This is a digital copy of a book that was preserved for generations on library shelves before it was carefully scanned by Google as part of a project to make the world's books discoverable online.

It has survived long enough for the copyright to expire and the book to enter the public domain. A public domain book is one that was never subject to copyright or whose legal copyright term has expired. Whether a book is in the public domain may vary country to country. Public domain books are our gateways to the past, representing a wealth of history, culture and knowledge that's often difficult to discover.

Marks, notations and other marginalia present in the original volume will appear in this file - a reminder of this book's long journey from the publisher to a library and finally to you.

Usage guidelines

Google is proud to partner with libraries to digitize public domain materials and make them widely accessible. Public domain books belong to the public and we are merely their custodians. Nevertheless, this work is expensive, so in order to keep providing this resource, we have taken steps to prevent abuse by commercial parties, including placing technical restrictions on automated querying.

We also ask that you:

+ *Make non-commercial use of the files* We designed Google Book Search for use by individuals, and we request that you use these files for personal, non-commercial purposes.

+ *Refrain from automated querying* Do not send automated queries of any sort to Google's system: If you are conducting research on machine translation, optical character recognition or other areas where access to a large amount of text is helpful, please contact us. We encourage the use of public domain materials for these purposes and may be able to help.

+ *Maintain attribution* The Google "watermark" you see on each file is essential for informing people about this project and helping them find additional materials through Google Book Search. Please do not remove it.

+ *Keep it legal* Whatever your use, remember that you are responsible for ensuring that what you are doing is legal. Do not assume that just because we believe a book is in the public domain for users in the United States, that the work is also in the public domain for users in other countries. Whether a book is still in copyright varies from country to country, and we can't offer guidance on whether any specific use of any specific book is allowed. Please do not assume that a book's appearance in Google Book Search means it can be used in any manner anywhere in the world. Copyright infringement liability can be quite severe.

About Google Book Search

Google's mission is to organize the world's information and to make it universally accessible and useful. Google Book Search helps readers discover the world's books while helping authors and publishers reach new audiences. You can search through the full text of this book on the web at `http://books.google.com/`

Google

Jest to cyfrowa wersja książki, która przez pokolenia przechowywana byla na bibliotecznych pólkach, zanim zostala troskliwie zeskanowana przez Google w ramach projektu światowej biblioteki sieciowej.

Prawa autorskie do niej zdążyly już wygasnąć i książka stala się częścią powszechnego dziedzictwa. Książka należąca do powszechnego dziedzictwa to książka nigdy nie objęta prawami autorskimi lub do której prawa te wygasly. Zaliczenie książki do powszechnego dziedzictwa zależy od kraju. Książki należące do powszechnego dziedzictwa to nasze wrota do przeszlości. Stanowią nieoceniony dorobek historyczny i kulturowy oraz źródlo cennej wiedzy.

Uwagi, notatki i inne zapisy na marginesach, obecne w oryginalnym wolumenie, znajdują się również w tym pliku – przypominając dlugą podróż tej książki od wydawcy do biblioteki, a wreszcie do Ciebie.

Zasady użytkowania

Google szczyci się wspólpracą z bibliotekami w ramach projektu digitalizacji materialów będących powszechnym dziedzictwem oraz ich upubliczniania. Książki będące takim dziedzictwem stanowią wlasność publiczną, a my po prostu staramy się je zachować dla przyszlych pokoleń. Niemniej jednak, prace takie są kosztowne. W związku z tym, aby nadal móc dostarczać te materialy, podjęliśmy środki, takie jak np. ograniczenia techniczne zapobiegające automatyzacji zapytań po to, aby zapobiegać nadużyciom ze strony podmiotów komercyjnych.

Prosimy również o:

- Wykorzystywanie tych plików jedynie w celach niekomercyjnych
  Google Book Search to usluga przeznaczona dla osób prywatnych, prosimy o korzystanie z tych plików jedynie w niekomercyjnych celach prywatnych.
- Nieautomatyzowanie zapytań
  Prosimy o niewysylanie zautomatyzowanych zapytań jakiegokolwiek rodzaju do systemu Google. W przypadku prowadzenia badań nad tlumaczeniami maszynowymi, optycznym rozpoznawaniem znaków lub innymi dziedzinami, w których przydatny jest dostęp do dużych ilości tekstu, prosimy o kontakt z nami. Zachęcamy do korzystania z materialów będących powszechnym dziedzictwem do takich celów. Możemy być w tym pomocni.
- Zachowywanie przypisań
  Źnak wodny"Google w każdym pliku jest niezbędny do informowania o tym projekcie i ulatwiania znajdowania dodatkowych materialów za pośrednictwem Google Book Search. Prosimy go nie usuwać.
- Przestrzeganie prawa
  W każdym przypadku użytkownik ponosi odpowiedzialność za zgodność swoich działań z prawem. Nie wolno przyjmować, że skoro dana książka zostala uznana za część powszechnego dziedzictwa w Stanach Zjednoczonych, to dzielo to jest w ten sam sposób traktowane w innych krajach. Ochrona praw autorskich do danej książki zależy od przepisów poszczególnych krajów, a my nie możemy ręczyć, czy dany sposób użytkowania którejkolwiek książki jest dozwolony. Prosimy nie przyjmować, że dostępność jakiejkolwiek książki w Google Book Search oznacza, że można jej używać w dowolny sposób, w każdym miejscu świata. Kary za naruszenie praw autorskich mogą być bardzo dotkliwe.

Informacje o usłudze Google Book Search

Misją Google jest uporządkowanie światowych zasobów informacji, aby staly się powszechnie dostępne i użyteczne. Google Book Search ulatwia czytelnikom znajdowanie książek z calego świata, a autorom i wydawcom dotarcie do nowych czytelników. Caly tekst tej książki można przeszukiwać w internecie pod adresem `http://books.google.com/`

Harvard College Library

FROM THE FUND OF

CHARLES MINOT

Class of 1828

ROZPRAWY

i

SPRAWOZDANIA Z POSIEDZEŃ

WYDZIAŁU

FILOLOGICZNEGO

Akademii Umiejętności.

TOM XIII.

W KRAKOWIE.
Nakładem Akademii.
W DRUKARNI UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
pod zarządem Anastazja Maryjana Kosterkiewicza.
1889.

ROZPRAWY

I

SPRAWOZDANIA Z POSIEDZEŃ

WYDZIAŁU

FILOLOGICZNEGO

AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI.

ROZPRAWY

I

SPRAWOZDANIA Z POSIEDZEŃ

WYDZIAŁU

FILOLOGICZNEGO

AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI.

TOM XIII.

KRAKÓW.

NAKŁADEM AKADEMII.

W DRUKARNI UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

pod zarządem Anatola Maryjana Kosterkiewicza.

1889.

L Soc 3751.80.38
~~Philol 119~~
~~(C VII. 111)~~

HARVARD COLLEGE
JUN 15 1910
LIBRARY

Minot fund

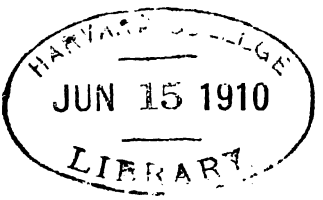

TREŚĆ.

I. Rozprawy.

Str.

W. A. Bruchnalski: O budowie zwrotek w poezyi polskiej do J. Kochanowskiego . . . . . 1— 90

Dr. Franciszek Czerny: Obce pierwiastki w cywilizacyjach Ameryki starożytnej . . . . . 91—137

Stefan S. Rogoziński: Rysy charakterystyczne murzyńskiego narzecza „Bakwiri", używanego w górach Kameruńskich, z uwzględnieniem niektórych właściwości pokrewnych narzeczy . . . . . 138—158

Edward Jelinek: Bibliografija dzieł, rozpraw i artykułów czeskich, dotyczących rzeczy polskich. 159—181

Jacobus Wróbel: De vocabulis nimis et nimium apud T. Maccium Plautum et P. Terentium . . . 182—195

Joannes Rozwadowski: De modo ac ratione, qua historici Romani numeros, qui accurate definiri non poterant, expresserint . . . . . 196—213

Jan Hanusz: O języku ormian polskich. . . . . 214—296

Józef Kallenbach: Kilka słów o balladzie p. t.: „Neryna" . . . . . 297—302

Lucyjan Malinowski: Tekst polski hymnu „Salve Regina" podług rękopismu Nr. 379 Biblijoteki Ossolińskich z r. 1438, oraz stosunek jego do innych tekstów z w. XV. . . . . 303—318

Str.

Lucyjan Malinowski: Wiadomość o szczątkach Ewangelii cerkiewno-słowieńskiej, pisma ruskiego, w rękopiśmie Nr. 379 Biblijoteki Instytutu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie . . . 319—323

M. Sas: O miarach Macieja Kazimierza Sarbiewskiego i o ich wzorach . . . . . 324—436

II. Sprawozdania

z posiedzeń Wydziału i Komisyj . . . . . I—XLIV.

I.

ROZPRAWY.

O budowie zwrotek w poezyi polskiej

do

J. Kochanowskiego.

Napisał

W. A. Bruchnalski.

Formą poezyi polskiej w historycznym jej rozwoju nie zajmowano się u nas dotąd prawie wcale, — a chociaż kwestyja ta tak ważną rolę odgrywa w poezyi, mimo to nie znalazła dotychczas żadnego pracownika, któryby się nią zajął i wprowadził na tory naukowe. Tym sposobem zapoznano jednę bardzo wybitną stronę poetyckiej twórczości polskiej, pomimo, że ona właśnie mogłaby rzucić niejeden promień światła na liczne dzieła poetyczne tudzież na ich twórców — z drugiej zaś strony stworzyłaby dzielny środek krytyczny, nieraz jedynie rozstrzygający, dla badaczów literatury polskiej. Tym to środkiem posługiwali się uczeni europejscy, jak Grimm, Lubarsch, Bartsch, Ten Brink i wielu innych. Nie twierdzę jednak przez to bynajmniej, jakoby studyja nad wierszowa-

niem polskiem leżały całkiem odłogiem. I owszem po zainaugurowaniu nauki tej u nas przez ks. Nowaczyńskiego dziełkiem bezimiennie wydanem w Warszawie 1781 roku pod tytułem: „O prozodyi i harmonii języka polskiego“ coraz więcej zaczęto się kwestyją tą zajmować, jakkolwiek przyznać należy, że poczet prac, jakie się na tem polu do dnia dzisiejszego ukazały, pod względem jakości i ilości nie zbyt świetnie się przedstawia.[1]) Co więcej, autorowie ich wyłącznie prawie zajmują się najnowszą epoką poezyi polskiej, — dawniejsze zaś jej czasy i cały okres przedrejowski w zupełnem u nich zaniedbaniu. Dopiero w najnowszym czasie zaczęto zwracać uwagę na poezyją polską XIV i XV wieku pod względem formy. Początek do tego dała pieśń „Bogarodzico“, nasuwająca tyle ciemnych i nierozjaśnionych pytań dla badacza staropolskiej literatury. Ci, co podjęli się trudu obalenia fałszywych i legendarnych zapatrywań na ten najstarszy pomnik muzy polskiej pod względem jego genezy, uczuli, że jedyną drogą, prowadzącą tu do zdobycia prawdy, było zastanowienie się nad formą czyli rekonstrukcyja tekstu na podstawie pewnych, naukowych zasad średniowiecznego wierszowania i średniowiecznej formy poetycznej Tą drogą poszedł Dr. Rymarkiewicz w rozprawie pod tyt. „Pieśń Bogu Rodzica“ (Roczn. Tow. Przyj. Nauk Pozn. X. 1870), — Prof. Dr. R. Pilat: „Pieśń Bogarodzica“ I. Restytucyja tekstu pieśni. (Pam. Ak. Um. Wydz. fil. IV. 1879), Dr. A. Kalina: „Rozbiór krytyczny pieśni Bogarodzica“ (Lwów 1880) i Dr. M. Bobowski w rozprawie: „*Die polnische Dichtung des XV Jahrhunderts I. Mariengedichte*“ *(Breslau 1883)*. Ten ostatni obok „Bogarodzicy zajął się i innemi pieśniami XV w. rekonstruując ich tekst i zepsutą formę. Oto wszystkie naukowe prace,

---

[1]) Bibliografiją tego przedmiotu u nas podałem w rozprawie: „O rymie w poezyi polskiej do Kochanowskiego.“ Muzeum r. 1885. str. 462—5.

w których zajmowano się zewnętrznym kształtem najdawniejszych, poetycznych utworów literatury polskiej. Obok tego nietkniętą pozostała dość znaczna ilość poezyj z czasu przed wystąpieniem Reja; — co więcej i on sam, który tyle zasług położył około rozwoju języka i literatury polskiej, pod tym względem nie jest zbadany.

W pracy niniejszej podjąłem się tedy zadania, przedstawić cały zasób form i kształtów zwrotkowych, jakiemi posługiwała się poezyja polska od najdawniejszych czasów do wystąpienia największego jej przedstawiciela w XVI wieku J. Kochanowskiego. Każdy, ktokolwiek tym przedmiotem, choćby w najmniejszym zakresie się zajmował, wie, z ilu trudnościami studyjum tego rodzaju jest u nas połączone, że wymienię tylko najważniejsze, jak zupełny brak porządnego i z wymaganiami nauki zgodnego wydania zabytków poezyi polskiej wymienionej epoki, — brak dzieła, któreby w wyczerpujący sposób podawało zasady polskiej wersyfikacyi i strofiki, a wreszcie i książki, któraby w porównawczy sposób traktowała formę europejskiej poezyi. Wskutek tego w zbieraniu materyjału poprzestać musiałem na tem, co dawniej i dzisiaj bardzo często niepoprawnie po rozmaitych dziełach ogłoszono drukiem. Co się zaś tyczy metody w formalnem obrobieniu uwzględnionych tu, o ile można było, wyczerpująco zabytków poetycznych do Kochanowskiego, korzystałem z rozpraw i prac naukowych, których tytuły zacytowano na odpowiednich miejscach.

Na jakich zasadach opartą była budowa wiersza polskiego w najstarszej jego epoce, rozstrzygnąć trudno. To pewna przynajmniej, że o rodzimym wierszu polskim, jak go znachodzimy w poezyi indyjskiej, greckiej, łacińskiej lub

germańskiej, mówić nie możemy, a zupełny brak pisanych. poetycznych zabytków z czasów przed XV w., dopuszcza tylko hipotezy, których kilka w tym kierunku postawiono.

Mickiewicz w odczytach o literaturze słowiańskiej, mówiąc o Gallu (lekcya XII), twierdzi, że wiersze łacińskie, wplecione przez niego w prozaiczne opowiadanie, pod względem toku i budowy są naśladowaniem rodzimej formy polskiej, a mianowicie „narodowych, pieśni kościelnych, jakie zachowały się w kantyczkach". Na dowód tego przytacza Mickiewicz (lekcya XV) znaną, wrzekomo przez wojowników Bolesława, zdobywcy Pomorza, śpiewaną pieśń:

„Pisces salsos et foetentes apportabant alii,
Palpitantes et recentes nunc apportant filii..."

Pomijając niezbyt jasne i nieścisłe określenie owej rodzimej formy z XII w., która „pod łaciną" Galla „jak pod przejrzystą powłoką widzieć się daje", skonstatować należy, że podstawy, na których Mickiewicz twierdzenie swe opiera, są zupełnie mylne. Wiersze bowiem o takiej samej budowie, jak wyżej przytoczone, napotykamy w średniowiecznej literaturze łacińskiej Niemców, Francuzów i Włochów, którzy z pewnością ani „toku" ani „rytmiczności" języka polskiego nie znali. Powtóre nie mógł się Gall przejąć formą polskich narodowych, kościelnych pieśni, gdyż powstały one w Polsce dopiero w XV w. tj. o wiele później niż dzieło wzmiankowanego kronikarza. [1])

Tego samego przekonania, co Mickiewicz, jest Świeżawski i stara się przeprowadzić je w rozprawie pod tytułem: „Epopeja ludowa o Chrobrym i jego szczerbcu," [2]) szu-

---

[1]) porów. Dr. Bobowski: Die polnische Dichtung d. XV. Jh. str. 4—13.

[2]) Przegląd bibliograf.-archeol. T. II str. 100 i nast.

kając wedle teoryi Niebuhra zaginionego eposu polskiego w kronice Galla.

Odmienniejsze od Mickiewicza stanowisko zajmuje Maciejowski, twierdząc w „Piśmiennictwie polskiem“ (T. II str. 309), w art. „Pogląd na miarowość polskiej mowy,“ że wiersz polski był pierwotnie „miarowym“ (iloczasowym), i dopiero za wpływem średniowiecznej łaciny stał się „arytmetycznym“ tj. takim, jakim jest dzisiaj. Wedle Maciejowskiego tedy należałoby najdawniejszej metryce polskiej windykować zasadę iloczasową, którą tylko poezyja łacińska, opierająca się już w owym czasie na akcencie, liczeniu zgłosek i rymie, miała wedle swej modły przerobić. Zapatrywanie to jednak będące tylko wynikiem fałszywej analogii i bez wszelkiego dowodu postawione, nie ma naukowej wartości.

Feifalik, badacz i znawca staroczeskiej wersyfikacyi, inne znowu naznacza zasady dla ogólnej prasłowiańskiej a więc i polskiej metryki. W rozprawie o Rękopisie królodworskim, zastanawiając się nad tem, mówi: „że jakkolwiek nic pewnego w tym względzie nie jesteśmy w stanie powiedzieć, mimo to dla ważnych powodów wnosić można, że Słowianie w ogóle posługiwali się kiedyś na sposób Germanów alliteracyą i takiem samem jak oni rytmicznem prawidłem tj. akcentem.“ [1])

Podobnegoż zdania jest i Prof. Dr R. Pilat w rozprawie „Pieśń Bogarodzica“. Restytuując bowiem pierwszą zwrotkę, nawiązuje do budowy jej wierszy następującą uwagę: „Wiele okoliczności przemawia za tem, że poezyja polska, podobnie jak czeska, niemiecka i inne, nie liczyła dawniej sylab, ale polegała na akcencie. Wiersz mógł być krótszy lub dłuższy, byleby miał pewną ilość akcentowanych zgłosek.“ [2])

---

[1]) Feifalik J. Über die Königinhofer Handsch. Wien 1860.
[2]) Dr. Pilat. Pieśń Bogarodzica. Osobn. Odbicie z Pam. Ak. Um. Wydz. fil. T. IV. str. 49.

Ostatnie to zapatrywanie, wypowiedziane przez Teifalika i Dra Pilata, jakkolwiek więcej ma prawdopodobieństwa niż apodyktyczne a nieuzasadnione twierdzenie Maciejowskiego, mimo to musi pozostać także tylko hipotezą, dopóki nie poprą go porównawcze badania nad rozwojem metryki aryjskiej w ogólności, a słowiańskiej w szczególności.

Z tego zatem widzimy, że o formie poezyi polskiej z XIV, XIII, XII w. itd. nic pewnego powiedzieć nie można. Co do formy zaś, wierszowania najdawniejszych pisanych pomników poezyi polskiej przyjąć należy zasadę, postawioną przez Dra Pilata (w cyt. rozpr. str. 49) już dla pieśni „Bogarodzico“ tj. liczenie zgłosek.[1]) Z tego też stanowiska wy-

---

[1]) Kilka razy w napisach lub tytułach utworów poetycznych z XV i XVI wieku możemy się spotkać z terminem „rytm“ lub „wiersz rytmiczny“. Okoliczność ta mogłaby nasunąć pytanie, czy już wtedy obok liczenia zgłosek nie uważano i rytmu za zasadę polskiego wierszowania. Z góry jednak zaznaczyć należy, że nie możemy tu myśleć o rytmie klasycznym lub dzisiejszym, lecz o przenośnem jego znaczeniu, utartem zresztą w średnich wiekach, tj. o rymie lub wierszu rymowanym w ogóle. I tak wiersz rymowany ma na myśli tłómacz polskiego dekalogu z XV w., który przedrukował Maciejowski w Dodatku str. 92, gdy pod polskim tekstem kładzie napis: „*Decem praecepta sequuntur in versibus latinis et ritmis vulgaribus pronuncianda*“. Wyraźne przeciwstawienie dwu pojęć: „*versus*“, który się dostaje oryginałowi, i „*ritmus*“, którym nazwane jest rymowane tłómaczenie, tudzież brak wszelkiego rytmu w tem ostatniem dowodzą, że tłómacz używa terminologii średniowiecznej, podług której przez „*rythmus*“ lub „*versus rythmicus*“ rozumiano wiersze rymowane t. z. leoniny lub homoioteleutyczne, przez „*versus*“ zaś wiersze miarowe (por. Du Cange: *Glossarium med. et inf. latinitatis. Art. Rythmici versus*). Tak samo rozumieć należy napis nad legendą, pochodzącą z XV w. a zatytułowaną w rękopisie „*Vita Sancti Allexy ritmice*“, — tudzież tytuł nad Wita Korczewskiego dyalogiem z r. 1553. „Rozmowy polskie.... rytmy ośmiorzecznemi złożone“, gdzie rytm ośmiorzeczny

chodzę, przedstawiając formy i rodzaje zwrotek, t. j. liczę zgłoski w wierszach, a wiersze w zwrotkach, uwzględniając przytem rym, będący tak wybitnem znamieniem już najdawniejszej poezyi polskiej a pod względem formalnym tak ważną odgrywający w niej rolę.

A. Dwuwiersz.

Najprostszą formą każdej poezyi jest dwuwiersz (para wierszowa). Budowa jego polega na tem, że co dwa wiersze tej samej, lub na wzór dystychu elegiackiego nierównej długości łączą się za pomocą końcowego współdźwięku (rymu, assonancyi) i tworząc dwójki biegną w ten sposób od początku do końca poematu. Idąc za terminologiją Ten Brinka, nazywam dwuwiersz pierwszego rodzaju izometrycznym, — drugiego metabolicznym.

nic innego nie znaczy jak tylko wiersz rymowany z ośmiu zgłosek złożony. Dobitniejszy jeszcze dowód powyższego zdania daje książka po raz pierwszy w r. 1535 wydana pod tytułem: „*Catonis disticha moralia, novissime Polonico et Germanico idiomate exornata*“. Tłómacz w łacińskim wstępie zwracając się do czytelnika, mówi: „*Habes hic candide Lector Cathonem.... duplici sermone.... interpretatum. Fideliter interpretantes negleximus nonnusquam.... verbum verbo reddere tum ob difficilem verborum vulgarium connexionem, tum ob inusitatam et dissonam in similiter cadentem rithmorum conclusionem.*“ Mając na uwadze to, że tłómaczenie polskie jest lichą przeróbką niemieckiego przekładu nie zaś oryginału łacińskiego i że zgoła żadnego rytmu nie mając, tem się tylko różni od prozy, że wiersze są rymowane, nie co innego przez „*in similiter cadens rithmorum conclusio*“ rozumieć można jak rym czyli kadencyję.

a. Dwuwiersz izometryczny.

Dwuwiersz izometryczny występuje w zaznaczonej epoce poezyi polskiej w 8 kształtach, a mianowicie tworzą go:

1. wiersze pięciozgłoskowe
2. „ sześciozgłoskowe
3. „ ośmiozgłoskowe
4. „ dziesięciozgłoskowe
5. „ jedenastozgłoskowe
6. „ dwunastozgłoskowe
7. „ trzynastozgłoskowe
8. „ czternastozgłoskowe.

1. Dwuwiersz pięciozgłoskowy.

Forma ta występuje tylko w XVI wieku w jednej części Apoftegmatów Reja, drukowanych z Zwierciadłem, a mających tytuł: „Wierszyki na łyżki abo na inne drobne rzeczy“ i „Drugie dla mniejszych stanów“. Bez wątpienia typem jej jest klasyczny wiersz adonijski, który wprawdzie służył z reguły za zakończenie (clausula) strof (np. safickiej) nie mniej chętnie jednak przybierano w niego sentencyje i przypowieści. Później coraz częściej używany κατὰ στίχον, jak to widzimy na wierszach Terencyjana Maura, [1]) na Columbana: „*Epistola ad Fedolium*“, Boecyjusza: „*Consolatio*“ [2]) i t. d., wpłynął także i na formę wyżej przytoczonej części Apofteg-

---

[1]) Christ W. Metrik der Griechen und Römer. 2 Auflage. str. 150—1.

[2]) Ebert A. Geschichte d. christlich-lateinischen Literatur... Leipzig 1874. T. I. str. 583.

gmatów, które nawet niekiedy mają zupełnie rytm adonijski, np.:

Piękne przezwisko, Dobre chłopisko.
Sława każdego, Czyni zacnego.

2. Dwuwiersz sześciozgłoskowy.

Występuje jak i powyżej przytoczony w Apoftegmatach Reja pod tyt.: „Prze dobre towarzysze łyżka mówi". Geneza tej formy niepewna.

3. Dwuwiersz ośmiozgłoskowy.

Dwuwiersz ośmiozgłoskowy, zwany w niemieckim języku *„kurzes episches Reimpaar"* jest budową wierszową przeważnie panującą w całej zachodnio europejskiej, tak świeckiej jak i duchownej poezyi XIII i XIV w. Z zachodu też za pośrednictwem literatury łacińskiej, niemieckiej i czeskiej dostał się i do naszej poezyi, jak o tem świadczy kilka polskich tłomaczeń, dokonanych z oryginałów o tejże formie. I tak:

1. Jedną z najstarszych poezyj napisanych w ośmiozgłoskowych wierszach jest rymowana modlitwa do Najś. Panny: „Na wsze nadziejo przemieła" (Nr 13). Modlitwa ta, mająca się znajdować w zaginionym dzisiaj kancyjonale Przeworszczyka, pochodzącym z r. 1435, jest jednak dosłownym przekładem takiej samej czeskiej modlitwy i od niej formę przejęła. [1])

2. Toż samo odnosi się i do Modlitwy na Boże Ciało: „Witaj miły Jezu Chryste" (Nr. 7). Pochodzi ona z pierwszej połowy XV wieku i jest także jak wykazałem w roz-

[1]) Bobowski: Die polnische Dichtung d. XV Jh. str. 53 i następne i Hołowackij: O rukopisnom molitvennikê staročeskom XIV—XV v. Praha 1861.

prawie „O źródłach niektórych utworów poetycznych polskich z XV i XVI w.“ [1]) pod względem treści i formy wierną kopiją oryginału czeskiego.

3. Tu należy też poemat epiczny: „Legenda o św. Aleksym“ (Nr 28) z XV w., będąca przekładem z oryginału łacińskiego lub niemieckiego, napisanego w tej samej formie wierszowej (porów. cyt. powyżej rozpr. Przegl. powsz. T. 4. str. 65), i

4. Księga I w „Katonowych wierszach obyczajnych“ (Nr 96), które przetłumaczono w całości z łaciny i niemieckiego.

Oto cztery utwory, których forma bez wątpienia opiera się na wzorach obcych. Za nimi idzie kilka jeszcze zabytków, a jakkolwiek nie odszukałem właściwego tekstu, któreby miały za podstawę, to samo o nich możnaby twierdzić. Tu należą:

1. Tłómaczenia dekalogu (Nr 2, 10, 22, 47). Wszystkie one mają formę taką, jaką większa część dekalogów niemieckich, pisanych już w XII w. (porów. Wackernagel: *Das deutsche Kirchenlied... Leipzig 1867. B. II).*

2. Pieśń o krzyżu świętym: „O krzyżu św. bądź pozdrowion“ (Nr 3), a z pewnością przekładana z łaciny, jak świadczy ostatni wiersz: „O crux ave spes unica“.

3. Pozdrowienie N. P. Maryi“ (Nr 45), które wedle wszelkiego prawdopodobieństwa jest przeróbką lub tłómaczeniem jakiejś pieśni łacińskiej: „*De septem gaudiis b. Mariae virginis*“ (por. Bobowski: *D. poln. Dicht. d. XV. Jh.* str. 95) i t. d.

Formę tę jednak mają i oryginalne polskie utwory z XV wieku. Tak napisany jest:

1. rymowany wstęp do abecadła Parkosza (Nr 15),

---

[1]) Przegląd Powszechny. Kraków. 1884. Tom IV. strona 60 i nast.

2 wiersz: „Chytrze bydlą z pany kmiecie“ (Nr 49)

3 pieśń polska: „O zabiciu Jana Tęczyńskiego przez mieszczan krakowskich“ itd.

W XVI w. również forma dwuwierszu ośmiozgłoskowego często była używaną. Pisane w niej są wszystkie prawie znane z tego czasu dyjalogi. Wierszem tym po największej części odpowiada Marchołt Salamonowi, w „Rozmowach“ Jana bakałarza z Koszyczek z r. 1521, W. Korczewski napisał w nim swe „Rozmowy... rytmy ośmiorzecznemi złożone w r. 1543 (Nr 107), — A. Rożek (Rej?) użył go w „Krótkiej rozprawie między trzema osobami...“ (Nr 95), nieznajomy w „Komedyi o mięsopuście“ z pierwszej połowy XVI w. (Nr 88), — Rej w niektórych częściach „Żywota Józefa“ (Nr 98) itd.

I dydaktyka posługiwała się w tym czasie wierszem ośmiozgłoskowym, a Rej napisał w nim znaczną część swych apoftegmatów, noszących tytuł: „Apoftegmata albo wierszyki na gmachy, także też i na inne rzeczy, jako kto sobie obierze“.

Tak samo więc jak w piśmiennictwie łacińskiem, niemieckim i czeskiem średnich wieków para wierszowa ośmiozgłoskowa jest wyłączną prawie formą: epiki, dyjalogu i dydaktyki, zanim ustąpiła miejsca i innego rodzaju budowie, tak samo opanowała ona i u nas te rodzaje poezyi, a jeżeli się zważy, pod jakiemi wpływami rozwój tej gałęzi literatury pozostawał w Polsce co się tyczy treści, koniecznie przyjąć należy, że i forma oryginałów nie pozostała bez skutku na przekłady lub naśladowania.

4. Dwuwiersz dziesięciozgłoskowy.

Formę tę spotykamy tylko w XVI w. Użył jej M. Bielski w 3 wierszach o Sybilli (Sybilla Delphica, Samia i Ti-

burtina), umieszczonych w jego „Kronice wszystkiego Świata“ (Nr 104); tłómacz „Katonowych wierszy obyczajowych“ w niektórych dystychach (Nr 96); Rej w wierszu: „Ku orłowi J. Królewskiej Miłości“ umieszczonym w Postylli (Nr 116), w przekładzie psalmu LXXXV „*Inclina Domine aurem*“ (Nr 176) po r. 1550; tłómacz psalmu: „*Beati, qui timent*“ (Nr 135) z r. 1559 i autor pieśni „O krzyżu św.“ (Nr 138) z r. 1566).

5. Dwuwiersz jedenastozgłoskowy.

Podobnie jak wyżej wspomnianą formę tak samo i dwuwiersz jedenastozgłoskowy natrafiłem tylko w XVI w., a to w wierszu Wietora: „Napominanie N. Panny do chrześcijanina,“ znajdującym się u Opecia: „Żywocie P. Jezusa“ (Nr 83) z r. 1522 i w niektórych Apoftegmatach Reja. Skąd jedna i druga forma powstała, trudno na pewno powiedzieć.

6. Dwuwiersz dwunastozgłoskowy.

Jest formą kilku dystychów, umieszczonych na końcu książki: „Katonowe wiersze i obyczaje“ (Nr 96). Tłómacz sam wyjaśnia: skąd budowę tę naśladuje, gdyż nad przekładem kładzie napis: „*ex Ausonio carmine cambico trimetro*,“ np.:

Nigdy się nie frasuj z szczęścia człeka złego
Bo to nie zależy iście na mądrego.

7. Dwuwiersz trzynastozgłoskowy.

Jedną z najbardziej rozpowszechnionych form wierszowych w poezyi polskiej jest wiersz 13-zgłoskowy. Najpospo-

litszem połączeniem, w jakiem się ukazuje, jest dwuwiersz; w tej postaci trwa w literaturze naszej od XV w. aż do dnia dzisiejszego, a i w epoce, którą się zajmujemy, niepospolicie często był używany.

Jaką jest geneza tego wiersza, który od czasów Reja stał się wyłącznie panującym w opisowej poezyi polskiej, podobnie jak hexametr klasyczny w opisie rzymskim i greckim, tak że słusznie nawet otrzymał u nas nazwę wiersza bohatyrskiego, — nikt u nas dotąd nie wykazał.

Dr. Cwikliński w rozprawie p. t.: „Homer i Homerycy“ [1]) poświęca cały rozdział (VIII) wierszowi trzynastozgłoskowemu, jednakowoż Autor wziął sobie za zadanie wykazać o ile wiersz ten jest u nas rytmiczny i czy może zastąpić hexametr w przekładach epopei klasycznych, — o genezie zaś jego nic nie mówi.

Tyszyński w rozpr. o „Wizerunku Reja“ [2]) potrąca też o wiersz trzynastozgłoskowy, ale tylko ze stanowiska jego historycznego pojawiania się w poezyi polskiej, a wzmianka jego o tem brzmi w całości: „Wiersz w pismach Reja czyto najmniejszych czyto największych (?) jest 13-zgłoskowy ze średniówką po 7-mej, rodzaj, który jak wiadomo od czasów Reja był i jest nader rozpowszechniony w poezyi polskiej, ale który do Reja był prawie nieznany. Z licznych zabytków poezyi tak religijnej jak świeckiej, które nas doszły z przed czasów Reja, tyle, ile dotąd znamy, Hymn do Ducha św. z r. 1493 i wiersz Jana z Koszyczek przy pierwszem wydaniu Opecia z r. 1521 są podobnej miary.“ I tu zatem nie ma nic o genezie.

---

[1]) Homer i Homerycy. Rzecz o studyjach i przekładach Homera szczególnie w Polsce. Lwów 1881.

[2]) Biblioteka Warszawska 1868 r. T. II. str. 43.

Jeden tylko Prof. Józef Przyborowski w rozpr. „Balta zara Opecia żywot P. Jezusa w 5 wydaniach XVI wieku“,[1]) rekonstruując pieśni w tekst prozaiczny przez Opecia wplecione, powiada na str. 328. „Co do budowy wiersza jest rzeczą widoczną, że ma to być wiersz zwany Aleksandrynem czyli 13-zgloskowy, ze średniówką po 7 zgłosce, nierymowany,“ to samo na str. 333. „Budowa wiersza ta sama, co w poprzedzających,“ a więc uważa On wiersz 13zgłoskowy polski za to samo, co średniowieczny aleksandryn. O ile w tem jest słuszności, zobaczymy.

W całej poezyi klasycznej tak greckiej jak i rzymskiej wiersza o tej samej długości, jak wzmiankowany polski, nie ma. Raz tylko, jak twierdzi Christ str. 350[2]) znajduje się katalektyczna heptapodyja w Eschylosa Choeforach w wierszu 323, heptapodyja, mająca zupełnie taki sam kształt, jak aleksandryn w wiekach średnich, w francuskiej lub niemieckiej literaturze: ⏑ ⏓ ⏑ ⏓ ⏑ ⏓, ⏑ ⏓ ⏑ ⏓ ⏑ ⏓ ⏑. Prawdą jest, że aleksandryn używany był dość często w średniowiecznej łacinie i w poezyi francuskiej, gdzie formą jego posługiwano się w najstarszych, wierszowanych romansach albo rycerskich poematach, jednakowoż na utworzenie się polskiego wiersza 13zgł. nie wpłynął on wcale.

Rozpatrując się w zbiorach hymnów kościelnych, znajdziemy w nich użyty dość często wiersz 13zgł., ale nie tego ustroju jak aleksandryn, złożony z jambów, lecz ze stóp trochaicznych, mianowicie tetrapodyi trochaicznej katalektycznej i trypodyi trochaicznej akatalektycznej. Wiersz ten tworzący bądź dystychy bądz różnowierszowe strofy, ukazuje się w dwóch kształtach, mianowicie:

1. jako wiersz długi (*versus longior, Langzeile*) z średniówką po 7 zgłosce, rymowany z następnym, a więc:

---

[1]) Przegląd Bibliograficzno-Archeol. T. II.

[2]) Christ W. Metrik d. Griechen und Römer. 2 Aufl.

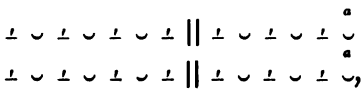

2. jako wiersz długi tak samo zbudowany, jednak z rymem w średniówce i na końcu wierszy. W ten sposób wiersz długi zostaje zamieniony na dwa krótkie *(versus breviores, Kurzzeilen)*, które z dwoma następnemi tworzą zwrotkę czterowierszową, o rymie *a b a b*, czyli:

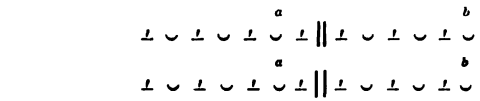

lub rozkładając na zwrotkę:

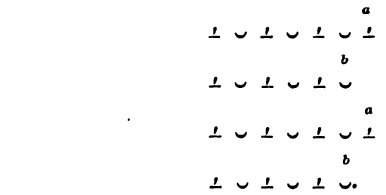

Forma pierwsza najwcześniej, o ile wyśledzić zdołałem, pojawia się w XIII w., w glosowanej pieśni „Ave Maria“, którą napisać miał Robert, biskup Linkolnu, zmarły w roku 1235. Podaje ją Mone: w *„Lateinische Hymnen des Mittelalters II. B. Marienlieder. Nr 398.“* Dla przykładu przytaczam dwa pierwsze wiersze:

Ave Dei genitrix || et immaculata, = 7 + 6a
virgo, coeli gaudium || toti mundo nata. = 7 + 5a.

Tę samą budowę znajdujemy tamże pod Nr 322 w pieśni „De beata virgine Maria“ z XIV w.:

Salve mundi domina || et coeli regina, = 7 + 6a
mater Dei integra, || rosa sine spina. = 7 + 6a.

W XIV i XV w. forma ta staje się coraz częstszą. U Wackernagla *(Das deutsche Kirchenlied B. I)* mają ją następujące pieśni z XIV w. „In adventum Domini“ Nr 236, „Horae canonicae Salvatoris“ Nr 267, — „In natali Domini“ Nr 333 itd. — u Daniela (Thesaurus hymnologicus T. II) pieśń „Horae canonicae de Sancta Trinitate“ str. 29, pieśń niedatowana „De sancto spiritu“ sfr. 245 itd.

O wiele częstszą jest druga forma. Pierwszy, o ile wiem, przykład jej znachodzi się w XI w., w dziełach Piotra Damianiego. Jestto właśnie pieśń pod tyt.: „Rhythmus super salutatione angelica“ [1]), którego pierwsze wiersze brzmią:

Ave, David filia, || sancta mundo nata, = 7*a* + 6*b*
Virgo prudens, sobria, || Ioseph desponsata. = 7*a* + 6*b*

Kilkanaście hymnów i pieśni o takiej samej budowie podaje Wackernagel *(Das dentsche Kirchenlied B. I)* a mianowicie z XIV w. „Salve Sancta facies“ Mr 288. — „Ave mundi conditor“ Nr 282, „De natali Domini“ Nr 388, itd., z XV w. „Gesang zu Weihnachten“ Nr 402, „In natali Domini“ Nr 388, 396 itd. — Mone *(Lateinische Hymnen. B. II)* z XIV w. „De sancta Maria“ Nr 541, — z XV w. „Oratio super Ave Maria“ Nr 399, „De beata Maria virgine solemnis antiphona“ Nr 490 itd. Daniel (Thesaurus hymnologicus) T. II. „De passione Domini“ Nr 253. „In festa faciei Jesu Christi“ Nr. 254 itd.

W jakimże stosunku i związku stoją te formy łacińskie do polskiego trzynastozgłoskowego wiersza?

Najstarszym poematem polskim, w którym forma ta jest zastósowaną, jest „Hymn do Ducha św.“ mający pochodzić z r. 1493 (Nr 29). Nie znam hymnu łacińskiego, któ-

[1]) Patrologiae Cursus Compl... Accurante J. P. Migne T. CXLV. S. Petri Damiani Opera Omnia T. II. p. 939. Nr. LXIII.

regoby polski był przekładem, ale odszukałem inny, co do treści podobny, co do formy zaś zupełnie prawie równy polskiemu. Porównajmy ich początki:

1.	Pomóż mi święty dusze || twoją chwałę mnożyć,	= 7 + 6a
	Bych mógł nieco dobrego || ku twojej (czci) [1]) złożyć.	= 7 + 6a
	Przez ciebie nic dobrego || nie mogę wyłożyć	= 7 + 6a
	Ku rządnemu składaniu || raczyż mię sposobić.	= 7 + 6a
2.	Veni Sancte Spiritus, || et noli tardare,	= 7 + 6a
	Suspirantem animam || pie consolare:	= 7 + 6a
	Gratiarum visere || dator me dignare,	= 7 + 6a
	In me quoque visere || te semper amare.	= 7 + 6a

(Mone: Lateinische Hymnen... B. I. str. 245).

Z tego się zatém okazuje, że forma poematu polskiego pod względem budowy wiersza zupełnie jest równą, z wyjątkiem rytmu, poematowi łacińskiemu, z tym tylko dodatkiem, że w łacińskim, co cztery wiersze tworzą zwrotkę 13a 13a 13a 13a, w polskim zaś biegną parami i nie tworzą zwrotek.

Dosadniej jeszcze naśladowanie łacińskiej budowy w poezyi polskiej okazać można na formie drugiej:

$$\overset{a}{\underline{\prime}\ \smile\ \underline{\prime}\ \smile\ \underline{\prime}\ \smile\ \underline{\prime}} \,\|\, \overset{b}{\underline{\prime}\ \smile\ \underline{\prime}\ \smile\ \underline{\prime}\ \smile}$$

$$\overset{a}{\underline{\prime}\ \smile\ \underline{\prime}\ \smile\ \underline{\prime}\ \smile\ \underline{\prime}} \,\|\, \overset{b}{\underline{\prime}\ \smile\ \underline{\prime}\ \smile\ \underline{\prime}\ \smile},$$

tem bardziej, że mamy dosłowny przekład poematu łacińskiego o tej formie.

Między kilkoma pieśniami, zawartemi w Opecia Żywocie P. Jezusa, znajduje się jedna na Boże Narodzenie, za-

[1]) Wyraz „czci“ nie znajdujący się w przedruku Wiszniewskiego, podałem dla sensu.

czynający się od słów: „Wesoły nam dzień nastał narodzenia Bożego.“ [1]) Pieśń ta ułożona w zwrotkach, o których kształcie później będzie mowa, jest przekładem takiej samej prawie pieśni łacińskiej, pochodzącej z XIV. w., którą pod tyt. „De nativitate Domini“ ogłosił Wackernagel „Das deutsche Kirchenlied“ B. I. Nr. 332. W budowie polskich zwrotek pierwsze dwa wiersze mają formę 13 zgł. wiersza, który z małą modyfikacyją odpowiada zupełnie budowie wierszy oryginału, mających kształt:

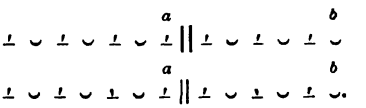

Dla udowodnienia tego używam z polskiego przekładu początku zwrotki drugiej i trzeciej, gdyż pierwsza jest błędnie zbudowaną:

Zwr. 2. Syn się boży narodził || z dziewice przeczystej, = 7 + 6a
Jako róża i lilja || z panieństwa Maryjej. = 7 + 6a

Odpowiednia zwr. łać. (3):

Orto Dei filio || virgine de pura = 7a + 6b
Ut rosa de lilio || stupescit natura. = 7a + 6b

Zwr. 3. Córka matką ojcowi || ojciec jej synaczkiem 7 + 6a
Dziw to jest niesłychany || Bóg się stał człowiekiem 7 + 6a

Odpowiednia zwrotka łać. (2):

Mater haec est filia, || pater hic est natus: = 7a + 6b
Quis audivit talia? || deus homo factus. = 7a + 6b.

---

[1]) Przegląd Bibliograf. Archeol. T. II. str. 327—8.

Widać więc, że budowa wiersza polskiego odpowiada łacińskiemu z tą różnicą, że tłómacz zaniedbał rymów środkowych, i tylko co dwa wiersze połączył nim na końcu, tworząc dwójki wierszowe. Wiersz polski tu właśnie zestawiony jest wierszem, o którym mówi Przyborowski, że „ma to być aleksandryn.“

Wykazawszy w ten sposób genezę 13zgł. wiersza, podam jeszcze chronologiczne jego ukazywanie się w poezyi polskiej zaznaczonej epoki.

Po raz pierwszy, o ile dotąd wiadomo, zastosowany on został w przytoczonym powyżej hymnie: „Do Ducha Św.“ (Nr. 29.) Następnie nie widać go aż na początku XVI w. we wierszu Jana bakałarza z Koszyczek: Przemowa do Pana Jezusa: „Pokorne wspomnienie Pana Jezusowego“, umieszczonym w Opecia Żywocie wyd. 1. z r. 1522. (Nr. 85), — we wierszu „Do czciciela“ (tamże Nr. 86) wreszcie we wierszu: „Ku czytelnikowi“, znajdującym się przy końcu: „Katonowych wierszy obyczajnych“ (Nr. 90). Po tych pierwszych próbach dopiero Rej wprowadził go do poezyi polskiej, używszy go we wszystkich mniejszych i większych poematach, jak w „Żywocie Józefa“ r. 1545, w niektórych wierszach w „Postylli“ r. 1556. (Nr. 119, 120, 121), w „Wizerunku“ r. 1558, w „Zwierzyńcu“ 1562. i w Źwierciadle“ 1567. (Nr. 140—2, 144, 147, 150—1, 154, 157—8). Tylko w Apoftegmatach i kilku innych drobniejszych wierszach wprowadził inną formę wierszowania.

8. Dwuwiersz czternastozgłoskowy.

Dwuwiersz w tej postaci znachodzi się w XVI. w. u Trzycieskiego, w przekładzie psalmu XIV. „I któż będzie przemieszkawał“, wyd. po r. 1550 (Nr. 181). Skąd formę tę Trzycieski naśladował, jest mi niewiadomem.

b. Dwuwiersz metaboliczny.

Dwuwiersz tego rodzaju o ile mi wiadomo, znajduje się raz tylko o formie 16a 13a, 16b 13b itd. we wierszu Hieronima z rodu Spiczyńskiego, pod tyt. „Wtóre Napomnienie Pana Jezusowe“, umieszczonym w Opecia „Żywocie P. Jezusa“ r. 1522 (Nr. 84).

B. Zwrotka trójwierszowa.

a) *izometryczna.*

Zwrotka trójwierszowa izometryczna pojawia się w poezyi polskiej tej epoki w następujących formach:

1. Pierwszą z nich stanowi bardzo często w sekwencyach łacińskich używana zwrotka:

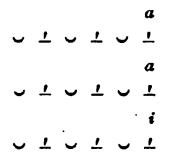

złożona z trzech następujących po sobie katalektycznych trochaicznych tetrapodyi, o rymie *a a i*, gdzie *aa* oznacza rym pierwszych dwóch wierszy, *i* zaś rym trzeciego wiersza, który we wszystkich zwrotkach jest jednakowy.

Typem tego rodzaju budowy jest znana sekwencyja: [1])

1. Veni sancte spiritus 7a
et emitte coelitus. 7a
lucis tuae radium. 7i

[1]) Bartsch Dr. K. Die lateinischen Sequenzen d. Mittealters. Rostock. 1868. str. 213.

2. Veni pater pauperum, 7b
veni dator munerum, 7b
veni lumen cordium. 7i itd.

pochodząca z XI w. a błędnie przez Wackernagla i wielu innych przypisywana Robertowi, królowi francuskiemu.

Zwrotkę tę znachodzimy i w polskiej poezyi XV. w. i to w tłómaczeniu wspomnianej właśnie sekwencyi (Nr. 48). Przekład ten jednak, choć miejscami niewolniczo się trzyma oryginału, jest niezupełnym i niedołężnym pod względem formy tak, że prawie uważać go należy za prozę. Oprócz bowiem pierwszej zwrotki, która zupełnie odpowiada oryginałowi pod względem ilości wierszy, jakkolwiek przestrzegania równej liczby zgłosek we wierszech i rymie prawie wcale nie znać, inne są jeszcze gorzej zbudowane, a piąta wcale nie jest zwrotką.

Dla przykładu przytaczam początek przekładu:

1. Przydzi dusze święty k'nam, = 7
zeszli nam niebieski, = 6
promień swej światłości. = 6
2. Przydzi otcze ubogich. = 7
przydzi dawca darów, = 6
przydzi świeca serc. = 5 itd.

Bądź co bądź jednak przyznać należy, ze zwrotka łacińska powyżej opisana, znaną była w poezyi polskiej XV w.

2. Drugą formą zwrotki trójwierszowej, jest zwrotka złożona z trzech tetrapodyi trochaicznych, o rymie *aaa*. Typem jej w hymnologii łacińskiej jest proza Tomasza a Celano: „De die iudicii“, pochodząca z XIII. w.

Dies irae, dies illa = 8a
Solvet saeclum in favilla, = 8a
Teste David cum Sibylla = 8a itd.

W XV. wieku widzimy ją w przekładzie powyższego utworu Tomasza a Celano, niewydanym dotąd a znajdującym się w rękopiśmie Bibl. Jagiellońskiej pod L. 3301. k. 231 b i 232 a. pod tytułem: „Prosa o vmarlich na the note iako dies illa.“ Ponieważ zabytek ten nie jest wydany, przytaczam go w całości, z podziałem na wiersze i zwrotki.

1. Dzyeny gnyewv, dzyeny nowiny,
   kthorego wsthanye z pyrzyny,
   na sad bozy człowiek wynny.
2. O yaky sthrach thedy badze,
   gdy on gromny sedzya szyedze,
   chczacz wywyedzecz o mym bladze.
3. Traba thedy da glos wyelky,
   wslyszy ya marthvi wszelky,
   spedzy ye przed stholyecz bosky.
4. Smyercz szye zdzywy y przyrodzonye,
   gdy z marthwych wsthanye sthworzenye,
   bogw na dosycz wczynyenye.
5. Kzyagy z pysmem tham othvorza,
   w kthorych nyesth ıthky vynorza.
   czo ye zly po kaczyech porza.
6. Bo yako ktho czynyacz pysze,
   thak bog w szwe kzyagy napysze,
   slovo zadne nye zmyeny szye.

Reszta jest nieregularnie zbudowaną i na zwrotki podzielić ją trudno:

sadzya przetho kyedy sedzye,
czo dzys skrytho yavno badze,
y oglosza prethko thy szkrwszone racz czvcz
o zbawyenyw moym placzlywysz tho on dzyen badze,
gdy sedzya then gromny sedze.

bi dal vszythkye na placz a rozna meke albo chwale wyeczna. nalaskawszy nasz panye day marthwem odpoczynyenye. Amen.

W XVI. w. znachodzimy tę samą zwrotkę w pieśni na Boże Narodzenie: „Narodził się nam zbawiciel," pochodzącej z r. 1551 (Nr. 106). Zawiera ma zwrotek 49, z których 32 mają formę 8a 8a 8a, — 14 zaś ma albo ilość zgłosek zmienną albo rym zaniedbany, 3 zaś wyłamują się z ogólnego schematu budowy, mając po 4 wiersze, rym *a a b b*(?) i *aa aa*.

3. Zwrotka 14a 14a 14a występuje w XVI. w. w „Pieśni na wesele... Pana Jana Kostki ze Scymburku" z r. 1556 (Nr. 113). Skąd formę tę naśladowano, nie jest mi wiadomo.

b. metaboliczna.

Znajduje się w jednej formie 8a 8a 7a, która przejęta została z średniowiecznej poezyi łacińskiej. Zwykle występuje ona tam z drugą taką samą zwrotką, łącząc się za pomocą rymu trzeciego wiersza i tworzy zwrotkę sześciowierszową: 8a 8a 7b | 8C 8c 7b jak np. w znanej pieśni: „Stabat mater dolorosa," — lub samoistnie, a więc jako zwrotka trójwierszowa, lecz utrzymuje w trzecim wierszu ten sam rym przez cały poemat *aai, bbi, cci* itd. (por. u Monego T. III. Pr. 777. 1060 itd.). Poezyi polskiej zwrotkę tę przyswoił Rej w pieśni: „Hejnał świta na ranne powstanie" po r. 1550. (Nr. 179), z tą zmianą, że zamiast rymu o następstwie *aai, bbi*, itd. użył *aaa, bbb, ccc* itd.

C. Zwrotka czterowierszowa.

Zwrotka czterowierszowa jest najpospolitszą w epoce, którą się zajmujemy. Pod względem częstego zastosowania stoi ona w poezyi polskiej na tem samem stanowisku, co i w literaturze innych nowożytnych narodów. W poezyi nie-

mieckiej, powstawszy z podwojenia dwóch krótszych lub dłuższych wierszy, tworzyła z początku wyłącznie zwrotkę bohatyrskich poematów, jak Nibelungi lub Gudrun, dopóki i do liryki nie weszła i nie stała się panującą prawie formą w utworach, w których poeci uczucia swoje wylewali.[1]) I w poezyi łacińskiej średnich wieków zwrotka z czterech wierszy, przeważnie ośmiozgłoskowych, o rytmie jambicznym lub rzadziej trochaicznym wypełnia niemal $^1/_3$ część całej liczby rozmaitego ustroju kształtów, w jakie przybrano pieśni, hymny lub sekwencyje kościelne.

Najchętniej posługuje się zwrotką czterowierszową w poezyi polskiej liryka i dydaktyka, ta ostatnia szczególnie w przypowieściach. Bardzo mały użytek, bo tylko w pieśniach historycznych, czyni z niej epika, z zasady budowy zwrotkowej nie używająca.

a. Zwrotka czterowierszowa izometryczna.

Zwrotkę czterowierszową izometryczną tworzą wiersze siedmiorakiego rodzaju, a mianowicie: 6, 7, 8, 10, 11, 12 i 13zgłoskowe, wiązane parami a więc o rymie nieprzekładanym *aa bb*.

1. Zwrotka czterowierszowa sześciozgłoskowa.

Zwrotka o postaci 6a 6a 6b 6b, wzięta została z poezyi łacińskiej, jak tego dowodzą liczne o tej samej formie pieśni kościelne, które przytacza Mone T. III. Nr. 789, 790, 813, 997 itd., Daniel T. II. Nr. 205 itd.

W poezyi polskiej pojawia się ona w XV. i na początku XVI. w.

---

[1]) Schneider: System u. geschichtl. Darstellung d. deutschen Verskunst. Tübingen 1861.

1. w niektórych zwrotkach pieśni „Bogarodzico," a mianowicie podług rekonstrukcyi Dra Pilata w zwrotce: „O święty Wojciesze" (str. 81). „Święty Stanisławie" (str. 82): „Święta Katarzyna" (str. 83).

2. w podwójnym przekładzie łacińskiej pieśni Fortunata „De beata Maria virgine," zaczynającej się od słów „Ave maris stella" (Wackernagel Nr. 85. T. I.)

Pierwszy przekład ogłosił Maciejowski (Nr. 29), mylnie jednak połączył go z drugą pieśnią, z którą ani co do treści ani co do formy nie ma żadnego związku, a powtóre przedrukował bez podziału na zwrotki i wiersze. Rekonstrukcyą tekstu przeprowadził Bobowski str. 97—8, z czego się okazuje, że przekład ten niewolniczo trzyma się słów oryginału i formę jego naśladuje, z tą różnicą, że co dwa wiersze ma połączone rymem, którego w oryginale nie ma śladu.

Zdrowaś gwiazdo morska,	6a	Ave maris stella,
Boża matko święta,	6a	Dei mater alma,
I dziewico czysta,	6a	Atque semper virgo,
Uliczko niebieska. itd.	6a	Felix coeli porta itd.

Na 7 zwrotek wszystkie bez wyjątku składają się z sześciozgłoskowych wierszy, — co do rymu tylko 1, 2 i 7, przybiera kształt *a a a a*, — inne regularnie *a a b b*.

Drugie tłómaczenie tej samej pieśni znajduje się w Opecia Żywocie P. Jezusa (Nr. 82), jednakowoż niżej stoi pod względem formy, aniżeli starsze od niego, wyżej przytoczone. Z wyjątkiem bowiem pierwszej zwrotki, która ma kształt: 6a 6a 6b 6b.

Zdrowaś gwiazdo morska,	6a
Święta matko boska,	6a
Zawżdy czysta panno,	6b
Szczęsna nieba brono.	6b.

i zupełnie naśladuje trypodyc trochaiczne oryginału, inne zbudowane są z wielką dowolnością co do długości wiersza:

zwrotka 2. 6a 7a 8b 7b
„ 3. 7a 7a 8b 7b
„ 4. 6a 7a 7b 6b
„ 5. 6a 8a 8b 7b
„ 6. 6a 7a 8b 8b
„ 7. 8a 8a 7b 8b.

a więc są zupełnie nieprawidłową mieszaniną rozmaitych systemów wierszowych.

2. Zwrotka czterowierszowa siedmiozgłoskowa.

Zwrotka ta o formie 7a 7a 7b 7b przejętą została prawdopodobnie także ze strofiki łacińskiej. Przykłady jej napotykamy w poezyi polskiej rzadko i to tylko w XVIw. a mianowicie:

1. w Trzycieskiego „Pieśni idąc spać“ (Nr 162). Jest ona przekładem łacińskiego hymnu Ambrosiusa: „Te lucis ante terminum“ (Wackernagel T. I. Nr. 9), ale przekładem wolnym a nadto i co do formy nie naśladującym oryginału, który napisany jest w zwrotkach czterowierszowych, ośmiozgłoskowych, nierymowanych. U Trzycieskiego zwrotka także czterowierszowa, ale wiersz siedmiozgłoskowy, z rymem *a a b b*, który na pięć zwrotek tylko w 1 i 2 przybiera następstwo *a a a a*.

2. w pieśni tegoż: „Dziękowanie po stole“ (Nr. 163), będącej także prawdopodobnie przeróbką jakiejś pieśni łacińskiej, gdyż kilka podobnej treści podają zbiory łacińskie.

3. w pieśni J. Zaremby „Przeżegnanie stołu“ (Nr. 133), która jak mówi Wiszniewski (VI. 503), ma być przekładem z czeskiego.

3. Zwrotka czterowierszowa ośmiozgłoskowa.

Najczęściej używaną między zwrotkami czterowierszowemi jest zwrotka ośmiozgłoskowa 8a 8a 8b 8b. Do poezyi polskiej, w której pojawia się w ciągu całego XV. i XVI. w. dostała się ona ze stronki średniowiecznej, łacińskiej, gdzie nader licznie jest reprezentowana (w Monego zbiorze np. na 100 poematów 29 ma taką formę). Wprawdzie nie wszystkie nasze zabytki poetyczne, w tej formie napisane, można odnieść do oryginałów łacińskich lub jakichkolwiek innych, na których by się pod względem treści i kształtu opierały, kilkanaście jednak, będących przekładem takich samych utworów obcych, popierają powyższe zdanie.

Do poezyi tłómaczonych a wyżej wymienioną formę mających należą:

1. Pieśń w Opecia Żywocie P. Jezusa: „Idą królewskie proporce“ (Nr. 73). Jest ona dosłownym przekładem łacińskiego hymnu „In honorem sanctae crucis,“ zaczynającego się od słów „Vexilla regis prodeunt“ a przypisywanego podług jednych Fortunatowi, podług innych Theodulfowi Aurelianowi lub Seduliusowi (Wackernagel T. I. Nr. 80 i 625). Tłómaczenie polskie, znajdujące się u Opecia, opiera się na Nr. 625. u Wackernagla. Oryginał pisany jest w zwrotkach czterowierszowych, składających się z tetrapodyi jambicznych akatalektycznych, nierymowanych, tak samo przekład z tą odmianą, że nie ma rytmu a co dwa wiersze połączono rymem *a a b b*.

Idą królewskie proporçe,	8a	Vexilla regis prodeunt,	8
Jasne krzyża tajemnice,	8a	Fulget crucis mysterium,	8
Na nim, który ciało stworzył,	8b	Qua vita mortem pertulit,	8
Podług ciała się zawiesił.	8b	Et morte vitam protulit	8 itd.

2. W tym samym żywocie zamieszczony hymn do Ducha Św. „Duchu Święty raczyż przyjść k'nam“ (Nr. 81), mający 8 zwrotek, z których wszystkie z wyjątkiem 6 opierają się na hymnie łacińskim „Veni creator spiritus“, utworze, jak Mone twierdzi (T. I. str. 243), Grzegorza Wielkiego. Oryginał pisany, jak wyżej wskazano, tu i owdzie z śladami rymu.

Duchu Święty raczyż przyjść k'nam,	8a Veni creator spiritus,
Dusze twych wiernych nawiedź sam,	8a Mentes tuorum visita,
Raczyż swą łaską napełnić,	8b Imple superna gratia,
Serca, któreś raczył stworzyć.	8b Quae tu creasti pectora.

3. „Dobrego zdrowia rządzenie, przez wszystkie miesiące roczne...“ znane także pod tyt. „Regimen Sanitatis...“ z r. 1532. (Nr. 89), obejmuje przepisy, przybrane w czterowierszowe zwrotki 8a 8a 8b 8b. Cała ta książeczka jest dosłownym przekładem z niemieckiego „Ein gut Regiment der gesundtheit durch die Monden des ganzen Jares..“ i formę od niego przejęła.

4. „Catonis disticha moralia... Katonowe wiersze obyczajne“ po raz pierwszy wydane w r. 1535. (Nr. 96). Mają przeważnie formę czterowierszowych zwrotek, przejętą z niemieckiego tekstu, który jest razem z polskim przedrukowany i tłómaczowi naszemu służył za podstawę,

5. „Modlitwa powszednia do Trójcy Św.....“ r. 1549. (Nr. 99) znajduje oryginał swój w pieśniarstwie niemieckiem kościelnem. Wackernagel podaje wprawdzie trzy redakcyje modlitwy tej w języku łacińskim w T. I. Nr. 480, 484, 600, ale wszystkie one są przekładami a raczej przeróbkami niemieckiego utworu Jana Trachego (Johannes Draconites): „Erhalt uns, Herr, bei deinem Wort“, (p. Wackernagel T. III. Nr. 1482). Tłómaczenie polskie opiera się na trzech strofach

oryginału niemieckiego nie zaś przekładach łacińskich, i z niego też przejęło formę, jak okazuje zestawienie:

Boże Ojcze, przy słowie twem,
Racz nas zachować prawdziwem,
Stłum Turki i Heretyki
Twego Syna przeciwniki.
Erhalt uns, herr, bey deinem wort,
und stewr des Bapsts und Turcken mord,
Die Jhesum Christum deinen Sohn,
stürtzen wollen von seinem thron itd.

6. Pieśń Reja: „Chryste, dniu naszej światłości“ (Nr. 178.) jest tłómaczeniem łacińskiego hymnu pochodzącego z VII w. „Christe, qui lux es et dies“ (Wackernagel T. I. Nr. 121) i od niego formę przejęła z tą różnicą, że użyto rymu, którego w oryginale nie ma. Przekład Reja obejmuje podobnie, jak oryginał, 7 zwrotek regularnie zbudowanych, z wyjątkiem 7. o rymie *aaaa*.

Kryste, dniu naszej światłości,	8a Christe, qui lux es et dies,
Nocne odkrywasz ciemności,	8a noctis tenebras detegis,
Za światłość cię prawą mamy,	8b Lucisque lumen crederis.
Gdy twej nauki słuchamy.	8b lumen beatum praedicans. itd

Za temi, jak wykazałem, tłómaczonemi zabytkami poezyi naszej a mającemi formę 8a 8a 8b 8b, idzie cały szereg w tej samej formie napisanych utworów XV i XVI wieku, jużto oryginalnych, już takich, których oryginałów nie odszukałem. I tak w XV w. należą tu następujące:

1. Pieśń o Jezusie Chrystusie: „Jezu Chryste nasza radość“ (Nr. 9). Co do treści przypomina ona wprawdzie wiele tego rodzaju utworów łacińskiej poezyi kościelnej, (np. Wackernagel T. I Nr. 295), ale tłómaczeniem nie jest. Obejmuje zwrotek 7, z których 3, 4 i 5 *aaaa*.

2. Hymn do Jezusa Chrystusa: „O ciało Boga żywego“ (Nr. 55), zwrotek 8, — 2. *aaaa.*

3. Tej samej prawie treści hymn (Nr. 44).

4. Pieśń „Chwała tobie gospodzinie“ (Nr. 4), zwrotek 3, z których 1. i 3. *aaaa.*

5. Urywek z pieśni „o Wniebowzięciu N. Panny“ (Nr. 23), wreszcie Nr. 31, 32, 33, 34 itd.

Z XVI wieku:

1. „Pieśń o pruskiej porażce...“ z r. 1510 (Nr. 59). Zwrotek 49, o formie 8a 8a 8b 8b, w których tylko 10 wierszy jest 9zgł., 4 7zgł.

2. Wiersz: „Śmierć Krystową, śmierć swą zawżdy,“ r. 1512. (Nr. 87).

3. „Pieśń na weselu Najjaśniejszego króla Zygmunta Augusta,“ r. 1553. (Nr. 119).

3. Reja wiersz: „Na zacność Oxej herbu,“ roku 1556. (Nr. 122).

5. Psalm LXX. „W Tobie, Panie, nadzieję mam“ roku 1556. (Nr. 123) wreszcie: Nr. 164, 173, 174, 175 i 156.

4. Zwrotka czterowierszowa dziesięciozgłoskowa.

Zwrotkę o budowie 10a 10a 10b 10b napotykamy raz tylko w XVI w. w Trzycieskiego „Pieśni na północy“ z r. 1559. (Nr. 125).

5. Zwrotka czterowierszowa jedenastozgłoskowa.

Jest formą jednego wiersza: Modlitwa za rzeczpospolitą i króla“ z r. 1559. (Nr. 134).

6. Zwrotka czterowierszowa dwunastozgłoskowa.

Pojawia się jak obie powyższe w XVI. w. w jednym tylko utworze: „Modlitwa ludu pospolitego za pany chrześcijańskimi“ mającym 11 zwrotek, regularnie zbudowanych, a wydrukowanym po r. 1550. (Nr. 172). W poezyi klasycznej znajdujemy wprawdzie wiersz dwunastozgłoskowy: trymeter jambiczny, zwany senarem, tak samo w poezyi średniowiecznej łacińskiej, gdzie co cztery wiersze tego ustroju tworzą zwrotki bądź nierymowane, bądź rymowane parami (np. u Monego T. III. Nr. 666, 684, 856, 947, — T. I. Nr. 140 itd.), ale czy polska zwrotka jest naśladowaniem tej właśnie łacińskiej, orzec trudno.

7. Zwrotka czterowierszowa trzynastozgłoskowa.

Z genezy wiersza trzynastozgłoskowego wyżej podanej, łatwo wyrozumieć, skąd się zwrotka ta w poezyi polskiej wzięła. Tu dosyć nadmienić, że taki sam kształt mają liczne pieśni u Monego np. w T. I. Nr. 22, 55, 119, 120, 160 itd. U nas pojawia się ona w XVI. wieku w następujących zabytkach:

1. w „Pieśni o Bożem umęczeniu“, prawdopodobnie z r. 1532. (Nr. 91), mającej zwrotek 34, regularnie zbudowanych, oprócz kilku uchybień przeciw ilości zgłosek, a mianowicie:

w zwr.	7.	wiersz	2.	ma	14	zgł.
„	7.	„	4.	„	„	„
„	11.	„	3.	„	„	„
„	12.	„	4.	„	„	„
„	15.	„	4.	„	„	„
„	31.	„	3	„	12.	„

2. w „Pieśni o przeciwnościach żywota człowieka chrześcijańskiego“ z r. 1550. (Nr. 100). Zwrotek 17, — w 11 rym *aaaa*, nadto pierwsza z nich ma budowę:

13a
13a
7b + 6c
7b + 6c

3. w „Pieśni nowej, w której jest dziękowanie Panu Bogu..., że malutkim a prostakom raczył objawić tajemnice królestwa swego“ z r. 1556. (Nr. 112). Zwrotek 9, regularnie zbudowanych, — w 9. rym *aaaa*.

4. w Reja wierszu: „Ku chrześcijańskiemu rycerzowi napominanie,“ z r. 1556. (Nr. 118). Zwrotek 21 regularnych, 13. *aaaa*.

5. w Trzycieskiego przekładzie psalmu I. „Błogosławiony człowiek,“ — wydr. po r. 1550. (Nr. 180). Zawiera zwrotek 6, bez pomyłki.

b. Zwrotka czterowierszowa metaboliczna.

Zwrotka czterowierszowa metaboliczna pojawia się w poezyi polskiej w XV. i XVI. w., jednak w nielicznych kształtach. Do charakterystyki jej należy to, że jest ona pierwszą zwrotką, w której obok prostego następstwa rymu *aabb*, spostrzegamy i inne kunsztowniejsze, bo przekładane o formie *ab ab* lub *xa xa*. Oczywiście, że pisarze, którzy formę tę wprowadzili, z większemi trudnościami walczyć musieli, niż ich poprzednicy, prostszemi kształtami się posługujący. Nie trzeba się tedy dziwić, że spotkamy się tu z większą może liczbą myłek i uchybień przeciw raz przyjętemu schematowi formy, w każdym razie jednak i ich często nieudolne

usiłowania uważać należy za ważny krok w doskonaleniu polskiej strofiki.

Poszczególne kształty czterowierszowej, metabolicznej zwrotki.

1. Zwrotka 7a 7a 7b 8b.

Formę tę spotykamy między pieśniami tz. Andrzeja ze Słupia, a mianowicie w pieśni „o królowej niebios“ (Nr. 51) i we „Wstępie do nowych pieśni“ (Nr. 52). W pierwszej z nich, liczącej 22 zwrotek, wykroczenia przeciw porządkowi rymu znajdują się tylko w zwr. 7. i 14, w których dwa pierwsze, i w zwr. 18, w której ostatnie dwa wiersze się nie rymują. Ilość zgłosek naruszoną jest w wierszu 5, 29, 42, 43, 48, 60, 63, 64, 73, 75, 76, jednakowoż podług rekonstrukcyi Dr. Bobowskiego (D. poln. Dicht. d. XV. Jh. str. 70—1) wszelkie pomyłki z łatwością można usunąć i należyty kształt zwrotkom przywrócić. W drugiej zaś, mającej cztery zwrotki: tylko dwie zgadzają się zupełnie z schematem podanym, dwie zaś a mianowicie pierwsza przybiera kształt 7x 7a 7a 8a, czwarta 7a 7a 11b 8b (co do rekonstrukcyi p. Bobowski str. 74—5).

2. Zwrotka 7a 6b 7a 6b.

Zwrotka tego rodzaju przyswojoną została poezyi polskiej, jak widzieliśmy przy genezie 13zgł. wiersza, z form zwrotkowych kościelnej, łacińskiej poezyi. Taką samę bowiem formę spotykamy w licznych pieśniach łacińskich np. u Monego T. III. w Nr. 650, 629, 739, 826, 956 itd. Zwrotka ta jednak zwyczajnie tworzy całość w połączeniu z drugą tej samej budowy, wskutek czego powstaje zwrotka 8wierszowa, dwudzielna, o formie:

1. ⏑ – ⏑ – ⏑ – ⏑ – 7a
⏑ – ⏑ – ⏑ – 6b

⏑ – ⏑ – ⏑ – ⏑ 7a
⏑ – ⏑ – ⏑ – 6b
2. ⏑ – ⏑ – ⏑ – ⏑ 7c
⏑ – ⏑ – ⏑ – 6d
⏑ – ⏑ – ⏑ – ⏑ 7c
⏑ – ⏑ – ⏑ – 6d.

lub składając co dwa krótkie wiersze w jeden długi, zwrotka:

1. ⏑ – ⏑ – ⏑ – ⏑ – (a) || ⏑ – ⏑ – ⏑ – ⏑ (b)
⏑ – ⏑ – ⏑ – ⏑ – (a) || ⏑ – ⏑ – ⏑ – ⏑ (b)
2. ⏑ – ⏑ – ⏑ – ⏑ – (c) || ⏑ – ⏑ – ⏑ – ⏑ (d)
⏑ – ⏑ – ⏑ – ⏑ – (c) || ⏑ – ⏑ – ⏑ – ⏑ (d)

W poezyi polskiej znachodzimy ją w XV. i XVI. wieku a mianowicie:

a. w pieśni „Cancio de passione Domini," zaczynającej się od słów „Jezusa Judasz sprzedał" (Nr. 43). Zawiera ona zwrotek pojedynczych 30, mających w zasadzie formę wyżej wskazaną.

np. zwr. 1. Jezusa Judasz sprzedał, 7a
za pieniądze nędzne, 6b
Bóg Ojciec syna wydał 7a
na zbawienie duszne. 6b itd.

Forma ta jednak w zupełności przeprowadzoną jest tylko w 16 zwrotkach, mianowicie w 1, 3, 5, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 15, 17, 20, 21, 22, 24, 27, inne zaś, wyjąwszy wiersz 3, 28. zwr. (mający 6 zam. 7 sylab) i wiersz 4, 30. zwr. (mający 5 sylab zam. 6), obejmują ilość zgłosek, podaną w sche-

macie, ale następstwo rymów *a b a b* zmienione najrozmaiciej, i tak:

w	zwrotce	2.			na	a	a	x	a
„	„	4.	23.		„	x	a	x	a
„	„	6.	14.		„	a	x	a	x
„	„	9.	18.	29.	„	a	x	a	a
„	„	16.			„	a	a	b	b
„	„	25.			„	x	x	a	a
„	„	26.	28.		„	x	x	x	x
„	„	30.			„	a	a	a	a.

b. Prawdopodobnie taką samę formę mają dwie pieśni w Opecia Żywocie P. Jezusa: „Nabożna rozmowa świętego Biernata z Panem Jezusem“ (Nr. 69) i „Nabożne i rozkoszne tulenie z przywitaniem i pozdrowieniem nowonarodzonego P. Jezu“ (Nr. 70). Prof. Przyborowski nadaje obydwom tym pieśniom formę zwrotki 13a 13a 13b 13b.[1])

Uczony ten nie zwrócił wszakże uwagi na liczne, jakkolwiek niedokładne rymy, stojące w średniówkach, które wskazują, że pieśni te mają inną formę. I tak: w pierwszej z nich, mającej 55 półzwrotek, budowa 7a 6b 7a 6b widoczną jest w półzwrotce 2, 6, 7, 10, 11, 12, 24, 30, 34, 44, 54, dlatego też zamiast kształtu podanego przez prof. Przyborowskiego:

Zdrów bądź Jezu maluśki, jenżeś król niebieski, 13
O dzieciątko sławetne, wielmie bardzo miłe, 13
Słońce sprawiedliwości, świeco wszelkiej prawdy, 13
Boże wielkiej miłości, mocność naszej wiary. 13 itd.,

[1]) Przegląd bibliogr. archeol. T. II. cyt. rozpr.

daję im kształt:

1. Zdrów bądź Jezu malu*śki*, 7a
jenżeś król niebie*ski*, 6a
O dzieciątko sława*tne*, 7b
wielmie bardzo mi*łe*. 6b
2. Słońce sprawiedliwo*ści*, 7c
świeco wszelkiej praw*dy*, 6d
Boże wielkiej mi*łości*, 7c
mocność naszej wia*ry*. 6d itd.

Forma ta jednak bardzo niedołężnie jest w całej pieśni przeprowadzona; ilość zgłosek w wierszach często się zmienia, jak widać z licznych poprawek, uskutecznionych przez Przyborowskiego w dopiskach. Rym 10 razy mający następstwo *a b a b*, zmienia je w półzwrotce:

1. 39. 40. 45.	na	a a b b
3. 4. 5. 14. 25. 27. 41. 43.	„	a a a a
12. 17. 18. 19. 20. 23. 25. 42. 46. 50.	„	x a x a
13. 22. 33. 36. 49.	„	x x a a
15. 52. 53.	„	a a x x
21. 32. 47. 48.	„	a x a x
26.	„	x a a x
29. 51.	„	a x a a
31. 37.	„	a a x a,

półzwrotki zaś 8, 9, 16, 35, 38, 55, wcale rymu nie mają. Z zestawienia powyższego widać zatem, że we większej ilości przypadków autor polski zwracał uwagę na to, aby rym położyć w środku wierszy, a zatem chciał pisać swój utwór w zwrotkach 7a 6b 7a 6b, jeżeli zaś to nie wszędzie przeprowadził, to przyczyny tego nie w czem innem

szukać należy, tylko w braku wprawy w techniee wierszowania.

To samo też należy rozumieć i o drugiej z wymienionych pieśni, gdzie budowa wierszy i następstwo rymu również są niedołężne, jak w pierwszej.

3. Zwrotka 8a 7b 8a 7b.

Forma ta przejętą została z średniowiecznej poezyi łacińskiej, w której trochaiczny, katalektyczny tetrametr szczególnie w pieśniach kościelnych był używany. Tworzono z niego mianowicie dicola, tricola lub tetracola, rymowane lub nierymowane. Dicolon rymowany posłużył także do utworzenia wyżej wskazanej zwrotki w ten sposób, że w miejscu cezury położono rymy

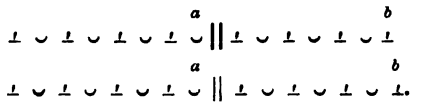

czyli:

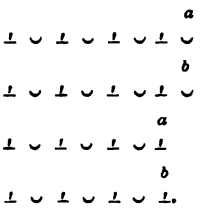

Formę taką mają łacińskie pieśni „Ad omnes sanctos“ z VI. w. (Wackernagel T. I. Nr. 109). Hrabana Maura: „Hymnus de natali Domini“ (tamże Nr. 133), — „De beata Maria virgine“ (Mone T. I. Nr. 572) itd.

W poezyi polskiej zjawia się ona w XV. w. w „hymnie do Bogarodzicy“ (Nr. 42), w którym pierwsze cztery wiersze tworzą zwrotkę 8a 7b 8a 7b.

Maryja, panno szlachetna,
z pokolenia świętego,

Ty jeś królewna niebieska,
mać Boga wszechmocnego,

reszty zaś z powodu zepsucia pod schemat powyższy podciągnąć nie można.

4. Zwrotka 7x 6a 8x 6a.

Forma ta pojawia się raz tylko w XVI. w. w Trzycieskiego: „Powszedniej spowiedzi“ (Nr. 90), mającej zwrotek 17, regularnie zbudowanych.

5. Zwrotka 10a 8a 8b 8b.

Podobnie jak powyższa znajduje się raz tylko w XVI. w. w „Pieśni nowej... ku Panu Bogu... aby kościoła.. bronić raczył“ po r. 1550 (Nr. 171). Zawiera zwrotek 18, regularnie zbudowanych.

6. Zwrotka 10a 10a 6b 10b.

Znajduje się w pieśni „O upadku ỷ naprawie rodu człowieczego“ r. 1559. (Nr. 132), zwrotek 6, z małemi usterkami.

7. Zwrotka 11a 11a 11b 5b.

Forma ta jest niczem innem jak tylko naśladowaniem klasycznej zwrotki safickiej t. z. metrum Sapphicum primum, złożonego z trzech safickich wierszy jedenasto zgłoskowych i wiersza adonijskiego. Na gruncie polskim jednak uległa ona przekształceniom, jakich wymagały zasady naszego wierszowania. Przedewszystkiem zaś utraciła rytm w pierwszych trzech wierszach, w których tylko liczą się zgłoski, czwarty zaś w przeważnej ilości przypadków zatrzymał muzykalny charakter klasyczny, gdyż pod względem akcentu ma formę adonijską. Nadto dodano tej zwrotce u nas, jakby wynagradzając to, co z oryginalnej formy utraciła, rym końcowy, w porządku nieprzekładanym *a a b b*.

Metrum safickie, często bardzo używane tak w świeckiej jak i kościelnej poezyi łacińskiej, pojawia się w poezyi polskiej dopiero w drugiej połowie XVI. wieku.

Pierwszym jego przykładem jest pieśń Trzycieskiego pod tyt. „Pieśń na północy“ z r. 1559 (Nr. 125). Opiera się ona na oryginale łacińskim, mianowicie hymnie Grzegorza: „Ad nocturnum matutinum“ (Wackernagel T. I. Nr. 95).

W nocy powstawszy, bądźmy wszyscy czujni,
Swej powinności ze wszech sił pilnujmy,
Wesoło pieśni Panu zaśpiewajmy,
Chwałę wzdawajmy. (Zwrotek 3).
Nocte surgentes vigilemus omnes,
Semper in psalmis meditemur, atque
Nisibus totis domino canamus
Dulciter hymnos. itd.

Oryginał zatem, jak widzimy, napisany w zwrotkach safickich, przekład tak samo, w tem tylko różny od niego, że ma rym *a a b b*. Rytmicznie zbudowany jest tylko wiersz czwarty we wszystkich trzech zwrotkach: chwałę wzdawajmy, żywot społeczny, nigdy nie minie.

Po Trzycieskim użył jeszcze tej zwrotki w epoce, o której mowa Rej w dwóch wierszach, umieszczonych w Zwierciadle r. 1567. mianowicie w wierszu: „Ku książkom krótka przemowa“ (Nr. 143) i „Do człowieka stanu poczciwego“ (Nr. 148).

D. Zwrotka pięciowierszowa.

Obok zwrotki czterowierszowej dość często napotykamy w literaturze średniowiecznej zwrotkę pięciowierszową. W zbiorach hymnów i pieśni jest ona licznie reprezentowaną, — u Monego mają ją w T. I. Nr. 10. 29. 123. 124. 125. 126. w T. II. Nr. 343. 348. 480. 507. itd., u Wackernagla T. I. Nr. 186. 187. 188. 189. 271. 272 itd. Przybiera ona roz-

maite kształty i formy tak co do wierszy jak i następstwa rymu.

W poezyi niemieckiej od czasu, kiedy prawo trójdzielności w liryce stało się panującem, zwrotka pięciowierszowa rozpoczyna swe istnienie i daje początek innym, które na jej podstawie się rozwinęły.[1]) U Czechów, którzy wysoko formę poetyczną wykształcili, pięciowierszowa zwrotka używana była bardzo często. Szczególne upodobanie w tej budowie widzimy u nich w czasach wojen husyckich, gdzie zarówno jest panującą tak w łacińskich jak czeskich pieśniach, za pomocą których nowe zapatrywania między ludem krzewić się starano.[2])

a. Zwrotka pięciowierszowa izometryczna.

1. Zwrotka 6x 6a 6a 6x 6a jest formą niektórych części w Pieśni „Bogarodzico". Czy autor utworzył ją oryginalnie, czy naśladował z jakiej łacińskiej pieśni, rozstrzygnąć trudno, gdyż między kościelnemi, średniowiecznemi utworami odszukałem tylko zwrotkę 6a 6b 6a 6b 6a lub 6a 6b 6a 6b 6b.

2. Zwrotka 13a 13a 13b 13b 13b pojawia się tylko w XVI. w. w LXXIX. psalmie: „Panie Boże wszechmocny, toć srogą moc wzięli," który przełożył Lubelczyk po r. 1550 (Nr. 169). Obejmuje zwrotek 9, bez usterki. Podobnej zwrotki w poezyi łacińskiej nie znalazłem.

---

[1]) Grimm: Über d. altdeutschen Meistergesang str. 43. — Seyd: Beiträge zur Charakteristik d. deutschen Strophen. str. 39.

[2]) Feifalik: Untersuchungen üb. altböhmische Vers u Reimkunst. Sitzber. d. Wiener. Ak. d. Wiss. hist. phil. Cl. B. XXIX. XXXIX.

b. Zwrotka pięciowierszowa metaboliczna.

Znajduje się w następujących formach:

1. Zwrotka 6a 6a 7b 7b 4r (*r* oznacza wiersz, który we wszystkich zwrotkach się powtarza) w pieśni „Królewno niebieska, matko chrześcijańska“ (Nr. 40). Antyfona ta będąca niedosłownym przekładem łacińskiej „Regina coeli laetare“ (Wackernagel T. I. Nr. 301.), odmienniejszą od oryginału ma formę, — być może oryginalnie przez tłómacza utworzoną lub też wziętą z jakiejś nieznanej dziś redakcyi łacińskiej.

2. Zwrotka 6a 6a 6b 7b 6b.

Formę tę ma pieśń o Wikleffie (Nr. 24), napisana przez Andrzeja Gałkę z Dobczyna w pierwszej połowie XV. w., a mianowicie przed r. 1449, jak widać z listu Elgota do Zbigniewa Oleśnickiego (Monum. med. aevi hist. T. II. str. 68—9.)

Zwrotka o podobnej budowie używana była szczególnie w Czechach podczas wojen husyckich. Okazał to Feifalik w swej rozpr. „Altböhmische Vers- und Reimkunst“ [1]), gdzie zarazem przytoczył kilka przykładów, które na pieśń Gałki tak pod względem treści jak i formy pewne światło rzucić mogą. Jedna mianowicie z przytoczonych przez niego pieśni łacińskich: „Omnes attendite“ ma budowę 6 6 6 7 6, rym zaś a a a a b, druga „Ordo catholicus“ ma rym a a b b b, budowę zaś 6 6 7 5 8; formę zatem polską możnaby uważać za kombinacyją z 6 6 6 7 6 i z a a b b b lub co prawdopodobniejsze za naśladowanie gotowej już czeskiej budowy 6a 6a 6b 7b 6b. Dalej powiada Feikalik, że forma 6 6 6 7 6

[1]) Sitzungsber. d. Wien. Ak. d. Wiss. Phil. Hist. Cl. B. XXXIX.

z pewnością przejęta została z jakiejś znanej bardzo i rozpowszechnionej pieśni kościelnej, a za twierdzeniem jego przemawiają dwie okoliczności: po pierwsze, że zwykle w takich okolicznościach nowe teksty podkładano pod znane melodyje, co ułatwiało ich spamiętanie, — a powtóre przy jednej takiej pieśni pod tyt.: „De Rokycano et suis sectariis“ znalazł uwagę „Canitur sicut: Imber nunc coelicus,“ a więc wyraźny dowód, że pieśń kościelna oddziałała pod względem formy na świecką. Wspomniana zaś pieśń kościelna ma następującą budowę:

Imber nunc coelicus
irrigavit vellus,
partum laudabilem,
figurat mirabilem,
Gedeonis Yesse, a więc 6 6 6 7 6.

Jest tedy jasna, że forma pieśni o Wiklefie wyszła z łacińskiej kościelnej formy albo bezpośrednio, albo — co pewniejsza — za pośrednictwem jakiejś czeskiej, husyckiej pieśni. Gałka przestrzegał tej budowy przez cały swój poemat 14 zwrotek liczący, tak pod względem ilości zgłosek w wierszach, jak i następstwa rymów. Co się tyczy pierwszego, to nawet użył raz skróconego wyrazu „cirkwnej“ zamiast „cirkiewnej“ (zwr. 5. w. 1), raz znowu sztucznie rozszerzył wyraz „czcii“ zam. „czci“ (zwr. 10. w. 5), by ilość zgłosek była ta sama. Co do następstwa rymów, to wyjąwszy zwr. 1. 2. 5. 9. 10., które rymowano jednakowo *a a a a a* z powodu użycia rymów morfologicznych, inne mają następstwo wyżej wskazane: *a a b b b.*

2. Zwrotka 8a 8a 8b 8b 5b.

Zjawia się w XVI. w. i jest formą pieśni: „Zawitaj k'nam Duchu Św.“ z r. 1522. (Nr. 80).

3. Zwrotka 8a 8a 8b 8b 6x.

Zwrotka ta podług wszelkiego prawdopodobieństwa przejęta została z poezyi kościelnej, łacińskiej. W zbiorze Monego (T. II. Nr. 508) znajduje się pieśń pod tyt.: „Roseum crinale beatae virginis Mariae," napisana przez papieża Urbana V., której zwrotki mają formę: 8a 8a 8b 8b 6c.

Takaż forma pojawia się w poezyi polskiej w XV. i XVI. w. z tą różnicą, że rym *c* piątego wiersza, który powtarza się co dwie zwrotki łacińskie, w zwrotce polskiej przechodzi na *x* tj. wszędzie inny.

Pierwszym utworem u nas tę formę mającym jest jedna z pieśni tz. Andrzeja ze Słupia pod tyt.: „O Maryi Panny nawiedzeniu" (Nr. 53). Zabytek ten jednak jest tak zepsuty pod względem treści i formy, że należałoby gruntownie jego rekonstrukcyą przeprowadzić, co też trafnie uczynił Dr. Bobowski w cyt. rozpr. str. 75—88. Podług niego odróżnić należy w tej pieśni dwie części, niejako dwie pieśni: liryczną i epiczną, z których właśnie druga jest przybraną w zwrotkę 8a 8a 8b 8b 6x.

W XVI. w. pojawia się ona w jednym wierszu Reja: „Iż orzeł jest właśnie przywłaszczon za herb a za klejnot królom...," umieszczonym w Postylli r. 1556 (Nr. 117).

4. Zwrotka 8a 8a 8b 8b 7r.

Ma miejsce raz tylko w XV. w. w hymnie do N. Panny: „Zdrowaś królewno wyborna" (Nr. 54). Być może, ze wziętą została z poezyi kościelnej, gdyż taką samą formę napotykamy w pieśni u Monego T. II. Nr. 507.

5. Zwrotka 10a 10a 8b 8b 8b.

Jest formą pieśni „o św. Krzysztoforze" (Nr. 60). Cały ten utwór jednak mający 18 zwrotek, zawiera wiele usterek przeciw powyżej podanemu schematowi, gdyż autor, mający małą wprawę w technice, nie przestrzega ilości zgłosek w wierszach. Rym 13 razy ma porządek *a a b b b*, 5 razy *a a a a a*. Tylko trzecia zwrotka jest zbudowana należycie.

6. Zwrotka 12a 12a 12b 12b 6b.

Pojawia się raz tylko w XVI. w. w pieśni Oliwińskiego z r. 1550. pod tyt.: „Pieśń w czasie morowego powietrza“ (Nr. 103). Czy zwrotka ta jest oryginalną czy naśladowaniem z łacińskiego, nie jest mi wiadomo.

E. Zwrotka sześciowierszowa.

Ze zwrotek sześciowierszowych, rozpowszechnionych bardzo w wiekach średnich, mamy następujące przykłady:

a. Zwrotka sześciowierszowa izometryczna.

1. Zwrotka 6a 6a 6b 6b 6c 6c.

Pojawia się w XVI. w. w pieśni „O przyjściu Pańskim w ciało z r. 1550. (Nr. 102). Tekstowi jednak, który przedrukował Wiszniewski (VI. 437—8) bez wszelkiego podziału na wiersze, należy przywrócić kształt, wyżej wskazany:

Toć czas wdzięczny przyszedł,	6a
Gdy Pan z nieba wyszedł,	6a
Ku czci Ojcu swemu,	6b
K'zbawieniu ludzkiemu,	6b
Aby wyrwał jego	6c
Z mocy dyabła złego.	6c.

W tym kształcie tekst będzie liczył razem 16 zwrotek, w ogóle regularnie zbudowanych, z wyjątkiem następstwa rymu w zwr. 2. *a a a a b b* i w zwr. 6. *a a b b b b* Podobną zwrotkę znachodzimy także w poezyi kościelnej łacińskiej, ale rzadko. Na 1215 pieśni w zbiorze Monego mają taką budowę tylko dwie, mianowicie początek sekwencyi „De vita Christi“ (T. I. Nr. 28), pochodzącej z XII. w.

i w „Versus super Ave maris stella“ (T. II. Nr. 496), pochodzącej z epoki VI—IX. w. Ponieważ jednak łacińskie pieśni mają rymy przekładane *a a b c c b*, trudno więc orzec, czy polska budowa jest naśladowaniem łacińskiej.

2. Zwrotka 8a 8a 8b 8b 8c 8c.

W formie tej napisane są Trzycieskiego: „Pieśń, gdy dziatki rano wstaną“ (Nr. 127) r. 1559. — „Pieśń, gdy słońce wschodzi“ (Nr. 128) r. 1559 i „Modlitwa, gdy dziatki spać idą“ (Nr. 131). Bez wątpienia przyswojoną ona została poezyi naszej ze strofiki łacińskiej, gdyż liczne jej przekłady podaje Mone w T. I. Nr. 290 — T. II. Nr. 431. — T. III. Nr. 637. 660 itd.

3. Zwrotka 13a 13a 13b 13b 13c 13c.

Znajduje się raz tylko w psalmie XXXVI. „Zaniechaj towarzystwa z ludźmi złośliwymi,“ przełożonym przez Lubelczyka po r. 1550 (Nr. 168). Obejmuje razem zwrotek 21, regularnie zbudowanych, z wyjątkiem następstwa rymu w 17. zwr. *a a b b a a*, i w 19. *a a a a b b*.

b. Zwrotka sześciowierszowa metaboliczna.

1. Zwrotka 8a 8a 7b 8c 8c 7b.

Jest prawdopodobnie formą pieśni do N. Panny: „Daj nam Panno wspomożenie“ z XV. w. (Nr. 25), dochowanej w małym tylko, bo zaledwie trzy wiersze liczącym urywku. Bobowski (w rozpr. D. poln. Dicht. d. XV. Jh. str. 102) przypuszcza, że trzy te wiersze są dośpiewem jakiejś trójdzielnej zwrotki, — prawdopodobniejszem jednak wydaje mi się uważać je za pierwszą lub drugą część takiej zwrotki, w jakiej napisaną jest znana pieśń: „Stabat mater“ a mająca formę 8a 8a 7b 8c 8c 7b, — a więc:

Daj nam panno wspomożenie, 8a
Daj nam chwały wysławienie, 8a

Króla, pana naszego. 7b
. . . . . 8c
. . . . . 8c
. . . . . 7b.

2. Zwrotka 8 8 8 8 8 6, prawdopodobnie o rymie *a a b b b r*, właściwie zwrotka pięciowierszowa z 6 zgłosk. refrenem, przez cały poemat tym samym, jest formą dekalogu pochodzącego z r. 1545. pod tyt.: „Przykazanie Boże“ (Nr 97.). Pieśń ta liczy zwrotek 13, co do ilości zgłosek w poszczególnych wierszach regularnie zbudowanych, ale co do następstwa rymów tak niesystematyczną rozmaitość przedstawiających, że właściwie niewiadomo, jaki ich porządek za podstawę przyjąć należy. Najczęściej jednak przychodzi następstwo:

	a	a	b	b	b	r	4 razy w zwr.	1.	2.	6. 12.
dalej	a	a	x	b	b	r	3 „ „	5.	11.	13.
	a	a	x	a	a	r	3 „ „	7.	8.	9.
	a	a	a	x	a	r	2 „ „	3.	4.	
	a	a	a	b	b	r	1 „ „	10.		

Stąd budowę taką, jaką ma zwrotka 1:

Dziesięcioro przykazanie, 8a
Dał nam Pan Bóg na chowanie, 8a
Abyśmy go w tem uczcili, 8b
To wolą jego czynili, 8b
Potem z nim w królestwie żyli, 8b
Zdarz to nam nasz Panie. 6r.

biorę za podstawę.

F. Zwrotka siedmiowierszowa.

Znajduje się w formie 8a 8a 8a 8a?b?b 8b a napisany jest w niej przekład CXXIX psalmu: „Z głębokości grzechów moich," po r. 1550. Zawiera cztery zwrotki:

pierwsza	o budowie	8x	8a	8a	8a	9b	9b	8b
druga	„ „	8a	7a	9a	8a	9b	8b	8b
trzecia	„ „	8a	8a	8a	8a	8b	8b	8b
czwarta	„ „	8a	8a	8a	8a	9b	9b	8b.

G. Zwrotka ośmiowierszowa.

Zwrotka ośmiowierszowa o budowie izometrycznej 8a 8a 8b 8b 8c 8c 8d 8d ma miejsce raz tylko w XVI. wieku w przekładzie L. psalmu „Zmiłuj się nademną Boże" (Nr. 115). Zawiera zwrotek 20, regularnie zbudowanych. Forma ta wziętą została prawdopodobnie ze strofiki kościelnej łacińskiej, gdzie znaną była już w XII. w. (Mone T. II. Nr. 954).

H. Zwrotka dwunastowierszowa.

Zwrotkę dwunastowierszową metaboliczną 8a 8a 8b 8b 8c 8c 7d 6d 7e 6e 7f 6f, znachodzimy podobnie jak powyższą raz tylko w XVI. w. w CIII. psalmie „Chwal duszo ma Pana mego," przekładu Wapowskiego z r. 1554. (Nr. 108).

I. Zwrotka trójdzielna.

Między rozmaitego kształtu zwrotkami, w jakie liryka utwory swe przybierała, bardzo ważną rolę odgrywa t. z. zwrotka trójdzielna. W poprzedniej części widzieliśmy wpraw-

dzie dosyć znaczny poczet zwrotek lirycznych, ale każda z nich przedstawiała całość zupełną, bez widocznego podziału na części, z których się składała, — lub, co najwięcej, tylko niektóre z nich miały charakter dwudzielny, jak np. zwrotka czterowierszowa izometryczna *a a | b b* lub ośmiowierszowa *a a b b | c c d d*. Inaczej jednak ma się ze zwrotkami, któremi teraz zająć się wypada. Charakterystyczna bowiem ich cecha, czy będą najprostszego czy najkunsztowniejszego ustroju, polega na trójdzielności. Zwrotka zatem, do tego szeregu należąca, składa się zawsze z trzech części, a stosunek, jaki zachodzi między niemi, jest tego rodzaju, że dwie części zawsze sobie zupełnie odpowiadają, trzecia zaś z reguły pod względem budowy od nich mniej lub więcej różną, rzadziej taką samą. Pierwsze dwie części noszą w średniowiecznej łacińskiej poezyi nazwę: „versus“ lub „versiculi“; w niemieckiej: „Stollen“ lub razem „Aufgesang,“ — trzecia zowie się po łacinie „repeticio,“ po niemiecku „Abgesang“. Ponieważ w żadnej polskiej nauce o wierszowaniu terminów na to nie znalazłem, przeto uważam za stosowne nazywać „versus“ „częścią pierwszą i drugą“, — „repeticio“ zaś „przyśpiewką.“

Jakim jest początek i geneza trójdzielnej zwrotki, od dawna starano się rozstrzygnąć. F. Wolffa dzieło: „Über die Lais, Sequenzen und Leiche. Heidelberg 1841“ wyprowadza (str. 30 i nast.) zwrotkę tę od pewnego rodzaju pieśni kościelnych, zwanych sekwencyjami lub prozami, które około IX. w. rozwinęły się z tz. „cantus alleluiaticus“. Pomijając dalszy wywód Wolffa, o którym nie miejsce szerzej się rozwodzić, zaznaczyć muszę, że jego twierdzenie wydaje mi się najprawdopodobniejszem, chociaż inni upatrywać chcieli w trójdzielności nie specyjalny wytwór jakiegoś poszczególnego narodu, ile raczej coś wszystkim narodom wspólnego.

W poezyi niemieckiej pierwszy prawidło to stwierdził i udowodnił J. Grimm w rozpr. „Über den altdeutschen Meistergesang. Göttingen 1811“ (str. 33 i nast.), po czem

ukazał się cały szereg prac, przedmiot ten traktujących, jak Wackernagla, Lachmanna i dosyć wyczerpująca rozprawa Bartscha: „Der Strophenbau in der deutschen Lyrik," umieszczona w czasopiśmie „Germania" r. 1857. str. 257—98, w której autor polemizując z poprzednikami swymi, uważa zwrotkę trójdzielną za pierwotnie niemiecką.

Z tąż zwrotką spotykamy się też w poezyi innych narodów, jak północnych Francuzów, Prowensalów itp., a nawet w wysokim stopniu rozwiniętą, bardzo często używaną widzimy ją u Czechów, których piśmiennictwo na rozwój staropolskiej literatury miało wpływ tak przeważny. Historyją tej zwrotki w poezyi czeskiej tudzież drogi, któremi się do niej dostała, dokładnie skreślił J. Feifalik w swych studyjach, [1]) ważnych dla nas z tego powodu, że ułatwiają badanie trójdzielnej zwrotki w staropolskiej poezyi. Podług twierdzenia Feifalika niewątpliwie rozpowszechniła się powyższa zwrotka u Czechów pod wpływem literatury niemieckiej i łacińskiej. Ślady jej znajdujemy już w zabytkach czeskich XIII. w., w XVI. zaś i XV. w. występuje ona coraz to częściej, szczególnie w pieśniach, które tłómaczyli bądź samodzielnie tworzyli bracia czescy, jak tego dowodzą ich kancyjonały, gdzie forma trójdzielna dokładnie jest oznaczana.

Nie ulega wątpliwości, że i w polskiej poezyi forma ta znaną być musiała, jeżeli nie z innych to z tego powodu, że Polacy nie tworzyli z początku oryginalnych pieśni kościelnych, ale przyjmowali je z zachodu i tłómacząc z czeskiego lub łacińskiego, przyswajali je swemu językowi. Z treścią jednak nieodłącznie związaną była i pewna forma, którą przestrzegać musiano, by zadość uczynić warunkom

[1]) Sitzber. d. Wiener Ak. d. Wiss. Phil. Hist Cl. B. XXIX. XXXIX.

pieśni. W obec zaś naśladowniczego przeważnie kierunku, jaki występuje w początkach naszej literatury, czy ją pod względem formy, czy treści uważać będziemy, nie możemy mówić o genetycznym rozwoju trójdzielnej zwrotki na gruncie polskim, — ale co najwięcej o mechanicznem, że się tak wyrażę, przyjęciu jej przez naszych pierwszych poetów i dalszych losach, jakich tu doznała.

Różne kształty trójdzielnej zwrotki.

1. Zwrotka trójdzielna trójwierszowa.

Najprostszym kształtem trójdzielnej zwrotki w ogóle jest rozszerzony „cantus alleluiaticus“ Wolffa przez dodanie do niego dwóch wierszy, czyli inaczej mówiąc dystych z przyśpiewką: „alleluja“ lub „kyrie eleison.“ Dwuwiersz ten może być rymowany lub nierymowany; wiersze jego mogą obejmować jakąkolwiek jednak tę samą ilość zgłosek. Zasadniczy zatem kształt ma formę:

1. . . . . a
2. . . . . a
3. Przyśpiew.

w której pierwszy wiersz jest pierwszą, drugi drugą częścią (sztolą), refren zaś przyśpiewką.

Taką budowę napotykamy już w najstarszych pieśniach polskich XV. w. a mianowicie:

a) w pieśni wielkanocnej „Z śmierci wstał ninie Chrystus Pan“ (Nr. 11), będącej tłómaczeniem z łacińskiego, skąd i formę przejęła:

Zwr. 1. Część 1. Z śmierci wstał ninie Chrystus Pan 8a
„ 2. On pocieszyciel sam [1]) 6a
Dosp. 3. Hallelujach.
V. 1. Surrexit Christus hodie
V. 2. Humano pro solamine
R. 3. Alleluia. itd. (Mone T. I Nr. 143).

Taką samą formę ma kilka redakcyj tejże pieśni w poezyi kościelnej niemieckiej (porów. Wackernagel T. II Nr. 951 itd.), a nawet dwa wiersze w naszym zabytku, których nie ma w żadnym znanym mi tekscie łacińskim, zgadzają się zupełnie z dwoma wierszami niemieckiemi:

Gdyby nie był umarł,	Wer er nicht erstanden,
Światby marnie zaginąć miał.	So were die welt vergangen.
Hallelujach.	Alleluia.

b) W pieśni wielkanocnej „Chrystus Pan dzisiaj zmartwychwstał“ z XV. w. (Nr. 41).

c) w pieśni takiejże treści: „Chrystus już zmartwychwstał“ z r. 1522 (Nr. 75). Tak *b* jak *c* opierają się na tej samej pieśni łacińskiej co *a*.

d) w pieśni „Królowo niebieska“ (Nr. 76).

Pierwszą zmianą w tej przytoczonej formie trójdzielnej było to, że zamiast „Alleluia“ lub „Kyrie eleison“ używano innego refrenu lub kładziono wiersz trzeci, który zajmował jego miejsce a pod względem treści stanowił dalszy ciąg dwóch pierwszych części (sztol). Taką już nieco rozszerzoną, prostą formę trójdzielną mamy u nas w XV. w. w pieśni

[1]) Jak widzimy, w pieśni tej część pierwsza 8a nie jest równą drugiej 6a, mimo to nie stoi to wcale w sprzeczności z regułą wyżej wypowiedzianą, podług której sztole muszą być sobie równe. Nierówność tę należy położyć na karb polskiego tłómacza.

„na Boże Narodzenie“ (Nr. 20), która napisaną jest w następującej zwrotce:

1. 8a
2. 8a
3. 10r

a więc w dwuwierszach ośmiozgłoskowych z refrenem, po każdym dwuwierszu w tej samej prawie postaci powtarzającym się:

np. zwr. I. 1. Mesyjasz wierny Chrystus nasz
2. Objawiłci nam już swój czas
3. Eia, Eia, swego narodzenia!

2. Zwrotka trójdzielna pięciowierszowa.

Dalszym rozwojem najprostszej formy trójdzielnej będzie to, że pojedyncze wiersze, wchodzące w skład jej początku (sztol) zostaną podwojone, wskutek czego dwuwiersz zmienia się w zwrotkę czterowierszową izometryczną, z przyśpiewką. Schemat zatem tej budowy będzie:

1. a 2. b 3. r.
a b

Formę taką napotykamy w poezyi polskiej w XV. i XVI. w. a mianowicie:

a) w Lubelczyka pieśni „o zmartwychwstaniu Pańskiem“ r. 1558 (Nr. 167) pod postacią:

1. 6a Krystus Pan zmartwychwstał
6a Zwycięstwo otrzymał,
2. 6b Bo zborzył śmierć srogą,
6b Swoją śmiercią drogą.
3. x Alleluja — Kyrje elejson.

b) w pieśni zawartej w Opecia Żywocie, zaczynającej się od słów „Ukazał się Maryje“ r. 1522 (Nr. 78) w formie:

1. 7a Ukazał się Maryje
   7a A dał pozdrowienie je,
2. 7b Zdrowaś porodzicielko
   7b Boża wybrana dziewko:
3. x Alleluja.

c) w pieśni na Boże Narodzenie „Chrystus się nam narodził“ z XV. w. (Nr. 12), o formie, jak powyższa.

d) w pieśni Reja pod tyt.: „Alleluja“ r. 1550 (Nr. 117) o formie:

1. 10a O chwalcie Pana Boga wszechmocnego,
   10a Narodowie wszyscy świata tego;
2. 10b A wielbicie imię święte jego
   10b Ludzie wszytcy stanu wszelakiego.
3. x Alleluja.

Zwrotek 2, — pierwsza *a a a a*, druga *a a b b*.

e) w dwóch wreszcie pieśniach, a mianowicie na Wielkanoc „Chrystus zmartwychwstał jest“ (Nr. 62), z r. 1521, i na Boże Narodzenie „Chrystus się narodził“ z r. 1521 (Nr. 64). Obie one zbudowane są podług schematu: 1 *aa* 2. *bb*. +3 przyśp., jaki jednak kształt mają ich początki pod względem ilości zgłosek, trudno powiedzieć, bo w pierwszej z nich na 24 wierszy: jeden jest 5zgł, siedem 6zgł, jedenaście 7zgł., cztery 8zgł., jeden 9zgł.; w drugiej na 12 wierszy: trzy są 6zgł., dwa 7zgł., sześć 8zgł., jeden 9zgł.

3. Zwrotka trójdzielna sześciowierszowa.

Jeżeli w schemacie 1. a 2. b 3. przyśp.
a b

ostatnia część przybierze formę dwuwierszu, otrzymamy zwrotkę trójdzielną sześciowierszową. Zwrotka tego ustroju używana jest w poezyi polskiej w XV. i XVI. w. a mianowicie:

a) w pieśni „Krzyżu wierny i wyborny“ znajdującej się w Opecia Żywocie r. 1522 (Nr 72) a będącej tłómaczeniem znanej pieśni passyjnej Wenancyjusza Fortunata: „Pange lingua gloriosi praelium certaminis.“ Przekład Opecia dokonany jest z nierozszerzonego jeszcze późniejszemi dodatkami tekstu Fortunata, jak widać z tego, co mówi Mone (T. I. str. 131—2), gdyż nie ma czterech zwrotek, dodanych po „Sola digna...“ Przekład jest dosłowny, forma jednak różna niż w oryginale, który napisany jest w zwrotkach, złożonych z 8 i 7 zgłoskowych, trochaicznych wierszy, bez rymu. Mone dzieli cały tekst na zwrotki trójwierszowe, obejmujące po trzy wiersze, 15zgłoskowe, z średniówką po ósmej, Wackernagel (T. I. Nr. 78) na zwrotki sześciowierszowe o postaci 8 7 8 7 8 7. Opecia przekład wydrukowany bez podziału na wiersze, należy rozłożyć na zwrotki trójdzielne o formie:

1. 8x
   7a
2. 8x
   7a
3. 8b
   8b.

lub składając co dwa wiersze sztol w jeden dłuższy, o formie:

1. 8x || 7a
2. 8x || 7a
3. 8b
   8b. a więc np. zwr. 1.

1. Krzyżu wierny i wyborny,	8x	Crux fidelis, inter omnes	8
samo drzewo szlachetne,	7a	Arbor una nobilis,	8

2. W żadnym lesie tobie nie jest kwiatem, owocem równe	8x Nulla talem silva profert 7a Flore, fronde, germine.	8 7
3. Słodkie twoje gożdzie były, które Krystusa nosiły.	8b Dulce lignum, dulces clavos 8b Dulce pondus sustinens.	8 7.

Budowa ta przeprowadzona jest stale przez cały poemat, 11 zwrotek liczący, a zwrotka ostatnia ma nawet formę 1. 8a 7b. 2. 8a 7b. 3. 8c 8c.

b) w „Pieśni nowej o nawróceniu grzesznego człowieka ku Panu Bogu“ r. 1556 (Nr. 110). Pieśń ta, jak wykazałem w rozpr. „O źródłach niektórych utworów poet. pols. z XV. i XVI. w.“ (Przegl. Powsz. 1884. T. IV. str. 83.) jest tłómaczeniem z czeskiego oryginału, znajdującego się w kancyjonale husyckim z r. 1541. Wiszniewski przedrukował ją, dzieląc na zwrotki, ale kształt jej zatarł nie czyniąc żadnej granicy między wierszami. Że w rzeczywistości mamy tu do czynienia z zwrotką trojdzielną, świadczy oryginał, w którym poszczególne jej części oznaczone są znakami q. Schemat jej jest następujący:

1. 8
   6
2. 8 } rym?
   6
3. 8a
   8a

Jakie było następstwo rymów w pierwszych dwóch częściach, ani według oryginału ani tłómaczenia oznaczyć nie można, gdyż w każdej zwrotce jest inne np. *xxaa*, *xaxa* itd.

Np. zwr. I.

1. Pomożyż mi z grzechu mego wieczny, miły Boże,	8x Spomożyż mi z hoře mého, 6x w'ečný, milý Boże,	
2. Pomożyż mi z niego wybrnąć nie daj w nim zaginąć,	8a Spomożyż z nêho wygjti, 8a ne dey zahynauti,	

3. Wyzwol mię z mocy dyabelskiej, 8b Wyswobod' z mocy [d'abelské,
w którąm wpadł wzgardzenie rajskie, 8b gjež dosahl w za- [hrade Raýské.

c) Taką samą formę ma też akrostych „Pieśń nowa o krewkości każdego człowieka...“ po r. 1550 (Nr. 170).

1. Początek wszelakiej sprawy 8a
W imię Pana swego, 6b
2. Człowiek chrześcijański prawy 8a
Ma czasu każdego, 6b
3. Nabożnem sercem poczynać 8x
Dla daru Ducha świętego. 8b.

Zdaje się, (gdyż Wiszniewski podaje jednę tylko zwrotkę VI. 460) że następstwo rymów było tu: *a b a b | c c.*

d) Za zwrotkę trójdzielną powyższego ustroju a więc sześciozgłoskową uważam też początek pieśni „Bogarodzico“ do pierwszego „Kyrije elejson.“

Dr. Rymarkiewicz w rozpr. „Pieśń Bogarodzica“ (Rocznik Tow. Przyj. Nauk Pozn. T. X. r. 1878. str. 333 i nast.), nadaje po ostatecznej rekonstrukcyi następującą formę tej zwrotce:

Bogarodz*ico* dziew*ico*, bogiem sławi*ona* M*aryo*!
U twego s*yna* gospod*yna*, matko zwol*ona* M*aryo*!
Zjiścij *nam*, spuścij *nam*... Kyrielejson. (str. 392).

czyli wedle liczby zgłosek i rymu:

5a + 3a + 8b + 3c
5d + 4a + 8b + 3c
3e + 3e + 5x.

Podług Dra Pilata w rozpr. „Pieśń Bogarodzica I. Restytucyja tekstu pieśni“ (Osobn. odbicie z Pam. Ak. Um. T. IV. W. fil. r. 1879.) pierwsza zwrotka brzmi w sprostowaniu:

Bogarodzica dziewica,
Bogiem sławiena Marya,
U twego syna gospodna,
Matko zwolena Marya
Z-iszczy nam spust winam
Kyrie eleison. (str. 48 i 84).

czyli: „Składa się“ — jak mówi autor, — „nie licząc odśpiewu Kyrie eleison, z pięciu wierszy. Pierwsze cztery mają po ośm zgłosek ostatni sześć. Rymy są nader rozmaite i sztucznie poprzerzucane. W pierwszych czterech wierszach padają zawsze na piątą i ósmą zgłoskę, z tą różnicą, że w pierwszym i trzecim łączą ze sobą piątą i ósmą zgłoskę tego samego wiersza, w drugim i czwartym zaś obie piąte i ósme zgłoski odmiennych wierszy. Ostatni wiersz zawiera rym trzeciej i szóstej zgłoski.“ (str. 49).

Schemat więc wygląda:

5a + 3a
5b + 3c
5d + 3d
5b + 3c
3e + 3e
6x.

Dr. Kalina w rozpr. „Rozbiór krytyczny Pieśni Bogarodzica“ (Lwów 1880.) w następujący sposób ją rekonstruuje:

Bogu rodzica dziewica,
Bogiem sławiena Maria,

Twego syna gospodyna,
Matko zwolena Maria,
Zyszcz nam, spuść nam
Kyrielejson! (str. 80 i 95).

a na str. 92. pisze „Zwrotka pierwsza, złożona z pięciu wierszy ośmiozgłoskowych z rymami wewnętrznemi i zewnętrznemi, przekładanemi w tym porządku: *a b c b d.*“

Dr. Bobowski wreszcie w rozpr. „Die polnische Dichtung d. XV. Jh. 1. Mariengedichte“ (Breslau 1883) przyjmuje w zupełności lekcyą Dra Pilata a co do formy mówi na str. 102—3: „Das Dreitheiligkeitsgesetz tritt... in der 1. Strophe des Bogarodzica — Liedes zum Vorschein... Die erste Strophe des Bogarodzica — Liedes hat eine ganz originelle Form. Die Stollen bestehen hier aus je zwei Versen, der Abgesang aus einem. Die Stollen sind mit einander durch den Reim der letzten Verse verknüpft, die ersten Verse des Stollen, so wie auch der Abgesang haben Binnenreime.“

Co się tyczy rekonstrukcyi tekstu, idziemy za Prof. Dr. Pilatem, formę zaś przyjmujemy Dra Bobowskiego. Tym sposobem pierwsza zwrotka pieśni „Bogarodzica“ miałaby kształt następujący:

1. Bogarodzica dziewica,
   Bogiem sławiena Maryja,
2. U twego syna gospodna
   Matko zwolena Maryja.
3. Z-iszczy nam spust winam
   Kyrije — eleison.

czyli:

1. 5a + 3a
   5b + 3c
2. 5d + 3d
   5b + 3c

3. 3e + 3e
3 + 3x.

Widzimy zatem z tego zestawienia, że nie jest to pięciowierszowa metaboliczna, lecz misternie zbudowana trójdzielna zwrotka.

4. Zwrotka trójdzielna siedmiowierszowa.

Rozszerzywszy przyśpiewkę w zwrotce trójdzielnej sześciowierszowej z dwóch wierszy na trzy, otrzymamy zwrotkę tegoż ustroju siedmiowierszową. Zwrotka taka znajduje się w poezyi polskiej w XV. i XVI. w. w następujących pieśniach:

a) w Lubelczyka „Pieśni o zmartwychwstaniu Pańskiem“ (Nr. 166), którą bez zrozumienia formy wydrukował Wiszniewski (T. VI. str. 510). Jest ona, jak wykazałem w rozpr. „O źródłach niektórych utworów poet. pols. z XV. i XVI. w.“ (Przegl. Powsz. 1884. T. IV. str. 89) tłómaczeniem z czeskiego i kształt oryginału zatrzymała:

1. 6a Wesel się tej (to) chwile,	Wesel se té (to) chwilje,
6b Ludzkie pokolenie,	Lidské pokolenj,
2. 6a Sław z pamiątką mile	Slaw památku mjle,
6b Krystowo wskrzeszenie.	Božjho wzkŕjssenje.
3. 6c Bowiem gdy zmartwychwstał,	Nebť Pan přežadučý,
6x Jak Pan Wszechmogący,	Račýl z martwých wstáti,
6c Wieczny nam żywot dał.	Wjť ez wssechmohúčy.

b) w kolędzie z XV. w. „Panna Pana porodziła“ (Nr. 18). Budowa pieśni tej, aczkolwiek „nie nastręcza trudności co do architektury zwrotek“, jak mówi wydawca Seredyński przecię nie zrekonstruowana przez niego, ma formę trójdzielną:

1. 8a Panna Pana porodziła,
   8a Panna Pana zbawiciela,
2. 8b Stworzyciela Pana naszego,
   8b Miłego Ducha świętego.
3. 8c Weselmy się dzisiaj ninie,
   8c Bo przez jego narodzenie
   5c Mamy zbawienie.

c) w pieśni „A kto tu chce Bogu służyć“ (Nr. 61). Maciejowski nie rozumiejąc jej formy przedrukował w Dod. str. 38 w zwrotkach czterowierszowych. Odpowiedniejszą budową, jak to wskazują rymy i druga jej część, jest zwrotka trójdzielna:

1. 7a I musi zawsze chodzić
   6b W duchownem odzieniu
2. 7a Cierpliwości się dobić
   6b Przeciw pokuszeniu,
3. 6c Przeglądając boje,
   6x Na które musi iść
   6c Prócz cielesnej zbroje.

W pierwszej części tylko początek zepsuty: 1. 8a 6b 6a 6b.

d) w Pieśni na Boże Narodzenie „Bożego Narodzenia anieli się weselą.“ znajdującej się w Opecia Żywocie Pana Jezusa (Nr. 71). Maciejowski, który początek jej przedrukował w Dod. str. 321 a za nim Przyborowski (Przegl. Bibl. Archeol. T. II. str. 336) trafnie nadają jej formę zwrotki siedmiowierszowej, chociaż nie wiedzą, że podstawą jej jest trójdzielność: 1. 7a 7a, 2. 7b 7b, 3. 7c 7c 7x, jak tego dowodzi kilka pieśni łacińskich tej samej treści podanych przez Wackernagla pod tyt.: „In natali Domini“ T. I. Nr. 319, 320, 322, 323. np. zwr. 1.

1. Bożego narodzenia	7	In natali Domini,
Anieli się weselą,	7	Gaudent omnes angeli,
2. Radując się spiewają,	7	Et cantant cum iubilo,
Jednego Boga chwalą.	7	Gloria uni Deo.
3. Panna Boga poczęła,	7	Virgo Deum genuit,
Chrystusa porodziła,	7	Virgo Christum peperit,
Panna nieporuszona.	7	Virgo semper intacta.

e) w pieśni Trzycieskiego „Przeżegnanie stołu“ (Nr. 129). Formę zwrotki, w jakiej Wiszniewski pieśń tę przedrukował, a mającej u niego kształt 14a 14a 15a 7x, uwzględniając rymy, zmieniam na zwrotkę trójdzielną siedmiowierszową o zasadniczej postaci: 1. 8a 6b, 2. 8a 6b, 3. 8c 8c 7(6)c. Budowa ta jednak na cztery zwrotki w jednej tylko tj. w drugiej jest przeprowadzoną:

1. Bo my nędzni chrobaczkowie,	8a
Od niego bieramy,	6b
2. Jako od ojca synowie,	8a
Cokolwiek tu mamy.	6b
3 A za to, co on sprawuje	8c
Tylko sobie cześć a chwałę	8x
Od nas zostawuje.	6c.

w innych inny ma kształt, a mianowicie w:

I.	III.	IV.
1. 8a	7a	8a
6b	6b	6b
2. 8a	7a	7a
6b	6b	6b
3. 8c	8c	8c
7b	7c	8c
7c	6x	6b.

f) w pieśni o śmierci „O daremne świeckie ucieszenie“ (Nr. 111) r. 1556. Pieśń ta, jak wykazałem w rozprawie „O źródłach niektórych utworów poet.“ (Przegląd Powsz. r. 1884. T. IV. str. 86), jest tłómaczeniem z czeskiego. Oryginał ma budowę trójdzielną: 1. 10a 9b, 2. 10a 9b, 3. 9c 10c 10c. Formy tej należałoby szukać i w dosłownym polskim przekładzie, jednakowoż nie wszędzie jest ona tam przestrzegana. Przedewszystkiem zmienić należy pozycyją R (responsio, przyśpiewka) i położyć ją, nie jak Wiszniewski po drugim ale po czwartym wierszu, z czego otrzymamy pierwszą zwrotkę o postaci:

1. O daremne świeckie ucieszenie, 10x O dáremné světské
[utěssenje, 10a
Jakoż ty przeminiesz w rychłości, 9a Y gak brzo mjgjss
[w rychlosti, 9b
2. Nad śmierć nie mamy nic pewniejszego 10x Nad smrt nam
[nic gist'eyssjeho nenje 10a
Tać umie zbawić wszech radości 9a Tat' vmje zbawiti ra-
[dosti 9b
3. Czemuż na to nie chcem pomnieci, 9b Y proč na to ne
[chceme pomn'eti, 10c
A nie przestaniemy grzeszyci, 9b A ne přestáwáme wždy
[hřessiti 10c
Wiedząc, iż mamy zemrzeci. 8b. Wédauc że mame wsickni
[zemřjeti 10c.

Budowa zresztą polskiego przekładu jest bardzo niezdarną. Schemat wyżej podany ulega ciągłym nieprawidłowościom co do długości wiersza i następstwa rymu, tak że nie wiedzieć, jakiej właściwie zasady trzymał się tłómacz.

g) w przekładzie psalmu XLV. „Pan Bóg ucieczką, ratunkiem“ (Nr. 114) r. 1556., liczącym zwrotek pięć o budowie:

1. 8a Pan Bóg ucieczką, ratunkiem,
   7b Pan Bóg obroną naszą,
2. 8a Już przygody i z frasunkiem
   7b Najmniej nas nie ustraszą.
3. 7c Choć ziemia z miejsca stąpi,
   7c Morze, góry zatopi
   7x Pan Bóg obroną naszą.

h) w Trzycieskiego pieśni „Dziękowanie po jedzeniu“ (Nr. 134) r. 1559. Zwrotkę Wiszniewskiego o kształcie 14, 14, 16, 7, r? przemienić należy prawdopodobnie na trójdzielną: 1. 8a 6b, 2. 8a 6b, 3. 8c 8c 6(?)c. Budowy tej jednak jednostajnie przeprowadzonej na 3 zwrotki nie ma żadna; najwięcej zbliża się do niej zwrotka 3:

1. Użycz że nam dziateczkom swym, 8a
   Póki będziem żyli, 6b
2. Abyśmy twem słowem świętem, 8a
   Dusze swe karmili. 6b
3. Daj nam grzechów odpuszczenie, 8c
   W prawej wierze posilenie, 8c
   W łasce swej pomnożenie. 7c.

Zwrotka zaś pierwsza ma kształt 1. 8a 6b, 2. 7a 6b, 3. 7c 7c 6b, — druga 1. 7a 6b, 2. 7a 6b, 3. 8c 8c 6x.

5. Zwrotka trójdzielna ośmiowierszowa.

Istnieje w poezyi polskiej XVI. w. w dwóch pieśniach, mianowicie w „Pieśni na dzień Narodzenia Pańskiego“ po r. 1550 (Nr. 182) i „o Narodzeniu Pańskiem“ po r. 1550. (Nr. 183). Pierwsza z nich ma formę:

1. 7x 2. 7x
   6a 6a

3. 1. 7b 2. 7c
7b 7c
6x 6x,

gdzie przyśpiewka jest dwudzielna, druga taka sama z odmienniejszem tylko następstwem rymu w przyśpiewce, a mianowicie:

1. 7x Pochwalmyż wszyscy społem
6a Pana Boga z tego.
2. 7x Że na świat zesłać raczył
6a Syna jedynego.
3. 1. 7b Tegoż Panna Maryja
7b W Betleem porodziła
6c Jezusa miłego.
2. 7b I w pieluchy powiła
7b A do żłobu włożyła,
6c Króla niebieskiego.

6. Zwrotka trójdzielna dziewięciowierszowa.

Występuje w dwóch formach a to:

a) w Pieśni „Maryja czysta dziewica“ z XV. w. (Nr. 6), mającej podług rekonstrukcyi Dr. Bobowskiego (Die poln. Dicht. d. XV. Jh. str. 44 i nast.) kształt zwrotki trójdzielnej:

8a 8a 7a, 2. 8b 8b 7b, 3. 8c 8c 7c.

Przytaczając dla przykładu jednę z nich, co do innych odsyłam do rozpr. Bobowskiego:

1. Maryja czysta dziewice, 8a
Daj nam widzieć boże lice, 8a
Niebieskie dziedzice. 6(7)b

2. Jeza Krysta jeś poczęła, 8b
Znosiła (i) porodziła, 8b
Synaś(?) pierwsza prosiła 7b
3. Przez ten twój najświętszy owoc 8c
Miła panno racz nam pomóc 8c
Na duszy, na ciele zmóc. 7c.

6) w „Pieśni o Narodzeniu Pańskiem na świat“ (Nr. 101) r. 1550. Pieśń ta, jak wykazałem w rozpr. „O źródłach niektórych utworów poet. XV. i XVI. w.“ (Przegl. Powsz. 1884. T. IV. str. 80) jest tłómaczeniem oryginału czeskiego, jednak forma tegoż: 1. 6a 6b, 2. 6a 6b, 3. 7c 6c 7d 6d 6d. zmienioną została w polskim przekładzie na:

1. 6a 6b, 2. 6a 6b, 3. 6c 6c 6d 6d 6d

i stale jest przestrzegana w całym przekładzie, 10 zwrotek liczącym:

np. zwr. I.

1. Ojca niebieskiego,	6a	Otce nebeského	6a
Pochwalmy z miłości,	6b	Pochwalmeż z milosti,	6b
2. Że nam syna swego,	6a	Neb nám syna svého	6a
Zesłał z wysokości.	6b	Poslal z wysokosti.	6b
3. Czcią sobie równego,	6c	W Božstwj sob'e rovného	7c
A wielmi miłego,	6c	A welmi milého	6c
Jen się w pannie wcielił,	6d	Kteryž se w Pann'e wt'elil	7d
Gdy się czas napełnił,	6d	Když se čas naplnil	6d
Tedy się narodził.	6d	Potem se narodil.	6d.

7. Zwrotka trójdzielna dziesięciowierszowa.

Pojawia się tylko w XVI. w. w pieśni na Boże Narodzenie „Wesoły nam dzień nastał“ (Nr. 68), znajdującej się w Opecia Żywocie Pana Jezusa r. 1522. Przyborowski w rozpr. swéj: „B. Opecia Żywot Pana Jezusa w 5 wydaniach XVI.

wieku.“ (Przegl. Bibliogr. Archeol. T. II) przedrukował pieśń tę nie mającą w oryginale żadnego podziału, w zwrotkach pięciowierszowych, 13zgłoskowych (str. 327—8).

np. zwr. 1. Wesoły nam dzień nastał narodzenia Bożego,
Z żywota panieńskiego dla zbawienia ludzkiego.
Dziecię to wielmi miłe dziwne, a wszystko lubieźliwe,
A to w człowieczeństwie, ale nie domniemane,
Ani też wymówione a to w swojem bóstwie.

Rekonstrukcya jednak Przyborowskiego jest mylną, jak wskazuje oryginał łaciński z XIV. w., wydany przez Wackernagla w T. I. pod Nr. 332, 342 i 402. Nr. 332 mianowicie noszący tytuł „De nativitate Domini“, który prawdopodobnie służył tłómaczowi naszemu za podstawę, ma formę trójdzielną: 1. 7a 6b, 2. 7a 6b, 3. 7c 7c 6d 7c 7c 6d. Taką samą też formę ma i pieśń polska, ale z zupełnem prawie zaniedbaniem rymu, tak że bez pomocy oryginału trudnoby było odgadnąć właściwej jej budowy. Dla przykładu przytaczam trzecią zwrotkę, która jeszcze najwięcej zbliża się pod względem formalnym do oryginału:

1. Córka matką ojcowi,	7x	Mater haec est filia,	7a
Ojciec jej synaczkiem,	6a	Pater hic est natus,	6b
2. Dziw to jest niesłychany,	7x	Quis audivit talia,	7a
Bóg się stał człowiekiem	6a	Deus homo factus.	6b
3. Niebo i ziemię pełni,	7b	Servus est et dominus,	7c
Wżdy (nie) jest ogarniony	7b	Qui ubique cominus,	7c
Dla swej wielmożności,	6x	Nescit apprehendi,	6d
Który nie był widomy	7b	Praesens est et eminus	7c
Jako Pan wszystkiej chwały	7b	Stupor iste geminus	7c
Stał się służebnikiem.	6x	Nequit comprehendi.	6d.

8. Zwrotka trójdzielna jedenastowierszowa.

Pojawia się w XV. w. w pieśni na Boże Narodzenie: „Stałać się rzecz wielmi dziwna“ (Nr. 16). Obaj wydawcy jej tak Maciejowski jak Wiszniewski, przedrukowali ją bez wszelkiego podziału na wiersze i zwrotki. W rozpr. „O źródłach niektórych utworów poet. XV. i XVI. w.“ (Przegląd Powszechny .1884. T. IV. str. 65) wykazałem, że opiera się ona na oryginale czeskim i formę od niego przejęła. Formą tą jest zwrotka trójdzielna o budowie: 1. 8a 8a 8b 7b, 2. 8c 8c 8d 7d, 3. 8c 7c 5c. a więc:

zwr. I. 1. Stałać się rzecz wielmi dziw*na*, 8a
Panna Syna porodzi*ła*, 8b
Przeze wszej stradzy cieles*nej* 8b
Toć jest dziwne a no*we* 7b
2. Izaijasz prorok*ował*, 8c
Anioł Gabryjel zwiast*ował*, 8c
Zdrowa jeś panno miło*ści*, 8d
Porodzisz przez bole*ści* 7d
3. Radujmy się, weselmy *się*, 8e
W Betleem małem mie*ście*, 7e
Bóg narodził *się*. 5e.

1. Stalať sě jest věc divná,
Panna syna porodila,
Beze všie strastě tělesné,
Toť jest diwné a nové;
2. Izaiaš prorokoval,
Angel Gabriel zvěstoval,
A řka „Zdravá plná milosti
Porodíš bez bolesti.“
3. Radujme sě, veselme sě,
V Betlemě, v malém městě,
Buoh narodil sě.

Regularność ta jednak naruszoną została w drugiej części polskiej pieśni, ale nie wiem, czy z winy polskiego tłómacza czy też autora czeskiego, gdyż dalszej części oryginału nie znam. Budowa jej jest następująca: 1. 8a 8a 8b 7b, 2. 8c 8c 8d 7d 5d, 3. 8c 8e 8e 7x.

9. Zwrotka trójdzielna dwunastowierszowa.

Znajduje się w poezyi polskiej w XV. w. w pieśni na kwietnią niedzielę: „Chwała, sława, wszelka cześć“ (Nr. 5). Tak Maciejowski jak i Wiszniewski przedrukowali ją bez wszelkiego podziału na zwrotki i zrozumienia ich formy. W rozpr. „O źródłach niektórych utworów poet. XV. i XVI. w.“ (Przegl. Powsz. 1884. T. IV. str. 66) wykazałem, że pieśń ta opiera się na oryginale łacińskim „Hymnus pro die Dominica palmarum,“ który miał napisać Teodulf. Tłómaczenie to jednak, jakkolwiek co do treści zupełnie prawie odpowiada oryginałowi, co do formy różne jest od niego. Hymn Teodulfa podług podziału Wackernagla (T. I. Nr. 130.) pisany jest w długich, nierymowanych dwójkach wierszowych. tłómacz polski formę tę w ten sposób zmienił, że każdą dwójkę przekształca na zwrotkę czterowierszową, ośmiozgłoskową *aa bb*. Dążność ta jest szczególnie widoczną w drugiej części przekładu od słowa „lud“ do „złości“. Gdy się następnie zwróci uwagę na R, położone po słowie „Jezu“, a oznaczające „responsio“ (repeticio, przyśpiew), nasuwa się pytanie, czy nie jest to zwrotka trójdzielna. Do przekonania tego dochodzi się, porównywując tekst łaciński z polskim, co nam wykaże, że zwrotką polskiego przekładu jest forma trójdzielna: 1. 8a 8a 8b 8b, 2. 8c 8c 8d 8d, 3. 8e 8e 8f 8f.

1. Chwała, sława, wszelka cześć	7x	Gloria, laus et honor sit,
Bądź tobie, królu, gospo*nie*,	8a	[rex Christe, redemptor

Któremu dziecinny głos po*je*,	9a	Cui puerile decus prom-
Pozdrowienie bądź tw*oje*.	7a	[psit hosanna pium.
2. Izraelski jeś królew*ic*,	8b	Israël es tu rex Davidis
Dawidów syn i też rodz*ic*,	8b	[et inclita proles,
Tego świata prawy rodz*ic*.	8b	Nomine qui in Domini,
. . . . .		[rex benedicte venis.
3. Ciebie, królu, czczą(?) anie*li*	8c	Coetus in excelsis te lau-
I święci chwalą cię Jezu wszys*cy*	10c	[dat coelicus omnis,
Wszelki człowiek i stworze*nie*,	8d	Et mortalis homo et cun-
Chwalą ciebie, Chryste Pa*nie*.	8d	[cta creata simul.

Usterki, jakie w pierwszej tej części wskutek zepsucia tekstu powstały, znikają prawie zupełnie w części drugiej:

1. Lud żydowski wyszedł k'tobie	8a	Plebs Hebraea tibi cum pal-
Z palmami na cześć tobie,	7a	[mis obviam venit,
I my teże chrześcijany	8a	Cum prece, voto, hymnis
Chwalim Ciebie modlitwami	8a	[assumus ecce tibi.
2. Owa ręce nasze obie	8b	Hi tibi passuro solvebant
Palmy nosząc jedziem k'tobie,	8b	[munera laudis,
Twej miłości prosim sobie	8b	Nos tibi regnanti pangimus
Daj nam królować na niebie.	8b	[ecce melos.
3. Bądź tobie lube śpiewanie	8x	Hi placuere tibi, placeat
Nasze, które czynim głosem,	8x	[devotio nostra,
Królu chwały i miłości,	8d	Rex bone, rex clemens, cui
Oddal od nas wszystkie złości	8d	[bona cuncta placent.

Czy tłómacz polski użył do swego przekładu jakiej przeróbki łacińskiej powyższy kształt mającej, czy postąpił sobie samodzielnie, rozstrzygnąć nie można.

Oto są wszystkie zwrotki trójdzielne, jakie napotkałem w zakreślonej epoce. Żyły one u nas od czasów najdawniejszych do wystąpienia Kochanowskiego, i w XVI. w. zaginęły. Dzisiaj można się z niemi spotkać chyba w jakich starożyt-

nych pieśniach katolickich lub hussyckich, które weszły do protestanckich kancyjonałów.

K. Zabytki poetyczne o niewiadomej lub zepsutej formie.

1. Urywek z Modlitwy do Matki Boskiej (Nr. 6.) dochowany tylko w dwóch wierszach.

2. Niektóre zwrotki w pieśni „Bogarodzico“ (por. rozpr. Dra Pilata i Dra Bobowskiego).

3. Pieśń Nr. 57. napisana w dwuwierszach, niewiadomo jakiej długości.

4. „Pieśń o Pańskiem Wniebowstąpieniu“ (Nr. 79.) napisana w zwrotkach trójwierszowych, z których 1. 7a 8a 5a, 2. 8b 7b 10b.

5. Wiersz Nr. 35, 36, 37, 38 i 74 pisane wprawdzie w zwrotkach pięciowierszowych, ale o zmiennej ustawicznie długości wierszy i zmiennem następstwie rymu, tak że zasadniczej formy dla nich postawić nie można.

6. Wiersz Nr. 30 i 130. pisane w zwrotkach siedmiowierszowych, — długość wierszy i porządek wierszy zepsute.

7. Pieśń Nr. 21 i 50. złożone z zwrotek, o rozmaitej budowie.

8. Pieśń Nr. 14 i 19. napisane w zepsutych zwrotkach trójdzielnych.

Chronologiczne zestawienie poetycznych utworów polskich

do

J. Kochanowskiego.

Wiek XV.

Nr.	Rok.	
1.		Pieśń „Bogarodzica“.
2.		Dziesięcioro przykazanie: „Miłuj Boga z prawą wiarą.“
3.		Pieśń o krzyżu świętym: „O krzyżu najświętszy, bądź pozdrowion.“
4.		Pieśń: „Chwała tobie Gospodzinie.“
5.		Pieśń na kwietnią niedzielę: „Chwała sława, wszelka cześć.“

---

1) Dr. R Pilat: „Pieśń Bogarodzica“ I. Restytucyja pieśni. Kraków. 1879. Osobne odbicie z Pam. Ak. Um. T. IV.

2) Maciejowski: Dodatki do piśmiennictwa polskiego str. 33. naznacza bezpodstawnie datę 1399 r.

3) Maciejowski: Dod. str. 36—7. naznacza r. 1399(?)

4) Maciejowski: Dod. str. 36—8. umieszcza ją pod ogólnym tytułem „Przed r. 1399 i następnych Pieśni nabożne(?) — Helcel podał ją w „Starod. prawa pols. pomn.“ T. I. str. XXIX. z rkps. XV. w. zawierającego statuty polskie. Obie redakcye zgadzają się zupełnie.

5) Maciejowski: w „Pamiętniku o dziejach, piśmiennictwie itd.“ Petersburg, Lipsk 1839. T. II str. 357 i Wiszniewski w Hist. Lit. pols. T. VI. str. 420 naznaczają r. 1400(?)

Nr. Rok.

6. Pieśń o N. Pannie: „Maryja czysta dziewice.“
7. po r. 1408. Śpiew na Boże Ciało „Witaj miły Jezu Kryste.“
8. Urywek z modlitwy do Matki Boskiej: „Przez twe miła panno pozdrowienie.“
9. Pieśń o Jezusie Chrystusie: „Jezu Chryste, nasza radość.“
10. Dziesięcioro przykazania w troistym odpisie.
11. 1435. Pieśń wielkanocna: „Z śmierci wstał ninie Chrystus Pan.“
12. 1435. Pieśń na Boże Narodzenie: „Chrystus się nam narodził.“
13. 1435. Pieśń do Najśw. Panny: „Na wsze nadziejo przemieła.“

---

6) Maciejowski w Pamiętn. T. II. str. 352—4. naznacza datę 1400(?) r., toż Wiszniewski w Hist. Lit. T. VI. str. 417. Bobowski w „Die polnische Dichtung d. XV. Jh. I. Marienge-dichte.“ Breslau 1883. str. 44. pierwszą połowę XV. w.

7) Maciejowski w Pam. T. II, str. 354. zamieszcza ją pod r. 1408, — w Dodatkach zaś pod r. 1419. Wiszniewski w Hist. Lit. pols. T. VI. str. 418. pod r. 1408. Pewnem jest jednak, że powstała po r. 1408, gdyż jest dosłownem tłómaczeniem takiejże pieśni czeskiej, napisanej po r. 1408. patrz Jireček: Hymnologia Bohemica. Dějiny Cirk. Básn. Česk. aż do XVIII. stol.“ V. Praze 1878. str. 92.

8) Maciejowski: w Pam. T. II. str. 362. r. 1416(?) Bobowski Die poln. Dichtung etc. str. 99—100.

9) Maciejowski w Dod. str. 85—6. pod r. 1428(?) — Wiszniewski w Hist. Lit. pols. T. VI. str. 418. pod r. 1440(?)

10) Maciejowski w Dod. str. 92—4 naznacza jako datę czas po r. 1428. str. 86.

11) Juszyński w Dykcyonarzu poetów polskich. — Wstęp z kancyjonału Przeworszczyka r. 1435. Wiszniewski w Hist. Lit. pols. T. VI. str. 415.

12) Juszyński Dykc. poet. pols. Wstęp z kanc. Przeworszczyka. Wiszniewski Hist. Lit. pols. T. VI. str. 417.

13) Juszyński Dykc. z kanc. Przeworszczyka. Wiszniewski Hist. Lit. pols. T. I. str. 393. — Bobowski D. poln. Dichtung str. 53—57.

Nr. Rok.

14. Pieśń o Najś. Pannie: „Zdrowa bądź Najświętsza królewno.“

15. Abecadło Parkosza: „Kto chce pisać.“

16. Pieśń na Boże Narodzenie: „Stałać się rzecz wielmi dziwna.“

17. Jaka ma być spowiedź: „Prosta, pokorna spowiedź ma być.“

18. Pieśń: „Panna pana porodziła.“

19. „ „Nuż wy bielscy panowie“.

20. „ „Mesyasz wierny Chrystus nasz.“

21. „ „Stała się nam nowina.“

22. „ „Pirwa każń twórca naszego.“

23. „ na Wniebowzięcie Panny Maryi: „Anieli słodko śpiewali.“

24. 1449. Gałki z Dobczyna: „Pieśń o Wikleffie.“

---

14) Maciejowski w Pamięt. T. II. str. 359 pod r. 1440(?) Toż Wiszniewski w Hist. Lit. pol. T. VI. str. 421. — Bobowski D. poln. Dichtung. str. 57—60.

15) J. S. Bandtke: „J. Parcossii de Żórawice antiquiss. de Orthographia Polonica Libellus.“ Poznań 1830 ogólnie przed r. 1486(?) — Maciejowski w Dod. str. 95—96 i w piśmiennictwie polskiem T. I. str. 336 pod r. 1440(?)

16) Maciejowski w Pam. T. II. str. 361. pod r. 1442(?), toż Wiszniewski w Hist. Lit. pols. T. VI. str. 421—2.

17) Mać. Pam. II. 363.

18—23) Wydał Dr. W. Seredyński w Sprawozdaniach komisyi językowej Ak. Um. T. I. str. 155—160 naznaczając jako czas ich powstania 2. połowę XV. wieku. — Bobowski: D. poln. Dichtung. str. 100—1.

24) Wiszniewski: Hist. Lit. pols. T. III. str. 425. — Syrokomla: Hist. Lit. pols. Wilno 1851—4. T. I. str. 185. Datę oznaczyłem według listu Elgota do Zbigniewa Oleśnickiego, pochodzącego z r. 1449, w którym tenże donosi biskupowi o znalezieniu „laudes et carmina vulgaria in laudem Wykleph,“ pisanych ręką Gałki. (Mon. Med. Aevi Hist. T. II. Codex Epistolaris Saec. XV. str. 68—9. List LXIII).

Nr. Rok.

25. Urywek z pieśni do N. Panny: „Daj nam Panno wspomożenie.“

26. Pieśń o zabiciu Tęczyńskiego.

27. Dziesięcioro przykazanie.

28. Legenda o świętym Aleksym.

29. Hymn o Duchu Św. „Pomóż mi święty Dusze twoją chwałę mnożyć.“

30. Hymn do N. Panny: „O przenajsławniejsza panno czysta.“

Sandomirzanina pieśni i dzicje wierszem opowiadane:

31. Pieśń, w której wyśpiewane są słowa, przez Chrystusa wyrzeczone na krzyżu: „Mękę Bożą wspominajmy.“

32. Pieśń w której wyśpiewano, o czem Chrystus rozporządził na krzyżu: „Kościół polecił Piotrowi.“

33. Pieśń o kosterach i innych złych ludziach: „Kostyrowie a łotrowie.“

34. Pieśń o wypadku, który się graczowi wydarzył w Węgrzech: „Dwa kostarze w Węgrzech byli.“

35. Westchnienie do Boga, by, odwróciwszy nieszczęścia od Polski, spuścił je na Tatarów. „Mamy wszyscy ktemu się dziś brać.“

---

25) Maciejowski: Pam. T. II. str. 368 naznacza r. 1462(?) Bobowski: D. poln. Dichtung. str. 102.

26) Wójcicki: Album Literackie. Warszawa. 1848. T. I.

27) Znaleziono zabytek ten na książce z r. 1480, skąd go Anonim przedrukował w Pam. Sandom. r. 1829. T. I. str. 1.

28) Wydał Dr. W. Wisłocki w Sprawozdaniach i rozprawach Ak. Um. Wydz. filolog. T. IV. i naznacza jako datę r. 1492.

29) Maciejowski: Pamiętn. T. II. str. 371 i Wiszniewski Hist. Lit. pols. T. VI. str. 419 pod r. 1493(?).

30) Maciejewski: Pamiętn. T. II. str. 373 pod r. 1493(?) Wiszniewski w Hist. Lit. pols. T. VI. str. 419—20. Bobowski D. poln. Dichtung. str. 95—7.

31—38) Maciejowski: Dod. str. 133—141 pod r. 1497(?)

Nr. Rok.

36. Ważniejsze zdarzenia, które w Sandomierzu od r. 1241 do 1464 zaszły: „Sześć set tysiąc z Egiptu.“

37. Westchnienie do Boga czyni ten, który wyśpiewał te pieśni: „Tu stąd baczcie.“

38. Ważniejsze zdarzenia, które zaszły w Jerozolimie, Rzymie i Troi: „Jeruzalem, Rzym i Troja.“

39. Pieśń: „Zdrowaś gwiazdo morska.“

40. Pieśń: „Królewno niebieska... wesel się.“

41. Pieśń: „Chrystus Pan dzisiaj zmartwychwstał“

42. Hymn do Bogarodzicy: „Maryja Panno szlachetna.“

43. Cancio de Passione Domini: „Jezusa Judasz przedał za pieniądze nędzne.“

44. Modlitwa do Trójcy Św.: „Bóg ociec i ty syn jego.“

45. Pozdrowienie Najśw. P. Maryi: „Pozdrowienie to jest pirwe, od Anioła wielmi miłe.“

46. Modlitwa przed komunią(?): „Panie miły, Boże mocny.“

47. Dziesięcioro przykazania w pięciorakiej redakcyi.

48. Pieśń: „Przydzi dusze święty k'nam.“

39—40) Maciejowski: Dod. str. 142 wydrukował razem obie te pieśni pod jednym tyt.: „Zdrowaś gwiazdo morska“ a czas ich powstania oznacza ogólnie przed r. 1500. — Bobowski D. poln. Dichtung d XV. Jh. str. 97—9.

41) Juszyński: Dykc. poet. pols. wstęp. — Wiszniewski: Hist. Lit. pols. T. VI. str. 415. data XV. w.

42) Maciejowski: Pamiętn. T. II. str. 368. Bobowski D. poln. Dichtung d. XV. Jh. str. 101—2. data XV. w.

43—47) Wydał Wł. Chomętowski w Sprawozdaniach Kom. Jęz. Ak. Um. T. I. str. 143—154. pod tyt.: „Zabytki języka pols. XV. w. w Rkp. Ord. Krasińskich,“ nadto Bobowski: D. poln. Dicht. d. XV. Jh. str. 93—5 i 99.

48—49) Wydał Szujski w Sprawozd. i Rozpr. Ak. Um. W. filolog. T. I. str. 74—80.

Pierwsza z nich w rkps. z XV. w. bez daty, — druga w rkps. z datą 1483 r.

Nr. Rok.

49. Pieśń: „Chytrze bydlą z pany kmiecie.“
Pieśni tz. Andrzeja z Słupia:

50. Uczucia żałosne Matki Boskiej w Wielki Piątek: „Posłuchajcie bracia miła.“

51. Pieśń o królowej Niebios: „Radość wam powiadam, iże nową pieśń składam.“

52. Wstęp do nowych pieśni: „Wykład Słopuchowskiego.“

53. Pieśń o Maryi Panny Nawiedzeniu: „Mocne boskie tajemności o Maryjej wielebności.“

54. Hymn do N. Panny: „Zdrowaś królewno wyborna.“

55. Hymn do Jezusa Chrystusa: „O ciało Boga żywego, Jezu Chrysta niebieskiego.“

Wiek XVI.

56. Pieśń bernardyńska o należytem przestrzeganiu dziesięciorga przykazań.

57. Pieśń moralna: „Żyw wstanie swym ku chwale Bożej.“

58. Rozmowa grzesznika z Bogiem: „Pomaga Bóg duszo moja.“

59. Pieśń o pruskiej porażce, która się stała za króla Jagiełła Władysława: „We wtorków dzień apostolski.“

50—55) Pieśń Nr. 50 wydał Anonim w Bibliotece polskiej r. 1826 T. I. str. 87 i naznacza jej datę 1300(?) r., chociaż rkps. w którym się znajdowała, miał pochodzić z r. 1481—93, wszystkie zaś Maciejowski w Dod. str. 122—128 i kładzie je przed r. 1470(?), nadto p. Bobowski D. poln. Dicht. d. XV Jh. str. 61—93.

56) Wydał Dr. Wisłocki w Rozpr. i Sprawozd. Ak. Um. W. filolog. T. X.

57—58) Maciejowski w Dod. str. 150 bez daty, jednakowoż drukuje je między zabytkami XVI. w.

59) Wójcicki: Hist. Lit. pols, T. I. str. 457.

Nr. Rok.

60. Pieśń o Św. Krzysztoforze: „O nieskończona boska dobroci“

61. Piosnka cudna: „A kto tu chce Bogu służyć.“

62. 1521. Pieśń: „Chrystus zmartwychwstał jest.“

63. „ Jana bakałarza z Koszyczek: „Rozmowy Salomona z Marchołtem.“

64. „ Pieśń: „Chrystus się narodził.“

65. 1521? Pieśń: „Kiedy król Herod panował.“

1522. Pieśni i wiersze z Balt. Opecia: „Żywot P. Jezusa.“

66. „ Wiersz: „Ku czcicielowi.“

67. „ Pieśń: „Grates nunc omnes“ po polsku.

68. „ „ „Dies est laeticiae, Nastał nam dzień wesoły.“

69. „ Nabożna rozmowa św. Biernata z Panem Jezusem: „Zdrów bądź Jezu maluśki.“

70. „ Nabożne i rozkoszne tolenie z przywitaniem nowonarodzonego Jezusa: „Dzieciątko namilejsze.“

71. Pieśń piękna o obrzędzie Bożego Narodzenia: „Bożego Narodzenia Anieli się weselą.“

72. Pieśń: „Pange lingua“ polska: „Krzyżu wierny i wyborny.“

73. 1522. Pieśń: „Idą królewskie proporce.“

74. „ Piosnki o zmartwychwstaniu Zbawiciela naszego: „Wesoły nam dzień nastał.“

---

61) Maciejowski w Dod. str. 38 powiada, że „wyjął ją z rękopisu XVI. w.“

62) Juszyński Dykc. poet. pols. T. I. wstęp, Wiszniewski: Hist. Lit. pols. T. VI. str. 415 pod r. 1521.

63) Marchołt: Przedruk homograficzny. Objaśnił Dr. Celichowski. Poznań 1876.

64) Juszyński Dykc. poet. pols. T. I. wstęp. Wiszniewski: Hist. Lit. pols. T. VI. str. 496 pod r. 1521(?)

65) Juszyński Dykc. poet. pols. T. I. wst. Wiszniewski: Hist. Lit. pols. T. VI. str 521 pod r. 1521(?)

Nr. Rok.

75. 1522. „Krystus już zmartwychwstał.“
76. „ Pieśń: „Regina coeli laetare“: „Królewno niebieska“.
77. „ Ewanielie wielkonocne niedzielne: „Trzy Maryje poszły.“
78. „ „Ukazał sie Marie.“
79. „ Pieśń o Pańskim Wniebowstąpieniu: „Wesoły nam dzień nastał.“
80. „ Pieśń: „Zawitaj k'nam Duchu Św.“
81. „ „ „Duchu Św. raczyż przyjdź k'nam.“
82. „ „ „Zdrowaś gwiazdo morska.“
83. „ Wiersz: „Napominanie naświętszej Mariej do krześcijanina: „Tenci jest syn mój.“
84. „ Wiersz: „Wtore napominanie Pana Jezusowe: „O wszejki człowiecze posłuchaj.“
85. „ Wiersz: „Przemowa do Pana Jezusa“: „O Jezu miłościwy, królu wiecznej chwały.“
86. „ Wiersz: „Do czciciela“: „Wy wszyscy, co miłujecie Jezusa miłego.“
87. „ Wiersz: „Śmierć krystową, śmierć swą zawżdy.“
88 1530(?) Komedya o mięsopuście.
89. 1532. Regimen Sanitatis. Dobrego zdrowia rządzenie... Wybijano w Krakowie przez M. Scharffenberga k'latu bożemu 1532.
90. 1532(?) Powszednia spowiedź A. T(rzycieskiego). W Krakowie Ł. Andrysowicz wybijał.

66—87) Wiersze 66—82 wyjęte są z wydania Hallera 1522 autografowanego w Krakowie 1882, 68—71 i 83—87 tak z Hallerowego jak i innych wydań przedrukował Przyborowski w „Przegl. Bibl. Archeol.“ T. II. str. 327—9 i 403—9.

88) Maciejowski w Dod. str. 151—4 umieścił wyjątki i naznacza datę „około r. 1530(?)“ — cały odpis z rkps. znajdującego się w Bibl. petersburskiej Sign. Q. XIV. 53. otrzymałem od p. Dra Kaliny.

90) Wiszniewski: Hist. Lit. pols. T. VI. str. 457; Wójcicki:

Nr. Rok.

91. 1532. Pieśń o Bożem umęczeniu teraz nowo przełożona. Druk. w Krakowie przez H. Wietora, lata Bożego 1532.

92. 1533(?) Psalm Dawidów CXIII. In exitu Israël de Aegypto. M. R(eja). W Krakowie St. Szar(fenberger).

93. 1534. Wiersz: „Ku czytelnikowi“ z dzieła Falimierza.

94. 1535. Z M. Bielskiego: „Żywoty filozofów“ dwa wiersze „ku czcicielowi.“

95. 1543. Krótka rozprawa między trzema osobami: panem, wójtem a plebanem. Kraków. Szarfenberg 1543.

96. 1544. „Catonis disticha moralia... Katonowe wiersze obyczajne przez E. Roterodama... nowo polską i niemiecką mową okraszone.“ Cracoviae H. Vietor. 1544.

Bibliot. Staroż. T. III. str. 15 – 22 i Estreicher w Bibliografii XVI. w. wyd. 2. str. 24. rok 1532. Spowiedzi naznaczają. Data ta jednak prawdopodobnie mylna, gdyż opiera się na roku drzeworytu, który oznacza czas rznięcia jego nie zaś drukowania dzieła; tego samego drzeworytu używano po kilkakroć i w późniejszych drukach.

91) Wiszniewski: Hist. Lit. pols. T. VI. str. 427—31.

92) Wiszniewski: Hist. Lit. pols. T. VI. str. 467—8, w całości podaje Wójcicki: Zarysy domowe T. IV. Data mylna, oparta znowu na roku drzeworytu. Przyborowski w Przegl. bibl. archeol. T. II. str. 323 naznacza jako datę „około r. 1555.“

93) Maciejowski: Dod. str. 330.

94) Sobieszczański: Album liter. Wójcickiego T. II. str. 361—2.

95) Wiszniewski: Hist. Lit. pols. T. VII. str. 52—8. Maciejowski: Dod. str. 155—6 i 347—51.

96) Tłómaczenie dystychów Katona miało wyjść poraz pierwszy podług Juszyńskiego Dykc. poet. pols. T. I str. 325. i Estreichera Bibliogr. XV—XVII. w. r. 1535, — korzystałem z egzempl. z r. 1544.

Nr. Rok.

97. 1545. Przykazanie Boże. H. Wietor. Kraków. 1545.

98. „ M. Rej. „Żywot Józefa z pokolenia żydowskiego.“ Wybijano u Heleny wdowy 1545.

99. 1549. Modlitwa powszednia do Trójcy Św. przeciwko nieprzyjaciołom Kościoła Św. Kraków. Wietor. 1549.

100. 1550. Pieśń o przeciwnościach żywota człowieka krześcijańskiego. U wdowy H. Wietora 1550.

101. „ Pieśń o Narodzeniu Pańskiem na świat. Kraków. Ł. Andrysowicz 1550.

102. „ Pieśń druga o przyjściu Pańskiem w ciało.

103. „ Oliwiński: Pieśń w czasie morowego powietrza.

104. „ Z Bielskiego: „Kronika wszystkiego świata“ wiersz „do tego co ćcie“ i „Proroctwa Sybilli.“

105. 1550(?) Rozmowa pana z wójtem (Rej?)

106. 1551. O narodzeniu Bożem nabożna piosnka.

107. 1553. W. Korczewski: „Rozmowy polskie łacińskim językiem przeplatane, rytmy ośmiorzecznemi złożone.“

---

97) Wiszniewski: Hist. Lit. pols. T. VI. str. 431—3. — Lelewel. Bibliogr. ksiąg dwoje T. I. str. 154.

98) Wiszniewski: Hist. Lit. pols. T. VII. str. 268—76 w wyjątkach, — w całości przedrukował Wójcicki w Bibl. Star. pis. pols. Warszawa 1854. T. IV. str. 273—435.

99) Wiszniewski: Hist. Lit. pols. T. VI. str 433. — Lelewel: Bibl. ksiąg dwoje T. I. str. 157. — w podobiźnie podał Wójcicki w Bibl. Star. T. II str. 7—12.

100) Wiszniewski: Hist. Lit. pols. T. VI. str. 433—5.

101) Wiszniewski: Hist. Lit. pols. T. VI. str. 435.

102) „ „ „ „ „ „ „ 437.

103) „ „ „ „ „ „ „ 491.

105) Maciejowski: Dod. str. 154—5 i Rkps. Bibl. Ossol. L. 168 K. 36.

106) Wiszniewski: Hist. Lit. pols. T. VI. str. 495—8.

107) Wójcicki: Teatr Star. w Polsce T. I. str. 161—83 i 325—8 w wyjątkach.

Nr. Rok.

108. 1554. Wapowski: „Psalm Dawidów CIII.“ Kraków. Ł. Andrysowicz. 1554.

109. 1554. Pieśń o weselu Najjaśniejszego Króla Zygmunta... W Krakowie, Ł. Andrysowicz 1554.

110. 1556. Pieśń nowa o nawróceniu grzesznego człowieka. W Krakowie, Ł. Andrysowicz 1556.

111. „ Druga pieśń o śmierci: „O daremne świeckie ucieszenie.“ W Krakowie, Ł. Andrysowicz 1556.

112. „ Pieśń nowa, w której jest dziękowanie Panu Bogu że malutkim a prostakom raczył objawić tajemnice królestwa swego. W Krakowie, Ł. Andrysowicz. 1556.

113. „ Pieśń... na wesele W. P... Jana Kostki z Scymburku... W Krakowie, Ł. Andrysowicz. 1556.

114. „ Psalm XLV. Deus noster refugium... W Krakowie. Ł. Andrysowicz. 1556.

115. „ Psalm Dawidów L. Miserere mei Deus. Krak. Andrysowicz 1556.

„ M. Rej: „Świętych słów a spraw Pańskich... kronika albo postylla“ zawiera następujące wiersze:

116. „ „Ku Orłowi Jego Król. Miłości.“

117. 1556. „Iż orzeł jest właśnie przywłaszczon za herb

---

108) Wiszniewski: Hist. Lit. pols. T. VI. str. 471—5.

109) Maciejowski: Dod. str. 361—5.

110) Wiszniewski: Hist. Lit. pols. T. VI. str. 438—9.

111) „ „ „ „ „ „ „ 439—40.

112) „ „ „ „ „ „ „ 445—6 — w podobiźnie podał Wójcicki Bibl. Star. T. I. str. 7. Lelewel Bibl. ksiąg dwoje T. I. str. 157. — Juszyński Dykc. poet. polskich T. II. str. 19.

113) Wiszniewski: Hist. Lit. pols. T. VI. str. 447. Lelewel Bibl. ksiąg dwoje. T. I. str. 158.

114) Wiszniewski: Hist. Lit. pols. T. VI. str. 469.

115) „ „ „ „ „ „ „ 476.

Nr.	Rok.	
		a za klejnot królom, książętom a przełożonym świata tego.“
118.	1556.	„Ku temuż to krześcijańskiemu Rycerzowi napominanie.“
119.	„	„Ostatnia przemowa.“
120.	„	„Do tego, co szacuje cudzą pracę, krótkie napominanie.“
121.	„	„Zamknienie a namowa ku dobrym towarzyszom.“
122.	„	„Na zacność Oxej herbu.“
123.	„	Psalm Dawidów LXX. „In Te Domine speravi.“ Kraków, Ł. Andrysowicz 1556.
124.	1558.	M. Rej. Wizerunek własny żywota człowieka poczciwego.
125.	1559.	A. Trzycieski. Pieśń na północy: „Panie Boże bądź pochwalon.“
126.	„	A. Trzycieski. Pieśń na północy: „W nocy powstawszy.“
127.	„	A. Trzycieski. Pieśń, gdy rano dziatki wstaną.
128.	„	„ Pieśń ranna, gdy słońce wschodzi.
129.	„	„ Przeżegnanie stołu.
130.	„	„ Dziękowanie po jedzeniu.

116—122) Korzystałem z wydania druk. w Krak. przez M. Wirzbiętę w r. 1571. Wiersz Nr. 118. wyszedł też osobno pod tyt.: Podobieństwo żywota człowieka chrześcijańskiego. Kraków. Ł. Andrysowicz wyb. b. r. Wiszniewski Hist. Lit. pols. T. VI. str. 452.

123) Wiszniewski: Hist. Lit. pols. T. VI. str. 480.

124) Korzystalem z wyd. druk. w Krak. przez M. Wirzbiętę w r. 1560.

125) Wiszniewski: Hist. Lit. pols. T. VI. str. 461.

126) „ „ „ „ „ „ „ 459.

127) „ „ „ „ „ „ „ 462.

128) „ „ „ „ „ „ „ 463.

129) „ „ „ „ „ „ „ 464.

130) „ „ „ „ „ „ „ 464.

Nr. Rok.

131. 1559. A. Trzycieski. Modlitwa, gdy dziatki spać idą.

132. „ Pieśń o upadku i naprawieniu rodzaju człowieczego.

133. „ Przeżegnanie stołu: „O Boże miłościwy.“

134. „ Modlitwa za rzeczpospolitą i za króla.

135. „ Psalm CXXVII. Beati, qui timent Dominum.

136. „ M. Rej. Pieśń o prawem bóstwie syna Bożego.

137. 1562. M. Rej. Zwierzyniec i Przypowieści przypadłe... Na rok od ur. Pańskiego 1562.

138. 1566. O krzyżu chrześcijańskim do człowieka chrześcijańskiego.

139. „ Pieśń a prośba człowieka chrześcijańskiego, aby go Pan Bóg dobry czesnemi i wiecznemi cieszyć raczył. Kraków, Siebeneycher 1556.

1567. M. Reja. „Zwierciadło..“ zawiera następujące wiersze:

140. „ Na herb J. X. M. Krzysztofa Radziwiłła.

141. „ Wiersz: „Do zacnie urodzonego... M. Reja z Nagłowic.“ (Trzycieskiego?)

142. „ Do tego, co ma wolą czyść ty księgi.

143. „ Ku książkom krótka przemowa

144. „ Wierszyki o młodości człowieka poczciwego.

145. „ Wiersz: „Panie młody, dla urody.“

146. „ Wiersz: „Hamuj z góry.“

---

131) Wiszniewski: Hist. Lit. pols. T. VI. str. 466.
132) „ „ „ „ „ „ „ 502.
133—4) „ „ „ „ „ „ „ 503.
135) „ „ „ „ „ „ „ 504.
136) „ „ „ „ „ „ „ 449. Lelewel Bibl. ksiąg dwoje T. I. str. 155.

138) Podał Brykczyński Bibl. Warsz. r. 1878. T. IV.

139) Z pierwodruku wznowiła U. Przyborowska. Warszawa 1880.

Nr.	Rok.	
147.	1567.	Do tego, coby miał wolą czyść ty wtóre księgi.
148.	„	Do człowieka stanu poczciwego.
149.	„	Wiersz: „Panie stary, porzuć czary.“
150.	„	Do pana starszego, już dojrzalszego wieku przemowa.
151.	„	Do człowieka poczciwego już w ostatnim wieku postanowionego wierszyki.
152.	„	Wiersz: „Dobry Panie, choć Hetmanie.“
153.	„	J. Ferrata Podwysockiego ku temu, co czyść będzie dystychon.
154.	„	Do tego, co czytał ty księgi.
155.	„	Apoftegmata to jest krótkie a roztropne powieści człowiekowi poczciwemu słusznie należące.
156.	„	Zbroja pewna każdego Rycerza chrześcijańskiego.
157.	„	Zamknienie do dobrych towarzyszów.
158.	„	Tenże to z światem, z dobrym towarzyszem jego żegnając się rozmawia.
159.	?	Prośba do Ducha Św.: „Poprośmy Ducha Św.“
160.	„	Druga pieśń o Duchu Św.: „Święty Duchu zawitaj k'nam.“
161.	„	Psalm XLVI. „Przedni grunt jest Pan Bóg.“
162.	„	A. Trzycieski. „Pieśń idąc spać.“
163.	„	„ Dziękowanie po stole.
164.	„	„ Pieśń czasu zachodu słońca.
165.	„	„Narzekanie królowej na nieszczęście po śmierci.

140—158) Korzystałem z egzemplarza z r. 1568.

159—162) Wiszniewski: Hist. Lit. pols. T. VI. str. 466—7 b. m. r. naznacza im czas „około środka XVI. w.“

162—164) Wiszniewski: Hist. Lit. pols. T. VI. str. 465 i 459 b. m. r.

165) Bryckzyński w art. „Druki polskie nieobjęte bibliografią Estreichera“ Bibl. Warsz. r. 1878. T. IV. podaje wyjątek i naznacza jako datę pierwsze lata 2 połowy XVI w.(?)

Nr. Rok.

166. „ J. Lubelczyk. Pieśń o Zmartwychwstaniu Pańskiem: „Wesel się tejto chwile.“

167. „ J. Lubelczyk. Druga pieśń o Zmartwychwstaniu Pańskiem: „Krystus Pan zmartwychwstał.“

168. po r. 1550. J. Lubelczyk. Psalm XXXVI. Noli aemulari in malignantibus.

169. „ „ J. Lubelczyk. Psalm LXXIX. Deus venerunt gentes.

170. „ „ Pieśń nowa o krewkości wielkiej każdego człowieka. Ł. Andrysowicz wyb. krak. b. r.

171. „ „ Pieśń nowa, która zamyka modlitwę ku Panu Bogu, aby kościoła swego bronić raczył. Ł. Andrysowicz b. r.

172. „ „ Modlitwa ludu pospolitego za pany chrześcijańskimi. Ł. Andrysowicz b. r.

173. „ „ Przestrach na złe sprawy ludzkiego żywota. Ł. Andrysowicz b. r.

174. „ „ Pieśń przy pogrzebie człowieka chrześcijańskiego. Ł. Andrysowicz b. r.

175. „ „ Psalm CXXVII. Beati omnes. Ł. Andrysowicz b. r.

166—167) Wiszniewski: Hist. Lit. pols. T. VI. str. 511. Lelewel Bibl. ksiąg dwoje T. I. str. 156.

168—169) Wiszniewski: Hist. Lit. pols. T. VI. str. 506—10. Maciejowski Dod. str. 360 twierdzi, że oba te psalmy, choć b. m. i r. drukowane, wyszły z drukarni Andrysowicza, otworzonej w r. 1550.

170) Wiszniewski: Hist. Lit. pols. T. VI. str. 459.

171) „ „ „ „ „ „ „ 440.

172) „ „ „ „ „ „ „ 442.

173) „ „ „ „ „ „ „ 443.

174) „ „ „ „ „ „ „ 446. Lelewel. Bibl. ksiąg dwoje. T. I. str. 158.

175) Wiszniewski: Hist. Lit. pols. T. VI. str. 475.

Nr.	Rok.	
176.	po r. 1550.	Psalm LXXXV. Inclina Domine aures. Ł. Andrysowicz b. r.
177.	„ „	M. Rej. Alleluja.
178.	„ „	„ Christe, qui lux es et dies po polsku. Ł. Andrysowicz b. r.
179.	„ „	Hejnał świta na ranne powstanie. Ł. Andrysowicz b. r.
180.	„ „	A. Trzycieski. Psalm I. Beatus vir.
181.	„ „	„ Psalm XIV. Domine, quis habitabit. Ł. Andrysowicz b. r.
182.	„ „	Piosnka na dzień Narodzenia Pańskiego. Ł. Andrysowicz b. r.
183.	„ „	Kolęda ku śpiewaniu dla dziatek. ibid.
184.	„ „	Pieśń o Narodzeniu Pańskiem. Ł. Andrysowicz b. r.
185.	„ „	Psalm CXXIX. De profundis clamavi... Ł. Andrysowicz. b. r.

---

176) Wiszniewski: Hist. Lit. pols. T. VI. str. 467. Wójcicki: Zarysy domowe. T. IV. twierdzi, że druk. Andrysowicz.
177) Wiszniewski: Hist. Lit. pols. T: VI. str. 454.
178) „ „ „ „ „ „ „ 454.
179) „ „ „ „ „ „ „ 451.
180—181) Wiszniewski: Hist Lit. pols. T. VI. str. 468—9.
182—183) „ „ „ „ „ „ „ 494—5.
184) „ „ „ „ „ „ „ 495.
185) „ „ „ „ „ „ „ 470—1.

Zestawienie form zwrotkowych w poezyi polskiej do Kochanowskiego.

A. Dwuwiersz.

a. izometryczny.

	Rok.
1. pięciozgłoskowy	1567 [1])
2. sześciozgłoskowy	1567
3. ośmiozgłoskowy	XV. w.
4. dziesięciozgłoskowy	1550
5. jedenastozgłoskowy	1522
6. dwunastozgłoskowy	1535(?)
7. trzynastozgłoskowy	1493(?)
8. czternastozgłoskowy	1550

b. metaboliczny.

16a + 13a	1522

B. Zwrotka trójwierszowa.

a. izometryczna.

1. 7a 7a 7i, 7b 7b 7i itd.	XV. w.
2. 8a 8a 8a	XV. w.
3. 14a 14a 14a	1556

b. metaboliczna.

8a 8a 7a	po r. 1550

[1]) Data postawiona obok oznacza czas, w którym pewna zwrotka po raz pierwszy przychodzi.

C. Zwrotka czterowierszowa.

a. izometryczna.

	Rok.
1. 6a 6a 6b 6b	XV. w.
2. 7a 7a 7b 7b	1567
3. 8a 8a 8b 8b	XV. w.
4. 10a 10a 10b 10b	1559
5. 11a 11a 11b 11b	1559
6. 12a 12a 12b 12b	1550
7. 13a 13a 13b 13b	1532?

b. metaboliczna.

1. 7a 7a 7b 8b	XV. w.
2. 7a 6b 7a 6b	XV. w.
3. 8a 7b 8a 7b	XV. w.
4. 7x 6a 8x 6a	1532?
5. 10a 8a 8b 8b	1550
6. 10a 10a 6b 10b	1559
7. 11a 11a 11b 5b	1559

D. Zwrotka pięciowierszowa.

a. izometryczna.

1. 6x 6a 6a 6x 6a	XV. w.
2. 13a 13a 13b 13b 13b	po r. 1550

b. metaboliczna.

1. 6a 6a 7b 7b 4r	XV. w.
2. 6a 6a 6b 7b 6b	przed r. 1449
3. 8a 8a 8b 8b 5b	1522
4. 8a 8a 8b 8b 6x	XV. w.
5. 8a 8a 8b 8b 7r	XV. w

Rok.

6. 10a 10a 8b 8b 8b . . . . . XV. w.
7. 12a 12a 12b 12b 6b 1550

E. Zwrotka sześciowierszowa.

a. izometryczna.

1. 6a 6a, 6b 6b, 6c 6c 1550
2. 8a 8a, 8b 8b, 8c 8c 1559
3. 13a 13a, 13b 13b, 13c 13c 1550

b. metaboliczna.

1. 8a 8a 7b 8c 8c 7b(?) . . . . . XV. w.
2. 8 8 8 8 8 6 rym? 1545

F. Zwrotka siedmiowierszowa.

8a 8a 8a 8a ?b ?b 8b 1550

G. Zwrotka ośmiowierszowa.

8a 8a, 8b 8b, 8c 8c, 8d 8d 1556

H. Zwrotka dwunastowierszowa.

8a 8a, 8b 8b, 8c 8c, 7d 6d, 7e 6e, 7f 6f . . . 1554

I. Zwrotka trójdzielna.

1. 8a 8a + Refr. . . . . XV. w.
2. 8a 8a + 10r . . . . . XV. w.
3. I. 6a 6a, II. 6b 6b, III. Refr. x 1558

	Rok.
4. I. 7a 7a, II. 7b 7b, III. Refr. x	1522
5. I. 10a 10a, II. 10b 10b, III. Refr. x . . .	1550
6. I. 8x 7a, II. 8x 8a, III. 8b 8b	1522
7. I. 8 6, II. 8 6 (rym?) III. 8a 8a	1556
8. I. 8a 6b, II. 8a 6b, III. 8x 8b	1550
9. I. 5a + 3a; 5b + 3c; II. 5d + 3d, 5b + 3c III. 3e + 3e, 6x	XV. w.
10. I. 6a 6b, II. 6a 6b, III. 6c 6x 6c	XVI. w.
11. I. 8a 8a, II. 8b 8b, III. 8c 8c 5c	XV. w.
12. I. 7a 6b, II. 7a 6b, III. 6c 6x 6c	XVI. w.
13. I. 7a 7a, II. 7b 7b, III. 7c 7c 7x	1522
14. I. 8a 6b, II. 8a 6b, III. 8c 8c 7(6)c	1559
15. I. 10a 9b, II. 10a 9b, III. 9c 10c 10c . . .	1556
16. I. 8a 7b, II. 8a 7b, III. 7c 7c 7x	1556
17. I. 8a 6b, II. 8a 6b, III. 8c 8c 6(?)c	1559
18. I. 7x 6a, II. 7x 6a, III. 1) 7b 7b 6x 2) 7c 7c 6x	1550
19. I 7x 6a, II. 7x 6a, III. 1) 7b 7b 6c 2) 7b 7b 6c	1550
20. I. 8a 8a 7a, II. 8b 8b 7b, III. 8c 8c 7c . .	XV. w.
21. I. 6a 6b, II. 6a 6b, III. 6c 6c 6d 6d 6d .	1550
22. I. 7a 6b, II. 7a 6b, III. 7c 7c 6d 7c 7c 6d .	1522
23. I. 8a 8a 8b 7b, II. 8c 8c 8d 7d, III. 8e 7e 5e	XV. w.
24. I. 8a 8a 8b 8b, II 8c 8c 8d 8d, III. 8e 8e 8f 8f	XV. w.

Opuszczono na str. 47. w. 4. z góry po słowach: po r. 1550: Nr. 185.

Obce pierwiastki
w cywilizacyjach Ameryki starożytnej.

Napisał

Dr. Franciszek Czerny,
profesor geografii w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Ta sama chwiejność w zdaniach o pochodzeniu cywilizacyj staroamerykańskich, jaka uderza nas już w pismach uczonego takiej miary jak Aleksander Humboldt, który raz w dziele swoim „Vues des Cordilleres et Monuments des peuples indigenes de l'Amerique“ bez ogródki i zastrzeżeń przyjmował zdawien dawna istniejące między Ameryką i Azyą stosunki i temi stosunkami tłomaczył meksykańskie piramidy schodowe i podania o potopie i czterech wiekach świata, [1]) drugi raz zaś w jednym ze swych odczytów w Berlinie (r. 1806) oświadczył: „die Ähnlichkeit, welche mehrere amerikanische Denkmäler mit ostindischen, ja selbst mit ägyptischen haben, beweist vielleicht mehr die Einförmigkeit des Ganges, welchen der menschliche Kunstsinn in allen Zonen und zu allen Zeiten in seiner stufenweisen Entwickelung befolgt hat,

[1]) p. jego „Ansichten der Natur“ (Stuttgart 1871) str. 103 5.

als Nationalverwandschaft oder Abstammung aus Innerasien,“ [1]) — ta sama chwiejność w zapatrywaniach i dwulicowość w argumentacyi nie ustąpiła po dziś dzień jeszcze z obrębu badań odnoszących się do genezy przedhistorycznych cywilizacyj Nowego Świata. Podobnie jak niedawnemi jeszcze czasy słynny spór polygenistów z monogenistami, rozdwaja dziś ciągle jeszcze uczonych odpowiedź na pytanie, czyli cywilizacye Ameryki starożytnej należy uważać za rodzimy, samodzielny wytwór Nowego Świata, czyli też w większym lub mniejszym stopniu za dzieło obcych, ze Starego Świata pochodzących wpływów. Była wprawdzie już chwila, kiedy pod więcej lub mniej wyraźnym wpływem teoryi polygenistów zapatrywanie, jakoby cywilizacye staroamerykańskie były czystym produktem lokalnym, zagłuszyło było tak dalece opinie przeciwne, że zdawało się być jedynem w nauce uprawnionem zdaniem. Dość powiedzieć, że najgłośniejsi etnologowie ostatnich lat 25, jak Waitz, Fr. Müller i Oskar Peschel nie innego właśnie jak tego zapatrywania byli głosicielami i obrońcami. Wszelako nie obeszło się na tem polu ostatecznie bez reakcyi — zwłaszcza, gdy dzięki najnowszym poszukiwaniom i badaniom starożytności amerykańskich przez lorda Kingsborough, Stephensa, Brasseura de Bourbourg, Violleta le Duc, Squiera, Dra Scherzera i Desiré Charnay, zaczęły się odsłaniać coraz to nowe szczegóły i daty, a dzięki dokonanemu przez Francuzów pp. Mouhot, Delaporte i innych, odkryciu niezmiernie ciekawych zabytków prastarej cywilizacyi ludu Kmer w Kambodżji roztwarło się dla archeologów nowe a wcale nieprzewidywane pole do umiejętnych porównań. Zwrot ten postąpił już nawet po dziś dzień tak daleko, że nie tylko zdyskredytowana na

[1]) p. „Deutsche Rundschau für Geographie und Statistik“ VII Jahrg. 1886, str. 556.

chwilę teorya o działaniu obcych wpływów na rozwój cywilizacyj staroamerykańskich znów poważne zajęła w nauce miejsce, ale, co więcej, że teorja ta grozi nawet prędzej czy później zadaniem zupełnej klęski dawnym triumfatorom, a za przedstawiciela których można w bieżących latach poczytać przedewszystkiem NADAILLACA. [1]) W czem zaś i o ile zwrot ten przedstawia się usprawiedliwionym, pragniemy właśnie niniejszem wykazać.

Co przedewszystkiem toczy dziś i rozsadza teorye WAITZA, MÜLLERA, PESCHLA itp., to błędne apriorystyczne założenia, z których ci uczeni w swych dowodach wychodzą. Jedni z nich mianowicie, jak WAITZ i MÜLLER, miasto drogą analizy badać poszczególne elementy cywilizacyj staroamerykańskich i pytać się, czy, i o ile są one podobne do tych lub owych objawów w cywilizacyach Starego Świata, postępują właśnie wręcz przeciwnie t. j. wybierają i zbierają to wszystko, czego brak w cywilizacyjach Ameryki starożytnej a co ich zdaniem winnoby się w tychże znachodzić, gdyby na nie jakieś obce wpływy ze Starego Świata działać miały, i z tego indeksu niedostatków i różnic wyprowadzają niezbity, jak im się zdaje wniosek, że cywilizacje staroamerykańskie rozwinęły się bez jakichkolwiek z innych części świata przybyłych wzorów i bodźców. Dla nich, zapatrzonych jednostronnie na sposób, w jaki się odbywała i odbywa nowoczesna kolonizacja, wystarczają już takie fakta, jak że

[1]) P. jego „L'art préhistorique en Amerique“ w „Revue des Deux Mondes,“ 1. novembre 1883, str. 117—141 i SCHLÖSSER und SELER „Die ersten Menschen und die prähistorischen Zeiten“ (według dzieł NADAILLACA: „Les premiers hommes et les temps prehistoriques“ Paris 1881, i „L'Amerique préhistorique“ Paris 1883) Stuttgart 1884.

w Ameryce w czasie jej odkrycia nie natrafiono uprawy żadnej rośliny zbożowej ani też hodowli żadnego zwierza domowego, właściwych Staremu Światu, że nie znaleziono sztuki obrabiania żelaza, pisma głoskowego, powinowactwa w słownictwie między którymkolwiek z amerykańskich a jakimkolwiek językiem Starego Świata, że również nie napotkano nigdzie stale utrzymywanych stosunków między jakimkolwiek krajem amerykańskim a któremkolwiek państwem w Starym Świecie, — dla nich, mówię, te fakta i zjawiska wystarczają, aby wszelki wpływ obcy w Ameryce przedhistorycznej odrzucić jako czczą mrzonkę i złudne mamidło. Czują oni wprawdzie i wiedzą aż nadto dobrze, że ich indeksowi da się z łatwością przeciwstawić z obrębu cywilizacyj staroamerykańskich spis inny, obejmujący znacznie liczniejszy poczet objawów i szczegółów, uderzająco podobnych do najrozmaitszych form i pierwiastków cywilizacyj Starego Świata. Ale te podobieństwa są, ich zdaniem, tylko przypadkowemi, a w każdym razie samodzielnym już wytworem rasy amerykańskiej.[1])

Nie przeczą oni również, zwłaszcza PESCHEL,[2]) możności dostawania się od czasu do czasu do Ameryki poszczególnych żeglarzy jako rozbitków morskich. Poczytują jednak wprost za złudzenie „dass irgend ein Einzelner oder Einzelne die Cultur ihrer Heimath als Fracht im Hohlraume eines Fahrzeuges noch fernen Welten führen können.“ PESCHEL cytuje nawet na poparcie tej swojej tezy kilka przykładów, które rzeczywiście zdają się na pozór przyznawać mu racyę, jako to, marynarza angielskiego Morilla, który, dostawszy się między Australczyków, nie tylko po 17 latach

[1]) por. WAITZ „Anthropologie der Naturvölker“ str. 180—183 i F. MÜLLER „Allgemeine Ethnographie“ (Wien, 1879) str. 248—251.

[2]) „Völkerkunde“ (Leipzig 1875) str. 470—472.

swego między nimi pobytu w niczem ich nie podniósł na wyższy szczebel kultury, lecz nadto sam spadł do poziomu ich barbarzyństwa, lub Hernanda de Soto i jego towarzyszy, którzy zostając w południowych okolicach dzisiejszych Stanów Zjednoczonych przez dłuższy czas bez związku z Hiszpanią i zużywszy swój proch, swe odzienie i obówie, ostatecznie zaczęli się zbroić i ubierać jak Czerwonoskórcy. Nie spostrzega jednak PESCHEL, że nie tylko Morill, ale że sam nawet 60 letni wpływ cywilizacyi angielskiej nie zdołał jeszcze po dziś dzień podnieść Australczyków na wyższy stopień kultury a wpływ anglosaski w Stanach Zjednoczonych dopiero od lat niedawnych zdołał po części pozyskać pewne rzesze Czerwonoskórców dla wyższej kultury, — bo wszędzie zebrano jedno i tożsamo przykre doświadczenie, że najtrudniejszą jest właśnie rzeczą pozyskać dla rolnictwa i jego cywilizacyjnych darów ludy pierwotne, myśliwstwu lub rybołostwu tylko oddane. Nie zacytował wszakże PESCHEL ani jednego wypadku, gdzieby pewien lud, już z uprawą roli obznajomiony, jakkolwiek jeszcze co do obyczajów bardzo barbarzyński, jak n. p. Negrzy lub Polynezyjczycy, okazał się nieprzystępnym dla wpływów cywilizacyi, choćby roznosicielami tychże były nawet, jak ów majtek Morill, poszczególne tylko jednostki, jako to przedewszystkiem misyonarze. Szczególnie właśnie zatajenie działalności tych ostatnich jest w wywodach PESCHLA nadzwyczaj charakterystycznem zjawiskiem. Robi bowiem mimo woli wrażenie, jakoby ten uczony unikał był umyślnie w interesie całości swej teoryi wszelkich momentów i danych, obracających ją w niwecz. A przecież ludy cywilizowane i napół cywilizowane Ameryki przedhistorycznej, uposażone dzięki już samemu środowisku, w jakiem mieszkały, w jedyne właśnie amerykańskie uprawne rośliny zbożowe, jak ziemniak, kukurudza, kakao, i w jedyne zwierzęta, dające się oswoić, jak indyk w Meksyku a lama w Peruwji, mogły już być właśnie rolniczemi, kiedy zaczęły

się do nich przedostawać wpływy cywilizacyjne ze Starego Świata. Prócz tego uderza w PESCHLU jako też w MÜLLERZE krzycząca niekonsekwencyja w tem, że jeden i drugi każą i słusznie protoplastom ludności amerykańskiej przebyć drogę długiej wędrówki lądowej ze Starego Świata, w szczególności z Azyi, i to w czasie, kiedy, jak MÜLLER sądzi, protoplaści ci byli jeszcze bezjęzyczną, dziką zupełnie tłuszczą, w późniejszych natomiast czasach, kiedy całe gromady ludów znacznie już były wykształciły podwaliny swych kultur, w szczególności żeglugę, zgoła żadnej nie przyjmują ciągłości w immigracjach ze Starego do Nowego Świata, pomimo że ten sam przypadek, jaki zawiódł był do Ameryki owych protoplastów, (bo przecież wędrówce ich nie przewodniczyła świadomość celu), tem łatwiej jeszcze mógł potem, przy ulepszających się środkach transportu całe do Nowego Świata unosić drużyny.

Nielepszem, bo równie nie wytrzymującem krytyki jest założenie NADAILLACA, [1]) choć wręcz odmiennem od powyższych. Jemu nie są tajne i to bardzo nawet mnogie analogie między cywilizacyami Nowego i Starego Świata. Oto pochylone ściany w budowlach meksykańskich i peruwiańskich, małe okna, mury pokryte malowidłami, na których poszczególne figury zawsze są przedstawione w profilu — przypominają mu typ i charakter budowli egipskich; mnogie znowu rzeźby i bogata ornamentyka zdają się zbliżać budowle amerykańskie do architektury babilońsko-asyryjskiej; meandry fryzów w Mitli lub w Uxmal przywołują mu na pamięć sztukę grecką, wodociągi — budownictwo rzymskie a mnogie postacie o nogach na krzyż założonych, zdobiące świątynię w Xochicalco (w Meksyku) i inne jako też uderzające

[1]) p. „L'art préhistoriques en Amerique" w „Revue des deux Mondes" 1. Novembre 1883, str. 117—141.

analogje między piramidami meksykańskiemi i peruwiańskiemi a pagodami indyjskiemi zwłaszcza na Ceylonie, zdradzają pokrewieństwo ze stylem buddystycznym. Jednakże dla NADAILLACA tyle właśnie i tak rozmaitego rodzaju podobieństw nie tylko nic nie tłomaczy, lecz, co wiecej, wręcz nawet przeszkadza i zabrania upatrywać w sztuce staromeksykańskiej, staroperuwiańskiej i innych im podobnych w Ameryce jakichkolwiek zapożyczeń ze Starego Świata. Tymczasem któż nie ujrzy w tego rodzaju twierdzeniu dowcipnego tylko odwrócenia rzeczy i wygodniejszego jeszcze obmycia rąk z obowiązku wszechstronnego jej zbadania dla tego tylko, że się przedstawia zbyt trudną i zawiłą?

Nie dziwna przeto, że argumentacya WAITZA, MÜLLERA, PESCHLA, NADAILLACA i wszystkich im podobnych, jako jednostronna lub pełna uprzedzeń, nie może dziś budzić zaufania i że zwolenikom ich teoryi, pragnącym ją nadal podtrzymywać i bronić, nie pozostaje odtąd, jak chcąc nie chcąc szukać dla niej wcale nowych podstaw i danych i to tą samą metodą analizy i porównawczego studjum poszczególnych pierwiastków w cywilizacyach staroamerykańskich, z pomocą której to metody inny poczet uczonych odkrywa dziś coraz to więcej w tych elementach naleciałości i zapożyczeń z obrębu cywilizacyj Starego Świata.

Nie jest to wprawdzie metoda łatwa, pozwalająca gotowe już strącać owoce, — bo, jak się właśnie od czasu jej zastósowania coraz wyraźniej pokazuje, Ameryka przedhistoryczna przedstawia się pod względem pierwiastków swej kultury jedynym w swoim rodzaju aliażem najrozmaitszych wpływów cywilizacyjnych, z których każdy, ścierając się w jednym spólnym tyglu o inne, i mieszając się z niemi, już więcej lub mniej zatracił charakter zupełnie czystej z pierwowzorów kopji. Okoliczność ta zaś utrudnia zbyt często w wysokim stopniu porównawcze tych elementów badanie i zestawianie z poszczególnemi formami i objawami w cywili-

zacyach Starego Świata. Nie mniej przecież jest to jedynie umiejętna metoda i jedynie pewne rokująca rezultaty.

Dzięki tej metodzie dają się już śledzić wpływy Starego Świata na kulturę ludów Ameryki starożytnej od najdawniejszych czasów przedhistorycznych. Według uczonego studium p. Worsaae „Des âges de pierre et de bronze dans l'ancien et le nouveau Monde — Comparaisons archeologico-ethnographiques“ [1]) zdradzają już najstarsze ślady kultury człowieka przedhistorycznego w Ameryce swoje pochodzenie ze Starego Świata. W szczególności Kjökkenmöddingi amerykańskie przechowują w kształtach naczyń glinianych uderzające podobieństwo do Kjökkenmöddingów japońskich.

Również dla amerykańskiej kultury neolitycznej, w szczególności dla kultury t. zw. „Moundbuildersów“ musiała być punktem wyjścia Azya. Przemawia za tem zarówno podobieństwo kurhanów amerykańskich do tumulusów syberyjskich i europejskich jak nie mniej uderzająca tu i tam zgodność w kształtach narzędzi i naczyń. Okoliczność, że tych budowli ziemnych znachodzi się w Ameryce północnej znacznie więcej niż w południowej, wskazywałaby zarazem, że komunikacya ówczesna między Starym a Nowym Światem musiała się głównie jeszcze odbywać przez cieśninę Behringa. Że jednak nie wyłącznie, świadczy o tem znowu zjawisko, że t. zw. Chulpy tj. sklepione kamienne grobowce, przypominające wprost dolmeny i kromlechy Starego Świata a więc pozwalające przypuszczać u ich autorów znajomość megalitycznych budowli w Starym Świecie, znachodzą się tylko w Boliwji i Peruwji z wykluczeniem wszystkich innych krajów Ameryki. [2]) Nie mniej wreszcie i kultura okresu bron-

[1]) w „Materiaux pour l'histoire primitive et naturelle de l'homme“ XVIII Année, 2 Serie, T. XIII, 1882, Mars et Avril, str. 97—183.

[2]) p. N. Joly: „Der Mensch vor der Zeit der Metalle“ (Leipzig 1880) str. 197—198.

zowego musiała według p. Worsaae dostać się do Ameryki z Azyi i to przedewszystkiem z Syberyi. Oto Cook i późniejsi po nim eksploratorzy północno-zachodnich wybrzeży Ameryki północnej napotkali u Czugaczów nad cieśniną Behringa, u Koljuszów na wyspie Sitka i u ludności wyspy Vacouver nie tylko znajomość kucia i obrabiania miedzi, ale, co ciekawsza jeszcze, dostrzegli w ich broni pewne kształty i ornamentacye, w których wyraźnie przebija podobieństwo do broni miedzianej i bronzowej syberyjskiej. Mianowicie figury ptaków i innych zwierząt, umieszczane na rękojeściach, przypominają wprost i nieomylnie wzory syberyjskie. Wymienione ludy północno-zachodnich wybrzeży Ameryki północnej jeszcze dziś nie zaprzestały nadawać swej broni tych samych charakterystycznych kształtów i ozdób, pomimo, że już się zaznajomili od Europejczyków z żelazem i z żelaza zaczynają swą broń wyrabiać. Przedewszystkiem, powiada Worsaae, musiała się dostać znajomość obrabiania miedzi i sporządzania bronzu z Azyi — do Meksyku, Ameryki środkowej i Peruwji. Nie mogło bowiem przecież być rzeczą samego tylko przypadku, iżby jedynie ludy cywilizowane Ameryki przedhistorycznej, znały bronz z wykluczeniem wszystkich ludów barbarzyńskich Ameryki. Widocznie — są słowa p. Worsaae — musiał bronz wraz z innemi jeszcze elementami wyższej kultury dostać się z Azyi do Ameryki tam właśnie tylko, gdzie w czasie odkrycia Nowego Świata narzędzia bronzowe natrafiono. To przynajmniej niewątpliwa, że meksykańskie, środkowo amerykańskie i peruwiańskie formy bronzowych dłót i celtów, opatrzonych uchem, zdradzają wyraźne podobieństwo do azjatyckich i europejskich, tymczasem w innych okolicach Ameryki nigdzie nie znajdują dla siebie kształtów analogicznych.

Wcale słuszną wtrąca przy tej sposobności Worsaae uwagę, że bronz i kształty narzędzi bronzowych nie musiały być jedynym do Nowego Świata przeniesionym okruchem

cywilizacyj azyatyckich. Rzeczywiście bowiem daje się bardzo wiele innych jeszcze pierwiastków w cywilizacyach Meksyku, Jukatanu, Gwatemali, wyżyny Bogoty i Peruwji odnieść jako do swego prażródła do pewnych azjatyckich ognisk wyższej kultury, a mianowicie po części do Chin i Japonji, po części do Indo-Chin i świata malajskiego a pośrednio czy bezpośrednio nawet do Indyj przedgangesowych, których wpływ, jak wiadomo, ogarniał właśnie od początku ery chrześcijańskiej aż prawie po sam koniec wieków średnich i ludy półwyspu zagangesowego i ludy archipelagu tylno-indyjskiego.

Sama już możność dostania się wpływów japońsko-chińskich do Ameryki przedhistorycznej pojawia się dziś w zupełnie nowem świetle. Jak to bowiem Japończyk Kusuno-ki w uczonym swym artykule, umieszczonym w gazecie „Japan-Herald“ (z 7 czerwca 1878) wykazuje, Japończycy odznaczali się już w starożytności wielką na morzu ruchliwością to jako kupcy to nawet jako korsarze. Między innymi zapuszczali się ku południowi do samego nawet Siamu, a pamięć tych wypraw uwieczniła się nawet w posiłkach, jakich pewnego razu dostarczyli tamtejszemu królowi podczas jego wojny z Kambodżą. Co jednak dla nas ważniejsza, to że według zapewnień p. Kusuno-ki odbywali Japończycy równie dalekie wyprawy ku wschodowi, prowadząc handel z ludami zachodniego wybrzeża Ameryki. Ustały dopiero te ich wyprawy, gdy w r. 1639 wygnał był rząd japoński chrześcijan i księży katolickich i celem zapobieżenia wszelkim nadal stosunkom Japonji z zagranicą nawet budowy okrętów zakazał.[1]) Temci większej zaś nabierają pewności przytoczone przez p. Kusuno-ki a z ojczystych jego źródeł czerpane okoliczności, że brzmią zupełnie zgodnie z świadectwem,

[1]) p. Petermanna „Mitteilungen“ 1878, str. 437.

jakie już przed 268 laty (t. j. w r. 1618) wystawił był żeglarskiej dzielności Japończyków Hieronim de Angelis, który miał sposobność dokładnie poznać ją z autopsyi. Jest rzeczą godną podziwu, powiada on, jak doświadczonymi są w żegludze Japończycy. Na swych słabych okrętach przedsiębiorą bowiem wyprawy morskie, 2—3 miesięcy trwające, a choć wielu z nich ginie na morzu, zawsze przecież znajdują się rychło nowi śmiałkowie, gotowi te same hazardowne podjąć wyprawy. [1])

Że był również czas, mianowicie w początkach wieków średnich, kiedy i Chińczycy nader ruchliwej oddawali się żegludze handlowej tak na Pacyfiku jak na oceanie indyjskim, przekonamy się przy innej sposobności nieco niżej. Na razie dość nam zacytować fakt, że gdy hiszpanie w kilka lat po zdobyciu Meksyku przystąpili do eksploracji wybrzeży Kalifornji, spotkali pewnego razu towarzysze Franciszka Vasquez de Coronado pod 40° sz. półn. przybywające z zachodu okręty, o których, gdy załoga tych okrętów dała im do poznania, iż znajduje się już od miesiąca na morzu, wprost wnosili, że muszą przybywać z Kataju, którem to jeszcze mianem ówcześni Europejczycy obdarzali Chiny. Że zaś śladem tego rodzaju wypraw nie należało wcale do niemożebności osiedlanie się w Ameryce całych nawet drużyn to Chińczyków to Japończyków, okazuje się ztąd, że, jak to Paz Soldan w swej „geografia del Peru“ donosi, żyje jeszcze we wsi Eten, położonej pod 6° sz. południ. w Peruwji, w departamencie la Libertad ludność, ściśle przestrzegająca izolacyi oraz connubium między jednostkami własnej tylko gminy a mówiąca językiem, który dopiero dla świeżo sprowadzonych do Peruwji Chińczyków okazał się zrozumiałym. [2]) Tak

[1]) p. Rauch „Die Einheit des Menschengeschlechts“ Augsburg 1873), str. 308.

[2]) p. Quatrefages „L'espece humain“ (Paris 1877) str. 152.

samo w Kalifornji znalazły się między krajowcami pewne indywidua, rozumiejące język japoński, gdy w r. 1865 zawitała po raz pierwszy do St. Francisco ambasada japońska. [1])

Tem ważniejszemi wszakże, bo wprost o wpływie chińsko-japońskim świadczącemi są pewne a tylko z Chin lub Japonji mogące pochodzić objawy w zwyczajach i obyczajach cywilizowańszej części ludów Ameryki przedkolumbowej. Jak już mianowicie Prescott zauważył, zachodzi uderzające podobieństwo między całym ceremoniałem dworskim w Chinach z jednej a w Peruwji starożytnej z drugiej strony i takie samo, co znów najprzód uderzyło Humboldta, między Japonią a państwem ludu Chibcha na wyżynie Bogoty ze względu na dwóch panujących, świeckiego i duchownego; nie mniej urządzenie poczty cesarskiej w Peruwji przypomina zupełnie takąż pocztę w Chinach i tak samo zwyczaj, że w pewnym dniu w roku panujący w Peruwji orał, chcąc okazać przez to cześć dla rolnictwa i jego potrzebę, powtarza się w państwie niebieskiem. [2]) Równie osobliwą jest zgodność między tyle charakterystycznem dla Peruwji starożytnej pismem sznurowo-węzłowem i podobnem mu w Kanadzie oraz u niektórych ludów w Meksyku (Tlaskalteków i Azteków) a takiemże pismem w starożytnych Chinach jako też i dzisiejszych, gdzie go jeszcze używa barbarzyński lud Miaotse. Między samemi nawet nazwami tych pism tj. chińską „pa-kwa“ i peruwiańską „quippu“ zdaje się najściślejsze zachodzić pokrewieństwo. [3]) Według p Horatio Hale,

---

[1]) p. De l'origine des Indiens de l'Amerique“ w „Revue britannique“ Mai 1884, str. 46.

[2]) p. te i inne jeszcze podobieństwa zebrane w Raucha „Einheit des Menschengeschlechts“ str. 312 i nast.

[3]) p. Faulmann „Illustrirte Geschichte der Schrift“ (Wien, Pest u. Leipzig 1879) str. 195—197; F. Lenormant „Histoire ancienne de l'Orient“ (Paris 1881) I, str. 400—401,

który na zebraniu Britisch-Association w Kanadzie r. 1884 czytał interesującą rozprawę o pochodzeniu wampumów, t. j. sznurów nawleczonych różnobarwnemi skorupami małż i ich użyciu jako monety przez Idjan kanadyjskich, należałoby i dla nich szukać wzorów w Chinach, gdzie również najstarszym rodzajem monety była skorupkowa, głównie ze skorup żółwi sporządzana.[1]) I nie myślimy zgoła przeczyć, żeby to było niemożebne. Sądzilibyśmy jednak, że nie koniecznie Chiny musiały być punktem wyjścia dla amerykańskich wampumów. Jeźli się bowiem zważy, że Malajczycy skorupę ślimaka Cypraea moneta zwią beja, co w ich języku znaczy cło, podatek, a więc wprost każe się domyślać prastarego u nich użycia tej skorupy w znaczeniu miernika wartości, że dalej skorupa ta, także zwana muszlą kauri, już w IV w. naszej ery była w obiegu w Indjach przedgangeosowych,[2]) że podobnych do kanadyjskich wampumów nie brak na wyspach Gilberta (albo Kingsmill)[3]) i że muszlowej monety używa jeszcze dzisiaj ludność Nowych Hebryd,[4]) to możnaby jeszcze z większem prawdopodobieństwem twierdzić, że nie Chiny lecz południowa Azya i Oceania bezpośredniém musiały być źródłem dla wampumów amerykańskich. Natomiast tem pewniej znowu należałoby odnieść do wpływów japońsko-chińskich: pływające ogrody jako znachodzące się zarówno w Meksyku jak w Chinach, sposób oznaczania lat i dni, zupełnie ten sam w Meksyku jak w Chinach, Japonji i Tybecie[5]) i pewne świątynie meksykań-

---

i R. Andree „Ethnogr. Parallelen u. Vergleiche“ (Stuttgart 1878) str. 194—197.

[1]) „The Nature“ Vol. 30 (1884) str. 577.

[2]) R. Andree „Ethnogr. Parallelen u. Vergleiche“ str. 233 i następ.

[3]) „The Nature“ Vol. 30, 577.

[4]) p. „Zeitschrift f. Ethnologie“ 1885, Verhandlungen der Gesellschaft, str. 276.

[5]) Waitz „Anthropologie d. Naturvölker“ IV, str. 177 i 183.

skie, jako to w szczególności świątynię słońca w Palenque, przypominającą według Charnay'a najwyraźniej świątynie buddystyczne w Japonii. [1]) Wreszcie nie brak podobieństwa między niektóremi religijnemi wyobrażeniami chińsko-japońskiemi z jednej a meksykańsko-peruwiańskiemi z drugiej strony. Oto przedewszystkiem zwierciadło, wyobrażające w Meksyku postać boga Tezkaltipoki, którego miano nic innego właśnie nie oznaczało jak „błyszczące zwierciadło," przypomina wprost zwierciadło, uchodzące w Japonji za symbol boga-słońca. [2]) Takze między meksykańskim wizerunkiem boga Kwecalkoatla, umieszczonego wewnątrz domu, z trzciną w ręku a obrazem Ying-lunga w Japonji, ustawionego wewnątrz miejsca opłoconego a również z trzciną w ręku albo znowu między obrazem drzewa czy krzewu, obwieszonego sznurami pereł, z księżycem umieszczonym u jego podstawy w Palenque a wizerunkiem drzewa na Jawie, pod którym stoi bożek, trzymający na głowie księżyc w kształcie sierpa, zachodzi tak dalece uderzająca zgodność, że Schultz-Sellack nie waha się stanowczego wyrazić z tego powodu przekonania, iż podobieństwa między podaniami i wyobrażeniami chińsko-japońsko-buddystycznemi a meksykańsko-peruwiańskiemi, dotychczas tylko przypuszczane, staną się na podstawie pomników pewnością. [3])

Jawa, którą wypadło nam co dopiero wspomnieć, prowadzi nas do drugiego ogniska wpływów na cywilizacje staro-amerykańskie t. j. do wpływów Indo-Chin, świata malajskiego i Indyj przedgangesowych.

---

[1]) Schlösser u. Seler l. c. str. 251.

[2]) Waitz IV, 1,0 i Fr. Müller „Ethnographie" (Wien 1879) str. 456.

[3]) „Die amerikanischen Götter der vier Weltrichtungen und ihre Tempel in Palenque" w „Zeitschrift f. Ethnologie" Berlin 1879, XI Bd. str. 209—229.

Wpływy te uwidaczniają się szczególnie w pomnikach architektury staro-amerykańskiej, skoro te wprost znajdują swe najbliższe analogje to w budowlach ludu Kmer w Kambodży, to znowu w budowlach religijnych na wyspie Jawie, to wreszcie w budowlach buddystycznych zwłaszcza Ceylonu i południowego Dekanu. W Kambodży mianowicie, podobnie jak w Meksyku, Jukatanie, Gwatemali lub Peruwji, spotyka się dziś ruiny zbudowanych na terasach świątyń i pałaców, które, jako też rozlegające się około nich ogrody z mieszkaniami książąt i klasztorami otaczał niegdyś obronny mur, poza którym dopiero skupiały się drewniane chaty mieszkańców. Przedewszystkiem uderzają w Kambodży swojem podobieństwem do meksykańskich i jukatańskich piramidy terasowate, zakończone u szczytu — w czem ich zasadnicza różnica od egipskich — platformą, służącą do postawienia jakiegoś posągu a w ogóle do celów religijnych. Nawet i co do swych rozmiarów piramidy kmerskie w niczem nie ustępują meksykańskim i tak samo powtarzają się w Meksyku motywa rzeźby kmerskiej, jako to: postacie lwów, orłów i olbrzymich wężów.[1]) W szczególności dają się w Meksyku i Jukatanie dostrzedz wcale wyraźne wizerunki trąb słoni, tak jak znowu na jednej wazie peruwiańskiej, zachowanej w muzeum miasta La Paz w Boliwji, wizerunki całych słoni, dźwigających wieże czy lektyki — okoliczność, którą podobnie jak i znachodzące się między budowlami ziemnemi w dzisiejszych Stanach Zjednoczonych potworne fajki ziemne w kształcie słonia snadniej niezawodnie odnieść do wpływu południowo-wschodniej Azyi na Amerykę, aniżeli przypisywać, jak to czyni n. p. Hartmann,[2]) rzekomym reminiscencyom i tradycjom ludności ame-

[1]) p. „Aus der neuesten Litteratur über Cambodscha“ w „Ausland“ 1883, str. 634—637 i 651—655.

[2]) „Die Nigritier“ I Theil. str. 177 i 515—517.

rykańskiej o słoniu lub mastadoncie, datującym się jeszcze z okresu diluwialnego, kiedy te zwierzęta w Ameryce żyły. Wprawdzie w płaskorzeźbach kmerskich odgrywają także bardzo ważną rolę i sceny z mytologji Hindusów; jednakże i w Meksyku, gdzie ich miejsce zastępują głównie napisy hieroglificzne, nie brak przynajmniej wizerunków osób, siedzących z założonemi na krzyż nogami, a co wprost tylko odpowiada takimże wizerunkom i posągom Buddy w Azyi.

Wszelako nie same tylko ruiny starożytnych budowli indochińskich w okolicach dzisiejszych miast Angkor i Battambang odsłaniają nam cały szereg bijących podobieństw do pomników architektury staroamerykanskiej. Również i świątynie buddystyczne na wyspie Jawie, z pomiędzy których najsłynniejszą jest świątynia w Boeroe-Boedor w okolicy Diokdiokarty, o kształcie piramidalnym, tworząca 5 wielkich stopni i galeryj, zdradzają wiele powinowactwa z meksykańskiemi teokallami. Przynajmniej taki znawca jak Desiré Charnay, zwiedzając te świątynie Jawy, dostrzegł był między niemi a świątyniami Meksyku i Jukatanu uderzającą w wielu szczegółach zgodność, jako to mianowicie, że tu i tam panującą ich formą są piramidy terasowate, opatrzone schodami, że tu i tam konstrukcya ich podobna, a nadto, że tu i tam widocznie panował zwyczaj gromadzenia świątyń w pewnych oddalonych od miejskiego zgiełku ustroniach, mających być celem pobożnych pielgrzymek. [1]) Z tych też względów nie waha się Charnay w swoim najświeższem dziele „Les anciennes villes du Nouveau Monde“ (Paris 1885) twierdzić stanowczo, że cywilizacja Meksyku da się dostatecznie wytłomaczyć wpływem azjatyckim, resp. tylno-indyjskim. [2]) Czyli ten wpływ dostał się do Ameryki bezpośrednio z Kambodży lub Jawy, czyli też, jak mniema Francis A. Allen w swej

[1]) p. „Globus“ Bd. 38 (1880) str. 33—39.
[2]) p. Petermann „Mitteilungen“ 1885, str. 103.

rozprawie o „starożytnościach Polynezyjczyków," czytanej na ostatnim (1884 r.) kongresie Amerykanistów w Kopenhadze, za pośrednictwem Polynezyjczyków [1]) trudno wyrokować. W każdym razie pozostanie to zjawiskiem nie małej wagi, że i na wyspach Maryańskich i na Karolinach znachodzą się ruiny kamiennych budowli, jako to n. p. na wyspie Karolińskiej Ponape kocentryczne mury a na Marianach kamienne słupy, [2]) przedewszystkiem zaś na wyspie Wielkanocnej budowle z płyt kamiennych z podziemnemi komorami, kamienne terasy i słupy z trachytu o kształtach ludzkich, [3]) i że przeto te starożytności polynezyjskie zdają się rzeczywiście tworzyć charakterystyczne pośrednie ogniwo między staremi cywilizacjami południowo-wschodniej Azyi i Ameryki.

Bez porównania jednak ważniejszem, jak sądzimy, i dlatego nadzwyczaj pożądanem byłoby zbadanie pytania, czy i o ile mogła być i wyspa Ceylon punktem wyjścia dla wpływów architektury buddystycznej na budowle staro-amerykańskie. To bowiem niezawodna, że architektura i rzeźba w Kambodży i na Jawie, w ogóle w Indjach zagangesowych i w świecie malajskim, rozwinęły się po części pod wpływem brahmanizmu, przedewszystkiem jednak buddyzmu, i że głównem ogniskiem, skąd się ostatni rozchodził po Indo-Chinach i archipelagu tylno-indyjskim, była wyspa Ceylon, gdzie buddyzm, dostawszy się już w 4 w. przed Chr., nie tylko znalazł był dla siebie bezpieczne przed późniejszem prześladowaniem brahmanów asylum ale i wszystkie warunki dla swej skutecznej propagandy i dla swego ku wschodowi rozrostu. Jako taka uchodziła też wyspa Ceylon w oczach buddystów tylno-in-

---

[1]) p. „The Nature" Vol. 31 (1884) str. 18.
[2]) p. Gerlanda „Atlas der Ethnographie" tablica 5.
[3]) p. „Die Oster-Insel — eine Stätte prähistorischer Cultur in der Südsee". Bericht des Kommandanten S. M. Kbt. „Hyäne" Geiseler. Berlin 1883.

dyjskich wprost za krainę świętą, a jak dalece i buddyści w Chinach uważali ją za rodzaj swej Mekki czy Rzymu, dowodzi najlepiej fakt, że w ciągu V i VI w. po Chr. słyszymy o wcale licznych pielgrzymkach i misyach buddystów chińskich do Ceylonu, to po wzory dla swych świątyń i klasztorów, to po relikwie i księgi święte, to po wizerunki i posągi Buddy. Na odwrót nie omieszkały i z Ceylonu udawać się niejednokrotnie w tym samym okresie czasu umyślne do Chin poselstwa, obierając ku temu, podobnie jak i missye chińskie, drogę morską.[1]) Co szczególnie ważna, to że w zabytkach Ceylonu dają się dziś odnaleść niemal wszystkie formy i motywa budowli, znanych nam w Kambodży, na Jawie, w Meksyku, centralnej Ameryce i Peruwji, jako to: kanały irrygacyjne, olbrzymie monolitowe słupy kamienne, 12—15 stóp wysokie, pałace, twierdze, rzeźby na ścianach świątyń, rozległe i wysokie terasy a wreszcie i terasowate piramidy z cegieł, wznoszone na to, aby na ich szczycie umieścić relikwie Buddy. Przedewszystkiem obfitują w tego rodzaju zabytki na Ceylonie okolice rozległych i potężnych niegdyś miast stołecznych Ceylonu tj. Anaradżapury i Pollanaruy, a o ich wspaniałości i ogromie można powziąść pewne już wyobrażenie ztąd, że — jak to El. Reclus[2]) powiada — jedna „stupa“ t. j. piramidalna świątynia w Anaradżapurze mogłaby dostarczyć jeszcze dziś cegieł do zbudowania 8000 zwykłych domów albo do postawienia muru na 1 metr grubego i 3 metry wysokiego a ciągnącego się od Paryża aż do cieśniny Kaletańskiej. Równie jak te stupy zdumiewa swą konstrukcyą na Ceylonie twierdza Sigiri, zbudowana na szczycie skały a tworząca uderzające pendant do twierdz staroperuwiańskich, wznoszonych także na wierzchołkach skał

[1]) p, v. Richthofen „China“ I (Berlin 1887) str. 519—521.
[2]) p. Nouvelle geographie universelle“ T. VIII (Paris 1883) str. 602—603.

niedostępnych, tak jak znowu głazy pagód południowego Dekanu, zwłaszcza miast Czedambaram, Mayaweram, Kumbukonam (na wybrzeżu Koromandel) swemi rozmiarami — gdyż dochodzą i do 17 metrów długości [1]) — przypominają nam równie kolosalne monolity w budowlach nad jeziorem Titikaka w Peruwji. Dodajmy, że analogje między budownictwem Hindusów a Meksykanów i Peruwjanów rozciągają się nawet do budowli gościńców. Wszak już w Ramayanie znachodzą się opisy gościńców w Indjach, przy budowie których karczowano lasy, przebijano skały, odprowadzano wody osobnemi kanałami i które wysadzano drzewami jako też zaopatrywano schroniskami i słupami, oznaczającemi odległości [2]) — opisy zatem, przywołujące nam mimowoli na pamięć też same prawie szczegóły w opisach gościńców peruwiańskich u historyków hiszpańsko-amerykańskich. [3])

Nie tylko wszakże z powyższych względów byłoby wielce wskazanem podjąć dziś bliższe porównawcze studja nad zabytkami architektury Ceylonu. Nie należy bowiem prócz tego wcale do niepodobieństw, żeby Singalczyjczycy, stanowiący ogromną większość ludności wyspy i autorzy tyle wspaniałych jej pomników, nie mogli byli sami dostarczyć Ameryce starożytnej pewnego zastępu jej cywilizatorów. To przynajmniej niezawodna, ze Singalczyjczycy, o czem najlepiej świadczy przeszczepiony z Ceylonu do Indochin i na wyspy Zundajskie buddyzm, pozostawali przez szereg stuleci w stosunkach z ludami Indyj zagangesowych i z Malajczykami, że posiadali od niepamiętnych czasów okręty, opatrzone t. zw. pływakami, a więc takie same, jakie posiadali

---

[1]) p. El. Reclus l. c. str. 563—564.

[2]) p. Lassen „Indische Altertumskunde“ II (Bonn 1849), str. 527—528.

[3]) p. H. Spenzer „Descriptive Sociology Nr. 2. London, Edinbourg 1874) str. 61 i Waitz l. c. str. 429—430.

i posiadają tyle biegli w żegludze Malajczycy i Polynezyjczycy i że zatem mogli niejednokrotnie w czasie swych wypraw morskich dostać się, uniesieni burzliwemi wichrami — do Ameryki. Faktem jest również, że Singalezyjczycy odznaczają się nader łagodnym charakterem i jako tacy przedstawiają się podobnymi do sławionych właśnie z łagodności Tolteków, a, co również nie obojętna, zdają się krewnić nawet pewnemi znamionami ciała z ludnością Ameryki, bo są barwy brunatnej lub czerwonawej, noszą długie włosy i mają nosy orle, [1]) tyle właśnie charakterystyczne dla znacznej części krajowców Nowego Świata.

W rzeczy samej chodziłoby w najbliższym czasie jedynie o wykrycie i stwierdzenie głównego źródła, z którego mogły się zasilać cywilizacye Ameryki starożytnej we wzory i elementy kultury Hindusów. Bo że się niemi istotnie zasilać musiały, posiadamy na to prócz powyższych analogij w architekturach staro-amerykańskiej z jednej a buddystycznej południowo-azjatyckiej z drugiej strony i w czem innem jeszcze bardzo wymowne świadectwa. Oto najprzód w zgodności, przynajmniej częściowej, jaka zachodzi między nazwami stacyj księżycowych u Hindusów, t. zw. „naxatra“ [2]) a nazwami poszczególnych dni miesięcznych w Meksyku, gdzie miesiąc liczył dni 20. Mianowicie nazwy takie, jak potwór morski, wąż, małpa, psi ogon, trzcina, nóż, droga słoneczna i dom, powtarzają się tu i tam. [3]) Zachodzi dalej uderzające podobieństwo między systemem kosmogenicznym

[1]) p. El. Reclus l. c. str. 596.

[2]) Był to podział ekliptyki na 27 czy 28 części, odpowiadających tyluż dziennym drogom księżyca w ciągu jego obiegu około ziemi. Taki sam jak Hindusowie system stacyj księżycowych posiadali i Chińczycy. (czyt. o tem Richthofen „China“ I, 404 i nast.)

[3]) p. Waitz. „Anthropologie d. Naturvölker“ IV, str. 182—3.

Meksykanów, znanym nam z t. zw. kodesu watykańskiego, a podaniem Hindusów o czterech wiekach świata czyli „yugach“ albo „manvantarach“. Jak w Indjach bowiem każdy z tych wieków świata kończył się zagubą ludzkości a rozpoczynał ponownem jej stworzeniem czy odrodzeniem, tak samo i w Meksyku w myśl wzmiankowanego systemu kosmogenicznego miały obecny okres dziejów poprzedzać 4 wieki świata, a kresem każdego z nich miał być kataklizm powszechny, zrządzony raz głodem, drugi raz ogniem, trzeci raz uraganem a czwarty raz potopem. [1]) W Peruwji nie ma wprawdzie analogicznego podania o 4 wiekach świata. W każdym jednak razie charakterystycznem jest i tam zjawiskiem, że liczba 4 uchodziła za szczególnie świętą, skoro wyobrażano sobie cały świat podzielonym na 4 kardynalne części, Peruwja rozpadała się na 4 okręgi, miasto Cuzco na 4 dzielnice itd. Najciekawszą jest wszakże legenda peruwiańska o 4 braciach i 4 zaślubionych im siostrach, z których najmłodszy miał kolejno przemienić trzech swoich starszych braci w kamienie i ostatecznie sam jeden stać się władcą Peruwji. [2]) Legenda ta bowiem ze względu właśnie na kolejną zatratę 3 braci starszych przez najmłodszego nosi pewne pozory, jak gdyby była przeistoczoną formą podania o 4 wiekach świata i ich epilogowych katastrofach.

Cóż dopiero powiedzieć o takich zjawiskach w Meksyku, Ameryce środkowej i Peruwji, jak głęboki ascetyzm zarówno całych mas ludności jak w szczególności kasty kapłańskiej, umartwianie się przez kłucie sobie ciała i wytaczanie krwi, jak posty niekiedy i kilkadziesiąt dni z rzędu trwające, jak instytucja klasztorów męzkich i żeńskich, jak celibat kapłań-

[1]) p. Fr. Lenormant „L'histoire ancienne de l'Orient“ (Paris 1881) str. 84—85.

[2]) p. Girard de Rialle „Mythologie comparée“ I (Paris 1878) str. 253—256.

ski [1]) jak cześć słońca, uroczyste powitania go podczas wschodu i przesyłanie mu pocałunków, [2]) jak uroczyste zapalanie ognia (w Meksyku i Peruwji) za pomocą wiertniczego ruchu laski w kawałku suchego drzewa [3]), jak swastiki i koła słoneczne, figurujące między ornamentami budowli Pueblosów w Nowym Meksyku jako też Moundbuildersów [4]) itd. — a co wszystko przypomina nam wprost to obyczaje i rytuał brahmanów, to znowu obrzędy i ceremoniał buddystów? Nawet w ofiarach ludzkich, pozornie tak oryginalnych w Ameryce, nie brak pewnych analogij z Indjami przedgangesowemi. Jeżli bowiem słyszymy, że lud Chibcha albo Muiska w dzisiejszych Stanach Kolumbji ofiarowywał chłopców i chłopców tych poprzednio umyślnie na ten cel jako tak zwanych „Moja“ wychowywał, [5]) i że nie mniej w Meksyku ofiarowywano na cześć Tezkatlipoki najpiękniejszego młodzieńca, którego na ten cel z pomiędzy jeńców wojennych wybierano i przez cały rok najstaranniej żywiono i pielęgnowano, [6]) to wygląda to jakby echo podobnych obyczajów u ludów drawidzkich Kohl i Kond w Indjach przedgangesowych, ludów, które jeszcze do niedawna umyślnie rabowały u swych sąsiadów dzieci i wychowywały je na t. zw. „meria“ t. j. ofiary, aby je następnie zabić to w czasie świąt uroczystych, to znowu w czasie klęsk elementarnych lub epidemicznych chorób. [7]) Także słupy kamienne zaokrąglone u szczytu a ustawione samotnie, zna-

[1]) Waitz l. c. str. 152 i nast. oraz 462 i nast.
[2]) G. de Rialle l. c. str. 246.
[3]) Waitz l. c. str. 464 i G. de Rialle l. c. str. 345.
[4]) p. „Revue d'éthnographie“ IV T. 1885, str. 14—22 i 319—350.
[5]) H. Spenzer „Descriptive Sociology“ N. 2, str. 24 i G. de Rialle l. c. str. 285—286.
[6]) p. Waitz l. c. str. 159; II. Spenzer l. c. str. 20; G. de Rialle l. c. str. 340.
[7]) p. Fr. Müller „Allgemeine Ethnographie“ str. 472.

chodzące się w Uxmal, równie jak podobne im figury na dachu byłego niegdyś klasztoru żeńskiego tamże, a zdradzające wprost cześć fallusów w Jukatanie, [1]) wskazywałyby na Siwaitów indyjskich, u których właśnie kult ten kwitnął. Kto wie, czyli i dzwoneczki, znachodzące się na szatach, w nosach i uszach pewnych postaci w malowidłach i rzeźbach meksykańskich nie są zapożyczeniem z Indyj, gdzie, jak wiadomo, było obowiązkiem paryasów nosić dzwonki (sama nazwa „pariah" pochodzi od dzwonków), ażeby ich dźwiękiem już z daleka o swem zbliżaniu się ostrzegać brahmanów, stroniących skwapliwie nawet przed cieniem paryasów. [2]) To pewna, że ten szereg podobieństw odejmuje w wysokim stopniu podstawę powątpiewaniom Maxa Müllera, [3]) jakoby nie mogło się było dostać z Indyj jako swego praźródła do Meksyku: i wyobrażenie, iż przyczyną zaćmienia księżyca jest potwór, pożerający go, albo znowu zupełnie do hinduskiej podobna legenda ludowa w środkowej Ameryce o dwóch braciach, którzy, zanim udali się na wyprawę, zasadzili każdy po jednej trzcinie, ażeby z ich stanu kwitnienia módz wywnioskować, czy wrócą żywi czyli też nie.

Amerykańskie analogje zwłaszcza z buddyzmem idą tak daleko, że nie tylko nie brak w rzeźbach i malowidłach szczególnie jukatańskich, postaci o założonych na krzyż nogach, zupełnie podobnych do wizerunków i posągów Buddy w Azyi, ale że nawet znachodzą się w Ameryce starożytnej myty o prorokach, którzy podobnie jak Budda mieli zniknąć i wstąpić do niebios a przed swojem wniebowzięciem zostawić — równie jak Budda na szczycie Adamspik na Ceylonie — wyciśnięty ślad swoich stóp w skałach. Mianowicie we-

[1]) Schlösser u. Seler l. c. str. 257.
[2]) p. M. Müller „Essays" (Leipzig 1869) II. str. 312.
[3]) „Essays" II, str. 241—243.

dług legendy ludu Chibcha miał mytyczny jego prorok i „zesłaniec boski“ Boczika w ten właśnie sposób padół ziemski opuścić,[1]) i tak samo w myśl mytu Miksteków i Zapoteków, mieszkających w pobliżu zatoki Tehuantepek w Meksyku, miał ich prorok Wiksepekocha po zbudowaniu świątyni w Mitla i ukończeniu swej ustawodawczej pracy ostatnie ślady swego na ziemi pobytu zostawić w wyciśniętych stopach swoich na skale Cempoaltepek.[2]) Przedewszystkiem podanie o ubóstwionym przez Tolteków reformatorze religijnym Kwetzalkoatlu i jego nauce, która zwracała się stanowczo przeciw ofiarom ludzkim a zaprowadzała natomiast ofiary z kwiatów, owoców, kadzideł i zwierząt, głosiła zgodę i pokój i zachęcała do różnych umartwień, jako to do postów, wytaczania krwi z języka i uszów, ażeby się ludzie pozbywali przez to kłamstwa itp., w ogóle cały łagodny i ludzki charakter postaci Kwetzalkoatla i systemu religijnego, jaki się z nią w Meksyku wiąże,[3]) każe nam się w Meksyku mimowoli domyślać pewnej propagandy buddystycznej — propagandy, której mnogie pozory nie tylko zresztą nosi sam Kwetzalkoatl, pojęty jako apostoł religijny, ale i cały lud Tolteków, jednomyślnie przez wszystkich historyków hiszpańsko-amerykańskich sławiony ze swej humanitarności i moralności.[4]) Wprawdzie według podania miał Kwetzalkoatl przybyć morzem ze wschodu a więc od strony Europy, nie zaś od zachodu. Ale okoliczność ta, dająca się zresztą tłómaczyć tem, że w kraju, jak Meksyk, gdzie obowiązywał kult słońca, strona wschodnia świata musiała uchodzić za źródło i kolebkę wszystkich dobroczynnych zjawisk i wydarzeń, —

---

[1]) H. Spenzer l. c. 44 i G. de Rialle l. c. str. 275.
[2]) Schlösser u. Seler l. c. str. 266.
[3]) Waitz l. c. str. 141—142.
[4]) p. Desiré Charnay „La civilisation tolteque“ w „Revue d'ethnographie“ T. IV, 1885, str. 281—305.

okoliczność ta, mówię, byłaby sama przez się zbyt słabym argumentem przeciw pojmowaniu Kwetzalkoatla jako personifikacji wpływów buddystycznych w Meksyku. Temci więcej wszakże szczegół ten traci jakiekolwiek znaczenie z uwagi na to, że jukatański prorok i prawodawca Kukulkan, którego nazwisko jest prostem przetłomaczeniem nahuatlackiej nazwy „Kwetzalkoatl" na język maya i to samo znaczy co tamta t. j. wąż skrzydlaty (ptak-wąż), miał właśnie przybyć z zachodu, [1]) zkąd zapewne i meksykańskie wizerunki węży skrzydlatych pochodzą, skoro fantastyczne te zwierzęta znachodzą się i w sztuce ludu Kmer. Wreszcie i Kwetzalkoatl i odpowiadający mu w Peruwji bóg Wiracocha mieli po ukończeniu swej działalności zniknąć, podobnie jak Budda na Ceylonie, Boczika na wyżynie Bogoty i Wiksepekocha w kraju Mikstekόw i Zapoteków, — z tą jedynie różnicą, że mieli zniknąć w tem samem morzu t. j. tem samem odpłynąć morzem, które ich do Ameryki przywiodło, i zostawić prócz śladów swoich stóp w skałach, silne nadto u swych uczniów i wyznawców przekonanie, że znowu kiedyś na ziemię t. j. do Meksyku i Peruwji powrócą. To przekonanie zaś, będące nawet powodem, że Meksykanie w Kortezie i jego towarzyszach tak samo jak Peruwjanie w przybyłych po raz pierwszy do ich kraju Hiszpanach dopatrywali się wprost to wysłańców to synów Kwetzakoalta i Wiracochy [2]) — to przekonanie może być znowu poczytanem jako z pochodzenia buddystyczne z powodu, że i w buddyzmie, jak wiadomo, wytworzył się z czasem dogmat o peryodycznem wcielaniu się bóstwa w postać ludzką. — Zaprawdę, zbyt poważny to poczet podobieństw między Indjami azjatyckimi a cywilizowaną

---

[1]) G. de Rialle l. c. str. 325 i H. Spenzer l. c. str. 41.
[2]) p. H. Spenzer l. c. str. 38 i 46—47. Waitz l. c. str. 141 i 455, Schlösser u. Seler l. c. str. 302.

częścią Ameryki przedhistorycznej, ażeby nic miał usunąć wszelkich wątpliwości co do oddziaływania pierwszych na drugą. W ten sposób zaś nie samą już pamiętną pomyłką Kolumba, który, przybywszy do Ameryki, sądził, że dotykał się ziem indyjskich, możnaby dzisiaj usprawiedliwiać nadaną krajowcom Ameryki nazwę Indjan.

Sama zresztą data — jak ją dziś tak przekonywująco stawia i broni Desiré Charnay — wystąpienia w Ameryce Tolteków, ludu, o którym dziś coraz pewniejsze ustala się między uczonymi zdanie, iż on to był głównym jeśli nawet nie wyłącznym inicyatorem i roznosicielem cywilizacji w Ameryce i to nie tylko w Meksyku, Jukatanie i Gwatemali [1]) ale nawet pośrednio czy bezpośrednio na wyżynie Bogoty i w Peruwji, [2]) — sama data ich wystąpienia w Nowym Świecie przedstawia się wcale nieobojętną wskazówką, zkąd Toltecy mogli pochodzić i gdzie należy szukać źródeł ich cywilizacyi. Oto ci szerzyciele nauki, tyle z buddyzmem mającej analogij, i autorzy piramid, zdradzających ze względu na swą konstrukcję i przeznaczenie tyle powinowactwa z piramidami Kambodży, Jawy i Ceylonu, pojawiają się w Meksyku około VII w. po Chr. t. j. tuż po dostaniu się buddyzmu z Chin do Korei i Japonji, z północnych Indyj do Tybetu a z Ceylonu do Indyj tylnych i na Jawę a więc bezpośednio po tyle imponującem i szybkiem rozwielmożnieniu się nauki Buddy w całej Azyi południowo-wschodniej; również pojawiają się bezpośrednio po blisko dwustuletnich stosunkach religijnych i handlowych między państwem niebieskiem a Ceylonem i bezpośrednio wreszcie po pierwszych

---

[1]) D. Charnay „De la civilisation nahua, de l'âge probable et de l'origine des monuments du Mexique et de l'Amerique centrale“ w „Bulletin de la Societé de géographie.“ Paris 1881, Novembre, str. 369—386.

[2]) p. Brehm „Das Inca-Reich“ (Jena 1885) str. 811—812.

zawiązkach cywilizacyi ludu Kmer a w ogóle po rozbudzeniu się w Indochinach i na Jawie tej pomnikowej architektury, dla której tyle potężnym bodźcem i dźwignią był właśnie dopiero i przedewszystkiem buddyzm. Chronologiczny związek i następstwo tych wypadków są, zaiste, arcywymowne.

Jednakże i to wszystko nie jest jeszcze ostatniem słowem, jakie dziś jesteśmy w stanie wypowiedzieć o cywilizacyjnych wpływach Starego Świata na Amerykę przedkolumbową.

Wszak myt toltecki o Kwetzalkoatlu, jeźli z jednej strony tak bardzo przypomina Buddę i jego naukę, może być z drugiej strony z równem prawem odniesionym i do — Chrystusa, a to nietylko dlatego, że i o Chrystusie opowiada podanie, iż wstępując do nieba, zostawił na górze Oliwnej ślad swojej stopy, i nie tylko z tytułu wiary, że i Chrystus raz jeszcze na ziemię powróci, według słów: „Ten Jezus, który wzięty jest od was do Nieba, tak przyjdzie, jakoście go widzieli idącego," ale nadto i z powodu, że Kwetzalkoatl był jedynym z pośród bogów tolteckich, którego przedstawiano w postaci ludzkiej, że za swą naukę cierpiał prześladowania, i że o nim, jak o Chrystusie, opowiadało podanie, iż został zrodzony z niewiasty w sposób nadnaturalny. [1]) Tem śmielej zaś można sobie te szczegóły w podaniu o Kwetzalkoatlu w takiem przedstawić świetle, że nie one same tylko pozwalają się nam domyślać w Ameryce starożytnej wpływów chrześcijańskich. Wszak prócz tego nie obcym był cywilizowanym ludom Ameryki przedkolumbowej szereg tradycyj takich, jak o stworzeniu pierwszych ludzi, o matce rodu ludzkiego, o potopie, o pomieszaniu języków, w głównej swej treści najzupełniej zgodnych z tekstem Starego Testamentu, nie obcą była im również wiara w jednego, wszech-

[1]) p. Waitz l. c. str. 141.

mocnego, niewidzialnego Boga, cześć krzyża i takie akty religijne, jak chrzest, zasadzający się (w Meksyku i Jukatanie) na zwilżaniu wodą piersi, ust i głowy nowonarodzonego dziecka i nadawaniu mu imienia od bóstwa, któremu właśnie był poświęcony dzień urodzenia się dziecka,[1]) jak spowiedź tajna przed kapłanami i połączona z nią pokuta (w Meksyku, Jukatanie, Gwatemali, Nikarahwie i Peruwji)[2]) a nawet rodzaj komunji.

Zkądże zaś mogły te pierwiastki chrześcijańskie dostać się już przed Kolumbem do Nowego Świata? Jest to właśnie kwestya, wprawiająca uczonych jeszcze dzisiaj w największe zakłopotanie. Prawda, nie wszystkich. Bo ci naturalnie, co przemawiają za zupełną oryginalnością starożytnych kultur amerykańskich, bądź to nie dostrzegają w nich żadnych podobieństw do podań biblijnych lub dogmatów i obrzędów chrześcijańskich, bądź też wszystkie podania amerykańskie d'aspect biblique uważają, jak to czyni n. p. Girard de Rialle,[3]) wprost za niewiarogodne z powodu, że wspominają o nich dopiero późniejsi historycy hiszpańsko-amerykańscy jak Clavigero, Veytia itp. Jednakże kierunku tego nie można, naszem zdaniem, nazwać naukowym; bo pominąwszy już, że tego rodzaju twierdzenia są gołosłowne i niczem nie poparte, że są właściwie prostem zbyciem rzeczy zamiast wypływać z krytycznego rozbioru źródeł i wszechstronnych badań, popełniają ich głosiciele tę nadto niesprawiedliwość i niekonsekwencję, że innych podań z mytologij amerykańskich, nie posądzonych o pewną analogję z nauką chrześcijańską, wcale nie oskarżają o niewiarogodność i owszem

---

[1]) Spenzer l. c. str. 22 i 33 oraz Waitz l. c. str. 134 i 307.

[2]) Spenzer l. c. str. 22 i 26: Waitz l. c. str. 129, 307 i 462.

[3]) „Mythologie comparée“ I. str. 353.

przyjmują je en bloc i powtarzają, choćby je najpóźniejsi dopiero przytaczali historycy.

W zakłopotaniu są więc ci tylko, którzy historykom hiszpańsko-amerykańskim takie samo wyznaczają miejsce i znaczenie w badaniach starożytności amerykańskich, jakie zajmują n p. Manetho w badaniach egiptologicznych lub Berosus chaldejskich, [1]) i z tego powodu nie lekceważą sobie tych wszystkich danych, które w Nowym Świecie tak wyraźnem przedstawiają się echem chrześcijaństwa. A nic lepiej tego zakłopotania nie oddaje, jak zupełne zwątpienie, z jakiem odzywa się z tytułu podobieństwa między biblijnem a meksykańskiem podaniem o potopie F. LENORMANT[2]) „dans l'etat actuel des connaissances il est impossible de resoudre ce probleme, et tous les tentatives, que l'on fait aujourd'hui pour le penetrer, ne peuvent conduire à ancun resultat solide."

Jeżeli Lenormant, wydając ten werdykt, miał na myśli usiłowania, pragnące wskazane wyżej a tyle do chrześcijańskich podobne wierzenia i akty religijne amerykańskie wywieść z buddyzmu lub wytłómaczyć przez buddyzm, to trzeba mu przyznać, że ma zupełną rację. Najlepszy zaś przykład tego rodzaju nieudałych usiłowań daje nam RAUCH. [3]) Cytuje bowiem na uzasadnienie mnogich podobieństw, zachodzących między buddyzmem a chrześcijaństwem, świadectwa Di Georgiego i misyonarza Huca, [4]) a które z naszej strony

---

[1]) p. MAX MÜLLER „Essays" I, str. 283.

[2]) „L'histoire ancienne de l'Orient" I, str. 86.

[3]) „Die Einheit des Menschengeschlechtes."

[4]) Misyjonarz ten podróżujący po Tybecie, Mongolii i Chinach w latach 1844—46 powiada: „On ne peut s'empecher d'être frappé de leur (sc. des Bouddhistes) raport avec le catholicisme. La crosse, la mitre, la dalmatique, la chape ou pluviale, que les grands Lamas portent en voyages, ou lorsqu'ils font quelques ceremonies hors du temple, l'office

możemy jeszcze pomnożyć świadectwem jezuity Grübera, [1]) ale zgoła nie zadaje sobie pracy wykazać, czyli wszystko, co przypomina nam w Ameryce podania, dogmaty i obrzędy chrześcijańskie, znajduje się również w buddyzmie i z buddyzmem tylko mogło przebyć Ocean spokojny. Tymczasem możemy z łatwością wcale znaczny wyszczególnić poczet podań, wierzeń i aktów religijnych, które tak pierwotnemu jak i dzisiejszemu buddyzmowi w zupełności są obce, a które znachodząc się u tego lub owego ludu cywilizowanego Ameryki przedhistorycznej w bardzo zbliżonej do chrześcijańskiej treści lub formie, tem samem nieomylnie zdradzają pochodzenie chrześcijańskie.

---

a deux choeurs, la psalmodie, les exorcismes, l'encensoir soutenu par cinq choines, les benedictions données par les lamas, en étandant la main droite sur la tete des fideles; le chapelet, le celibat ecclesiastique, les retraites spirituelles, le culte des saints, les jeûnes, les processions, les litanies, l'eau benite, voila autant de rapports, que les Bouddhistes ont avec nous." Słuszną czyni przytem uwagę Max Müller („Essays" I, str. 337), że Huc winien był jeszcze dodać: tonzurę, relikwie i spowiedź.

[1]) Grüber po swoim pobycie w Tybecie r. 1661 pisze zaś: „Hoc solum dico, ut quamvis nullus Europaeus aut Christianus ibi (t. j. w Tybecie) umquam fuerit, adeo tamen in omnibus essentialibus rebus conveniunt cum Romana Ecclesia, ut sacrificium Missae cum pane et vino celebrari, extremam unctionem dari, matrimonium benedici, super aegrotos rogari, processiones institui, idolorum reliquias honorari, monasteria tam monachorum quam monialium inhabitari, more religiosorum cantari, in anno saepius jejunari, gravissimis mortificationibus se affici, episcopos creari, missionarios in summa paupertate nudipedes per illam desertam Tartariam usque in Sinas mitti" (p. Richthofen „China" I, str. 672, nota 2.) Wątpliwem jest tylko w tem świadectwo Grübera, czyli kiedykolwiek buddyści tybetańscy odprawiali rodzaj mszy i komunikowali się; w tej mierze bowiem brak temu świadectwu jakiegokolwiek zkądinąd poparcia i stwierdzenia.

Należy tu najprzód tradycyja ludu Quiche w Gwatemali o stworzeniu ludzi, znana nam z t. zw. księgi Popol-Vuh, będącej zbiorem mytów gwatemalskich, spisanym w języku quiche nie długo po odkryciu Ameryki. W myśl tej tradycyi mieli bogowie, stworzywszy zwierzęta, zapragnąć powołać do bytu istoty, „któreby mówiły a były ukształcone na ich obraz i podobieństwo.“ Lepią więc ludzi z gliny; przekonawszy się jednak, że ci nie są jeszcze zupełnie doskonałymi, gubią ich potopem. Także druga z rzędu stworzona przez nich para ludzi tj. mężczyzna z drzewa i przydana mu kobieta ze smoły, nie okazała się być całkiem doskonałą. Więc bogowie zsyłają na ziemię deszcz ognisty, tępią nim i to nowe pokolenie, prócz niektórych tylko osobników, które dają odtąd początek małpom. Ostatecznie tworzą czterech mężczyzn z kukurudzy i gdy ci śpią, stwarzają im żony [1]) Jak widzimy, w tradycyi tej znachodzi się — obok pewnych reminiscencyj o peryjodycznych kataklizmach z systemu kosmogenicznego Hindusów — szereg szczegółów, dających się tylko odnieść do St. Testamentu. Jest bowiem mowa o pierwszych ludziach, ulepionych z gliny, i o stworzeniu towarzyszek dla pierwszych mężczyzn podczas snu tychże. A tem mniej można powątpiewać w wiarogodność tej tradycyi, że i gdzieindziej w Ameryce spotkano podania o pierwszych ludziach, ulepionych przez bogów z gliny. W Peruwji n. p. pierwszy człowiek zwie się Alpa camasca, co znaczy „ziemia ożywiona duchem,“ i również w myśl podania Mandanów (nad górnym biegiem Missuri) miał „wielki duch“ nie inaczej stworzyć pierwszych ludzi, jak lepiąc ich z gliny i napełniając ich swem tchnieniem. [2])

---

[1]) p. Max Müller „Essays“ I, str. 289—293 i Fr. Lenormant l. c. I, str. 86—87.

[2]) p. Fr. Lenormant l. c. I, str. 22.

Należy tu dalej tradycyja o potopie. Tradycyji tego rodzaju a zgodnej z tekstem biblji, nie szukać ani w Chinach, ani w Japonji, ani w ogóle w całej rasie żółtej. Do tych zaś nielicznych ludów mongolskich, u których tradycyję o potopie znachodzimy, jak u Kałmuków i Wogułów, dostała się dopiero z czasem z Indyj przedgangesowych, ale w wersyi, wcale odmiennej od biblijnej. Do Indyj zaś dostała się, jak się zdaje, z Chaldei, bo w tradycji hinduskiej o potopie figuruje ryba (przypominająca amfibicznego Oannesa) jako istota, która ostrzega praojca rodu ludzkiego, Manu, przed mającym nastąpić potopem i każe mu budować okręt. [1]) Wprawdzie i w tej hindusko-chaldejskiej formie powtarza się podanie o potopie w Ameryce, mianowicie u ludu Cziroki, jednego z plemion apalachijskich, z tą jedynie różnicą, że rola ryby w legendzie hinduskiej przypada tam psu. [2]) Daleko jednak ważniejsza, że w Meksyku znachodzą się wersye podania o potopie, nie z hinduskim ale właśnie najzupełniej z tekstem biblijnym spokrewnione, jako to u Azteków, Miksteków, Zapoteków, Tlaskalteków i Mechoakanezów. Szczególnie w opowiadaniu ostatnich uderzające zachodzi podobieństwo do podania biblijnego. Oto Noe meksykański, figurujący to pod nazwą Tezpiego to pod imieniem Coxcoxa lub Teocipaktlego, chroni się podczas wezbrania wód wraz z swą żoną, dziećmi, zbożem i zwierzętami do okrętu, z którego następnie, gdy już wody opadły a okręt osiadł na górze Colhuacan, wypuszcza najprzód sępa, a skoro ten nie powrócił, znalazłszy na ziemi mnóstwo żeru w gnijących trupach, ostatecznie kolibra, który przynosząc świeżo rozkwitłą gałązkę, oznajmia mu tem samem, że jego wysięściu nic już nie przeszkadza. [3])

---

[1]) p. Fr. Lenormant l. c. I, str. 67 i nast.
[2]) p. Fr. Lenormant l. c. I, str. 87—88.
[3]) p. Waitz l. c. IV, str. 163 i F. Lenormant l. c. I, str. 83—4.

Podobnie i tradycja o pomieszaniu się języków mogła się tylko przez chrześcijan dostać do Ameryki przedkolumbowej. Nie znaleść jej bowiem ani w Indjach brahmańskich, ani w księgach buddystycznych, ani u narodów buddyzm wyznających. Znajduje się wprawdzie u Estów podanie o wytworzeniu się różnych języków — i to w sposób, że poszczególne ludy miały kolejno przystępować do kotła gotującej się wody i dobierać sobie tony z bełkoczącej i syczącej wody. Także Tlinkici czyli Koljuszowie (mieszkający na północno-zachodniem wybrzeżu Ameryki północnej między 60° a 45° sz.) przechowują podanie, w myśl którego, gdy galar, unoszący uratowanych z potopu ludzi, uderzył o skałę i rozbił się na dwie części, w jednej z tych części mieli się znaleść Tlinkici, w drugiej zaś wszystkie inne różnojęzyczne rasy ziemi. [1]) Jednakże te wersye, jak widzimy, nie mają nic wspólnego z podaniem biblijnem o pomieszaniu się języków, — z podaniem, które najniewątpliwiej w Mezopotamji miało swoje źródło i ztąmtąd dopiero zrazu przez Żydów a następnie przez chrystyjanizm zostało rozpowszechnionem. [2]) Jako takie nie inaczej też jak tylko przez chrześcijan musiało się dostać do Ameryki, gdzie część jego przypominająca budowę wieży Babel i gniew Boga, powtarza się w opowiadaniu o budowie piramidy w Cholula, [3]) druga zaś część, opowiadająca o pomieszaniu się języków, znajduje się w wspomnianym już wyżej zbiorze mytów gwatemalskich tj. w księdze Popol-Vuh. Czytamy tam mianowicie wyraźnie, iż pierwiastkowo wszyscy ludzie jednym tylko mówili językiem i że dopiero, gdy zebrali się w mieście Tula, „gdzie bogów swoich otrzymali," zostały im języki pozmieniane. [4])

[1]) p. Max Müller „Essays" I, str. 293—294.
[2]) p. Maspero „Gesch. der morgenländischen Völker im Altertum" (Leipzig 1877) str. 162.
[3]) p. Schlösser u. Seler l. c. str. 260.
[4]) Max Müller „Essays" I. str. 294—295.

Zarówno jak przytoczonych co dopiero podań, nie ma także zgoła w buddyzmie kultu, któryby w czemkolwiek przypominał meksykański (głównie aztecki i totomacki) kult „matki bogów“ (przedewszystkiem boga-słońca) i „matki rodu ludzkiego“, „co pierwsze na świat wydała dzieci“, t. zw. „kobiety-węża“ (Cihuakohuatl), figurującej także pod imieniem Centeotl, Tonantzin i Toci a przedstawianej w myśl świadectwa Sahaguna i Torquemady w postaci kobiety bądź to z pękiem kłosów kukurudzy bądź też z dziecięciem na ręku. [1])

Obcą buddyzmowi jest dalej nauka, której głosicielem miał być w Meksyku według Sahaguna Kwetzalkoatl, że jest tylko jeden bóg, [2]) jak nie ma również w buddyzmie pojęcia boga niestworzonego, wiecznego, wszechmocnego, niewidzialnego, będącego ideałem moralności, a nadto dobrotliwego t. j. przebaczającego grzechy tym, którzy za nie żałują. A właśnie według świadectwa Sahaguna, Torquemady, Clavigero, Acosty i Herrery tak pojmowali w Meksyku Cziczimekowie boga Tezkatlipokę i Tlaskaltecy boga Tloque Nahuaque [3]) a lud Maya w Jukatanie boga Hunabku. [4]) I w Peruwji idea najwyższego boga wzięła ostatecznie w XV w. a więc już niedługo przed odkryciem Nowego Świata górę nad poprzednim polyteizmem. [5])

Nie znachodzi się również w buddyzmie wiara, że dobrym ludziom dostaje się po śmierci pomyślniejszy los w udziale niż złym, których czekają męki i kary, że przeto istnieje dla

---

[1]) Waitz l. c. IV, str. 144—145 i G. de Rialle l. c. I, str. 292—294.
[2]) Waitz l. c. IV, str. 19.
[3]) H. Spenzer l. c. Nr. 2, str. 39; Waitz l. c. IV, str. 140; G. de Rialle l. c. I, str. 360—361.
[4]) H. Spenzer l. c. Nr. 2, str. 40.
[5]) G. de Rialle l. c. I, str. 264—266.

zmarłych rodzaj raju i piekła. A tymczasem tego rodzaju wiary, na wskróś chrześcijańskiej, nie brakło ani w starożytnej Peruwji [1]) ani też w Meksyku. [2]) To samo zupełnie należy powiedzieć o wierze starych Peruwjanów i Zapoteków w Meksyku w zmartwychpowstanie, przyczem dusze miały się wcielać w teżsame ciała, jakie do nich za życia należały, jakkolwiek zmartwychwstanie to pojmowano jako powrót do życia ziemskiego. [3])

Nie znaleźć wreszcie w buddyźmie nic, coby przypominało komunję, podczas gdy właśnie w starożytnym Meksyku i Peruwji spotykamy oryginalny jej rodzaj. Oto w Peruwji w czasie świąt na cześć słońca rozdawał Inka między lud chleb z przymieszką krwi lam a każdy ze zgromadzonych biczował się, wołając, by wszelkie złe z niego wyszło, poczem w dodatku wszyscy się jeszcze kąpali celem zmycia z siebie wszelkiego złego. [4]) W Meksyku zaś w czasie uroczystości na cześć bożka Huitzipochtlego robiono z ciasta i krwi zabitych na ofiarę dzieci cielca, mającego wyobrażać samego Huitzipochtlego, którego następnie król przebijał strzałą i zjadał z niego serce, podczas gdy reszta cielca była rozdzielaną między zgromadzony lud i przez niego spożytą. [5]) Według uwagi Wundta („Vorlesungen über Menschen- und Thierseele") nie potrzeba było przytem do uzupełnienia pojęcia komunji, jak tylko, aby zapomniano, iż ten cielec jest jedynie symbolem bóstwa i ażeby wytworzyło się przekonanie, że król i zgromadzeni spożyli ciało swego bóstwa. [6])

---

[1]) Waitz l. c. IV, str. 466 i G. de Rialle l. c. I, str. 268.
[2]) Waitz l. c. IV, str. 165.
[3]) p. G. de Rialle l. c. I, str. 351 i Waitz l. c. IV, str. 466.
[4]) p. Waitz l. c. IV, str. 465.
[5]) H. Spenzer l. c. Nr. 2 str. 20 i Waitz l. c. IV, str. 161.
[6]) p. Max Müller „Einleitung in die vergleichende Religionswissenschaft" (Strassburg 1876) str. 253.

Uwaga ta jednak Wundta wydaje się nam być zupełnie zbyteczną, a to z powodu, że cały ten obrzęd nosił u Azteków wprost nazwę „teoqualo“, która nic innego nie oznacza, jak „spożywanie bóstwa“. [1])

Gdzie, jak widzimy, znachodziło się tak wiele analogij z podaniami, dogmatami i praktykami czysto chrześcijańskiemi, tam najprawdopodobniej musiał się i krzyż nie zkądinąd dostać, jak tylko ze świata chrześcijańskiego. Wprawdzie znak ten nie posiadał w Ameryce starożytnej znaczenia, jakie my doń przywięzujemy, bo mógł z łatwością jak tyle innych naleciałości ze Starego Świata, uledz przystósowaniu i nagięciu do pojęć i praktyk miejscowych. Odmienne to jednak znaczenie krzyża w Ameryce starożytnej nie jest jeszcze, jak się to wydaje p. G. de Rialle, [2]) argumentem, koniecznie przemawiającym za samodzielnym jego w Ameryce początkiem. To pewna, że krzyż uchodził powszechnie i w Peruwji i w Meksyku za znak święty, że oznaczał 4 kardynalne strony świata, że był symbolem boga deszczu i urodzajności (t. j. Tlaloka), że go nazywano drzewem pożywienia albo życia, że należał do insygniów cezaropapieskiej władzy Inkasów, że krzyżami w myśl podania były pokryte szaty Kwetzalkoatla, że krzyż sterczał zatknięty na szczycie piramidy w Cholula, że wreszcie, jak to było w zwyczaju u ludu Chibcha, stawiano krzyże na grobach nieboszczyków, lubo według komentarza p. G. de Rialle nie w innem znaczeniu, jak tylko, aby przypominały 4 patriarchów, od których Chibchowie wywodzili swoje pochodzenie, [3]) że przeto przynajmniej w czci krzyża i jego wielorakiem religijnem użyciu u cywilizowanych ludów Ameryki przedko-

[1]) H. Spenzer l. c. Nr. 1, str. 20.
[2]) „Mythologie comparée“ I, str. 269, 288 i 299.
[3]) p. Waitz l. c. IV, str. 147, 310—311 i G. de Rialle l. c. I, str. 288 i 315.

lumbowej zachodziło wiele podobieństwa ze światem chrześcijańskim.

Jeżeli wszakże z powyższych względów uznajemy zupełnie płonnemi wszelkie usiłowania, zmierzające do wytłomaczenia buddyzmem wszystkiego, co w Ameryce starożytnej przypomina naukę i obrzędy chrześcijańskie, to nie myślimy zgoła jeszcze przez to samo podzielać z Lenormantem pessymizmu, z jakim zapatruje się na wszystkie już w ogóle próby wytłomaczenia tych reminiscencyj chrześcijańskich w Nowym Świecie. Mniemamy bowiem, że podobnie jak buddyzm, mogły bezpośrednio dostać się do Ameryki i wpływy chrześcijańskie i to nawet z tych samych krajów azjatyckich i w tym samym mniej więcej czasie, skąd i kiedy przedostały się do Ameryki wpływy buddyzmu. Mamy zaś w tej mierze przedewszystkiem na myśli Indje przedgangesowe z Ceylonem i Chiny, gdzie, jak wiadomo, pierwszy posiew nauki chrześcijańskiej sięga już w pierwsze wieki średniowiecza.

Co do Indyj i Ceylonu jest to fakt najwiarogodniej stwierdzony przez Kosmasa Indicopleustesa, który podczas swej podróży po Wschodzie w pierwszych dziesiątkach lat VI w. dotarł był do Persyi i Indyj i w ten sposób naocznie mógł się poinformować o szerzeniu się w tych krajach nauki chrześcijańskiej dzięki częścią katolickiej częścią nestoriańskiej propagandzie. W jego „Topografii chrześcijańskiej“ znajdują zarazem stwierdzenie zapisane w rocznikach chińskich wiadomości o ówczesnych a wielce ożywionych stosunkach handlowych i religijnych między Chinami z jednej a Ceylonem i wybrzeżem malabarskiem z drugiej strony [1]) — stosunkach, które odbywając się drogą morską, mogły z łatwością i missyonarzy chrześcijańskich, czynnych w Indjach i na

[1]) p. Lassen „Indische Altertumskunde“ II, str. 1101—1102; Richthofen „China“ I, str. 521, 525 i 550.

Ceylonie, spowodować do podróży morskich ku Chinom ale też i narazić ich w tych podróżach niejednokrotnie na przypadki, zdolne ich wprost przerzucić na brzegi Nowego Świata.

Że zaś bynajmniej nie przeceniamy w czemkolwiek u tych misyonarzy ducha przedsiębiorczości, odwagi i poświęcenia, dowodzi najlepiej okoliczność, że misyonarze nestoryańscy, gnani swym prozelityzmem, nie wzdrygali się z Persyi po przez puste i bezdrożne obszary środkowej Azyi dotrzeć około r. 635 do samychże nawet Chin i tam — w myśl słynnej t. zw. tablicy nestoryańskiej (opatrzonej napisem chińskim i pochodzącej z r. 781), odgrzebanej pod Hsi-ngan-fu w r. 1625, rozpocząć przy pomocy przetłomaczonych przez siebie na język chiński ksiąg świętych pracę apostolską, i to z takim skutkiem, że już pod koniec VII wieku rozporządzali w każdej prowincyi państwa chińskiego własnemi kościołami. Dopiero po 200 latach z górą została ich działalność nagle a stanowczo zatamowaną i zniweczoną, wskutek mianowicie wydanego w r. 845 przez cesarza Wutsunga edyktu, który zażądał od nich bezzwłocznej sekularyzacji. [1]) A cios ten był dla nich tem dotkliwszym, że właśnie podówczas — i to już od połowy VIII wieku — z powodu powstania Tybetanów przeciw Chinom komunikacja z Zachodem przez środkową Azyę była przerwaną, [2]) a więc powrót do Persyi szlakami karawanowemi przedstawiał się dla Nestoryanów nie tylko wielce trudnym ale nawet wprost niebezpiecznym. Możnaż zaś w takim składzie wypadków lekceważyć i odrzucać mimowoli nasuwające się przypuszczenie, że po edykcie cesarskim Nestoryanie chińscy nie mieli lepszego punktu wyjścia jak emigrować z Chin morzem, że pewna ich część — a było

---

[1]) Richthofen „China“ I, str. 552—555.
[2]) p. Richthofen l. c. str. 527—534.

ich w Chinach w czasie wydania edyktu 3000 — rzeczywiście mogła tę a nie inną obrać drogę, i że ocean, któremu się powierzyła, mógł znowu niejednego z tych równie śmiałych jak gorliwych misyonarzy przerzucić na drugą stronę Pacyfiku.

Zresztą prócz tego nie jest zgoła także wykluczoną możność dostania się wpływów chrześcijańskich do Ameryki przedkolumbowej i z innej jeszcze okolicy Starego Świata. Wszak na podstawie tego, co wiemy o odkryciu przez Normanów amerykańskiego Hellulandu (Labradoru), Marklandu (Nowej Szkocji lub Nowej Fundlandji) i Winlandu (okolic Nowego Yorku) a wprzód jeszcze — dzięki świadectwu Dicuila — o wyprawach (od r. 795) mnichów irlandzkich na wyspy Szetlandzkie, Orknejskie, Faröer i Islandję, na której to ostatniej Normanowie znaleźli byli (w r. 867) po nich pastorały, dzwony i księgi religijne, [1]) co prócz tego — w myśl sag skandynawskich — mieli Normanom w Winlandzie opowiadać Skrelingowie (t. j. Eskimosi) o procesyach, urządzanych przez ludzi białych w położonej na południe od Winlandu „Wielkiej Irlandji“ (albo t. zw. Hvitramannalandzie t. j. w kraju białych ludzi), jakoteż na podstawie tych różnych poszlaków, które tak pilnie i wyczerpująco zebrał był Rauch, [2]) a które tem więcej jeszcze czynią pobyt Keltów irlandzkich w Ameryce przedkolumbowej prawdopodobnym, należy bez wahania obok Chin i Indyj przedgangesowych, zwłaszcza Ceylonu, przyjąć i północny Zachód europejski za trzecie ewentualne źródło, zkąd chrystyjanizm mógł być przeniesionym do Nowego Świata.

---

[1]) Vivien de St. Martin. „Histoire de la géographie“ (Paris 1873) str. 385—387 i Peschel „Gesch. der Erdkunde“ (München 1878) str. 81 i nast.

[2]) „Die Einheit des Menschengeschlets“ str. 365—374.

Ale też stwierdzenie faktu, że wyszczególnione powyżej okruchy nauki chrześcijańskiej mogły się tylko przez chrześcijan dostać do Ameryki starożytnej, z drugiej zaś strony wskazanie krajów i okolic w Starym Świecie, z których najłatwiej było im się do Ameryki dostać, wyczerpują w zupełności materyjał dowodowy, jaki się w tej sprawie daje na dzisiaj zgromadzić, tak samo, jak i w kwestyi wpływów buddystycznych w Ameryce przedkolumbowej cały nasz dowód nie w czem innem mógł się streszczać jak w wykazaniu całej seryi zapożyczeń z buddyzmu w cywilizacjach staroamerykańskich i w wskazaniu na kontynencie azjatyckim najwłaściwszego i najprawdopodobniejszego dla tych wpływów punktu wyjścia. I wątpimy, czyli Lenormant a więcej jeszcze którykolwiek z fachowych badaczy starożytności amerykańskich spodziewa się na seryo, iż nauka będzie kiedykolwiek rozporządzać w sprawie, o której mowa, lepszemi, oczywistszemi jeszcze dowodami. Wątpimy zaś dlatego, bo już sam sposób, w jaki się wszystkie obce wpływy do cywilizacyj staroamerykańskich dostawały, wprost uniemożebnił utrzymanie się po dziś dzień a więc i wykrycie jakichkolwiek innych jeszcze świadectw, mogących rzucić szczegółowe światło na pochodzenie i koleje roznosicieli tych wpływów w Nowym Świecie.

Sposób ten zaś — o czem zresztą nikt nie wątpi — nie mógł być innym w czasach poprzedzających odkrycie Ameryki, jak tylko czysto przypadkowym, to znaczy, że należy sobie wszelkie wyprawy ze Starego Świata do Ameryki przedkolumbowej wyobrazić najzupełniej mimowolnemi a przybywające tam drużyny jako gromadki rozbitków, tem szczuplejsze, że zdziesiątkowane po drodze rychłem wyczerpaniem się wody do picia i żywności, w które na tak długą podróż dostatecznie zaprowiantowane być nie mogły.

Cały znowu sekret, dlaczego te wyprawy tak a nie inaczej należy pojmować i dlaczego pomimo ich przypadko-

wości musiały ostatecznie podróżnych, wykolejonych z obranej przez nich ruty, zawieść do wybrzeży Nowego Świata, leżał głównie i wyłącznie w tych wszystkich prądach atmosferycznych i morskich, względem których wydłużony korpus obojga Ameryk ustawiony jest właśnie poprzecznie i jako taki naturalną dla nich zaznacza metę. W obec tych prądów, — a wyszczególniać ich na tem miejscu podobno nie potrzebujemy — geograficzna izolacya Ameryki była w rzeczy samej już od najdawniejszych czasów tylko pozorną, i to tem więcej, że i dla wędrówki lądowej zbliżenie się Ameryki do Azyi w miejscu cieśniny Behringa równie naturalną jak te prądy roztwierało drogę. Wszak temu to naturalnemu drożnictwu lądowemu i wodnemu ma Ameryka do zawdzięczenia, o czem podobno żaden już z antropologów dziś nie wątpi, że tyle różnorodną w swym składzie otrzymała ludność ze Starego Świata i to tak z Azyi jak z Oceanji a nawet po części z Afryki i północno-wschodniej Europy. [1]) Wszak dzięki tym wichrom i prądom morskim dostają się ze Starego Świata do Ameryki jeszcze dzisiaj przy tyle już udoskonalonej i ubezpieczonej żegludze zboczone ze swych dróg okręty. W ciągu samych tylko 90 lat ostatnich, jak to świadczą daty, zebrane przez czasopismo „Overland Montly“ (w St. Francisco r. 1873), wydarzyło się 15 wypadków przybicia do wybrzeży Kalifornji okrętów japońskich porwanych burzą i prądem Kuro-Siwo. [2]) Nie może więc ulegać najmniejszej wątpliwości, że wichry i prądy morskie były temi motorami i gościńcami zarazem, któremi wraz z rozbitkami dostawały się do Ameryki elementy wyż-

---

[1]) p. Quatrefages. L'espece humain“ str. 148—158, Rauch „Die Einheit des Menschengeschlechtes“, str. 266 - 375.

[2]) p. „Globus“ 1881. Bd. 40, str. 221. Więcej przykładów takich mimowolnych podróży morskich zob. w Lyella „Principles of geology“ (12 edit.) II, str. 472—474.

szej cywilizacji ze Starego Świata, — zwłaszcza, że wprost zresztą świadczą o tem tradycje staroamerykańskie o przybyciu z za morza i morzem reformatorów i proroków takich jak Kwetzalkoatl, Bochika, Kukulkan itp. jako też podana przez Balboę wiadomość o przybyciu morzem z Zachodu ludu Junka, osiadłego na wybrzeżu Peruwji. [1]) Rozumie się zaś samo przez się, że te pierwiastki cywilizacyjne mogły się dostawać do Ameryki tylko wtedy i z tych cywilizowanych krajów Starego Świata, które i kiedy brały udział w żegludze oceanicznej, których zatem okręty w każdej niemal swej wyprawie miały sposobność zetknąć się bezpośrednio z prądami i wichrami, skierowanemi ku Nowemu Światu. Dlatego to nie w zamkniętej jeszcze aż po wiek XVI kotlinie morza śródziemnego, w tem łożysku zachodniej cywilizacji starożytnej i średniowiecznej, mógł się znachodzić punkt wyjścia dla wpływów cywilizacyjnych do Ameryki przedkolumbowej, ale w krajach, gdzie sąsiedztwo z oceanem i wyższa kultura pozwoliły wcześniej niż w krajach śródziemno-morskich rozbudzić się oceanicznej żegludze, a więc w Japonji, a więc w Chinach zwłaszcza gdy te od początku IV w. aż do końca VI w. po Chr. swemi stosunkami handlowemi sięgały nie samego tylko Ceylonu i wybrzeża malabarskiego ale nawet i zatoki perskiej, a więc w Kambodży, świecie malajskim, na wyspie Ceylon i w południowym Dekanie i poniekąd w keltycko-normańskiej Europie. Ba, nie należy wcale do niepodobieństw, żeby również w czasie wypraw kupców aleksandryjskich po przez ocean indyjski do Indyj wschodnich — wypraw, inaugurowanych słynną podróżą żeglarza greckiego Hippalusa około połowy I w. po Chr., [2]) a potem (tj. w VIII i IX w. po Chr.) w czasie ku-

---

[1]) p. H. Spenzer l. c. Nr. 2, str. 8.
[2]) p. Viv. de St. Martin „Histoire de la géograph." str. 188.

pieckich wypraw arabskich do Chin, [1]) nie miał ten lub ów okręt aleksandryjski czy arabski zostać porwanym przez cyklon i dostać się to na wody prądu Kuro-Siwo to w dziedzinę nieustannie prawie panujących w północnym Pacyfiku wiatrów południowo-zachodnich i z pomocą nich ujrzeć się ostatecznie rzuconym na brzegi Nowego Świata. Co szczególnie wszakże nie może podlegać żadnej wątpliwości, to, że między przybywającymi na wybrzeża Ameryki rozbitkami ze Starego Świata musieli się znajdować misyonarze buddystyczni i chrześcijańscy. Wskazuje to już bowiem sam przeważnie właśnie religijny charakter przeniesionych ze Starego Świata do Ameryki przedkolumbowej wpływów cywilizacyjnych, jak nie mniej i okoliczność, że żegluga chińska i ceylońska zakwitła właśnie w czasie najwięcej rozbujałej propagandy buddystycznej i chrześcijańskiej w Azyi południowej i wschodniej.

Sposób przedostawania się tych wpływów do Ameryki przypomina najzupełniej migracje flory i fauny, tak bardzo, jak wiadomo, przypadkowe a jednak naturalne. Jeżeli zaś odbywające się po przez całe oceany wędrówki roślin i zwierząt nikogo już dziś więcej nie zadziwiają i owszem jako niezachwiany postulat naukowy stały się nawet najważniejszym komentarzem w rozświeceniu historyi i geografii rozsiedlenia się świata roślinnego i zwierzęcego, to o ileż mniej mają prawa wydawać się czemś nadzwyczajnem mimowolne, najdalsze nawet wędrówki oceaniczne człowieka, odkąd tenże zdobył się choćby na najprostsze środki transportu na morzu i w ciężkiej szkole doświadczeń na jego falach zaczął się dopiero pouczać o potędze prądów oceanicznych i powietrznych. Byłoby właśnie czemś niepojętem, gdyby z całej przyrody organicznej sam jeden człowiek wyjętym był od tego

---

[1]) p. Richthofen „China“ I, str. 556 i nast.

rodzaju przypadkowych migracyj i — jak mniemał naiwnie historyk hiszpańsko-amerykański Torquemada — potrzebował dopiero skrzydeł Aniołów, ażeby go były do Nowego Świata przeniosły.

Z drugiej jednak strony tażsama przypadkowość, która tak decydującą odgrywała rolę w przedostawaniu się do Ameryki poszczególnych drużyn emigrantów ze Starego Świata — to powód właśnie, dlaczego gromadki te w niczem do właściwych kolonistów nie były podobne, dla czego nie przenosiły do Nowego Świata ze sobą ni roślin uprawnych ni zwierząt domowych, właściwych ich ojczystym krajom, dlaczego same musiały prędzej czy później tonąć w masie ludności Ameryki i tracić swój język a więc i swój etnograficzny indiwidualizm, dlaczego z narzuconych sobie losem nowych środowisk nie kwapiły się już po niezmierzonych a obcych sobie obszarach oceanu szukać powrotu do swych zagród rodzinnych, dlaczego wskutek tego nie przyszło już dawno przed Kolumbem do zawiązania się między Nowym a Starym Światem wzajemnych stosunków, które, zapisując się trwale i głęboko w wspomnieniach tego lub owego ludu w Starym Świecie i w choćby najogólniejszych wiadomościach o lądzie amerykańskim i jego krajowcach, wszelkie późniejsze odkrycie Ameryki czyniły już zbytecznem.

Prawda, obowiązuje i tu w pewnym stopniu prawo: nulla regula sine exceptione. Bo choć po wywodach Klaprotha (1834 r.) przedewszystkiem jednak E. Bretschneidera [1]) wielce stało się rzeczą wątpliwą, ażeby zapisana na początku VI wieku po Chr. w rocznikach chińskich wiadomość o kraju Fu-Sang odnosiła się bądź to do Meksyku bądź do Pe-

[1]) „Über das Land Fu-Sang nach den alten chinesischen Berichten“ w „Mitteilungen d. k. k. geogr. Gesell. in Wien“ 1877, str. 566—583.

ruwji, [1]) — a co śladem p. Deguignes (1761) silili się właśnie wykazać Neumann (1841), Paravey (1844), Eichthal (1864), Leland (1876), to przecież nie jest z drugiej strony rzeczą tajną, że pamięć o wyprawach normańskich do Ameryki nie tylko utrzymała się w sagach skandynawskich ale przeszła nawet do kroniki Adama Bremeńskiego, [2]) podczas gdy i w Japonji, jak to wyraźnie Kusuno-ki podnosi, utrzymała się pamięć o dalekich aż do zachodnich wybrzeży Ameryki sięgających niegdyś wyprawach żeglarzy japońskich. Wyjątkiem przedstawia się również ludność wsi Eten w Peruwji; zaznacza bowiem dziś jeszcze w Ameryce niezmiernie charakterystyczną wysepkę etnograficzną, wskazującą swem pochodzeniem wprost na Chiny. Jeżliby się zaś kiedykolwiek sprawdziło, co A. de Candolle utrzymuje, [3]) że batat czyli ziemniak słodki miał swą pierwotną ojczyznę w Ameryce, to naówczas fakt, że roślina ta już dawno przed odkryciem Ameryki była rozpostartą po Oceanji i Chinach, tudzież zgodność, jaka zachodzi między peruwiańską (resp. w języku quichua) jej nazwą „Kumar" a nazwami jej na Tahiti i Nowej Zelandji „Umara, Gumarra lub Gumalla," składałyby się w dowód, że prastare stosunki między Nowym a Starym Światem nie obeszły się nawet — zapewne za pośrednictwem Polynezyjczyków — bez walnej dla ostatniego zdobyczy kulturalnej i ekonomicznej w postaci batatu.

Zmierzając do końca, jakież więc z powyższego rozbioru możemy wyciągnąć wnioski i konkluzje? Oto najprzód 1) że cywilizowana część Ameryki starożytnej jest niewątpli-

[1]) Według Bretschneidera opis tego kraju głównie dlatego nie daje się odnieść do Ameryki, że mowa w nim o koniach, wołach i jeleniach, jako zwierzętach dostarczających mleka i oddających usługi zwierząt pociągowych. Jeżeli opis ten nie odnosi sią do jakiegoś bajecznego, fantastycznego kraju, to co najwięcej można go odnieść do Japonii.

[2]) „Gesta Hammaburg. Eccl." lib. IV. Cap. 36—38.

[3]) „Origine des plantes cultivées" (Paris 1883) str. 42—46.

wie takim samym osadem przypadkowo naniesionych a różnorodnych pierwiastków cywilizacyjnych ze Starego Świata, jakim to osadem jest cała Ameryka pod względem antropologicznym tj. co do pochodzenia swoich t. zw. autochtonów;

powtóre 2) że te obce naleciałości cywilizacyjne w Meksyku, Jukatanie, Gwatemali, w Kolumbji i Peruwji pochodziły głównie i przedewszystkiem z Japonji, Chin, Indo-Chin, świata malajskiego i Indyj przedgangesowych a poniekąd może także z Irlandji i Skandynawji;

że dalej 3) te obce wpływy cywilizacyjne były przeważnie natury religijnej a odnosiły się zarówno do pojęć i tradycyj religijnych jak i do kultu i architektury religijnej,

i że wreszcie 4) w tych wpływach religijnych podały sobie niejako rękę na ziemi amerykańskiej po raz pierwszy dopiero w historyi jedyne właśnie dwie religie o uniwersalnym charakterze i mniej więcej nawet o równej dziś ilości wyznawców — a w Starym Świecie rozbratane i na dwa przeciwległe jego krańce rozbiegłe.

Mamyż wszakże w obec tego cywilizacyom Tolteków, Azteków, ludu Maya, Quiche, Chibcha, Quichua i Aymara zgoła już wszelkiej odmówić oryginalności? Bynajmniej. Oryginalnemi są one owszem mimo to w tak wysokim stopniu, że je właśnie dlatego już tylekroć razy starano się poczytać i ogłosić za całkiem samodzielny wytwór Nowego Świata — tylko że ta ich oryginalność głównie leży w pomieszaniu i zaamalgamowaniu się wzajemnem naleciałych do nich ze Starego Świata pierwiastków cywilizacyjnych i znowu w spleceniu i pomięszaniu się tychże z miejscowemi zwyczajami i obyczajami, które wszakże podobnie jak i pierwotną ludność Ameryki także ostatecznie do Starego Świata i Oceanji jako do ich pierwotnego źródła i kolebki odnieść należy. Oryginalnemi są dalej cywilizacje amerykańskie ze względu na fizyczne warunki krajów, które stały się ich widownią, przedewszystkiem na florę i faunę

amerykańską, tyle odmienną od flory i fauny Starego Świata, a w szczególności znowu ze względu na te gatunki roślin i zwierząt, które dawały się uprawiać, jak kakao, kukurudza, ziemniak, kinoa, agawa i bawełna, i hodować jak indyk i lama. Oryginalną wreszcie pozostanie na zawsze cywilizowana część Ameryki przedkolumbowej z powodu, że w niej — jak to nader trafnie Desiré Charnay zauważył — nie hordy barbarzyńców, jak w Starym Świecie, lecz właśnie piastunowie wyższej kultury byli elementem wędrownym, jak gdyby i w tem jeszcze zjawisku chciał się uwydatnić emigracyjny prąd, którym dostawały się do Ameryki ze Starego Świata pierwiastki najwyższej właśnie cywilizacyi.

RYSY CHARAKTERYSTYCZNE

MURZYŃSKIEGO NARZECZA „BAKWIRI“

używanego w Górach Kameruńskich,

z uwzględnieniem niektórych właściwości pokrewnych narzeczy.

Niniejsza praca jest rezultatem trzech-letnich badań prowadzonych w krajach Kameruńskich, gdzie podczas obcowania mego z plemionami Bakwiri, Isubu, Bakundu i Dualla zmuszony byłem zająć się między innemi i ich językami.

Ciągłe stosunki z pierwszymi z nich t. j. z plemionami Bakwiri i Isubu dozwoliły mi poznać do pewnego stopnia ich języki, nie pozostały mi jednakże zupełnie obcymi również języki: Bakundyjski i Dualla — głównie zaś pierwszy z nich, a to wskutek tego, że przebywałem kilka miesięcy w krajach, w których jest on przeważnie panującym, a których mapę pozwoliłem sobie przesłać Akademii ze stolicy kraju: Bakundu-ba-Nambeleh, w końcu 1883 roku.

Najlepiej znanym w Europie jest język Dualla, na który A. Saker tłumaczył Pismo św., zestawiwszy również krótki słownik i gramatykę.

Z prac jakichkolwiek o języku Isubu nie znam żadnej, choć powinny istnieć takowe, ponieważ i tu znajdowali się dawniej misyjonarze.

Krótki wokabularyjusz głównych słów języka bakwiri zestawił A. Thomson, lecz jest on bardzo nieścisłym i zawiera wiele słów wplątanych z języka isubu.

O języku bakundyjskim nie istnieje jeszcze — o ile wiem — nic w druku.

Wymienione języki stanowią na zachodnim brzegu Afryki ostatnią grupę (północną) rozgałęzionych języków Bantu. Następna grupa (dążąc dalej po brzegu ku północy) składająca się z języków Efik (używanych nad rzeką Starego Kalabaru) niema już z naszymi Kameruńskimi żadnego związku i należy już do północnych, sudańskich czyli, jak niektórzy je nazywają — nigritańskich idiomów. Południowe ramię rzeki Rio del Rey na zachodzie, o ile mogliśmy sprawdzić, stanowi granicę owych dwu gałęzi afrykańskich języków.

Ze zbioru słów przywiezionych przez angielskiego podróżnika Johnstona z różnych części porzecza Kongo zauważyć można w ogóle przez porównanie ich ze słowami naszej grupy, że języki Bantu mają wiele podobieństwa między sobą; podobieństwo to zaś staje się w jednej i tej samej ich grupie tak znacznem, że języki w niej zawarte nazwać by można poprostu narzeczami.

Takie podobieństwo uderza podróżnika również w mowach wyżej wspomnianych czterech plemion, a nawet pomiędzy nimi a idiomami plemion Benga (czyli Venga) i Bakele; tak, że grupa, do której należą języki stron Kameruńskich, nie składa się z nich tylko samych, lecz należy do niej zaliczyć narzecza plemion na południe od nich leżących włącznie z Bengami i Bakelami, t. j. przeciągnąć południową jej granicę około Gabonu (ściślej około przylądka San Juan). Granicę północną zaś tworzą — jak wspomnieliśmy wyżej —

Góry Kameruńskie, a mianowicie mieszkańcy zachodnio-północnej ich części czyli plemię Mbomboko. Gdzie wypadnie zaznaczyć granicę wewnętrzną — na wschodzie — to wskażą przyszłe badania tych krajów.

Jako przykład stopnia podobieństwa, zachodzącego pomiędzy językami naszej grupy, posłuży następująca tablica, przedstawiająca kilka słów we wspomnianych sześciu językach, wybranych jako najpodobniejsze.

Znaczenie	Bakwiri	Isubu	Dualla	Bakundu	Benga	Bakele
człowiek	mȯtu	mȯtu	mȯtu	mome mutu	moto	mutji
kobieta	màjtu	m^{u}ajtu	mutu	maitu	m^{u}aitu	miali
woda	màliba	màdiba	màdiba	màdiba	miba	màdiba
ogień	mea	^{u}ea	uea	moa	^{u}ea	veja
oko	diso	diso	diso	miso	dio	diszi
jeden	mo, moko	eoko	e^{u}o	moko	poko	e^{u}oto
miasto	mboa	mboka	mboa	mbuka	mboka	akoldi
droga	ndżja	ndżia	ngea	ndża	ndżea	ndżeta
ręka	lia	dika	dia	ikadu	lika	dikondżi
drzewo	b^{u}e	b^{u}elli	b^{u}eli	bóleh	eli	dżeli

Inne znów wyrazy, t. j. głównie przysłówki wyrażające ilość lub czas jak n. p. „wiele“ „dziś“ „jutro“ i t. d. różnią się znacznie od siebie.

Tak n. p. podczas gdy w językach bakwiri i bakundu „libua“ i „dibua“ znaczy „wiele“ — brzmi słowo to w języku dualla „gita.“ — „Dziś“ nazywa się w bakwiryjskim i w języku isubu „ja͡ôno“, podczas gdy Dualla ma dla tego wyrażenie „enge“ a język bakele „bo“. — „Jutro“ brzmi w bakwirijskim „muelle“, w języku isubu „keke“, u Duallów „kieri“, w bakundyjskim „czana“, w języku benga „vake“ a w bakele „nakvalia“.

Przechodzimy teraz do ogólnego systemu głosek narzecza Bakwiri, z uwzględnieniem niektórych charakterystycznych zmian, zachodzących w innych narzeczach krajów Kameruńskich.

Samogłoski.

ā n. p. bā̀tu (ludzie); āfefè (dostojny, dygnitarz); ā̀su (nasz).

a n. p. màliba (woda); kà̀lati (papier); batì? (ile?).

ă jak bułgarskie ъ n. p. măndène, mъndène.

ē brzmi jakby e͡i t. j. dźwięk, w końcu artykulacyi skłaniający się ku „i“: fḕnja (nowy, świeży); fḕnda (człowiek silnej woli).

e n. p. ke (ale); fefe (inny); mèke (jaje).

ī n. p. ība (dwa); bīma (towary); ī! (tak!).

i n. p. mìnda (stary, nieświeży); bilàndi (wódka); ikèki (brew); iluka (butelka).

ō dźwięk który jest pośredni między ō i ū n. p. mṑtu (człowiek); mōmi (samiec); motṑba (sześć).

o n. p. mòko (jeden); mokū̀tu (chłopiec); mokòko (sztaba żelaza, przedmiot handlu).

ū n. p. ù̀ba (kura); mokū̀tu (chłopiec); bū̀bi (zło, zbrodnia).

u n. p. kundi (ryż), ndù̀tu (niebieska materyja).

Dwugłoski.

1) *z jednorodnych:*

a͡a n. p. b a͡a l i (samice); b a͡a ń g o (rozum); b a͡a m b e l e (osoby pielęgnujące chorych, akuszerki); b a͡a s è l i (klienci).

o͡o m o͡o k o l è l e (nauczyciel).

ᵘu͡ ᵘu͡ l u (na górę); ᵘu͡ l e b (rodz. talismanu).

2) *z różnorodnych:*

a͡i o͡i e͡i b a k a͡i s e (sędziowie); b a͡i t u (kobiety); ßa͡i l è h[1]) (spokojny człowiek, niezawadyjaka); m o͡i l è d i (prześladowca): m e͡i n d e (noga).

Dwugłoska złożona z dźwięku który odpowiada ludowemu polskiemu á ściśnionemu, po którem następuje u zlewające się z poprzedniem a t. j. a͡u. Dźwięk ten zbliża się do czeskiego „ou“ w n o u z e, n. p. m a͡u d ż a (olej palmowy); m a͡u k a (więzień).

Dwugłoski złożone z krótkiego „u“ zlewającego się z następną samogłoską a, o, e, i, t. j. ᵘa͡, ᵘo͡, ᵘe͡, ᵘi͡; porównać je można z ludowem polskiem: u͡o w c a, u o ć e c i t. p. — n. p. m b ᵘa͡ (pies); m ᵘe͡ l l e (jutro); b ᵘa͡ m (dobry); ᵘa͡ (ty); ᵘi͡ d i (nieżywy); ᵘu͡ l u (na górę); ᵘe͡ l e h (rodzaj talismanu.

Spółgłoski.

1. *Podniebienne:*

j. n. p. j ò ń g o (garnek); j ò k o (jeden); j ù b a (kury), j o ß o (rodzaj amuletu).

[1]) Znakiem ß oznaczamy dźwięk wargowy, który brzmi jak hiszpańskie słabe *b*, (E s t e b a n, E s t e v a n), lub nowogreckie β.

r. l. brzmią zupełnie jak w słowiańskich językach. Oba te dźwięki w tych samych wyrazach są używane naprzemian i tu jest pod pewnym względem odcień dialektyczny, gdyż bakwiri częściej wymawiają l, isubu zaś częściej r, n. p. mukàla (biały, Europejczyk) w isubu zaś: mukàra; jednę z wysp zatoki Ambas nazywają bakwiri Mondoleh — wielu zaś krajowców isubu mówi: Mondori.

n zwyczajne n. p. na (ja); anàne (borykać się); molùni (starszy); bàna (dzieci).

ndż (polskie ndż) n. p. ndżō (słoń); ńgundża (matta do pokrywania dachów), ndżo (lampart); ndżi (wielkoduszny).

č (cz) jest częstem w bakundyjskim języku n. p. čana (jutro); čam-čam (prędko); čoma (nieco, trochę); posiada ten dźwięk również język Bakèle — lecz w bakwirijskim jak i w innych jest b. rzadkim; nielicznemi takiemi słowami są n. p. čom-čom (bransoletka mosiężna); lub ča (słowo którem odpędzają psy, tyle, co nasze: pójdziesz!) č wtedy jednakże skłania się do dźwięku š (sz).

2. *Gardłowe:*

k kàbi (antylopa); bakvìri, kalati (papier).

g używane samo bardzo rzadko w bakwirijskim, natomiast częste w języku dualla — przykłady nieliczne: giña (siła); ganda (paznokcie).

ńg (ń uwularne, dźwięk bardzo częsty) n. p. ńgoa (świnia); itàńga (stopa; ńgùndża (rodzaj matty); ańgile (wóz); alińgàni (lubię), ńgonde (księżyc); ńgambi (fetyszcz); ńgombe (iguana).

ʰ aspiracyja na końcu wyrazów po samogłoskach; n. p. Mondoleʰ, lolah (słońce). Po samogłosce *i* aspiracyi tej nie słychać.

3. *Zębowe:*

t tåta (ojciec); dibåtu (płótno); etûlo (szczur); tìa (bić).

d dibåtu (płótno); di (my); diendi (nóż); dina (imię).

nd. Mondole^{h}, kundi (ryż); ndòko (pieprz); ndène (wielki); ndåbo (dom).

s jak polskie s, n. p. sûe (ryba); sålĭ (mały); ßangisè (spłoszyć); sańgo (pan); sa-ńgòmo (taniec krajowy).

4. *Wargowe:*

p w bakwirijskim języku jest rzadkie, napotyka się w kilku nazwach miast, jak Sopo, Mapanja i w słowie pòso (podarek), ale i tu brzmi prawie pf. Zato języki Dualla i Bakundu obfitują w głoskę p. Prawie wszędzie tam, gdzie Bakwiri stawia f, owe języki używają p. Język Isubu używa i p i f, lecz skłania się więcej do bakwirijskiego, t. j. ma daleko więcej f niż p.

b zwyczajne n. p. båtu (ludzie); bakûtu (chłopcy); b^{u}e (drzewo); baba (dwoje).

mb mbūkè (niemy); mb^{u}a (pies); mbōa (miasto). W wyrazie mambalà (lub mambarà) (kot) m należy do pierwszej sylaby: mam-bara.

ß brzmi jak w hiszpańskim este*b*an (este*v*an) t. j. słabo artykulowane b, lub czysto wargowe v, podobnie, jak nowogreckie β n. p. ßòlo (czołno); joßo (talizman): motu-ßokûba (kowal); ßåkise (przekonać się); ßaßisè (suszyć, wędzić mięso lub rybę).

m mŏtu (człowiek); kem (nie); am (mój); molànga (kłamstwo); m^{u}ali (samica).

f czysto wargowe jak greckie φ n. p. afèfè (dygnitarz); fo (daleko); fako (góra); fèfe (inny).

v istnieje, lecz rzadkie n. p. Bakviri, mâve (piersi).

Liczba mnoga.

Liczba mnoga tworzy się bądź przez zmianę początkowej sylaby rzeczownika, bądź za pomocą przystawki. Nieliczne zaś wyrazy pozostają zupełnie niezmienione.

Ogólne prawidła, podług których zmieniają się zwykle wyrazy dla utworzenia liczby mnogiej, o ile mogłem wytworzyć je z licznych zestawionych ze sobą przykładów, przedstawiają się w następujący mniej więcej sposób:

bā jest początkową sylabą wszystkich tych słów, które w l. poj. zaczynają się na zgłoski mo, pochodzącéj od mōtu człowiek. Wyrazy te więc mają zwykle długie mō i łatwo je poznać po tem, że oznaczają zawsze istotę ludzką wprost, lub w jakiejkolwiek jej czynności n. p. mòtu (człowiek) pl. bātu; mokùtu (chłopiec) bākùtu; moembèdi (śpiewak) bāembèdi; moańgßèdi (strzelec) bāańgßèdi; moàmbele (pielęgnująca osoba) pl. bāàmbeli; molàna (żona) pl. bàlana; (majtu [kobieta] tworzy też bājtu, gdyż to słowo brzmiało pierwiastkowo — moa͡itu z czego potem wytworzyło się muajtu, jeszcze dziś używane w języku Isubu i w niektórych częściach Bakviri).

mi jest zwykle początkowa sylaba tych wyrazów w l. m., których l. p. zaczyna się na mŏ, mu, bŏ, bu — krótkie dĭ, lĭ, — n. p. molèńge (owca) mileńge; mokàmi (myśl) mikàmi; mokòko (sztaba żelaza) mikòko; muèma (serce) miema, muèmba (rówieśnik) mièmba; muańge (lina) mieńge; bòso (twarz) miòso; bòlo (czółno) miòlo; buè v. buèli (drzewo) mièli, buàńga (orzech palmowy) miàńga; diso (oko) miso; diòfi (rzeczka) miofi; lìa (palma) dìa; lifèńa (nowość) difèńa.

mā jest początkową sylabą liczby mnogiej wyrazów, zaczynających się od długiego dī; n. p. dīa (ręka) māa; diài (kamień) mājài; diuùbi (pająk) māuùbi; dīkàta (plecy) mākàta; dissùa (rodzaj jamsu) māssùa.

be jest początkową sylabą liczby mnogioj słów kończących się na „i“ i „e“; jest to właściwie już przystawka n p. itùluki (ilość pieniężna) betùluki; ituńgi (fant) betuńgi; ekùtu (czapka) bekùtu; eèmbi (zwierze domowe) beèmbi (trzoda); efêńa (nowość) befêńa; ibāmbu (deska) bebambu.

Przystawka ma przystawia się dla oznaczenia liczby mnogiej do wyrazów, zaczynających się od nd, mb, ńg, n. p. ndàbo (dom) mandàbo; mbòa (miasto) mambòa; ńgundża (mała) mańgundża.

Niektóre rzeczowniki nie zmieniają się wcale n. p. sùe, rzadziej sùi (zęby); kàlati (papier, książka); uêa (ogień) kuńga (łódź) i t. p.

Oprócz tego napotyka się też formy liczby mnogiej tworzone nieregularnie, jak n. p. ndòko (pieprz) l. m. jundòko; ùba (kura) l. m. jùba.

Alliteracyja.

Narzecze bakviri, jak również i idiomy pokrewne — odznaczają się tak zwaną alliteracyją. Zjawisko to fonetyczne polega na tem, że początkowa głoska wyrazu assymiluje się, niejako stosuje się do początkowej głoski wyrazu poprzedzającego.

Takiemi słowami są przedewszystkiem: wyrazy dzierżawcze przyimki, oraz liczebniki od 1 do 5.

Tak n. p. w pierwotnej swej formie wyrazy dzierżawcze brzmią: am (mój); òńgo (twój); àn (jego); àsu (nasz); ànjo (wasz); àbu (ich).

Jednakże w połączeniu z rzeczownikami musi nastąpić pewnego rodzaju alliteracyja, n. p.

motu mam (mój człowiek), a nie motu am
bătu bam (moi ludzie)
ßolo bam (moje czółno)
miòlo mam (moje czółna)
diso dam (moje oko)
jòngo jam (mój garnek).

Przy ndàbo, mbŏa kunga (łódź); fài (wiosło); sango wyraz dzierżawczy pozostaje niezmienionym, a więc: sango am, ndabo am, kunga am, fài am.

Jeżeli pierwszy wyraz zaczyna się od ń, natenczas wyr. dzierż. ma na początku j: ńama — tworzy się jam; ńgundża — jam, ngoa jam, ńaka jam.

Tożsamo ma miejsce z wyrazami: òngo, àu, àsu, ànjo, àbu; n. p. mŏtu mongo, mŏtu màn, mătu màsu i t, d. dìso dongo, dìso dàn, dìso dàsu i t. d. sàngo òngo, ndàbo àu, mbŏa àsu, ngŏa anjo, kunga abu.

Partykuła dzierżawcza a zmienia się w podobny sposób n. p.: ja, ma, la, ba.

Niemożemy powiedzieć muèma a mŏtu (serce człowieka) lecz muèma ma mŏtu; nie ßòlo a motu lecz ßolo ba motu (czółno człowieka); nie diso a mukara lecz diso da mukara (oko białego); dìna da ekùmi (imię kraju); dièndi da njańgo (nóż matki). Jednak będzie: Sango a Mondoleh (Pan Mondoli); sui a Fo (ryby z Wiktoryi [miasto]); kunga a Likabo (łódź z Fernando-Poo); pài a Sango (wiosło pana); jòngo ja màjtu (garnek kobiety); juba ja njańgo (kury matki); lìa la fako (palma z góry); tata la mokutu (ojciec chłopca); tulunġi la mukara (kuferek białego).

Podobnież zmieniają się liczebniki; n. p.:

mȍtu mòko (jeden człowiek)
jòngo jòko (jeden garnek)
pài poko (jedno wiosło)
mèsofmìba (dwoje oczu)
jùba ìba (dwie kury)
mikòko miau̯ (3 sztaby żelaza)
bȁtu bȁba (dwóch ludzi)
bȁtu belàlo (troje ludzi)
bȁtu bìni (czworo ludzi)
bȁtu bità (pięciu ludzi)
miolo mità (pięć czółen)
miolo mini (4 czółna).

Widzimy tedy, że nie wszystkie spółgłoski mają siłę narzucania się następnemu wyrazowi. Również nie wszystkie wyrazy jednakowo są czułe na działanie tej alliteracyi.

I tak partykuła dzierżawcza i inne wyrazy dzierżawcze przyjmują zawsze spółgłoski b, m, j, nie zawsze d. Inne znowu spółgłoski, jak ń, nie narzucają się same lecz zastępuje je j, jak: ńàma-joko. Zaś s nd mb ńg wcale nie ulegają alliteracyi.

Kontrakcyja:

Całe sylaby znikają, a samogłoski przy zetknięciu się ulegają kontrakcyi:

bā-lȍ (dobrzy ludzie) zamiast bātu alolì
bāmuè (poczciwi ludzie) zam. bȁtu ba muèma
jȁnu (chodź tu) zam. ja ànu
buńa bȍ (jeden dzień) zamiast buńa pòko
bue (drzewo) zamiast buèli (porównaj isubijskie bueli)
nasèmedi (niechcę) zamiast na asì emèdi
babōbì, niekiedy babōbè (źli ludzie) zamiast bȁ-tu-ba-bȕbi (ludzie zła, ludzie gwałtu). Ta ostatnia nazwa ustaliła się jako nazwa dla Niemców po zaj-

ściach na rzece Kameruńskiej i w górach w 1884 i 1885 r.

ndżunu? (kto tu?) zamiast ndżu ànu?

Stopniowanie.

Bardzo ulubioną formą jest w tych narzeczach stopniowanie, wzmocnienie pojęcia wyrazu (przymiotników, przysłówków a nawet rzeczowników w liczbie mnogiej stojących).

W języku bakviri wyraz „bardzo" ākà (gdzieniegdzie „te") rzadko się w tym celu używa; służy on głównie do tworzenia wyrazów złożonych, jak ākāmuèma (dzielny człowiek, dosłownie zaś: bardzo serce), ākāfênda odważny) dosłownie bardzo niespłoszony; ākāfefè (pierwszy dostojnik) dosłownie bardzo dostojny.

Zwykłą zaś formą stopniowania jest powtarzanie wyrazu, n. p.:

mănděne! ndène! — wielki wielki, b. wielki;

teng! teng! — maluczko! malusieńko! prawie nic!

bûbi, bûbi-bûbi! — zły, b. zły! niejednokrotnie dla dodania siły ostatniemu powtórzeniu, przestawiają akcent na ostatnią sylabę;

alòli! alòli! — śliczny, bardzo ładny;

ånu-ånu! — tu, zupełnie tu;

bātu-bātu-bātu — wiele ludzi;

bàna! bàna! — cała gromada dzieci;

fo-fofo — daleko b. daleko;

tumbi-tumbidi — daleko b. daleko.

W słowach napotyka się niejednokrotnie dwie różne początkowe sylaby dla tego samego słowa, a mianowicie: do pierwszej sylaby słowa rozpoczynającego się samogłoską przystawia się częstokroć głoska l, n. p.:

àńga-làńga — czytać, zachować;

ånā-lånā — szorować, wycierać, drapać;

åija l͡aaja — wzbronić;

itòńgi, litòńgi — otoczyć;
ìni, lìni — zanużyć;
ifûle, lifûle — naprawiać;
ênja lênja — obałamucić;
êni lêni — patrzeć.

Czas przeszły.

Czas przeszły słowa tworzy się zwykle przez zamianę końcowej samogłoski na ì lub, jeżeli słowo samo przez się kończy się na i, wtedy przynajmniej akcent przenosi się na tę samogłoskę. Oprócz tego jednakże jest wiele form czasu przeszłego nieregularnych. — Przykłady:

battà (dodać) — battì (dodałem)
bāndà (zapomnieć) — bāndì (zapomniałem)
bandà (przykryć) — bandì
bàńga (odmówić) — bańgì
ańgßà (strzelać) — ańgßì
agßuà (uchodzić na górę) — agßuì
abà (sprzedać, oddzielić) — abì
anàna (walczyć, spierać się) — anānì
asà (pragnąć, poszukiwać) — asì
àjā l‿aaja (wzbronić) — ājì
àńga làngа (liczyć rachować) — āngì
àńà, làńā (szorować, wycierać) — āńì
tùta (gnać, gonić) — tutì
tìa (bić) — tì
tańgà (płacić) — tangì
okà (być) — okì
ōuà (zabić) — ōuì
kendè (iść, chodzić) — kendì
kùle (skończyć się) — kulì (także kulelè)
ßaßisé (suszyć w dymie nad ogniem) ßaßisi
ßakisè (przekonać się) — ßakisì

tème (zatrzymać się, stanąć) — temì
dièndi (strugać) — diendì
tìmbi (wracać) — timbì
èmbi (śpiewać) — embì
òfi (mieć) — ofì.

Tymczasem:

andà (kupić) — maandà
aliŋgàni (lubić, kochać, cieć) — pozostaje aliŋgàni
takìa (być w potrzebie) — tikèli
batè (ręce sobie podawać) — batè
åtoe (rozgrzać się) — åtoe
a°ùlì (pojąć osięgnąć) — olè
bìa lub bèa (słyszeć) — tworzy biè i bè.

Liczebniki są w języku bakviri następujące:

1 mòko, (jòko, poko, mo, bo); 2 beba, miba, iba; 3 bijau, belàlo; 4 bini, mini; 5 bìtà mita; 6 motåba; 7 sàmba, isàmba; 8 uàmbi; 9 libùa, dibua; 10 djum; 11 djum na joko; 12 djum na bèba i t. d.; 20 mbàngi; 21 mbàngi na mo i t. d.; 30 mualàlo; 40 minimìni; 50 minimità; 60 minimotòba; 70 minisàmba; 80 miniuambi; 90 minilibùa; 91 minilibùa na mo i t. d.; 100 ebuè.

W narzeczu isubu liczebniki brzmią prawie tak samo, różni się wyraz 20, który brzmi w isubu: du; 5 metano, sitano; 10 na wyspie Mondoleh i w Bocie nazywają djum — w Bimbji zaś isàka; dziesiątki zaś tworzą w isubu od wyrazu 30 sakilalo; i tak: 40 sakilalo na djum (albo na isaka); 50 sakilàlo na du; 60 iba sakilalo; 70 iba sakilalo na djum (albo na isaka) i t. d.

W języku bakundyjskim znów panuje system piątkowy. Liczby tu brzmią jak następuje:

1 mòko; 2 bèba; 3 ilàro; 4 bìni, màne; 5 betà; 6 betàneòko; 7 betànabèba; 8 betàna ilàro; 9 betà na bìni; 10 londèra; 20 do; 100 muna betà.

Niektóre spólne pierwiastki.

Pewne pierwiastki, t. j. pewne kompleksy dźwięków, służą do tworzenia pewnej ilości wyrazów, n. p.:

sylaba mō (w *plur.* bā) służy do wyrażenia pojęcia człowiek, wprost i w różnych jego odmianach, jak mòtu (człowiek); mokùtu (chłopiec); muàjtu (kobieta pochodzi od m͡oajtu); māembèdi (śpiewak); mōańgßèdi (strzelec); mōambile (pilnująca osoba); mòlana (kobieta ; i t. p.

od spółgłosek ńg, ndż, ń zaczynają się zwykle nazwiska wszystkich większych i dzikich zwierząt n. p.: ndżo (lampart); ndżu (słoń); ndżìka (bawół); ńaka (krowa); ńgòa (świnia, dzik).

sa-asà (poszukiwać) jest podstawą słów: mōasèli bāasèli (poszukiwacz klient, klienci); àsasse (żebrać).

Ściśle z temi wyrazami są połączone wyrazy złożone.

Wyrazy złożone.

Składają się bądź z dwóch wyrazów assimilowanych przy zestawieniu, bądź z wyrazu zestawionego z partykułą n. p. si-asi; n. p. mōtilèli (piśmienny człowiek), od motu i lìli (pismo).

m͡ookuèli (uczeń); od mòtu i okuà (uczyć);
as͡aoli (niełądnie); od asi-aloli;
mojibèdi (złodziej), od mòtu i jiba (kraść);

moitìdi (stronnik, zwolennik); od mòtu i itè — postępować za kim, iść w ślad za kim;

sańgomò (taniec przy akompanijamencie bębna); od sa (taniec) i ńgomò (bęben);

sańgombòa (kacyk); od sańgo (pan) i mbōa (miasto).

Wyrazy naśladujące dźwięki.

čom-čom — bransoletki mosiężne noszone w większej ilości na ramieniu;

ńgińgi — dzwonek;

jètiti — ciemno. Przy słowie jètiti należy objaśnić, że, gdy tylko zciemni się w tych stronach, rozpoczyna się niezwłocznie dźwięk niezliczonych mass cykad i świerszczów, sprawiających, że krajowiec wtedy, gdy jest ciemno, słyszy równocześnie owe ciągłe jìtititi ti ti od którego nazwał ciemność ìtiti;

ča-čà — uciekaj! (wołanie na psy, które się chce odstraszyć);

kòba-kòba — indyk;

pùtu putu — falowanie morza;

ndżassu- ndżassu — nożyczki;

čàki-čàki — czkawka.

Wyrazy przyswojone.

Język bakwiri i bakundu ma ich najmniej, isubu i dualla najwięcej, z tej prostej przyczyny, że ostatnie dwa języki, jako używane przez mieszkańców brzegów, mają więcej styczności z Europejczykami i w ogóle cudzoziemcami.

buam (dobry, dobrze) prawdopodobnie od hiszpańskiego bueno, lub od portugalskiej formy tego wyrazu;

bilàndi (wódka) od angielskiego brandy;

ti (w języku isubu i na południu bakwirów) herbata;

ìnki (w języku isubu i na południu bakwirów) atrament

na sàvi (isubu) niewiem (od hiszpańsk. no sabe);

mànua (okręt wojenny europejski) od angielskiego „man-of-war“;
kuìni (królowa) od angielskiego „queen“;
tùmbulo (szklanka) od angielskiego „tumbler“;
tulungi (skrzynka) od angielskiego „trunk“.

Imiona własne.

Oddzielnych imion i nazwisk w Bakwiri niemają; dziecku rodzice nadają imię z przyjętych w ogóle, niekiedy dwa, lub też, jeżeli imię jest pospolitem, wtedy dla odróżnienia od innej osoby, dodają imię ojca do swego, i to tylko osoby dorosłe.

Imiona te wzięte są od zwierząt lub innych przedmiotów jak n. p.:

moleńge (owca)
mbùa (deszcz)
mònika (scyzoryk)
ńgendo (wielka jaszczurka)
njuńgo (piękny)
èkua (nakrycie na fuzyją).

Albo też nic nie oznaczające, jak n. p.: Kèka, — Ndiße, — Ekòa, — Diko, — Ndżondże.

Imiona są najczęściej takie same u kobiet, jak i u mężczyzn. Bywają jednak i niektóre oddzielne dla kobiet n. p.: Mondżua, Aune[h], Titi.

Krajowcy wytworzyli sobie również niektóre nazwy geograficzne.

Tak n. p.: wyspę Fernando-Poo (z którą nie mają żadnej styczności, lecz którą podczas czystej atmosfery widzieć mogą na horyzoncie) nazywają: Likàbo. Osadę angielską Wiktoryją (położoną w zatoce Ambas) Fo. Daleki kraj białych nazywa się Mbenge.

Anglik nazywa się iǹglisi. Niemcy: bàtu ba bubi (ludzie zła, ludzie gwałtu).

Kolory.

Bakwiri nie mają oddzielnych nazw dla wszystkich kolorów. Biały kolor nazywają t a n a. Jasno-żółty także nazywają często t à n a. Biały człowiek, Europejczyk, jednakże nie nazywa się m ò t u t à n a, lecz ma oddzielną nazwę: m u k a r a czyli m u k a l a.

Kolory: czerwony i żółty mają jednę nazwę: t ê a.

Czarny kolor nazywa się j i n d a; tu jednak zaliczają ciemno-niebieski, brunatny-ciemny i ciemno-zielony.

Zielony nazywają: e û l a - f ê ń a (dosłownie znaczy to „świeża trawa").

Dla niebieskiego, jak się zdaje, Bakwiri oddzielnej nazwy nie mają; zwykle słyszałem, gdy podano im kolor zielony, a żądali niebieskiego, mówili: e û l a - f ê ń a f ê f e czyli „inne zielone". Niebieską materyją (płótno) zaś nazywają oddzielnie: n d ù t u.

Rachuba i wyrażanie czasu.

Pojęcia „jutro" „wczoraj" niemają oddzielnych wyrażeń; tak jedno jak i drugie brzmi: m u e l l e. Z sensu wynika znaczenie nadane, a w razie potrzeby ściślejszego określenia, krajowiec, chcąc wyraźnie powiedzieć „wczoraj", dodaje: m b u s a: m u e l l e m b u s a (jutro — wstecz).

Słowo „pojutrze" określają przez: 2 dni: i b ù n j a i b a; „codzień" brzmi: b ù n j a - n a b ù n j a (dzień i dzień); „zawsze" lubią bardzo wyrażać przez powtarzanie sylaby te n. p. t e - t e - t e!

Rachuba czasu odbywa się na miesiące i dnie; pierwsze rachują naturalnie podług stanu księżyca. Chcąc określić dłuższy okres czasu, mówią, jeżeli pamięć im dopisuje, co jest bardzo rzadkiem, tyle lub tyle pór deszczowych.

Z godzin dnia mają tylko oznaczenie dla południa, a mianowicie: muesse. Wschód i zachód słońca jednakże są również dla bakwirów godzinami mniejwięcej stałymi, biorąc pod uwagę, że Góry Kameruńskie są o 4 stopnie tylko oddalone od równika, t. j. od stałego wschodu i zachodu słońca o tej samej godzinie.

Uwagi o składni.

Składnia tych narzeczy jest niezmiernie prostą; krajowiec wyraża się w zdaniach krótkich, przyczem zwykle opuszcza nawet wyrazy łączące niektóre części zdania, jak n. p. okà (jest) lub partykułę a (na, ja, la), (od) n. p. ndżu nu? (kto tu jest?) podczas gdy powinno być ndżu okà anu?; lub: a ndżi (on jest wielkodusznym) zamiast a okà ndżi, albo: Sańgombòa na ndàba zamiast Vańgo a mbòa okà na ndàbo (Pan miasta jest w domu); mòtu Lòba[h] (człowiek Boga); ńàma ńgòa (mięso dzika); ńàma ńàka (mięso krowy) i t. p.

Czas przyszły wyraża się za pomocą opisania przez słowo alińgàni (chcę, pragnę), jak alińgàni tańgà będę płacił); alińgàni ofi (będę mieć). Stosunki pomię-) dzy rzeczami wyrażają zapomocą partykuł a (na la ya) od, te, natte, (do) i t. d.; a mòtu (człowieka); a tata (ojca); a ńango (matki); te tata, angile maleli te mbua natte (lub te) motu i t. d.

Często opuszcza się też zaimek osoby pierwszej przy słowie, n. p. ja niemam dziś mięsa, ale ja będę miał jutro. (Na) Asi òfi ńàma jauòno, nde (na) alińgàni òfi mùelle; fuńgì (zapomniałem) zamiast na fuńgì; aßi (sprzedałem) zamiast na aßì.

Co do szyku wyrazów zauważyć należy, że przedmiot zawsze musi stać po słowie, orzeczenie po podmiocie, do którego należy, n. p. sańgo tìa mokùtu (pan bije chłopca); mòtu buang alińgàni bàlana libùa (człowiek bogaty

lubi wiele żon); mukàra ònu abì ndàbo m°ndène na kunga moko (ten Europejczyk sprzedał wielki dom i jedną łódź); Mòtu lòßo moèni ia sùe fèńja (obcy rybak przynosi świeże ryby). Nasì bandì ekùmi alolì àńjo! (Nie zapomniałem pięknego waszego kraju).

Zresztą sposób wyrażania się krajowców jest krótki, treściwy i urywany. Najlepiej posłuży przykład. Streszczam ustęp z opowiadania krajowca kacyka Nańga Sihi o naszej podróży.

Mukàra agbuì na fàko, ànu bàtu-ba Mokońje aßisè uèsc uèse! Mukàra ofì muhûmba-na-mbeńge libùa! na ańgßì! ańgßì! nde Sango Mokońje na bàtu ba mbòa ańgßì majài, na jòli na fàu na m o͡o nje! uamissè. Mukàra timbembúsa!

Biały człowiek wchodził pod górę — tu ludzie Mohonje wywrócili wszystko wszystko. (Biały miał fuzyje z daleka — wiele — i strzelał, strzelał, ale kacyk Mokonji i ludzie miasta rzucali kamienie, drewna, noże, ziemię! — prędko, prędko — biały nawrócił).

Wykrzykniki.

Charakterystycznemi są wykrzykniki krajowców. Są one jak zwykle krótkie, po części proste samogłoski, po części jedna sylaba, czasem dwie, rzadko więcej, n. p.:

āiò! — wykrzyknik zdumienia, zadziwienia;

e^{h}è! — wykrzyknik znaczący tyle, co „pojąłem“ „zrozumiałem“;

ì! — tak;

kem! — „nie“, często podwojone;

ča-ča! — precz! głównie używane przy odpędzaniu psów;

na ui! — rozumiem:

e?! niedowierzania.

Przy tych wykrzyknikach jednakże ważną jest właściwa intonacyja krajowców, którą na piśmie przedstawić jest niemożliwa.

Możemy na piśmie dać jedynie przy nich kilka objaśnień pathognomicznych, dając równocześnie kilka odpowiedzi na te zapytania, które postawił Darwin podróżnikom, prosząc o obserwacyje pomiędzy dzikimi ludami przedsięwzięte pod tym względem.

1) Krajowiec Bakwiri zdziwiony, wykrzykując ājò, otwiera usta, poruszając głową naprzód, podnosi brwi i patrzy na przedmiot lub osobę, która spowodowała zdziwienie.
2) Jeżeli mówiono do niego i rzecz trafiła mu do przekonania, wtedy, po pilnem słuchaniu, zgina nagle głowę i, wystawiając dolną szczękę naprzód, woła, robiąc ruch ręką, jakby kłaniając się: — ehé.
3) Przy prostem potwierdzeniu czegoś, rzuca głowę w tył wołając „i!“.
4) Przy przeczeniu zwyczajnem, spokojnem, potrząsa głową (częstokroć odwraca ją tylko na jednę stronę) wołając „kem!“ Gdy zaś przeczy w pewnym stopniu zirytowania, wtedy do tego ruchu dodaje gwałtowne podrzucanie ramion.
5) Przy wykrzykniku ča-ča-ča krajowiec klaszcze w dłonie i potrąca za każdym powtórzeniem sylaby „ča“ głową
6) na ui! oznacza „rozumiem“! ale z przebiegłym wyrazem twarzy. Krajowiec potrąca wtedy głową zlekka podniesioną i podnosi zlekka brwi.
7) Przy niedowierzaniu, krajowiec otwiera usta do połowy, podnosi jednę brew, nachyla głowę i, patrząc z boku, woła, wysoko intonując „e!“

Stefan S. Rogoziński.

BIBLIOGRAFIJA

dzieł, rozpraw i artykułów czeskich dotyczących rzeczy polskich.

CZĘŚĆ TRZECIA
(1883 1886).

ZESTAWIŁ

EDWARD JELINEK.

W rozprawach Akademii Umiejętności Wydz. filolog. (tom VII i X) znalazła umieszczenie nasza „Bibliografija dzieł, rozpraw i artykułów dotyczących rzeczy polskich“ do roku 1882 włącznie. Niniejszym oddaję w tym samym celu na użytek pracy ciąg dalszy bibliografii czesko-polskiej, zawierający spis dzieł, rozpraw i t. d. wydanych w Czechach o Polakach w przeciągu lat 1883—1886.

Dodatek niniejszy niewątpliwym i ponownym jest dowodem, że w czeskim piśmiennictwie nie ustaje dobra wola zapoznawania się z pobratymczym narodem we wszystkich prawie gałęziach jego życia. Prawda, że nie wszystko odpowiada zupełnie wymaganiom surowej krytyki, lecz i to przyznać trzeba, że właśnie w czteroleciu wspominanym nie jedna praca ukazała się w piśmiennictwie czeskim, która

i ze strony badaczów polskich zasługuje na uwagę. Bibliografija wykazuje też sporo takich prac, które napisane były w celu usunięcia zastarzałych przesądów lub mylnych poglądów. Prace te mają po części charakter polemiczny i zawsze popularyzujący; przytem celem ich jest: działać na szerszą publiczność i zjednać pewną równowagę w pojęciach o Słowiańszczyźnie. Kto zatem cel i doniosłość prac tych chce ocenić należycie, koniecznie musi być obeznany z ogólnemi stosunkami czeskiemi. Nie małą też wiązankę prac wyłącznie naukowych [1]) wykazuje niniejsza bibliografija, którą, tak samo, jak części poprzednie, łaskawej życzliwości polecam.

---

[1]) Godna jest uwagi, że niniejsza bibliografija wykazuje cały szereg autorów polskich, którzy zamieszczali prace swoje w pismach i t. d. czeskich Dr. J. Bystroń, Dr. Jan Hanusz, Br. Grabowski, A. H. Kirkor, F. Koryciński, hr. L. Stadnicka, Dr. J. Karłowicz, i t. d. Ogniskiem takich prac jest „*Slovanský Sborník*".

Praga czeska, w marcu 1887.

Edward Jelinek.

Adámek Karol: Vit Stwosz. Studyum. *Osvěta.* 1884, str. 801—1005. (Osobna odbitka.)

Arbes Jakub: František Smolka. Studyum. *Osvěta* 1884, str. 1, 137, 308.

Bystroń Jan Dr.: Mazur, pismo szląskie. Referat. *Slovanský Sborník* 1884, str. 169.

— K jazykové a národnostní otázce ve Slezsku. *Slovanský Sborník* 1884, str. 174.

— Wasserpoláci. *Slov. Sborník* 1885, str. 439.

— Pieśni ludu szląskiego z okolic Cieszyna. Zebrał Dr. A. Cinciała. Referat. *Slovanský Sborník* 1885, str. 597.

— O vlivu češtiny na jazyk polský ve knížectví těšínském. *Slovanský Sborník* 1886, str. 351—417.

— Wskazówki do zbierania właściwości ludowych. Przez R. Zawilińskiego. Referat. *Slovanský Sborník* 1886, str. 481.

— Przysłowia, przypowieści i t. d. przez Dra Andrzeja Cinciałę. Kraków 1885. Pieśni ludu szlązkiego z okolic Cieszyna. Zebrał Dr. A. Cinciała. (Oceny.) *Rozhledy literarní* 1885, str. 174.

— Prace filologiczne wydane przez J. Baudonina de Courtenay, J. Karlowicza, A. Kryńskiego i L. Malinowskiego. Warszawa 1885. Ocena. *Slovanský Sborník* 1885, str. 503—554.

— O Pawle z Krosna i Janie z Wiślicy. Napisał Dr. Br. Kruczkiewicz. Referat. *Slovanský Sborník* 1886, str. 97.

— Życie dworskie Kochanowskiego. Napisał St. Windakiewicz. Kraków 1886. Referat. *Slovanský Sborník* 1886, str. 147.

Bráf Dr.: Podatek gruntowy i system podatków od intrat. Przez Dra M. Bochenka. Kraków 1883. Ocena. *Athenaeum* 1884, str. 45.

Czeczewski Maryan: O slezskèm školství. *Slovanský Sborník* 1883, str. 132—190.

Časopis českých lékařů z dnia 31 maja 1884. Cały numer poświęcony jest jubileuszowi Dra Szokalskiego. (Zawiera też adres 400 lekarzy czeskich).

Čelakowský Jar. Dr.: Prawo polskie w 14 wieku. Przez Romualda Hubego. Warszawa 1881. Ocena. *Slovanský Sborník* 1883, str. 320.

— Hube R.: Prawo polskie w XIV wieku. Ustawodawstwo Kazimierza Wielk. (Recenzya.) *Časopis Musea král. Česk.* 1883, str. 163.

Čermák Klim.: Stanisl. Jeronym Konarski, reformator školství polského. *Paedagogium* 1883, str. 170.

Čipera Jos. Zur Geschichte der Entwickelung deutscher, polnischer und jüdischer Bevölkerung in Posen seit 1824, von E. v. Bergmann. Tübingen 1883. Ocena. *Slovanský Sborník* 1884, str. 616.

Dopisy P. J. Šafařika (psané W. A. Maciejowskému). *Slovanský Sborník* 1884, str. 31, 94, 186, 249, 305, 360, 412, 482, 526, 599.

Dopisy L. Rittersberga. A. H. Kirkorowi. *Slovanský Sborník* 1885 str. 407.

Dopisy Jiřího Daničiće W. Maciejowskému. *Slov. Sborník* 1886, str. 32.

Dopisy Samuela Lindého Purkyňovi. *Slov. Sborník* 1886, str. 81.

Dunovský J. Žena v písni lidu slovanského. *Praha* 1883.

Dušek Vavřinec: Przyczynki do historyi wyrazów polskich. Przez Luc. Malinowskiego. (Recenzya.) *Časopis Museum král. Česk.* 1885, str. 417.

Dušek Vavřinec: O připojeni knížectví Slezských ku koruně české. *Časopis Musea král. Česk.* 1885, str. 141, 311, 471.

Dvorský František: Jan Matejko z české krve. *Slov. Sborník* 1883, str. 583—626.

— Jan Matejko z české krve. *Slov. Sborník* 1884, str. 263.

— Učasť stavů českých a cara ruského při volbě polského krále l. 1573—76. *Slov. Sborník* 1885, str. 6, 62, 120.

— Příspěvky k dějinám:

Mniši polští do Čech. *Slov. Sborník* 1885, str. 211.

Mniši polští do Moravy, Slezska utíkají r. 1548 . . . . „ „ „ „ 211.

Rozepře o hranice mezi Polskou a Opolském, Ratiborskem, Hlohovem 1558 . . . . . „ „ „ „ 212.

Lovečtí psové polští 1560 . „ „ „ „ 212.

Založení pošty z Prahy do Krakova 1562 . . . . . „ „ „ „ 213.

Losové, turové z Polsky do zvěřen čes. 1563—69 . . . . „ „ „ „ 213.

Fedrovní list ze zajetí tureckého osvob. do Polsky . . . . „ „ „ „ 213.

Půjčka cís. Rudolfovi od bankéře z Vilna 1577 . . . . „ „ „ „ 314.

Odjezd krále pols. z Vídně do Krakova 1553 . . . . . „ „ „ „ 371.

Válka mezi carem ruským a Polskou 1579 . . . . . „ „ „ „ 531.

V příčině verbování pro Batoryho 1576 . . . . . „ „ 1886, „ 34.

Biskup polský jede do Prahy 1565 „ „ „ „ 35.

Arcibiskupa pražského bratr do Polska jede 1583 . . . . „ „ „ „ 91.

Dvorský Frant.: Přispěvky k dějinám:
Schůze krále polského z če
ským 1526 . . . . . *Slov. Sborník* 1886, str. 309.
Verbovaní vojska v Polsku do
Čech 1538 . . . . . „ „ „ „ 309.
Stavitel ze Lvova v Čechach 1584 „ „ „ „ 310.
Poustevník Čech na Litvě 1584 „ „ „ „ 310.
Arcikníže Maximilian v Pol-
sku 1587 . . . . . „ „ „ „ 476.
Noviny z Polsky 1587 . . . „ „ „ „ 526.
Přípravy krále polského proti
Prusům 1520 . . . . . „ „ „ „ 560.

D. M. z R.: Dwa obrázky z dějin polských. *Svatobor* (Sušice) 1886. Nr. 4, 5.

Ekert Fr.: Z życia Słowieńców. Napisał Dr. J. Leciejewski. (Z Niwy.) Ocena. *Slov. Sborník* 1886 str. 146.

Erben Karel Jaromir: Vídy čili Sudice. Příspěvek k slovanskému bájesloví. *Slov Sborník* 1883, str. 1, 57, 109, 166.

Fait Em.: Adam Mickiewicz a Aleksandr Puškin. Studyum literacké. *21. Vyroční správa real. gym. v Praze.* Též osobno. Praha 1886.

Frič C. Polské divadlo o Petrohradě. *Ruch* 1883, str. 445.

Frič Jos. V.: Paměti. Část I: Do třiceti let. (Pamiętniki, zawierają wiadomości o emigracyi polskiej i t. d.) *Praha* 1885, seš. 1—26.

Grabowski Bronisław: Jubileum Jana Kochanowského. *Slov. Sborník* 1884, str. 454.

H. Dom pod cmentarzem. p. B. Grabowskiego. Warszawa 1883. Ocena. *Slov. Sborník* 1883, str. 426.

H. Bronisława Dowiakowska, primadona Varšavské opery. (Z portretem.) *Divadelní Listy* 1883, str. 82.

Hanka Waclaw — Listy jego pisane W. A. Maciejowskiemu. *Slov. Sborník* 1883, str. 402, 449, 504.

Hanusz Jan Dr.: O jazyku maloruském. *Slov. Sborník* 1883, str. 184, 243, 291.

— O ważniejszych właściwościach języka ruskiego. Przez Dra E. Ogonowskiego. Referat. *Slov. Sborník* 1884, str. 224.

Hardy Alfred Lloyd: Angličtí spisovatelé o slovanských otázkách. Listy z Londýna. I, II, III. *Slov. Sborník* 1884, str. 66, 141, 317, 493.

Hora F. A.: Průvodce po Krakově, Věličce a okolí. Z planem Krakowa i rycinami. *Kolin* 1884.

— Republika babinská, Črta z kulturni historie polské. *Slov. Sborník* 1886, str. 35.

— Poláci na Sibiři. *Slov. Sborník* 1884, str. 653.

— V. L. Anczyc a jeho národní hry. (Z portretem.) *Divadelní Listy* 1883, str. 225—302.

Hovorka F. L. Stanislav Moniuszko a jeho národní opera Halka. (Z portretem.) *Divadelní Listy* 1883, str. 12.

Ch. M. E.: Andriolli. (Z portretem.) *Světozor* 1884 str. 638.

Chalupa Fr.: Němci o Slovanech. *Ruch* 1883, str. 12 28, 44, 60.

— Marie Konopnická. *Ruch* 1883, str. 15.

— Jos. Szujski i V. A. Maciejowski. (Nekrolog.) *Ruch* 1883, str. 95.

Choc. Václav.: Jan Kochanovský. Ku 300-leté pamatce jeho úmrtí. *Ruch* 1884, str. 363.

Chodounský K. Dr. doc.: Differenční slovník lékarský česko-polský a polsko-český. *Praha* 1884.

— Sjezd polských lékařův a přírodozpytců v Poznani. *Slov. Sborník* 1884, str. 383.

— Dr. W. F. Szokalski. (Z portretem.) *Světozor* 1884, str. 290.

— Uvaha o Oczkovi Wojciechowi. *Časop. čes. lékařů XXI.*

Jareš F.: M. Czajkowski (nekrolog.) *Slov. Sborník* 1886, str. 142.

Javornický Fr.: Ceština v rakouském Slezsku od r. 1425 do 1883. *Ruch* 1883 str. 536—553.

Jelinek Edward.: Czartoryští v Pulavech. List z knihy „O polském úpadku a znovuzrození". *Slov. Sborník* 1883, str. 85.

— Szujski Josef. (Z portretem.) *Světozor* 1883, str. 59.

— Vladislav Lud. Anczyc. Pohrobní vspomínka. *Pokrok* 1883, Nr. 193.

— J. I. Kraszewski. (Życiorys.) *Vybrané spisy J. I. Kraszewského. Péčí „Kola Polského" v Praze* 1883.

— V jagiellonské knihovně v Krakově. *Slov. Sborník* 1883, str. 204.

— Germanisace poznanských Poláků. *Slov. Sborník* 1883, str. 253—306.

— Navštěva u Kraszewského. *Slov. Sborník* 1883, str. 514.

— Bośnia i Hercegowina. Przez L. Prószyńskiego. Warsz. 1882. Ocena. *Slov. Sborník* 1884, str. 53.

— Spis bibliograficzny pamiętników. Przez Edw. Minkowskiego. Kraków 1882. Referat. *Slov. Sborník* 1883, str. 105.

— Maciejowski W. (Nekrolog.) *Slov Sborník* 1883, str. 209.

— Humor w Panu Tadeuszu. Przez D. Zglińskiego. Warsz. 1883. Ocena. *Slov. Sborník* 1883, str. 272.

— Z życia Polaków w Francyi. Przez L. Gadona. Paryż 1883. Ocena. *Slov. Sborník* 1883, str. 321.

— Ognisko. Książka wyd. dla uczczenia T. T. Jeża. Warszawa 1882, Ocena. *Slov. Sborník* 1883, str. 371.

— Modlitewnik siostry Konstancyi z r. 1527. Wyd. Dr. W. Wisłocki. Kraków 1882. Ocena. *Slov. Sborník* 1883, str. 426.

— Anczyc W. L. (Nekrolog.) *Slov. Sborník* 1883, str. 475.

— O znaczeniu i ważności zabytków. Odczyt A. H. Kirkora. Kraków 1883. Ocena. *Slov. Sborník* 1883, str. 582.

— Schmitt Henryk. (Nekrolog.) *Slov. Sborník* 1883, str. 627.

Jelinek Edward. Polské paní a dívky. Nezabudky z knih, cest a ze života. I. List z dějin narodního a společenského života. II. Vspominky (Vanda, Zosia, Marie, Gilda, Sylvina, Anděla.) *Praha* 1884, str. 198.

— K polskému plesu. *Pokrok* 1884, Nr. 40.

— Kościuszkova mohyla a kopec Unie lubelské. Črta ze slovanských cest. *Slov. Sborník* 1884, str. 45.

— Sjezd jména Kochanowského v Krakově. *Slov. Sborník* 1884, str. 161.

— Slované v Americe (Statystyczne). *Slov. Sborník* 1884, str. 221.

— Česká pouť do Krakova 15—18 srpna 1884. *Slov. Sborník* 1884, str. 530.

— Dziennik Poznański. Jubileusz. Poznań 1883. Referat. *Slov. Sborník* 1884, str. 114.

— Rękopis Biblii czeskiej z r. 1476. Opisał ks. Ig. Polkowski. Referat. *Slov. Sborník* 1884, str. 163.

— Dziesięć lat pracy na kresach (Szląska austr.) Przez St. Bełzę. Warszawa 1883. *Slov. Sborník* 1884, str. 616.

— Polnische Bibliographie des XV—XVII Jahrhunderts. Von Dr. K. Estreicher. Krakau 1883. Referat. *Slov. Sborník* 1884, str. 618.

— Polská Bibliotéka. Pořádá. — (Pan Geldhab. Komedya we 3 aktach, wierszem napisał Al. hr. Fredro.) S úvodem, poznámkami a slovníčkem. *Praha* 1885.

— Pozytywni. Komedya J. Narzymskiego. Ocena. *Slov. Sborník* 1884, str. 451.

— Na pomoc. Wydawnictwo zbiorowe na korzyść powodzian. Warszawa 1884. Referat. *Slov. Sborník* 1884, str. 505.

— Siedmiolecie szkoły głównej Warszawskiej. Przez A. Kraushara. Warszawa 1883. Referat. *Slov. Sborník* 1884, str. 507.

Jelinek Edward. Adam Mickiewicz v českých lázních. — Na Pomezí, almanach české Besedy v Teplicích. Praha 1885. str. 31.

— Slovanské rozhledy. (Nowe dzieła o Mickiewiczu. Literatura pamiętnikowa. Felińskiego: Paulina Felińska itd.) *Pokrok* 1885. Nr. 207, 222, 295.

— Sprawozdanie z czynności nauk przyjaciół Towarzystwa poznańskiego za r. 1884. *Časopis Musea král. česk.* 1885, str. 417.

— Král polský hostem Starého města Pražského. Příspěvek k dějinám. *Slov. Sborník* 1885, str. 43.

— Ant. E. Odyniec. (Z portretem.) *Světozor* 1885, str. 106.

— Vlastenecká účinnosť šlechty polské. Věnováno památce kníž. Již. Lubomirského. *Slov. Sborník* 1885, str. 132—186.

— A. E. Odyniec. Nekrolog. *Slov. Sborník* 1885, str. 159.

— Marcinkěvič Dunin V. Nekrolog. *Slov. Sborník* 1885, str. 276.

— Slovanské dojmy z Francie. Několik z denníku vytržených listů. *Slov. Sborník* 1885, str. 422—374.

— Paulina Felinská. List ze života polské společnosti. *Slov. Sborník* 1885, str. 534, 669, 632.

— Mickiewicz w Praze. (Refer. rozprawy T. Ziemby.) *Slov. Sborník* 1885, str. 56.

— Wspomnienia z przeszłości opow. Deotymie przez A. S. Odyńca. Referat. *Slov. Sbornik* 1885, str. 109.

— Przechadzka po Łowiczu. Łowicz 1885. Referat. *Slov. Sbornik* 1885, str. 165.

— La Vistule. Publication artist. et littéraire au profit des imendés de la Galicie. Red. J. Mien. Cracovie 1885. (Referat.) *Slov. Sborník* 1885, str. 166.

— Pan Tadeusz Adama Mickiewicza. Studyum Dra H. Biegeleisena. Warszawa 1884. Ocena. *Slov. Sborník* 1885, str. 218.

Jelinek Edward. O imionach własnych polskich miejsc i ludzi. Przez Jana Karłowicza. Warszawa 1885. Referat. *Slov. Sborník* 1885, str. 241.

— Przysłowia, przypowieści i zwroty językowe ludu polsk. na Szląsku w Ciesz. Zebrał Dr. A. Cinciała. Cieszyn 1885. Referat. *Slov. Sborník* 1885, str. 392.

— Polnische Stimmen I. Ausrotten. Zürich 1885. Referat. *Slov. Sborník* 1885, str. 442.

— Črty litevské. (Salonní biblioteka tom XLIII.) *Praha* 1886.

— K polskému plesu. *Pokrok* 1886, Nr. 59.

— Násilník a dobrodruh Koniecpolski. Společenská črta polská ze XVII st. (Dr. Mycielski.) *Lumír* 1886, Nr. 18.

— Polský mecenáš Jakůb Natanson. (Życiorys.) *Kal. česko-židovsky* na rok 1886. R. IV. Praha str. 90.

— Návštěva u Bohdana Zaleského (z portretem.) *Slov. Sborník* 1886, str. 118.

— Vae victis! (Přeslad. Poznań.) *Slov. Sborník* 1886, str. 136.

— Bohdan Zaleski. (Biografija z portr.) *Zlatá Praha* 1886, str. 285.

— Kněžna Łowická. List ze života společenského, národního i dvorního. *Slov. Sborník* 1886, str. 101, 163, 201.

— Varšavske črty. I. Holubí hody (*Ned. listy Hlas Nár.*. 1886 Nr. 149.) II. Ze života lva (*Zlatá Praha* 1886, III. Karabelová seč (*Lumír* 1886, Nr. 35.) IV. S prahu slávy umělecké (*Ruch* 1886, Nr. 36.) str. 753.)

— Pan Bohdan. Vspominka na „Ukrajinského slavíka" B. Zaleského. *Hlas Národa* 1886, Nr. 92.

— Z dějin společenského života v Polsce (Salon.) *Slov. Sbornik* 1886. str. 504—540.

— Jan Królikowski. Nekrolog. *Divadelní list* 1886, Nr. 45.

— Polské svěcené. (K neděli Velkonoční.) *Hlas Národa, listy Nedělní* 1886, Nr. 115.

Jelinek Edward. Selská republika v Polsce. (Brzostowski.) Z knihy „O polském úpadku“. *Hlas Národa* (*Nedělni listy*) 1886, Nr. 281.

— Z ruchu literatury polské. (Sprawozdania.) *Nedělní listy „Hlasů Národa* 1886, Nr. 101, 128, 135, 142, 156, 274.

— Autorki polskie wieku XIX-go. Przez Dra P. Chmielowskiego. Studyum. Warszawa 1885. Ocena. *Slov. Sborník* 1886, str. 47.

— Porwana z klasztoru. Kartka z dziejów obycz. Polski XVII. wieku przez J. Mycielskiego. Referat. *Slov. Sborník* 1886, str. 143.

— Petrohradský „Kraj“ (polemika.) *Slov. Sborník* 1886, str. 232.

— Maryla i jej stosunek do Mickiewicza. Przez W. Bełzę. Lwów 1885. Ocena. *Slov. Sborník* 1886, str. 338.

— Ludwik Nabielak. Opowieść hist. przez Wł. Zawadzkiego. Lwów 1886.

— Pierwsza polsko-ruska wystawa we Lwowie. Skreślił T. Nieczuja-Ziemięcki. Kraków 1885. Referat. *Slov. Sbornik* 1886, str. 388.

— Jan Lam. (Nekrolog.) *Slov. Sborník* 1886, str. 429.

— Spis przedmiotów zawartych w 80 tomach „Przeglądu Polskiego“. Referat. *Slov. Sborník* 1886, str. 435.

— Pamiętnik Akademii Umiejętności w Krakowie. Tom. V. Kraków 1886. Referat. *Slov. Sborník* 1886, str. 480.

— Wspomnienia z życia z ks. Czartoryskich ks. Wirtemberskiej. Przez S. Duchińską. Warszawa 1886. Referat. *Slov. Sborník* 1886, str. 575.

— Zobacz też *Prawda.*

Ježek J.: Z dějin křesťanství mezi Slovany. Brno 1883.

K.: Dla pogorzelców. Pismo zbiorowe 1885. Warszawa. Ocena. *Slov. Sborník* 1885, str. 557.

K. F.: Antoni Edw. Odyniec. (Nekrolog.) *Ruch* 1885, str. 70.

Karłowicz Jan Dr.: Zbiór wiadomości do antropologii krajowej. Kraków 1884—1885. Ocena. *Slov. Sborník* 1886, str. 287.

— O dobie litewsko-słowiańskiej w stosunku do pra języka indoeurop. Kraków 1885. Ocena. *Slov. Sborník* 1886, str. 241.

— Stručný rys života Moniuszkova. *Dalibor* 1886, str. 121, 133, 141 153, 163, 213, 244.

Kirkor A. H.: Archaeologicko-historický sjezd ve Lvově. *Slov. Sborník* 1884, str. 220.

Klecanda Jan.: M. Dr. Lad. Krajewski, starosta české Besedy v Teplicích. (Z portretem.) — Na Pomezí, almanach české Besedy v Teplicích. Praha 1885 str. 16.

Klika Jarosl.: Towarzystwo pedagogiczne ve Lvově. (Sprawozdanie.) *Posel z Budče* 1882, str. 757—1032.

Ko. Mar.: (Konopnicka.) Listy z Waršavy. *Ženské listy* 1885, str. 43, 180. 1883 str. 73.

Kolář Josef.: Hláskosloví jazyka polského. Na nových základech a s nového hlediště sepsal — (Odbitka „Zpráv o zasedání kral. česk. spol. nauk). Praha 1884.

Konrád K.: Krakov. (Szkice z podróży.) *Vlasť*, časopis pro poučení a zábavu. 1885, č. 2, 3, 4.

— Národní zvyky Krakovanů. (Wedl. Kolberga.) *Vlasť* (Praga) 1885, str. 38, 98, 173, 223, 271.

— Kollegium roratystův v Krakově. *Slov. Sborník* 1885, str. 302—345.

— Posvatná píseň polská. S obzvláštním zřetelem k posvátné písni české. (Sprawy zased. král. čes. spol. nauk.) Praha 1885.

— „Przez twe zmartwychwstanie". Staropolská píseň posvátná, v Pražském rukopise nalezéná. *Slov. Sborník* 1886, str. 174.

Koryciński Cz.: Poměry Čech k Polsce a jich význam v politickém ruchu šlechty polské v XV veku. *Slov. Sborník* 1883, str. 585.

Kościałkowska W. Z.: Šlechta na Litvě. Její rozvohistorický, význam a život. *Slov. Sborník* 1884, str. 12, 77, 144, 189, 233.

— Alex. Świętochowski — Wł. Okoński. Liter. studyum. (Z portretem.) *Slov. Sborník* 1885, str. 178, 232.

Kozel Frant.: Krakov — Velička. Szkic z podróży. *Opavský Tydenník* 1886, Nr. 32.

Kraus Arnošť Dr.: Slované v literatuře staroněmecké do r. 1500. Zminky o jazyku, výrobcích, zvicích a vlivu Slovanů. *Slov. Sborník* 1886, str. 225.

Křížek Vaclav.: Z dějin starých Slovanů. Studie z literární pozůstalosti Vyd. F. A. Slavík. *Tábor* 1884.

Kuba Lud.: Slovanstvo ve svých spěvech. Sborník národních a znárodnělých písní všech slovanských národů. Pořádá, harmonuje a vydává. — Kniha IV: *Písně Polské.* Návodem a překlady opatřil K. V. Prokop. *Kutná Hora i Poděbrady* 1884—1886.

Kvapil Fr.: Z vlasti mohyl a křížů. I. Leon Sowiński. Szkic literacki. *Slov. Obzor* 1883, Nr. 1.

— Polská novelistika. *Osvěta* 1883, str. 178—252.

— Konopnická Marie (z portretem.) *Světozor* 1883, str. 532.

— Čerstvé rovy polské. (W. A. Maciejowski — J. Szujski.) *Osvěta* 1883, str. 456.

— Nová poesie polská. Uvaha a ukázky z nové anthologie polské. *Slov. Sborník* 1884, str. 245, 297, 347.

— Polská literatura. (Sprawozdanie.) *Květy* 1884, str. 113, 244, 502, 751.

— Ženevská romance. Z milostných avantur Julia Słowackého. *Slov. Sborník* 1885, str. 35.

— Bulletin littéraire, scientifique et artistique polonais publié par les soins de l'Association des anciens élèves de

l'Ecole Pol. à Paris. Referat. *Slov. Sborník* 1885, str. 552.

— Mezi emigranty. Vspomínka na Bohdana Zaleského. *Ruch* 1886, str. 191.

— Neznámá. Crta ze života Zigmunda Krasińského. *Slov. Sborník* 1886, str. 390.

— Jan Lam. Nekrolog. *Ruch* 1886, str. 384.

— Hrdinky polské poesie. (Z illustr. Andriollego.) Lilla Weneda, Orlika, Na Wisle, Maryla, Balladyna, Anna z Nabrzeża. *Zlatá Praha* 1886, str. 30, 43, 58, 74, 122, 138, 153, 170, 186, 198, 586, 602, 619, 638, 651, 667, 682, 778, 806.

— Jan Lam. (Nekrolog.) *Rozhledy literarní* 1886, str. 173.

— Z polského písemnictví (Referaty.) *Rozhledy literarní*, Praha 1886, str. 55, 85, 133, 207.

Lier Jan: Slovanské umění v pražském salone r. 1884. *Slov. Sborník* 1884, str. 439.

— Polský balet. *Slov. Sborník* 1884, str. 338.

Lvovský Břetislav: Jadwiga. Zpěvohra od J. Jareckého. *Dalibor* 1886, str. 325—338.

— Dopisy (o muzyce polskiej.) *Dalibor* 1883, 1884, 1885, str. 256, 266, 442. 1886 str. 85, 199, 208, 468.

Mádl K. B.: Jan Alois Matejko. Jeho život a činnosť umělecká. (Z portretem.) *Slov. Sborník* 1884, str. 592—646.

— Z pražského salonu. (O artystach polskich.) *Slov. Sborník* 1885, str. 279.

Máchal H.: O uctění dědův u Slovanů. Studie bájeslovná. *Zlatá Praha* 1884, str. 80, 95, 107, 119.

— Duha v bájích slovanských. *Vesna* (morawska) 1885, str. 39.

Máchal Jan (Hanuš): Příspěvek ku hláskosloví řeči polabské. *Kolín* 1886.

— O domácích bůžcích u Slovanů. (Mytologiczne.) *Zlatá Praha* 1886, str. 643, 663, 679, 694, 711.

Malinský Kolda: Polské kněžny na trůně českém. *Slov. Sborník* 1883, str. 239—248.

Mašek J. L: Komissya edukacyjna, její zásluha o národní vychování v Polsku. *Paedagogium* 1884, str. 230.

Matzenauer Ant.: Příspěvky ke slovanskému jazykozpytu. *Listy filologické a paedag.* 1883, str. 50, 321. 1885, str. 161, 321. 1886, str. 161.

Menčík Ferdinand: Pltnici Vislanští. *Slov. Sborník* 1886, str. 63.

— List královny polské Alžbety. *Slov. Sborník* 1883, str. 55.

— Vzájemné styky rodu Habsburského o Polskem a Ruskem do roku 1519. *Slov. Sborník* 1884, str. 1, 69, 120, 204, 258, 320, 376, 417.

Miltner Jan Boh.: Kaplíř a Vídeň r. 1683 a r. 1883. *Osvěta* 1883, str. 765.

Moudrý C.: V. L. Anczyc. (Nekrolog.) *Ruch* 1883, str. 383.

Müller Josef: Zprávy o archivu Jednoty Bratrské v Lešně polském. *Histor. Sborník* 1885, str. 203—292.

N. V.: Mierzwiński Vlad. (Biografija z portr.) *Zlatá Praha* 1886, str. 381

Novotný V. J.: Stanislav Barcewicz, virtuoz polsky. *Slov. Sborník* 1883, str. 376.

— Zpěvačka Hermanova v Praze. *Slov. Sborník* 1885, str. 55.

— Polští hosté v Národním divadle (T. Arkel ze Lwowa, Mierzwiński.) *Slov. Sborník* 1886, str. 329.

Patera Adolf: Rękopis biblii czeskiej z r. 1476, opisał ks. Ign. Polkowski. (Recenzyja.) *Časopis Mus. král. česk.* 1884, str. 123.

Pervolf Josef: Staroslovanské řády a obyčeje. I. Slovanské osady. II. Slovanský rod. III. Slovanská obec. IV. Třídy obyvatelstva. V. Státní zřízení. VI. Sněmy. *Slov. Sborník* 1883, str. 342, 397, 459, 509, 581, 633.

— Slovanské právo. Z řady statí o Staroslov. řádech a obyčejích. *Slov. Sborník* 1885, str. 3.

Pervolf Josef: Slovanské bajesloví a básnictví. Z řady statí o „Staroslav. řádech a obyčejích". *Slov. Sborník* 1885, str. 57.

— Slovanský jazyk. *Slov. Sborník* 1885, str. 114.

— Jiří Križanić, patriarcha slavistiky. *Slov. Sborník* 1886, str. 4, 53, 109, 149.

Podlipská Zofie: Polka mezi Češkami. Zpomínka na Honoratu z Wiśniowských Zapovou. *Slov. Sborník* 1886, str. 437—493.

Pokorný Rudolf: Pan Tadeáš Adama Mickiewicze. Přel. E. Krásnohorská. Praha 1882. Ocena. *Slov. Sborník* 1883, str. 48.

— Bohdan Zaleski. (Nekrolog.) *Světozor* 1886, str. 342.

Polabský zob. Schwab.

Polívka J. Dr.: Historya języka polskiego. Przez Ant. Kalinę. Lwów 1883. *Slov. Sborník* 1883, 506.

— Historya języka polskiego. Przez Ant. Kalinę. (Recenzya.) *Časopis Mus. král. česk.* 1884, str. 328.

— Novější hypothese o původu písem slovanských. *Listy filologické a paedag.* 1885, str. 92.

— Polština v horní stolici Oravské. *Listy filologické a paedag.* 1885, str. 463.

— Prace filologiczne wydawane przez J. Baudouina de Courtenay, J. Karłowicza etc. Ocena. *Listy filologické a paedag.* 1885, str. 315.

— Hlavní otázky slovanské filologie. *Athenaeum* 1985, str. 163–233.

— Part. praet. sloves intransitivních ve slovanských nářečích. *Listy filologické a paedag.* 1886, str 253—257.

Polkovský Hynek: Průvodce po klenotne kathedrály krakovské na Vavelu. *Praha* 1885. (Nakład własny.)

Praktické navedení ku snadnému naučení se polskému jazyku. Pořádá odbor literar. řeč. spolku „*Slavia*". *Praha* 1883, str. 136.

Prasek V.: Narodopisné prameny na Tešínsku. *Osvěta* 1886, II. str. 145.

Prawda E. J.: Na Litvě ticho! *Slov. Sborník* 1883, str. 566.

— Slovanské kapitoly: I. O překládání ze slovanských literatur. II. O slovanské pravdě v poučné literatuře. III. My u nich a oni u nás. IV. Cestování po slov. světě. VI. Všímají li si nás Poláci a jak. *Slov. Sborník* 1883, str. 154, 210, 264, 318. *Slov. Sborník* 1884, str. 274.

Prawda E. J. zob. też Jelinek Edw.

Přehořovský B.: Několik slov o literarní vzájemnosti slov. za posledních let. *Literarní Listy* (morawskie) 1886, str. 133, 152, 171, 190.

Procházka Mat. Dr.: Velmi závažný důkaz katolických Rusínů pro tvrzení, že slovanská liturgie sv. Cyrilla a Methoda byla překladem řecké. *Sborník Velehradsky* 1885, str. 89.

Purkyně J. E. — Listy jego pisane do W. A. Maciejowskiego. *Slov. Sborník* 1883, str. 621.

Rezek Ant. Dr.: Szkice historyczno Stan. Smolki. Serya I. Warszawa 1882. Ocena. *Slov. Sborník* 1883, str. 103.

Rezek Ant. Dr.: Przymierze z Francyą z r. 1524. Przez Al. Hirschberga. Lwów 1887. Ocena. *Slov. Sborník* 1883, str. 156.

— Szkice historyczne. Stan. Smolka. Warsz. 1883. (Referat.) *Historicky Sborník* 1883, str. 298.

— Dodatek ku jednání Cechů s králem polským Kazimirem l. 1471. (Hist.) *Historicky Sborník* 1884, str. 184—186.

— Z akademických publikací polských. (Referat.) *Slov. Sborník* 1886, str. 93.

Řehoř František: Pán a chlap v rusínské vsi v Haliči. *Světozor* 1883, str. 190—202.

— Horstvo, vodstvo a podnebí rusínské Haliče (z mapką.) *Slov. Sborník* 1883, str. 396.

Řehoř František: Uzemí Huculův (z mapką.) *Slov. Sborník* 1884, str. 290, 351.

— Jordan haličských Rusínů. *Světozor* 1885, str. 358, 370, 393, 407.

— Šlechta chodačková. *Zlatá Praha* 1886, str. 762, 772, 787.

— Vánoce na Haličské Rusi. *Ruch* 1886, str. 149.

Sasinek Fr. V.: O křtu Jagello-Vladislava, krále Polského v Krakově 14 února 1386 r. V Praze, Urbanek kom. 1886 (str. 19.)

— Jornandes a Slované. (Záhady dějepisné seš. 2.) *Praha* 1886, str. 30.

Schwab Polabský Arnost: Karel Miarka. Nekrolog. *Národní Listy* 1882, Nr. 234.

— Henryk Sienkiewicz. Szkic biograficzny. *Zora* (morawska) 1883, Nr. 8.

— Henryk Sienkiewicz. Črta biografická. *Zora* (morawska) 1883, str. 190.

— Michał Balucki. Szkic biograficzny. *Česká Politika* 1883, Nr. 285.

— Michał Balucki. Wstęp do nowel i obrazków. Praha 1886.

Sláma Franciszek Dr.: Vlastenecké putování po Slezsku. Obrazy narodopisné, historické a kulturní z rakouského i pruského Slezska. (Z licznemi illustracyjami. *Praha* 1886, str. 584.

Slavík Fr. A.: Bratří čeští v Lešne. Studyum historycz. *Sborník historicky.* Praha 1882, str. 71.

Sobotka Primus: Ptactvo v národním podání slovanském. I. Čap, II. Jeřáb, III. Čejka, IV. Chřástal. *Světozor* 1885.

Sreznevského list J. E. Purkynovi. *Slov. Sborník* 1885, str. 465.

Stadnicka Lucya hr.: Ze života v Podolí. (Povaha, obyčeje, obřady, a pověry.) *Slov. Sborník* 1883, str. 429.

— Večernice na Rusi. *Slov. Sborník* 1886, str. 253.

Štolba Jos. Dr.: Čenstochova. Črta z cest. (Dedikov. Marii a Bronislavu Grabowským.) *Slov. Sborník* 1886, str. 588.

Štolc Ant.: Pamiętnik fizyograficzny. T. I—IV. (1881—1885.) Referat. *Atheneum* 1886, str. 65.

T. M.: Radnice v Tarnopolu. (Z rysunkiem B. Havranka.) *Zlatá Praha* 1884, str. 146.

T. S. Dr.: Slavnosti krakovské (Sobieského.) *Slov. Sborník* 1883, str. 577.

Toužimský J. J.: V. A. Maciejowski. (Nekrolog.) *Květy* 1883, str. 370.

Tumpach J.: Z literarního ruchu v Polsku. *Vlasť* (Praga) 1884, str. 318, 377.

— Z literarního ruchu v Polsku. (Dziennikarstwo.) *Vlasť*, časopis pro poučení a zábavu. 1885, č. 5, str. 318.

Turnovský Jaromír: Návštěva ve Veličce. *Zabavné Listy* 1884.

Tyršová Renata: Matejko Jan (z portretem.) *Zlatá Praha* 1884, str. 173.

Tyšler B. L.: Towařystvo učitelů škol vyšších ve Lvově *Paedagogium* 1884, str. 230.

V. H.: Pisma Henryka Sienkiewicza. Warsz. 1882. Ocena. *Slov. Sborník* 1883, str. 215.

W. V.: Kowalski Alfred Věruš. (Biografija z portretem.) *Zlatá Praha* 1886, str. 705.

Windakiewicz Stan.: O Kaszubech v zátoce pucké (z mapą.) *Slov. Sborník* 1885, str. 26, 85.

Vykoukal F. V.: Koleda u nás a jinde. Vánoční příspěvek ku poznání zvyků a písní. *Květy* 1884, str. 45—189.

— Štedrý večer na Pokučí (Etnohraf. stud.) *Světozor* 1886, str. 39.

Výletní list Sokola kolínského do Krakova 15 Srpna 1884. (Z planem i rycinami.) Litografija. *Kolin* 1884.

Vymazal Fr.: První polské čtení. *Brno* 1883, str. 4.
— Počátky slovanštiny a litevštiny. *Brno* 1884, str. 112.
— Květobor z předních básníků slovanských. Originaly s výkladem. *Brno* 1885, str. 176.
— Polské lekce (językowe.) *Obzor* (morawski) 1885.
— Několik lekcí z polštiny. *Komenský* (tygodnik Olomunc.) 1885.
Vinařovský H.: Spolek Šubravců. Črta z kulturní historie polské. *Slov. Sborník* 1884, str. 487.
Vrchlický Jaroslav: Poesie Adama Asnyka. *Nedělní Listy* (Hlasu Národa) 1886, Nr. 1.
Vočadlo Vilém: Slovník kapesní polsko-český (differencialní). Słownik kieszonkowy polsko-czeskiej różnojęzyczności. *Tabor* 1883—1885. Zeszyt I—VI. (a — lutrzeć.)
Voráček J. A.: Slovanský týden. Ukázka národní etymologie. *Slov. Sborník* 1884, str. 565.
Zelený V. V.: Moniuszková „Halka" v Praze. *Slov. Sborník* 1883 str. 163.
Zit Josef Dr.: Čtvrtý sjezd lékařův a přírodozpytců polských v Poznani. (Odbitka z „Časop. česk. lékařů XXIII str. 390, 423, 470, 487, 502, 534, 552, 601, 614, 646, 663, 679, 710.) *Praha* 1881.
Zítek Em. Dr.: Szalona. Powieść J. I. Kraszewskiego. Warszawa 1882. Ocena. *Slov. Sborník* 1883, str. 105.
— Jan Kochanowski w świetle własnych utworów. Przez Br. Chlebowskiego. Warsz. 1884. Referat. *Slov. Sborník* 1884, str. 279.
— W półcieniu. Opowiadania przez W. Z. Kościałkowską. Warszawa 1885. Ocena. *Slov. Sborník* 1885, str. 162.
Zoubek Fr. J.: Komenský a vyvrácení Lešna polského l. 1656. *Osvěta* 1886, II. stu. 894.

Niepodpisanych autorów prace:

Adam Asnyk. Przekład Fr. Kvapila. Praha 1886. Ocena. *Slov. Sborník* 1886, str. 289.

Bałucki Michał (z portretem.) *Světozor* 1884, str. 565.

Barcewicz Stanisław, skrzypek. (Z portretem.) *Divadelní Listy* 1883, str. 102.

Brandt Josep (z portretem.) *Zlatá Praha* 1885, str. 189.

Czajkowski Michał. (Biograf.) *Zlatá Praha* 1886, str. 127.

Jos. Ig. Kraszewski (z portretem.) *Zábavné Listy* 1883.

Hipolit Lipiński (z portretem.) *Světozor* 1884, str. 411

Wł. Mierwinski (z portretem.) *Světozor* 1884, str. 191.

Stanisław Mioniuszko (z portretem.) *Zábavné Listy* 1883.

Antoni Ed. Odyniec. (Nekrolog.) *Osvěta* 1885, str. 377.

Ant. Ed. Odyniec. *Zlatá Praha* 1885, str. 121.

Jubileum A. P. Pjatkowského. *Posel z Budče* 1885, str. 332—352.

Henryk Sienkiewicz (z portretem.) *Světozor* 1884, str. 607.

Szokalski Dr. zob. Casopis čes. lékařů.

Szujski Josef. (Nekrolog.) *Slov. Sborník* 1883, str. 164.

Zaleski Bohdan. (Nekrolog.) *Slov. Sborník* 1886, str. 238.

Hygiena školska na IV. sjezdu lékařův a přírodozpytců polských. *Beseda Učitelská* 1884, str. 375.

Wiadomości o szkołach w Polsce. *Beseda Učitelská* 1885, str. 53, 65, 81, 282, 505, 506, 610, 653, 677.

Valný sjezd „Towarzystwa pedagogicznego“ ve Stryji, dne 18, 19 a 20 července 1883. *Posel z Budče* 1883, str. 924.

II. valné shromáždení haličského Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. *Posel z Budče* 1885, str. 496.

17. valný sjezd Towarzystwa pedagogicznego ve Stryji. *Paedagogium* 1883, str. 514.

19. valné shromáždení haličského Towarzystwa pedagog. 1885. *Posel z Budče* 1885, str. 637.

Sborník Velehradský. (Zawiera rozprawy o św. apostołach słowiańskich.) Redaktor Josef Vykydal. Rocznik III, IV, Praha 1883, Brno 1885.

„Národ sobě!“ v ruské censuře (w Warszawie.) *Slov. Sborník* 1886, str. 428.

Matejkův „Vjezd Jany d'Arc do Remeše. *Světozor* 1886, str. 431.

Polský šlechtic na Podolí. (Typ.) *Zlatá Praha* 1885, str. 89.

Jan III, Sobieski a osvobození Vídně. (Z illustracyjami.) *Světozor* 1883, str. 438—462.

Chata polska. Studyum lingwistyczno archeolog. przez J. Karłowicza. Warszawa 1884. Referat. *Atheneum* 1885, str. 179.

Przyczynek do gwary Zakopańskiej Zest. Dr. Wł. Kosiński. Referat. *Slov. Sborník* 1884, str. 225.

Uskoci. Roman T. T. Ježa. Přel. A. Schwab-Polabský. Ocena. *Slov. Sborník* 1885, str. 278.

DE VOCABULIS
NIMIS et NIMIUM
apud
T. MACCIUM PLAUTUM
et
P. TERENTIUM
scripsit
JACOBUS WRÓBEL.

---

§. 1.

De usu vocabulorum *nimis* et *nimium* disputaturo ante omnia dicendum mihi esse videtur, quae sit horum vocabulorum origo quaeque notio pristina et genuina. Quibus praemissis usum illarum particularum, quae cum adverbiis et adiectivis et verbis coniunguntur, explanare conabor; postea tractandi mihi erunt loci, quibus *nimis* et *nimium* debilitata significatione pro *valde* vel *multum* ponuntur. Tandem vero leviter perstringam, quid sibi velint voculae *nimio* et adiectivum *nimius* tam apud Plautum quam apud Terentium. Quae omnia luculentis illorum scriptorum exemplis comprobabuntur.

Comparativa adverbiorum *nimis* et *nimium* forma, uti *magis magius*, haud secus ac *nihil* ex *ne-hil-um ne-hil*, ex

ne-mi-s ne-mi-um profecta esse videtur. Radix horum vocabulorum eadem esse putatur ac nominum μέτρον *mensura* etc., quod multi iique doctissimi confirmant probantque viri. [1])

Notio autem genuina et pristina prorsus respondet nostro *niezmiernie*, germanico *übermässig*, quae significatio in aliis quoque locutionibus latinis ut e. g. *ultra modum*, *plus aequo* deprehenditur et haeret.

Atque in fabulis Plautinis Terentianisque permulti occurrunt loci, quibus voculae illae pristina illa vi praeditae adverbiis adiectivis aut verbis additae exhibentur.

§. 2.

Primum igitur de vocabulo *nimis* nobis est disserendum.

Nimis a) adverbii vim auget:

Pl. Amph. 213 [2]) nimis ferociter legatos nostros increpant.
Asin. 470. nimis iracunde.
Bacch. 594. nimis iracunde.
Epid. 322. nimis diu maceror.
„ 376. nimis longum loquor.
„ 665. nimis longum loquor.

---

[1]) Cf. A. Vaniček. Etym. Wörterbuch d lat. Spr. Leipz. 1874. p. 115 sq.

[2]) T. Macci Plauti Comoediae:
Amphitruo, Asinaria, Aulularia, Bacchides, Curculio, Epidicus, Menaechmi, Mercator, Mostellaria, Persa, Poenulus, Pseudolus, Stichus, Trinummus, Truculentus *edid. Fr. Ritschelius sociis operae adsumptis Gust. Loewe, Geo. Goetz, Fr. Schoell. Lipsiae.*
Captivi, Miles Gloriosus, Rudens *edid. Alfr. Fleckeisen. Lips. 1876.*
Casina, Cistellaria, Fragmenta *edid. C. H. Weisius Lips. 1881.*
P. Terenti Comoediae:
Andria, Eunuchus, Heauton Timorumenos, Phormio, Hecyra, Adelphi, recens. Alfr. Fleckeisen. Lips. 1878.

Men. 81. nimis stulte faciunt.
Merc. 166. nimis diu animi pendeo.
Mil. 1310. nimis morantur me diu.
„ 1347. ne hoc tandem propalam fiat nimis.
Most. 292. nimis diu abstineo manum.
Pers. 114. nimis paene manest.
„ 167. nimis longum loquor.
„ 657. ne nimis diu tua sim.
„ 822. nimis diu sicci sumus.
Pseud. 687. nimis diu et longum loquor.
Truc. 467. nimis cito odium percipit.
Rud. 1234. nimis sancte pius.
Ter. Heaut. 1045 sq. nimis grauiter cruciat adulescentulum— nimisque inhumane.

Nimis b) cum adiectivis coniungitur:
Pl. Amph. 903. nimis iracunda's.
Asin. 410. nimis imperiosust.
Aul. 272. subitumst nimis.
Cas. 4. 3. 19. nimis tenax es.
Men. 588. me — nimis sollicitum cluens quidam habuit.
„ 760. nimis longus sermost.
Merc. 597. nimis tardus est.
Mil. 68. est miseria nimis pulcrum esse hominem.
„ 853. paulum loculi erat [nimis] lubrici.
Most. 176. nimis tu quidem stulta's mulier.
„ 292. nimis ornatast.
Poen. 541. nimis iracundi estis.
Pseud. 249. nimis molestu's.
„ 299. nimis miser sum.
„ 1243. nimis illic mortalis doctust, nimis uorsutus, nimis malus.
Rud. 681. nimis inepta's.
„ 1204. nimis paene inepta atque odiosa eius amatiost.
Trin. 806. nimis longo sermone utimur.

Truc. 136. nimis otiosum te arbitror — esse.
„ 265. nimis quidem hic truculentust.
Ter. Heaut. 440. uehemens in utramque partem — es nimis.

Nota. Huc addam duo exempla adverbii *nimis* cum vocula *nihili* coniuncti:

Pl. Merc. 125. nimis nihili tibicen siem.
Rud. 920. nimis homo nihilist, qui piger est.

Nimis c) additur verbo:

Pl. Epid. 404 sq. numquam nimis potest | pudicitiam quis suae seruare filiae.
Mil. 835. nimis calebat.
Most. 576. ne [clama nimis].
Poen. 1204. quom sibi nimis placent.
Stich. 96. numquam — nimis curare possunt suom parentem filiae.
„ 310. nimis haec res sine cura geritur.
Ter. Eun. 222. nimis me indulgeo.

Nota 1. Ubi *nimis* absolute usurpatur, verbum aliquod est subaudiendum.

Ter. Andr. 60 sq. nam id arbitror | adprime in uita esse utile, ut ne quid nimis.
Heaut. 518 sq. equidem te demiror — | — qui heri tantum biberis. Chr. nil nimis.

Nota 2. *Nimis* eadem significatione praeditum nonnunquam cum vocula *tandem* copulatur.

Pl. Pers. 169. nimis tandem me quidem pro barda et blenna reor habitam esse.
Pseud. 916. nimis tandem abs te contempnor.

Nota 3. Aliis locis vocabula obtestationis vim adverbii *nimis* augent.

Pl. Cas. 5. 2. 36. (spurio l.) nimis tu quidem hercle — mihi haec facis.
Men 696. nimis iracunde hercle tandem.

Mil. 1062. ecastor nimis uilest tandem.
Pers. 591. nimis tu quidem hercle homo stultus.

Vocabulum *nimium* eadem significatione usurpatur.

Nimium a) cum adverbio coniunctum invenimus:

Pl. Curc. 207. nimium consultas diu.
Epid. 630. nimium aduenisti. cito.
Mil. 716. nimiumque ad te et tua multum uides.
Pseud. 1032. nimium tarde egrediuntur foras.
Rud. 420 sq. nimium familiariter | me attrectas.
Trin. 1060. nimium — saeuiter.
Ter. Andr. 450. nimium parce facere sumptum.
„ „ 455. tu quoque perparce nimium.

Nimium b) cum adiectivo copulatur:

Pl. Bacch. 73. nimium ferus.
„ 74. nimium pretiosa's operaria.
Men. 119. nimium te habui delicatam.
Most. 947. nimium delicatu's.
Poen. 371. nimium irata's.
Pseud. 205. nimium indoctus.
Ter. Eun. 380. ne nimium calidum hoc sit modo.
Ad. 63. nimium ineptus es.
„ 64. nimium ipsest durus praeter aequom.
Hec. 853. nimium me ingratum putas.

Nimium c) cum verbo legimus:

Pl. Cas. 2. 3. 34. nimium tinnis.
„ 3. 2. 28. nimium saeuis.
Merc. 695. nimium obsonauit.
Mil. 1039. nimium optas.
Pseud. 889. nimium tinnis.
Truc. 896. nimium saeuis.
Heaut. 861. nimium illi — indulges.
Ad. 168 sq. accede illuc — | nimium istoc abisti.

Ad. 684. uereor ne indulgens nimium sies.
„ 954. nimium ad rem in senecta attenti sumus.

§. 3.

Verumtamen haec pristina significatio labente tempore sensim obsolescere coepit atque debilitata est. Quam ob rem posteriore aevo *nimis* et *nimium* pro *valde* vel *multum* usurpabatur, uti Brixius ad Pl. Trin. 28 adnotavit [1]). Hinc divus Augustinus in enarratione psalmi 118 haec dicit: „aliquando latina lingua hoc verbo (sc. nimis) sic abutitur, ut *nimis* pro eo, quod est *valde* et positum inveniamus in litteris sacris et ponamus in sermonibus nostris". Quam observationem veram esse innumera scriptorum fabularum exempla testantur, ut ex hac re quoque appareat, quam arto vinculo sermo vulgaris posterioris aevi cum sermone comoediae antiquae cohaereat. Itaque apud Plautum invenimus *nimis* sensu debilitato.

a) cum adverbio iunctum:
Asin. 582. nimis aegre risu me continui.
Aul. 61. nimisque ego hanc metuo male.
„ 208. nimis male timui.
„ 497. nimis lepide fecit uerba ad parsimoniam.
Cas. 4. 1. 15. nimis lepide ei rei dant operam.
Bacch. 672. nimis multo minus, quam parum.
Epid. 209. nimis factum bene.
„ 281. te conmentum nimis astute intellego.
Men. 688. nimis stulte dudum feci.
„ 945. nimis prouentumst nequiter.
Merc. 501. nimis stulte facis.
Mil. 1141. nimis facete nimisque facunde malast.
Pers. 19. nimis stulte amicis utere.

---

[1]) Praeterea cf. Lorenz. ad Most. 72.

Pers. 323. nimis tu facete loquere.
Poen. 666. nimis lepide de latrone.
Pseud. 249. nimis superbe.
„ 912. nimis metuebam male.
„ 1019. nimisque ego illum — metuo et formido male.
Rud. 360. nimis lepide iecisti bolum.
„ 920. nimisque id genus odi ego male.
Stich. 375. nimis factum bene.
Trin. 974. nimis argute me obrepsisti.
Truc. 493. Strenui nimis plus prosunt populo.

Nimis b) cum adiectivo occurrit nobis:

Pl. Amph. 218. legiones educunt — nimis pulcris armis praeditas.
„ 442. nimis similest mei.
„ 506. nimis hic scitust sycophanta.
„ 828. de — subditiuo — mirumst nimis.
Asin. 679. nimis bella's.
Aul. 750. nimis uilest uinum atque amor.
Cas. 3. 1. 15. quid me amare refert, nisi sim doctus et dicax nimis.
Bacch. 724. nimis bellust.
Curc. 167. nimis lepida.
Epid. 378. nimis doctus.
Men. 94. nimis lenta uincla sunt escaria.
„ 1019. nimis bona ora conmentaui.
Mil. 248. nimis doctum dolum!
„ 870 sq. mulierem | nimis lepida forma ducit.
Pseud. 124. hoc peruolgatumst nimis.
„ 205. nimis sum stultus.
Trin. 1139. nimis pergraphicus.
Poen. 841. nimis eum ausculto lubens.

Nimis c) verbo additur:

Pl. Amph. 765. nimis demiror.

Asin. 589. nimis uellem habere perticam.
Cas. 2. 3. 3. nimis demiror.
Curc. 321. scire nimis lubet.
Bacch. 1083 sq. nimis nolo | ei desidiae dare ludum.
Men. 384. nimis miror.
Mil. 468. nimis beat.
Most. 266. nimis uelim lapidem.
Pers. 626. nimis pauebam.
Pseud. 201. nimis sermone huius ira incendor.
„ 599. nimis uelim.
Rud. 662. nimis uelim.
Stich. 312. nimis uellem.
„ 711. nimis uellem.
Ter. Eun. 786. nimis uellem.
Ad. 522. miserere nimis cupio

Nota 1. *Nimis quam* augendi causa usurpatur:

Pl. Capt. 102. nimis quam cupio.
Most. 511. nimis quam formido.
Truc. 468. [nimis quam paucae sunt defensae].
„ 507. nimis quam tui similest.

Nota 2. Nonnunquam huic vocabulo particulae obtestationis adduntur, ut:

Pl. Amph. 858. nimis ecastor facinus mirumst.
Aul. 106. nimis hercle inuitus abeo.
„ 670. nimis hercle — ad me reueniat uelim.
Capt. 913. nimisque hercle ego illum male formidabam.
Rud. 511. edepol nimis uelim.
Truc. 247. nimis pol mortalis lepidus nimisque probus dator.

Eandem notionem vocabulo *nimium* nonnunquam inesse haec exempla luculenter probabunt.

Nimium a) cum adverbio:

Pl. Aul. 537. nimium lubenter.
Cas. 3. 1. 8. nimium scite scitus.
„ 4. 1. 13. nimium lepide dissimulant.
Epid. 2. odio's nimium familiariter.
Merc. 479. nimium multum scis.
„ 526. tondetur nimium scite.
Stich. 698. nimium lepide in mentem uenit.
„ 699. nimium hic dulciust.
„ 748. nimium lepide fabulatast.
Ter. Heaut. 770. nimium (sc. probe) inquam.

Nimium b) cum adiectivo:

Pl. Men. 1039. nimium mira — exorta sunt.
Mil. 591. nimium festiuam — operam praehibuit.
„ 998. amat hunc hominem nimium lepidum.
„ 1003. illa ipsast nimium lepida.
Poen. 901. nimium lepidum memoras facinus.
Pseud. 700. nimiumst mortalis graphicus.
Trin. 620. nimium difficilest reperiri amicum.
„ 931. nimium miri modis mirabiles (sc. loci).
„ 936. nimium graphicum.
Truc. 505 peperit puerum nimium lepidum.
„ 704. nimium magnae mellinaest mihi.
Fragm. Astraba s. Clitellaria 10. nimiumst uegrandi gradu.
Ter. Eun. 1018. nimium (sc. lepidum).

Nimium d) cum verbo:

Pl. Cist. 1. 1. 19. nimium dabat, quod biberem.
Merc. 686. nimium scis sapere.
Pers. 663. nimiumst (bis).
Trin. 28. nimium morbus mores inuasit bonos.
Ter. Phor. 664. nimiumst.

Ad. 392 sq. nimium inter uos — | pernimium interest.
„ 835 sq. ne nimium modo | — nos — subuortat [1]).

Nota 1. Vocabulum *nimium* cum genetivo partitivo copulatur et paene idem significat, atque *multum*.

Pl. Merc. 739. nimium negoti repperi.
Stich. 375. argenti aurique aduexit nimium.
„ 379. aduexit nimium bonae rei.

Nota 2. *Nimium* cum particula obtestationis semel legitur.

Pl. Truc. 825. nimium pol opportune — egreditur foras.

Nota 3. *Nimium quantum* augendi causa dicitur.

Ter. Phor. 643. nimium quantum (sc. postulat).

Eodem sensu Cicero vocabulum *nimium (nimio, nimis)* nonnullis locis usurpat, ut de fin. IV. §. 70. sed differre — inter honestum et turpe nimium quantum, nescio quid inmensum, inter ceteras res nihil omnino interesse. Orat. §. 87. nimium quantum valent.

In Verr. act. sec. IV. §. 132. nimio opere delectant. De leg. I. §. 26. oculi nimis arguti [2]).

§. 4.

At iam idoneam exemplorum farraginem ad comprobandam utramque notionem vocabulorum *nimis* et *nimium* congessisse mihi videor. Restat, ut adferam exempla, quibus usus vocabulorum *nimio* et *nimius* illustretur. Atque ante omnia hic monendum esse mihi videtur adiectivum *nimius* in litteris sacris vulgatae editionis pro graeca voce πολύς usurpatum esse. Legimus enim in epist. ad Ephes. 2. 4 sq. Deus autem — propter nimiam caritatem suam — con-

[1]) Cf. adn. Dziatzkii ad. h. l.
[2]) Cf. Hauptii, Opusc. vol. 2. p. 457.

vivificavit nos. Ὁ δὲ Θεὸς — διὰ τὴν πολλὴν ἀγάπην αὐτοῦ — ἡμᾶς — συνεζωοποίησεν.

a) Vocula *nimio* adverbii vice usurpatur a Plauto — apud Terentium exempla eius modi non exstant — paene semper sensu debilitato [1]) ut:

Bacch. 770. nimio illaec res est sane diuidiae mihi.

Pers. 94. nimio sunt crudae.

Stich. 704. nimio liquido Libero.

b) Atqui plures loci apud eundem scriptorem nobis occurrunt, quibus *nimio* vim comparativi auget et fere idem est, quod *multo:*

Bacch. 122. quem ego sapere nimio censui plus, quam Thalem.

„ 149. [uideo nimio iam multo plus, quam uolueram].

„ 150. uixisse nimio satius iam, quam uiuere.

„ 164 sq. nimio es tu ad istas res — docilior, | quam ad illa.

„ 314. nimio hic priuatim seruaretur rectius.

Men. 979. nimioque edo lubentius molitum, quam molitum praebibeo.

Merc. 549. nimiost aequius.

Most. 72 sq. nimio celerius | uenit, quod nolis, quam — quod — petas.

„ 145. ego sum in usu factus nimio nequior.

„ 442 sq. nimio edepol ille potuit exspectantior | uenire.

„ 1103. nimio plus sapio sedens.

Pers. 111. nimio melius oppectuntur frigida.

Pseud. 281. nimio id, quod pudet, facilius fertur, quam illud, quod piget.

Rud. 185. nimio — fortunae minus miserae memorantur.

---

[1]) Genuina notio inest huic vocabulo semel apud Plautum Most. 905. „num nimio emptae tibi uidentur“ ubi tamen *nimio* potius ablativum pretii esse necesse est statuamus.

Rud. 460. nimio minus altus puteus uisust, quam prius.
Stich. 339. nimio adporto multo tanto plus, quam speras.
„ 746. nimioque sibi mulier — repperit odium ocius.
Trin. 34 sq. nimioque hic pluris pauciorum gratiam | faciunt.
„ 311. nimio satius est.
„ 387. nimio citius transiges.
„ 1040. ubi malos mores adfigi nimio fuerat aequius.
Truc. 452 sq. nimio minus perhibemur | malae, quam sumus.
„ 470. [mulieri nimio male facere melius opust, quam bene].
„ 673. nimio minus saeuos iam sum, quam fui.

c) Nonnunquam copulatur *nimio* cum verbis, quae comparativum sensum exhibent:
Pl. Bacch. 396. nimio inpendiosum praestat te, quam ingratum dicier.
Capt. 516. nimio mauelim.
Fragm. Addictus. opus facere nimio, quam dormire mauolo.

Adiectivo *nimius* duplicem notionem sc. genuinam et debilitatam inesse haud rara exempla comprobant.

Nimius a) sensu genuino exhibetur:
Pl. Amph. 616. nimia memoras mira.
„ 1080. nimia mira uidi.
„ 1105. nimia mira memoras.
Curc. 468. ne nimio opere sumat operam
Poen. 10. nimiast stultitia.
„ 239. nimia omnia nimium exhibent negotium.
„ 317. nimia nos socordia — tenuit.
Ter. Heaut. 109. fit — ex nimio otio.
„ 441. aut largitione nimia aut parsimonia.
„ 505 sq. gaudio | sumus praepediti nimio.
Ad. 63. uestitu nimio indulges.

b) Sensus debilitatus deprehenditur:
Pl. Aul. 820 sq. repperi hodie | — diuitias nimias.

Capt. 275. nimius nugator fuit.
Cas. 3. 1. 14. nimias delicias facis.
Men. 199 sq. nimio — periculo | surrupui.
Merc. 19. nimiaque elegantia.
Mil. 68. nimiast miseria.
„ 998. nimia pulchritudine.
Poen. 1205. nimiae uoluptatist.
Pseud. 1280. nimiae tum uoluptati edepol fui.
Stich. 523. nimiast uoluptas.
Truc. 68. nimiast ratio.

§. 5.

Priusquam disputatio mea ad calcem decurrat, aequum existimo recensere, quotiens vocabula *nimis* et *nimium* apud scriptores in hac lucubratione laudatos usurpentur.

Vocabulum *nimis* multo frequentius apud Plautum legitur, quam *nimium*, quamvis in eligendis his voculis, ut ait Ed. Woelfflinus [1]), littera sequentis verbi nullius fuerit momenti. Nonnunquam utrumque vocabulum in uno eodemque enuntiato varietatis causa exhibetur, ut:

Pl. Mil. 716. nimis bona ratione nimiumque ad te et tua multum uides.
Ibid. 1003. tu autem illa ipsast nimium lepida nimisque nitida femina.

Apud Plautum invenitur *nimis* 119 locis, ter dubio loco, *nimium* autem 51 locis.

Apud Terentium *nimis* 8ies legitur, *nimium* 16ies.

Hic non alienum mihi esse videtur admonere, quo modo res se habeat in litteris sacris vulg. ed., ubi *nimis* 140ies [2])

[1]) Lateinische u. Romanische Comparation. Erlangen. 1879. p. 24.
[2]) Cf. Hugo Cardinalis, Sacrorum Bibliorum vulgatae editionis concordantiae, Viennae 1825.

legentibus occurrit, *nimium* vero non nisi quattuor l. invenitur:

Genes. 39. 19. nimium credulus verbis.

Sap. 17. 17. vim aquae decurrentis nimium.

Eccli. 6. 21. aspera est nimium sapientia.

„ 19. 24. est, qui se nimium submittit.

Adverbium *nimio* apud Plautum 28 locis exstat bis loco dubio apud Terentium nusquam.

Adiectivum *nimius* 19ies usurpavit Plautus, 4ter Terentius; neuter vero adverbio *nimie* est usus, quod passim apud posteriores scriptores legitur, ut apud Spart. Hadr. 21. nimie multum, et Pallad. de re rust. 3. 10. 27. nimie frigidus [1]).

Denique monendum est vocabula *nimis* et *nimium* saepius post adiectiva vel verba esse posita:

Pl. Amph. 828. Aul. 272. Cas. 3. 1. 15. Mil. 68. ibid. 1347. Pseud. 124. Ter. Andr. 455. Heaut. 440. Ad. 684.

Nota. De vocabulis *nimis* et *nimium* praeter Ed. Woelfflinum l. l. scripserunt:

Hand. Tursell. de partic. T. IV. p. 207—214.

Fr. Nevius. Lateinische Formenlehre. 2 Aufl. Berolini 1877 T. II. p. 678, 679 et 684.

---

[1]) Cf. Ed. Woelfflinus l. s. l.

De modo ac ratione, qua historici Romani numeros, qui accurate definiri non poterant, expresserint.

Scripsit

Joannes Rozwadowski.

Pars I.

Scripturo mihi de hac materia optimum visum est historicorum sermonem in disceptationem vocare. Eo consilio et reliquias et integre conservata opera rerum gestarum scriptorum, qui usque ad Divi Augusti obitum exstiterunt, diligenter perlegi — nam multis de causis in eorum solum dicendi genus inquirere in animo erat [1]) — omnesque locos ad rem spectantes exscripsi. Inscriptionum quoque latinarum primum volumen inspexi et quidem non sine fructu aliquantulo. Quod ad viam atque rationem quam secutus sum attinet, liceat mihi paucis praefari.

Cum numero non accurate descripto adfirmetur ita, ut nomini numerali vocabula quaedam adiungantur, quae vim eius varie afficiunt — nam indefinita quae vocantur numeralia ut: multi, plerique, pauci, alia necesse erat omittere — rem

[1]) In reliquorum dicendi genus inquirere in parte II. huius commentationis propositum habeo.

totam in tria capita divisi, quibus disputaturus sum de vocabulis, quae vim ac rationem numeri prolati aut in universum tantum incertam faciant, aut augeant, aut vero imminuant.

Editiones adhibui spectatae fidei, nullis praeterea doctrinae praesidiis nisus — mihi certe ignota erant — nisi grammaticorum libris commentariisque.

CAPUT PRIMUM.

De vocabulis, quae numerum prolatum in universum tantum incertum faciunt, neque deminuunt neque augent.

Eius modi vocabula sunt: circa, circiter, maxime, plus minus.

1. Circa numerali adjunctum omnino raro invenitur et quidem primum apud Livium. Sed Livius quoque raro *circa* hac significatione profert, nam ter tantum voculam ita usurpatam invenimus.

Utrum autem illis locis *circa* naturam suam primitivam adverbialem retinuerit, an posteriorem et frequentiorem praepositionalem exhibeat, dici non potest. In libro enim XXIII, 49, 9: Sexaginta hostium milia eo die in pugna fuerunt, sedecim circa a Romanis, et XXXXV, 34, 6: Muri deinde direptarum urbium diruti sunt: ea fuere oppida circa septuaginta, solis numeralibus sedecim et septuaginta apponitur; et in l. XXVII, 42, 8: Circa D Romanorum sociorumque victores cediderunt, quingenti signo D scriptum est, ideoque legere possumus: circa quingentos aut circa quingenti. Magis tamen adducor, ut Weissenbornio credam, qui putat *circa quingenti* legendum esse.

In libro XXIII, 49, 9: Livius *circa* post sedecim collocavit, quae transpositio licet in aliis quoque vocabulis, ut *circiter*, *amplius* usurpandis nobis occurrat, insolens esse videtur.

2. Circiter. Huius vocabuli usus communis erat omnibus rerum gestarum scriptoribus, nam nomini numerali appositum

inveni *circiter* iam apud M. Porcium Catonem, deinde apud Q. Claudium Quadrigarium, C. Julium Caesarem, A. Hirtium, Cornelium Nepotem, C. Sallustium Crispum, T. Livium, Augustum. Quare dubitari nequit, quin et alii veteres historici, ut L. Cincius Alimentus, Cassius Hemina, L. Calpurnius Piso Frugi, C. Sempronius Tuditanus in hunc modum vocem usurparint, quippe cum *circiter* inveniatur apud eos cum primitiva localis adverbii significatione, ut apud Cassium Heminam a. Plin. hist. nat. XIII, 27, 84: lapidem fuisse quadratum circiter in media arca vinctum candelis quaquaversum. At in inscriptionum primo volumine ne semel quidem *circiter* repperi, quod sane satis mirum est. — Omnium saepissime Caesar vocabulo utebatur, inveni enim *circiter* apud eum quinquies et octogies prolatum; Augustus quoque velut hereditate acceptam saepe hanc voculam usurpat: in parvo illo monumento Ancyrano invenitur decies et duobus locis non sine probabilitate restitui possit. *Circiter* ponitur semper ante nomen numerale; in tanta quidem exemplorum turba — centum fere et viginti collegi — bis tantum post numerum collocatum reperitur: semel apud Caesarem BC. I, 22, 1: Quarta vigilia circiter Lentulus Spinther... colloquitur, et semel apud Livium XXVIII, 1, 7: Eisdem auctoribus compertum est, cum decem circiter milia ab hoste abessent, bina castra ... esse.

Circiter numerali adiunctum servat naturam adverbialem, neque ullam vim in casibus mutandis obtinet. Nam quod apud Sallustium de b. Jug. 68, 2: „circiter horam tertiam" invenitur, nullius momenti est, cum hic *circiter* merae praepositionis vice ad substantivum accesserit. Alii, imprimis Caesar nunquam hac verborum structura usi sunt, exempli gratia Caes. BG. V, 47, 1: Hora circiter tertia.

Adnotandum est praeterea, *circiter* ante nomen numerale vel nullo alio vocabulo intercedente poni posse, vel maiore intervallo interposito, cf. apud Caesarem BG. V, 9, 2: Ipse, noctu progressus milia passuum circiter XII, hostium

copias conspicatus est; ib. IIII, 3, 2: circiter milia passuum sexcenta agri vacare dicuntur.

Quod ad omnia exempla, quae collecta habeo, attinet, placuit, ut charta parcerem, locos ipsos tantummodo indicare.

M. Porcius Cato a. Vell. 1, 7.

Q. Claudius Quadrigarius a. Nonium s. v. urgere p. 418.

C. Julius Caesar BG. I. 15, 5; 25, 5; 25, 6; 26, 5; 27, 4; 31, 5; 49, 1; 49, 3 bis; 53, 1. II. 2, 5; 8, 4; 13, 2; 18, 2; 18, 3; 32, 4. III. 14, 2; 19, 1. IV. 3, 2; 22, 3; 23, 2; 23, 6; 35, 1; 37, 1; 37, 2. V. 2, 2; 2, 3; 7, 3; 9, 2; 11, 8; 11, 2; 11, 6; 13, 2; 26, 1; 27, 9, 32, 1; 46, 1; 46, 4; 47, 1; 49, 1; 49, 5; 53, 1. VI. 36, 3. VII. 3, 3; 13, 1; 28, 5; 38, 1; 58, 4; 66, 2; 68, 2; 69, 3; 76, 3; 90, 3.

BC. I. 15, 7; 16, 2; 18, 5; 22, 1; 24, 2; 39, 1; 41, 3; 43, 1; 51, 2; 51, 6; 66, 1; 80, 3; 82, 1; 87, 4. II. 18, 1; 25, 5; 25, 6; 35, 6. III. 24, 1; 28, 6; 37, 2; 37, 7; 53, 4; 66, 6; 67, 2; 88, 4; 91, 3; 99, 1; 99, 3; 101, 5.

A. Hirtius BG. VIII, 35, 3. BA. 21; 29; 36; 59.

Cornelius Nepos Milt. 4, 2; Alc. 10, 6; Dion 10, 3; Dat. 8, 2; Hann. 6, 3; Cato 2, 4; Att. 5, 2; ib. 7, 1; ap. Gellium XVII, 21, 3.

C. Sallustius Cat. 55, 3; 56, 3; Jug. 64, 4; 103, 7; 106, 5.

T. Livius, XXVIII, 1, 7; XLII, 66; XLIV, 40, 7.

Augustus Mon. Anc. c. 3, p. I, 16/17; c. 16, p. III, 23—26 bis; c. 15, p. III, 18—19; c. 21, p. IIII, 25—26; c. 22, p. IIII, 33; c. 22, p. IIII, 42; c. 23, p. IIII, 48; c. 24, p. IIII, 52; c. 25 p. V, 8. — c. 7, p. I, 43—44: [c] ir [citer] Bergck; c. 16, p. III 32: c [irciter] Bergck.

3. Maxime. Semel tantum invenitur apud Livium X, 38, 5: Ibi . . . locus est . . . . patens ducentos maxime pedes in omnis pariter partis. Haec vox, sicuti graecum μάλιστα, media est quodammodo, non indicat enim, utrum verus numerus maior an minor fuerit. Qui sensus etiam ex alio loco

Livii cognosci potest; l. VII, 30, 1 haec auctor dicit: Legati introducti in senatum maxime in hanc sententiam locuti sunt. Itaque manifestum est, maxime non posse cum voculis „summum“ vel „ad summum“ confundi.

4. Plus minus. Huius formulae nullus usus apud historicos Romanos erat; apud Hirtium enim BG. VIII, 20, 1, ubi prius in editionibus legebatur, nunc a plerisque editoribus reicitur.

CAPUT SECUNDUM.

De vocabulis, quae numeralibus apposita vim eorum augent.

Huiusmodi vocabula sunt: supra, admodum, amplius, plus, non minus.

1. Supra. Numeralibus adiunctam apud Livium tantum inveni hanc particulam, nam quod in tribus locis Livius Valerium Antiatem laudans eo vocabulo utitur, nullius momenti est. Hi enim loci auctoritate quidem Antiatis nituntur, non autem ad verbum sunt allati. Profecto mirum est, scriptores ante Livium *supra* ad numerum augendum non usurpasse, cum hoc vocabulum ab antiquissimis temporibus in usu fuerit. In inscriptionibus quoque primi voluminis *supra* cum numero positum non inveni.

Quamquam *supra* saepe apud Livium lectori occurrit, attamen cognosci non potest, servaveritne naturam suam adverbialem, an praepositionalem exhibeat. Semel tantum manifestum est 1) supra veram praepositionem ad accusativum accessisse: praef. 4: Res est praeterea et immensi operis, ut quae supra septingentesimum annum repetatur, et...; et 2) semel nominativo nominis numeralis, quod flecti potest, adpositum casum non mutavit: XXVII, 42, 7: Tamen supra septingenti capti. Tribus autem locis XXVII, 14, 14: sociorum supra MCCC occisi; XXX, 6, 9: Equi Numidici supra

MMDCC capti; XXXXII, 66, 10: supra IIII milia et CCC de exercitu consulis cecidisse, ubi codices numerorum signa offerunt, incertum est, quonam modo sit legendum. Verisimile autem videtur, ut Weissenbornius ad XXVII, 42, 7 putat, Livium ibi *supra* adverbialiter protulisse. Alibi ut III, 31, 4: supra septem milia hostium caesa, quis cognoscat, utrum septem milia nominativus, an accusativus sit?

Quod ad collocationem verborum spectat, *supra* semper nomini numerali praeponitur.

Praeter locos iam supra laudatos cf.: XXI, 23, 6; XXIII, 11, 9; XXIII, 17, 2; XXIII, 37, 11; ib. 12; XXIII, 49, 13; XXIIII, 11, 8; XXIIII, 18, 8; XXIIII, 41, 10; XXIIII, 49, 8; XXV, 14, 11; XXV, 18, 1; XXVI, 49, 2; XXVII. 38, 5; XXVII, 42, 15; XXVII, 49, 7; XXVIII, 1, 7; XXIX, 36, 9; XXX, 6, 8; XXX, 35, 3; XXXII, 7, 5; XXXV, 5, 14; XXXVI, 38, 4; XXXIX, 17; XXXIX, 31; XXXX, 28; XXXXI, 28 (33); XXXXII, 61; XXXXIII, 3, 2. Valerius Antias auctor laudatur: XXXIII, 36, 13; XXXIIII, 15, 9; XXXVI, 19, 12.

2. Admodum est adverbium compositum, significans, „usque ad certum modum, saltem, minimum.“ Numeralibus adiunctum invenitur semel apud Caesarem BG. V, 40, 2: Noctu . . . turres admodum CXX excitantur incredibili celeritate, et quinquies apud Livium: XXI, 36, 3: Natura locus iam ante praeceps recenti lapsu terrae in pedum mille admodum altitudinem abruptus erat; XXII, 24, 14: Sex mille hostium caesa, quinque admodum Romanorum; XXVII, 30, 2: mille admodum hostium utraque pugna occidit; XXXXII, 65, 3: Juncta vehicula . . . . . mille admodum capiuntur; XXXXIIII, 43, 8: Secuti eum sunt admodum D Cretenses. Hoc loco significatio vocis *admodum* satis dubia est. Nam cum alibi certum esse videatur, *admodum* augere numerum prolatum atque eius vice potuisse fungi *minimum*; hic primo certe dicas pro *admodum* poni posse *summum* vel *ad summum*. Quo modo etiam Weissenbornius id explicat, hic verbis usus:

höchstens. Attamen ego persuasum mihi habeo, illo quoque loco *admodum* usitatam suam obtinuisse significationem, praesertim cum Perseo fugienti cum tribus tantum fugae comitibus — nam alii amici, cum arcessiti essent, non venerunt — haudquaquam parvus fuit numerus quingentorum Cretensium: itaque nihil necesse erat Livio velut cum miseratione dicere: summum D Cretenses eum secuti sunt!

Livius ponit *admodum* post nomen numerale, in libro XXXXIIII, 43, 8, numerali praepositum invenitur.

3. Amplius, numerali appositum vim eius auget. Invenitur in inscriptionibus, apud Caesarem, Cornelium Nepotem, Hirtium, Sallustium, Livium.

Quod ad syntacticum qui vocatur usum spectat, triplicem in modum potest amplius usurpari: 1) peculiari omnibus comparativis structura cum *quam* 2) omisso *quam* sequentibusque nominativo vel accusativo in ablativum comparationis mutatis, 3) omisso *quam* et sine ulla casuum sequentium mutatione.

Triplicis huius dicendi generis exstant sane exempla, sed non omnia pariter fuisse usitata, mox apparebit.

1. Cum *quam* prolatum inveni *amplius* semel tantum apud Cornelium Nepotem, Thras. 4, 2: Quare ex istis nolo amplius quam centum iugera.

2. Altera structura invenitur: apud Caesarem BG. II, 7, 4: quae castra . . . amplius milibus passuum octo in latitudinem patebant; IIII, 37, 3: Interim nostri milites . . . amplius horis quattuor fortissime pugnaverunt [1]); IIII, 29, 4: (Arduenna silva) milibusque amplius quingentis in longitudinem patet; apud Hirtium BA. 12: ac, tametsi amplius CX navibus longis in portu navalibusque amiserant, non tamen reparandae classis cogitationem deposuerunt; apud Livium XXVII, 12, 14: Pugnatum amplius duabus horis est. [1])

[1]) Confer tamen locos ut Caes. BC I, 46, 1: cum esset pugnatum continenter horis quinque.

3) Reliqua omnia exempla infra posita argumento sunt, tertiam illam structuram maxime usitatam fuisse, inprimis quidem apud Livium maxime fuisse frequentem.

Si numerus numerali expressus non magnopere est augendus, additur vocabulo *amplius* adverbium *paulo*. Ita legimus apud Livium XXIX, 2, 17; XXXVII, 24, 6; XXXVIII, 4, 4; XXXXV, 10, 4; apud Caesarum semel BG. V, 27, 9.

Livius saepe *amplius* post nomen numerale collocavit, quo magis vim vocabuli augeret. Ita positum invenitur in libro I, 18, 2; I, 53, 2; XXV, 19, 15; XXVIII, 8, 7; XXXVI, 38, 3; XXXVII, 24, 6; XXXXII, 61; XXXXIIII, 31, 9; XXXX, 10, 4.

Cetera exempla invenies: lex repetundarum a. u. c. DCXXXI vel XXXII, CJL. v. I, nr. 198, 2, pag. 58; ib. 48, pag. 61; lex agraria a. u. c. DCXLIII, CJL. v. I, nr. 200, 60, pag. 83; lex Julia Municipalis a. u. c. DCCIX, CJL, v. I, nr. 206, 151, pag. 123; Caesar BG. I, 41, 4; III, 62; V, 8, 6; VII, 15, 1; BC. I, 17, 2; I, 46, 4; ib. 5; III, 99, 3; Hirtius BG. VIII, 29, 4; BA. 43; Sallustius Cat. 59, 6; Nepos Ham. 2, 4; Livius X, 30, 2; X, 37, 3; XXI, 29, 3; XXII, 20; XXIII, 49, 11; XXIIII, 47, 14; XXVIII, 8, 7; XXVIII, 34, 2; XXIX, 2, 17; XXXVIII, 4, 4; XXXX. 36; XXXXII, 7 [quater]; XXXXII, 23.

4. Plus numeralibus adiunctum invenitur in inscriptionibus, apud M. Porcium Catonem (bis), L. Cassium Heminam (semel), saepe apud Livium, semel apud Caesarem — equidem saepius prolatum non inveni; in plurali numero bis tantum apud Augustum.

Quamquam exstat pluralis numerus a plus, admodum raro invenitur; ita apud Augustum M. Anc. c. 15, p III, 21 c. 25, p. V, 6—7.

Qui scriptores duplicis tantum structurae praebent exempla 1) cum *quam*. Livius XXI, 63, 3: ne quis senator . . . . . maritimam navem, quae plus quam trecentarum amphorarum esset, haberet; XXXXIIII, 6, 15: Nam cum Olympi radices

montis paulo plus quam mille passuum ad mare relinquent spatium....; XXXXIIII, 35, 17: medium spatium torrentis... paulo plus quam mille passus patebat; Augustus Mon. Anc. c. 15, III, 21: Ea millia hominum paulo plura quam ducenta fuerunt, c. 25, V, 6—7: fuerunt senatores plures quam DCC. 2) alia omnia exempla praebent structuram sine *quam* casibusque immutatis. Ambigua est constructio apud Caes. BG. III, 6, 2: plus tertia parte interfecta.

In primo volumine Inscriptionum Latinarum invenitur etiam structura in qua voculam *plus* ablativus qui dicitur comparationis insequitur: epistula consulum ad Teuranos de Bacchanalibus a. u. c. DLXVIII, CJL. V. I, nr. 196, 19—21, pag. 43: Homines plous V oinovorsei virei atque mulieres sacra ne quisquam | fecise velet, neve inter ibei virei plous duobus mulieribus plous tribus | arfuisse velent, nisei de pr[aetoris] urbani senatuosque sententiad.

Saepe *plus* cum *paulo* copulatur; apud Livium dimidia ferme pars exemplorum habet hoc vocabulum: IX, 18, 8; X, 38, 13; XXV, 13, 7; XXVI, 42, 7; XXXI 34, 7; XXXI, 35, 2; XXXI, 41, 9; XXXVIII, 24, 1; XXXIX, 31; XXXX, 32; XXXXII, 57; XXXXIIII, 3, 7; XXXXIIII, 5, 8; XXXXIIII, 6, 15; XXXXIIII, 35, 17; apud Augustum p. III, 21 (v. supra).

Cf. CJL. I, nr. 1103, pag. 232.

Post nomen numerale collocatum non inveni *plus* apud historicos in quos inquisivi.

5. Minus cum negatione prolatum: non minus; apud Livium saepe haud minus; neque minus; nunquam minus; in pendentibus vel secundariis quae dicuntur enuntiatis saepe *ne—minus*, ita ut, cum *ne* proprie coniunctio fuerit, haec significatio tamen prorsus evanuerit; de qua re Weissenbornius ad Livii l. XXVIII, 39, 19 et XXXII, 26, 18 optime ita disseruit: „ne-minus wie ne-plus, steht gewöhnlich nach Sätzen „die eine Willensrichtung einschliessen, und ne ist ursprüng„lich durch diese veranlasst, dann aber verbunden mit minus,

„plus, amplius, zu einer adverbiellen Bestimmung geworden; „eigentlich: iussa dari ita, ut (caveant) ne minus daretur, „oder dummodo ne daretur.“ Exemplum Livianum est hoc: Locus inde lautiaque legatis praeberi iussa, et muneris dari ne minus dena milia aeris, et altero illo loco legimus apud eundem auctorem: et circa nomen Latinum a praetore litterae missae, ut ... et captivi ne minus decem pondo compedibus vincti in nulla alia quam in carceris publici custodia essent: „Ne minus ist zu einer Formel geworden, so dass ne seine „ursprüngliche Bedeutung verloren hat, mit ut nicht in Ver„bindung steht: nicht unter, mehr; daher konnte nulla folgen.“

Minus cum negatione numeralibus appositum repperi in inscriptionibus, apud L. Coelium Antipatrem, Hirtium, Cornelium Nepotem, Livium, Augustum. Quorum Livius plura exempla praebet, reliquorum quisque singula, in inscriptionibus minus cum negatione numeralibus appositum sexies inveni et quidem semper *ne minus* in legibus.

Nunquam post *non minus* particulam comparationis *quam* inveni sequunturque has voculas casus immutati. Sic apud historicos res se habet, sed in inscriptionibus exhibetur *ne minus* etiam cum ablativo comparationis: epistula consulum ad Teuranos de Bacchanalibus, CJL. 1, nr. 196, pag. 43: 6, dum ne minus senatorbus C adesent, quom ea res cosoleretur, 9, dum ne | minus senatoribus C adesent et eadem ibidem 18.

Post nomen numerale collocatum, gravitatis causa, invenitur ap. Livium VI, 42, 6; XXXIX, 18; XXXIX, 41: XXXII, 28; XXXII, 60.

Reliqua exempla: L. Coelius Antipater a. Servium ad Aen VI, 9: Coelius enim de Cumano Apolline ait: Est in fano signum Apollinis ligneum, altum non minus pedes XV; A. Hirtius BA. 2: erat autem (vallus) quadrato exstructus saxo neque minus quadraginta pedes altitudinis habebat; Cornelius Nepos, Eum. 9, 2; Nam quod diebus quinque hostis transisse posset, se effecturum (ait Eumenes), ut non minus totidem dierum spatio retardaretur;

Livius I, 32, 12; XXVI, 24, 10; XXIX, 34, 17; XXX, 17, 14; XXXV, 1, 3; XXXVIII. 38, 13; Augustus M. Anc. c. 15, III, 13—14: Quae mea coegiaria pervenerunt | ad [homi]num millia nunquam minus quinquaginta et ducenta.

CAPUT TERTIUM.

De vocabulis, quae vim nominis numeralis debilitant.

Huius generis vocabula sunt: ad, fere, ferme, paene, prope, vix, minus, quasi, non amplius, non plus, non supra.

I. Ad praepositio numeralibus adiuncta invenitur aliquotiens apud Claudium, qui Acilianos Graecos Annales in Latinum sermonem vertit, apud Q. Claudium Quadrigarium, Valerium Antiatem, [1]) L. Cornelium Sisennam, apud Caesarem, et inprimis apud Livium, qui sicuti Caesar *circiter*, ita saepissime hoc vocabulo — centies vicies prolatum inveni — et altero *ferme* utebatur.

In magna, quam congessi, exemplorum farragine, plerumque discerni non potest, utrum *ad* praepositionis ratione an adverbialiter adhibitum sit.

Sed haudquaquam ubique res ita se habet 1) ut mera praepositio ad accusativum accessit apud Caesarem BG. I, 15, 1: Idem facit Caesar equitatumque omnem, ad numerum quattuor milium... praemittit; apud Livium XXII, 50, 11:... (Romani) in maiora castra ad sexcentos evaserunt; XXXXI, 18: Tardius ex agris demigrantes oppressi ad mille et quingentos perierunt. 2) adverbii autem vice fungi manifestum est: Caesar BG. II, 33, 5: Occisis ad hominum milibus

---

[1]) Per se intellegitur, non posse nos affirmare, auctores hos re vera illis locis, quos posteriores scriptores laudant, vocabulum „ad“ usurpasse.

quattuor reliqui in oppidum reiecti sunt; BC. III, 53, 1:... ad duorum milium numero ex Pompeianis cecidisse reperiebamus; Livius III, 15, 5: Exules servique ad duo milia hominum et quingenti duce Appio Herdonio Sabino nocte Capitolium atque arcem occupavere; IIII, 59, 8: quorum ad duo milia et quingenti viri capiuntur; VIII, 18, 8: Quibus in forum delatis et ad viginti matronis . . . . per viatorem accitis . . . omnes perierunt; X, 17, 8: ad duo milia et trecenti occisi; X, 36, 6; XXI, 22, 3; XXII, 31, 5; XXII, 41, 2; XXII, 54, 1; XXIII, 37, 6; XXV, 23, 16; XXVI, 10, 5; XXVII, 12, 16; XXVIII, 34, 2; XXVIII, 36, 13; XXIX, 36, 5; XXXV, 22, 4.

Nunquam invenitur *ad* post nomen numerale collocatum; usitata verborum structura apud Livium est haec 1) ad 2) numerale 3) genetivus; apud Caesarem 1) ad 2) genetivus 3) numerale.

De *ad* una cum *ferme* vel *fere* numerali apposito v. pag. 14.

2. Fere et cognatum *ferme* eandem habent significationem. Adverbium fere numeralibus adiunctum satis raro occurrit lectori apud rerum gestarum scriptores, Livio solo excepto, apud quem vocabuli usus frequentior est. [1]) Saepius usurpabatur *fere* ad indefinita numeralia quae vocantur illustranda.

Quod ad collocationem adverbii huius, numeralibus adiuncti, spectat, illud tantum monendum est, plerumque inveniri *fere* post nomen numerale collocatum. Alia constructione usus est Caesar BG. III, 15, 5: ab hora fere quarta; Hirtius BG. VIII, 41, 1: . . . ab ea parte, quae fere pedum CCC intervallo fluminis circuitu vacabat; Cornelius Nepos, Arist. 3, 3: Decessit autem fere post annum quartum, quam The-

---

[1]) ter et tricies *fere* apud Livium inveni.

mistocles Athenis erat expulsus; Eum. 8, 5: Quarum [viarum] brevior... dierum erat fere decem; Livius XXXXI, 19:... victiqui Dardani compelluntur in urbem, quae fere duodecim milia ab castris Bastarnorum aberat; XXXXV, 2, 3: hora fere secunda legati Urbem ingressi sunt.

Reliqua exempla: Caesar BG. I, 12, 2; III, 23, 1; Livius I, 40, 4; II, 64, 9; III, 62, 8; V, 26, 5; VIII, 8, 14; IX, 37, 5; ib. 7; X, 29, 12; X, 34, 2; XXII, 49, 14; XXIII, 44, 7; XXIIII, 19, 10; XXIIII, 46, 1; XXV, 8, 3; XXV, 9, 2; ib. 15; XXVI, 42, 9; XXVI, 51, 1; XXVII, 41, 2; XXXII, 25, 6; XXXII, 26, 16; XXXIII, 6, 3; XXXIII, 18, 1; XXXIIII, 52. 6; XXXVI, 15, 3; XXXVI, 38, 5; XXXVII, 38, 5; XXXVIII, 25, 11; XXXVIII, 40, 6; XXXIX, 31; XXXX, 16; Augustus M. Anc. c. 25, p. V, 2.

3. Ferme, adverbium a Livio libentissime usurpatum; numeralibus enim appositum supra centies quinquagies apud eum invenimus. In veterum historicorum fragmentis unum tantum huius locutionis inveni exemplum ex M. Porcii Catonis Originum libro primo, a Gellio servatum. Ceterum Caesar, Hirtius, Cornelius, Augustus, nullum eiusmodi exemplum praebent; Sallustius semel tantum cum numerali protulit, cum aliis vocabulis aliquotiens. Sed Livius, qui multa et nova et usque ad suam aetatem inusitata in sermonem intulit, etiam huic adverbio mirum in modum indulsit. Cum in universum (non solum cum numeralibus) nullus fere adverbii huius fuisset usus apud scriptores Romanos ante T. Livium, — inde ab eo praevaluit et cognatum *fere* summovit.

In structura maxime usitata primo loco numerale ponitur, secundo *ferme*, subinde nomen rei (sc. si omnino prolatum est); nonnunquam invenitur nomen rei ante nomen numerale, ut apud Livium XXI, 7, 2; XXV, 5, 1; XXXXII, 57. Aliter disposuit verba Cato a. Gell. I, 16, 4: M. Cato in primo Originum: Inde est ferme mille passuum; Sallustius, Iug. 48, 3: Erat flumen .. nomine Muthul, a quo

aberat mons ferme milia viginti tractu pari; et ipse Livius XXI, 1, 4; XXIII, 15, 6; XXIII, 35, 18; XXIII, 40, 12; XXIIII, 20, 12; XXIX, 34, 3; XXXVI, 43, 13; XXXXII, 57; XXXXII, 60; XXXXV, 40, 7.

Alia exempla, cum permulta sint (omnia ex Livio) non affero.

Singulari mentione dignus est pleonasmus qui ter apud Livium occurrit: XXII, 16, 8: Ad duo milia ferme boum effecta; XXII, 56, 2: Ad decem milia militum ferme esse incompositorum inordinatorumque; XXV, 23, 16: et ad mille fere armati tenui agmine per silentium eo deducti.

4. Paene cum numeralibus, eodem sensu quo *ferme* usurpatum, non inveni apud historicos meos, nam in Livii libro II, 65, 6: effusoque cursu paene agmine uno fugientes sequentesque castris incidere, *unus* significat idem atque *non interruptus*, agitque adiectivi partes.

5. Prope. Huius vocabuli numeralibus adiuncti modicus est apud rerum scriptores usus: inveni enim semel apud Cornelium Nepotem, saepius apud Livium.

Adnotandum est, *prope* numeralibus appositum naturam adverbialem servare atque semper fere ad annorum numeros accedere, quod casu fieri non poterat. Post nomen numerale collocatum invenitur apud Livium XXIII, 5, 8: Veniat in mentem, ut... coeptum propter vos cum Samnitibus bellum per centum prope annos tulerimus; XXVI, 39, 10: Tarentini (magnis animis pugnabant), ut, recuperata urbe ab Romanis post centesimum prope annum, arcem etiam liberarent; XXXIX, 37: . . . quom sine muris per octingentos prope annos liberi . . . fuissetis, muris . . . vincti per centum annos servistis.

Reliqua exempla sunt: Cornelius Nepos, Phoc. 2, 1; Livius III, 50, 3; V. 45, 4; VI, 2, 3; VI, 20, 6; VI, 36, 11; IX, 3, 2; XXIII, 42, 3; XXIIII, 42, 4; XXVII, 5, 3; XXIX, 28, 5, XXXI, 31, 10; XXXV, 27, 15; XXXV, 30, 12.

6. Vix numeralibus appositum inveni apud Caesarem, Sallustium, T. Livium. Cum difficile sit statuere, utrum *vix* significet *tantum*, an numerum minorem apposito indicet, placuit exempla sola proponi, ut quisque rem perscrutari possit neque tamen sententiam quandam suam tueri. Caesar BG. II, 28, 2; III, 26, 6; V, 49, 7; VII, 19, 1; VII, 28, 5; Sallustius Jug. 97, 3; Livius XXII, 40, 8; XXII, 50, 3; XXIII, 11, 9; XXXI, 10, 3; XXXV, 30, 12; XXXVIII, 15, 14; XXXXI, 3; XXXXIIII, 5, 1 (vixdum), XXXXIIII, 9, 3.

7. Minus invenitur in inscriptionibus (semel), apud M. Porcium Catonem (semel), Caesarem, Hirtium (semel), Cornelium Nepotem (semel), T. Livium. Quod ad structuram pertinet 1) cum *quam* semel inveni apud Livium XXIIII, 42, 8: haud multo minus quam mille captum; 2) sine *quam* cum ablativo: Caesar BG. V, 42, 4: minus horis tribus milium passuum XV in circuitu munitionem perfecerunt; BC. II, 37, 3: Sed ubi certis auctoribus comperit minus XXV milibus longe ab Utica eius copias abesse, sese in castra Cornelia recepit [1]). Cetera exempla neque *quam* exhibent, neque ablativum comparationis qui dicitur. Nonnulli loci, ut XXIIII, 17, 16: Romani minus CCCC (caesi traduntur), sunt incerti; Weissenbornius putat, minus quadringentis esse legendum.

Parva tantum numeri imminutio significatur vocabulo *paulo* addito: Caesar BG. VII, 51, 4; BC. III, 28, 8; Livius XXI, 51, 2; XXIII, 49, 11; XXIIII, 40, 14; XXIIII, 47, 8; XXIX, 36, 9.

Post nomen numerale collocavit *minus* Cato a. Gell. VI (VII), 3: mille minus dimidium familiae multa esto.

---

[1]) Ablativum comparationis ideo statui, quia ablativus mensurae qui dicitur ad spatii differentiam exprimendam apud Caesarem ter tantum occurrit, apud Ciceronem autem prorsus non invenitur. Cf. Dräger, hist. Syntax I. p. 522.

Reliqua exempla sunt: lex agraria a. u. c. DCXLIII, CJL. I, nr. 200, 14 pag. 80; Caesar BG. II, 7, 3; Hirtius BA. 69; Cornelius Nepos, Them. 5, 2; Livius X, 25, 15; X. 37, 3; X, 45, 14; X. 46, 1'; XXI, 61, 10; XXIII, 30, 6; XXIII, 36, 1; XXIII, 46, 5; XXIIII, 16, 4; XXVII, 25, 13; XXXI, 21, 17; XXXIIII, 9, 2; XXXIIII, 26, 3; XXXV, 51, 1; XXXVI, 38, 4; XXXVII, 16, 6; XXXVII, 38, 9; XXXVII, 39, 9; XXXVIII, 21, 1; XXXXII, 57; XXXXII, 58; XXXXIIII, 33, 1.

8. Quasi. *Quasi* numerali appositum iam apud Terentium invenitur, Heaut. I, 1, 93: quasi talenta ad quindecim coegi. Historicorum solus Sallustius semel ita hoc vocabulo usus est, Jug. 50, 3: At Jugurtha... praesidio quasi duum milium peditum montem occupat; *quasi ad* fortasse Livius 27, 12, 16, ex coniectura Gronovii.

9. Non amplius. Negativum hunc dicendi modum usurpaverunt saepe Caesar, Hirtius, Cornelius Nepos, Sallustius — Livius, si cum aliis comparaveris raro. [1]) Ex veteribus L. Cassius Hemina vocem usurpasse videtur cf. Solin. 2, 14, p. 18 M. In inscriptionibus (v. 1) bis prolatum repperi.

Apud Heminam, Caesarem, Hirtium, Cornelium, Sallustium semper ponitur negatio *non*; apud Livium, qui hac dicendi ratione omnino duodecies usus est, novies inveni *haud amplius*, bis tantum *non amplius*, et semel in secundario quod dicitur enuntiato *ne amplius*, de quo v. p. 9.

Quod ad syntaxin attinet, valent eadem, quae iam de *amplius* sine negatione usurpando diximus. Itaque cum *quam* positum invenitur *non amplius* apud Cornelium Nepotem, Eum. 12, 14: Hic tamen non amplius quam triduum fame fatigatus. . . iugulatus est a custodibus; Att. 13, 6: Nec prae-

[1]) Nam exempli gratia Hirtius *non amplius* octies protulit, Livius duodecies.

teribo . . . non amplius quam terna milia . . . sumptui ferre solitum.

Sine *quam* sed cum ablativo comparationis [1]) reperitur apud Caesarem BG. I, 15, 5: ut . . . non amplius quinis aut senis milibus passuum interesset; I, 23, 1: quod a Bibracte . . . non amplius milibus passuum XVIII aberat, rei frumentariae prospiciendum existimavit; IIII, 11, 1: Caesar cum ab hoste non amplius passuum XII milibus abesset . . .; Hirtius BG. VIII, 18, 1: Hostes in insidiis dispositi, cum sibi delegissent campum ad rem gerendam, non amplius patentem in omnes partes passibus mille . .; Sallustius, Cat. 56, 2: Deinde . . . brevi spatio legiones numero hominum expleverat, cum initio non amplius duobus milibus habuisset; Livius XXXXIIII, 45, 4: . . . (consul concessit) equitibus praedam circumiecti agri, dum ne amplius duobus noctibus ab castris abessent. Cetera exempla aut ambigua sunt, aut ostendunt, maxime usitatam structuram eam fuisse in qua *non amplius* nullam vim in casus enuntiati mutandos exercuerit.

Gravitatis causa post nomen numerale collocatum inveni apud Sal. Jug. 105, 3; apud Livium saepius quam ante numerale: XXV, 21, 10; XXVIII, 2, 11; XXIX, 29, 4; XXIX, 32, 4; ib. 5; XXX, 27, 10; XXXVIII, 40; XXXX, 31; XXXXI, 1.

Reliqua exempla sunt: lex repetundarum a. u. c. DCXXXI vel DCXXXII, CJL. I, nr. 198, 23 pag. 59; lex agraria a. u. c. DCXLIII, CJL. I, nr. 200, 14 pag. 80; Caesar BG. I, 38, 5; II, 16, 1; II, 29, 3; IIII, 12, 1; BC, 1, 82, 4; II, 24, 4; III, 53, 3; III, 99, 1; Hirtius BG. VIII, 4, 3; 10, 4; 16, 3; 30, 1; 36, 1; BA. 40; 73; Cornelius Nepos, Dat. 8, 3; Pel. 2, 3; Hann. 2, 3; Att. 18, 6; Sallustius, Jug. 58, 3; 68, 3; 76, 1; 91, 3; Livius XXVIII, 3, 16; XXXIII, 17. 7.

---

[1]) v. p. 15 adnotationem.

10. Non plus. Invenitur in inscriptionibus (vol. 1), semel apud Cornelium Nepotem, saepe apud Livium. Ex Livii libro XXXVIII, 23, 8: Valerius Antias qui magis immodicus in numero augendo esse solet, non plus decem milia (sc. caesa scribit), non possumus conicere, Antiatem re vera vocabulum usurpasse.

Plus cum negatione coniunctum inveni apud Livium quadragies; *haud plus:* I, 23, 3; XXIII, 12, 2; XXIII, 44, 5; XXVI, 49, 2; XXVII, 1, 13; XXVIII, 1, 5; XXVIII, 14, 3; XXVIII, 26, 2; XXIX, 32, 12 novies tantum, quod sane mirum est. Ceterum negationis vice funguntur quoque: neque, nec, nullus, ne.

Quam saepius hanc locutionem excepit quam reliquas huiusmodi particulas. Cf. IIII, 24, 5; XXIII, 44, 5; XXVI, 49, 2; XXVII, 1, 13; XXVIII, 26, 2; XXXVIII, 16, 9; XXXVIII, 38, 8; XXXIX, 31; XXXXII, 51; XXXXIIII, 20, 4; XXXXIIII, 21, 8.

Omisso *quam*, cum ablativo comparationis protulit Livius *non plus* his locis: IIII, 52, 7; XXI, 59, 8; XXIII, 12, 2.

Pluralis numerus semel tantum invenitur XXXVIII, 38, 8.

Gravitatis causa invenitur *non plus* nonnunquam post nomen numerale collocatum: XXI, 59, 8; XXVIII, 1, 5; XXXX, 31.

11. Non supra, semel tantum reperitur apud Livium XXXVI, 1, 8: Et extra Italiam permissum, ut . . . auxilia ab sociis, ne supra quinque milium numerum acciperet. Ad quem locum Weissenbornius haec adnotat: „ne steht wahrscheinlich nicht mit ut in Verbindung, sondern ist nur Beschränkung der folgenden Zahl."

O języku
ORMIAN POLSKICH

napisał

Dr. Jan Hanusz,

docent sanskrytu i gramatyki porównawczej w uniwersytecie wiedeńskim.

II.

Głosownia gwary ormiańskiej w Kutach.

Praca niniejsza opiera się na materyjale, ogłoszonym w części I. p. t.: Wyrazy zebrane w Kutach nad Czeremoszem (Rozpr. i sprawozd. XI. str. 358 i m.). Staramy się tutaj przedewszystkiem oznaczyć stosunek dźwięków polsko-ormiańskich do języka klasycznego, przyczem uwzględniamy po części i inne gwary ormiańskie, o ile to możliwe z prac Patkanowa i Ajdyniana. Innych języków indoeuropejskich tu nie tykamy; należy to bowiem do historyczno-porównawczej gramatyki języka ormiańskiego w ogóle. By łatwiej poznać prawa głosowe naszej gwary ormiańskiej, wyłączamy ze swego materyału wszystkie wyrazy, przyswojone z tureckiego, rumuńskiego i słowiańskiego, mówiąc o nich w oddzielnych ustępach. W zakończeniu podajemy w ogólnych rysach rezultat tej pracy. Co się tyczy źródeł i prac po-

mocniczych, jakoteż skróceń wszelkich, prosimy porównać wstęp do pracy tej całej, umieszczony przed częścią I (Rozpr. i sprawozd. XI str. 350 i nn.).

O samogłoskach.

a.

Pols.-orm. *a* odpowiada kl. *a*, *aj*, a w niektórych wypadkach także kl. *e*, *ea*, *û*, *au*. Niekiedy osłabia się ono w ъ, a czasem nawet ginie całkiem. Zresztą znajdujemy je w licznych wyrazach przyswojonych z tureckiego, rumuńskiego i słowiańskiego.

1) Pols.-orm. *a* = kl. *a*,

a) na początku wyrazów: *aγ* (aλ) sól, *ah* strach, *annie-*, *aph* dłoń, *ačkh* oko, *amp* chmura, *amb* gąbka, *ardž* niedźwiedź; *abùr* (apûr) kasza, *ad'èn* (atean) pora, *aγèg* (aheak) dobry, prawy; — *aγèkh* (aλi) kiszka, *aγòtkh* (aλôthkh) modlitwa, *aχčìg* (aλdžik) dziewczyna, *akì* (agi) ogon, *ałùr* (aleur) mąka, *ambùr* (amûr) silny, *amèn* (amên) wszystek, *amìs* miesiąc, *amòt* (amôth) wstyd, *anìc* gnida, *anùn* imię, *anùš* (anojš) smak, *arjèv-* (areu) słońce, *aròχč* (ařoλdž) zdrowy, *arùn* (ariun) krew, *aśèγ* (aseλn) igła, *astъγ* (astλ) gwiazda, *athъr* (athor) krzesło, *ašunkh* (ašûn) jesień, *avjèł* (auel) miotła; — *abrełù* (april) żyć, *ardzełù* (aracil) paść się, *arnełù* (arnûl) brać, *ażełù* (aržel) być wart, *ačoγełù* (adžoλel) pomagać, *adzełełù* (acelel) golić, *averełù* (auerel) niszczyć, *avułełù* (aulel) zamiatać; — *abrъšùm* (aprišûm) jedwab, *arъdur* (ar-eu-tûr) handel, *Awedyk* imię (por. avetikh, nowina), *avełì* (aueli) więcej; na początku i w środku wyrazów: *amàn* naczynie, *avedràn* (auetaran) ewangelia, *abrànkh* (aprankh) bydło, *amàr* (amařn) lato, *artàr-* (ardar) prawdziwy, *ašχàrkh* (ašχarh) świat, *aràč* (ařadž) najpierw, *angàdž* (akandž) ucho, *arànc* (ařanç) bez, *astvàdz* (astûac) bóg, *ardzàth* (arcath)

srébro, *azàd* (azat) wolny, *ašχadełù* (ašχatel) trudzić się, *aγnałù* (aλal) mleć, itp.

b) w środku wyrazów: *bab* (pap) dziadek, *bad* (pat) ściana, *baγ* (paλ) zimny, *bar* (bař) pieśń, *cak* (dzag) kurczę, *çac* wązki, mały; *čhap* miara (čhaph), *čhar* dyabeł, *dag* (tak) pod, *dakh* (takh) ciepły, *dzaχ* (caχ) sprzedaż, *dzar* (cař) drzewo owocowe, *džar* (čar) lekarstwo, *gab* (kap) powróz, *gaγ* (kaλ) kulawy, *gam* (kam) lub, *gath* (kathn) mleko, *gaž* (karž) motek, *haç* chleb, *Haj* Ormianin, *hav* (hau) kura, *χač* (χačh) krzyż, *ksan* (khsan) dwadzieścia, *khač* (khadž) zdolny, *khar* kamień, *mad* (matn) palec, *maγ* (maλ) sito, *mah* śmierć, *mam* babka, *maz* włos, *nał* podkowa, *nav* okręt, *paç* (baç) otwarty, *pan* (ban) rzecz, robota; *pat* (bad) kaczka, *phag* (phak) więzienie, *šah* zysk, *šaχ* (šaλ) błoto, *tar* (dar) góra, *thaç* mokry, *vaγ* jutro (vaλ), *žam* kościół, *dandž* (tandz) gruszka, *danъ-* (tan-) domowy, *dasъ* (tasn) dziesięć, *dzandr* (canr) ciężki, *gardž* (karč) krótki, *gark* (karg) schody, *hars* (harsn) panna młoda, *hast* gruby, *karr* (gařn) jagnię, *manč* chłopiec, *mandr* mały (manr), *mart* (mard) człowiek, *parc* (bardz) poduszka, *parcr* (bardzr) wysoki, *parkh* (barkh) dzięki, *tašt* (dašt) pole, *thamk* (thamb) siodło, *thandzr* gęsty, 2. przyp. l. poj. *šan* do *šun* pies; — *badgèrkh* (patker) posąg, *badìž* (patiž) kara, *barγùdž* (parkûč) worek, *bašχšš* (bašχiš) dar, *darì* (tari) rok, *džadù* (dzatûk) czarownica, *gabùd* błękitny (kapojt), *gaçìn* (kaçin) topór, *gagùγ* (kakûλ) miękki, *gaγìn* (kaλin) orzech, *gangùn* (kangûn) łokieć, *ganùχ* (kanûχ) rano, *gargùd* (karkût) grad, *garmjèr* (karmir) czerwony, *gašì* (kaši) skóra, *hajłì* (hajel) zwierciadło, *hakust* suknia (por. hagnel, szyć), *harùr* (hariur) sto, *hangìd* jajo (por. hau, ptak), *Kałust* imię (por. galûst, przybycie); *karì* (gari) jęczmień, *khamì* wiatr, *khanì* (khan) ile, kilka; *kharòz* kazanie, *madzùn* kwaśne mleko, *Manùg* imię (por. manûk, chłopiec), *markìd* (margrit) perła, *pałìnkh* klucz (por. banali), *sałъr* (salor) śliwka, *šabìγ* (šapik) koszula, *traçìn* (draçi) sąsiad, *vadùš* (vatûž)

chudy, *Zadìk* imię (por. zatik, Wielkanoc); — słowa: *bahelù* (pahel) chować, kryć; *bakselù* (pakasel) znikać, *bakhnelù* całować, *bargelù* leżeć, *bašχelù* darować, *baštelù* (paštel) szanować, *çanelù* sadzić, siać; *çavelù* boleć, *dašelù* (tašel) ciosać, *dzadzgelù* (cackel) zakrywać, *gaχelù* (kaχel) wieszać, *gannelù* (kangnel) stać, *garelù* (karel) szyć, *ha elù* (hadžel) szczekać, *halelù* (halel) topnieć, *hambrelù* (hamarel) liczyć, *hankčelù* (dankčil) wypocząć, *harpelù* (arbel) upijać się, *haunelù* (hauanil) podobać się, *hazelù* (hazal) kaszleć, *hramelù* (hramajel) prosić, *χapelù* (χabel) oszukiwać, *χarnelù* (χařnel) mieszać, *kaγelù* (khaλel) zbierać, *kahelù* bić, *karkelù* (kargel) żenić się, *khamelù* cedzić, *khašelù* (kharšel) ciągnąć, *manelù* prząść, *najelù* szukać, *pažnelù* oddzielić (bažanel), *phadtelù* (phathathel) zawijać, *phaχčelù* (phaχčhil) uciekać, *sandrelù* (santrel) czesać, *spanelù* (spananel) zabijać, *tadelù* (datel) pracować, *thablelù* (thanalel) rzucać, *thaγelù* (thaλel) pogrzebać, *varelù* gonić, polować, *zarnelù* (zarkanel) bić, *haknevelù* (haganil) ubierać się, *handъbelù* (handipil) spotkać, *hasъnnelù* (hasanel) dojrzewać, *šarecnelù* (šarel) składać, *zartъvelù* (zarthnûl) obudzić się;

c.) w zgłoskach końcowych: *χaχràn* (χaλaran) sień, *kazàn* (gazan) dziki zwierz, *kavazàn* (gauazan) kij, rączka; *savàn* prześcieradło, *Wartan* imię (od vard, róża); *čhuvàn* (čhûan) sznur, *išχàn* śmialy, *ławàn* (lman) prawda, *nišàn* (nšan) znak, *peràn* (beran) usta, *tercàn* (derdzan) nić, *gorustagàn* (korstakan) opuszczony; liczba mnoga: *χodàn* siano do *χod* (χot) trawa, *keγàn* do *keγ* (giuλ) wieś, *χostovanànkh* spowiedź (por. χost) itp. — *hamàr* dla, *hazàr* tysiąc, *šakhàr* cukier, *goškàr* (kôškakar) szewc, *odàr* obcy (ôtar), *tižàr* (d-žar) ciężki, *očχàr* (očhχar) owca, *vidžàrkh* (včar) zapłata, *χonàr* (χonařh) lagodny, *žangàr* (žangarh) niebieski; wyrazy pochodne jak *parparuthìn* uroczystość, itp. — *hasъràk* (hasarak) środek, *bardàk* (partak) tajemny, *istak* (jstak) czysty, *hajnàk* po ormiańsku, *khaγàkh* miasto, *daχtàg* (taχtak) deska,

madàg (matak) kobyła, *pambàg* (bambag) bawełna, *paràg* (barak) cienki, *Sahàg* imię (Sahak, Isahak); *šałàg* (šalak) plecy, *tanàg* (dan, danak) nóż, *vaχnàg* (por. vaχ) bojaźń, *vastàg* (vastak, zarobek), *zavàg* (zanak) potomstwo, *žangàg* (žangak) dzwon, *žamanàg* (žamanak) czas, *džermàg* (čermak) biały, *gъràg* (krak) ogień, *gъrnàg* (por. kûřn, nach. kъrnak) grzbiet, *hrištàg* (hrestak) anioł, *kъdàg* (gtak) czapka, *phъsàg* (psak) ślub, *dzidzàχ* (cicaλ) śmiech, *džiràχ* (črag) świeca, *mъštàχ* (lud. mûštak) kożuch, *uràχ* wesoły i pochodne, jak *uraχuthìn* wesołość, itp. — *ergàth* (erkath) żelazo, *urpàth* (ûrbath) piątek, *šapàth* (šabath) tydzień, *kakhàt* (gagathn) szczyt, *džagàd* (čakat) czoło, *havàd* (hauat) wiara, *χъràd* (χrat) rada, *eràdz* (eraz) sen, *gamàdz* (nach. kamac) powolny, *kaχcadz* (khaγçac) głodny; imiesłowy bierne, jak *tъràdz* do *tъnelù* (dnel) stawiać, *uràdz* spuchły; — *timàc* przed; pochodne *kidaçìn* znany, *keraçnelù* tuczyć, itp. — *hivànd* chory, *gajànt* (kajan) podziemie, *ganànč* (kanadž) zielony; l. mn. jak: *čaγàçkh* młyn (džralaç), *ervàçkh* gorączka, *gъçvackh* początek (kçûac), *łъvàçkh* (lûaçkh) bielizna, *šinvàckh* (šinûac) budowa, *χъndrъvàckh* (χndrûac) prośba, *pъrnъvàckh* (nach. přnvackh) utrzymanie, *hambrъvàckh* liczba, itp. — *baràb* (parap) próżny, *džujàp* (džûap) odpowiedź, *paregàm* (barekam) przyjaciel, *bagàs* (pakas) mniej, *geràs* (keřas) trześnia, *tikàł* (dgal) łyżka, *parnàł* (bařnal) skład; pochodne jak *χъnamuthìn* swatanie, itp.

Twory słowne, jak *da-łù* (ta-l) dać, *łałù* (lal) płakać, *ikałù* (gal) przyjść, *iłałù* (nach. ъlal) być, *ethałù* (erthal) odejść, *kъnałù* (gnal) iść, *mъnałù* (mnal) zostać; *hev-a-łù* (heual) oddychać, *hoda-łù* śmierdzieć, *hokałù* (hogal); *χaγałù* (χaλal) bawić się, *χъndałù* (χndal) cieszyć się, *kartałù* (kardal) czytać, *korkorałù* grzmieć, *mъdmъdałù* rozmyślać, *aγ-nałù* (por. aλal) mleć, *garna-łù* (por. karel) módz, *tarnałù* (dařnal) powrócić, *čhornałù* (čořanal) suszyć, *kidnałù* (por. gitel) wiedzieć, *koγnałù* (goλanal) kraść, *medznałù* (mecanal) rość,

mornałù (moŕanal) zapomnieć, *vernałù* (veranal) skakać *erevnałù* widać, *ertvъnałù* przysięgać, *džančnałù* poznać, *amunčnałù* wstydzić się, *bizdignałù* zmniejszać się, *imanałù* (imanal) dowiedzieć się, *timanału* (dimanal) cierpieć, *łvanałù* (lûanal) myć, *haskъnałù* (haskanal) rozumieć, *genałù* znajdować się, *unenałù* mieć (por. ûnel), *uzenałù* chcieć (por. ûzel). — Wyrazy złożone jak *gir-a-gùr* (ker-a-kûr) mięso gotowane, *Gar-a-bjèd* imię (por. kar-a-pet), *vart-a-bjèd* (vard-a-pet) arcybiskup, *ci-a-vъr* (dziauor) na koniu, konno; *kъłχa-vor* (glχauor) główny, *thakavòr* (thagauor) król, *tъbr-a-dùn* (tpra-tûn) szkoła, *Haj-a-stàn* Armenia, *astvadza-màr* matka boska, *astvadza-śèr* bogobojny, *Asvadùr* imię (zam. astvadz-a-dur) lub *Zadùr*, itp.

Na końcu wyrazów jest samogłoska *a* bardzo rzadką. Należą tu może tylko zaimki: *sa*, *ta*, *na*; tryb rozkazujący, jak *kъnà* (gna) idź! następnie *khà* dziewczyno! i *ikhmъnà* nic. Inne wyrazy, zakończone w pols.-orm. na - *a*, mają w języku klas. zakończenie *-aj* lub też są to wyrazy świeżo przyswojone.

2) Pols.-orm. *a* = kl. *aj*.

a.) na początku wyrazów: zaimki wskazujące *as*, *ad*, *an* (ajs, ajd, ajn); *adz* (ajc) koza, *ał-* (ajl) inny; tak samo agul. *as*, *an*, *al*, tymczasem tyfl. *ês*, *êt*, *ên*, por. Patk. 735. Pet. 65.

b.) w środku wyrazów: *phad* (phajt) drzewo, *gadz* (kajc) żarzący się węgiel, *can* (dzajn) głos, *łan* (lajn) szeroki; *ergàn* (erkajn) długi, *kał* (gajl) wilk, *var* (vajr) spód, *har* (hajr) ojciec, *mar* (majr) matka, *aχpàr* (ehbajr) brat; 2. os. l. mn. czasu teraźn. *gakh* (kajkh) znajdujecie się, *gudàkh* (tajkh) dajecie, aorystu: *zargàkh* (zam. zarkajkh) do *zarnełù* bić, itp. W innych narzeczach orm. przechodzi kl. *aj* w tym wypadku w *ê* lub *a*, w gwarze zaś aguliskiej niekiedy nawet w *û* np. tyfl. *hêr* ojciec, *mêr* matka, 2. l. mn. *takh* dajecie, *êlakh* Pet. 65. astrach. *hêr*, *mêr*, *dzên* głos,

Patk. 24. agul. *gûl* wilk Patk. 735. 2. os. l. mn. karab. *têkh, khnákh,* dżulf. *têkh, gnêkh, kêkh* (do tal, knal, kal). Patk. 71. 91, 99.

c.) na końcu wyrazów: *babà* (papaj) dziadek, *čhuχà* (čhûχaj) sukno, *dъ̣à* (tλaj) młody, *dzarà* (cařaj) służąca, *pagłà* (baklaj) bób, *phesà* (phesaj) pan młody, *thažà* (thažaj) świeży, *vъgà* (vkaj) świadek, *vъrà* (veraj) nad, *kahanà* (khahanaj) duchowny; prawdopodobnie też *agrà* ząb (por. lud. akraj. Dżrp. 740), *čočχà* prosię, *darbà* raz (lud. tarpaj, Ajt. I. 163), *džamphà* podróż, droga (lud. čambaj Dżach. Karab. čnapaj Patk. 66), *jergà* trud, staranie (por. *jergajòv*, porządnie) i inne; — 3 os. l. poj. *ga* (kaj) znajduje się, *gu-dà* (taj) daje; 1 os. l. poj. aor. *zargà* (zam. zarkaj) biłem, *gerà* (zam. keraj) jadłem, itp.

d.) nie w końcowej zgłosce, np. l. mn. *adżèr*, do *adz* (ajc) koza, *harjèr* do *har* (hajr) ojciec; *marabetkà* (por. majrapet) zakonnica, *gadzàg* (kajcakn) piorun, *varìn* spodni, do *var* (vajr) spód; *khałèł* (khajlel) chód, itp. Niekiedy jednak mamy w tym wypadku *e* np. *erełù* (ajrel) palić się, *cenełù* (dzajnel) wołać, por. niżej.

3) Sporadycznie odpowiada pols.-orm. *a* klasycznemu *e, ea, eaj*, np. *aχpàr* (eλbajr) brat, *aγavъrełù* (ûλevorel) prowadzić, *Derderànc* (têr-têreanç) przezwisko, *χristonà* (khristoneaj) katolik. Kl. *ea* zastąpione jest przez pols.-orm. *'a* w wyrazach: *ġankh* (keankh) życie, wiek, *havid'àn* (javitean) wieczny. W wyrazie *aγavъrełù* zastępuje początkowe *a* kl. *û* (por. wyżej), a w imieniu *Aksent* kl. *ô*, = *au*, por. *Okhsêntios* (Auxentius). Kl. *o* odpowiada pols.-orm. *a* w wyrazie *šnahagàn* (šnorhakal) wdzięczny.

4) Liczba wyrazów przyswojonych, w których się pojawia dźwięk *a*, jest nader wielka; wyliczymy tu tylko niektóre nowsze.

a.) na początku i w środku wyrazów: turec. *adàt* zwyczaj, *artmàχ* sakwy, *Asłan* imię (lew), *azbàr* podwórze, *ba-*

zàr rynek, *čardàχ* strych, *čhatàn* płot, *dalàχ* kij, *davàr* bydło, *haràn* stajnia, *χaftàn* kaftan, *kabzàn* Ormianin, *kavàt* kielich, *Madžàr* Węgier, *načhàr* bieda, *salhàn* wygótowane mięso, *χalb* fałszywy, *χaz* gęś, *phaj* część, *fasùl* fasol, *dapčhùn* łóżko, *χadìr* pilny, *χajìš* pas na pieniądze, *χałgìn* kocioł, *χamdžì* bicz, *χazùγ* pal, *łałèχ* chustka, *raχì* wódka, *burčàχ* groch, *burjàk* nerka, *čičàγ* kwiat, *χonàχ* gość, *odžàχ* ognisko, *χъsmàth* szczęście, *kutàs* kutas, *čhebàr* czysty, *džigàr* brzuch, *kъnàr* brzeg, *χъjàr* ogórek, *čokàn* młot, *Dzingàn* Cygan, *dušmàn* nieprzyjaciel, *joγràn* kołdra; *bazъrgàn* kupiec, *dalavùr* talerz, *gaładžì* słowo, *χaraχčì* rozbójnik, *karaukàł* wrona, *Passakas* (imię), *Ałamàn* Niemiec;

rumuńs. *ban* pieniądze, *brad* świerk, *fag* buk, *małàj* proso, *kamàn* pamięć. *kumnat* szwagier, *kurtàn* pałac, *kъràr* ścieżka, *arutùr* rola, *kakabùz* chrząszcz, *Łupulak* (przezwisko), *samakìš* ser;

pols. rus. *cap*, *rak*, *nahł* nagły, *ral*, *burjàn* burzan *grъmàd* gromada, kupa, *husàk* gęsior, *livàk* lewy, *ščupàk*, *puhàč*, *harbùz*, *pastùχ*, *łancùχ* (Lehnzug), *skart'èt* obrus, *truχàn* (Truthahn) indyk itp.

Nadmienić tu należy, że w wyrazach przyswojonych — zwłaszcza z tureckiego — niekiedy jawi się *a* zamiast *e* (rzadziej zamiast *o*), np. *dart* chęć, wola, pers.-tur. *dert*; *adat* zwyczaj, arabs.-tur. *adet*; *nijàth* nadzieja, arabs.-tur. *nijét*; *hekiàt* historya, arabs.-tur. *hikajét*; *khiràdž* wapno, tur. *kiredž*; *došak* pierzyna, tur. *döšek*; *pazevènk* fałszywy, tur. *pozevenk*;

b.) na końcu wyrazów: tur. *arbà* wóz, *baχčà* ogród, *bełà* bieda, *bikhà* pani, *gunà* kołdra, *χodžà* bogaty, *jarà* rana, *kofà* konewka, *lulà* fajka, *aγačà* pan, *japъndžà* płaszcz i inne; — rumuńs. *domnà* pani, *gindà* żołądź, *komà* grzywa, *krangà* gałąź, *mъcà* kot, *pjałà* szklanka, *plutà* tratwa, *portà* brama, *berbendzà* berbenica, *unturà* sadło, *furkulìcà* widelec, itp. — pols. rus. *bułkà*, *kiškà*, *krupà*, *łaskà*, *morkvà*

marchew, *norà* źródło, *pità*, *plamà*, *puškà*, *phivà* piwo, *ret'kà* rzodkiew, *sirkà* siarka, *skrypkà* skrzypce, *sosnà*; *bołotà* błoto, *boronà* brona, *hrabynà* grab, *jaščirkà*, *kołbasà*, *kovadłà*, *łakitkà*, *łavicà* ławka, *łopatà*, *makitrà*, *muraškà* mrówka, *pančoχà*, *pidłohà*, *rešetà*, *sorokà* sroka, *večerà*, *vyvirkà*; *huselnicà* gąsienica, *seležinkà* śledziona, *rękavičkà*, itp. Imię spieszczone *Rypka* lub *Hopka* (Hřiphsimê), jakoteż wyraz *marabetkà* (majrapet) mają przyrostek słow. *-ka*; por. też *thakavorkà* królowa.

5) Pols.-orm. *a* osłabia się niekiedy w ъ, zwłaszcza jeżeli nie stoi w ostatniej zgłoszce wyrazu, np. *dag* (pod): *dъgèn* (ze spodu); *ašχàrkh* świat: gen. *ašχъrkhìn*; *gàth* mleko: *gъłhełù* doić; *vastàg* zarobek: *vastъgełù* zarabiać; *badràkh* msza: plur. *badrъkhńèr*; *khaγàkh* miasto,: plur. *khaγъkhńèr*; *daχtàg* deska : plur. *daχtъgńèr*; *madàg* kobyła : plur. *madъgńèr*; *džagàd* czoło : plur. *džagъdńèr*; *angàdž* ucho : plur. *angъdžńèr*; *amàn* naczynie : plur. *amъnńèr*; *savàn* prześcieradło : plur. *savъnńèr*; *šakhàr* cukier : plur. *šakhъrńèr*; tak samo i wyrazy przyswojone, jak *čardàχ* strych, plur. *čardъχńèr*; *haràn* stajnia : plur. *harъnńèr*.

Język *klasyczny* nie zna tego osłabienia, np. *tak* (spód): gen. *taki*; *ašχarh* świat : gen. *ašχarhi*; *vastak* zarobek : infin. *vastakel*; tak samo kl. *hasarak* środak = pols.-orm. *hasъràk*; *haskanàl* rozumieć = pols.-orm. *haskъnałù*; *datastan* sąd = pols.-orm. *tadъstàn*; pers.-tur. *bazargan* = pols.-orm. *bazъrgàn* kupiec; kl. *mecavor* = pols.-orm. *mjedzъvъr*, itp. Niekiedy jednak traci język klas. w tym wypadku swe *a*, np. *kathn* mleko : *kthel* doić, odpowiada pols.-orm. *gath* : *gtъhełù* (por. wyżej).

6) Samogłoska *a* ginie, jak w języku klas., w *astvàdz* bóg : gen. *astudzù*, por. kl. *astûac* : *astûcoj*; podobnie kl. *alauni* gołąb brzmi w pols.-orm. *aγvenìkh*, prawdopodobnie zamiast *aγvnikh*, por. tyfl. *aγûnakh*. Nadto ginie środkowe *a* często w trzy- lub więcej- zgłoskowych wyrazach pomię-

dzy dwiema spółgłoskami, jeżeli jedna z nich jest płynną lub nosową, np. kl. *patarag* = pols.-orm. *badràkh* msza, *avetaràn* = pols.-orm. *avedràn* ewangielia: *χaλaran* = pols. orm. *χaχràn* sień; *matanì* = pols.-orm. *madnì* pierścień; *harsanìkh* = pols.-orm. *harsnìkh* wesele, dalej obok *aračì* (ařadži) pierwszy mamy *arčì* (w *arčì-karù*, wiosna; obok *bagàs* (pakas) mniej, mamy słowo *bakselù* znikać (pakasel); tak samo *ardzelù* (paść się) obok kl. *aracel*, *thablelù* (rzucać) obok kl. *thavalel*, *hambrelù* (liczyć) obok kl. *hamarel* — Liczne słowa tworzące czas teraźn. w języku klas. na *-ane-*, *-ana-*, mają w pols.-orm. przyrostki *-ne-*, *-na-*, np. *des-ne-lù* widzieć : kl. *tes-ane-l*; *haunelù* podobać się : kl. *hauanil*; *łognelù* maścić : kl. *loganal*; *medznalù* wzrastać : kl *mecana-l*; *mernelù* umierać : kl. *meřanil*; *čhornalù* suszyć : kl. *čhoranal*; *mornalù* zapomnieć : kl. *mořanal*; *vernalù* skakać kl. *veranal*; por. też *džančnalù* poznawać, i kl. *čanačhel*. W wyrazach: *palìnkh* (banali) klucz, *markìd* (margarit) perła, zginęło *a* z całą zgłoską. Wyraz *akandž* (ucho) traci swe początkowe *a* w złożeniu *gandž-abùr* (potrawa ormiańska); zresztą zmienia się on przez przestawkę w *angàdž* (ucho), por. tyfl. *anagč*, karab. *angûdž*. — Przeciwnie kl. *hpart* odpowiada pols.-orm. *habàrd* pyszny.

e.

Pols.-orm. *e* odpowiada klasycznym *e*, *ê*, *ea*, rzadziej kl. *aj*, *iu*, w niektórych zaś wypadkach nawet kl. *i*, *a*, *u*. Nader często przechodzi ono w *je* i zmiękcza poprzedzającą spółgłoskę, zresztą osłabia się niekiedy w ъ. Sporadycznie rozwija się dźwięk między dwoma spółgłoskami, rzadko jednakże wypada. Dość często spotykamy go i w wyrazach przyswojonych.

1. Pols.-orm. *e*, *je* (*ʲe*) = kl. *e*,

a) na początku wyrazów: *el* (el) lud, pospólstwo; *eràdz* (eraz) sen, *erèk* (erêk) wczoraj, *ergàn* (erkajn) długi, *ergàth* (erkath) żelazo, *ergìnkh* (erkin) niebo, *ergìr* (erkir) kraj, *ersàn* (eresûn) trzydzieści, *ervàçkh* gorączka (por. *eřûmn*); *elełù* wstać (por. *el*, *elanel*), *ephełù* (ephel) gotować, *ethałù* (erthal) odejść, *ertvъnałù* przysięgać (por. erdnûl), *erevnałù* widać (por. *ereuil*); — *jep* (erph) hdy, *jes* (es) ja, *jez* (ezn) wół, *jełkh* (elkh) wschód, *jergà* (erk) trud, staranie; odwrotnie *ed'èu* (za) jest zdaje się w związku z kl. *jet*.

b) w środku wyrazów: *cer* (dzeřn) ręka, *ter* (der) jeszcze, *χev* (χeu) głupi, *χełkh* rozum, *gerà* (keraj) jadłem, *džermàg* (čermak) biały, *hedźèł* (heceal) wojsko, *herù* (heřoj) daleko. *kedìn* (getin) ziemia, *kherì* wuj, *mergìg* goły (por. *merk*), *phesà* (phesaj) pan młody, *skesùr* świekra, *teγìn* (deλin) żółty, *tercàn* (derdzan) nić, *thebùr* skrzydło (por. *theu* i *phetûr*), *Bedros* (Petros) Piotr, *Nerses* (Nersês), *hedevàk* piechotą (heteuak); — słowa: *desnełù* (tes-ane-l) widzieć, *dzephełù* (cephel) smarować, *hevałù* (heual) oddychać, *medznałù* (mecanal) powiększać się, *mernełù* (meřanil) umierać, *nergełù* (nerkel) malować, *perełù* (berel) nieść, *steγdzełù* (steλcanel) stworzyć, *vernałù* (veranal) skakać, itp.

W dalszych zgłoskach: *cъmèr* (dzmeřn) zima, *kъšèr* (gišer) noc, *Awedyk* (imię) = kl. *auetikh* nowina, *vartenìkh* (vardenikh) róża, *paregàm* (barekam) przyjaciel, *avelì* (aueli) więcej, *badvelì* (patûeli) łaskawy, *khałèł* (khajlel) chód; — twory *słowne* z przyrostkiem *e*, *ne*, jak: *abrełù* (aprel) żyć, *anełù* (ařnel) robić, *asełù* (asel) mówić, *bahełù* (pahel) zachować, i inne (por. wyżej pod *a*. 1. b.); następnie *džigełù* zgiąć (por. čgnel), *gъdzgełù* (kckel) zwijać, *gъrełù* (krel) wozić, *gъthełù* (kthel) doić, *išχełù* (išχel) móc, *išełù* (jišel) zwać, *kovełù* (govel) chwalić, *kъrełù* (grel) pisać, *łъsełù* (lsel) słuchać, *łъdzełù* (lcel) zaprzęgać, *łъzełù* (lizel) lizać, *morthełù* (morthel) krajać, *nъstełù* (nstil) siedzieć, *pъndrełù* (phntřel) pytać, *pъrtełù* (brdel) krajać, *phъčhełù* (phčhel) śpiewać,

phъdtelù (phtel) gnić, *sirelù* (sirel) kochać, *sorvelù* (sovorel) uczyć się; *adzelelù* (acelel) golić, *averelù* (averel) psuć, *ъngerelù* (ъnkerel) pomagać, *ašχadelù* (ašχatel) trudnić się; *mъgrъdelù* (mkrtel) strzydz, *nišanelù* (nšanel) oznaczyć, *vidžarelù* (včarel) płacić, *kaχkъγelù* sprzątać, *karkъvelù* żenić się, *ъvaçvelù* myć się; — *kъnelù* (gnel) kupować, *kъdnelù* (gtanel) znaleść, *ъnçnelù* zleść (idżanel), *imaçnelù* uwiadomić, *keraçnelù* tuczyć, *porunçnelù* zapalić, *gъpcenelù* kleić, *medzçъnelù* wychowywać, *verçъnelù* podnieść, *sorveçnelù* uczyć, *sъreçnelù* ostrzyć, *šareçnelù* składać, *udeçnelù* żywić, *kaχçenalù* być głodnym (khaλçenal), *unenalù* mieć, *uzenalù* chcieć, itp.

je (ʲe) jawi się często w ostatniej zgłosce wyrazu, w nie. ostatniej pozostaje *e*, np. *pjem* (bem) ołtarz: plur. *pemjèr*; *pjert* (berd) zamek: plur. *pert'èr*; *bjed* (pet): *bedńèr*; *turbjeχ* wąs; pl. *beχèr*; *vjer* (ver) górny: *vernalù* skakać w górę; *mjèγr* (meλr) miód: pl. *meγrièr*; *mjeγkh* (meλ) grzech: pl. *meγkhèr*; *mjedz* (mec) wielki: *medzenalù* róść; *t'hel* (thel) żdżbło: pl. *thelèr*; *d'èγ* (teλi) miejsce: *dehràmkh* pościel; *dźeγ* (ceλ) słoma: pl. *dzeγèr*; *dźer* (cer) stary: *dzeruthìn* starość; *ćer* (dzer) wasz: *cesì* (dzez) wam; *mjer* (mer) nasz: *mesì* (mez) nam; *hjèukh* (heukh) oddech: pl. *heukhèr*; *hjèt* (het) z: *(h)ed'èu* za, *hedevàk* pieszo; *avjèl* (auel) miotła: pl. *avelńèr*; *erjès* (eres) twarz: pl. *eresńèr*; *aśèγ* (aseλn) igła: pl. *aseγńèr*; *derjèv* (tereu) liść: pl. *derevńèr*; zresztą por. *arjev-jelkh* wschód słońca: kl. *areu-elkh*; *irjèkh* trzy: kl. *erekh*, *thethèv* lekki: kl. *thetheu*; liczbę mn. na *-jer* i *-ńer*, jak: *žamjèr* kościoły: abl. *žamerèn*, *harjèr* ojcowie: gen. *harerùn*; *pańèr* rzeczy. instr. *paneròv*; *eresńèr* twarze: *eresnerèn*, i t. p.

2) Pols.-orm. *e*, *je (ʲe)* = kl. *ê*,

a.) na początku wyrazów: *eš* osioł: pl. *ešńèr*, *Ešienc* (przezwisko), por. kl. *êš*: gen. *išoj*; *e* (ê) jest: imperf. *eì*, *eìr*, *er*; *eìnkh*, *eìkh*, *eìn*: kl. êi, êir, êr, i t. d.

b.) w środku wyrazów: *der* (têr) pan, *ges* (kês) środek, *ker* (gêr) tłusty, *meg* (mêk) jeden, *men* (mên) sam, *šen* (šên) gruby, *tem* (dêm) twarz, *amèn* (amên) wszystek, *erèk* (erêk) wczoraj, *Owanes* (Jovhannês) Jan, *betkè* trzeba (por. *pêt*), *vestìt* sławny (por. *vêst*) itp. Rzadziej mamy tu *je (e)*, np. *ayvjès* (alûês) lis: pl. *ayvesńèr*; *-śer* (sêr) w złożeniach, jak: *astvadz-a-śèr* bogobojny, i t. p.

c.) na końcu wyrazów: *the* (thê) że, 3. os. l. poj. *kidè* wie (gitê), *gi-perè* (berê) niesie; *ažè* (aržê) wart jest, *betkè* trzeba (zam. pêtkh ê); 2. os. trybu rozkaz. *sirè* (sirê) kochaj, *sireçèkh* (sireçêkh) kochajcie! końcówka genit. (ablat.) *-e(n)*, np. *panèn*, plur. *panerèn*, per. kl. abl. *i banê*; *dzandrèn* do *dzandr* (canr) ciężki, *megèn* do *meg* (mêk) jeden, *irmèn* jego; por. też *anorè* (an-orên) żyd.

W języku klas. stoi niekiedy *ê* naprzemian z *i*, jakeśmy to widzieli wyżej przy *éš*; w pols.-orm. jednakże rzadko to znajdujemy, np. *tem* twarz: *timàc* przed, naprzeciw, por. kl. *dêmkh*: gen. *dimaç*; *der* (pan): *diruthìn* sąd; *šen* gruby: *šinvàckh* budowa, lecz i *šenuthìn* ozdoba, podczas gdy w kl. jest tylko *šinûac šinûthiun*. Jednakże i w kl. języku mamy obok *dirûthiun* też *dêrûthiun*, obok *gêr* wyrazy *gêrûthiun*, *gêraçûçanel*, jak w pols.-orm. *ker* tłusty, *keruthìn*, *kerûçnelù* itp. Dlatego zdaje się prawidło Hübschmanna (Armen. Stud. 57.) nie być ogólnem dla języka klasycznego.

3.) Pols.-orm. *je (e)* = kl. *ea*, np.

śen (zean) szkoda: pl. *zeńèr*; *śev* (seau) czarny; *aď èn* (atean) pora stosowna; *çorjèn* (çorean) pszenica, *erjèn* (iurean) jego, *gorjèg* kulesza: pl. *goregńèr*, por. kl. *koreak*: gen. *korekan*; *parjèv* (bareau) dobrze, *Arakieł* (imię) por. *ařakheal* poseł, apostoł; *hedźèł* wojsko: *hedzeluthìn* wojna, por. kl. *heceal*: *hecelùthiun*; nazwiska rodowe, jak: *Angericnc* (ankereanç), *Moχìenc* (Molеanç), Gognienc, Horajenc, Markojenc, Sakojenc, Norsesienc, Pufienc, i t. p. Jak widać odpo-

wiada pols.-orm. *je* (*'e*): *e* w tym wypadku kl. *ea*: *e*; jednakże mamy w pols.-orm. też parę wyrazów, w których kl. *ea* odpowiada twarde *e*, np. *ler* (leařn) hala, *aɣèg* (aheak) prawy, dobry, może pod wpływem genit. kl. *leřin*, *aheki*, i t. p.

4.) Pols.-orm. *e* = kl. *aj* tylko poza ostatnią zgłoską, np. *cenelù* (dzajnel) wołać: *can* dzajn) głos, por. wyżej *a.* 2.); podobnie *erelù* (ajrel) palić się, *erìg* (ajrik) mąż, *ekì* (ajgi) winne grono.

5.) Pols.-orm. *je*, *e* = kl. *iu*, w niektórych wyrazach jak: *jeɣ* (iuλ) łój, *leɣ* (liuλ) pływanie, *keɣ* (giuλ) wieś: gen. kl. *geλdž*; *artar-jèɣ* masło: plur. *artar-eɣnèr*, por. wyżej 1.) i 3.).

6.) Sporadycznie odpowiada pols.-orm. *je*, *e* klas. *i*, *a*, *o*, *u*, np. *garmjèr* (karmir) czerwony, *Čerbig* (przezwisko) może jest identyczne z wyrazem *čarpik* zręczny; *abъsperelù* (apsparel) rozkazywać; *hargevъr* (argavor) szanowny, *łabestàk* (napastak) zając, *χъmèr* (χmor) ciasto; osnowa czasu teraźn. niektórych słów, jak: *hazelù* (hazal) kaszleć, *pъrnelù* (bařnal) trzymać, *hinelù* (hinûl) prząść, *łъnelù* (lnûl) napełniać, *thoɣelù* (thoλûl) zostawić. Zresztą por. *hremànkhъt* wy, Pan, obok *hramè* proszę! kl. *hramajel* rozkazywać.

7.) Samogłoska *e* jawi się wreszcie w licznych wyrazach przyswojonych, z których wymieniamy: turec. *belà* bieda, *kef* wola, *seb* rachunek, *hèrgis* nigdy, *jemìš* owoc, *ńevъcàd* rumak bystry, *łalèχ* chustka, *pazevènk* fałszywy; — rumuńs. *čerb* jeleń, *dzer* mróz, *berbèdž* baran, *bernъvàkh* spodnie, *grebenòs* garbaty, *grebìt* spieszyć, *jepùr* zając, *Negrusz* (imię), *Negustor* (nazwisko), *ъntrèg* cały; łacińs. imiona miesięcy: *phedrъvàr* luty, *septembèr*, *oktembèr*, *nojempèr*, *tektembèr*; -- rus. *berezà* brzoza, *čerevìk* trzewik, *seležinkà* śledziona, *rešetà* rzeszoto, *ret'kà* rzodkiew, *verbà* wierzba, *večerà* wieczerza, *bužèn* kozina, *połèn* piołun, itp. Dźwięk *e* zastępuje tu jednak czasem i inne samogłoski, np. *čhebàr* czysty: tur.

kibar; *thez* prędki: pers-tur. *thiz*; *hekiàt* opowiadanie: arabs-tur. *hik'ajèt*; *Telembas* (przezwisko): tur. *tulumbas*.

8.) Pols.-orm. *e* osłabia się niekiedy w ъ, zwłaszcza w nieostatniej zgłosce, np. *aśèγ* igła: plur. *asъγńèr* (obok *aseγńèr*), por. kl. *aseλn*: gen. *asλan*; podobnie *dašèχ* drzazga: pl. *dašъχńèr*, lecz kl. *tašeλ*: gen. *tašeλi*; tak samo *cъmèr* (dzmeřn) zima: infin. *cъmъernelù* zimować; χełkh rozum: *χъlkòv* rozumny; *erèk* wczoraj: *ergъstèm* wieczorem; por. też *ohormъlì* litościwy: kl. *oλormeli*; *ekъstàn* winogrona: kl. *ajgestan*, itp. W wyrazie *ersùn* trzydzieści, zdaje się zginęło środkowe *e*, por. kl. *eresûn*; natomiast rozwija się niekiedy *e* pomiędzy dwiema samogłoskami, stojącymi na początku wyrazów, np. *dzenòχkh* rodzice: kl. *cnoλ*; *khetvъdvelù* iskać: kl. *khthûel*; *Mechdesi* (imię): *mλtesi* pielgrzym; *dzedźèr* piersi kobiece: dyal. *cic*, *ccel* (ssać).

o.

Pols.-orm. *o* odpowiada kl. *o*, *ô*, sporadycznie też kl. *e*, ъ, *u*, *eu*. Niekiedy osłabia się w ъ lub nawet wypada całkiem, w innych zaś razach rozwija się dźwięk ten pomiędzy dwiema spółgłoskami. Nie rzadko znajdujemy go także w wyrazach przyswojonych.

1.) Pols.-orm. *o* = kl. *o*,

a.) na początku wyrazów: *o* (or) że, ażeby; *očh* nie, *očil* (odžil) gnida, *očχàr* (očhχar) owca, *odveńèr* nogi (por. *otn*), *ohormъlì* litościwy (aλormeli), *orsà* (ors) polowanie, *ortì* (ordi) syn, *oskì* złoto, *oskъr* (oskr) kość; niektóre z takich wyrazów mają w kl. języku przed *o* powiewną *j*, np. *onkh* brew: kl. *jonkh*, *Ovanes*, *Ohan*: kl. *Jovhannês*;

b.) we środku wyrazów; *čhor* suchy, *čhors* cztéry, *goγ* (koλ) ziobro, *χod* (χot siano, *χoz* świnia, *koc* (goç) zamek, *koγ* (goλ)

złodziej, *mod* (mot) do, przy, *phos* rów, *-vor* (-φόρος), *dzov* (cov) morze, *gov* (kov) krowa, *hov* chłód; następnie *v-ov* (o) kto, i *vorp* (orb) sierota, z powiewną wargową przed *o*; — *çorjèn* (çorean) pszenica, *gorjèg* (koreak) kulesza, *hokì* (hogi) dusza, *χonàr* (χonarh) łagodny, *kodì* pas (goti), *polъr* (bolor) w około, *pobìg* bosy (por. bok), *phošì* pył, *χostovanànkh* spowiedź (por. χostovanûthiun), *žohovùrt* (žolovûrd) parafija; — słowa; *hodalù* (hotil) śmierdzieć, *hokalù* (hogal), *χortelù* poprawić (por. *ûλord*, prawy), *mornalù* (mořanal) zapomnieć, *morthelù* krajać, *šokhelù* pocić się (šolil), *thoγelù* (tholûl) puścić, *gorsъnelù* (korûsanel) zgubić, *učoγelù* (adžolel) pomagać; w dalszych zgłoskach: *aròχč* (ařolдž) zdrowy, *kharòz* kazanie, *Bedròs* (Petros) Piotr, *Boγòs* (Pôlos) Paweł, *Hagòp* (Jakob) Jakób, itp. Imiesłowy czasu teraźń. na *-oγ* (-ol), jak *ardzòγ* (aracol) pasterz, *garòγ* (karol) stwórca, *sorvòγ* uczeń t. j. uczący się, itp. *Instrumentalis* na *-ov*, jak *martòv* (mardov), następnie *žamòv*, pl. *žameròv* do *žam* (kościół); *panòv*, pl. *paneròv* do *pan* (ban) rzecz; zaimki: *irmòv*, *irmъnçmòv* i inne twory analogiczne. — Nomin-plur. *asònkh* ci, *adònkh* owi, *iròn kh* oni, *vъròn kh* którzy, *megònkh* jedni; Dativ. *asònç*, *adònç*, *megònç*, itp.

2.) Pols.-orm. *o* = kl. ô *(au)*,

a.) na początku wyrazów: *oc* (ôdz) wąż, pl. *oćèr*; *oγ* (ôl) kólczyk, pl. *oγèr*; *or* (ôr, aur) dzień, pl. *orièr*; *odàr* (ôtar) obcy; *okostòs* (ôgostos Augustus) sierpień; *g-oktìkh* dosyć (por. ôgtil); na końcu wyrazu może *dzo* chłopcze! por. *cô* Ajd. II. 137.

b.) we środku wyrazów: *don* (tôn) święto, pl. *dońèr*; *zor* (zôr) bardzo; gen. sgl. *hor* (hôr, haur) ojca, *mor* (môr, maur) matki; *hopàr* wuj, zam. *hor-aγpàr* (ojca-brat) por. *horkhùr* (ojca-siostra) ciotka; *Horajenc* (nazwisko) por kl. *jôraj* ojczym; *Bohòs* (Pôlos, Paulos), *gošìk* (kôšik) but, *goškàr* szewc (por. kl. *kôškakar*); *χosełù* piać (*χôsel*, mówić): *aγòtkh*

(alôthkh) modlitwa, *amòt* (amôth) wstyd, *asòr* (ajs ôr) dziś; *anorè* żyd, por. kl. *an-ôrên* bezprawny.

3.) Pols,-orm. *o* zastępuje niekiedy na początku wyrazów kl. *e*, *ъ*, *û eu*, np. *ohùng* (elûngn) paznogieć, *ongùs* (ънkojz) orzech, *oγùγ* (ûleλ) mózg, *ôχtъ* (euthn, eôthn) siedm; w wyrazie *o-kъrd* (żaba) mamy zdaje się *o* protetyczne, por. kl. *gort*.

4.) Do wyrazów obcych, w których się jawi *o*, należą: turec. *boł* wiele, *χoł* ramię, *koš* komin, *soj* rodzaj, krewny, *čokàn* młot, *čorłù* przeklęty, *χonàχ* gość, *χoròs* kogut, *kosłùkh* okulary, *łoχùm* suchar, *Sołtan* (nazwisko), *odżaχ* przypiecek, *sofà* sofa, *torbà* worek; — rumuńs. *bołt* sklep, *kofà* konewka, *komà* grzywa, *odòr* klejnot, *oprìt* wstrzymać, *počùm* pień, *podłš* równina, *pojełù* czekać, *kokovejkà* sowa; — pols. rus. *korč* krzak, korzeń, *stoł*, *snop*, *dźobòk*, *kołbasà*, *kosìt*, *košèł*, *kovadłà*, *łopatà*, *morkvà*, *moździr*, *norà* źródło, *obrùs* ręcznik, *oγùs* owies, *połèn* piołun, *sosnà*; *bołothà*, *boronà*, *połòt* pleć, *połomìń* płomień, *połovìk* jastrząb, *sołovìj* słowik, *sorokà* sroka, i inne.

5.) Pols.-orm. *o* osłabia się niekiedy na *ъ*, np. *vorp* (orb) sierota: plur. *vъrpjèr*; *oròg* kądziel: pl. *orъgńèr*; następnie słyszy się obok *čhor* suchy, *čors* cztery, także *čhъr*, *čhъrs*; obok *thakavòr* król, *hargevòr* poczciwy, mamy *ciavъr* konno, *unevъr* majętny, *mjedzъvъr* naczelnik; obok *phos* (rów) mówi się *phъs*, obok *aròχč* (zdrowy) też *arъχč*; zresztą por. *vъd* (otn) noga: *odìç*, *odvъńèr* (nogi); *vъr* (oř) tyłek: gen. dat. *orùn*, instr. *oròv*. W obu ostatnich przykładach odpowiada *vъ-* kl. *o-*, tak samo w wyrazach: *vъr* (or) który, *vъγъč* (olдž) żywy. Dziwniejsza, że *vъ* zamiast *o* słyszymy niekiedy nawet w środku wyrazów, np. obok *čhor* i *čhъr* suchy, także *čhvъr*; podobnie *kvъγ* (złodziej) obok *koγ* (gol), *gvъk* (kok) gładki. W ogóle odpowiada kl. *o* w pols.-orm. bardzo często *ъ*, por. jeszcze *bъrd* (port) pępek, *fъrt* (horth) cielę, *fъd* (hot) zapach, *mъm* (mom) wosk, *nъr* (nor) nowy,

o-kъrd (gort) żaba, *pъχg* (boλk) rzodkiew, *phъr* (phor) brzuch, *sъχ* (soχ) cebula, *tfъr* (thoŕn) wnuk, *athъr* (athoř) krzesło, *połъr* (bolor) wokoło, *sałъr* (salor) śliwka, *sъχtъr* (χstor, lud. sχtor) czosnek.

Rzadko wypada *o* całkiem; tak np. zdaje się *o* brakować w słowie *χorvelù* piec, por. kl. *χorovel*; podobnie *sorvelù* uczyć się: kl. *sovorel*; *orelù* kołysać: kl. *ororel*. Niekiedy rozwija się dźwięk ten pomiędzy dwiema spółgłoskami, stojącymi na początku wyrazów, np. *čhokhelù* (čhkhil) klękać, *godrelù* (ktrel) łamać, *goγъmìndr* (kλmintr) cegła, *golorìk* (glor) kartofla, *kołòχ* (glûχ) głowa: pl. *kъłχńèr*.

i.

Pols.-orm. *i* odpowiada kl. *i*, w niektórych wypadkach także kl. *e*, *iu*, a sporadycznie też kl. *ê ea*, *o*, ъ. Dźwięk ten osłabia się w ъ, a rzadko tylko całkiem ginie. Zresztą rozwija się on niekiedy między dwiema spółgłoskami i nierzadki jest w wyrazach obcych.

1.) Pols.-orm. *i* = kl. *i*,

a.) na początku wyrazów: *i-* (i) w, por. *i-hòs* tu, *i-hòn* tam, *inkh* (inkhn) on, *inč* (inčh) co, *inъ* (inn) dziewięć, *ikhmъnà* nic (por. kl. *ikh*), *imanalù* dowiedzieć się, *išχelù* śmieć, *ilìg* (ilik) wrzeciono, *indzì* (indz) mnie; wyrazy *isùn* pięćdziesiąt, *išelù* nazywać, miały zdaje się przed *i* powiewną *j* lub *h*, por. kl. *jisûn*, tyfl. *hisûn* (z *hing-sûn), kl. *jišel*;

b.) we środku wyrazów: *hin* stary, *kin* (gin) cena, *kir* (gir) pismo, *khith* nos, *mis* mięso, *viz* szyja, *bind* (pind) twardy, *hing* pięć, *mitkh* myśl, *prindz* (brindz) ryż, *sird* (sirt) serce, *digìn* (tikin) pani, *dzidzàχ* (cicaλ) śmiech, *himbì*, *hindì* teraz, por. lud. *himaj*, *jimaj* Ajd. II. 112. 128. *hìvànd* chory, *kidnalù* (gitel) wiedzieć, *kinì* (gini) wino, *Kirkòr* (Grigor)

Grzegorz, *Minàs* imię, *sirelù* kochać, *šinelù* budować, *timàç* przed, naprzeciw (por. kl. *dim-)*, *thiphàr* (tipar) rys. twarzy; — w zgłoskach końcowych: *amìs* miesiąc, *anìc* pchła, *badìž* (patiž) kara, *gъdrìdž* (ktridž) młodzieniec, *markìd* perła (margrit), *gaçìn* (kaçin) siekiera, *gaγìn* (kalin) orzech, *kedìn* (getin) ziemia, *marmìn* ciało, *teγìn* (delin) żółty, *ergìnkh* (erkin) niebo, *ergìr* (erkir) kraj, *gošìk* (kôšik) but, *Zadìk* (Zatik) Wielkanoc, *aχčìg* (aldžik) dziewka, *gъnìg* (*knik, diminut. do *kin*) kobieta, *šъnìg* (šn-ik) piesek; *kъrìč* (grič) pióro, *mъχìč* fajka, *haknìč* suknia, *lusavorìč* oświeciciel (św. Grzegorz) itp. Pluralia: *ortìkh* (ordikh) synowie, i twory analog. jak *martìkh* ludzie, *gъndìkh* kobiety, *oskъrdìkh* kości; zresztą *hargìkh* uszanowanie, *mъdìkh* straż, *aγvenìkh* gołąb, *vartenìkh* róża, *palìnkh* klucz, *ъlìnk* pełny, i inne. Tu należą też liczne formy słowne, jak Imperf. *eìr* byłeś, *eìkh* byliście, *eìn* byli (kl. êir, êikh, êin) i twór analog. *eìnkh* byliśmy (por. kl. êakh); *kideìr* wiedziałeś, *gi-pereìr* niosłeś, itp. Aoryst *abreçìr* żyłeś, pl. *abreçìnkh*, *abreçikh*, *abreçìn* do *abrelù* (żyć, trwać), itp. Coniunct. *ilajìr*, *bilajìr*, byłbyś, itd.

c.) na końcu wyrazów: *ci* (dzi) koń, pl. *ciàn*; *mi* aby nie, *akì* (agi) ogon, *ekì* (ajgi) winne grono, *darì* (tari) rok, *gašì* (kaši) skóra, *hokì* (hogi) dusza, *karì* (gari) jęczmień, *kinì* (gini) wino, *kodì* (goti) pas, *khanì* ile, kilka, *khamì* wiatr, *kherì* wuj, *leγì* (leli) gorzki, *madnì* (matani) pierścień, *ortì* (ordi) syn, *oskì* złoto; *parì* (bari) dobry, *phošì* pył, *phъnthì* brzydki (phnthi), *avelì* więcej, *badvelì* (patûeli) łaskawy, *ohormъlì* litościwy (olormeli), *sirelì* kochany, *užlì* silny; — *ačvì* oczy, *dzungvì* kolana; 3. os. l. poj. praes. *gu-tvì* (thûi) zdaje się; Imperf. 1. sgl. *eì* (êi) byłem, *kideì* wiedziałem, *gi-pereì* niosłem; Aoryst 1. sgl. *abreçì* żyłem; Coniunct. *(b)ilajì* byłbym, itp. Dat. sgl. *panì(n)* por. kl. *bani*, i twory analog. jak *žamìn* do *žam* kościół, *keγìn* do *keγ* wieś, *orìn* do *or* dzień; *indzì* mnie, *khezì* tobie, *mezì* nam, *cezì* wam (por. kl. indz, khez, itd.), *ergusìn* do *ergù(s)* dwa, *inčhìn* do *inčh* co, itp.

2.) Pols.-orm. *i* = kl. *e*,

a.) na początku wyrazów: Czas teraźn. słowa posiłkowego: *im*, *is*; *inkh*, *in*, (jestem, jesteś; jesteśmy, są), por. kl. *em*, *es*; *emkh*, *en*; *irjèkh* (erekh) trzy, *irgùn* wieczór, por. kl. *erekoj*;

b.) w środku wyrazów: *lizù* język, forma starożytniejsza, niż kl. *lesû* (por. HÜBSCHMANN, Armen. Stud. I. 32); *giragùr* (kerakûr) gotowane mięso, *hrištàg* (hreštak) anioł, *arikàg* (aregakn) słońce, *hampirelù* (hamberel) znosić; teraźn. klasy 1. jak: *kidì-m* wiem, *kidì-s* wiesz; *kidìnkh* wiemy, *kidìn* wiedzą, por. kl. gite-m, gites, gitemkh, giten; *gi-perìm* niosę, przyszł. *bi-perìm* będę niósł, itd. kl. berem itd.

3.) Pols.-orm. *i* = kl. *ê* w 2. os. l. mn. *ikh* jesteście, kl. *êkh*; *kidìkh* (gitêkh) wiecie; *gi-perìkh* niesiecie, *bi-perìkh* będziecie nieść, kl. *berêkh*, a nadto w niektórych wyrazach jak *giragì* (kirakê) niedziela. — Kl. *ea* odpowiada pols.-orm. *i* szczególniej w imiesłowie przeszłym na *-eal*, służącym do tworzenia czasów złożonych, np. *perìl-im* niosłem, *kidaçìl-im* wiedziałem. Kl. *iu* odpowiada pols.-orm. *i* w *irjèn* (obok *erjèn*) jego, kl. *iurean*, a szczególnie w licznych wyrazach na *-thiun*, jak *dzeruthìn* (cerûthiun) starość, *diruthìn* sąd, *dzaruthìn* służba, *erganuthìn* długość, *imastuthìn* wiadomość, itp. Sporadycznie odpowiada dźwięk *i* kl. *o* w wyrazie *mirùg* (morukh) broda, kl. ъ w *ind-às* (ъnd-ajs) tutaj. W wyrazie *istàk* (czysty) ma język klas. spółgłoskowe *i*: *jstak*.

4.) Samogłoska *i* jawi się często w wyrazach obcych, jak np. turec. *pič* bękart, *čičàγ* kwiat, *khiràdž* wapno, *milàt* chłop, *Pilaf* (przezwisko) por. tur. *pilav* ryż gotowany; *χadìr* gorliwy, *χajìš* trzos, *jemìš* owoc, *mъskhìn* biedak, *bèlkhi* może, *χamdžì* bicz, *raχì* wódka, *silì* policzek, *χaraχčì* rozbójnik, *gaładžì* słowo; — rumuńs. *zid* (ze słow.) mur, *pintìn* ostroga, *podìš* płaszczyzna, *urìt* brzydki, *oprìt* zatrzymać, *pъzìt* krzątać się, *Mimilik* (przezwisko) por. rum. mъmъlig (mamałyga), *uskulì* len; — pols.-rus. *hrib* grzyb, *livàk* lewy, *miščàn*

mieszaczania, *pilà*, *pisòk* **piasek**, *śimje* **siemię**, *sirkà* **siarka**, *vinòk* **wianek**, *viśnà*, *łavicà*, *młynicka*, *vyvirkà*, *pidłohà* **podłoga**, *moździr połomiń*, *połovìk* **itp.**

5.) **Pols.-orm.** *i* **osłabia się zwykle w** *ъ*, **jeżeli nie stoi w końcowej zgłosce**, np. *kir* **pismo**: **plur.** *kъrjèr*, **por. kl.** *gir*: **gen.** *groj*; **podobnie** *mis* **mięso**: **pl.** *mъśèr*, **kl. mis gen.** *mъoj*; *zid* **mur**: **pl.** *zъd'er*, *khith* **nos**: **pl.** *khъthńèr*, **kl khith**: **gen. kbthi**; *ilig* **wrzeciono**: **pl.** *ilъgńèr*, **kl. ilik**: **gen. ilki**; *Dadżig* **Turek**: **pl.** *Dadżъgńèr*; *gošìk* **but**: **pl.** *gošъkńèr*; **kl.** *kóśik*: **gen. kóśki**; *markìd* **perła**: **pl.** *markъdńèr*: *šabìɣ* **koszula**: **pl.** *šabъɣńèr*; *ɣalgìn* **kocioł**: **pl.** *ɣalgъńèr*; *marmìn* **ciało**: **pl.** *marmъnńèr*; **kl.** marmin: **gen** -mnoj; **w języku klas. więc wypada w tym wypadku** *i* **całkiem.**

Podobnie dzieje się z końcowym *i*, jeżeli po nim następuje jaka końcówka, np. *akì* **ogon**: **pl.** *akъstàn*; *ekì* **winne grono**: **pl** *ekъstàn*; *darì* **rok**: **pl.** *darъstàn*, *χamdżì* **bicz**: **pl.** *χamdżъstàn*, *hajłì* **zwierciadło**: **pl.** *hajłъstàn*; *hokì* **dusza**. **pl.** *hokъstàn*; *kinì* **wino**: **pl.** *kinъstàn*; *kodì* **pas**: **pl.** *kodъstàn*, *madnì* **palec**: **pl.** *madnъstàn*, *morì* **las**: **pl.** *morъstàn*; *oskì* **złoto**: **pl.** *oskъstàn*; *raχì* **wódka**: **pl.** *raχъstàn*; *giragì* **niedziela**: **pl.** *giragъstàn*; *uskułì* **len**: **pl.** *uskułъstàn*. **W tym razie jednakże odpowiada wymiana pols.-orm.** *i* **:** *ъ* **klas.** *i* **:** *e*, **por. kl.** *ajgì* **:** *ajgestàn* **winnica, tak że tu** *ъ* **zastępuje niejako** *e* **To** *e* **daje się nawet niekiedy czuć wcale wyraźnie, np.** *gašì* **skóra**: **pl.** *gašestàn*, *phošì* **pył**: **pl.** *phošestàn*, *siłì* **policzek**: **pl.** *siłestàn*; *gaładżì* **słowo**: **pl.** *gaładżestàn* **(obok** *gaładżìkh*).

6.) Bardzo rzadko ginie *i* całkiem, por. *digìn* (tikin) **pani**: *dignuthìn* (tiknûthiun) **gospodarstwo kobiece**; *irgùn* **wieczór**: **lud.** *irigûn* Dżaɣ. Częściej za to rozwija się dźwięk ten między dwiema spółgłoskami, stojącymi na początku wyrazu, por. *nišàn* **znak**, *nišanełù* **oznaczać**: **kl.** *nšan*, *nšınel*; *tikàł* (dgal) **łyżka**, *tižàr* (d-žar) **ciężki**, *vidżàrkh* (včar) **zapłata**, *vidżarełù* (včarel płacić Możliwa jednak, że *i* tu nie-

kiedy jest dawniejszego początku, por. pers. *nišan*, kl. *dargal* (obok *dgal*).

u.

Pols.-orm. *u* odpowiada kl. *û*, *oj*, *iu*, *eu*, sporadycznie też kl. *ov*, *a*, *o*, *e*, *i*. Często osłabia się w ъ, jeżeli nie stoi w końcowej zgłosce; rozwija się też niekiedy pomiędzy dwiema spółgłoskami. Zresztą znajduje się też w licznych wyrazach przyswojonych.

1.) Pols.-orm. *u* = kl. *û*,

a) na początku wyrazów: *uł* (ûl) jagnię, *uχ* gdzie (por, kl. ûr), *ùthъ* (ûth) osiem, *uràχ* (ûraχ) wesoły, *urpàth* (ûrbath), *uskìd* skąd (por. kl. *ûs-ti*), *užłì* silny (por. *ûžavor*), *udełù* (ûtel) jeść, *urełù* puchnąć (por. ûrnûl), *unenałù* (ûnel) mieć; słowo *uzełù* (chcieć) ma w języku kl. przed *u* powiewną *j* : *jûzel*;

b) we środku wyrazów: *cug* (dzûkn) ryba, *çurd* (çûrt) zimny, *čur* (džûr) woda, *dun* (tûn) dom, *-dur* (tûr): *arъdùr* handel, *Zadùr* (imię ; *dzung* (cûnr) kolano), *dzur* (cûř) krzywy. *grùckh* (kûrckh) pierś; *gud* (kût ziarno, *-gur* (kûr): *giragùr* potrawa; *gušt* (kûšt) bok, *guz* (kûz) garbaty, *hum* (hûm) surowy, *hund* (hûnt) nasienie, *χuł* (χûl) głuchy, *łuh* (lû) pchła, *muγ* (mûkn) mysz, *muχ* (mûχ) dym, *mur* węgiel, *muth* ciemny, *munč* (mûndž) niemy; *Nuš* (przezwisko), *puk* (bûkh) śnieg, *pun* (bûn) cały, *purt* (bûrd) pierze, *pušt* (bûšt) pęcherz, *phur* (phûřn) piec, *sud* (sût) kłamstwo, *-sun* (-sûn : *er-sùn* trzydzieści, *khar-sùn* 40, i t d. *sur* ostry, *surp* (sûrb) święty, *šukh* cień, *šun* pies, *tukh* (dûkh) wy, *tur* (dûřn) drzwi, *tustr* (dûstr) córka, *thuγth* (thûλth) książka, list, *thur* miecz; — *budùg* (pûtûk) garnek, *bužanclù* (bûcanel żywić, *čhuγà* (čhûχaj) sukno, *dzudzłù* mamka (por. *cûc*, ssanie); *khunełù* spać (por. *khûn*); *Hugàs* (Aûkas) Łukasz;

abùr (apûr) kasza, *ambùr* (amûr) silny, *anùn* imię, *anasùn* ptak, gen. dat. sol. *astudzù* (astûcoj) boga, bogu; *ašùnkh* jesień, *gagùγ* (kakûλ) miękki, *gangùn* (kangûn) łokieć, *ganùχ* (kanûχ) rano, *gъrùng* (krûkn) pięta, *Kałust* (imię) por. kl. *galûst* przybycie; *modzùn* (macûn) kwaśne mleko, *Manùg* (imię) por. kl. *manûk* chłopiec; *ohùng* (eλûngn) gwóźdź, *phajłùm* (phajlûmn) błyskawica, *sirùn* (sirûmn) miłość, *skesùr* świekra, *tadùm* (datûmn) robota, *thaγùm* (thaλûmn) pogrzeb, *vadùš* (vatûž) chudy, *vaγuçù* (vaλûç) stary, *žoγovùrt* (žoλovûrd) parafija; liczne wyrazy na *-uṭhìn*, jak *dzeruthìn* (cerûthiun) starość, *ohormuthìn* (oλormûthiun) litość, itp. Twory słowne, jak czas teraźn. *gi-desnùm* widzę, *gi-sorveçnùm* uczę; czas przeszły *sorveçuçìłim* nauczyłem: — *gi-medzçunùm* wychowuję, *medzçuçìłim* wychowałem; 2. os. gi-desnûs, gi-sorveçnûs gi-medzçunûs, i t. d.

c) na końcu wyrazów: *tu* (dû) ty, *ergù* (erkû) dwa, *gudzù* (kcû) wódka, *lìzù* (lezû) język, *thuthù* (ththû) kwaśny, *arčì-karù* (garûn) wiosna, *džadù* czarownica (por. dzatûk), *herùs* (herû) rok przeszły; Czas teraźn. 3. os. *gi-desnù* on widzi; 1. os. *čhi-m desnù* nie widzę, *čhi-s desnù* nie widzisz i t. d.

2) Pols.-orm. *u* = kl. *oj*,

a) na początku i w środku wyrazów: *už* (ojž) siła, *gur* (kojr) ślepy, *khur* (khojr) siostra, *łus* (lojs) światło, dzień, *pun* (bojn) gniazdo, *anùš* (anojš) smak, *gabùd* (kapojt) błękitny, *ongùz* (ънkojz) orzech, *sorvùtkh* (sovorojth) nauka, *zuruçkh* (zrojç) rozmowa, *Andzułowski* (nazwisko) por. *an-cojl* nie leniwy;

b) na końcu wyrazów: Gen. dat. sgl. *astudzù* (astûcoj) boga, *martù(n)* kl. mardoj (człowieka); *dzaχù* (caχoj) na sprzedaż, *herù* (heřoj) daleko; Infin. na *-łu*, jak *udełù* (ûteloj) jeść, a właściwie: do jedzenia; *dałù* (taloj) dać, jako rzeczowniki: *udełù* jedzenie, i t. d.

3) Pols.-orm. *u* = kl. *iu, eu: hut* (hiuth) wilgotny, *huselù* (hiusel) pleść, *arùn* (ariun) krew, *harùr* (hariur) sto, *alùr* (aleur, aliur) mąka, *u* (eu) i. Przyrostek *-ûthiun* brzmi w pols.-orm. *-uthìn* (por. wyżej pod *i.* 3), rzadziej i może tylko pod wpływem języka liturgicznego *-ut'hùn.*

4) Pols.-orm. *u* zastępuje kl. *ov* w imionach: *Usèph* (Jovsepos), *Muses* (Movsês). Kl. *a* odpowiada dźwięk *u* w *arusùnkh* łza, por. kl. plur. *artasûkh*; *žum* (ni-žûmъs, wówczas) por. kl. *j ajn žam*, nach. *žûm.* W wyrazie *ułùr* (orzeł) zdaje się *u* odpowiadać kl. *o*, por. *oror* (jastrząb); podobnie w *tfur* (thoŕn) wnuk, *s-khug* (kho) twój.

Kl. *e* odpowiada dźwięk ten może w *hakùst* suknia, por. kl. *z-gest*; *ογùγ* (ûλeλ) mózg, *Bajburtki* (nazwa) kl. *Bajberd* może w turec. brzmieniu *Bajburth.* Kl. *i* odpowiada pols.-orm. *u* w słowie *avułełù* (auilel) zamiatać. W wyrazie *nu-sùn* 90, rozwinęło się może *u* z nosówki samogłoskowej, por. kl. *inn-sûn.*

5) Samogłoska *u* jawi się też w licznych wyrazach przyswojonych, jak turec. *bur* bury, *džuvt* para, *jurt* łąka, *sunč* wina, *sus* cicho; *burčàχ* groch, *čhubùχ* pręt, *čhurùg* zły, *dušmàn* nieprzyjaciel, *džuhùd* żyd, *gunà* kołdra, *kutàs* kutas, *Kutłubej* (nazwisko), *lulà* fajka, *Murat* (imię); *Nurbeg* (imię), *šurvà* rosół, *kozłùkh* okulary, *łoχùm* suchar, *zangù* strzemię; — rumuńs. *džug* jarzmo, *džunkh* był, *jut'* prędki, gniewny, *prund* żwir, *džuruìt* przysięgać, *kumàn* myśl, *kumnàt* szwagier, *kurtàn* pałac, *mundzùł* łoszę, *płutà* tratwa, *sułà* szydło, *urìt* brzydki, *uskułì* len, *unturà* sadło, *furkułicà* widelec, *Łupulak*, *Negrusz*, *Negustor* (nazwiska), *počùm* pień; — pols. rus. *hrub*, piec, *kruk*, *płuh*, *tup*, *bułkà*, *burjàn*, *bužèn* kozina, *čudnìk* śmieszny, *hucùł*, *husàk*, *krupà*, *kułàk*, *kukurùdz* (tur), *Kut'èr* Kuty (miasto), *puškà* strzelba, *ščupàk*, *truchàn* indyk, *krečùn* (rum.) Boże Narodzenie, *łancùχ*, *Łovčuk*, *obrùs*, *ογùs*, owies, *pastùχ*, *huselnicà* gąsienica, *muraškà*

mrówka; łac. imiona miesięcy: *Hunvàr* styczeń, *Hunìs* czerwiec, *Hulìs* lipiec.

6) Pols.-orm. *u* osłabia się awykle w ъ, jeżeli nie stoi w końcowej zgłosce, np. *čur* woda: pl *čъrjèr*; *dun* dom: pl. *dъńèr*; *šun* pies: pl. *šъńèr*; *pun* gniazdo: pl. *pъńèr*; *muχ* dym: pl. *mъχèr*; *gud* ziarno: pl. *gъd'èr*; *hund* nasienie: pl. *hъnd'èr*; *purt* puch: pl. *pъrt'èr*; *pušt* pęcherz: pl. *pъšt'èr*; *kurč* suknia: pl. *kъrčèr*; *mùγ* mysz: pl. *mъγńèr*; *gangùn* łokieć: pl. *gangъnńèr*; *anùn* imię: pl. *anъńèr*; *čhubùχ* pręt: pl. *čhubъχńèr*; *Džuhùt* żyd: pl. *Džъvtńèr*, przysł. *džъvtnàk* po żydowsku. W języku klas. ginie jak wiadomo w tym wypadku *û*, zaś *oj* przechodzi w *û* (HÜBSCHM. Armen. Stud. I. 57) np. kl. *kût*: gen. *ktoj* (por. wyżej *gud*); *bojn*: gen. *bûnoj* (por. wyżej *pun.*).

W pols.-orm. *χortelù* poprawić, i *χъrgelù* posyłać, zginęło zdaje się początkowe *u*, por. kl. *ûλord* prosty, *ûλarkel*; brakuje ono i w niektórych innych narzeczach, np. nach. *χorthel*, *χrkel*, lud. *γrkel* Džrp. 739.

Później może rozwinęło się *u* pomiędzy dwiema spółgłoskami, stojącymi na początku wyrazów, np. *gudzù* wódka, por. kl. *kcû* gorzki; *džundžulùχ* (čnčλûk) wróbel; *šušùkat* szeptać, por. kl. *šš̀ûk*; *sundùk* (sntûk) skrzynia, por. jednak tur. sunduk; *Tutum* (przezwisko) por. kl. *ddûm* harbuz; *thuthù* (ththû) kwaśny; *zurùçkh* (zrojç) rozmowa. W wyrazie *gorustagàn* (opuszczony) mamy *u* nawet w środkowej zgłosce, por. kl. *korstakan* obok *korûst* zguba.

Kl. *ûa* odpowiada w pols.-orm. *va*, *ъva*, *uva*, a nawet *uja*, np. *astvàdz* (astûac) bóg, *gъçvackh* (kçûac) początek, *łvanałù* (lûanal) myć: *čhuvàn* (čhûan) sznur, *džujàp* (džûap) odpowiedź; por. też *łuh* pchła: pl. *łuvjèr*, kl. *lû*: gen. *lûoj*.

Pols.-orm. *dzaruthìn* służba, *išχuthìn* śmiałość, są utworzone od krótszych osnów, aniżeli kl. *cařajûthiun*, *išχanûthiun*.

ъ.

Ciemna ta półsamogłoska o niewyraźnym brzmieniu jest w pols.-orm. w nader częstym użyciu. Zastępuje ona często wszystkie samogłoski, o których dotąd była mowa, mianowicie *a*, *e*, *o*, *i*, *u*, zwłaszcza jeżeli nie stoją w końcowej zgłosce. W języku klas. zastępuje ъ w takich wypadkach niekiedy tylko *i* lub *u*. Dźwięk ten rozwija się też, jak i inne samogłoski, nader często pomiędzy dwiema spółgłoskami, stojącymi na początku wyrazów. W wyrazach przyswojonych zastępuje on także różne samogłoski.

1) Pols.-orm. ъ osłabione z *a*, np. *gath* mleko: *gъthelù* (kthel) doić; *vastàg* zysk: *vastъgelù* (vastakel) zarabiać; *hasъrak* (hasarak) środek; *tadъstàn* (datastan) urząd; *haskъnalù* (haskanal) rozumieć, *hasъnnelù* (hasanel) dojrzewać, *pъrnelù* (baŕnal) trzymać, por. pod *a* 5).

2) Pols.-orm ъ osłabione z *e*, np. *χelkh* rozum; *χъlkòv* rozumny, *aśèγ* igła: pl. *asъγńèr*, por. kl. *aseλn:* gen. *asλan*; *akъstàn* winogrona: kl. *ajgesʼan* winnica, *phošestàn* plur. do *phošì* pył; *ohormъlì* litościwy: kl. *oλormeli*; *medzęçnelù* wychowywać, *verçъnelù* podnosić, obok *gъpcenclù* kleić, mają też w innych formach *u*, por. czas teraźn. *gi-medzçunùm*, *gi-verçunùm*, *gi-gъpcunùm*; por. zresztą *e*. 8), *i*, 5).

3) Pols.-orm. ъ jest w pewnej wymianie z *o*, np. *vorp* sierota: pl. *vъrpjèr*, por. kl. *orb:* gen. *orboj*; *oròg* kądziel: pl. *orъgńèr*; — odwrotnie: *vъd* noga: pl. *odvъńèr*, por. kl. *otn*: gen. *otin*; *vъr* tyłek: gen. dat. *orùn*. por. kl. *oř*: gen. *oři*; — lub zawsze ъ: *vъr* który: pl. *vъrònkh*, por. kl. *or*: gen. *oroj*; *sъχ* cebula: pl. *sъχèr*; -- por. *soχ*: gen. *soχoj*; podobnie *fъd* (hot) zapach, *mъm* (mom) wosk, *nъr* nowy, *phъr* brzuch, *tfъr* wnuk, *athъr* krzesło, *połъr* wokoło, *salъr* śliwka, *sъχtъr* czosnek, *fъrt* cielę, *bъrd* pępek, *okъrd* żaba, *pъχg* rzodkiew; *χъrùgn* głęboki, por. kl. *χor*, lud. *χorûk* Dżaχ.

nach. *χorûnk*; zresztą o *čhvъr* obok *čhъr* i *čhor* suchy, i inn. por. wyżej *o* 5).

4) Pols.-orm. ъ osłabione z *i*, np. *mis* mięso: pl. *mъśèr*, por. kl. *mis*: gen. *msoj*; *gošìk* but: pl. *gošъkńèr*, por. *kôšik*: gen. *kôški*; *khъrdìnkh* pot, por. kl. *khirtn*: gen. *khrtan*; *kъšer* (gišer) noc, *abrъšûm* (aprišûm apršûm) jedwab, *ƚъzelù* (lizel) lizać, *handъbelù* (handipil) spotkać; rzadziej w końcowej zgłosce, np. *bγъndz* (pλindz) miedź, *baš*χ*ъš* (bašχiš) dar; zresztą por. *i*. 5).

5) Pols.-orm. ъ osłabione z *u*, np. *muχ* dym: pl. *mъχèr*; — por. kl. *mûχ*: gen *mχoj*; *gangùn* łokieć: pl. *gangъnńèr*, por. kl. kangûn: gen. kangnoj; *Džuhùt* żyd: pl. *Džъvtńèr*; *mъštàχ* kożuch: lud. *mûštak*; rzadko w końcowej zgłosce, jak *gъdъm* kawał, por. kl. *ktrûmn*. W wyrazie *arъdùr* handel, odpowiada ъ kl. *eu*, por. kl. *ař·eu tûr*. Słowo *pъlçъnelù* burzyć, odpowiada kl. *phlûçanel*; praes. *gi-pъlçunùm*, perf. *pъlçuçìlim*; *çъçnelù* pokazać; praes. *gi-çuçnùm*, por. wyżej 2) i zresztą pod *u*. 6).

6) Na początku wyrazów jawi się ъ zwykle w połączeniu z nosowymi i płynnymi, np. *ъndrelù* (ъntrel) wybierać; *ъngerelù* (ъnkerel) pomagać; *ъnnelù* padać, por. ъnkanil; *ъndzajelù* rodzić się, *ъndì* jak, *ъ'ìnd* piękny, lud. ъrint. Dža*χ*. Słowo *ъnčnelù* (złazić) jest bez wątpienia w związku z wyrazem kl. *ûndž* spód: gen. *ъndžoj*; nadto mamy kl. *idžanel* złazić. Protetyczne jest zdaje się ъ w *ъlìnk* pełny, por. kl. *li*, nach. *ilinkh*. Jawi się ono także w niektórych wyrazach obcych, jak *ъntrèg* cały, rum. întreg (integer), *ъrèi* Rusin, *ъrznàk* po rusku.

Na końcu imion, zakończonych na spółgłoskę, jawi się często ъ jako r o d z a j n i k. Mianownik z taką przyczepką ma często znaczenie m i e j s c o w n i k a, np. *žàmъ* w kościele, *Kuť èrъ* w Kutach. Zresztą słyszeć można nieakcentowane ъ na końcu w miejscu kl. *n* w wyrazach, które się kończą na dwie lub więcej spółgłosek, np. *òχtъ* (euthn) siedm, *ìnъ*

(inn) dziewięć, *dàsъ* (tasn) dziesięć; analogicznie też *ùthъ* ośm, por. kl. *úth*; zresztą *inkhъ* (inkhn) on, *kakhàtъ* (gagathn) szczyt i inne. Akcentowane ъ występuje niekiedy na końcu naprzemian z *i*, np. *ъndъ* obok *ъndì* jak.

7) Dźwięk ъ słyszy się także w wyrazach przyswojonych, jak tur. *χъjàr* ogórek, *χъsmàth* szczęście (por. arabs.-tur. *kъsmét*), *kъnàr* brzeg (pers.-tur. kenar); *mъskhìn* biedak (arab.-tur. misk'in), *sъhàt* godzina (arab.-tur. *sahat*); *šъrbùška* obok *šurvà* rosół; *bazъrgàn* kupiec, *japъndžà* płaszcz; — rumuńs. *kъràr* ścieżka, *mъskerìt* ganić, *mъcà* kot, *nъmà* tylko (rum. numai), *pъrъv* potok, *skъpъràt* krzesać, *zgrъčit* skąpy; — słow. *bъravù* świder, *grъmàd* kupa, *pъstr* pstrąg, i inne.

8) W wielu razach jawi się ъ pomiędzy dwiema spółgłoskami, stojącymi na początku wyrazów, np. *cъmèr* (dzmeŕn) zima, *χъmèr* (χmor) ciasto, *χъndzъr* (χncor) jabłko, *gъnìg* (*kn-ik) kobieta, *šъnìg* (šn-ik) piesek, *phъnthì* (phnthi) brzydki, *χъràd* (χrat) rada, *gъràg* (krak) ogień, *gъrìv* (kŕin) kłótnia, *gъrùng* (krûkn) pięta; *sъrdъd* gniewny, por. kl. srteaj, lud. srtot Dżaχ.; *kъrìč* (gričh) pióro, *kъłχavòr* (glχauor) główny, *łъmàn* (lman) prawda, *mъd'èłkh* zachód i *mъdìkh* straż, por. *mût* wchód: gen. *mti*; *mъgràd* (mkrat) nożyce; *mъχìč* fajka, por. *mûχ*: gen. *mχoj*; *dъγà* (tλaj) młody, *gъçvàckh* (kçûac) początek, *gъdàv* (ktau) prześcieradło, *gъdrìdž* (ktridž) kawaler, *gъdъm* (ktrûmn) kawałek; *kъdàg* (gtak) czapka, *phъsàg* (psak) ślub, *sъχtъr* (χstor, lud. sχtor) czosnek; *tъbradùn* szkoła, por. tpranoç; *vъgà* (vkaj) świadek; — Słowa: *χъmełù* (χmel) pić, *dzъnełù* rodzić, por. cnanil; *χъndałù* (χndal) cieszyć się, *χъndrełù* (χndrel) prosić, *kъnałù* (gnal) iść, *kъnełù* (gnel) kupować, *pъndrełù* (lud. phntřel) pytać, *tъnełù* (dnel) kłaść, *krełù* (grel) pisać, *pъrtełù* (brdel) rznąć, *sъreçnełù* (srel) ostrzyć, *thъrełù* lecieć, por. thřčhil; *thъrčełù* moczyć (thrdžel), *łъdzełù* (lcel) zaprzęgać, *łъnełù* sypać, lać, (lnûl), *łъsełù* (lsel) słyszeć, *mъnałù* (mnal) pozostać, *mъrełù* (mřel) być posłusznym; *mъtkhełù* myśleć, por. *mit*: gen. *mti*; *nъstełù* (nstil)

siedzieć, *çъçvelù* (ççûel) pokazywać się, *dzъdzelù* (ccel) ssać, *dzъχelù* (cχil) kadzić, *χъdzbelù* (χcpel) rąbić, *gъdzgelù* (kckel) zwijać, *gъthelù* (kthel) doić, *kъdnelù* znaleść por. kl. gtanel; *khъšelù* (khšel) gonić, *phъčhelù* (phčhel), śpiewać, *phъdtelù* (phtel) gnić, butwieć; *abъsperelù* (apsparel) rozkazywać, i inne. — Rzadko jawi się ъ pomiędzy dwiema spółgłoskami, stojącymi na końcu wyrazu, np. *astъγ* (astλ) gwiazda, *oskъr* (oskr) kość, *vъγъčh* (oλdž) żywy. Zauważyć jeszcze należy, że najczęściej jedną ze spółgłosek, pomiędzy którymi rozwija się ъ, jest płynna lub nosowa.

y.

Samogłoska *y* = starosłow. Ы występuje w pol.-orm. tylko w wyrazach, przyswojonych ze słow. np. *žyłà*, *šynkà*, *skrypkà*, *młynivkà*, *połycà*, półka, *vyvirkà* itp. Pod wpływem języków słow. brzmi niekiedy i ormiańs. *i* jak *y*, zwłaszcza w imionach i nazwiskach, np. *Rypka* (Hřiphsimê) imię spieszczone, może upodobnione do pols. *rybka*; *Avedyk* por. kl. *avetikh* dobra nowina, *Zadykiewicz* por. kl. *zatik* Wielkanoc; *Mardyrosiewicz* od *Martiros* μάρτυρος, i inne.

Dwugłoski.

Gwara pols.-ormiańska zachowała dwugłoski języka klas. prawie tylko we środku wyrazów przed samogłoskami; przed spółgłoskami zaś jakoteż na końcu wyrazów przeszły dwugłoski po największej części w samogłoski pojedyńcze, a mianowicie: *ai* w *a*, *e*, por. *a*. 2.) *e*. 4.) — *oi* w *u* por. u. 2.) — *au* w *ô* (jak w późniejszym języku klas.) por. *o*. 2.) — *eu* w *o*, *u*, por. o. 3.), u. 3.) — *iu* w *u*, *i*, *e*, por. u. 3.), i. 3.), e. 5.) — *ea* w *je*, *i*, *a*, por. e. 3.), i. 3.), a. 3.).

Do wyrazów, w których mamy jeszcze dwugłoski przed spółgłoskami i na końcu wyrazów, należą:

aj: hajnàk po ormiańsku, może z dyal. *hajenak* Ajd. I. 163. II. 129. *hajłì* źwierciadło, por. kl. hajel twarz; *phajłùm* (phajlûmn) błyskawica, *majragàn* macierzysty (majrakan); *Haj* Ormianin; wyrazy obce: *maj, małàj;*

oj: hujs (jojs) nadzieja; wyrazy obce, *soj* rodzina, *inçòj* jak;

au: haunełù (hauanil) podobać się, *haugìd* jajo, por. kl. *hau,* nach. havkith; *çau* ból, *hau,* kura, *nau* okręt, *gъdaù* (ktau) prześcieradło; *hałau* surdut, tak samo brzmi *χaγàu* cichy, kl. *χaλaλ.* W wyrazie *aγvenìkh* (gołąb) odpowiada kl. *au* (por. aλauni) zgłoska *ve,* może zamiast *vъ,* por. lud. *aγvъnì* Dżaχ. Zresztą brzmi tu *au* najczęściej jak *av.*

iu: gъrìv (křiu) kłótnia;

eu:-hjèukh (heukh) oddech: pl. *heukhèr; thet'hèv* (thetheu) lekki; podobnie *parièv* (bareau) dobrze! *derjèu* (tereu) liść: pl. *derevńèr;*

ea: jako *ia: Sanusian* (nazwisko), Dativ. *dzeruthiàn* (cerûthean); jako *ie: Angerienc, Moχienc, Gognienc* (nazwiska).

Końcowe *ov* brzmi w pols.-orm. często jak dwugłoska *ou,* np. *dzou* (cov) morze, *gou* (kov) krowa, *hou* (hov) chłód, *paròu* dobrze; Instrum. *martòu* (mardov) człowiekiem, *żamòu,* plur. *żameròu* obok *martòv, żamòv,* i t. d.

Przed samogłoskami przechodzi druga część dwugłoski w spółgłoskę, więc np. *aj: Hajèr* Ormianie, *najełù* (najil) patrzyć, szukać, *gajant* (kajan) podziemie, *vъrajèn* (por. kl. veraj) z góry, *Horajenc* (imię) por. jôraj; *vъgajuthìn* (vkajûthiun) świadectwo; *jergajòv* starannie, i t. p. — *av: çavełù* (çauel) boleć, *havìg* (hauik) kurczę, *havàd* (hauat) wiara, *haviď àn* (javitean) wieczny i t. p. — *ev: hevałù* (heual) oddychać; — *ov: herovàn* przeszłoroczny, por. kl. *herû;* — *iv: hivànd* chory. W imperf. *gi-perejì, g-aγnajì, gi-thoγujì* i t. p.

powstaje dźwięk *j* dla uniknienia rozziewu; niekiedy nie słychać go nawet wyraźnie, por. kl. *berêi*, *alaji*, *tholûi*. Później rozwinęły się *j* i *v* prawdopodobnie w *džujàp* odpowiedź, i *čhuvàn* sznur, por. kl. *džûap*, *čhûan*.

O spółgłoskach.

A.) Doraźne.

I. Mocne *p*, *t*, *k*, odpowiadają najczęściej klas. słabym *b*, *d*, *g*, rzadziej kl. przydechowym *ph*, *th*, *kh*, jakoteż kl. mocnym *p*, *t*, *k*. W wyrazach obcych odpowiadają one dźwiękom *p*, *t*, *k*, odpowiednich języków.

p.

1) Pols.-orm. *p* = kl. *b*,

a) na początku wyrazów: *paç* (baç) otwarty, *pan* (ban) rzecz, robota, *pat* (bad) kaczka, *puk* (bûkb) śnieg, *pun* (bojn) gniazdo, *pun* (bûn) cały, *parc* (bardz) poduszka, *parcr* (bardzr) wysoki, *parkh* (barkh) dzięki, *purt* (bûrd) pierze, wełna, *pušt* (bûšt) pęcherz, *pъyg* (bolk) rzodkiew, *prindz* (brindz) ryż; — *pagłà* (baklaj) bób, *Paχneban* (nazwisko) por. balanikh kąpiel; *paľinkh* (banali) klucz, *pambàg* (bambak) bawełna; *paràg* (barak) cienki, *paregàm* (barekam) przyjaciel, *parì* (bari) dobry, *parnàl* (bařnal) skład, *peràn* (beran) usta, *pobìg* bosy (por. bok), *polъr* (bolor) wokoło, *pъrnelù* (bařnal) chwytać, trzymać; *pъrtelù* (brdel) krajać, *panalù* (banal) otwierać, *pažnelù* (bažanel) oddzielać, *perelù* (berel) nieść. Niekiedy *p* zmiękcza się na *pj*: *pjem* (bem) ołtarz: plur. *pemjèr*; *pjert* (berd) zamek: pl. *perťèr*;

b) we środku wyrazów: pomiędzy samogłoskami lub w połączeniu z płynnymi i nosowymi np. *aχpàr* (elbajr)

brat; *hopàr* wuj, kl. hôr eλbajr, agul. hêrbar Patk. 42. *harpełù* (arbel) upić się, *hampirełù* (hamberel) znosić, *šapàth* (šabath) tydzień, *urpàth* (ûrbath) piątek, *parparuthìn* uroczystość, por. *barbař* słowo, mowa; *χapełù* (χabel) oszukiwać, *Aprihamowicz* obok Abrahamowicz;

c) na końcu wyrazów: *amp* (amb, amp) chmura, *surp* (sûrb) święty, *vorp* (orb) sierota, *Hagòp* (Jakób); plur. *ampjèr*, gen. *amperùn*, i t. d.

2) Pols.-orm. *p* = kl. *ph*, tylko w kilku wyrazach, jak: *pъłełù* zawalić, por. kl. phlanil; *pъłçъnełù* zburzyć, por. kl. phlûçanel; *pъndrełù* pytać, lud. phъntřel Džaχ.; *šapthałùn* (šaphalût) brzoskwinia; *Hopka*, *Rypka* (Hřiphsimê) imię spieszczone; — *jep* (erph) gdy.

3) Pols.-orm. *p* = kl. *p*, zwykle po *s*, np. *spanełù* (spananel) zabijać; *Spendowski* (nazwisko) por. kl. *spand* ruta; *Kaspar* (Gaspar), *abъsperełù* (apsparel) rozkazywać.

4) Spółgłoska *p* występuje wreszcie w wyrazach przyswojonych, jak turec. *pič* bękart, *pazevènk* fałszywy, nazwiska *Passakas*, *Patlach*, *Pencar*, *Pilaf*; *dapčhùn* łóżko, *japъndžà* płaszcz; — rumuń. *pintìn* ostroga; *pjałà* szklanka, *počùm* pień, *podìš* płaszczyzna, *pojełù* czekać, *portà* brama, *płutà* tratwa, *prund* żwir, *pъrъv* potok, *pъzìt* starać się, *jepùr* zając, *Łupulak* (przezwisko), *oprìt* wstrzymać, *skъpъràt* krzesać; — pols. rus. *paćorkà pančoχà*, *pidłohà*, *pisòk*, *plamà*, *płuh*, *połèn*, *połomìń*, *połòt*, *połovìk*, *puhàč*, *puškà*, *pъstr*; *krupà*, *skrypkà*; *cap*, *tup*, *snop*.

t.

1) Pols.-orm. *t* = kl. *d*,

a) na początku wyrazów: *ta* (da) ten, *tar* (dar) góra, *ter* (der) jeszcze, *tu* (dû) ty, *tur* (dûřn) drzwi, *tašt* (dašt) pole, *tustr* (dûstr) córka, *tanàg* (dan-ak) nóż, *teγìn* (deλin) żółty;

tem-łùs jutrzenka, *timàç* przed, naprzeciw, por. kl. *dêm* twarz, gen. *dimi*; *tercàn* (derdzan) nić, *tikàł* (dgał) łyżka, *tiżàr* (d-żar) ciężki, *traçìn* (draçi) sąsiad, *Tutum* (nazwisko) por. kl. ddum harbuz; *tadełù* pracować por. kl. datil; *tarnałù* (daŕnal) powrócić, *timanałù* (dimanal) ścierpieć; *tъnełù* (dnel) kłaść, imiesłów *tъràdz* postawiony, por. kl. *dir*, gen. *dri*, i inne;

b) w środku wyrazów, najczęściej po *r*, np. *artàr* (ardar) prawdziwy, *kartałù* (kardal) czytać, *vartabjèd* (vardapet) arcybiskup, *Wartan* (Vardan) imię, *vartenìkh* (vardenikh) róża; *χortełù* poprawić, por. kl. ûlord; *ortì* (ordi) syn, *ertvъnałù* przysięgać, por. kl. erdnûl; *pъrtełù* (brdel) krajać; następnie *χъχtъvełù* (χelâdil) topić się, *Tutum* por. kl. ddûm;

c) na końcu wyrazów, również najczęściej po *r*, np. *mart* (mard) człowiek, *pjert* (berd) zamek, twierdza, *purt* (bûrd) pierze, *žoγovùrt* (žolovûrd) parafia, *džamphòrt* (čanaparhord) podróżny; — Gen. dat. *martùn*, plur. nom. *martìkh*, gen. *martikàç*, i t. d. W końcowej zgłosce zmiękcza się *t* przed *e* niekiedy w *t'*, np. plur. *pert'èr* twierdze, *purt'èr* pierza, lecz gen. *perterèn*, *purterèn*, i t. d. Tu należy i zaimek przyczepny *-t* (-d).

2) Pols.-orm. *t* = kl. *th* mamy w następujących wyrazach: *gu-tvì* zdaje się, por. kl. *thûil*; *Tumàn* (imię) por. Thovmas; *amòt* (amôth) wstyd, *džъt* (čoth) koniec, *hut* (hiuth) wilgotny, *kakhàtъ* (gagathn) wierzchołek, *fъrt* (orth) cielę, *oχtъ* (euthn) siedm, *aγòtkh* (alôtkh) modlitwa, *khetvъdvełù* (khthûel) iskać się, *phadtełù* (phathathel) zawinąć, *zartъvełù* (zarthnûl) obudzić się; może też *butùk* kloc, por. kl. *bûth* ciężki, i niektóre inne wyrazy należą tutaj.

3) Pols.-orm. *t* = kl. *t*, tylko w środku i na końcu wyrazów, szczególniej po *s* i š, np. *astъγ* (astl) gwiazda, *astvàdz* (astûac) bóg, *χostovanànkh* (χost) spowiedź, *χristonà* (Khristoneaj) katolik, *imastàn* wieszcz, *istàk* (jstak) czysto, *łabestàk* (napastak) zając, *nъstełù* (nstil) siedzieć, *steγdzełù*

(steλcanel) stworzyć, *Hajastàn* Armenia, *tadъstàn* (datastan) urząd, *tustr* (dûstr) córka, *vastàg* (vastak) zysk, *vestìt* (vêst) sławny, *gorustagàn* (korstakan) opuszczony; — *baštelù* (paštel) czcić, *hrištàg* (hreštak) anioł, *mъštàχ* (lud. mûštak) kożuch; — *tašt* (dašt) pole, *gušt* (kûšt) ciało, *pušt* (bûšt) pęcherz, *hąst* gruby, *hakùst* suknia por. kl. zgest; *Kałust* (imię) por. kl. galûst przybycie; — podobnie przed *kh: bartkh* (part) wina, *mitkh* (mit) myśl; *betkè* trzeba, por. kl. pêt, lud. pêtkh en; nadto: *hjet* (jet, het) z, *daχtàg* (taχtak) deska, *sъχtъr* (χstor, lud. sχtor) czosnek; *g-oktikh* (ôgtil) dosyć, *Kajetan* (Gajêtanos), *Aksentowicz* (ôkhsêntios) i inne. Zmiękczone *t* mamy w *mešt'èγ* środek (mêdž + teλi).

Końcowe *t* w wyrazie *sandùχt* (drabina) odpowiada kl. *kh* (sandûλkh), wyraz zaś *gajant* (podziemie) brzmi w języku kl. *kajan* (bez *t*).

4) Do wyrazów obcych, w których występuje *t*, należą: turec. *torbà* worek, *tabaχarnà* pewna fabryka, *artmàχ* biesagi, *Bostàn* (nazwisko), *čhatàn* płot, *χaftàn* kaftan, *kutàs*, *Kutłubej*, *Patłach*, *Soltan* (nazwiska); *adàt* zwyczaj, *dart* wola, *Džuhùt* żyd, *džuvt* para, *hekiàt* opowiadanie, *jurt* łąka, *kavàt* kielich, *miłàt* chłop, *Muràt* (imię), *mъskerìt* ganić, *sъhàt* godzina; — rumuńs. *arutùr* rola, *kurtàn* zamek, dwór, *Negustor* (nazwisko), *pintìn* ostroga, *płutà* tratwa, *portà* brama, *unturà* sadło, *ъntrèg* cały, *bołt* sklep, *džuruìt* obiecać, *ferìt* strzedz, *grebìt* spieszyć, *kumnàt* szwagier, *oprìt* wstrzymywać, *pъrìt* starać się, *skъpъràt* krzesać ogień, *suferìt* znosić, *sufìt* powała, *urìt* brzydki, *zgrъčìt* skąpy; — pols. rus. *tup* tępy, *truχàn* (Truthahn) indyk, *Kuť èr*, gen. *Kuterèn* (miasto Kuty); *łopatà*, *łakitkà*, *makitrà*, *pastùχ*, *pъstr*, *rešetà*, *reťkà*, *skarťèt* obrus, *stelà* powała, *stoł*, *štukà*, *aràt kosìt*, *połòt*, *vjènuit*; — łać. imiona miesięcy: *tektembèr* grudzień, *hoktembèr*, *septembèr*, *okostòs*, *Mart*.

k.

1) Pols.-orm. *k* = kl. *g*,

a) na początku wyrazów: *kał* (gajl) wilk, *kam* (gam) gwóźdź, *karr* (garn) jagnię, *keγ* (giuλ) wieś, *ker* (gêr) tłusty, *kin* (gin) cena; *kir* (gir) pismo, *koc* (goç) zamek, *koγ* (goλ) złodziej, *kakhàtъ* (gagathn) szczyt, *Kałust* (galûst) imię, *karì* (gari) jęczmień, *-karù* (garûn) wiosna, *Kaspar* (Gaspar), *kazàn* (gazan) dzikie zwierzę, *kavazàn* (gavazan) kij, rączka; *Kajetan* (Gajêtanos), *kinì* (gini) wino, *Kirkor* (Grigor), *kodì* (goti) pas, *kołòχ* (glûχ) głowa, *kъdàg* (gtak) czapka, *kъšer* (gišer) noc, *kidnałù* (gitel) wiedzieć, *korkorałù* grzmieć (por. kl. grgŕel?), *kъnełù* (gnel) kupować, *kъnałù* (gnal) iść, *kъrełù* (grel) pisać;

b) we środku wyrazów, szczególniej pomiędzy samogłoskami lub w połączeniu z płynnymi i nosowymi, np. *akì* (agi) ogon, *ekì* (ajgi) winne grono, *hokì* (hogi) dusza, *hakùst* suknia (por. kl. z-gest), *ikałù* (gal) iść, *Okostòs* (Ôgostos) Augustus; *okъrd* (gort) żaba, *tìkàł* (dgal) łyżka, *thakavòr* (thagauor) król; *arikàg* (areg-akn) słońce, *hankčcłù* (hankčhil) spocząć, *markìd* (margrit) perła, *goktìkh* dosyć (por. kl. ôgtil), *Sarkisiewicz* (Sargis) Sergiusz, *ankàn* późno (por. kl. anagan);

c) na końcu wyrazów: *cak* (dzag) kurczę, *gark* (karg) schody, *thamk* (thang) siodło.

2) Pols.-orm. *k* = kl. *kh*, słyszy się w następujących wyrazach: *kaγełù* (khaλel) zbierać, *kaγràn* (khaλran) miska, *kahanà* (khahanaj) duchowny, *kaχçenałù* (khaλçenal) głodnieć, *kaγkъγełù* sprzątać, por. kl. khaλ hanel, lud. khaλhnel; *kidž* mało, lud. khič; *ksàn* (dwadzieścia) forma lepsza niż kl. *khsan* (por. Hübschm. Arm. Stud. I. 55). We środku i na końcu wyrazów: *Aksentowicz* (Okhsêntios), *Arakieł* (arakheal), *Awedyk* (auetikh); *betk-è* potrzeba, por. lud. pêtkh en; *puk* (bûkh) śnieg; *ъlìnk* pełny, por. plur. kl. *likh*.

3) Pols.-orm. *k* = kl. *k*,

a) na początku wyrazów: *kahełù* (kahel) bić, *karkełù* (kargel) żenić się, *kartałù* (kardal) czytać;

b) w środku, szczególniej po *s* i š: *skesùr* świekra, *oskì* złoto, *oskъr* (oskr) kość, *haskъnałù* (haskanal) rozumieć, *goškàr* (kôškakar) szewc; następnie w *açkъrełù* rozwiązać (por. kl. arçakel), *bakselù* (pakasel) znikać, *džiraχkàł* (čragakal) lichtarz, *šušùkat* szeptać (por. ššûk);

c) na końcu wyrazów: *bardàk* (partak) tajemny, *erèk* (erêk) wczoraj, *gošìk* (kôšik) but, *gvъk* (lud. kok) gładki, *hasъràk* (hasarak) środek, *hedevàk* (heteuak) pieszo, *istàk* (jstak) czysto, *hajnàk* (lud. hajenak) po ormiańsku, *łabestàk* (napastak) zając, *Zadìk* (zatik) i inne.

4) Spółgłoska *k* jawi się też w licznych wyrazach przyswojonych, z których wymieniamy: turec. *kavàt* kielich, *karaukàł* wrona, *kef* wola, *kofà* konewka, *koš* komin, *kozłùkh* okulary, *kukurùdz*, *kutàs*, *kъnàr* brzeg, nazwiska: *Kierèmowicz*, *Kiermadzan*, *Kutłubej*; *čokàn* młot, *hekiàt* opowiadanie, *mъskerìt* ganić, *burjàk* nerka, *došàk* pierzyna; — rumuńs. *kokovejkà*, sowa, *komà* grzywa, *krangà* gałąź, *krečùn* Boże narodzenie, *kumàn* pamięć, *kumnàt* szwagier, *kurtàn* dwór, *kъràr* ścieżka, *furkułicà* widelec, *samakìš* ser, *skъpъràt* krzesać ogień, *uskułì* len, *džunk* byk; — pols. rus. *kabzàn* Ormianin, *kiškà*, *kołbasà*, *koràl*, *korunà*, *kosìt*, *košèł*, *kowadłà*, *kravèc*, *kruk*, *krupà*, *krъčmà*, *kułàk*, przezwiska: Kiślak, Kowtalnik, Kwartalnik, Czotyriak, Struclik, Łabończuk, i t. p., dalej *łaskà*, *łakitkà*, *morkvà*, *puškà*, *paćorkà*, *školà*, *skart'èt*, *sirkà*, *skrypkà*, *sorokà*, *svekłà*, *šynkà*, *zmorškà*, słow. przyrostek *-ka* w wyrazach: *Hopka*, *Rypka* (Hřiphsimê), *marabetkà* (majrapet) zakonnica, *thakavorkà* królowa, *Šъrbùška*, itp.

II. Słabe *b*, *d*, *g* odpowiadają kl. mocnym *p*, *t*, *k*; wyjątkowo tylko są one identyczne z kl. słabymi *b*, *d*, *g*.

W wyrazach przyswojonych odpowiadają one zwykle słabym, rzadko mocnym języków obcych.

b.

1) Pols.-orm. *b* = kl. *p*,

a) na początku wyrazów: *bab* (pap) dziadek, *babà* (papaj); *bad* (pat) ściana, *baγ* (paλ) zimny, *bartkh* (part) dług, *bγъndz* (pλindz) miedź, *bind* (pind) twardy, *bъrd* (port) pępek, *badgèrkh* (patkèr) posąg, *badìž* (patiž) kara, *badràkh* (patarag) msza św., *badveĺì* (patûeli) łaskawy, *bagàs* (pakas) mniej, *baràb* (parap) próżny, *bardàk* (partak) tajemny, *bargùdž* (parkûč) worek, *Bedros* (Petros), *betkè* (pêt) trzeba, *bizdìg* (lud. pztik) mały, *Bohos* (Pôλos), *budùg* (pûtûk) garnek, *baheĺù* (pahel) zakryć, *bakseĺù* (pakasel) znikać, *bargeĺù* leżeć, por. lud. pařkil Džaχ. Džrp. 740. *baŝteĺù* (paštel) szanować;

b) w środku wyrazów: *abràŋkh* (aprankh) bydło, *abreĺù* (april) żyć, *abrъšùm* (aprišûm) jedwab, *abùr* (apûr) kasza, *Čerbìg* (przezwisko) por. kl. čarpik zręczny, *gabeĺù* (kapel) wiązać, *gabùd* (kapojt) błękitny, *habàrd* (hpart) pyszny, *ŧabestàk* (napastak) zając, *šabìγ* (šapik) koszula, *tъbradùn* (lud. tpratûn) szkoła, *abъspereĺù* (apsparel) rozkazywać, *džujabeĺù* (džûap) odpowiadać, *handъbeĺù* (handipil) spotkać; *am-bès* tak, por. kl. ajn-pês. — W końcowej zgłosce przed *e* zmiękcza się czasem *b* na *bj*, np. *varbjèd* nauczyciel, *vartabjèd* (vardapet) arcybiskup; por. plur. *vartabedńèr*, *marabetkà* (majrapet) zakonnica;

c) na końcu wyrazów: *amb* gąbka (obok *amp* chmura), kl. amb, amp; *gab* (kap) sznur, plur. *gabjèr*, *gaberèn* i t. d. *bab* (pap) dziadek, *baràb* (parap) próżny, por. wyżej a).

Pols.-orm. *b* zdaje się odpowiadać kl. *ph* w słowie *thabłeĺù* rzucać, por. kl. thaphel obok thavalel; i w *thebùr* skrzydło, por. kl. theu i phetûr.

2) Pols.-orm. *b* = kl. *b* tylko w kilku wyrazach, jak: *bar* (baŕ) pieśń, *bašχelù* (bašχel) darować; *butùk* kloc, por. kl. bûth ciężki; *bužanelù* żywić, por. kl. bûcanel; imiona i nazwiska: *Bahdazar* (Baλtasar), *Bajburtki* (Baj-berd), *Abraham*, *Balsamowicz*, (baλsamon); jakoteż *pambàg* (bambak) bawełna. Należałoby tu właściwie oczekiwać *p* (por. wyżej *p.* 1) — *b* zaś zachowało się tu może pod wpływem turec. i języków europejskich, por. *bašχъš* (bašχiš) dar, tur' *bagšъš*; podobnie tur. *Bajburt* (miasto w Armenii), *pambuk* (bawełna) pers. panbah; europ. balsam, Baltasar, Abraham.

Później rozwinięte *b* mamy w słowie *hambrelù* liczyć, por. kl. hamarel, lud. hamrel Dżaχ. podobnie w *ambùr* (amûr) silny; por. też *himbìg* (obok *hindì*) teraz, i *pobìg* bosy (obok kl. *bok*, *bok-ik*).

3) Z pomiędzy wyrazów obcych, tu należących, wymieniamy: turec. *baχčà* ogród, *bazàr* targ, *belà* bieda, *bèlkhi* może, *Beč* Wiedeń, *bikhà* pani, *bol* wiele, *Bostàn* (imię)· *burčàχ* groch, *bur* bury, *burjàk* nerka, *arbà* wóz, *azbàr* podwórze, *čebàr* czysty, *Czobanowicz* (nazwisko), *čhubùχ* pręt, *harbùz*, *sebelù* liczyć, *torbà;* nazwiska: Atabiowicz, Azbejowicz, Jołbejowicz, Nurbegowicz, Kutłubej, Serebkowicz, Telembas; dalej: *χalb* fałszywy, *Charyb* (imię); — rumuńs. *ban* pieniądze, *barabùl* kartofla, *berbèdž* baran, *berbendzà* berbenica, *brъnzà* bryndza, *bernъvàkh* spodnie, *bolt* sklep, *brad* świerk, *kakabùz* chrząszcz, *čerb* jeleń; — pols. rus. *berezà*, *bołothà*, *boronà*, *bož anelù* przebaczyć, *Bukovinà*, *bułkà*, *burjà*, *burjàn*, *bužèn* kozina, *bъravù* świder, *dźobòk*, *hrabynà* grab, *kabzàn*, *kołbasà*, *obrùs*, *verbà* i t. p.

W końcowej zgłosce przed *e* zmiękcza się czasem *b* na *bj*, np. *bjeχ* wąs: pl. *beχèr*; *Žàbjev* (wieś Żabie): gen. *Žabivèn*; w wyrazie *gabustà* odpowiada *b* naszemu *p* (por. *kapusta*), podobnie w *seb* (rachunek) tur. *hisep*.

d.

1) Pols.-orm. *d* = kl. *t*,

a) na początku wyrazów: *dag* (tak) pod, *dakh* (takh) ciepły, *dandz* (tandz) gruszka, *danъ* (tan-) domowy, *dasъ* (tasn) dziesięć, *der* (têr) pan, *don* (tôn) święto, *dun* (tûn) dom, *Dadžìg* (Tačik) Turek, *daχtàg* (taχtak) deska, *dałù* (tal) dać, *darì* (tari) rok, *dašełù* (tašel) ciosać, *derjèu* (tereu) liść, *desnełù* (tesanel) widzieć, *digìn* (tikin) pani, *dъγà* (tλaj) młody, *diruthìn* (têrûthiun) sąd;

b) we środku wyrazów: *ardusùnkh* (artašûkh) łza, *arъdùr* (ař-eu-tûr) handel, *Aswadur* i *Zadurowicz* (astûaca-tûr); *ašχadełù* (ašχatel) trudnić się, *Awedyk* (auetikh) imię, *avedràn* (auetaran) ewangelia, *azadełù* (azatel) uwolnić; *badrăkh* (patarag) msza św., *badgèrkh* (patker) posąg, *badìž* (patiž) kara, *badvełì* (patûeli) łaskawy; *Bahdasar* (Baλtasar), *bardàk* (partak) tajny, *godrełù* (ktrel) łamać, *gъdàv* (ktau) płótno, *gъdrìdž* (ktridž) młodzieniec, *gъdъm* (ktrûmn) kawałek; *gъndìkh* (plur.) kobiety, por. lud. knkhtikh Džrp. 744., *hedevàk* (heteuak) pieszo, *hodałù* (hotil) śmierdzieć, *kedìn* (getin) ziemia, *kidnałù* (gitel) wiedzieć, *kodì* (goti) pas, *kъdàg* (gtak) czapka, *kъdnełù* (gtanel) znaleść, *khъrdìnkh* (khirtn) pot, *madàg* (matak) kobyła, *madnì* (matani) pierścień, *Mardyros* (Martiros); *modìg* (bliski, por. kl. *mot*; *mъdìkh* straż, por. mût, gen. mti; *mъdmъdałù* rozmyślać, por. kl. mits mtanel; *mъgrъdełù* (mkrtel) strzydz, *odàr* (ôtar) cudzy; *odvъńèr* (plur.) nogi, por. kl. otn; *pъndrełù* pytać, lud. phntřel; *sandrełù* (santrel) czesać, *sundùg* (sntûk) skrzynia; *sъrdъd* gniewny, por. kl. srteaj, lud. srtot Džaχ. *šidàg* prosty, nach. šitak; *tadełù* (datel) pracować, *udełù* (ûtel) jeść, *vadùš* (vatûž) chudy, *ъndrełù* (ъntrel) wybierać, *Zadìk* (zatik) imię;

c) na końcu wyrazów: *bad* (pat) ściana, *mad* (matn) palec, *phad* (phajt) drzewo, *šad* (šat) wiele, *χod* (χot) siano,

mod (mot) do, przy, *sud* (sût) kłamstwo, *fъd* (hot) zapach, *vъd* (otn) noga, *bъrd* (port) pępek, *okъrd* (gort) żaba, *çurd* (çûrt) zimny, *sìrd* (sirt) serce; *ъrìnd* piękny, lud. ъrint Džaχ.; *habàrd* (hpart) dumny, *aχkàd* (aλkhat) biedny, *azad* (azat) wolny, *džagàd* (čakat) czoło, *havàd* (hauat) wiara, *χъràd* (χrat) rada, *gabùd* (kapojt) błękitny; *hangìd* jajo, por. nach. *havkith*; *markìd* (margrit) perła, *vartabjèd* (vardapet) arcybiskup, obok *marabetkà* (majrapet) zakonnica.

Zmiękczone *d* mamy np. w *d'eγ* (teλi) miejsce: plur. *dehrànkh*; *mъd'ełkh* zachód, obok *mъdìkh* straż; *ad'en* (atean) stosowna pora; *havid'an* (javitean) wieczny; plur. *bad'er* gen. *baderèn*, do *bad* (pat) ściana; itp.

2) Pols.-orm. *d* = kl. *d*, wyjątkowo tylko w kilku wyrazach, jak: *ad* (ajd) ten, *bind* (pind) twardy, *hivànd* (hiuand) chory, *χъndałù* (χndal) cieszyć się, *χъndrełù* (χndrel) prosić, *handъbełù* (handipil) spotkać, *sandùχt* (sandûχkh) drabina; *Spendowski*, por. spand (ruta).

Należałoby tu oczekiwać *t* (por. pod *t*. 1); jednakże zachowało się tu *d* może pod wpływem sąsiedniego *n*. Rozpadabniające *d* mamy w wyrazie *mandr* (manr) mały. Imię *David* (por. Dawidowicz) pisze się w klas. języku *Davith*. Grupa *dt* jawi się w dwu wyrazach, które w języku kl. brzmią dość odmiennie, mianowicie: *phadtełù* (phathathel) zawijać, *phъdtełù* (phtel) gnić.

3) Spółgłoska *d* jawi się także w wyrazach obcych, jak: turec. *dalàχ* kij, *dalavùr* talerz, *dart* wola, *davàr* bydło, *došàk* pierzyna, *dušmàn* nieprzyjaciel, *adat* obyczaj, *atχъdàr* tyle, *čardàχ* strych, *gidì* świeży, *χadìr* pilny, chytry, *ńevъcàd* prędki, bystry; — rumuńs. *domnà* pani, *gindà* żołądź, *odòr* klejnot, *podìš* płaszczyzna, *brad* świerk, *prund* żwir, *zid* (słow.) mur; — pols. rus. *daχ* (Dach), *čudnìk* śmieszny, *kovadłà pidłohà*, *grъmàd*; imiona i nazwiska: *Duha*, *Dobreńki*, *Teodor*, *Bajdułowicz*, itp. — Rzadko stoi *d* w miej-

scu *t* w wyrazach obcych, jak: *Muradowicz* obok *Murat* (arabs.-tur. mürat, pożądany), *sadanà* szatan.

g.

1) Pols.-orm. *g* = kl. *k*,

a) na początku wyrazów: *gab* (kap) powróz, *gadz* (kajc) węgiel żarzący się, *gaγ* (kaλ) kulawy, *gam* (kam) lub, *ga-m* (ka-m) znajduję się, *gardž* (karč) krótki, *gark* (karg) schody, *gath* (kathn) mleko, *gaž* (karž) motek, *ges* (kês) pół, *goγ* (koλ) biodro, *gov* (kov) krowa, *gud* (kût) ziarno, *gušt* (kûšt) bok ciała, *guz* (kûz) garbaty; *gvъk* gładki, por. lud. kok; — *gabùd* (kapojt) błękitny, *gaçìn* (kaçin) siekiera, *gagìγ* (kakûλ) miękki, *gaγìn* (kaλin) orzech, *gajant* (kajan) podziemie, *gamàdz* powolny, por. kl. kamkh; *ganànč* (kanadž) zielony, *gandž-abùr* (potrawa) por. kl. akandž ucho; *gangùn* (kan, gûn) łokieć, *ganìχ* (kanûχ) rano, *Garabjed* (karapet) imię- *gargùd* (karkût) grad, *garmjèr* (karmir) czerwony, *gašì* (kaši) skóra, *gerà* (keraj) jadłem, *geràs* (keřas) trześnia, *giragì* (kirakê) niedziela, *Giragos* (Kirakos) Cyryak, *giragùr* (kerakûr) potrawa; *giruthìn* opieka, por. kl. kiř pan; *Gogàn* (imię) por. dyal. kokan, dzika śliwa, *goγъmìndr* (kλmintr) cegła, *goktìkh* dosyć, por. nach. kôkhtê; podobnie narostek *gi-*, *gu-* w formach słownych, jak: *gi-perìm* (niosę), *gu-dàm* (daję), itp. = wschodnio-orm. *ku-*, *ki-*, *kъ-*, *k-* (futurum); *gorjèg* (koreak) kulesza, *gorustagàn* (korstakan) opuszczony; *gošìk* (kôšik) but, *gruckh* (kûrckh) pierś, *gudzù* (kcû) wódka, *gъçvàckh* (kçûac) początek, *gъdàv* (ktau) prześcieradło, *gъdrìdž* (ktridž) kawaler, *gъdъm* (ktrûmn) kawałek; *gъnìg* kobieta, por. kl. kin, dimin. kn-ik; *gъràg* (krak) ogień, *gъrìv* (křiu) kłótnia; *gъrnàg* (kûřn) plecy, por. nach. kъřnak; *gъrùng* (krûkn) pięta; — Słowa: *gaχelù* (kaχel) wieszać, *gannelù* (kangnel) stać, *garelù* (karel) szyć, *garnalù* (karel) moc,

genałù (kal) znajdować się, *godrełù* (ktrel) rwać; *gorsъnełù* (korûsanel) gubić, *gъdzgełù* (kckel) zwijać, *gъpcenełù* (tyfl. nach. kpçûnel) kleić, *gъrełù* (krel) wozić, *gъthełù* (kthel) doić. Zmiękczone *g* mamy w wyrazie *gànkh* życie, wiek, kl. keankh;

b) w środku wyrazów: *agrà* (nach. akŕa) ząb, *angàdž* (akandž) ucho, *Angerienc* (nazwisko) por. kl. an-ker, nie jedzący; *angiçverèn* odtychczas, ajnkiç + verên (Ajt. II. 110. 116); *badgèrkh* (patker) posąg, *bayàs* (pakas) mniej; *bargełù* leżeć, por. pařak, lud. pařkil Dżach.; *bargùdž* (parkûč) wór, *digìn* (tikin) pani; *dъgèn* ze spodu, por. kl. tak, gen. taki; *džagàd* (čakat) czoło, *ergàn* (erkajn) długi, *ergàth* (erkath) żelazo, *ergìnkh* (erkin) niebo, *ergìr* (erkir) kraj, *ergù* (erkû) dwa; *ergъstèm* wieczorem, por. ař ereks; *gagìγ* miękki, *gargùd* grad, *giragì* niedziela, *giragùr* potrawa, *Gogàn*, *Gognienc* (por. wyżej pod a); *Hagòp* Jakób, *hargevòr* (argauor) poczciwy, *haugìd* jajo (nach. havkith), *Hugàs* Lukas, *χъrgełù* (ûλarkel) posyłać, *irgùn* (lud. irikûn Dżach.) wieczór, *jergà* (erk) porządek; *łusnъgàn* (lûsnak) miesiąc, księżyc; *majragàn* (majrakan) macierzysty, *Manugiewicz* (manûk); *megàł* ów (nach. mekal); *mъgràd* (mkrat) nożyce, *nergełù* (nerkel) malować, *nъstoγagàn* (nstoλakan) mieszkający, *ongùz* (ъnkojz) orzech, *pagłà* (baklaj) bób, *paregàm* (barekam) przyjaciel; *sъgèr* plotki, por. kl. sûg, gen. sgoj; *šnahagà* (šnorhakal) dzięki, *vъgà* (vkaj) świadek, *Zerygiewicz* (cer-ik), *Zadigiewicz* i *Zadykiewicz* (zatik); — *dzadzgełù* (cackel) schować, *gъdzgełù* (kckel) zwinąć, *ъngerełù* (ъnkerel) pomagać;

c) na końcu wyrazów: *dag* (tak) pod, *phag* (phak) więzienie, *meg* (mêk) jeden, *cug* (dzûkn) ryba, *daχtàg* (taχtak) deska, *džermàg* (čermak) biały, *gadzàg* (kajcakn) grom, *gъràg* (krak) ogień, *gъrnàg* plecy, *hrištàg* (hreštak) anioł, *kъdàg* (gtak) czapka, *madàg* (matak) kobyła, *pambàg* (bambak) bawełna, *paràg* (barak) cienki, *phъsàg* (psak) ślub, *Sahàg* (Isahak), *šałàg* (šalak) plecy; *šidàg* prosty, nach: ši-

tak; *tanàg* (lud. danak) nóż, *vastàg* (vastak) zysk, *zavàg* (zauak) potomstwo, *žamanàg* (žamanak) czas, *žangàg* (zangak) dzwon, *arikàg* (aregakn) słońce; *bizdìg* mały, lud. pztik; *Čerbig* (čarpik)? *Dadžìg* (Tačik) Turek; *gъnìg* kobieta, *havìg* (hauik) kurczę, *ilìg* (ilik) wrzeciono, *mergìg* (merk) nagi, *modìg* bliski, *pobìg* (bokik) bosy, *aχčìg* (aλdžik) dziewka, *šъnìg* (šnik) piesek, *budùg* (pûtûk) garnek, *sundùg* (sntûk) skrzynia, *gъrùng* (krûk) pięta; *χъrùgn* głęboki, lud. χorûk Dżach.; *ńerg* (nerk) barwa, *gorjèg* (koreak) kulesza, *erìg* (ajrik) mężczyzna, i t. p.

2) Pols.-orm. *g* = kl. *g*, tylko w kilku wyrazach, jak: *gołorìk* kartofla, por. kl. glor (okrągły), lecz tyfl. nach. kolor; *hing* pięć, *ohùng* (eλûngn) paznogieć, *dzung* (lud. cûngkh) kolano, *džigelù* (por. čgnel) zginać, *gangùn* (kangûn) łokieć, *łognełù* (loganal) mazać, *žangàg* (zangak) dzwon, *žangarì* (žangař) błękitny. Prawie wszędzie mamy tu *g* w połączeniu z *n*, co może przeszkodziło przejściu jego w mocne *k* (por. wyżej pod *k*. 1).

Słowo *gorònçkъdałù* (ziewać) ma swoje *g* zamiast *h* (por. kl. jôrandž) może pod wpływem pols. g o r ą c z k a. Wyraz *mirùg* (broda) odpowiada kl. *morûkh*, zaś *oròg* (kądziel) = nach. *ôrôkh*; w obu tych wypadkach pols.-orm. *g* = *kh*.

3) W wyrazach przyswojonych zastępuje niekiedy *g* również *k*, np. *gabustà* kapusta, *gałìkhà* kaleka, *Gołomìn* Kołomyja, *čurùg* zły = tur. *čürük*. Zresztą jednakże jest identyczne najczęściej z *g* wyrazów obcych, jak: tur. *gidì* świeży, żywy: *gaładžì* słowo, *gordèj* kożuch, *gunà* kołdra, *bazъrgàn* kupiec, *Dzingàn* cygan, *džigàr* wątroba, *hèrgis* nigdy, *Nurbegowicz*, *zangù* strzemię, *Zigrat* (imię); — rumuńs. *gindà* żołądź, *grebenòs* garbaty, *grebìt* spieszyć, *krangà* gałąź, *Negrusz*, *Negustor*; *džug* jarzmo, *fag* buk, *ъntrèg* cały; — pols.-rus. *gànok* (Gang), *grъmàd*, *Bogdan*, itp.

III. Mocne przydechowe *ph, th, kh,* są identyczne z odpowiednimi dźwiękami języka klasycznego, rzadko zastępują one klas. mocne lub słabe. W wyrazach obcych są dźwięki te dość rzadkie.

ph.

Pols.-orm. *ph* = kl. *ph,* np. *phad* (phajt) drzewo, *phag* (phak) więzienie, *phos* rów, fosa; *phur* (phûřn) piec, *phъr* (phor) brzuch, *phajłùm* (phajlûmn) błyskawica, *phesà* (phesaj) pan młody, *phošì* proch, *phъnthì* (phnthi) brzydki, *phadtełù* (phathathel) zawijać, *phaχčełù* (phaχčhil) uciekać; *phъčhełù* (phčhel) śpiewać; *phъdtełù* (phtel) gnić; rzadziej we środku i na końcu wyrazów, np. *čhaphełù* mierzyć, *dzephełù* (cephel) smorować, *ephełù* (ephel) gotować; *aph* dłoń, *čhaph* miara, *Usèph* (Jovsêph) Józef.

Przy zmiękczeniu tego dźwięku nie słyszy się prawie wcale przydechu, np. plur. *apjèr, čhapjèr,* lecz genit. *apherèn, čapherèn,* i t. d.

Wyraz *thiphàr* (kształt) pisze się w języku kl. przez *ph* lub *p* (tipar, τύπος).

Pols.-orm. *phъsàg* (ślub) otrzymało swój przydech może przez upodobnienie do wyrazu *phesà* (pan młody), por. kl. *psak* wieniec, *phesàj* narzeczony.

Wyraz *džamphà* (podróż) zastępuje kl. *čanaparh,* por. agul. čъnъpar, karab. čnapaj, nach čamphaj.

Rzadko spotyka się dźwięk ten przydechowy w wyrazach obcych, jak: *phaj* część, dział, tur. *paj; phivà* (słow.) piwo; *phedrъvàr* (Februarius).

th.

Pols.-orm. *th* = kl. *th,* np. *thaç* mokry, *thandər* gęsty, *thamk* (thang) siodło, *the* (thê) że, *thuχth* (thûλth) papier, książka; *thùr* miecz, *thathàv* deszcz, *thažà* (thažaj) świeży,

thakavòr (thagauor) król, *thet'hèv* lekki, *thuthù* (ththû) kwaśny, *thъrčùn* (thřčhûn) drób, *thabłełù* (thavalel, thaphel) rzucać, *thaγełù* (thalel) pogrzebać, *thoγełù* (tholûl) opuścić; *thъrełù* latać, por. thřčhil; *thъrčełù* (thrdžel) moczyć.

W środku i na końcu wyrazów: *athъr* (athoř) krzesło, *phъnthì* (phuthi) brzydki, *thathàv* deszcz, *thuthù* kwaśny, *ethałù* (erthal) iść, *gъthełù* (kthel) doić, *χъnthełù* pieścić (lud. χenth), *morthełù* krajać; przyrostek *-uthin* (-ûthiun): *dzeruthìn* (cerûthiun) starość, *aχkaduthìn* ubóstwo, *giruthìn* opieka, *diruthìn* sąd, *hedzełuthìn* wojna, i t. p. *vathsùn* sześćdziesiąt, *ùthъ* (ûth) ośm, *gàth* (kathn) mleko, *ardzàth* (arcath) srebro, *ergàth* (erkath) żelazo, *šapàth* (šabath) tydzień, *urpàth* (ûrbath) piątek, *khith* nos, *muth* ciemny, *thuχth* książka.

Przy zmiękczeniu tego dźwięku nie słyszy się prawie wcale przydechu, np. *t'heł* (thel) żdżbło, brzmi jakby *t'eł* lub *k'eł*, lecz plur. *thelèr*; podobnie *thet'ev* (thetheu) lekki.

Wyraz *thebùr* (skrzydło) powstał może z kl. *phetûr* przez upodobnienie do kl. *theu* (skrzydło), por. Lagarde, Armen. Stud. 155.

W wyrazie *šapthałùn* (brzoskwinia) zdaje się być *th* również późniejszego początku, por. kl. šaphalût, pers. šâhballûth.

Zamiast *th* mamy *tf* w wyrazie *tfur tfъr* wnuk, por. kl. *thoř*n; być może, że mamy tu właściwie *tvъr* lub *thvъr*, por. čhvъr = kl. čhor, *kvъγ* = kl. *kσλ*, i t. p. (O samogł. *o*. 5). W takim razie mielibyśmy tu *t* w miejsce kl. *th*, jak w wielu innych przykładach, por. wyżej pod *t*. 2).

Z wyrazów przyswojonych należą tutaj: *tharà* pietruszka, *thez* prędki, *thop* leniwy, *thaχtъnełù* rabować, *athà* ojciec, *χъsmàth* szczęście, *nijàth* nadzieja, *bołothà* błoto, i niektóre inne.

kh.

Pols.-orm. *kh* = kl. *kh*, np. *khač* (khadž) zdolny, *khaγçr* (khalçr) słodki, *khar* kamień, *khith* nos, *khur* (khojr) siostra,

s·khug (kho) twój, *khaɣàkh* miasto, *khak* łajno (por. kl. khakor), *khamì* wiatr, *khanì* ile, kilka, *kharòz* kazanie, *kharsùn* (khařasûn) czterdzieści, *kherì* wuj, *khezì* (khez) tobie, *khetvъdvelù* (khthûel) iskać się, *khъrdìnkh* (khirtn) pot, *khalèl* (khajlel) chód, *khamelù* cedzić, *khašelù* ciągnąć, *khunelù* spać, *khъšelù* (khšel) pędzić, *khà* dziewczyno!

We środku wyrazów: *čhokhelù* (čhkhil) klękać, *mъtkhelù* myśleć (por. mitkh, myśl), *χъlkhòv* rozumny (por. χelkh, rozum), *šakhàr* cukier; *χontikhàr* cesarz, por. lud. χûnkhar Ajt. II. 180. uw. *ikhmъnà* nic (por. kl. ikh), *hremànkhъt, hremankhńèr!*

Bardzo często mamy *kh* na końcu wyrazów, szczególniej we formach liczby mnogiej, np. *ačkh* oko, oczy, *bartkh* (part-kh) dług, *g'ankh* (keankh) życie, wiek, *gruckh* (kûrckh) pierś, *hjèukh* (heukh) oddech, *χelkh* rozum, *irjèkh* (erekh) trzy, *mitkh* myśl, *mjèɣkh* (meλ-kh) grzech, *onkh* (jon-kh) brew, *parkh* (barkh) dzięki, *šukh* cień, *abrànkh* (aprankh) bydło, *abrelìkh* życie, jedzenie; *ašùnkh* jesień, *aɣòtkh* (aλôthkh) modlitwa, *ardusùnkh* (artasûkh) łza, *arjevjèlkh* (areuelkh) wschód słońca, *badgèrkh* (patker-kh) posąg, *čaɣàçkh* (džraλaç-kh) młyn, *dzenòχkh* (cnoλ-kh) rodzice, *ergìnkh* (erkin-kh) niebo, *ervàckh* gorączka (por. nach. êrčckh), *harsnìkh* (harsanikh) wesele, *khъrdìnkh* pot, *łvàçkh* (lûaçkh) bielizna, *mъd'elkh* zachód, *mъdìkh* straż, *palìnkh* klucz, *šinvàckh* budowa, *vartenìkh* (vardenikh) róża, *vidžarkh* (včarkh) zapłata, *zurùçkh* (zrojçkh) rozmowa; l. mn. *martìkh* (mardkh) ludzie, *aχpъrdìkh* (lud. eλbrtikh Džrp.) bracia, *minkh* (mekh) my, *tukh* (dûkh) wy, *asònkh, adònkh* ci, *vъrònkh* którzy, *irònkh* oni; 1. i 2. os. l. mn. *inkh* jesteśmy, *ikh* jesteście; *kidìnkh* wiemy, *kidìkh* wiecie; *einkh* byliśmy, *eìkh* byliście; *zargànkh* biliśmy, *zargàkh* biliście, i t d. Nadto por. *inkh* (inkhn) on, *dakh* (takh) ciepły, *khaɣàkh* miasto (khaλakh); *g-oktìkh* dosyć (właściwie 2. os. l. mn. do kl. ôgtil, zyskać).

Wyrazy: *kakhàtъ* szczyt, i *baràkh* msza św., mają *kh* zamiast *k*, które odpowiada kl. *g*, por. kl. gagathn, patarag. W słowie *šokhelù* (pocić się) zastępuje *kh* słabą powiewną γ, por. kl. *šoλil*, *šoλ* obok *šog*.

W wyrazie *ašχàrkh* (świat) odpowiada *kh* klas. *h* (ašχarh), zapewne pod wpływem licznych form na *-kh*.

Tu należą i niektóre wyrazy przyswojone, jak tur. *khaškhà* bodaj! *khiràdž* wapno, *bèłkhi* może, *bikhà* pani, *gałikhà* kaleka, *mъskhìn* biedak, *bernъvàkh* spodnie (rum. alb. serb.), *čъrdàkh* galerya, *kozłùkh* okulary.

Najlepiej więc zachowały się w pols.-orm. mocne przydechowe, które niekiedy jednak tracą swój przydech. Zresztą przeszły mocne w naszej gwarze (jak w ogóle w zachodnio-orm.) w słabe, a odwrotnie słabe najczęściej w mocne.

B.) Współpowiewne.

I. Mocne *c*, č odpowiadają najczęściej klas. słabym *dz dž*, rzadziej kl. mocnym *c*, č, jakoteż kl. mocnym przydechowym *ç*, *čh*. Nie rzadko znajdujemy je i w nowszych wyrazach przyswojonych.

c.

1) Pols.-orm. *c* = kl. *dz*, np. *cak* (dzag) kurczę, *can* (dzajn) głos, *cer* (dzeŕn) ręka, *ci* (dzi) koń, *cug* (dzûkn) ryba, *cъmèr* (dzmeŕn) zima, *parcr* (bardzr) wysoki, *tercàn* (derdzan) nitka, *oc* (ôdz) wąż, *parc* (bardz) poduszka. Przed *e* w końcowej zgłosce zmiękcza się niekiedy dźwięk ten w *ć*, np. *ćer* (dzer) wasz, plur. *oćèr* węże, *parćèr* poduszki, lecz genit. *ocerèn*, *parcerèn*, i t. d.

2) Pols.-orm. *c* = kl. *c*, niekiedy tylko wyjątkowo na końcu wyrazów, np. *çac* wązki, *anìc* gnida, i przed *-kh*:

grùckh (kûrckh) pierś, *gъçvàckh* (kçûac) początek, *šinvàckh* (šinûac) budowa, *pъrnvàckh* (nach. přnvackh) utrzymanie.

3) Pols.-orm. *c* = kl. *ç*, najczęściej na końcu wyrazów, jak *aràncˇ* (ařanç) bez, *hac* (haç) chleb, zboże, *vjec* (veç) sześć, *koc* (lud. goç) zamek; nazwiska rodowe na *-ienc* (-eanç), jak: Moχienc, Gognienc, Horajenc, Ohanienc, Angerienc, i t. p. Formy zaimkowe, jak: *irjènc* (iureanç) im, *irmъnc, asònc, vъròncˇ*, i t. p. Tu należą też takie formy, jak *askicì* tutejszy, *angicverèn* odtychczas. Zmiękczone *c* mamy np. w l. mn. *haćèr* chleby, lecz gen. *hacerèn*, i t. d.

4) Z wyrazów przyswojonych, w których jawi się *c*, wymieniamy: *ńevъcàd* bystry (por. pers.-tur. nevzad), *Pencar* (nazwisko); rum. *furkulicà* widelec, *mъcà* kot; pols.-rus. *cap, kravèc, hucùl, lancùχ, lavicà, połycà, ženticà, Struclik*, i t. p. Zmiękczone *c: paćorkà*.

č.

1) Pols -orm. č = kl. *dž*, np. *čur* (džûr) woda, *čaγàçkh* (džralaç) młyn, *ačoγełù* (adžolel) pomagać, *hačełù* (hadžel) szczekać, *očìł* (odžił) wesz, *aχčìg* (aldžik) dziewka, *arči-* (aradži) pierwszy, *thъrčełù* (thrdžel) moczyć, *ъnčnełù* zleść (por. kl. idžanel), *gorončkъdałù* poziewać (por. jôrandž); *mečъ* (mêdž) wśród, w; *arč* (ardž) niedźwiedź, *aràč* (aradž) najpierw, *khač* (khadž) zdolny, *munč* (mûndž) niemy, *aròχč* (ařolдž) zdrowy, *ganànč* (kanadž) zielony, *vъγъč* (olдž) zdrowy.

2) Pols.-orm. č = kl. *čh*, niekiedy na końcu i w środku wyrazów, np. *χač* (χach) krzyż, *Chačeres* (imię) = χach + eres; *inč* (inch) co, *kъrìč* (grich) pióro do pisania, *mъχìč* fajka, *haknìč* suknia, *łusavorìč* Oświeciciel, i inne z przyrostkiem *-ič* (kl. *-ičh*); następnie: *ačkh* (ach-kh) oczy, i w związku z tym może będące *ačъčъłàdz* skąpy, *ačъčъłuthìn* skąp-

stwo; *očχàr* (očhχar) owca, *phaχčełù* (phaχčhil) uciekać, *hankčełù* (hankčhil) spocząć, *džančnałù* (čanačhel) poznać.

Pols.-orm. č = kl. č mamy może w *Čerbig* (przezwisko), por. kl. *čarpik* zręczny, i w *čust* szybki, por. lud. *čûst*.

Niejasne jest č w *kurč* odzienie, por. kl. gorg sukno, lecz lud. gûrdž, i *porčełù* krzyczeć, por. kl. phordzel próbować, i gočel krzyczeć.

3) W wyrazach przyswojonych dość często napotykamy dźwięk ten np. turec. *čardàχ* strych i *čъrdàkh* galerya, *čičàγ* kwiat, *Czobanowicz*, *čokàn* młot, *čorłù* przeklęty, *čišvъr* (?) studnia, *čočχà* prosię, *burčàχ* groch, *χaraχčì* rozbójnik, *Sarajczuk* (przezwisko), *Beč* Wiedeń, *pič* bękart, *sunč* wina; — rumuńs. *čerb* jeleń, *krečùn* Boże narodzenie, *počùm* pień, *zgrъčìt* skąpy; — pols. rus. *čerevìk* trzewik, *čudnìk* śmieszny, *jaščirkà*, *krъčmà*, *miščàn*, *pančoχà*, *večerìk*, *korč*, *preć* wszystek; nazwiska: Čeremùš, Czotyriak, Čuprìg (góra), Czuczawa, Kuczurka, Lowczuk, Barącz, i inne.

II. Słabe *dz*, *dž*, odpowiadają zwykle kl. mocnym *c*, č. W nowszych wyrazach przyswojonych nie spotyka się je nader często.

dz.

1) Pols.-orm. *dz* = kl. *c*,

a) na początku wyrazów: *dzar* (cař) drzewo owocowe, *dzur* (cuř) krzywy, *dzov* (cov) morze, *dzandr* (canr) ciężki, *dzung* (cûnr) kolano, *dzarà* (cařaj) sługa, *dzedźèr* (cic) piersi kobiety, *dzenòχkh* (cnoλ) rodzice, *dzeruthìn* (cerûthiun) starość, *dzidzàχ* (cicaλ) śmiech, *dzudzłù* mamka (por. kl. cûc, ssanie), *dzadzgełù* (cackel) schować, *dzaχełù* (caχel) sprzedawać, *dzephełù* (cephel) smarować, *dzъdzełù* (ccel) ssać, *dzъχełù* (cχil) kadzić, *dzъnełù* (cnanil) rodzić;

b) we środku wyrazów: *adzełełù* (acelel) golić, *ardzàth* (arcath) srebro, *ardzełù* (aracil) paść się, *gadzàg* (kajcakn)

piorun, *gudzù* (kcû) wódka, *gъdzgelù* (kckel) zwijać, *hedznelù* (hecanil) wsiąść na koń, *hedzeluthìn* (hecelûthiun) wojna, *χъdzbelù* (χcpil) obrąbiać, *χъndzъr* (χncor) jabłko, *łъdzelù* (lcel) zaprzęgać, *madzùn* (macûn) kwaśne mleko, *medznalù* (mecanal) powiększać się, *steγdzelù* (steλcanel) stworzyć, dalej: *dzidzàχ*, *dzudzlù*, *dzъdzelù*, *dzadzgelù* (por. wyżej);

b) na końcu wyrazów: *adz* (ajc) koza, *gadz* (kajc) węgiel żarzący się, *mjedz* (mec) wielki; *astvàdz* (astûac) bóg, gen. *astudzù* (astûcoj); twory imiesłowowe na *-adz* (-ac), jak: *kaχcàdz* głodny, *łъcàdz* napełniony, *tъràdz* położony, *uràdz* napuchnięty.

Współpowiewna *dz* przechodzi w powiewną *z* w nazwiskach: *Zadurowicz*, *Zerygiewicz*, por. *Dzadùr* zam. Astvadzadùr (Bogdan), Dzerig (cerik, staruszek).

Zmiękczone *dz* mamy niekiedy przed *e* w końcowej zgłosce, np. *dźer* (cer) starzec; plur. *dzerjèr*; *dźeγ* (ceλ) słoma: plur. *dzeγèr*; *dzedźèr* piersi (kobiety): gen. *dzedzerèn*; *hedźèł* (heceal) wojsko: *hedzełvъr* żołnierz; plur. *adźèr* kozy, *gadźèr* węgle, i t. d.

2) Pols.-orm. *dz* = kl. *dz*, tylko w *bγъndz* (pλindz) miedź, i *thandzr* gęsty. Prawdopodobnie pozostało tu *dz* bez zmiany pod wpływem sąsiedniego *n*; inaczej bowiem brzmiałoby w pols. orm. *c* (por. pod *c*. 1).

3) Dźwięk *dz* mamy też między innymi w następujących wyrazach przyswojonych: rum. *dzer* mróz, *mundzùł* łoszę, *brъndzà* bryndza, *berbendzà* berbenica, tur. *kukurùdz*, por. też *dzъndzelỳk* jaskółka, *χudzàdz* zły; — zmiękczone *dz*: *dźobòk*, *moździr*, *Hadzicwicz*, i t. p.

dž.

1) Pols.-orm. *dž* = kl. *č*,

a) na początku wyrazów: *džar* (čar) lekarstwo, *džandž* (čanč) mucha, *džъt* (lud. čoth) koniec, *džagàd* (čakat) czoło,

džamphà (čanaparh) podróż, *džardaruthìn* (čartarûthiun) sztuka, *džermàg* (čermak) biały, *džiràχ* (črag) świeca, *džundžułùχ* i *džułundžùχ* (čnčλûk) ptak, wróbel; *džigełù* (čgnel) giąć, por: tyfl. nach. čkel; *džindžmełù* obejmować, ściskać, por. kl. čmlel, nach. čzmel; *džančnałù* (čanačhel) poznać;

b) we środku i na końcu wyrazów: *vidžàrkh* (včar) zapłata, *Dadžìg* (Tačik) Turek, *bargùdž* (parkûč) worek; *džandž*, *džundžułùχ* (por. wyżej).

Wyraz *džadù* (czarownica) nie odpowiada kl. dzatûk; prawdopodobnie zawdzięcza on swe *dž* tureckiemu *džadъ*, które tego samego jest początku, por. peřs. dzâdû. Niejasny jest dźwięk *dž* w *kidž* mało, por. kl. *khič*.

2) Tu należą następujące wyrazy przyswojone: tur. *džigàr* wątroba, *Džuhùt* żyd, *džuvt* para, *čhardžà* okno, *χamdžì* bicz, *χodžà* bogaty, *japъndžà* płaszcz, *kondžùg* kieszeń, *Madžàr* Węgier, *odžàχ* przypiecek, *khiràdž* wapno; — rumuńs. *džug* jarzmo, *džunk* byk, *džuruìt* obietnica, *berbèdž* baran; — słow. *dževoronkà* skowronek, *pedžàt* plama (na twarzy) i inne. Tu zastępuje niekiedy *dž* mocną č.

III. Mocne przydechowe *ç*, *čh*, odpowiadają podobnym dźwiękom w języku klas, jednakże trudno je czasem odróżnić od czystych *c*, č.

ç.

Pols.-orm. *ç* = kl. *ç*,

a) na początku wyrazów: *çac* wązki, *çav* ból, *çurd* (çûrt) zimny, *çorjèn* (çorean) pszenica, *çanełù* (çanel) sadzić, *çъçnełù* (çûçanel) pokazać;

b) we środku wyrazów: *gaçìn* (kaçin) topór, *gъçvàckh* (kçûac) początek, *kaχcàdz* (por. khaλç) głodny, *khaγçr* (khaλçr) słodki, *traçìn* (draçi) sąsiad, *vaγuçù* (vaλûç) stary, *łъvàçkh*

(lûaçkh) bielizna, *zurùçkh* (zrojç) rozmowa, *verçъnelù* (veraçûçanel) podnosić, *tarçъnelù* obrócić, *udeçnelù* żywić, *sorveçnelù* uczyć, *sъreçnelù* ostrzyć, *šareçnelù* składać, *šidgeçnelù* prostować, i t. p. Aoryst: *abreçì* do abrełù (żyć), *ardzeçì* do ardzełù (paść); Perfectum: *unaçìł-im* miałem, *uzaçìł-im* chciałem i t. p.

c) na końcu wyrazów; *paç* (baç) otwarty, *thaç* mokry, *timàç* przed, naprzeciw, *gabъç* (lud. kapoç) węzeł; Gen. Dat. plur. *martìkàç*, por. kl. mardòç, *erjènç* (iureanç); Aorist, 3. sgl. *asàç* powiedział, i t. p.

Wyraz *inçòj* (jaki, jak) powstała może z *inčh* + *soj* (co za rodzaj).

čh.

Pols.-orm. *čh* = kl. *čh*, np. *čh-*, *čhe*, *očh* nie, *čhaph* miara, *čhar* zły, *čhor* suchy, *čhors* cztery i *čhoròkh* środa (čhorkh), *čhuχà* (čhûχaj) sukno, *čhuvàn* (čhûan) sznur, *čhokhełù* (čhkhil) klękać, *čhistevъr* któryś; *čhaphełù* mierzyć, *čhornałù* suszyć. Rzadziej we środku i na końcu wyrazów, jak: *phъčhełù* (phčhel) śpiewać, *mančh* parobek, por. Manczukowski.

Dźwięk ten daje się słyszeć i w niektórych wyrazach przyswojonych z tureckiego, jak np. *čhardžà* okno, *čhatàn* płot, *čhebàr* czysty, *čhubùχ* pręt, *čhurùg* zły, *baχčhà* ogród, *načhàr* bieda, *dapčhùn* (?) łóżko, por. kl. tapčak (dywan). Wyraz *čhułùv* (pszczoła) jest może wzięty ze slow.

Zresztą dźwięki te tracą często swój przydech i zlewają się z czystymi *c* i č, jak to już wyżej wskazano. Współpowiewne zachowują się więc zupełnie tak samo, jak spółgłoski doraźne: klas. mocne przechodzą w pols.-orm. w słabe, i odwrotnie słabe w mocne; przydechowe pozostają bez zmiany.

C) Powiewne.

I. Mocne *f*, *s*, š, χ, *h*, są najczęściej identyczne z odpowiednimi dźwiękami języka klasycznego, z wyjątkiem

f, które parę razy zastępuje kl. *h*, zresztą zaś występuje tylko w wyrazach obcych. Dźwięk χ odpowiada niekiedy kl. λ, a dźwięk *h* klasycznemu *j*. Wszystkie te spółgłoski mamy też w wyrazach przyswojonych.

f.

Pols.-orm. *f* odpowiada kl. *h* w wyrazach: *fъd* (hot) zapach, obok *hodalù* śmierdzieć (hotil); *fьrt* cielę, kl. orth, lud. horth (Hübschm. Armen. Stud. 47); *tfьr* (thořn) wnuk, por. wyżej pod *th*.

Zresztą mamy *f* tylko w wyrazach obcych, jak: tur. *fasùl* fasol, *kef* wola; rumuńs. *fag* buk, *ferìt* strzedz się, *suferìt* znosić, *furkulicà* widelec; pols. *sufit*, *szafà*; nazwiska i przezwiska: Faruchowicz, Puf, Pilaf, Mufisz, Seferowicz, Stefanowicz, i t. p.

s.

1) Pols.-orm. *s* = kl. *s*,

a) na początku wyrazów: *sud* (sût) kłamstwo, *sur* ostry, *sъχ* (soχ) cebula, *sird* (sirt) serce, *surp* (sûrb) święty, *-sun: ersùn* trzydzieści, *kharsùn* czterdzieści, *isùn* 50 i t. p. *salьr* (salor) śliwka, *savàn* prześcieradło, *sandùχt* (sandûχkh) drabina, *sundùg* (sntûk) skrzynia, *sъgèr* (por. kl. sûg) plotki, *sьrdъd* (kl. srteaj, lud. srtot) gniewny, *skesùr* świekra; *Sahàg* (Sahak), *Sarkìs* (Sargis), *sandrelù* (santrel) czesać, *sirelù* (sirel) kochać, *sorvelù* (sovoril) uczyć się, *spanelù* (spananel) zabijać, *steγdzelù* (stelλcanel) stworzyć, *sъreçnelù* (srel) ostrzyć; wyraz *sъχtьr* (czosnek) brzmi w języku klas. *χstor*, nowoorm. *sχtor*, por *sъχ* cebula;

b) we środku wyrazów: *aselù* (asel) mówić; *χoselù* (χôsel) piać, *huselù* (hiusel) pleść, *ɬselù* (lsel) słyszeć, *bak-*

selù (pakasel) ginąć, *desnelù* (tesanel) widzieć, *gorsъnelù* (korûsanel) tracić, *haskъnalù* (haskanal) rozumieć, *hasъnnelù* (hasanel) dojrzewać, *abъsperelù* (apsparel) rozkazywać, *ardusùnkh* (artasûkh) łza, *astъγ* (astλ) gwiazda, *àstvàdz* (astûac) bóg, *gorustagàn* (korstakan) opuszczony, *hakùst* (por. kl. zgest) suknia, *hast* gruby, *harsnìkh* (harsanikh) wesele, *hasъràk* (hasarak) środek, *χostovanànkh* (por. χost) spowiedź, *χristonà* (khristoneaj) katolik, *imastùn* wieszcz, *istàk* (jstak) czysto, *ksan* (khsan) 20, *łabestàk* (napastak) zając, *łusnъgàn* (lûsnak) miesiąc, *nъstelù* (nstil) siedzieć, *orsà* (ors) polowanie, *oskì* złoto, *oskъr* (oskr) kość, *phesà* (phesaj) pan młody, *phъsàg* (psak) ślub, *skesùr* świekra, *tustr* (dûstr) córka, *vastàg* (vastak) zysk, *vestìt* (vêst) sławny; imiona i nazwiska: *Asvadùr* (zam. Astvadzadûr, astûacatûr), *Aksentowicz* (por. Âkhsêntios), *Balsamowicz* (por. baλsamon), *Chosrowaj* (por. χosrov), *Isakowicz* (por. Isahak), *Kałust* (galûst), *Kasparowicz* (Gaspar), *Nersesowicz* (Nersês), *Nestorowicz*, *Wasilowicz* (Vasil); *Hajastàn* Armenia, *ekъstàn* winogrona (kl. ajgestan), *tadъstàn* (datastan) urząd, *asòr* (ajs ôr) dziś, *aspàs* zaraz, *čhistevъr* któryś, *ergъstèm* wieczorem, i t. p. Pomiędzy samogłoskami brzmi *s* niekiedy dźwięcznie jak *z*, szczególnie w imionach: *Baγdasàr* (Baλtasar), *Musès* (Movsês), *Usèph* (Jovsêph), por. Bahdazar, Muzesowicz, Uzèph.

c) na końcu wyrazów: *as* (ajs) ten, zaimek przyczepny *-s* w: *hos*, *ihòs* tutaj, *ergù-s* dwa, *herù-s* przeszły rok, *aγačhà-s* ten pan, i t. p. *jes* (es) ja, *ges* (kês) pół, *mis* mięso, *łus* (lojs) światło, *tus* (dûrs) na dwór, *phos* fosa, *hujs* (jojs) nadzieja, *čhors* cztery, *hars* (harsn) narzeczona, *dasъ* (tasn) dziesięć; *adès*, *ambès*, tak, por. kl. ajd-pês, ajn-pês; *aγvjès* (aλûês) lis, *erjès* (eres) twarz, *Owanes* (Jovhannês), *bagàs* (pakas) mniej, *geràs* (keŕas) trześnia, *Hugàs* Lukas, *Minàs amìs* miesiąc, *avedìs* kolęda, *Sarkìs* (Sargis), *Bedròs* (Petros), *Bohòs* (Pôλos), *Giragòs* (Kirakos), *Mardyros* (Martiros), *Okostòs* (Âgostos, Augustus); 2. os. l. poj. *is* (es) jesteś,

kìdìs (gites) wiesz, *gas* znajdujesz się (kas), *gi-desnùs* widzisz, *bi-desnùs* będziesz widzieć, *desìlìs* widziałeś, i t. p.

Spółgłoska *s* zmiękcza się niekiedy na *ś* przed *e* w zgłosce końcowej, np. *śev* (seau) czarny; *aśèγ* (aseλn) igła, plur. *asъγńèr*; mis (mięso): plur. *mъśèr*, gen. *mъserèn*; *phośèr* rowy, gen. *phoserèn*, i t. p.

2) Nader liczne są wyrazy przyswojone, w których jawi się dźwięk *s* np. tur. *salhàn* wygotowane mięso, *seb* rachunek, *silì* policzek, *sofà* sofa, *soj* rodzaj, *sunč* wina, *sus* cichy, *sъhàt* godzina, *fasùl* fasol, *χъsmàth* szczęście, *mъskhìn* biedak, *hergìs* nigdy; nazwiska: Sarajczuk, Seferowicz, Serebkowicz, Skędzierski, Sołtan, Asłan, Bostan, Kutas, Passakas; — rumuńs. *samakìš* ser, *skъpъràt* krzesać, *suferìt* znosić, *sulà* szydło, *svekłà* burak, *mъskerìt* ganić, *uskulì* len, *grebenòs* garbaty, *oγùs* owies, *Negustor*, i inne; — pols. rus. *selezinkà*, *skarb'et*, *skrypkà*, *snop*, *sołovìj*, *sorokà*, *sosnà*, *stelà*, *sufìt*, *stoł*; *gabustà*, *husàk*, *huselnicà*, *kołbasà*, *kosìt*, *łaskà*, *pastùχ*, *pisòk*, *pъstr*, *obrùs*, *Osadca*, *Moskòv*, i t. p. Zresztą ogólnie znane wyrazy jak: *sadanà*, *septembèr*, *Persa*, *Prùssia*. Zmiękczone *s* słyszy się szczególniej w wyrazach słow. jak *śimje*, *Śńatìn*, *Kiślak*, *Łukaśewicz*.

š.

1) Pols.-orm. š = kl. š,

a) na początku wyrazów: *šad* (šat) wiele, *šah* pożytek *šaχ* (šaλ) błoto, *šen* (šên) gruby, *šun* (šûn) pies, *šukh* (šûkh) cień, *šabìγ* (šapik) koszula, *šakhàr* cukier, *šałàg* (šalak) plecy, *šapàth* (šabath) tydzień, *šapthałùn* (šaphalût) brzoskwinia, *šìdàg* (nach. šitak) prosty, *šnahagà* (šnorhakal) dzięki, *šušùkat* (por. ššûk) szeptać, *šinełù* budować, *šokhełù* (šoλil) pocić się, *šareçnełù* (šarel) składać;

b) w środku wyrazów: *ašχàrkh* (ašχarh) świat, *ašùnkh* (ašûn) jesień, *gašì* (kaši) skóra, *gošìk* (kôšik) but, *hrištàg* (hreštak) anioł, *išχàn* śmiały, *kъšèr* (gišer) noc, *mъštàχ* (lud. mûštak) kożuch, *nišàn* (nšan) znak, *phošì* pył, *tašt* (dašt) pole, *pušt* (bûšt) pęcherz, *gušt* (kûšt) bok, *abrъšùm* (aprišum) jedwab, *ašχadełù* (ašχatel) trudnić się, *bašχełù* darować, *baštełù* (paštel) szanować, *dašełù* (tašel) ciosać, *išełù* (jišel) nazywać, *išχełù* (išχel) odważyć się, *khašełù* ciągnąć, *khъšełù* (khšel) pędzić;

c) na końcu wyrazów: *eš* (êš) osioł, *anùš* (anojš) smak, *bašχъš* (bašχiš) podarunek, *Nuš* (przezwisko) por. kl. *nûš* (migdał).

W wyrazie *vadùš* (chudy) odpowiada końcowe š klas. ž (vatuž). Przez upodobnienie zdaje się powstało š w wyrazie *mešt'èγ* (środek) = kl. mêdž + teλi; por. też χъš*medànkh* (sumienie) lud. χrč-mtankh.

2) Tutaj należą między innymi następujące wyrazy przyswojone: tur. *šurvà* rosół i *Szerbùszka* (przezwisko), *čišvъr* studnia, *došàk* pierzyna, *dušmàn* nieprzyjaciel, *khaškhà* bogdaj! *χajìš* trzos, *jemìš* owoc, *koš* komin; — rumuńs. *podìš* płaszczyzna, *samakìš* ser; — pols. rus. *šafà*, *škołà*, *štukà*, *šynkà*, *jaščirkà*, *kiškà*, *košèl*, *miščàn*, *muraškà*, *puškà*, *rešetà*, *višnà*, *zmorškà*; — imiona rozmaitego pochodzenia, jak: Šymon, Šunda, Agopša, Kryštof, Mošoro, Roška, Romaškan, Negruš, Mufiš, Maramoroš, Akuńàš, Čeremùš.

χ.

1) Pols.-orm. χ = kl. χ,

a) na pocztku wyrazów: *χač* (χač) krzyż, *χev* głupi, *χełkh* rozum, *χod* (χot) siano, *χoz* świnia, *χuł* głuchy, *χъmèr* (χmor) ciasto, *χaγàv* (χaλaλ) spokojny, *χaχràn* (χaλaran) sień, *χonàr* (χonařh) łagodny, *χontikhàr* (lud. χûnkhar) cesarz,

Chosrowaj (χosrov), *χostovanànkh* (χost) spowiedź, *χъndzъr* (χncor) jabłko, *χъnamuthìn* (χnamûthiun) swaty, *χъràd* (χrat) rada, *χъrùgn* (χor) głęboki, *χъšmedànkh* (lud. χrčmtankh) sumienie, *χaγalù* (χalal) bawić się, *χapelù* (χabel) oszukiwać, *χarnelù* (χařnel) mieszać, *χorvelù* (χorovel) piec, *χoselù* (χôsel) piać, *χъdzbelù* (χcpel) rąbić, *χъχtъvelù* (χelдil) topić się, *χъmelù* (χmel) pić, *χъndàlù* (χndal) cieszyć się, *χъndrelù* (χndrel) prosić, *χъnthelù* (lud. χenth) pieścić;

b) we środku wyrazów: *ašχadelù* (ašχatel) trudnić się, *ašχàrkh* (ašχarh) świat, *bašχelù* darować, *čhuχà* (čhûχaj) sukno, *daχtàg* (taχtak) deska, *dzъχelù* (cχil) kadzić, *gaχelù* (kaχel) wieszać, *išχàn* śmiały, *kъłχavòr* (glχauor) główny, *očχâr* (očhχar) owca, *phaχčelù* (phaχčhil) uciekać, *sandùχt* (sandûχkh) drabina, *vaχnàg* (vaχ) obawa; zresztą por. *sъχtъr* (czosnek) kl. χstor, lud. sχtor;

c) na końcu wyrazów: *muχ* dym, *sъχ* (soχ) cebula, *ganùχ* (kanûχ) rano, *kołòχ* (glûχ) głowa, *uràχ* wesoły.

2) Pols.-orm. χ = kl. λ, nowoorm. γ: *χortelù* poprawić, por. ûλord, ûλλord (prosty); *χъrgelù* (ûλarkel) posyłać, por. nach. χorthel, χrkel; niekiedy na końcu wyrazów: *dašèχ* (tašeλ) drzazga, *šaχ* (šaλ) błoto, *dzidzàχ* (cicaλ) śmiech, *džaranòχ* (čarařnoλ) lekarz; szczególniej jednak we środku wyrazów przed mocnymi spółgłoskami, jak *aχčìg* (aλdžik) dziewka, *aχkàd* (aλkhat) biedny, *aχpàr* (eλbajr) brat, *χъχtъvelù* (χelдil) topić się, *kaχkъγelù* (lud. khaλ hanel) sprzątać, *thuχth* (thûλth) książka, *kaχcàdz* (khaλçac) głodny, *aròχč* (ařoλdž) zdrowy; niekiedy nawet przed słabymi: *χaχràn* (χaλaran) sień, *pъχg* (boλk) rzodkiew, może pod wpływem mocnych χ, *p*, zgłoski poprzedzającej.

Pols.-orm. χ odpowiada kl. *h* w imionach: *Szachin*, *Szachinszach* (Barącz, Rys. 91. 105), por. kl. šahên, šahanšaχ. Kl. *euthn* brzmi w pols.-orm. *oχtъ*.

Dźwięk χ odpowiada kl. *kh* w wyrazie *χristonà* (khristoneaj) katolik. Wyjątkowo zdaje się χ odpowiadać kl. *g*

w *džiràχ* (črag) świeca, *džiraχkàł* (čragakal) lichtarz, może pod wpływem tureckiego, które również z pers. przejęło ten wyraz. Wyraz *uχ* (gdzie) powstał może z *ûr* przez upodobnienie do *vъr d'eχ* (or teλi), por. nach. *ûteχ*.

3) Powiewna χ znajduje się też nie rzadko w wyrazach przyswojonych, szczególniej z tureckiego, np. *χaz* gęś, *χałb* fałszywy, *χoł* ramię, *χadìr* chytry, *χaftàn* kaftan, *χajìš* trzos, *χamdžì* bat, *χaraχčì* rozbójnik, *χodžà* bogaty, *χonàχ* gość, *χoròz* kogut, *χъjàr* ogórek, *χazùγ* pal, *Charyb* (imię); — *baχčà* ogród, *łoχùm* suchar, *raχì* wódka, *thaχtъnełù* rabować, *artmàχ* sakwy, *bjeχ* wąs, *burčàχ* groch, *čardàχ* strych, *čhubùχ* pręt, *dalàχ* kij, *łałèχ* chustka, *odžàχ* przypiecek; — następnie *daχ*, *łancùχ*, *pančoχà*, i t. p. Zauważyć należy, że tutaj χ najczej odpowiada tur. *k*. Należą tu jeszcze imiona: *Ilàχ* Polak, *Olàχ* Wołoch.

h.

1) Pols.-orm. *h* = kl. *h*,

a) na początku wyrazów. *hac* (haç) chleb, *Haj* Ormianin, *har* (hajr) ojciec, *hars* (harsn) panna młoda, *hast* gruby, silny, *hav* kura, *hin* stary, *hing* pięć, *hov* chłód, *hum* surowy, *hut* (hiuth) wilgotny, *hund* (hûnt) nasienie, *habàrd* (hpart) dumny, *hajłì* (hajel) zwierciadło, *hałàv* surdut, *hamàr* dla, *harùr* (hariur) sto, *hasъràk* (hasarak) środek, *hangìd* (nach. havkith) jajo, *havàd* (hauat) wiara, *hazàr* tysiąc, *hedźèł* (heceal) wojsko, *hedevàk* (heteuak) pieszo, *herù* (heřoj) daleko, *herùs* (herû) rok przeszły, *hivànd* chory, *hokì* (hogi) dusza, *hopàr* (hôr eλbajr) wuj, *hrištàg* (hreštak) anioł; — słowa: *hačełù* (hadžel) szczekać, *hałełù* topnieć, *hanełù* wynosić, *hazełù* kaszleć, *hevałù* oddychać, *hinełù* prząść, *hodałù* (hotil) śmierdzieć, *hokałù* (hogal), *hramełù* (hramajel), *huselù* (hiusel) pleść, *haknevełù* (haganil) ubierać się, *hambrełù* (hama-

rel) liczyć, *hampirełù* (hamberel) cierpieć, *handъbełù* (handipil) spotkać, *hankčełù* (hangčhil) spocząć, *haskъnałù* (haskanal) rozumieć, *hasъnnełù* (hasanel) dojrzewać, *haunełù* (hauanil) podobać się, *hedznełù* (hecanil) wsiąść na koń. Zmiękczone *h* mamy w *hjèukh* oddech, pl. heukhèr;

b) we środku i na końcu wyrazów: *bahełù* (pahel) zachować, *kahełù* bić, *kahanà* (khahanaj) kapłan, *šnahagà* (šnorhakal) dzięki, *Ohanowicz* (Johannês), *Sahagiewicz* (Sahak), *ah* bojaźń, *ahreli* straszny, *mah* śmierć, *šah* pożytek, procent.

2) Pols.-orm. *h* = kl. *j*, szczególniej na początku niektórych wyrazów, jak: *hargìkh* uszanowanie, por. kl. jarg; *haviďàn* (jauitean) wieczny, *Hagòp* (Jakob), *Hovannes* (Jovhannês), *Hunaniàn* (por. Jovnan), *hujs* (jojs) nadzieja, *Horajenc* (jôraj obok hôrû); *himbìg*, *hindì*, teraz, por. lud. jimaj, obok himaj Ajd. II. 112. 128. I w klas. więc języku znajdujemy *h* naprzemian z *j*, por. jeszcze *het* ślad, i *jet* za, pols.-orm. *hjèt* z.

Niekiedy ginie *h* na początku wyrazów, np. *Agopsowicz* (por. Hagòp), *Owanes*, *Ohanowicz* (por. Hovannes), niekiedy zaś jawi się przed samogłoskami, np. *harpełù* (arbel) upić się; *hargevъr* poczciwy, por. kl. argauor, obok jarg = hargìkh (por. wyżej), *Hoktembèr* (October), obok *Hunvàr*, *Hunòs*.

Zresztą odpowiada niekiedy *h* kl. λ (nowoorm. γ), np. *Hugàs* (λûkas), *ohûng* (eλûngn) paznogieć, *ohormъłì* (oλormełi) litościwy.

Wyraz *łuh* pchła, pl. *łuvjèr*, odpowiada kl. *lû:* gen. *lûoj*.

3) Do wyrazów przyswojonych, w których występuje *h*, należą: tur. *ham* także, *hekiàt* opowiadanie, *hèrgis* nigdy, *Hadziewicz*, *Džuhùt* żyd, pl. *Džъvtńèr* (por. wyżej łuh: łuvjèr); *sałhàn* mięso wygotowane, *sъhàt* godzina; — rus. *harbùz* (z tur.), *hrib*, *hrabynà*, *hrub*, *hucùł*, *husàk*, *huselnicà*, *nahł*, *puhàč*, *pidłohà*, *płuh*.

II. Słabe *v*, *z*, ž, γ. *j*, odpowiadają najczęściej podobnym dźwiękiem języka klasycznego, z wyjątkiem powiewnej gardłowej γ, która zastępuje kl. λ. Dźwięk *v* odpowiada niekiedy znakom kl. *u* i *û*; powiewna zaś *j* rozwija się zwykle po zgłoskach wargowych ze zmiękczenia takowych.

V.

1) Pols.-orm. *v* = kl. *v*,

a) na początku wyrazów: *vaγ* (vaλ) jutro, *var* (vajr) spód, *viz* szyja, *vadùš* (vatûž) chudy, *vaγùç* (vaλûç) stary, *varełù* pędzić, *vartabjèd* (vardapet) arcybiskup, *Wartan* (Vardan), *vartenìkh* (vardenikh) róża, *Wasilowicz* (Vasil), *vastàg* (vastak) zysk, *vath-sùn* sześćdziesiąt, *vernałù* skakać, *vestìt* (vêst) sławny, *vъgà* (vkaj) świadek, *vidžàrkh* (včar) zapłata; ze zmiękczeniem *v* na *vj* : *vjec* (veç) sześć; *vjer* (ver) górny, lecz *vъrà* (veraj) nad;

b) we środku i na końcu wyrazów, po *o* (przed samogłoskami): *kovełù* (govel) chwalić, *žoγovùrt* (žoλovûrd) parafia, *Owanes*, *Hovannes* (Jovhanněs); *dzov* (cov), gen. *dzovèn* (covû) morze; *gov* (kov) krowa, *khov* bok (por. Ajt. II. 129); Instrum. sgl. *martòv* (mardòv), plur. *martikъçmòv* (kl. mardovkh); podobnie *panòv* rzeczą, pl. *paneròv*; *žamòv* pl. *žameròv*; *irmòv* nim, *inčhòv* czem, *tarajòv* tym, *megòv* jednym, *irjekòv* trzema; *paròv* dobrze, *χъłkòv* rozumny, itp.

2) Pols.-orm. *v* = kl. *u*, po samogłoskach *a*, *e*, *i*, we środku wyrazów przed samogłoskami i na końcu, np. *çav* (çau) ból, *hav* (hau) kura, *nav* (nau) okręt, *halàv* (halau) surdut, *gъdàv* (ktau) płótno, *thathàv* (thathau) deszcz, *Avedyk* (auetikh), *avedràn* (auetaran) ewangelia, *avelì* (aueli) więcej, *averełù* (auorel) zniszczyć, *avałelù* (auilel) zamiatać, *çavełù* (çauel) boleć, *havìg* (hauik) kurczę, *aγavъrelù* (ûleuorel) prowadzić, *ciavъr* (dziauor) konno, *thakavòr* (thagauor) król,

kъlχavòr (glχauor) główny, *havàd* (hauat) wiara, *haviď àn* (jauitean) wieczny, *kavazàn* (gauazan) kij, *savàn* (sauan) prześcieradło, *zavàg* (zauak) potomstwo; — *derjèv* pl. *derevńèr* liść, kl. tereu, gen. tereuoj; *theťèv* (thetheu) lekki, *śev* (seau) czarny, *parièv* (bareau) zdrowo! *hedevàk* (heteuak) pieszo, *hevalù* (heual) oddychać; — *gъrìv* (křiu) kłótnia, *hivànd* (hiuand) zdrowy; zmiękczone *v:* plur. *havjèr* kury, *navjèr* okręty, gen. *haverèn*, *naverèn*; podobnie *avjèl* miotła, pl. *avelńèr* (auel), *arjevjèlkh* (areuelkh) wschód słońca.

3) Pols.-orm. *v* = kl. *û*, po spółgłoskach we środku wyrazów prze *a*, *e*, *i*, np. *astvàdz* (austûac) bóg, *gъçvàckh* (kçûac) początek, *šinvàckh* (šinûac) budowa, *pъrnvàckh* utrzymanie (tak samo nach. přnvackh), *inčvàn* (nach. inčhvan) aż do, *badvelì* (patûeli) łaskawy, *çъçvelù* (ççûel) pokazać się, podobnie: *džigvelù* zginać się, *gaχvelù* wisieć, *išvelù* zwać się, *kaγvelù* zbierać się, *kъrvelù* podpisać się, *sorvelù* uczyć się, *erdzevelù* śnić, *hakneveìù* odziewać się, *χъχtъvelù* topić się, *karkъvelù* żenić się, *łvaçvelù* myć się, *zartъvelù* obudzić się, i t. p. *gu-tvì* zdaje się, por. *thûil*; zresztą *àlvъ* znowu, pór. *ajlûi* Ajt. II. 128. W wyrazie *aγvjès* (aλûês) lis, mamy zmiękczone *v*.

Przed *v* rozwija się tu czasem ъ lub *u*, np. *łvàçkh* (lûaçkh) bielizna, *χъndrъvàckh* (χndrûac) prośba, *hambrъvàckh* liczba, *čhuvàn* (čhûan) sznur; *łuvjèr* plur. do *łuh* (pchła), por. kl. lû, gen. lûoj.

4) Pols.-orm. *v* jawi się często na początku wyrazów przed *o* (lub ъ), szczególniej w wyrazach jednozgłoskowych. Gdy te wyrazy przybiorą jeszcze jakie zgłoski, znika powiewna *v*, np. *vòv* (kl. *o*) kto; *vъd* (otn) noga, plur. *odveńèr*; *vъr* (oř) tyłek, gen. dat. *orùn;* lecz *vъr* (or) który pl. *vъrònkh*; *vòrp* (orb) sierota, pl. *vъrpjèr*; *vъγъč* (oλdž) żywy. We środku wyrazów słyszy się *vъ* zamiast *o* w wyrazach: *čhvъr*, *kvъγ*, *gvъk* (por. O samogł. *o* 5).

W wyrazie *χαγàv* spokojny, *χαγavuthìn* spokój, odpowiada *v* kl. λ (nowo-orm. γ). Rzadkie są też takie wypadki, jak *aγvenìkh* (αλauni, lud. aγvъni) gołąb, i *odveńèr* plur. do *vъd* noga, por. kl. otn: gen. otin.

5) Wreszcie mamy *v* w licznych wyrazach przyswojonych, jak tur. *davàr* bydło, *dalavùr* talerz, *čišvъr* studnia, *džuvt* para, *kavàt* kielich, *ńevъcàd* bystry koń, *pazevènk* fałszywy, *šurvà* (tur. čorba) rosół; — rumuńs. *bernъvàkh* spodnie, *kokovejka* sowa, *svekłà* burak, *pъrъv* potok; — pols. rus. *val*, *verbà*, *večerà*, *vinòk*, *višnà*, *vjènut*; *čerevik*, *dževoronkà*, *kovadłà*, *kravèc*, *livàk*, *łavicà*, *młynivkà*, *morkvà*, *połovìk*, *phivà*, *sołovìj*; nazwiska: *Mołdòv*, *Moskòv*, *Ilòv* Lwów. Wyraz *Džuhùt* żyd, ma w innych formach *v*: pl. *Džъvtńèr*, *džъvtnàk*.

z.

1) Pols.-orm. *z* = kl. *z*,

a) na początku wyrazów: *z-* narostek w accusat., *zadìk* (zatik) Wielkanoc, *zarnełù* (zarkanel) bić, *zartъvełù* (zarthnûl) zhudzić się, *zavàg* (zauak) potomstwo, *zòr* bardzo, *zurùçkh* (zroję) rozmowa;

b) we środku wyrazów: *azàd* (azat) wolny, *bizdìg* (nach. pztik) mały, *kazàn* (gazan) dzikie zwierzę, *kavazàn* (gauazan) kij, rączka, *hazàr* tysiąc, *łizù* język (lezû), *hazełù* (hazal) kaszleć, *łъzełù* (lizel) lizać, *uzełù* (jûzel) chcieć, *mezì* (mez) nam, *cezì* (dzez) wam, *khezì* (khez) tobie;

c) na końcu wyrazów: *jez* (ezn) wół, *łhez* prędki, *viz* szyja, *χoz* świnia, *kharòz* kazanie, *maz* włos, *guz* (kûz) garbaty, *ongùz* (ъnkojz) orzech.

Zmiękczone *z* mamy niekiedy przed *e* w końcowej zgłosce, np. *źen* (zean) szkoda, pl. *zeńèr*, *zenełù* szkodzić; plur. *χoźèr* świnie, *maźèr* włosy, *vъźèr* szyje, itp. lecz genit. *χozerèn*, *mazerùn*, i t. p.

Pols.-orm. *z* powstaje z *dz* w nazwiskach: *Zadurowicz* por. *Dzadùr* zamiast Astvadzadùr (Bogdan), *Zerygiewicz* por. *dzerìg* (cer-ik) starzec.

2) Tutaj należą też niektóre wyrazy przyswojone, jak tur. *zangù* strzemię, *azbàr* podwórze, *bazàr* targ, *kozlùkh* okulary, *pazevènk* fałszywy, *harbùz*, *χaz* gęś, *χoròz* kogut; nazwiska: Azbejowicz, Izarowicz; — rumuń. *zgrъčìt* skąpy, *zid* mur. *pъzìt* starać się, *kakabùz* chrząszcz; — pols. rus. *zmoršká*, *berezà*, *kabzùn*, *sełezinkà*, *moździr*; nazwisko *Ъrzì* Rusin, i inne.

ž.

Pols.-orm. ž = kl. ž, np. *žam* kościół, *žamanàg* (żamanak) czas, *nižùmъs* wtedy (por. nach. žûm), *žangarì* (żangař) błękitny, *žoγovùrt* (żołovûrd) parafia, *žažajełù* (por. żaż?) karać, *pažnełù* (bażanel) oddzielić, *tižàr* (dżar) trudny, *thažà* (thażaj) świeży, *už* (ojż) siła, *užłì* silny, *ažè* (aržel) wart› *gaž* (karż) motek, *badìž* (patiż) kara.

W wyrazie *žangàg* (dzwon) powstaje ž może przez upodobnienie do *žam* (kościół), por. kl. zangak. Tak samo w wyrazie *bužanełù* (żywić) mamy może wpływ wyrazu przyswojonego z rus. *bužèn* (kozina), por. kl. bûcanel.

Z wyrazów obcych, w których jawi się ž, wymieniamy: *žyłà*, *žet* żąć, *žeuticà*, *bužèn* (rus. budžène zam. vudžène, wędzone), *božanełù*, przebaczyć; nazwiska *Žùbjev* (wieś), *Vìžnica* (miasto).

γ.

Pols.-orm. γ = kl. λ, nowo-orm. γ, nie występuje nigdy na początku wyrazów. We środku najwyraźniej je słychać między samogłoskami lub przed spółgłoskami słabymi; np. *aγèkh* (aλi, nach. aγekh) kiszka, *aγòtkh* (aλôthkh) modlitwa,

čaɣàçkh (džralaç) młyn, *dъɣà* (tλaj) młody, *goɣъmìndr* (kλmintr) cegła, *gaɣìn* (kaλin) orzech, *khaɣàkh* (khaλakh) miasto, *leɣì* (leλi) gorzki, *nъstoɣagàn* (nstoλakan) mieszkający, *oɣìɣ* (ûλeλ) mózg, *teɣìn* (deλin) żółty, *vaɣùç* (vaλûç) starożytny, *vъɣъč* (oλdž) żywy, *ačoɣelù* (adžoλel) pomagać, *aɣavъrelù* (ûλeuorel) prowadzić, *dzidzaɣelù* (cicaλil) śmiać się, *χaɣalù* (χaλal) bawić się, *kaɣelù* (khaλel) zbierać, *thaɣelù* (thaλel) pogrzebać, *thoɣelù* (thoλûl) zostawić; — *aɣnalù* (aλal) mleć, *aɣvjès* (aλûês) lis, *aɣvenìkh* (aλauni) gołąb, *Baɣdasar* (Baλtasar), *kaɣràn* (khaλran) miska, *kaɣvelù* (khaλil) zbierać się, *koɣnalù* (goλanal) kraść, *mjeɣr* (meλr) miód, *steɣdzelù* (steλcanel) stworzyć; *bɣъndz* (pλindz) miedź. W tym wypadku słychać też niekiedy *h*, np. *χahalù* (obok *χaɣalù*) bawić się, por. też *Hugàs* (Λûkas). Trudniej rozpoznać się daje ɣ przed spółgłoskami mocnymi, np. *khaɣçr* (khaλçr) słodki, *mjeɣkh* (meλ) grzech; w tym bowiem razie przechodzi zwykle w mocną powiewną χ, np. *aχkàd* (aλkhat) ubogi, *aχpàr* (eλbajr) brat, i inne, por. pod χ. 2).

Na końcu wyrazów daje się ɣ dosyć wyraźnie słyszeć przed samogłoskami i spółgłoskami słabymi następujących wyrazów; przed mocnymi zaś przechodzi w χ. Mamy je np. w wyrazach: *aɣ* (aλ) sól, *baɣ* (paλ) zimny, *gaɣ* (kaλ) kulawy; *maɣ* (maλ) sito, *vaɣ* (vaλ) jutro, *d'èɣ* (teλi) miejsce, *dzèɣ* (ceλ) słoma, *jeɣ* (iuλ) łój, *keɣ* (giuλ) wieś, *leɣ* (liuλ) pływanie, *gagùɣ* (kakûλ) miękki, *oɣìɣ* (ûλeλ) mózg, *astъɣ* (astλ) gwiazda, *oɣ* (ôλ) kólczyk, *goɣ* (koλ) ziobro, *koɣ* (goλ) złodziej; imiesłowy teraźn. na *-oɣ* (-oλ), jak: *ephòɣ* kucharz (epholλ), *garòɣ* (karoλ) stwórca, *sorvòɣ* (sovoroλ) uczeń, *ъngeròɣ* pomagający, *hampiròɣ* (hamberoλ) cierpliwy, i inne. I tu mamy niekiedy ɣ naprzemian z *h*, np. *dèɣ* (teλi) miejsce, *dehrànkh* łóżko, pościel.

Wyjątkowo odpowiada ɣ kl. *k* i *h* w wyrazach: *aɣèg* dobry, prawy (por. kl. aheak, lewy), i *muɣ* (mûkn) mysz.

Wyrazy przyswojone są tutaj rzadsze: *joγràn* (tur. jorgan) kołdra, *čičàγ* (tur. čičék') kwiat, por. też *χazùγ* pal, *ɑγačhà* pan, *oγùs* owies.

j.

1) Pols.-orm. *j* = kl. *j*, szczególniej we środku wyrazów pomiędzy dwiema samogłoskami, np. *najelù* (najil) patrzyć, szukać, *gajant* (kajan) podziemie, *Hajastàn* Armenia, *dъγajuthìn* (tλajûthiun) młodość, *vъgajuthìn* (vkajûthiun) świadectwo, *Kajetan* (Gajêtanos), *Horajenc* (jôraj, ojczym); rzadko przed spółgłoskami i na końcu wyrazów, np. *Haj*, *hajnàk* (zam. hajenak); *hàjłi* zwierciadło, por. hajel (twarz), *phajłùm* (phajlûmn) błyskawica, *mąjragàn* (majrakan) macierzysty; *Bajburtki* por. *Bajberd* obok *Baberd*; *hujs* (jojs) nadzieja; por. zresztą ustęp o dwugłoskach.

2) Pols.-orm. *j* jawi się na początku niektórych wyrazów, rozpoczynających się w języku kl. na *e*, jak: *jes* (es) ja, *jez* (ezn) wół, *jep* (erph) gdy, *jergà* (erk) staranie, trud. Wyraz *jeγ* (łój) odpowiada kl. *iuλ*. Nadto występuje *j* przed *e* niekiedy we środku wyrazów po wargowych spółgłoskach i *r*, zwłaszcza w zgłosce końcowej, np. *pjem* (bem) ołtarz, plur. *pemjèr*; *pjert* (berd) zamek, pl. *pert'èr*; *vartabjèd* (vardapet) arcybiskup, pl. — *bedńèr*; *bjèχ* (tur.) wąs, pl. *beχèr*; *avjèł* (auel) miotła, pl. *avelńèr*; *mjer* (mer) masz; *mjeγr* (meλr) miód, pl. *meγrjèr*; *mjeγkh* (meλ) grzech, *garmjèr* (por. kl. karmir) czerwony, *arjevjèłkh* (areuelkh) wschód słońca, *erjèn* (iurean) ich, *irjèkh* (erekh) trzy; *gorjèg* (koreak) kulesza pl. *goregńèr*; *artajèγ* masło, *çorjèn* (çorean) pszenica, gen. çorenèn, i t. d.

3) Nie rzadko znajduje się *j* w wyrazach przyswojonych, jak np. tur. *jarà* rana, *japъndžà* płaszcz, *jemìš* owoc, *joγràn* kołdra, *jurt* łąka, *χajìš* trzos, *χъjàr* ogórek, *nijàth* nadzieja, *soj* rodzaj; nazwiska: Jołbej, Azbej, Szadbej, Ku-

tłubej; — rum. *jepùr* zając, *jut'* prędko, *pojelù* czekać, *małàj* proso; — rus. *jaščirkà*, *bùrja*, *burjàn*, *simje*, *sołovìj*; nazwiska pols. Janowicz, Jurkiewicz, Jakubowicz; nazwy miesięcy: Maj, Nojempèr.

D.) Płynne i nosowe.

I. Płynne *r*, *l*, odpowiadają podobnym dźwiękiem języka klas. mianowicie *r*, *l*; nadto zastępuje pols.-orm. *r* klas. ř. Nader często mamy tu dźwięki i w późniejszych wyrazach przyswojonych.

r.

1) Pols.-orm. *r* = kl. *r*, tylko we środku i na końcu wyrazów.

a) We środku wyrazów, najczęściej po samogłoskach, więc:

ar: arč (ardž) niedźwiedź, *ardzàth* (arcath) srebro, *artàr* (ardar) prawdziwy, *ardzelù* (aracil) paść, *ardusùnkh* (artasûkh) łza, *arùn* (ariun) krew, *arikàg* (aregakn) słońce, *bardàk* (partak) tajny, *bargùdž* (parkûč) worek, *bartkh* (part) dług, *baràb* (parap) próżny, *darì* (tari) rok, *džarelù* (lud. čarel) leczyć, *garelù* (karel) szyć, *Garabjèd* (karapet), *garòγ* (karoλ) stwórca, *gardž* (karč) krótki, *gark* (karg) schody; *gargùd* (karkût) grad, *garmjèr* (karmir) czerwony, *garnalù* (karel) móc, *hars* (harsn) narzeczona, *hargevъr* (argauor) poczciwy, *harpelù* (arbel) upić się, *harùr* (hariur) sto, *karì* (gari) jęczmień, *karù* (garûn) wiosna, *karkelù* (kargel) żenić, *kartalù* (kardal) czytać, *markìd* (margrit) perła, *marmìn* ciało, *Mardyrosiewicz* (Martiros), *parc* (bardz) poduszka, *parcr* (bardzr) wysoki, *parkh* (barkh) dzięki, *parì* (bari) dobry, *paregam* (barekam) przyjaciel, *paràg* (barak) cienki, *Sarki-*

siewicz (Sargis), *šareçnelù* (šarel) składać, *varelù* (varel) pędzić, *Wartan* (Vardan), *vartabjèd* (vardapet) arcybiskup, *zarnelù* (zarkanel) bić, *zartъvelù* (zarthnûl) obudzić się, *ašχàrkh* (ašχarh) świat, *habàrd* (hpart) dumny, *vidžàrkh* (včar) zapłata;

er: eràdz (eraz) sen, *erèk* (erêk) wczoraj, *erès* (eres) twarz, *erìg* (ajrik) mąż, *ergàth* (erkath) żelazo, *ergìnkh* (erkin) niebo, *ergìr* (erkir) kraj, *ergàn* (erkajn) długi, *ergù* (erkû) dwa, *ersùn* (eresûn) trzydzieści, *erjèn* (iurean) jego, *ertvъnalù* (erdnûl) przysięgać, *erevnalù* (ereuil) widać, *jergà* (erk) staranie, *derjèv* (tereu) liść, *dzeruthìn* (cerûthiun) starość, *džermàg* (čermak) biały, *gerà* (keraj) jadłem, *herùs* (herû) rok przeszły; *kherì* wuj, *mergìg* (por. merk) goły, *ńerg* (nerk) barwa, *Nersesowicz* (Nersês), *peràn* (beran) usta, *perelù* (berel) nieść, *pjert* (berd) zamek, *tercàn* (derdzan) nić, *vernalù* (veranal) skakać, *Angerienc* (an-ker), *badgèrkh* (patkèr) posąg, *ъngerelù* (ъnkerel) pomagać, *abъsperelù* (apsparel) rozkazywać;

or; ortì (ordi) syn, *orsà* (ors) polowanie, *orelù* (ororel) kołysać, *oròg* (nach. ôrôkh) kądziel, *çorjèn* (çorean) pszenica, *čhornalù* (čhoranal) suszyć; *čhors* cztéry, *čhoròkh* środa, por. kl. čhorkh; *gorjèg* (koreak) kulesza, *gorsъnelù* (korûsanel) gubić, *goročkъdalù* (por. jôrandž) poziewać, *Horajenc* (jôraj), *χortelù* (ûχord) poprawić, *χorvelù* (χorovel) piec, *morthelù* krajać; *sorvelù* (sovorel) uczyć się, *Anorè* (an-orên) bezprawny, żyd; *vorp* (orb) sierota, *gołorìk* kartofel (glor, okrągły); *džamphòrt* (čanaparhord) podróżny;

ir: irgùn (lud. irikûn) wieczór, *irjèkh* (erekh) trzy, *irònkh* oni, *dirutlìn* (tĕrûthiun) sąd, *džiràχ* (črag) świeca, *giragì* (kirakê) niedziela, *Giragosowicz* (Kirakos), *giragùr* (kerakûr) potrawa, *mirùg* (morûkh) broda, *sird* (sirt) serce, *sirelù* (sirel) kochać, *hampirelù* (hamberel) cierpieć; *Amirowicz* (amiraj);

ur: uràχ (ûraχ) wesoły, *urpàth* (ûrbath) piątek, *çurd* (cûrt) zimny, *kurč* (por. gûrdž) odzienie, *purt* (bûrd) pierze,

wełna; *surp* (sûrb) święty, *zuruçkh* (zroję) rozmowa, *žoγovùrt* (žołovûrd) parafia, *Zadurowicz*;

ъr: ъrìnd (lud. ъrint) piękny, *bъrd* (port) pępek, *fъrt* (orth) cielę, *okъrd* (gort) żaba, *gъràg* (krak) ogień, *χъrad* (χrat) rada, *χъrùgn* (χor) głęboki, *χъrgełù* (ûλarkel) posyłać, nach. χrkel, lud. γrkel Dżrp. 739. *kъrełù* (grel) pisać, *khъrdìnkh* (khirtn) pot, *pъrtełù* (brdel) krajać, *sъrdъd* (lud. srtot) gniewny, *sъreçnełù* (kl. srel) ostrzyć, *tъràdz* położony, por. kl. dir, gen. dri; *thъrčełù* (thrdżel) moczyć, *vъrà* (veraj) nad; *hasъràk* (hasarak) środek, *aγavъrełù* (ûλeuorel) prowadzić.

Rzadziej jawi się *r* we środku wyrazów po spółgłoskach; najczęściej jeszcze po słabych: *abrełù* (april) żyć, *abrànkh* (aprankh) bydło, *hambrełù* (hamarel) liczyć, *abrъšùm* (aprišum), *tъbra-dun* (tpra-tûn) szkoła; *agrà* ząb, lud. akraj Dżrp. 740., *grùckh* (kûrckh) pierś, *mъgràd* (mkrat) nozyce, *badràkh* (patarag) msza św., *Bedros* (Petros), *godrełù* (ktrel) łamać, *χъndrełù* (χndrel) prosić, *sandrełù* (santrel) czesać, *ъndrełù* (ъntrel) wybierać, *kaγràn* (khaλran) miska, *hramè* proszę! *hremànkъt* Panie! por. kl. hramajel (rozkazywać), *hrištàg* (hreštak) anioł; — bardzo rzadko po mocnych: *prìndz* (brindz) ryż, *traçìn* (draçi) sąsiad, *χristonà* (khristoneaj) katolik.

b) Na końcu wyrazów, najczęściej również po samogłoskach, więc:

ar: *čhar* dyabeł, *džar* (čar) lekarstwo, *har* (hajr) ojciec, *mar* (majr) matka, *tar* (dar) góra, *vara* (vajr) spód, *aχpàr* (eλbajr) brat, *goškàr* (kôškakar) szewc, *hamàr* dla, *hazàr* tysiąc, *očχàr* (očhχar) owca, *odàr* (ôtar) obcy, *šakhàr* cukier, *tižàr* (d-žar) ciężki, trudny; *thiphàr* (tiphar) kształt, rys; 2. osgl. Aor. *zargàr* biłeś, i t. p.

er: *ćer* (dzer) wasz, *der* (têr) pan, *dżer* (cer) stary, *ker* (gêr) tłusty, *ter* (der) jeszcze, *mjer* (mer) nasz, *vjèr* (ver) górny, *χъmèr* (χmor) ciasto, *kъšèr* (gišer) noc; plur. *dzedżèr* piersi (kobiety), *sъgèr* plotki, *haćèr* chleby, *χoźèr* świnie, *ka-*

lèr wilki, *cъgńèr* ryby, *jezńèr* woły, *kъłχńèr* głowy, w języku klas. należy zakończenie l. mn. *-er*, *-ner*, do wyjątków; 3. sgl. Imperf. *er* (był), kl. *êr*;

or: čhor (čhor) suchy, *or* (ôr, aur) dzień, *zôr* bardzo, *thakavòr* (thagauor) król, *Kirkòr* (Grigor), i inne;

ir: kir (gir) pismo, 2. sgl. Imperf. *eìr* (êir) byłeś, *gi-percìr* (berêir) nosiłeś, *g-aγnajìr* (aλajir) miałeś, *gi-thoγujìr* (tholûir) zostawiłeś; Aroist. *aγçìr* (aλaçer); Coniunct. *b-iłajìr* byłbyś, *b-unenajìr* miałbyś; Imperat. *eγìr* (eλir) bądź, *unaçìr* miej! i t. p.

ur: gur (kojr) ślepy, *khur* (khojr) siostra, *mur* (mûr) węgiel, *sur* (sûr) ostry, *thur* (thûr) miecz, *abùr* (apûr) kasza, *ambùr* (amûr) silny, *harùr* (hariur) sto, *skesùr* świekra, *thebùr* (por. kl. phetûr) skrzydło, *ułùr* (por. kl. oror) orzeł, *arъdùr* (ař-eu-tûr) handel; 3 sgl. Imperf. *gi-thoγùr* (tholûr) zostawił, Coniunct. *bi-thoγùr*, i t. p.

ъr: *nъr* (nor) nowy, *phъr* (phor) brzuch, *vъr* (or) który, *oskъr* (oskr) kość, *salъr* (salor) śliwa, *χъndzъr* (χncor) jabłko, *sъχtъr* (χstor, lud. sχtor) czosnek, *ciavъr* konno (dziauor), *hargevъr* (argauor) poczciwy, *mjedzъvъr* (mecauor) naczelnik, *unevъr* (ûneuor) zamożny, i t. p.

Po spółgłoskach jawi się *r* i na końcu wyrazów bardzo rzadko, np. *dzandr* (canr) ciężki, *mandr* (manr) mały, *thandzr* gęsty, *mjeγr* (meλr) miód, *tustr* (dûstr) córka, *khaγçr* (khaλçr) słodki, *parcr* (bardzr) wysoki.

2) Pols.-orm. *r* = kl. ř, również tylko w środku i na końcu wyrazów;

a) w środku: *aràč* (ařadž) najpiew, *arànç* (ařanç) bez, *Arakielowicz* (ařakheal), *arnełù* (ařnûl) brać, *aròχč* (ařoλdž) zdrów, *bargełù* (lud. pařkil) leżeć, *dzaruthìn* (cařajûthiun) służba, *ervaçkh* (por. eřûmn) gorączka, *geràs* (keřas) trześnia *giruthìn* (por. kiř) opieka, *gъrìv* (křiu) kłótnia, *gъrnàg* (por. kûřn, nach. kъřnak) plecy, *herù* (heřoj) daleko, *χarnełù* (χař-

nel) mieszać, *mernełù* (meřanil) umierać, *mornałù* (mořanal) zapominać, *mъrełù* (mřel) słuchać, *parnàł* (por. kl. bařnal) skład, *pъndrełù* (lud. phntřel) pytać, *pъrnełù* (bařnal) chwytać, trzymać, *tarnałù* (dařnał) zawracać, *thъrčùn* (thřčhùn) drób, *urełù* (ûřnûl) puchnąć, *žangarì* (žangař) błękitny;

b) na końcu: *bar* (bař) pieśń, *dzar* (cař) drzewo owocowe, *dzur* (cûř) krzywy, *ur* (ûř lud. Džrp. 740) wymię, *vъr* (oř) tyłek, *athъr* (athoř) krzesło; — w języku klas. ma wiele z tych wyrazów na końcu jeszcze *-n* lub *-h*, np. *amàr* (amařn) lato, *χonàr* (χonařh) łagodny, *cer* (dzeřn) ręka, *ler* (leařn) hala górska, *cъmèr* (dzmeřn) zima, *phur* (phûřn) piec, *tur* (dûřn) drzwi, *tfur* (thořn) wnuk; silniejsze brzmienie dźwięku *r* słyszałem w *karr* (gařn) jagnię. Zresztą nie wyróżnia polski Ormianin klas. ř od klas. *r* w wymowie.

3) Pols.-orm. *r* zmiękcza slę niekiedy w *rj*, zwłaszcza przed *e* w zgłosce końcowej, np. *derjèv* (tereu) liść, pl. *derevńèr*, *arjevjèłkh* (areuelkh) wschód słońca, plur. *harjèr* ojcowie, lecz gen. *hareręn*; *dzerjèr* starcy, gen. *dzereręn*; *orjèr* dni, gen. *oreręn*; *murjèr* węgle, gen. *mureręn*; *dzarjèr* drzewa owocowe, pl. *dzareręn*; *urjèr* wymiona, gen. *ureręn*, itp.

W niektórych wyrazach zdaje się *r* wypadło, jak: *ažè* (aržel) wart jest, *gaž* (karž) motek, *tùs* (dûřs) na dwór, *khašełù* (kharšel) ciągnąć, *jep* (erph) gdy, *mah* (marh, mah) śmierć, *ethałù* (erthal) iść, *anełù* (ařnel) robić, *čaγàçkh* (džralaç) młyn, *markìd* (margrit) perła.

4) Nader liczne są wyrazy przyswojone, w których mamy dźwięk *r*, np. tur. *raχì* wódka, *arbà* wóz, *artmàχ* sakwy, *burčàχ* groch, *čardàχ* strych, *čorłù* przeklęty, *čardžà* okno, *čhurùg* zły, *dart* chęć, wola, *harbùz*, *hèrgis* nigdy, *χaraχčì* rozbójnik, *χoròz* kogut, *jarà* rana, *jurt* łąka, *joγràn* kołdra, *kukurùdz*, *khiràdž* wapno, *Misyrowicz* (arabs.-tur. Мъзър), *Sarajczuk*, *Seferowicz*, *Serebkowicz*, *šurvà* rosół, *torbà*; *azbàr* podwórze, *bazàr* targ, *čebàr* czysty, *davàr* bydło, *bur* bury, *džigàr* wątroba, *χadìr* chytry, *χъjàr* ogórek.

kъnàr brzea, *načhàr* bieda; — rumuńs. *Roška*, *arutùr* rola, *barabùl* kartofla, *berbèdž* baran, *berbendzà*, *brъndzà*, *bernъvàkh* spodnie, *bràd* świerk, *čerb* jeleń, *džuruìt* obiecywać, *ferìt* czuwać, *furhulicà* widelec, *grebenòs* garbaty, *grebìt* spieszyć, *krangà* gałąź, *krečùn* Boże narodzenie, *kurtàn* zamek, *Negrusz*, *oprìt* wstrzymać, *portà* brama, *prund* żwir, *pъrъv* potok, *skъpъràt* krzesać ognia, *suferìt* znosić, *unturà* sadło, *urìt* brzydki, *ъntrèg* cały, *zgrъčìt* skąpy, *dzer* mróz, *jepùr* zając, *kъràr* ścieżka, *odòr* klejnot, *Negustor* (nazwisko); — pols. rus. *rak*, *rešetà*, *ret'kà*, *rękavičkà*, *berezà*, *boronà*, *burjà*, *bъravù* świder, *čerevìk*, *grъmàd*, *hrib* grzyb, *hrub* piec, *koràl*, *kravèc*, *kruk*, *krupà*, *krъčmà*, *morkvà*, *muraškà*, *norà* źródło, *obrùs* ręcznik, *paćorkà*, *sirkà*, *skart'èt* obrus, *skrypkà*, *sorokà*, *truχàn* indyk, *večerà*, *verbà*, *zmorškà*, *moździr*, *pъstr* pstrąg; — nazwiska miesięcy: Hunvàr, Phedrъvàr, Abrìł, Mart, Septembèr, i t. d. i inne nazwiska, jak Moszoro, Maramorosz, Barącz, Romaszkan i t. p.

ł.

1) Pols.-orm. *ł* = kl. *l*,

a) na początku wyrazów: *łan* (lajn) szeroki, *łałù* (lal) płakać, *łer* (leaŕn) hala, połonina; *łeγì* (leλi) górzki, *łizù* (lezû) język, *łognełù* (loganal) mazać, *łuh* (lû) pchła, *łus* (lojs) światło, *łъdzełù* (lceł) zaprzęgać; *łъnełù* (lnûl) napełniać, *łъsełù* (lsel) słyszeć, *łъvanałù* (lûanal) myć, *łъzełù* (lizel) lizać;

b) we środku wyrazów: *adzełełù* (acelel) golić, *ałùr* (aleur) mąka, *àłvъ* (ajlûi) znowu, *avałgù* (por. aualoç) starożytny, *avełì* (aueli) więcej, *avułełù* (auilel) zamiatać, *ełełù* (por. elanel) wstawać; *hajłì* źwierciadło, por. hajel twarz; *hałàv* (halau) surdut, *hałełù* (halel) topnieć, *hedzełutlìn* (hecelûthìun) wojna, *χełkh* rozum; *iłałù* (por. linel) być, nach.

lal, ъlal, *agul.* ъlêl; *ilìg* (ilik) wrzeciono, *Kałust* (galûst) imię, *kołòχ* (glûχ) głowa, *khałèl* (khajlel) chód, *ohormъłì* (oλormeli) litościwy, *pagłà* (baklaj) bób, *pałìnkh* (por. banali) klucz, *połъr* (bolor) wokoło, *sałъr* (salor) śliwa, *šałàg* (šalak) plecy, *pъłełù* (por. phlanil) obalić, *thabłełù* (thaualel) rzucić, *šapthałùn* (šaphalût) brzoskwinia, *ъłìnk* (kl. li nach. ilinkh) pełny; przyrostek *-łi: badvełì* (patûeli) łaskawy, *sirełì* kochany, *užłì* silny; wyraz bezokoliczny na *-łu: udełù* (ûtel) jeść, *dałù* (tal) dać, *perełù* (berel) nieść, *aγnałù* (aλal) mleć, i t. p.

c) na końcu wyrazów: *ał* (ajl, partykuła); *kał* (gajl) wilk, *nał* (nal) podkowa, *eł* (el) naród, *t'heł* (thel) żdżbło, *uł* (ûl) jagnię, *χuł* (χûl) głuchy, *megàł* (nach. mekal) ów, *tikàł* (dgal) łyżka, *avjèł* (auel) miotła, *hedźèł* (heceal) wojsko, *očìł* (odżił) wesz; *khałèl* (khajlel) chód, *unenàł* majątek (właściwie wyraz bezokol.).

2) Pols.-orm. *ł* zmiękcza się niekiedy w *l* przed *e* w zgłosce końcowej, np. *kał* (wilk), plur. *kalèr*, lecz gen. *kałerèn*; podobnie *nalèr* podkowy, *thelèr* żdżbła, *ulèr* jagnięta; *leγ* (liuλ) pływanie.

Wyjątkowo zdaje się niekiedy pols.-orm. *ł* odpowiadać kl. λ, *r*, a nawet *n*, np. *džundžułùχ* (čnčλûk) wróbel, *Bołoz* (nazwisko) por. Pôλos (Paulus)? — *ułùr* jastrząb, por. kl. oror; *łabestàk* zając, por. kl. napastak, lud. lampъstak; Džaχ. karab. ъlapastrak Patk. 66. *łъmàn* prawda, por. kl. *nman* podobny, obok *bman* całkowity.

3) Do wyrazów przyswojonych, w których jawi się *ł* lub *l*, należą: turec. *łałèχ* chustka, *łoχùm* suchar, *ałà* jeszcze, *Ałamàn* Niemiec, *bełà* bieda, *bèłkhi* może, *čorłù* przeklęty, *gaładžì* słowo, *galikhà* kaleka, *χałb* fałszywy, *χałgìn* kocioł, *kozłùkh* okulary, *miłàt* chłop, *sałhàn* wygotowane mięso, *siłì* policzek, *Ałtunowicz*, *Asłanowicz*, *Jołbejowicz*, *Sołtan*, *Tełembas*; *boł* wiele, *fasùł* fasola, *χoł* ramię, *karaukàł* wrona; — rumuńs. *bołt* sklep, *furkułicà* widelec, *małàj* proso, *pjałà*

szklanka, *płutà* tratwa, *sułà* szydło, *svekłà* ćwikła, *uskułi* len, *mundzùł* łoszę, *Łupulak*, — pols. rus. *łaskà*, *łukitkà*, *łancùχ*, *łopatà*, *bołothà*, *bułkà*, *čhułùv* pszczoła, *kołbasà*, *kovadłà*, *kułàk*, *młynivkà*, *pidłohà*, *piłà*, *płuh*, *połèn*, *połomìń*, *połòt* pleć, *połovìk* jastrząb, *połycà*, *sełezinkà*, *sołovìj*, *školà*, *żyłà*, *košèł*, *stoł*, *vał*; nazwiska: Łowczuk, Łabończuk, Łazariuk, Łukasiewicz; *Ilàχ* Polak, *Ołàχ* Rumun, *Ilòv* Lwów; *l*: tur. *dalàχ* kij, *dalavùr* talerz, *lulà* fajka, *Pilaf* (przezwiska); pols. rus. *livàk*, *plamà*, *stelà*, zresztą *miliòn*, jakoteż przezwiska: Molik, Struclik, Mimilik, Kovtalnik, Kwartalnik, itp.

II. Nosowe *m*, *n*, odpowiadają zwykle tym samym dźwiękom języka klasycznego; nie rzadko znajduje się je także w wyrazach przyswojonych.

m.

1) Pols.-orm. *m* = kl. *m*,

a) na początku wurazów: *mad* (matn) palec, *maγ* (maλ) sito, *mah* śmierć, *mam* babka, *mar* (majr) matka, *maz* włos, *meg* (mêk) jeden, *men* (mên) sam, *mi* aby nie, *mis* mięso, *mod* (mot) do, *muγ* (mûkn) mysz, *muχ* dym, *muth* ciemny, *mur* węgiel, *mъm* (mom) wosk, *mart* (mard) człowiek, *mandr* (manr) mały, *manč* parobek, *minkh* (mekh) my, *mitth* myśl, *munč* (mundž) niemy, *mèmъ* (men mi?) raz, *mèč* (mêdž) wewnątrz, w; *madàg* (matak) kobyła, *madnì* (matani) pierścień, *madzùn* (mačûn) kwaśne mleko, *Manugiewicz* (manûk), *Mardyrosiewicz* (Martiros), *markìd* (margrit) perła, *marmìn* ciało, *megàł* (nach. mekal) ów, *mergìg* (por. merk) goły; *mešťèγ* (medž + telλi) środek, *mezì* (mez) nam, *Minasowicz* (Minas), *miràg* (morukh) broda, *modè* od, *modìg* (mot) blizki; *mъdìkh* straż, *mъďèłkh* zachód, por. *mût* wejście; *mъgràd* (mkrat)

nożyce, *mъštàχ* (lud. mûštak) kożuch, *manełù* (manel) prząść, *medznałù* (mecanal) róść, *mernełù* (meřanil) umierać, *mornałù* (mořanel) zapominać, *morthełù* krajać, *mъnałù* (mnal) pozostać, *mъrełù* (lud. mřel) być posłusznym; *mъdmъdałù* rozmyślać, por. kl. mits mtanel;

b) we środku wyrazów: *amàn* naczynie, *amàr* (amařn) lato, *amb* gąbka, *amp* chmura, por. kl. amb, amp; *ambùr* (amûr) silny, *amèn* (amên) cały, wszystek; *Amirowicz* (amiraj), *amìs* miesiąc, *amòt* (amôth) wstyd, *amunčnałù* (amačhel) wstydzić się, *cъmèr* (dzmeřn) zima, *džermàg* (čermak) biały, *gamàdz* (nach. kamac) powolny; *goγъmìndr* (kλmintr) cegła, *hamàr* dla, *hambrełù* (hamarel) liczyć, *hampirełù* (hamberel) znosić, *himbìg* (lud. himaj, himak) teraz; *hramè* proszę! *hremànkhъt*, (por. hramajel; *χъmełù* (χmel) pić; *χъmèr* (χmor) ciasto, *χъnamuthìn* (χnamûthiun) swatanie, *χъšmedànkh* (lud. χrč-mtankh) sumienie, *imanałù* dowiedzieć się, *khamełù* cedzić, *khamì* wiatr, *łъmàn* prawda, *ohormъłì* (oλormeli) miłosierny, *pambàg* (bambak) bawełna; *tem-łùs* jutrzenka, *timàç* przed, naprzeciw, por. dem, gen. dimi; *timanałù* (dimanal) cierpieć, *Tumanowicz* (Thovmas?), *žamanàg* czas, *umìn* (ûm) komu, *irmèn* jego, jemu, *irmòv* nim; liczebniki porządkowe: *ergusùmъ* drugi, *irjekùmъ* trzeci, *čhъrsùmъ* czwarty, *hingùmъ* piąty, *dasnùmъ* dziesiąty, *harurùmъ* setny, i t. p.

c) na końcu wyrazów: *gam* (kam) lub, *kam* (lud. gam) gwóźdź, *žam* kościół, *pjem* (bem) ołtarz, *ergъs-tèm* wieczorem (por. wyżej *tem-łùs)*; *hum* surowy, *phajłùm* (phajlûmn) błyskawica, *tadùm* (datûmn) robota, *thaγùm* (thaλûmn) pogrzeb, *abrъšùm* (aprišûm) jedwab, *gъdъm* (ktrûmn) kawałek, *paregàm* (barekam) przyjaciel, *z-ìm* mój, *im* (em) jestem, *ga-m* (ka-m) znajduję się, *kidìm* (gitem) wiem, *g-aγnàm* (aλam) mielę, *gi-thoγùm* (thoλûm) opuszczam, czas przyszły: *biłàm* będę, *bikidnàm* będę wiedzieć, przeszły: *eγiłìm* byłem, *kidaçiłìm* wiedziałem, i t. p.

2) Pols.-orm. *m* zmiękcza się niekiedy w *mj* przed *e* w zgłoskach końcowych, np. *mjedz* (mec) wielki, obok *medznałù* (por. wyżej); *mjèr* (mer) masz, accus. pl. *z-mjès* (z-mez) nas, *mjèɣr* (meλr) miód, *mjeɣkh* (meλ) grzech, lecz plur. *meɣrjèr*, *meɣkhèr*; — podobnie *garmjèr* (karmir) czerwony, i l. czn. *kamjèr* gwoździe, (gen. kamerên), *mamjèr* babki (gen. mamerèn) *pemjèr* ołtarze (gen. pemerèn), *žamjèr* kościoły (gen. žamerèn) i t. p. W wyrazie *mjedzъvъr* (naczelnik) zachowało się *mj* w silnym poczuciu wspólności z wyrazem *mjedz* (mec) wielki, por. kl. mecauor.

W kilku razach daje się pols.-orm. *m* odpowiadać klas. *n*, mianowicie w *džamphà* (por. čanaparh) podróż, *odъmvъr* (por. otnauor) drużba, *thamk* (por. thang obok thamb) siodło.

3) Zresztą mamy dźwięk *m* w wyrazach przyswojonych, jak tur. *miłàt* chłop, *mъskhìn* biedak, *artmàχ* sakwy, *dušmàn* nieprzyjaciel, *χamdžì* bicz, *χъsmàth* szczęście, *jemìš* owoc, *ham* też, *łoχùm* suchar; Misyrowicz, Muratowicz, Madžàr, Ałamàn, Eminowicz, Kieremowicz, Kiermadzan, Tełembas; — rumuvs. *małàj* proso, *mundzùł* łoszę, *mъcà* kot, *mъskerìt* ganić, *domnà* pani, *komà* grzywa, *kumàn* pamięć, *kumnàt* szwagier, *nъmà* tylko, *počùm* pień; — pols. rus. *makitrà*, *mamà*, *miščàn*, *młynivkà*, *morkvà*, *moždzìr*, *muraškà*, *grъmàd*, *krъčmà*, *plamà*, *śimjè*, *zmorškà*, *Gołomìn* (Kołomyja); nazwy miesięcy: Mart, Mahìs lub Maj, Septembèr, Hoktembèr, itp. zresztą liczne nazwiska, jak Malewicz, Molik, Mimilik, Maramorosz, Moszoro, Mufisz, Mołdòv, Moskòv.

n.

1) Pol.-orm. *n* = kl. *n*,

a) na początku wyrazów: *nał* (nal) podkowa, *nav* (nau) okręt, *nъr* (nor) nowy, *Nnš* (nûš) migdał, *nišàn* (nšan) znak,

nižùmъs (jajnžam) wtedy, *msùn* (inn-sûn) dziewięćdziesiąt, *najelù* (najel) patrzyć, *nergelù* (nerkel) malować, *nъstelù* (nstil) siedzieć;

b) we środku wyrazów, bardzo często po samogłoskach, więc: *an: anìc* gnida, *anùn* imię, *anùš* smak, *anelù* (ařnel) robić, *anorè* (an-ôrên) żyd, *angàdž* obok *gandž-* (akandž) ucho, *ankàn* (an-agan) późno, *cancàr* (dzandzař, lud.) rzadki, *dandz* (tandz) gruszka, *danъ-* (tan-) domowy, *dzandr* (canr) ciężki, *džandž* (čanč) mucha, *gananč* (kanadž) zielony, *gangùn* (kangûn) łokieć, *ganùχ* (kanûχ) rano, *hanelù* (hanel) wynosić, *hankčelù* (hangčhil) wypocząć, *handъbelù* (handipil) spotkać, *khanì* ile, kilka; *mančh* parobek, *mandr* (manr) mały, *manelù* prząść, *Manugiewicz* (manûk), *panalù* (banal) stworzyć; *panelù* robić, od *pan* (ban); *sandrelù* (santrel) czesać, *sandùχt* (sandûχkh) drabina, *spanelù* (spananel) zabijać, *tanàg* (danak) nóż, *žangàg* (zangak) dzwon, *žangarì* (žangař) błękitny, *ǵankh* (keankh) życie, *abrànkh* (aprankh) bydło, *χъšmedànkh* (lud. χrčmtankh) sumienie; 1. os. l. mn. *g-aγnànkh* mielemy (twór analog. por. aλamkh); przyrostek słowny *-ana-*: *lъv-ana-lù* (lûanal) myć, *timanalù* (dimanal) cierpieć; *-ane-*: *bužanelù* (por. bûcanel) żywić, i t. p.; dalej: *arànç* bez, *gajant* (kajan) podziemie, *hivànd* (hiuand) chory, *žamanàg* czas, *χostovanànkh* spowiedź, *Owanes* i *Ohanowicz* (Johannès), *Hunanian* (Jovnan);

en: *dzenòχkk* (cnoλ) rodzice, *šenuthìn* (šinûthiun) piękność, *cenelù* (dzajnel) wołać, *zenelù* (por. žen, zean) szkodzić, *unenalù* (ûnel) mieć, *uzenalù* (ûzel) chcieć, *kaχçenalù* (khaλçenal) być głodnym, *gъpçenelù* (nach. kpçûnel) przykleić, i t. p. *Aksentowicz* (Ôkhsêntios), *vartenìkh* (vardenikh) róża, *aγvenìkh* (aλauni) gołąb; l. mn. *anorènkh* żydzi (anôrênkh, bezprawni); przyrostek *-ienc* (-eanç): *Gognienc, Mochienc, Ohanienc, Norsesienc, Horajenc*;

on, un: onkh (jonkh) brew, *ongùz* (ъnkojz) orzech, *χonàr* (χonařh) łagodny, *χontikhàr* (lud. χûnkhar) cesarz, *Do-*

nigiewicz (tônik), *χristonà* (Khristoneaj) katolik; l. mn. *irònkh* oni, *vъrònkh* którzy, *asònkh*, *adònkh* ci, i t. p. — *unevъr* (ûnevor) majętny, *dzung* (cûnr) kolano, *hund* (hûnt) siemię, *sundùg* (sntûk) skrzynia, *džundžułùχ* (čnčλûk) wróbel; *gъrùng* (krûkn) pięta, por. *nach.* krûnk; l. mn. *ašùnkh* (ašûn) jesień, *ardusùnkh* (artasùkh) łzy, por. *tyfl.* artasunkh; *taštùnkh* (l. poj. tašt, kl. dašt) pola; *gi-thoγùnkh* (twór analog.) opuszczamy i t. p.

in: inkh (inkhn) on, *inč* (inčh) co, *inъ* (inn) dziewięć, *indzì* (indz) mnie, *indàs* (ъnd ajs) tutaj, *bìnd* (pind) twardy, *hing* pięć, *hinełù* (hinûl) prząść, *kinì* (gini) wino, *Minasowicz* (Minas), *prindz* (brindz) ryż, *šinełù* budować, *ъrìnd* (lud. ъrint) piękny, *ъłìnk* (nach. ilinkh) pełny; l. mn. *ergìnkh* (erkin) niebo, *khъrdìnkh* (por. khirtn) pot, *pałìnkh* (lud. balikh) klucz, *mìnkh* my, *ìnkh* jesteśmy, *eìnkh* byliśmy; *kidìnkh* wiemy, *kideìnhh* wiedzieliśmy, *bi-kidnànkh* będziemy wiedzieć, *kidaçiłìnkh* dowiedzieliśmy się, i t. p. twory analogiczne (por. kl. mekh my, emkh jesteśmy, êakh byliśmy, gitemkh wiemy, gitêakh, i t. d.);

ъn: ъndrełù (ъntrel) wybierać; *ъnčnełù* złazić, por. ûndž, gen. ъndžoj; *ъndzajełù* rodzić się, *ъngerełù* (ъnkerel) pomagać, *ъnnełù* (ъnkanil) padać, por. tyfl. ъngnel, nach. ijnel; *bγъndz* (pλindz) miedź, *gъnìg* (por. kin) kobieta, *χъndzъr* (χncor) jabłko, *phъnthì* (phnthi) brzydki, *šъnìg* (šnik) piesek, *dzъnełù* (cnanil) rodzić, *tъnełù* (dnel) kłaść, *pъndrełù* (lud. (phntřel) pytać, *mъnałù* (mnal) zostawać, *kъnałù* (gnal) iść, *haskъnałù* (haskanal) rozumieć, *gorsъnełù* (korûsanel) tracić, *čorçъnełù* (čhoraçûçanel) schnąć, *medzçъnełù* (mecaçûçanel) wychowywać, *pъłçъnełù* (phlûçanel) walić, *verçъnełù* (veraçûçanel) podnosić, *tarçъnełù* obracać, i t. p. L. mn. *odvъńèr* nogi, *madvъńèr* palce, por. kl. *otn*, *matn*.

Nie rzadko mamy *n* także po spółgłoskach, zwłaszcza słabych, np. *gχrnàg* (nach. kъřnak) plecy, *Gognienc* od *Gogan* (lud. Kokan, dzika śliwa), *mъγńèr* (por. mûkn) my-

szy, *hajnàk* po ormiańsku; twory słowne z przyrostkiem *-ne-* lub *-na-*, jak *łog-ne-łù* (loganal) smarować, *kъdnełù* (gtanel) znaleść, *hedznełù* (hecanil) na koń wsiadać, *gannełù* (kangnel) stać, *hasъnnełù* (hasanel) dojrzewać, *arnełù* (arnûl) brać, *χarnełù* (χarnel) mieszać, *zarnełù* (zarkanel) bić, *mernełù* (meranil) umierać, *aγnałù* (aλal) mleć, *kidnałù* (gitel) wiedzieć, *medznałù* (mecanal) róść, *koγnałù* (goλanal) kraść, *čhornałù* (čhoranal) schnąć, *mornałù* (moranal) zapominać, *vernałù* (veranal) skakać, *garnałù* (kl. karel, lud. karenal) módz, *parnàł* (lud. barnal) skład; — po mocnych: *oχtnùmъ* siódmy, *uthnùmъ* ósmy, *dasnùmъ* dziesiąty (por. kl. euthn, tasn); *harsnìkh* (harsanikh) wesele, *łusnъgàn* (lûsnak) księżyc, *šnahagà* (šnorhakal) dzięki, *Paχnebàn* (lud. baλanê- pan); twory słowne z przyrostkami *-na-*, *-ne-*, jak: *vaχnałù* (kl. vaχel, nach. vaχanal) obawiać się, *desnełù* (tesanel) widzieć, *pažnełù* (bažanel) oddzielić, *haknevełù* (haganil) odziewać się, *çъçnełù* (çûçanel) pokazywać, *keraçnełù* (geraçûçanel) tuczyć, *sorveçnełù* (sovoreçûçanel) uczyć, *sъreçnełù* ostrzyć, *udeçnełù* żywić, *šareçnełù* postawić, *šidgeçnełù* prostować, i t. p.

c) na końcu wyrazów: *an* (ajn) ten, *an-* nie- np. anhavàd niewierny (an-hauat), *can* (dzajn) głos, *ksan* (khsan) dwadzieścia, *łan* (lajn szeroki, *pan* (ban) rzecz, robota; *amàn* naczynie, *avedràn* (auetaran) ewangelia, *čhuvàn* (čhûan) powróz, *ergàn* (erkajn) dłngi, *haviď àn* (jauitean) wieczny, *χaχràn* (χaλaran) sień, *išχàn* śmiały, *kaγràn* (khaλran) miska, *kavazàn* (gauazan) kij, *łъmàn* (lman, nman) prawda, *nišàn* (nšan) znak, *peràn* (beran) usta, *savàn* prześcieradło, *tercàn* (derdzan) nić, *Wartan* (Vardan), *łusnъgàn* (lûsnakan) księżyc, *majragàn* (majrakan) macierzysty, *gorustagàn* (korstakan) opuszczony, *nъstoγagàn* (nstoλakan) mieszkający: l. mn. na *-an*, jak, *ciàn* konie, *χodàn* siano, *keγàn* wsi; rzadko nazwiska rodowe na *-ian* (kl. ean) jak *Hunanian*; następnie *Hajastàn* Armenia, *tadъstàn* (datastan) urząd, i l. mn. na *stan*, jak *ekъstàn* winogrona (por. kl. ajgestan, winnica);

phošestan do phoši (proch), *χamdžъstàn* do tur. *χamdzi* (biez), i t. p. 3. os. l. mn. *g-aχnàn* mielą (aλan), *ga-n* znajdują się, *zargàn* bili, i t. p.

en: men (mên) sam, *šen* (šên) gruby, *źen* (zean) szkoda, *ad'èn* (atean) pora stosowna, *çorjèn* (çorean) przenica, *erjèn* (iurean) jego, Genit. *panè-n*, plur. *panerè-n*, *irmèn*, *megèn*, *ergusèn*, i t. d.

in: hin stary, *kin* cena (gin), *digin* (tikin) pani, *gaçin* (kaçin) topor, *gaχin* (kaλin) orzech, *kedìn* (getin) ziemia, *marmìn* ciało, *teχin* (deλin) żółty, *traçin* (draçi) sąsiad; przyrostek *-uthìn* (-ûthiun): *dzeruthìn* starość, *diruthìn* sąd, i t. p. Dativ. sgl. *panì-n* (por. bani), *žamìn*, *umìn* komu; 3 plur. *in* są (en), *eìn* (êin) byli, *kidìn* wiedzą (giten), *kideìn* (gitêin) wiedzieli; *eχìlin* byli, *kidaçìlin* dowiedzieli się;

un: dun (tûn) dom, *pun* (bojn) gniazdo, *šun* pies, *anùn* imię, *arùn* (ariun) krew, *ersùn* (eresûn) trzydzieści,... *nusùn* (inn-sûn) 90, *gangùn* (kangûn) łokieć; *irgùn* (lud. irikûn) wieczór, karab. ringun; *madzùn* (macûn) kwaśne mleko; *nipùn* (i bûn) cały, *sirùn* miłość, Gen. dat. *martù-n* (por. mardoj), *hokùn* (por. hoguoj), *dzandrùn*, plur. *Hajerùn*, *žamerùn*, i t. p. — 3. pl. *gi-thoχùn* (thoλûn) opuszczają, futur. *bi-thoχùn*; *gi-desnùn* widzą, fut. *bi-desnùn* i t. p.

Rzadko słyszy się *n* na końcu wyrazów po spółgłoskach, np. *χъrùgn* głęboki, por. kl. χor, nach. χorûnk; zwykle jużto odpada, jak *mad* (matn) palec, *vъd* (otn) noga, *mъγ* (mûkn) mysz, *cug* (dzûkn) ryba, *tadùm* (datûmn) robota, jużto przechodzi w półsamogłoskę *ъ*, *òχtъ* (euthn) siedem, *dàsъ* (tasn) dziesięć, *ìnkhъ* (inkhn) on; jużto też słyszy się po *n* nieakcentowane *e* lub *ъ*, które jest zdaje się właściwie 3. os. l. poj. słowa posiłkowego, np. *ìnkhn-e* on jest (inkhn ě), *χъrùgn-ъ* głęboki (jest), nawet *dzàndrn-e* ciężki (jest), i t. p.

2) Pols.-orm. *n* zmiękcza się często w *ń* przed *e* w zgłoskach końcowych, np. *ńerg* barwa; l. mn. *nergèr* (nerk); *mъγńèr* myszy: gen. *mъγnerèn* (mûkn); *tadumńèr*: gen. *ta-*

dumnerèn; *pańèr* rzeczy: *panerèn*; *jeźńèr* woły: *jeznerèn*; *cugńèr* ryby: *cugnerèn*; *aśeɣńèr* igły: *aseɣnerèn*; *karńèr* jagnięta: (gařn). Od takich to wyrazów oderwała się zgłoska *-ńèr* i jako końcówka liczby mn. stała się powszechną u rzeczowników dwu- i więcej-zgłoskowych, jak: *skesurńèr* świekry, *berbedžńèr* (rum.) barany, *žyłańèr* (słow.) żyły; *žamanagńèr* czasy, *samakišńèr* do samakìš (rum.) ser, *japъndžańèr* do japъndža (tur.) płaszcz, *huselnicańèr* do huselnica (słow.) gąsienica, i t. p.

3) Z wyrazów przyswojonych, w których się jawi dźwięk *n*, wymieniamy: tur. *načhàr* bieda, *nijàth* nadzieja, *gunà* kołdra, *χonàχ* gość, *hъnàr* brzeg, *pazevènkh* fałszywy, *sunč* dług, *zangù* strzemię, *bazъrgàn* kupiec, *čokàn* młot, *čhatàn* płot, *dušmàn* nieprzyjaciel, *χaftàn* kaftan, *joɣràn* kołdra, *mъskhìn* biedak, *sałhan* mięso wygotowane, *Sołtan*, *Bostan*, *Dzingàn*, *Asłanowicz*, *Czobanowicz*, *Eminowicz* i t. p. rumuńs. *nъmà* tylko, *brъndzà*, *berbendzà*, *bernъvàkh* spodnie, *domnà* pani, *džùnk* byk, *gindà* żołądź, *grebenòs* garbaty, *kumnàt* szwagier, *mundzùł* źrebię, *pintìn* ostroga, *prund* żwir, *unturà* sadło, *ъntrèg* cały, *ban* pieniądze, *Krečùn* Boże narodzenie, *kumàn* pamięć, *kurtàn* dwór; *Negrusz*, *Negustor*; — pols. rus. *nahł*, *norà*, *boronà*, *čudnìk*, *dżevoronkà*, *gànok*, *hrabynà*, *huselnicà*, *korunà*; *łancùχ*, *młynivkà*, *pančoχà*, *sadanà*, *seležinkà*, *snop*, *sosnà*, *šynkà*, *vinèk*, *višnà*, *vjenùt*, *żenticà*, *burjàn*, *bużèn*, *kabzàn*, *miščàn*, *połèn*, *truχàn*, i t. p. imiona miesięcy: *Hunvàr*, *Hunìs*, *Nojempèr*. Zmiękczone *n* mamy np. w per.-tur. *ńevъcàd* bystry (koń); *Śńatìn* (miasto), *połomìń* płomień.

Zakończenie.

Zebrawszy krótko wszystko, co dotąd powiedziano o głosowni gwary ormiańskiej w Kutach, otrzymamy następujący rezultat:

I. Samogłoski.

1) Pol.-orm. *a* = kl. *a, aj,* niekiedy *e, ea, û, au*;
„ „ *e* = „ *e, ê, ea,* rzadziej *aj, iu,* sporadycznie *i, a, u*;
„ „ *o* = „ *o, ô,* czasami *e, ъ, u, eu*;
„ „ *i* = „ *i,* niekiedy *e, iu,* sporadycznie *ê, ea, o, ъ*;
„ „ *u* = „ *û, oj, iu, eu,* niekiedy *ov, a, o, e, i*;
„ „ *ъ* = „ *ъ,* zamiast *a, e, o, i, u*;
„ „ *y* = słow. *y* (prawie tylko w wyrazach przyswojonych).

2) Samogłoski *a, e, o, i, u,* osłabiają się często w *ъ*, jeżeli nie stoją w zgłosce końcowej. Rzadziej giną całkiem te samogłoski, odwrotnie zaś dość często rozwijają się pomiędzy dwiema spółgłoskami, stojącymi na początku wyrazów. Dźwięk *e* jest często miękki *'e*.

3) Dwugłoski *au, eu, ou,* słyszy się jeszcze sporadycznie, podobnie *ia* lub *ie* zamiast kl. *ea*; zresztą jednakże

jużto druga część staje się spółgłoską, jak w *aj*, *oj*, *iv*, jużto dwugłoski przechodzą w samogłoski pojedyńcze, zwłaszcza przed spółgłoskami i na końcu wyrazów, a to:

kl. *aj* = pols.-orm. *a*, *e*, | kl. *au* = pols.-orm. *o*
„ *oj* = „ „ *u*, | „ *eu* = „ „ *o*, *u*,
kl. *iu* = pol.-orm. *u*, *i*, *e*,
„ *ea* = „ „ *je*, *i*, *a*.

II. Spółgłoski.

1) Doraźne.

Mocne *p*, *t*, *k* = kl. *b*, *d*, *g*, rzadko *ph*, *th*, *kh*, lub *p*, *t*, *k*;
Słabe *b*, *d*, *g*, = kl. *p*, *t*, *k*, rzadziej *b*, *d*, *g*;
Przydechowe *ph*, *th*, *kh*, = kl. *ph*, *th*, *kh*, niekiedy *p*, *t*, *k*.

2) Współpowiewne.

Mocne *c*, č, = kl. *dz*, *dž*, rzadko *ç*, *čh*, lub *c*, č,
Słabe *dz*, *dž*, = kl. *c*, č;
Przydechowe *ç*, *čh* = kl. *ç*, *čh*;

3) Powiewne.

Mocne *f*, *s*, š, χ, *h* = kl. *h*, *s*, š, χ (λ), *h* (j);
Słabe *v*, *z*, ž, γ, *j* = kl. *v* (u, û), *z*, ž, λ, *j*.

4) Płynne i Nosowe.

Płynne *r*, *l* = kl. *r*, (ř), *l*;
Nosowe *m*, *n* = *m*, *n*.

5) Niekiedy zmiękczają się spółgłoski, zwłaszcza przed *e* w zgłosce końcowej, a mianowicie:

Wargowe na *pj*, *bj*, *fj*, *vj*, *mj*;
Zębowe na *t'*, *d*, *ś*, *ź*, *ć*, *dź*, *ń*;
Gardłowe na *k*, *ġ*, *χ*, *γ*;
Płynnne na *rj*, *l*.

Kilka słów o balladzie

p. t.:

„NERYNA“

napisał

Józef Kallenbach.

Odyniec opowiada w „Listach z Podróży“ (t. I, str. 357), że na zamiłowanie w tworzeniu ballad wpłynął wśród młodzieży wileńskiej 1818 r. młody Czerniawski, syn profesora literatury rosyjskiej w Uniwersytecie wileńskim. Czerniawski wygłosił na jednem ze zebrań koleżeńskich z wielkim zapałem balladę Żukowskiego. „Ludmiłę.“ „Wszyscy podzielili uniesienie jego — pisze dalej Odyniec — „Pan Tomasz zaraz nazajutrz napisał na wzór tego balladę Nerys albo Neryna, a w parę dni potem drugą p. t. Świteź.“

P. Chmielowski poświęcił osobną rozprawę balladom Zana w drugiej seryi swych „Studyów i szkiców z dziejów literatury polskiej“ (str. 201—221). Znalazł on w czasopismie wileńskiem „Dzieje dobroczynności krajowej i zagranicznej, r. 1824, t. VI.“ dwie ballady. Nie mają one wprawdzie podpisu autora, ale tytuły ich naprowadzały na Tomasza Zana. W jednym bowiem z listów swych Tomasz Zan wymienia w spisie poezyj swoich „Nerynę“ i „Twardowskiego,“ a takie właśnie

tytuły mają ballady znalezione przez pana Chmielowskiego w „Dziejach dobroczynności“. Okoliczność ta zdawała się usuwać wszelkie wątpliwości co do autora wymienionych ballad. Jakoż p. Chmielowski, oceniając w toku swej rozprawy balladę „Neryna“, uważa ją za utwór Zana. Zarzuca Zanowi, że naśladował i to niezgrabnie „Lenorę“ Bürgera, a zestawiając Zana z Bürgerem, wykazuje wyższość ballady niemieckiej nad poematem Zana. Wywodom p. Chmielowskiego niby nie można zarzucić, gdyby rzeczywiście ballada p. t. „Neryna“ była utworem Zana. Ale bardzo łatwo można przekonać, że „Neryna“ jest tylko nieudolnym przekładem „Ludmiły“ Żukowskiego, tej samej „Ludmiły“, którą z takim zapałem młody Czerniawski kolegom swym deklamował. Wszelkie zatem zarzuty estetyczne, zwrócone przeciw „Nerynie“ i Zanowi, powinien był p. Chmielowski skierować przeciw „Ludmile“ i Żukowskiemu. Nieuwaga p. Chmielowskiego tem więcej zadziwia, ile że autor, pisząc swe studyum, miał wydanie pism Żukowskiego przed sobą. (por. str. 206 l. c.)

Przekład „Ludmiły“ zatytułowany niewiadomo dla czego „Neryna“, jak wspomniałem, jest nieudolny, a tak niewolniczy, że liczba wierszy przekładu równa się prawie liczbie wierszy oryginału. Tłomacz tu i owdzie ostrożnie nagina słówko oryginału na odpowiedniejszy dla rymu wyraz polski, zresztą w treści ballady idzie ślepo za Żukowskim. Porównanie kilku strof oryginału i przekładu starczy za wszelkie dowody. Balladę rosyjską przytaczam według wydania petersburgskiego z r. 1835: Стихотворенія В. Жуковскаго III, Баллады, str. 7—17:

Żukowskiego ballada »Ludmiła.«

(początek)

Гдѣ ты милый? Что съ тобою?
Съ чужеземною красою
Знать въ далекой сторонѣ
Измѣнилъ невѣрный мнѣ;
Иль безвременно могила
Свѣтлый взоръ твой угасила.

(ze środka)

Вотъ и мѣсяцъ величавой
Всталъ надъ тихою дубравой:
То изъ облака блеснетъ
То за облако зайдетъ;
Съ горъ простерты длинны тѣни,
И лѣсовъ дремучихъ сѣни,
И зерцало зыбкихъ водъ,
И небесъ далекій сводъ

Ballada »Neryna.«

(początek)

Gdzieżeś luby, w jakiej stronie?
Może przy obcej dziewczynie,
Co z bogatszych wdzięków słynie,
Zdradliwe twe serce płonie?
Może przedwczesna mogiła,
Gasząc twe powaby żywe,
Drogie mi zwłoki przykryła!

(ze środka)

Już z za gajów księżyc oku
Pokazał swe blade czoło,
Raz kryje w obłok swe koło,
Znów się pokaże z obłoku;
Od gór rzuca słabe cienie,
Słabo się świecić poczyna
I ciemnych lasów gęstwina
I wody szybkiej przestrzenie.

Въ свѣтлый сумракъ облеченны....
Спятъ пригорки отдаленны,
Боръ заснулъ, долина спитъ...
Чу!... полночный часъ звучитъ!

(zakończenie)

Чтожь Людмила? каменѣетъ,
Меркнутъ очи, кровь хладѣетъ,
Пала мертвая на прахъ.
Стонъ и вопли въ облакахъ,
Визгъ и скрежетъ подъ землёю.
Вдругъ усопшіе толпою
Потягнулись изъ могилъ;
Тихій, страшный хоръ завылъ:
»Смертныхъ ропотъ безразсуденъ,
Царь Всевышній правосуденъ.
Твой услышалъ стонъ Творецъ,
Часъ твой билъ, насталъ конецъ.

Gdzie się tylko wzrok potoczy
Wszystkim sen już zawarł oczy;
Ciche góry i dolina,
Przebóg! północna godzina!

(zakończenie)

A w tem Neryna słabieje,
Wzrok się mroczy a krew ścina;
Pada, jak świeża krzewina,
Z nią nikną szczęścia nadzieje. (!?)
Tuman wzniósł się pod obłoki,
Wstają umarłe potwory,
Rzucają swój grób głęboki,
Strasznemi zawyją chory.
Próżne śmiertelnych szemranie,
Bóg mądry, opatrzność słynie,
Usłyszał płacz, narzekanie;
Czas przyszedł, Neryna ginie.

Że tłómacz niezupełnie znał język rosyjski, widać n. p. z następującego ustępu, w którym, nie mogąc podołać oryginałowi, pozmieniał dowolnie myśli:

Слышутъ шорохъ тихихъ тѣней	Słychać szelest zmarłych cieni,
Въ часъ полуночныхъ видѣній	Rzuciwszy prochów swych składy
Въ дымѣ облака, толпой,	W liczne zebrane gromady
Прахъ оставя гробовой	Na wiecznej wiszą przestrzeni. (?)
Съ позднимъ мѣсяца восходомъ	A z późnym księżyca wschodem
Легкимъ, свѣтлымъ хороводомъ	Lekkim świateł korohodem
Въ цѣпь воздушную свились;	W bezduszny łańcuch splecione
Вотъ за ними понеслись,	Wysoką zajmują stronę.
Вотъ поютъ воздушны лики,	Lub siadają wśród gałęzi,
Будто въ листьяхъ павилики,	Lub lekki ich strumyk więzi,
Вьется легкій вѣтерокъ	Lub chwałę Bożą śpiewają
Будто плещетъ ручеёкъ.	Albo nad ludźmi czuwają.

Na jednę tylko większą zmianę zdobył się tłómacz umyślnie. Kiedy Ludmiła pyta kochanka gdzie jest dom jego, on jej odpowiada: »Тамъ въ Литвѣ, краю чужомъ.« W przekładzie brzmi to miejsce: Tam nad Bohem, w żyznej ziemi.“ Na kilku miejscach starał się też tłumacz nadać przekładowi rodzimą barwę, np. z początku ballady, gdy Neryna się pyta: „Wraca-li wawrzynem strojny jej luby z tatarskiej wojny“ — Żukowski zaś pisze: »Возъвратится ль онъ- мечтала- изъ далекихъ, чуждыхъ странъ?«

W obec tak jawnego dowodu, że „Neryna“ jest tylko tłómaczeniem „Ludmiły“ Żukowskiego, co mamy sądzić o rzekomem autorstwie Zana? Dwa nasuwają się przypuszczenia: 1) albo Zan

przetłómaczył „Ludmiłę“, podniecony deklamacyją Czerniawskiego, i przekład ten wydano bezimiennie w r. 1824, kiedy tłómacz był na wygnaniu w Orenburgu; 2, albo mamy do czynienia z bezimiennym tłómaczem, który bez wyraźnego powodu zmienił tytuł ballady rosyjskiej. W każdym razie ballada „Neryna“ nie jest utworem oryginalnym, ale przekładem „Ludmiły“ Żukowskiego.

Tekst polski hymnu „Salve Regina“ podług rękopismu Nr. 379 Biblijoteki Ossolińskich z r. 1438, oraz stosunek jego do innych tekstów z w. XV.

Przez

Lucyjana Malinowskiego.

I. Pieśń: *„Salve Regina (mater) misericordiae“* znana jest w siedmiu, a właściwie w ośmiu, ogłoszonych dotąd tekstach polskich z rękopismów wieku XV. Teksty te są następujące:

1. Rękopism bliżej nieoznaczony, z r. 1406; zabrany w r. 1816 z jakiegoś klasztoru w Królestwie Polskiem i złożony w Biblijotece głównej w Warszawie; następnie przewieziony do Biblijoteki publicznej w Petersburgu, mieści na okładce tekst polski pieśni *Salve Regina*, prawdopobnie późniejszą, zawsze z XV. w., ręką pisany. Tekst ten odkrył i odpisał Ł. Gołębiowski, ogłosił zaś go W. A. Maciejowski w Dodatkach 39.

2 i 3. Również przez Ł. Gołębiowskiego, z rękopismów, w Warszawie znajdujących się, odpisane i w Piśmiennictwie, I. 312, przez Maciejowskiego ogłoszone.

4. Rękopism papierowy Biblijoteki Jagiellońskiej, oznaczony 1299 (A. A. IX. 27), zawiera Ewangielije i Listy Apostolskie w języku łacińskim, z glossami łacińskimi i polskimi. Okładka pergaminowa. Na okładce i na k. 1. znajdują się modlitwy polskie: a) na okładce, str. odwr. *Salve Regina*; b) *werzą w boga;* c) krótka modlitwa po polsku, zatarta i zupełnie nieczytelna. Na k. 1ª: Dekalog rymowany: „*Pyrzwa kaszn tworcza naszego*"; Spowiedź powszechna, zaczynająca się od słów: „*My grzeszni ludze szpowadami szǫ bogw*" i t. d. bez końca, gdyż dolna część pierwszej karty została odcięta. Na k. 1ᵇ u góry znajdują się wyrazy formuły odpustowej, na przemiany po łacinie i po polsku. Pierwszy wiersz uszkodzony i nieczytelny. Przytaczam tu ustępy następujące:

. . . *wasza szercza [lem(?)] qu milemu bogw newinne wasze glowi* . . . *proszilczem za wasz milego pana boga bỳ wam raczil bicz miloszczciw y othpuszczicz waszi grzechi* . . . *Doszluchawszi bozey szluszbi othpoczǫtka do pozegnana* . . . *Thy othpuszthỳ racz wam dacz mily pan bóg waszim duszam* . . . *na szbawene a grzechom na pothǫpene.*

Tekst *Salve regina* z powyższego kodeksu, oraz inne modlitwy, t. j. Skład apostolski, Dekalog i Spowiedź powszechną, ogłosił Dr. Wł. Wisłocki w Katalogu Rękopisów Biblijoteki Uniw. Jagiel., na str. 327. Niektóre ustępy Dr. Wisłocki odczytał błędnie, jak to zobaczymy niżej.

5. Tekst w Modlitwach Wacława na k. 41ᵇ, 42ª, 42ᵇ, ogłoszony dwa razy przez Lucyjana Malinowskiego,

a) W „Pamiętniku Akad. Um. Wydz. filol. i filozof.-hist." Tom II. Kraków 1875, str. 58, i

b) W 2-gim wydaniu Modlitw Wacława. Kraków 1887, Wyd. Ak. Um., str. 19.

6ª. Tekst, wydany przez Adryjana Krzyżanowskiego w „Sandomierzaninie", w tom. II., z niewiadomego rękopismu.

6^b. Tekst, prawie identyczny z poprzednim, różniący się tylko w kilku wyrazach, wydał Tomasz Ujazdowski w T. III. „Bibljioteki Polskiej“ podług rękopismu z r. 1840, znalezionego na Śląsku.

7. Zaginiony Kancyjonał Przeworszczyka, z r. 1435 (4° major.) *(Cantionale labore et ingenio honesti Joannis olim Ludi magistri in Przeworsk a. 1435)* zawierał pieśń polską *Salve Regina.* Ogłosił ją *Juszyński* w przedmowie „Dykcyonarza poetów polskich“, Kraków 1820 I. Tekst ten jest niezupełnie spolonizowanym odpisem wzoru czeskiego.

II. O powyżej przytoczonych tekstach polskich pisali: Mikołaj Bobowski w swej rozprawie doktorskiej, p. t. *Die polnische Dichtung des XV. Jahrh. I. Mariengedichte. Breslau* 1883, str. 49—53. Dr. Bobowski na wstępie wylicza teksty w tym samym porządku, którego i my trzymaliśmy się tutaj; przy czem Dr. Bobowski uważa teksty 6^a i 6^b, t. j. Krzyżanowskiego i Ujazdowskiego, za pochodzące z tego samego rękopismu. Następuje określenie stosunku podobieństwa wszystkich tekstów, z wyjątkiem Przeworczyka, który, jako noszący na sobie wyraźne ślady pochodzenia czeskiego, jest traktowany oddzielnie. Bobowski ustawia teksty w następujące szeregi:

2, 4, 1, 3.
3, 1, 5, 6.

Szeregi te mają wyrażać schematycznie bliższe i dalsze stopnie pokrewieństwa. Przy czem Autor ujmuje teksty w dwie grupy: a) 1, 2, 3, 4 i b) 5, 6. Dalej, z grupy a) Autor podaje tekst 1-y cały, a do niego waryjanty z tekstów 2, 3 i 4; zaś z grupy b) tekst 5-y, wraz z waryjantami z tekstu 6 (6^a 6^b).

Tekst 7-y, Przeworszczyka, podany jest osobno, wraz z uwagami o tym tekście. Autor słusznie wyróżnia w nim: 1) wyrazy czysto czeskie, n. p. *zdrawa, lkagicze placzice, gezissye pozehnaneho* i t. d.; 2) pół czeskie, a pół polskie, jak: *slodkosty;* do takich też należy zaliczyć wyraz: *obracz,* ze

względu na końcowe *ć (cz)* ; 3) czysto polskie, jak: *gospodze wądole, slodka* i t. p.

W końcu zamieszcza Autor kilka uwag o stosunku tekstu polskiego do łacińskiego i czeskiego i tu twierdzi, że poprawną i czysto polską wersyją zawiera tylko tekst 1-szy i wykazuje dodatki w innych tekstach polskich. Za najmłodszy uważa tekst szósty.

Prof. Dr. NEHRING, w dziele swem p. t.: *Altpolnische Sprachdenkmäler. Systematische Uebersicht, Würdigung und Texte. Ein Beitrag zur Slavischen Philologie*, Berlin 1887, na str. 173—175 traktuje o hymnie *Salve Regina* w polskim przekładzie. Po wyliczeniu tekstów prof. NEHRING podaje rekonstrukcyją zdefektowanego jakoby tekstu w rękopiśmie Biblijoteki Jagiellońskiej, Nr. 1299; a następnie porównywa tekst Przeworszczyka z trzema tekstami czeskimi z XIV. i XV. w., a mianowicie z rękopismem z XIV. w. Biblijoteki Uniwersytetu Praskiego XVII. F. 30; z rękopismem z XV. w. Biblijoteki Ossolińskich we Lwowie; i z rękopismem Biblijoteki Wrocławskiej, także z XV. w.

III. Z przytoczonych tekstów znam oryginały rękopiśmienne tylko 4. (Bibl. Jag. 1299) i 5. (w Modlitwach Wacława). Co do tego ostatniego sprostować wypada twierdzenie Dra BOBOWSKIEGO (l. c. str. 52), jakoby w nim nie było oddanego po polsku łacińskiego wyrazu *dulcedo*. Przeciwnie, i w 1m i w 2m Wydaniu tego zabytka najwyraźniej stoi „*slodkoszczi*".

Inne rękopismy, t. j. 1, 2, 3, 6 i 7, nie są dostępne a nawet nie wiadomo, gdzie się niektóre z nich znajdują. Przypuścić jednak należy, że nie wszystkie wiernie zostały odpisane. Tak n. p. w odpisie GOŁĘBIOWSKIEGO 1-ym, pominąwszy już błędne *tway*, zamiast *twoy*, z pewnością twierdzić można, iż forma acc. plur. zaimka *one* (*one tway (twoy) miłosserdne oczi = illos tuos misericordes oculos*) w wieku XV., a tym bardziej na początku tego wieku, jest absolutnie nie-

możliwa i musiała brzmieć: *ony*[1]), jak w innych rękopismach.

Bliżej zastanowić się musimy nad tekstem 4m. Dr. Wł. Wisłocki odczytał go i wydrukował w Katalogu Rękop. 327, jak następuje: *„Zdrowa crolewno, mathko myloszerdza, zywoth szlothcoszczi y nadzeya nasza, zdrowa k thobe wolamy wynówedniczi* szynowe Yewyni k thobe wszdichami w yǫczy* placzǫc. wezrzy czo cole, szlesz* a thego dla rzecznicze* nasza a my thwogij myloszerny... meka a blogoszlawonij owocz zywotha thwego nam po they tho puszczy wkaszi*, o myloszcziwa, o dobrothlywa, o szlothka panno Maria, Amen.*

Prof. Nehring (l. c. 173—4) sądzi, że tekst ten jest zepsuty; powiada on: *„Der Krakauer Text verdient trotz seiner Verderbtheit wegen des verhältnissmässigen Alters Beachtung. Er ist an einer Stelle unheilbar, nämlich gegen das Ende: a my thwogy myloszerny... meka, wo die anderen Texte haben: one* (zapewne *ony!*) *Twe miłosierdne oczy k nam obróci a Jezusa“*. Dalej Prof. Nehring podaje rekonstrukcyją tekstu, w transkrypcyi z nowoczesną ortografiją, jak następuje:

Zdrowa krolewno, matko miłosierdzia, żywot, słodkość i nadzieja nasza. Zdrowa, k tobie wołamy, wypowiednicy synowie Jewini, k tobie wzdychamy wyjąc i płacząc; weźrzy na podole słez, a tego dla, rzecznice nasza, ony twoi miłosierny oczy k nam obróci, a Jezusa błogosławiony owoc żywota twego nam po tej tǫ puszczy ukaży, o miłościwa, o dobrotliwa, o słodka panno Maria, Amen.

---

[1]) Temata twarde zaimków mają w języku starop., jeszcze w w. XVI., formę na *y*: *ty, ony*. Forma ta zachowała się w przysłowiu: *„Kiedy wleziesz między wrony, musisz krakać jak i ony“*.

Przyznać trzeba, że Prof. NEHRING, posiłkując się innymi tekstami, nadspodziewanie trafnie poprzywracał błędnie odczytane przez Dr. WISŁOCKIEGO ustępy. Jednakże odtwarzania tekstu i stawiania hipotez o jego możliwem brzmieniu nie ma najmniejszej potrzeby, w obec tego, że tekst rękopismu od początku do końca z łatwością da się odczytać. Jest on zupełnie poprawny, w ogóle nie różni się od innych przekładów i jest wiernym tłumaczeniem łacińskiego oryginału, jak można się przekonać z następującego zestawienia.

Salve Regina, mater misericordiae, vita, dulcedo et spes nostra salve! Ad Te clamamus exules filii Hevae. Ad Te suspiramus gementes et flentes in hac lacrymarum valle. Eja ergo Advocata nostra, illos Tuos misericordes oculos ad nos converte, et Jesum, benedictum fructum ventris Tui, nobis post hoc exilium ostende. O clemens, o pia, o dulcis Virgo Maria! Amen.

Zdrowa crolewno, mathko myloszerdza, zywoth, szlothcoszczı y nadzeÿa nasza zdrowa, | k Thobe wolamy wypowiedniczı szÿnowe yewiny. K Thobe wzdichami, llkayǫcz y placzǫcz | w them tho dole szlesz. A thego dla rzecznicze nasza, ony thwogÿ (bez [1]) myloszerny oczi [2]) k nam obroczy. | A yeszusza blogoszlawonÿ owocz zywotha Thwego nam po they tho puszczy wkaszi. O mÿloszczziwa, | o dobrothlywa, o szlothka Panno Maria. Amē.

Tu jeszcze zauważyć należy, iż nie zgadzamy się z Prof. NEHRINGIEM co do wykładu formy *słodkosci (dulcedo)*. W transskrypcyi swej tekstu Biblijoteki Jag. Prof. NEHRING pisze: *słodkość* i dodaje: *(so lese ich szlothcoszczi, dem lateinischen Original dulcedo entsprechend)*. Tymczasem tu

[1]) Wyskrobano.
[2]) Nad wierszem.

wyrazy: *mater misericordiae, vita, dulcedo et spes nostra,* jako przydawki do vocativu *Salve Regina*, są również położone w przypadku 5, wołającym; a więc: *słodkości*, jako rzeczownik z tematem na *i*, jest formą prawidłową. Dr. Bobowski (l. c. 51) także słusznie uznaje wyrazy wyżej przytoczone za vocativy.

Czy by nie należało czytać *wypowiedniczy synowie*, to jest wyraz ten uważać za przymiotnik w nom. pl. do nom. sg. *wypowiedniczy, a, e*, nie zaś *wypowiednicy*, t. j. jako rzeczownik do nom. sg. *wypowiednik (exul)*, jak czyta Prof. Nehring, nie chcę rozstrzygać. Inne teksty polskie mają tu przymiotnik: *wygnani, wygnane, wypowiedni.* Dr. Bobowski (l. c. 51) myli się, sądząc, iż lekcyja *wypowedniczi synowe* tekstu 4. jest błędem, zamiast *wypowedeni;* w rękopiśmie rzeczywiście znajduje się *wypowedniczy*, i jak to z powyższego wypada, błędu tu żadnego niema. W ogóle uwagi Dra Bobowskiego o rzekomo skażonych ustępach tekstu 4., w obec tego, cośmy wyżej powiedzieli, nie mają znaczenia.

Na tejże str. 51 Dr. Bobowski utrzymuje, iż w 3 i 4 tekście znajduje się kombinacyja genetivu i accusativu (przyp. 2. 4.) w wyrażeniu: *blogoszlavyonego ovocz;* jest tak w istocie, ale tylko w tekście 3., nie zaś 4.; gdyż tu stoi wyraźnie: *a yeszusza blogoszlawony owocz* t. j. dosłownie z łac. *Et Jesum benedictum fructum.* Jeszcze jedno twierdzenie Dra Bobowskiego (str. 53), jakoby tylko tekst 1. ze znanych dotąd był poprawną i czysto polską wersyją oryginału łacińskiego, zmodyfikować należy o tyle, że także i tekst 4. (Bibl. Jag.) również jest wiernym tłomaczeniem łaciny, gdyż wyraz *wypowiedniczy* może być tak dobrze rodzimy polski, jak i przyswojony z czeskiego.

IV. Do omówionych wyżej, już ogłoszonych tekstów polskich pieśni *Salve Regina* z w. XV., przybywa jeszcze jeden, w rękopiśmie Biblijoteki Instytutu Ossolińskich, zapisa-

nym u Dra W. Kętrzyńskiego w Katalogu Rękopismów [1]) pod Nr. 379. Kodeks papierowy in folio. Kart 322. Papier ma znak wodny: głowę wołową zupełnie taką samę, jaka się znajduje na papierze, na którym pisany jest rękopism: *Liber colloquiorum Cracoviensium* z r. 1458, w zbiorze Dra Fr. Piekosińskiego. Oprawa jest stara, z desek dębowych, skórą powleczonych. Wierzchnia okładka jest od góry do dołu na dwoje rozłupana. Na grzbiecie znajdują się poprzyklejane dla wzmocnienia oprawy paski pargaminu. Również wązkie prążki pargaminu użyte są przy zszywaniu zeszytów w środku rękopismu. Szczątki te zasługują na uwagę z tego względu, iż pochodzą z jakiegoś zabytka cerkiewno słowiańskiego [2]).

Rękopism zawiera: 1) *Jacobi de Voragine Sermones dominicales* 1—250. Na k. 130 znajduje się nota: *Explicit primus liber Jacobi de Voragine finitus per manus cujusdam anno Domini M° CCCC° XXX VIII° etc.*

2) *Sermones.* K. 251—314. Na czele kazań znajdują się lekcyje ewangelii, śród których są glossy polskie i łacińskie.

3) *Mathiae episcopi Premisliensis Constitutiones ecclesiae Premisliensis*, z r. 1415. K. 314—318. Uroczystości odprawiane w dyjecezyi przemyskiej, 318ª—318ᵇ. Rubrycela przemyska 319ª—321ᵇ.

4) Wiersze o miesiącach; porządek: *Februarius, Januarius, Marcius, Aprilis, Mayus, Junius, Augustus, Julius, September, October, November, December* 318ᵇ—319.

5) Na ostatniej 322ᵇ karcie rękopismu, pismem, o ile sądzić można, późniejszem, niż cały rękopism, znajdują się:

---

[1]) Dr. W. Kętrzyński. Katalog Rękopismów Biblioteki Zakładu Narodowego Imienia Ossolińskich. 2 t. Lwów 1881—1886.

[2]) Patrz. L. Malinowski. Wiadomość o szczątkach Ewangelii Cerkiewno-słowiańskiej pisma ruskiego, w rękopiśmie Nr 379 Biblijoteki Instytutu narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. Rozpr. W. filol. Ak. Um. T. XIII.

tekst polski *Salve regina;* poniżej mieści się po łacinie *Pater noster i Ave Maria.* Pozdrowienie anielskie kończy się wyrazami: *et benedictus fructus ventris tui ihus xe amē.* Dalej idzie po polsku *Credo;* następnie: *Aue regina celorum, aue domina angelorū, Salue radix sancta,* | *ex qua mūdo lux est orta;* a dalej: *Dnē ihu xpē nō sū dignus*; w końcu, innym, drobnym i nieczytelnym pismem, łaciński ustęp z św. Ambrożego, treści moralnej.

Tekst *Salve Regina:*

. . . . . *olewno, mathko mÿloscherdza, zÿwoth, slothkosczÿ ÿ nadzeÿa nascha, szdrowa,* | . . . . . *wÿgnanÿ sinowe ÿewinÿ, ktobÿe wzdichami, lkaÿancz ÿ placzącz na them* | . . . . . *η padole; owa przetho, pomoczniczo nascha, onÿ thwoÿe miloscherdne oczÿ* | . . . . *obroczi* . . .[1]) *ÿesucrista, blogoslawonego owocza zÿwota thwego nam potemto* | . . *gnan* . . *vkaz, o mÿloscziwa, o laskawa, o slothka mai'a, amē.* |

Tekst *Credo:*

. . *erza w boga ocza wschechmogaczego, sthworziczela neba ÿ zeme, j w ÿesucrista, sÿna* | . . . . . *dzÿnego, pana naschego, ÿen scha ÿest poczal z ducha schwatego, naro-* | . . . . . *a z marÿeÿ dzewicze, czyrpal poth ponskim pÿlatem, wkrzÿzowan,* | . . . . . *ÿ pogrzeban; stąpÿl do pekel, trzeczÿ dzen zmartwÿch wstal, wstapil* | . . . *ebossa, schedzÿ na prawiczÿ boga othcza wschechmogaczego, odÿand* | . . . *dze sandzÿcz zÿwich ÿ marthwich; werzą w ducha swantego, swanta* | . . . . . *ew krzeszczÿianska, swatich opcz°wane, grzechom othpusczene, czala* | . . . . *thwich wstane ÿ wekuÿ zÿwoth amē.* |

VI. W celu określenia stosunku tekstu *Salve Regina* w kodeksie Nr. 379 Biblijoteki Ossolińskich do znanych już tekstów, zwrócimy tu uwagę na niektóre właściwości: 1) gra-

---

[1]) Skaza w pergaminie.

fiki i pisowni; 2) niektórych zjawisk fonetycznych; 3) morfologicznych; 4) zjawisk z zakresu składni i 5) z zakresu słownika (użycie wyrazów).

1) Z zakresu grafiki i pisowni.

Na oznaczenie samogłosek nosowych nie masz w tekście Ossolińskich znaku ǫ, tylko *a*: *scha, poczal, schwatego, wstapil, wszechmogaczego*; *ą*: *werzą, placząc, stąpÿl*; *an*: *lkaÿancz, odÿand, sandzÿcz, swantego, swanta.*

Jeżeli pominiemy tekst Przeworszczyka, który zachował przeważnie brzmienia czeskie: *lkagicze, placzicze,* obok: *wądole,* nie wchodzi więc w rachubę, to się okaże, że tekstowi 5. i 6. brak także znaku ǫ; pozostałe zaś, t. j.: 1, 2, 3, 4, mają formy: *lkayocz, llkayǫcz, placzǫcz,* obok: *orądownycze* (3). Pod tym więc względem tekst Oss. zbliża się do 5. i 6.

Do oznaczenia spółgłoski *ś* użyto tu grupy *sch*, w *Salve Regina*: *myloscherdza, miloscherdne*; w *Credo: schwatego, schedzÿ, scha*; obok *swantego, swatich.* Podobnież spółgłoska *š* oznaczona tu została przez tę samę grupę *sch*, w *Salve Regina*: *nascha*; w *Credo: wschechmogaczego.* Właściwość ta obca jest innym tekstom, które wyrażają *ś* przez *s, sz* i *szi: miloszerdza* (1), *myloszierdza* (Modlitwy Wacł.), *miloserne* (ibid.); *š* przez *sz: nasza*, lub, jak tekst Przeworszczyka, na sposób, właściwy zabytkom staroczeskim, przez *ssy: nassye, gezissye.*

2) Z zakresu fonetyki.

Ventris tui.

Forma *thwego* we wszystkich tekstach jest ściągnięta, z wyjątkiem 3., który ma *thwoyego.*

Tuos . . . oculos.

Forma *twoji* zachowała się w tekście 1m, 2m *(thwoy)* i 4m *(thwogy)*; *twoje:* w 5m *(twoie)* i 8-m *(thwoÿe)*; *twe*: w 3m (*thwe*), 6 (*tve*) i 7 (*tthwe*).

Imperativy *converte* i *ostende* w największej części tekstów polskich są oddane przez formy na *i: obroczi, ukaszi, vkazi.* Tekst 8 ma *obroczi,* lecz druga forma jest już skrócona: *vkaz.* Teksty 6 i 7 mają formy bez *i*: *obrocz, obracz, ukass, ukasz, wkaz.*

Misericordes.

Wyraz ten po polsku oddano przez przym. *miłosierny.*

Jedne teksty: 8, 1, 3 i 7, mają ten wyraz ze spółgłoską *d*: *miloscherdne, miloszerdne, mylosrdne* (8); w innych wyraz ten jest bez *d: miloserne* (5, 6), *miloszerny* (2, 4).

3) Z zakresu deklinacyi

illos tuos misericordes oculos.

Tekst 8. tłumaczy: *onÿ thwoÿe miloscherdne oczy.*

illos. Co do formy zaimka *onÿ*, to wszystkie teksty się zgadzają. Tekst 1. wprawdzie, jak już zauważyliśmy, ma tu niemożliwą na wiek XV. formę dekl. złożonej *one.* Uważam ją za błąd odpisującego.

tuos. Tekst 8. ma *thwoje,* jak 5 (*twoie*); jest to acc. plur. deklinacyi zaimkowej tematów miękkich, stsł. *tvoję.* Teksty 3, 6 i 7 mają *thwe, thve;* są to te same formy acc. plur., tylko ściągnięte. Tekst 1. ma *thway,* błędnie zam. *thwoy*; 2. *thwoy,* 4. *thwogÿ.* Czytać należy *tvoji.* Jest to forma acc. dual.

Końcówka *y: miloszerny,* w 2. i 4. tekście, jest właściwą deklinacyi rzeczownikowej w acc. pl.; Dr. Bobowski (l. c. 51) niesłusznie uważa tę formę za błędną, spowodowaną przez formę *ony.* Inne teksty, t. j. 8, 5, 1, 3, 6, 7, mają końcówkę *e,* podług deklinacyi złożonej: *miloscherdne, miloszerdne, miloserne.*

4) Z zakresu składni.

Et Jesum, benedictum fructum ventris tui.

Tu wyrazy „*benedictum fructum*“ są appozycyją wyrazu „*Jesum*“. Tylko dwa teksty polskie, t. j. 1. i 4., oddają to dokładnie przez *acc: a Jezusa błogosławiony owoc żywota twego.* W innych, jak 3, 5, 6 i 7 odniesiono przymiotnik *błogosławionego, (pożehnaného)* do poprzedzającego rzeczownika *Jezusa*, nie zaś do następnego *owoc*; brzmi więc ten ustęp w tych tekstach: *A jezusa błogosławionego owoc żywota twego (twojego), (a ježišie požehnaného plod).* Nakoniec w tekście 2. i 8. zrozumiano rzeczownik *a Jezusa (Jezu Chrysta)* jako genet. i zgodzono z nim appozycyją: *błogosławionego owoca.*

5) Z zakresu słownika.

Salve Regina.

Tekst 8. ma *[Kr]olewno*, a więc zgadza się co do tego wyrazu z tekstami 1, 2, 3 i 4; różni się zaś od 5., który ma *Krolowa*, i od 6., gdzie jest *Krolowna*, t. j. ten sam wyraz, tylko w innem brzmieniu fonetycznem, innej pisowni i formie. Tekst 7. ma *gospodze.*

Et Jesum.

Tekst 8. wykłada przez *ÿesu crista*; różni się więc od wszystkich innych, które mają *a Jezusa*; tekst 7. ma: *a gezissye.*

Virgo Maria.

Rzeczownik *virgo* w tekstach 1, 3, 6 oddano przez *dziewica, dziewice (voc.)*, w innych przez *panno.* W tekście 7. i 8. wyraz ten opuszczono.

Advocata nostra.

Tekst 8. oddaje to przez *pomoczniczo nasza*; forma *vocativu* jest późna, zamiast pierwotnej: *pomocnice.* Żaden inny tekst tego wyrazu nie ma; w 3. tekście jest: *orą-*

downycze; inne mają: *rzecznicze* (2, 4 i 7); *rzecznicza* (5); *rzeczniczko* (1 i 6).

Pierwotny tekst łaciński miał brzmienie: *Salve Regina misericordiae;* dopiero później dodano wyraz *mater* (Bobowski l. c. 51). Otóż, tylko tekst Ossolińskich (8) i tekst Biblijoteki Jagiellońskiej (4) mają *matko mÿloscherdza (myloszerdza)*; w innych wyrazu *matko* nie ma.

Tekst Ossol. łacińskie wyrazy *post hoc exilium* oddaje: *potem to... gnan...* t. j. *wygnaniu.* Wyrazu tego nie masz w żadnym innym tekście; 5. ma: *wisczyu*, 6. *wypandzeniu;* wszystkie inne *exilium* wykładają przez wyraz *puszczy.* A więc i pod tym względem teksty 5, 6 i 8 różnią się od pozostałych, a przeto zbliżają się do siebie, jakkolwiek tylko negatywnie.

in hac lacrymarum valle.

W tekście 8. jest to miejsce uszkodzone: *na them...* ŋ *padole.* Otóż, kształt ostatniego znaku (ŋ) wyrazu, który został oddarty, może być szczątkiem litery *m.* Tekst 2. ma tutaj: *w themto szlezewem padole*; należy więc przypuścić, że i w tekście 8. było: *na them szlzawem padole.* Rękopism Biblijoteki Jagiell. (4) ma: *w themtho dole szlesz.*

O clemens, o pia.

Teksty polskie wykładają przymiotniki te najrozmaiciej. Użyte są następujące przymiotniki w różnych kombinacyjach: a) *dobra*, b) *dobrotliwa*, c) *łaskawa*, d) *lutościwa, slutościwa*, e) *miła*, f) *milościwa*, g) *miłosirdziwa.*

Teksty: 2 i 4 mają: *o milościwa, o dobrotliwa.*

Tekst 3: *o dobrotliwa, o miłościwa.*

Tekst 1: *o milościwa, o slutościwa.*

Tekst 5: *o miłościwa, o lutościwa.*

Tekst 7: *o dobra, o miła.*

Tekst 6^a: *o łaskawa, o miłościwa.*

Tekst 6^b: *o miłosirdziwa,* zamiast *miłościwa* (?)

Tekst 8: *o miłościwa, o łaskawa.*

Ten ostatni zbliża się więc pod tym względem do tekstu 6ᵉ.

Wyrazy *Eja ergo* najrozmaiciej są wyrażone w tekstach polskich.

Tekst 8 ma *owa przeto;*
„ 2: *owa zeto;*
„ 5 i 6 *a przeto;* 7: *ay p. to* (*aj proto,* lub *przeto*);
„ 3: *a przetosz;*
„ 4: *a thego dla;*
„ 1: *ey nusz.*

Jeżeli przypuścimy, że w tekście 2. wyrażenie: *owa zeto* jest zepsute z: *owa przeto,* co jedynie dobrze oddaje łac. *ergo,* w takim razie tekst 8 i 2 zgadzały by się z sobą pod tym względem.

VII. Po tych uwagach przystąpić możemy do określenia stosunku tekstu Ossolińskich do innych tekstów.

Tu zauważyć należy, że spólne właściwości pisowni, jednakowość zjawisk fonetycznych, a nawet tożsamość form gramatycznych nie dowodzi jeszcze bliższego związku genetycznego między zabytkami. Co najwyżej, świadczyć może o tem, że zabytki te powstały w pewnej jednej epoce, że są blizkie siebie co do czasu. Tak n. p. brak znaku ǫ w tekstach 8, 5 i 6 dowodzi tylko, iż zabytki te odnieść należy do epoki późniejszej. Więcej ma znaczenia użycie tych samych wyrazów do wyrażenia pewnych pojęć, a jeszcze więcej świadczą o spólności pochodzenia zabytków użyte w nich jednakowe zwroty syntaktyczne, zwłaszcza, jeżeli one polegają na błędnem zrozumieniu oryginału.

Właściwości, które wyróżniają tekst 8. od wszystkich innych, są: 1) użycie grupy znaków *sch* do oznaczenia spółgłosek *ś, š*; 2) użycie wyrazu *krysta, (iezu krysta,* łac. *Jesum);* 3) użycie wyrazu *pomocnico (advocata).*

Spólne właściwości tekstu 8. z innymi są:

Z tekstem 1.: a) *d* zachowane w wyr. *milosierdne*; b) ściągnięta forma *twego*; c) forma pełna *twoje, twoi*; d) użycie wyrazu *krolewno*.

Z tekstem 2.: a) forma osiągnięta *twego*; b) forma pełna *twoje, twoi*; c) użycie wyrazu *crolewno*; d) użycie wyrazu *szlezewem, slzawem* na oznaczenie *lacrymarum*; e) oddanie *eja ergo* przez *owa przeto (owa zeto)*; f) użycie wyrazu *łaskawa* do wyrażenia *clemens, pia*; g) błędne oddanie łac.: *et jesum benedictum fructum* przez: *a jezusa błogosławionego owoc.*

Z tekstem 3.: a) zachowanie *d* w wyr. *milosierdne*; b) forma *twoje, twe*; c) użycie wyrazu *crolewno*.

Z tekstem 4.: a) forma ściągnięta *twego*; obok b) nieściągniętej *twoje, twoi*; c) użycie wyr. *crolewno*; d) użycie wyrazu *matko (mater misericordiae)*.

Z tekstem 5.: a) brak znaku na samogłoskę nosową ǫ; b) forma ściągnięta *twego*; obok c) pełnej *twoje*; d) forma ta *twoje* ma końcowe *e*, nie *i*; e) nie masz wyrazu: *puszczy* na oznaczenie łacińskiego: *exilium*.

Z tekstem 6.: a) brak znaku ǫ na samogł. nos.; b) użycie formy *twoje, twe*, z końcowem *e*; c) użycie wyrazu *crolewno (krolowna)*; d) „*exilium*“ nie wyrażono przez *puszczy*.

Z tekstem 7. (Przeworszczyka): a) zachowanie *d* w wyrazie *miłosierdne*; b) forma zaimka: *twoje* z końcówką *e*; c) brak wyłożonego wyrazu *virgo*: *(o dulcis virgo maria amen)*.

Z powyższego zestawienia wynika wniosek, iż tekst 8. najbardziej zbliżony jest do tekstu 2.; mają one najwięcej właściwości spólnych, i to takich, które przeważnie odnoszą się do strony leksykalnej i składniowej.

VIII. Na zakończenie podajemy tekst polski hymnu *Salve Regina* podług rękopismu Nr. 379 Biblijoteki Ossolińskich, w transskrypcyi z pisownią, dziś ogólnie przyjętą, uzupełniając zarazem w nawiasach wyrazy, których braknie w rękopiśmie w skutek uszkodzenia:

(Zdrowa kr)ólewno, matko miłosierdzia, żywot, słodkość i nadzieja nasza, zdrowa! (K Tobie wołamy) wygnani synowie jewini, k Tobie wzdychamy, łkając i płacząc na tem słzawem padole. Owa przeto, pomocnico nasza, ony Twoje miłosierdne oczy (k nam obróci), (a) Jezu Krysta, błogosławionego owoca żywota Twego, nam po temto (wy)gnan(iu) ukaż O miłościwa, o łaskawa, o słodka Maria amen.

Wiadomość o szczątkach Ewangelii cerkiewno-słowieńskiej, pisma ruskiego, w rękopiśmie Nr. 379 Biblijoteki Instytutu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie

podał

Lucyjan Malinowski.

W Biblijotece Ossolińskich we Lwowie znajduje się rękopism papierowy, in folio, kart 322 liczący, oznaczony Nr. 379,[1]) z datą 1438, po łacinie pisany. Zawiera on: *Jacobi de Voragine Sermones dominicales*; dalej: *Sermones* z perykopami ewangelij; *Mathiae Ep. Premisliensis Constitutiones ecclesiae Premisl.* 1415; Wykaz uroczystości w Dyjecezyi Przemyskiej; Rubrycellę Przemyską; Łacińskie wiersze o miesiącach; nakoniec, na odwrotnej stronie ostatniej karty znajduje się tekst polski pieśni *Salve Regina*, *Pater noster* i *Ave Maria* po łacinie, *Credo* po polsku i kilka drobnych ustępów łacińskich.[2]) Z treści wnosić można, iż zabytek ten pisany

---

[1]) Dr. W. Kętrzyński. Katalog Rękopismów Biblijoteki Zakładu Narodowego Imienia Ossolińskich. 2. T. Lwów 1881—1886.

[2]) Porówn. L. Malinowski. Tekst polski hymnu „*Salve Regina*“ podług rękopismu Nr. 379 Biblijoteki Ossolińskich z r. 1438, oraz stosunek jego do innych tekstów z w. XV. Rozpr. Wydz. filolol. Akad. Um. T. XIII.

był w Przemyślu. Oprawa jest stara, prawdopodobnie spółczesna z powstaniem rękopismu; składa się z desek dębowych, skórą powleczonych. Dla wzmocnienia oprawy na grzbiecie naklejono paski pargaminowe, w dzisiejszym stanie rękopismu w części pooddzierane. Także wązkich prążków pargaminowych użyto do zszywania zeszytów w środku rękopismu.

Paski te i prążki godne są uwagi z tego względu, że pochodzą z jakiegoś „*Lectionarium*“ Ewangelii cerkiewnosłowieńskiej, z wieku XIV, a może i XIII, jak z charakteru pisma wnosić można. Z formatu prążków widoczna, iż był to kodeks in folio, w dwie kolumny, t. zw. ustawem pisany, z czerwonymi ozdobnymi inicyjałami. Pismo na paskach, jakkolwiek zatarte, czytelne jest miejscami, ale tylko z jednej strony; od wewnątrz zostało zupełnie przez klej zniszczone. Niektóre paski zostały pokrajane w ten sposób, iż tylko po kilka liter pozostało z każdego wiersza i sensu z nich dojść nie można. To samo odnosi się do prążków w środku rękopismu; jakkolwiek tutaj udało mi się w kilku miejscach dwa fragmenta odczytać i określić ich pochodzenie. Byłoby do życzenia, aby oprawa rękopismu, o którym mowa, mogła być rozebrana, zwłaszcza, iż jest zniszczona (jedna deska jest rozłupana na dwoje); a wtedy z wyjętych pasków i prążków pargaminu dałoby się może złożyć jakąś większą całość.

Tekst odczytanych fragmentów podajemy poniżej, w zestawieniu z odpowiednimi ustępami kodeksu Ostromira.

1. Na pasku u dołu grzbietu oprawy znajduje się: Luc. VIII, 27.

Kodeks Ostromira.	*Fragment Ossolińskich.*
Въ врѣмѧ оно и-	. . . . .
шьдъшоу и҃сови на	. . . . .
ꙁемлѭ гадаринь-	. . . гадарин-
скѫ, сърѣте	скоу и срете
и мѫжь нѣ-	и моужь ѥ-

кыи отъ гра-	дниъ ѿ гра-
да, иже имѣ	да, иже имѣ
бѣсы отъ лѣтъ	бѣсы ѿ лѣтъ
мъногъ, и въ ризѫ	многъ и въ ри...
не облачааше сѧ и	. . . .
въ храмѣ не живѣаше	. . . .
нъ въ гробѣхъ.	. . . .

2. Na dwu paskach u góry grzbietu oprawy: Luc. X. 35, 36:

	Kodeks Ostromira.	*Fragment Ossolińskich.*
35.	и на оутрие	. . . .
	ишьдъ изьмъ	. . . .
	дъва сърєбрь-	. . . .
	ника дасть	. . . .
	гостиньникоу, и рече	. . . ньникоу. и ре^ч
	ѥмоу приле-	ѥмоу приле-
	жи ѥмь: и ѥже аще	жи ѥмь и ѥ...
	прииждивеши, азъ ѥгда	[изда]ѥши, азъ ѥгда
	възвращѫ сѧ	возвращю сѧ
	въздамь ти.	ѿдамь ти.
36.	къто оубо отъ тѣхъ	кто оубо тѣхъ
	трии ближьнии	трии ближнихъ...
	мьнить ти сѧ быти	. . . .
	въпадъшоуоумоу	. . . .
	въ разбоиникы;	. . . .

3. Na prążku przed kartą 305 znajduje się kilka wyrazów z Luc. XVI, 25:

Kodeks Ostromira.	*Fragment Ossolińskich.*
рече же авраамъ:	. . . .
чадо, помяни, ꙗко	. . . .
въсприѩлъ ѥси ты	. . . .
благаꙗ твоꙗ	. . . .
въ животѣ твоѥмь	. . . .
и лазарь тако-	. . . лазорь тако-

жде ꙁълаꙗ нынѣже	же ꙁлаꙗ . . .
сьде оутѣшаѥть сѧ,	. . . . .
а ты страждеши	. . . . .

4. Na prążku przed kartą 31 z tej samej perykopy: Luc. XVI, 31.

Kodeks Ostromira.	*Fragment Ossolińskich.*
реуеже ѥ-	. . . . .
моу аще моусеа и	мъ. *(sic)* аще мосѣа и
пророкъ непослоушаѭть	. . . . .

i t. d.

Z powyższych zestawień okazuje się, iż fragmenta te należą do perykop Ewangelii św. Łukasza, a mianowicie z Rozdz. VIII, X i XVI. Ewangelijarz, z którego szczątki te pochodzą, był to tak zw. *aprakos*, ułożony w lekcyjach ewangelij na niedziele. Że był to zbiór lekcyj ewangelij wyłącznie niedzielnych, na to dowód w tej okoliczności, iż urywki te, z różnych miejsc rękopismu pochodzące, należą wszystkie do perykop ewangelij, przeznaczonych na niedziele, a na inne dnie tygodnia wcale ich niemasz. Wykazuje to porównanie z niektórymi greckimi i starosłowiańskimi aprakosami: tak np., w Ewangelii greckiej z w. XI., w Biblijotece Synodalnej w Moskwie, Nr. 225; w Ewangelii Ostromira i innych, Ewangelija św. Łukasza XVI, 19—31, naznaczona jest na niedzielę 5ta; Łuk. VIII, 26—39 na niedzielę 6ta; Łuk. X, 25—37 na niedzielę 8ma po Nowem lecie.

Właściwości pisowni i języka ułomków są:

ѣ w wyr. мосѣа, Ostr. моусеа.

є zamiast ѣ: срєтє, Ostr. сърѣтє.

о w wyr. мосѣа, Ostr. моусеа.

о zamiast а: лаꙁорь, Ostr. лаꙁарь.

оу, ю zamiast ѫ: моужь (мѫжь); гадаринскоу (гадариньсвѫ); воꙁвращю (въꙁвращѫ).

о zamiast ъ: воꙁвращю (въꙁвращѫ)

ъ opuszczono: срєтє (сърѣтє); многъ (мъногъ); кто (къто); ꙁлаꙗ (ꙁълаꙗ).

ь opuszczono: гадаринскоу (гадариньскѫ); ближнихъ (ближьнинхъ).

ж zamiast жд: такожє (такождє).

шт zmiękczone w sylabie: щю: воꙁвращю (воꙁвращѫ).

Zaznaczyć jeszcze należy różnicę w użyciu wyrazów:

Na oznaczenie τις fragment Oss. ma ѥдинъ, Ostr. нѣкый, Cod. Zograph. єтєръ;

προσδαπανήσῃς. Oss. [иꙁда]ѥши, Ostr., Zogr. прииждивєши;

ἀποδώσω. Oss. ѿдамь, Ostr., Zogr. въꙁдамь;

Zdanie, Luc. X, 36: τίς οὖν τούτων τῶν τριῶν δοκεῖ σοι πλησίον γεγονέναι ἐμπεσόντος Ostr. wykłada: къто оубо отъ тѣхъ трии ближьнии мьнить ти сѧ быти въпадъшоуоумоу въ раꙁбойникы;, gdzie ближьнии odpowiada greckiemu acc. sg. πλησίον. Zogr. ma іскрьнии, także acc. sg. W ułomku Oss. użyto tu nieprawidłowo gen. pl.: ближнихъ, zgadzając ten przym. z wyrazami тѣхъ трии. Nie masz tu także przyimka отъ przy тѣхъ.

Tak losy samego zabytku, użycie jego szczątków w wieku XV do oprawy kodeksu, który pisany był w Przemyślu, jak i właściwości pisowni i języka świadczą, że jest to zabytek pisma ruskiego, że powstał na Rusi i to na Rusi czerwonej. Użycie оу zamiast ѫ (моужь) może być także właściwością serbską; ale wyraz воꙁвращю z literą о zamiast ъ, i sylabą щю; dalej ж w wyr. такожє, zam. такождє, są wyłączne znamiona zabytków redakcyi ruskiej.

O MIARACH

MACIEJA KAZIMIERZA SARBIEWSKIEGO

I

O ICH WZORACH

NAPISAŁ

M. SAS.

Ze względu na miary (μέτρα), w których Sarbiewski układał swe utwory poetyczne, należy podzielić jego poezyję na iloczasową i na akcentującą.

W obydwu tych rodzajach poezyi rytm polega na tem, że czas, wypełniony słowami (λέξις), dzielimy na pewne, według stałego prawidła powtarzające się grupy czasu, wypełnione zgłoskami, i uwydatniamy ten podział przez to, że w każdej takiej grupie czasu jednę zgłoskę wymawiamy silniejszym głosem (*ictus*, przycisk). Różnica zaś polega na tem, że w poezyi iloczasowéj poeta bierze za podstawę wspomnianych grup czasu naturalny iloczas zgłosek, a przyciski oznacza dowolnie, nie oglądając się przy tem wcale na akcent (accentus) wyrazów, podczas gdy w poezyi akcentującej poeta odwrotnie zgadza przyciski z akcentami wyrazów, a zgłoski, wypełniające poszczególne grupy czasu, mierzy dowolnie, nie uwzględniając wcale ich naturalnego iloczasu. Podstawą tedy

poezyi iloczasowej jest naturalny iloczas zgłosek, a poezyi akcentującej akcent wyrazów.

Iloczasową jest przedewszystkiem poezyja Greków i Rzymian, akcentującą zaś poezyja nowsza. Por. A. Rossbacha i R. Westphala „Griechische Metrik. Zweite Auflage. Leipzig 1868“ §. 1—4.

Z utworów poetycznych Sarbiewskiego następujące należą do poezyi iloczasowej:

1) Lyricorum libri IV. (L.),

2) Liber Epodon (Ep.),

3) Epigrammatum liber (Epigr.),

4) Illustr. D. Ioa. Carolo Chodkiewicz, gymnasii Crosensis fundatori, gratiarum actio (Gr. act.),

5) Iter Romanum (I. R.),

6) In primo Stanislai Kiszka, episcopi Samogitiae, in metropolim suae dioecesis adventu gratulationes (K. gr.),

7) In nuptiis Petri Triznae cum Sophia Vollovicia carmen (T. C.),

8) In nuptiis Ioannis Rakowski cum Catharina Eugenia Tyszkievicia:

a) Carmen ad parentem sponsae (R C. ad par.) i

b) Poëma ad neosponsos (R. P. ad neosp.),

9) In nuptiis Alberti ducis Radivilii cum Anna Zenovicia Idyllion (R. Id.),

10) Fragmentum libri undecimi Lechiados (Lech. XI.),

11) In funere Ioannis Rudomina Dusiatski et filii eius Georgii Elegia (El.).

Do poezyi akcentującej należy tylko jeden utwór tego poety t. j.

1) Silviludia poëtica.

Uwaga 1. Utwory, podane pod 1) — 5), tudzież Silviludia poëtica przytaczam według wydania Fryd. Traug. Friedemanna „Math. Casimiri Sarbievii Poëmata omnia. Lipsiae.

Sumptum fecit ac venumdat Georgius Wigand. 1840". Jednakowoż zauważyć należy, że to wydanie nie jest zupełne co do Epodów i Epigramatów. Uzupełniają je pod tym względem następujące 2 wydania:

a) Rev. P. M. C. Sarbiewski e Soc. I. Poëmata ex vetustis manuscriptis deprompta et in unum collecta. Vilnae 1757. i

b) M. C. Sarbiewski e Soc. I. Opera posthuma. Varsaviae 1769. To drugie wydanie sporządził Franc. Bohomolec.

Dla uzupełnienia Epodów należy wziąć:

a) z pierwszego wydania:

α) ostatnią strofę ody: „Ad R. P. Sylvestrum Petrasanctam, S. I. (Ep. 19, w. 61—64, str. 110) i

β) Ad illustrissimum ac reverendissimum Dominum Honoratum Vicecomitem archiepiscopum Larissenum Ode. (Ep. 21, str. 99—103).

γ) Academia gloriam ad occentum invitat. (Ep. 22, str. 59).

b) z drugiego wydania:

α) Odae in funere Ioannis Rudomina Dusiatski et filii eius Georgii (Ep 23—27, str. 40—47) i

β) Ode: Salamon poëtice describens sponsam (Ep. 28, str. 49—50).

Dla uzupełnienia zaś Epigramatów należy wziąć:

a) z wydania pierwszego:

α) In arma patria Stanislai Kiszka (Epigr. 148, na 2 stronie karty tytułowej poematu, podanego pod 6),

β) Classis epigrammatum (Epigr. 149—171, str. 20—27),

γ) In arma domus illustr. Leonis Sapiehae (Epigr. 172, str. 58).

δ) In arma domus illustr. Ioannis Caroli Chodkiewicz (Epigr. 173, str. 58),

ε) Academia internuntio Honori (Epigr. 174, str. 61),

ζ) Honor internuntius ad illustr. sponsos (Epigr. 175, str. 61),

η) Aemula pietas (Epigr. 176, str. 62),

ϑ) Amor patriae (Epigr. 177, str. 63),

ι) Mutuus Honor (Epigr. 178, str. 63),

κ) Aemulatio sanctimoniae (Epigr. 179, str. 64);

b) z wydania drugiego:

α) In stemma Triznarum et Volloviciorum (Epigr. 180), str. 71),

β) In stemma ducis Radivillii (Epigr. 181, str. 71),

γ) In nuptiis Ladislai Radivillii cum Anna Zenovicia Pallas academica (Epigr. 182—185, str. 72—74.

δ) In insignia generosae Rudominarum domus (Epigr. 186—188, str. 74—75),

ε) In funere Ioannis et Georgii Rudominarum (Epigr. 189—193, str. 76—78),

ζ) In nuptiis Ioannis Rakovii cum Eugenia Tyszkievicia emblemata (Epigr. 194—197, str. 78—80.

Uwaga 2. Ep. 22, tudzież Epigr. 172—179, składają poemat zatytułowany: Hymenodora illustr. sponsis Ioanni Stanislao Sapieha et Annae Chodkieviciae oblata, a Ep. 16, tudzież Epigr. 120—126, stanowią poemat, znany pod tyt.: „Sacra lithothesis in prima templi Magnae Virgini Matri dedicati erectione a patribus Collegii Crosensis Soc. I. liberalitate illustr. Ioannis Caroli Chodkiewicz fundati auspicio celebrata.

Uwaga 3. Utwór, podany pod 6), przytaczam według wyżej podanego wydania: Vilnae 1757, a utwory, podane pod 7) — 11) według wydania Franc. Bohomolca: Varsaviae 1769.

Ponieważ podstawy, na których się opiera poezyja iloczasowa i akcentująca są zupełnie różne, dlatego oddzielnie traktować będę miary obydwu tych rodzajów poezyi, a mianowicie przedstawię nasamprzód miary poezyi iloczasowej, a następnie miary poezyi akcentującej.

Część I.

O poezyi iloczasowej.

§. 1. Za wzór miar, w których Sarbiewski napisał swe utwory, należące do poezyi iloczasowej, służyły mu miary poezyi rzymskiej. W niniejszej rozprawie starać się będę przedstawić te miary systematycznie i wykazać, którego poetę rzymskiego Sarbiewski w każdej z nich naśladował, tudzież uwydatnić, jakiego rodzaju było to naśladownictwo.

Zanim przystąpię do rytmiki w poezyi iloczasowej Sarbiewskiego, t. j. do rozbioru stóp, szeregów, wierszy i t. d., dotknę nasamprzód kilku kwestyj z zakresu metryki właściwej, a mianowicie mówić będę o iloczasie niektórych wyrazów, o tak zwanej synkopie (συγκοπή), o synizesie (συνίζησις), o przejściu samogłosek: „i“ i „u“ w „j“ (jod) oraz w „v“; jak również o rozziewie, tudzież o środkach, służących do jego uniknięcia

A) O iloczasie.

§. 2. Nasamprzód przytoczę tu te wyrazy, które znajdują się u Sarbiewskiego, a których nie posiada łacina klasyczna i oznaczę ich iloczas.

a) Wyrazy, klasycznej łacinie zupełnie obce.

α) Imiona własne.

Ăcărōn, ōnis (L. IV. 7, 12).
Ădalbertŭs, i (R. P. ad neosp. 224).
Albertŭs, i (Ep. 21, 114; Epigr. 103, 1).
Alŏÿsĭŭs, i (Ălŏÿsĭŭs: Epigr. 76, 19, 37, 57; 78, 8; Ălŏÿsĭŭs: Epigr. 35, 3; 47, 9).
Alphonsŭs, i (Ep. 21, 43).

Āmĕrĭcē, ēs (L. I. 3, 56; IV. 9, 4; Epigr. 80, 7).
Āmĕrĭcī, ōrum (L. II. 11, 18).
Andŏverpă, ae (L. III. 29, 23).
Anguillārĭă, ae (Ep. 1, 62).
Ardălĭō, ōnis (Epigr. 100, 1).
Ărĭmĭnŭs, i (L. III. 23, 1). Uw. Jest to nazwa osoby (Julius Ariminus). W klasycznej łacinie mamy Ărĭmĭnŭs, i, m jako nazwę rzeki w Umbryi. Por. Totius latinitatis Lexicon opera et studio Aegidii Forcellini a Josepho Furlanetto auctum atque emendatum cura et studio Vincentii De Vit. Prati 1858—1886.
Austrĭăcŭs, a, um (Epigr 75, 8).
Bădach (Epigr. 112, 5).
Bambergă, ae (I. R. 179).
Barbĕrĭnŭs, i (L. III. 15, 10).
Bellarmĭnŭs, i (Epigr. 73, 2, 24).
Bencĭŭs, i (L. IV. 9, 29).
Besdanŭm, i (? Ep. 3, 56).
Bĭrūtă, ae (K. gr. 533).
Bŏelmannŭs, a, um (L. III. 29, 119).
Bŏleslāŭs, i (L. IV. 38, 51).
Bollandŭs, i (L. III. 29, 26).
Bolsānŭm, i (I. R. 193).
Borgĭă, ae (Ep. 1, 16; Epigr. 78, 50).
Bŏrussŭs, i (L. IV. 4, 62; 8, 63; Ep. 18, 15).
Bŏrussŭs, a, um (L. IV. 8, 3).
Braccĭānŭm, i (Ep. 1, 7). Uw. Saalfeld (Deutsch-lateinisches Handbüchlein der Eigennahmen. Leipzig, 1885) podaje błędnie Braccĭānŭm.
Brōcŭs, i (Ep. 13, 16). Uw. Jest to nazwa wioski (Brok). W klasycznej łacinie mamy Brocus, Broccus i Brocchus jako imię osoby.
Būgŭs, i (Ep. 15, 9, 13, 21).
Bŭquōĵus, i (L. IV. 9. 64).

Cădānŭs, a, um (L. IV 16, 27, Ep. 6, 123).
Cărăcās, ae (L. IV. 4, 78).
Cărŏlŭs, i (Cărŏlŭs: Ep. 16, 29, 44; Epigr. 71, 2; 72, 2, 4; 81, 11; 120, 4; 124, 1; 129, 2, 7; 130, 2, 8; 138, 1; 139, 1; 141, 5; 143, 2, 6, 8; 144, 3; 145, 3; 174, 8; K. gr. 365; Cărōlŭs: L. II. 20, 43; III. 27, 32 (bis), 42; Ep. 18, 29; 22, 25; Gr. act. 60, 156, 165, 167 (bis), 168, 281, 340, 376, 393, 402; Epigr. 80, 11; 139, 5; 145, 3).
Carrŏdūnŭm, i (L. III. 29, 16).
Cāsĭmĭrŭs, i (L. II. 20, 43).
Castĭlĭōn, ōnis (Epigr. 42, 2).
Chĭnă, ae (Ep. 5, 153, 154).
Chĭnĭcŭs, a, um (Epigr. 50, 10).
Chodkĭēvĭc (Epigr. 71, 7).
Chodkĭēvĭcĭŭs, i (Gr. act. 19).
Chodkĭēvĭcĭŭs, a, um (Epigr. 120, 2; 123, 2; 126, 7; K. gr. 532).
Chodkĭēvĭcĭădēs, ae (Gr. act. 6, 68, 129, 137, 336, 395, 409, K. gr. 366).
Chodkĭēvĭcĭānŭs, a, um (Epigr. 80, 2; 125, 9).
Chodkĭēvĭcānŭs, a, um (Eigr. 97, 12).
Chodkĭēvĭcĭās, ădis (Epigr. 177, 3). Uw. We wydaniu: Lipsiae. 1840. czytamy Chodkĭēwĭcĭŭs, Chodkĭēwĭcĭădēs, Chodkēvĭc, Chodkēvĭcĭānŭs (Epigr. 80, 2), Chodkēvĭcānŭs; wydanie: Romae, 1643, opuszcza wszędzie „ĭ“.
Chrȳsŏēs, ētis (? K. gr. 353).
Cĭtōvĭānŭs, a um (K. gr. 531).
Cosmĭcŭs, i (Epigr. 64, 1).
Crĕtingă, ae (K. gr 532).
Crŏsentă, (Gr. act. 71, 153, 206, 240; K. gr. 528).
Crŏsī, ōrŭm (Crōsi: Gr. act. 2; Crŏsi: Gr. act. 243, 245 (bis) 246).
Dĭērixĭŭs, i (? L. III. 29, 51).

Dŭbissă, ae (K. gr. 214).
Dzēvōnĭă, ae (Lech. XI. 134). Uw. Wyd. Varsaviae. 1769. ma Dzzewonia.
Empūsă, ae (L. III. 16, 33).
Enochrŭs (ŏs), i (Ēnochros: K. gr. 353; Ĕnochrus: K. gr. 360).
Ernestŭs, i (L. III. 26, 23, 29).
Ĕvērardŭs, i (Epigr. 78, 49).
Farnĕsĭānŭs, a, um (I. R. 253).
Ferdĭnandŭs, i (L. II. 12, 3 i 4; 23, 15 i 16; IV. 38, 68; Ep. 20, 30).
Ferdĭnandĭānŭs, a, um (L. II. 17, 11).
Ferrāră, ae (L. IV. 9, 55).
Franciscŭs, i (Epigr. 78, 51).
Gallūtĭŭs, i (L. IV. 9, 31).
Gascōnēs, um (L. IV. 37, 15).
Gĕbīcŭs, i (Ep. 18, 20).
Gèdĭmīnĭŭs, a, um (L. IV. 35, 33).
Gnesnă, ae (Lech. XI, 49).
Gŏdĕfrīdŭs, i (L. IV. 9, 40).
Gonzāgă, ae (Epigr. 28, 1, 2).
Guĭnĭsĭānŭs, a, um (L. IV. 9, 38).
Habbēquĭŭs, i (? L. III. 29, 35).
Hallă, ae (I. R. 189 (bis)).
Hēsĭŭs, i (? L. III. 29, 56).
Hoschĭŭs, i (L. III. 29, 51).
Ingolstădĭānŭs, a, um (I. R. 187).
Ĭăgellō, ōnis (L. IV. 29, 26).
Ĭăgĕlō, ōnis (L. IV. 38. 72).
Ĭăgĕlōnĭdae, arum (L. IV. 38, 102).
Ĭăgĕlōnĭŭs, a, um (R. Id. 28).
Ĭāniscŭs, a, um (K. gr. 530).
Ĭānussŭs, i (R. C. ad par. 9, 37).

Ĭāpōn, ōnis (Ep. 6, 155). Uw. Jest to nazwa narodu. W klasycznej łacinie mapy Ĭapon, onis jako imię męskie (Cat. u Solin. 27, 10).

Kircholmŭs, i (? R. P. ad neosp. 240).

Kiszcă, ae (Epigr. 95, 1; 162, 8; 170, 7; 171, 3; K. gr. 124, 332, 374, 470, 474). Uw. Wydanie: Vilnae. 1757. ma Kiszka, lecz Kiszcae.

Kiscĭădēs, ae (K. gr. 368).

Kiszcānŭs, a, um (Epigr. 94, 3).

Kŏkēnhausensĭs, e (Gr. act. 406). Uw. Wydanie: Lipsiae. 1840. ma Kōkēnhausis, e.

Kostkă, ae (Ep. 17, 2, 50, 60).

Krŏkŭs, a, um (K. gr. 530).

Lădislāŭs, i (Lădislāŭs: L. I. 15, 7, Ep. 17, 103; Lādislāŭs: L. I. 20, 23; IV. 38, 75; Ep. 11, 79; K. gr. 359; R. P. ad neosp. 210). Uw. We wydaniu: Varsaviae. 1769. czytamy Wladislaus.

Laevĭnĭŭs, i (L. I. 4, 2; III. 20, 3).

Lăĭnĭŭs, i (? Epigr. 78, 49).

Lăpōnĭŭs, a, um (L. IV. 38, 55).

Lēchō, ōnis (Lech. XI. 5).

Lēchŭs, i (Lēchus: L. IV. 5, 46, 47; 16, 1; 38, 17, 25; Epigr. 121, 9; Lĕchus: Lech. XI. 126).

Lèchī, ōrum (L. IV. 3, 1; 4, 79: 6, 46; Ep. 17, 80; R. Id. 205).

Lēchĭă, ae (L. IV. 1, 49; Ep. 13, 17; R. Id. 126, 150).

Lēchĭădă, ae (L. IV. 6, 9; Lech. XI. 209).

Lēchĭădae, um (Lech. XI. 156, 256, 308).

Lĕchĭcŭs, a, um (Lēchicus: L. II. 20, 43; IV. 16, 1; 29, 13; Epigr. 97, 22; R. C. ad par. 26; Lech. XI. 49, 99, 127, 322; Lēchicus: L. IV. 38, 77; Ep. 21, 104; 26, 44; Epigr. 124, 6).

Lēchĭăcŭs, a, um (L. IV. 38, 76; Lech. XI. 41, 47, 56, 182, 254, 289; R. P. ad neosp. 222).

Lēchaeŭs, a, um (L. IV. 2, 47; 6, 45). Uw. 1. Wydania: Romae. 1643. i Lipsiae. 1840. mają L. IV. 6, 45: Lèchēŭs. — Uw. 2. U Grat. Cyn. 227 czytamy: spatia Lechaea t. j. odnoszące się do miasta Lechaeum lub Lechaeae, położonego nad zatoką koryncką.

Lĭbĭnĭŭs, i (L. IV. 12, 4).

Lipsĭă, ae (J. R. 34, 35).

Lipsĭānŭs, a, um (L. III. 31, 2).

Lipsĭŭs, i (Ep. 31, 45).

Lipscĭŭs, i (Ep. 18, 20).

Lĭtălŭs, i (Ep. 11, 22).

Littălŭs, i (Ep. 27, 7). Uw. Wyd. Varsaviae. 1769. ma Lithalus.

Lĭtălŭs, a, um (Ep. 11, 75; Epigr. 194, 7; R. C. ad par. 27; R. P. ad neosp. 261).

Littălĭă, ae (R. Id. 96).

Littălĭdae, um (R. Id. 28, 209).

Littălĭcŭs, a, um (R. P. ad neosp. 250, 278, 284). Uw. Wydanie: Varsaviae. 1769. ma R. P. ad neosp. 278, 284. Litalicus.

Lithvānĭă, ae (R. Id. 104, 180).

Lithvānŭs, i (L. IV. 4, 55).

Lĭtăvŭs, i (Ep. 17, 80; K. gr. 365).

Littăvŭs, ĭ (L. IV. 38, 17).

Lĭtăvŭs, a, um (L. IV. 38, 4; Ep. 21, 104; 22, 25; Epigr. 89, 2; T. C. 112, 205; R. P. ad neosp. 61; R. Id. 7, 114).

Littăvŭs, a, um (Ep. 7, 65, 66; Epigr. 55, 4). Uw. Wyd. Vilnae. 1757. ma Ep. 22, 25. błędnie: Littăvŭs.

Littăvĭs, e (Epigr. 133, 6).

Lĭtăvĭcŭs, a, um (Ep. 22, 8). Uw. We wyd. Vilnae. 1757. czytamy Littavicus.

Lĭvŏnēs, um (Līvones: L. IV. 4, 62; 6, 26; Lĭvŏnēs: R. Id. 172).

Līvŏnĭs, is (Gr. act. 408; R. P. ad neosp. 240).
Lōjōlă, ae (Epigr. 115, 3).
Lūbĭēnĭŭs, i (Ep. 13, 9).
Lŭbīnĭŭs, i (Ep. 18, 18).
Lŭbīnĭŭs, a, um (Ep. 14, 46).
Lūbīnĭdēs, ae (Ep. 14, 23).
Lŭciscĭŭs, i (L. IV. 35, 17; Ep. 3, 55).
Lŭdŏvĭcŭs, i (Epigr. 65. 1, 2, 3, 8).
Lŭthērānŭs, a, um (I. R. 35).
Lўcăbandī, orum (K. gr. 353).
Lўsĭă, ae (Epigr. 50, 1, 7).
Magdălă, ae (L. III. 2, 1; Epigr. 14, 3).
Magdălĭs, is (Epigr. 8, 6; 74, 6).
Magdălĭŭs, a, um (Epigr. 74, 1).
Mammēs ētis (? Epigr. 5, 1; 6, 1).
Marchĭă, ae (I. R. 31).
Māsŏvĭă, ae (Ep. 13, 5).
Māsŏvĭŭs, a, um (Ep. 15, 36).
Mednĭkĭŭs, a, um (Kr. gr. 524).
Mĕdŏcalnă, ae (Gr. act. 205).
Mŏdŏcae, arum (R. Id. 172).
Moldăvĭă, ae (Epigr. 144, 3).
Moldăvĭcŭs, a, um (L. IV. 4, 16).
Mŏnăcŭm, i (? I. R. 188).
Mŏră, ae (L. II. 22, 11).
Mŏrētŭs, i (L. III. 31, 3, 39).
Mortĭērĭŭs, i (? L. III. 29, 54).
Moscŭă, ae (L. III. 13, 1).
Moscōvĭă, ae (Epigr. 89, 1).
Moscŏvĭŭs, a, um (Gr. act. 410).
Mŭsurmannŭs, i (L. I. 20, 39).
Năr̆ŭsēvĭcĭŭs, i (R. P. ad neosp. 286).
Narvĭă, ae (L. II. 15, 6, 17, 23; IV. 2, 25; Ep. 13, 8; 14, 34; I. R. 18).

Nēmēcinŭm, i (? Ep. 3, 55).
Nīsŏvĭŭs, a, um (L. IV. 29, 48).
Nollĭŭs, i (L. III. 4, 3).
Nŏvŏgrōdă, ae (T. C. 116).
Occă, ae (Ep. 11, 77).
Ōdĕră, ae (L. IV. 16, 51; I. R. 32).
Ŏrōmŭsĭŭm, i (Epigr. 50, 4).
Ŏrŏmūsĭŭs, a, um (Epigr. 50, 11).
Ormūsĭānŭs, a, um (L. IV. 8, 19).
Othŏmānŭs, i (Ōthomanus: Epigr. 54, 2; Ŏthomanus: L. IV. 4, 76; Epigr. 124, 5).
Ŏthŏmānŭs, a, um (Epigr. 124, 3).
Ŏthŏmānĭcŭs, a, um (Epigr. 121, 10; Ep. 23, 34).
Ŏthŏmānĭdae, arum (L. I. 8, 49; Ep. 16, 32).
Ŏthŏmānĭgēnă, ae (Epigr. 191, 2; 193, 1). Uw. Wydania: Romae. 1643. i Lipsiae. 1840. mają L. IV. 4, 76: Ŏthŏmannŭs.
Pācĭădēs, ae (R. P. ad neosp. 152, 234).
Palmĭŭs, i (L. IV. 37, 1).
Pausĭlĭpĭŭs, i (L. III. 22, 1; IV. 3, 13; 7, 80; 13, 14).
Pētrăsanctă, ae (Ep. 19, 11, 62).
Pētrūcĭŭs, i (L. IV. 9, 39).
Pētrŭs, i (Epigr. 90, 1, 7; R. P. ad neosp. 238).
Plantīnĭānŭs, a, um (L. III. 31, 58).
Plăvēnŭs, i (? L. IV. 8, 26, 67).
Plōcĭă, ae (L. IV. 2, 5; R. P. ad neosp. 225).
Plōcĭăs, ădis (R. P. ad neosp. 226).
Plōcĭŭs, a, um (Ep. 13, 10).
Plongĭănus, a, um (K. gr. 531).
Plūtŏpŏlĭs, is (Ep. 13, 16).
Pŏdŏlia, ae (Pōdŏlĭă: L. IV. 5, 2; 6, 44; Pŏdōlĭă: L. 16, 58; Ep. 27, 35).
Pŏlănōvĭŭs, a, um (Ep. 18, 22).
Pŏlōnĭă, ae (L. I. 9, 11; II. 4, 37; IV. 16, 47; Ep. 16, 1, 21, 33; R. P. ad neosp. 236).

Pŏlōnŭs, i (L. I. 15, 42; IV 1, 5, 30, 45; 2, 6; 4, 13, 15, 47, 55; 5, 2; 11, 26; 6, 2, 11, 15; 7, 5; 20, 55; 29, 15; 37, 7; 38, 3, 50; Epigr. 97, 14).

Pŏlōnŭs, a, um (L. IV. 4, 75; 29, 55; 38, 7; Epigr. 121, 11; R. P. ad neosp. 284).

Pŏnārŭs, i (Epigr. 9, 38).

Pontĭlĭānŭs, i (Epigr. 52, 2).

Posnānĭă, ae (I. R. 27).

Prussŭs, i (Epigr. 103, 5).

Pstrŏkōnĭŭs, i (L. IV. 2, 36).

Pultŏpŏlĭtānŭs, a, um (I. R. 20).

Rădĭvillŭs, i (Epigr. 181, 4; 184, 5; R. Id. 42, 77, 88, 92, 106, 143, 164).

Rădĭvillŭs, a, um (Rādivillus: Ep. 7, 13; Rădivillus: Epigr. 185, 5; R. Id. 179, 207).

Rădĭvillĭŭs, i (R. Id. 73).

Rădĭvillĭŭs, a, um (R. Id. 121, 126, 132).

Rădĭvillaeŭs, a, um (Epigr. 182, 2; 185, 1, 4).

Rădĭvillĭădēs, ae (R. Id. 184, 194, 204).

Rădĭvillĭăcŭs, a, um (R. Id. 215).

Răkowskĭ (Răkowski: R. P. ad neosp. 71; Rākowski: R. P. ad neosp. 103, 152).

Rākŏvĭŭs, i (Rakōvius: R. C. ad par. 31; R. P. ad neosp. 243; Rakōvius R. C. ad par. 38).

Rākŏvĭŭs, a, um (R. P. ad neosp. 202).

Rătisbōnă, ae (I. R. 182).

Rēcŭtĭŭs, i (Gr. act. 242).

Rēvălĭă, ae (Gr. act. 406).

Rīgă, ae (L. IV. 6, 25).

Rĭmantŭs, i (Gr. act. 171).

Rōsēnĭŭs, a, um (K. gr. 529).

Rŭdŏmĭnă, ae (Rŭdomina: L. III. 24, 24, 36, 52; Epigr. 113, 8; 186, 5; 187, 6, 8; 190, 9; Rūdomina: Ep. 26, 15; 27, 7).

Rŭdŏmĭnaeŭs, a, um (Rŭdomīnaeus: Epigr. 113, 2; 186, 4, 8; 191, 5; Rūdomĭnaeus: Epigr. 187, 5).
Rŭpellă, ae (Epigr. 65, 6).
Rŭpellănŭs, a, um (Epigr. 65, 5).
Russĭă, ae (L. III. 8, 5).
Rўvōcĭŭs, i (Ep. 20, 1).
Sălă, ae (L. IV. 16, 50; Epigr. 103, 2).
Sălictŏpŏlĭs, is (K. gr. 532).
Saltīnĭŭs, i (Gr. act. 126).
Saltĭnĕŭs, a, um (Gr. act. 171).
Sămŏgĭtĭa, ae (Samŏgītia: L II. 11, 6, 42; Epigr. 93, 1; 151, 1, 5; 152, 1; 154, 1; K. gr. 81, 115, 183, 232, 462, 516, 534; R. P. ad neosp. 237; Samōgĭtia: K. gr. 336).
Sămŏgītĭăcŭs, a, um (K. gr. 437).
Sămŏgītĭcus, a, um (K. gr. 3, 330).
Sănīrŭs, i (L IV. 21. 19).
Săpi̯ēhă, ae (Săpi̯ēha: Epigr. 69, 1; 174, 7; Ep. 22, 24, Sāpi̯ēha: Epigr. 177, 3).
Sāpi̯ēhădēs, ae (Epigr. 69, 2).
Sărăbēs ētis (? L. II. 4, 6).
Sarbăcŭs, i (? Ep. 11, 54).
Surbi̯ēvĭŭs, i (L. II. 4, 6).
Sarbĭvĭŭs, i (L. II. 5, 88; III. 29, 38; Ep. 19, 62).
Sĕvērĭă, ae (Ep. 18, 13).
Sĭgismundŭs, i (Sīgismundus: L. II. 22, 31; R. C. ad par. 17; Sĭgismundus: L. IV. 38, 71).
Sīlēsĭs, ĭdŏs (L. IV. 16, 51).
Sĭmēōn, ōnis (Epigr. 109, 1).
Sĭōn, ōnis (Ep. 10, 34).
Sĭōnĕŭs, a, um (Epigr. 78, 49).
Skūdŭs, a, um (K. gr. 530).
Skūmĭnĭdēs, ae (R. C. ad par. 10).
Slŏnīmŭs, i (? T. C 206)

Smŏlenscŭm, i (Gr. act. 135, 411; R. P. ad neosp. 211).
Stānēsĭlāŭs, i (Epigr. 22, 8).
Stĕphōnĭŭs, i (? L. IV. 9, 36).
Strādă, ae (L. IV. 9, 37).
Suēcānŭs, a, um (Epigr. 170, 3).
Suēcĭă, ae (L. IV. 29, 29; R. C. ad par. 8).
Suēcī, orum (Gr. act. 130).
Suēcŏnēs, um (Gr. act. 133).
Sqiscŭs, a, um (R. Id. 169).
Szaulŭs, a, um (K. gr. 530).
Tartărĭcŭs, a, um (Ep. 27, 36).
Tēcinnŭs, i (Lech. XI, 99).
Thōmās, ae (Epigr. 112, 2, 6; El. 31).
Thŏmŏsē, ēs (Gr. act. 200).
Tŏlēnārĭŭs, i (L. III. 29, 43).
Trizнĭŭs, i (T. C. 81).
Trizнĭăcŭs, a, um (T. C. 34, 227).
Trŏcānī, ōrum (Ep. 12, 49).
Turscĭŭs, i (L. IV. 32, 1, 27).
Tyszkjēvĭcĭŭs, i (R. P. ad neosp. 104, 249).
Tyszkjēvĭcĭŭs, a, um (R. P. ad neosp. 70, 80, 104).
Tyszkjēvĭcĭădēs, ae (R. C. ad par. 3).
Vācă, ae (Ep. 10, 116, 126).
Vācē, ēs (Ep. 11, 13).
Vālăchĭcŭs, a, um (Ep. 27, 34; Epigr. 193, 1).
Vallĭŭs, i (L. III. 29, 54).
Veihērŭs, i (L. III. 26, 15).
Veihērānŭs, a, um (L. III. 26, 43).
Vĭasmă, ae (Ep. 18, 23).
Vĭlĭă, ae (Vĭlia: L. II. 15, 15; 22, 12; IV. 35, 5, 24; Ep. 7, 30; 11, 14, 75; R. Id. 15; Vĭlia: Ep. 10, 6).
Vilnă, ae (L. IV. 29, 33; 35, 22, 23; Ep. 7, 3, 12, 29; T. C. 190; R. Id. 5).
Vilnēŭs, a, um (Epigr. 71, 31).

Viscŏvĭŭm, i (? Ep. 13, 15; 15, 10, 31).
Vĭsĭmīrŭs, i (Lech. XI. 303).
Visnă, ae (R. P. ad neosp. 228).
Visnŏvĭŭs, i (L. III. 20, 11).
Vĭtoldŭs, i (Ep. 11, 25).
Volgă, ae (L. IV. 38, 54; Ep. 11, 46).
Vŏlŏvīc (Epigr. 92, 8; 170, 7).
Vŏlŏvĭcĭŭs, a, um (Volōvĭcius: Epigr. 92, 4; Kr. gr. 49, 125; Volŏvīcius: K. gr. 75, 94).
Vŏlōvĭcĭădae, um (Ep. 7, 66). Wydania: Romae. 1643. i Lipsiae. 1840. mają Ep. 7, 66 błędnie: Wŏllowiciadum.
Vollōvĭcĭās, ădis (T. C. 81).
Vōlux, ūcis (Ep. 21, 23).
Vornĭăcŭs, a, um (K. gr. 526).
Zadzĭcĭŭs, i (Ep. 18, 32).
Zadzīcīānŭs, a, um (Ep. 18, 6).
Zbāras (Lech. XI. 99, 109).
Zēnōvĭă, ae (R. Id. 184).
Zēnŏvĭcĭădēs, ae (R. Id. 210).
Zēnŏvĭās, ădis (R. Id. 75).

β) *Pospolite:*

grănādillŭs, i (Epigr. 12, 36).
măreschalcŭs, i (Epigr. 174, 7) lub marschalcŭs, i (Epigr. 175, 5).

b) Wyrazy utworzone od wyrazów, używanych w klasycznej łacinie.

α) *Wyrazy pochodne:*

αα) *Imiona własne.*

Balthĭcŭs, a, um (L. IV. 32, 30; Ep. 25, 14) od Balthae, arum, Baltĭă, ae. Uw. Wydanie Lipsiae. 1840. ma Balticus.

Bethlemĭūs, a, um (Ep. 17, 37: Epigr. 7, 4) od **Bethlem** obok kl. Bethlaeŭs i Bethlēemīcŭs, a, um.

Bŏhēmŭs, i (L. IV. 9, 62) od Boiohaemŭm, i.

Brixĭnŭs, a, um (I. R. 193) od Brixĭă, ae obok kl. Brixĭānŭs, a, um.

Ésébōnĭŭs, a, um (L. IV. 25, 10) od Ĕsebōn, ōnis.

Gălătĭădŭs, i (Ep. 28, 15) od Gălătae, arum, Gălătĭă, ae.

Hermŏnaeŭm, i (Epigr. 7, 25) od Hermōn indecl. łub Hermōn, ōnis obok kl. Hermōnĭă, ae.

Īsăcĭdae, um (L. IV. 7, 38) od Isac indecl.

Iessēŭs, a, um (L. IV. 7, 1; Ep 10, 49) od Iesse.

Uw. Wydania: Romae. 1643. i Lipsiae. 1840. mają Ep. 10, 49: Iessaeus.

Pannŏ, ōnis (L. IV. 1, 26, 37) od Pannŏnĭă, ae.

Părĭsĭŭs, a, um (R. P. ad neosp. 207) od Părīsĭī, orum obok kl. Părĭsĭăcŭs, a, um.

Rhaetēŭs, a, um (L. I. 21, 9) od Rhaeti, orum obok kl. Rhaetĭcŭs, a, um.

Saxŏnĭă, ae (I. R. 33) od Saxŏnēs.

Scōtŭs, a, um (Epigr. 96, 3) od Scōti, orum obok kl. Scōtĭcŭs, a, um.

Sŏlўmaeŭs, a, um (Epigr. 90, 2) od Sŏlўmă, orum obok kl. Sŏlўmŭs, a, um.

Tĭmanthēŭs, a, um (L. III. 19, 15) od Tĭmanthēs, is.

Turcĭcŭs, a, um (Ep. 27, 33; Epigr. 191, 10) od Turcae, arum.

Vistŭlcŭs, a, um (L. IV. 38, 16; I. R. 15) od Vistŭlă, ae.

ββ) *Imiona pospolite:*

adcōmerē (T. C. 165; K. gr. 167, 223) od cōmĕrĕ.

castellāneŭs, a, um (R. P. ad neosp. 232) od castellānŭs, a, um, castellāni, orum.

infercŭs, a, um (Epigr. 190, 3) od inferŭs, a, um.

praesŭleŭs, a, um (Epigr. 152, 3; 153, 8; 164, 1; 171, 1; K. gr. 115, 123, 197, 338, 406, 412, 505, 511) od praesŭl, ŭlis.

β) *Wyrazy powstałe przez pewną zmianę odpowiedniego wyrazu klasycznego:*

αα) *Imiona własne.*

Ābrāmŭs, i (L. III. 28, 59 = Ābrām indecl lub Ābrām, ae, Ābrăhāmŭs, i.

Ăcarnĭă, ae (L. III. 19, 30) = Ăcarnānĭă.

Ămalthēē, ēs (L I. 5, 23). — W klasycznej łacinie mamy tylko Ămalthēă, ae. Sarbiewski metri causa nadał temu imieniu formę grecką (Felix | Amal | thee | cita | tis). Por. uwagę do odnośnego miejsca we wydaniu: „M. C. Sarbiewski Carmina cum commentario a P. P. scholarum piarum edita. Varsoviae. 1830". Lecz pomysł ten nieszczęśliwy, gdyż po grecku mamy Ἀμάλθεια, czemu w łacinie tylko Amalthēă odpowiadać może, a nadto niepotrzebny, gdyż końcowa krótka, stojąca w arsie, mogła być przedłużoną siłą przycisku. Por. n. p. Tib. II. 5, 67: Quidquid A | malthe | a, quid | quid... dixit.

Ămȳmōnă, ae (L. I. 10, 23). — W klasycznej łacinie występuje to imię tylko w formie greckiej: Ămȳmōnē, ēs. Sarbiewski nadał mu formę łacińską metri causa (Fontes | Amy | monae, et | cano | ris).

Aulē, ēs (L. I. 12, 34) odpowiada prawdopodobnie klasycznemu Aulĭs, idĭs. W wydaniu: Coloniae Agripp. 1721. czytamy na str. 414: „Aule portus Boeotiae"; wydawca rozumiał widocznie przez Aule starożytną Aulidę. W wydaniu: Parisiis. 1759. czytamy na str. 72. (powtórnej paginacyi) następującą wiadomość, odnoszącą

się do naszego wyrazu: „Aule, es, arx Thraciae haud longe ab Hadrianopoli, ad Haemi radices“. Tę wiadomość znajdujemy dosłownie powtórzoną we wspomnianem powyżej wydaniu: Varsoviae 1830 w uwadze do odnośnego miejsca. Lecz na czem opiera się ta wiadomość i ile w niej prawdy, nie wiem.

Balthȳs ȳdis (L. IV. 8, 15; 29, 13; 38, 47; Ep. 8, 40) = Baltȳă, ae.

Uwaga. Wydanie Lipsiae 1840 ma Baltis, lecz Ep. 8, 40: Balthis.

Bethlē, ēs (L. IV. 7, 11) = Bethlēm indecl., Bethlēhēmŭm, i.

Bŏhēmĭă, ae (L. IV. 1, 25) = Boiohaemŭm, i.

Căpharnĭă, ae (L. II. 19, 16) = Căpharnaum, i.

Carcĭnă, ae (L. III. 29, 15) = Carcĭnē, ēs. Sarbiewski nadał temu wyrazowi zakończenie łacińskie ze względów metrycznych (Turres | que Car | cinae et | vetu | sti). Por. Amymona = Amymone.

Carpătŭs (ŏs i (L. II. 22, 7; III. 29, 13; 31, 16; IV. 1, 1, 29, 57; 7, 5; 38, 42, 88) = Carpates.

Uwaga. Wydania: Romae 1643 i Lipsiae 1840 mają L. IV. 38, 42, 88: Carpăthŭs.

Drīē, ēs (L. III. 9, 5) odpowiada prawdopodobnie klasycznemu Drўăs, ădis. Por. Aule = Aulis i Plaeve = Plavis.

Ēdĕnŭm, i (? Ep. 10, 27) = Ēden indecl.

Engaddŭs, i (L. IV. 25, 40) = Engaddi indecl. lub Engaddă, ae.

Gălăādŭs, i (L. IV. 25, 19) = Gălăad indecl.

Histŭlă, ae (L. IV. 38, 85) = Vistŭlă, ae.

Īsăcŭs, i (L. II. 25, 11) = Isac, Īsăăcŭs, i.

Īsăcĭŭs, a, um (L. IV. 7, 8) = Īsăăcĭŭs.

Nemēēĭŭs, a, um (Ep. 23, 50) = Nēmeaeŭs, a, um. Zmianę tę wprowadził Sarbiewski metri causa (Incin | gor ur | sae, non | Nemee | io).

Nīcŏlĕŭs (os), i (I. R. 24, 103, 261; R. P. ad neosp. 235). W klasycznej łacinie mamy: Nīcŏlāŭs, i. Sarbiewski zmienił to imię na Nīcŏlèŭs (ŏs), zmuszony do tego koniecznością metryczną, gdyż wyraz Nīcŏlāŭs nie dałby się użyć w hexametrze daktylicznym.

Pălămēdĭŭs, a, um (Ep. 23, 21) = Pălămēdēŭs, a, um. Zmianę tę spowodowała również potrzeba metryczna (Ales | trium | phos sic | Palame | dia).

Pēneus ma u Sarbiewskiego gen. sing Pēnēi (L. II. 9, 58), a acc. sing. Pēnēă (L. I. 22, 13), podczas gdy w klasycznej łacinie mamy zawsze Pēnēŭs, Pēnēi, Pēnēŭm. Widocznie sądził Sarbiewski, że łacińskiemu Peneus odpowiada w greczyźnie Πηνεύς, a nie Πηνειός. Poetę mogło w błąd wprowadzić, następujące miejsce Verg. Georg. IV. 355: tristis A | ristae | us Pe || neĭ geni | toris ad | undam, gdzie dwuzgłoskowe Peneĭ staje pozornie na równi z formami, jak Idomeĭ, Mnestheĭ, Nereĭ, Oileĭ, Orpheĭ, Promētheĭ, Proteĭ, Tereĭ, Atreĭ, Neleĭ, Perseĭ, Theseĭ i może naprowadzić na nom., zakończony na ęus. Jak należy tłómaczyć dwuzgłoskowe Pēneĭ w przytoczonem miejscu Wergilego, podaje L. Müller: „De re metrica poetarum Latinorum praeter Plautum et Terentium libri septem. Lipsiae. 1861“, str. 275.

Plaevē, ēs (L. III. 6, 34) = Plăvis, włoskie Piave.

Săbŭs, i (Ep. 19, 7) = Săbis, is.

Sēnae, arum (I. R. 210), = klas. Sēnă, ae (n. p. Sil. 8, 455; Lucan. 2, 407). Na równoczesną zmianę iloczasu mógł wpłynąć wyraz Sēnŏnēs, um (Stat. Silv. 5, 3, 198; Sil. 8, 455).

Tāphrŏs, i (Ep. 11, 53) w znaczeniu Krymu odpowiada klas. Taphrae, arum. Kl. Taphrŏs, i odpowiada dzisiejszej cieśninie św. Bonifacego.

Thermŏdŏontĭŭs, a, um (L. II. 1, 41) = Thermōdontĭŭs, a, um. Zmiany tej dokonał Sarbiewski metri causa. (Te bel | lico | sus Ther | modoon | tii), a to tem łatwiej, że u Plin. 11, 18, 19; 37, 8, 37 czytamy: Thermodoontem, a u Verg. Aen. XI. 659 czytają starsi wydawcy (n. p Thom. Farnabius, Amstelodami 1642) Thermŏdŏ | ontis zamiast Thermō | dontis.

Tĭbiscŭs, i (L. II. 1, 39; 12, 6; Epigr. 103, 1) = Tĭbissŭs, i. Do tej zmiany mogło dać powód greckie Τίβισκος, które czytamy u Ptolem.

ββ) *Imiona pospolite.*

cervābus (R. P. ad neosp. 95) = cervis; abl. pl. od cerva, ae.

iustĭtĭēs (Ep. 24, 17) = iustitĭă, ae.

sēpīĭt (L. II. 12, 8) = saepsit (sepsit). Do tej zmiany, spowodowanej potrzebą metryczną (Sepiit | Istrum), dała powód forma sēpīvi, jaką czytamy Vulgat. Interpr. Isai. 5, 2.

sŏcĭābus (R. P. ad neosp. 142) = sociis; dat. pl. od socia, ae.

Uwaga 1. Do wyrazów, pod *b)* wymienionych, nie należy wcale imię Ălўattĭcŭs, i (L. I. 8, 6), gdyż czytał je Sarbiewski we wydaniach Horacego z owego czasu (n. p. Lipsiae. 1563) C. III. 16 41 (quam si | Mygdoni | is || regnum Aly | athi | ci), w którem to miejscu dzisiejsi wydawcy czytają Ălўattēī (gen. sing. od Ălўattēs).

Uwaga 2. L. I. 12, 36 należy czytać Gŏnŏessă nie Gēnoŏssă. Por. wyd. Varsoviae 1830, str. III. i IV.

Podobnie K. gr. 474 Myconaeis należy poprawić na Mycēnaeis.

Również łatwo poprawić następujące pomyłki drukarskie: R. P. 40: attolit zamiast attollit, 52: affermit zamiast affremit; Lech. XI. 92: pallulat zamiast pul-

lulat, 119: condore zamiast candore; R. P. ad neosp. 109: suppreſla zamiast suppressa, 209: incylte zamiast inclyte; Epigr. 153, 7: scutare zamiast scrutare. Trudniej poprawić pomyłkę w Epigr. 195, 2: săros.

2. Przedstawiwszy wyrazy, klasycznej łacinie bądź zupełnie bądź częściowo obce i podawszy ich iloczas, zwrócę uwagę na niektóre właściwości iloczasowe tych wyrazów, które Sarbiewski zaczerpnął w całości z łaciny klasycznej.

a) Iloczas naturalny.

α) śródgłosu.

αα) Mówiąc o iloczasie naturalnym zgłosek, stanowiących temat wyrazów, a nie będących ich zakończeniem, przytoczę nasamprzód te wyrazy, w których Sarbiewski zmienił do pewnego stopnia iloczas, jaki te wyrazy mają w klasycznej łacinie.

Należą tu

1) następujące imiona własne:

Aedŏnēs, um (L. III. 29, 117) = klas. Ēdōnēs, um (Plin. 6, 19, 1). Skrócenie samogłoski „o“ w tym wyrazie łatwo się tłómaczy wobec tego, że u Sil. 4, 778 i u Lucan. I. 675 czytamy Ēdŏnĭs, ĭdis, a starsi wydawcy czytali nadto Ēdŏnĭŭs, a, um u Stat. Theb. 12, 743 (n. p. ed. Gevartius, Lugdun. Batavor. 1616). Nowsi wydawcy czytają tu Ēdōnŭs, a, um. Por. L. Müllera: De re metr. str. 352.

Chrōnŭs, i (Ep. 7, 28) = kl. Chrŏnŭs, i.

Cīmĭnŭs, i (Ep. 1, 46) = kl. Cĭmĭnŭs, i (Verg. Aen. 7, 697).

Uwaga. Wydanie: Romae 1643 ma Cȳmĭnŭs.

Dăcŭs, a, um (L. IV. 4, 25) = klas. Dācŭs, a, um.

Uwaga. L. III. 10, 22 czytamy Dăcae, ārum. Jest to widocznie pomyłka zamiast Dăchae, ārum.

Iānussĭŭs, i (L. IV. 30, 4) = klas. Iānussĭŭs, i. — Lecz R. P. ad neosp. 261: Iānussĭŭs.

Mĕlĭtaeŭs, a, um (L. III. 29, 115) = klas. Mĕlĭtaeŭs, a, um. Por. Verg. Aen. V. 825 (Mĕlĭtē).

Mōsă, ae (L. III. 29, 22) = klas. Mŏsă, ae.

Mūnātĭŭs, i (L. IV. 15, 1) = klas. Mūnātĭŭs, i (Hor. Epist. I. 3, 31).

Nŏĕ (L. IV. 27, 1) = Nōĕ (Νῶε).

Nōtŭs, i (Gr. act. 118) = klas. nŏtŭs, i (νότος).

Quĭrīnālĭs, e (I. R. 227) = klas. Quĭrīnālĭs, e (n. p. Verg. Aen. VII. 187, 612). Przedłużenie samogłoski „i“ w tym wyrazie o tyle mniej uderza, że u Prud. peri st. 7, 36 czytamy Quīrīnŭs zamiast zwykle u poetów używanego Quĭrinus. Por. Müllera str. 354.

Uwaga. Do tych imion własnych należy także zaliczyć następujące pod 1) *b)* β) wymienione imiona: Drīē obok Drўăs, Hermŏnaeŭm obok Hermŏnia, Pēnēus obok Pēnēus, Pārĭsĭŭs obok Pārĭsĭi, Sēnae obok Sēna i Tĭmanthēŭs obok Tīmanthes. Natomiast nie należy tu wcale Gўgēs, is (L. II. 4, 20; Epigr. 196, 1, 4), gdyż tak czytamy w starszych wydaniach u Hor. C. II. 17, 14; III. 4, 69; Ovid. Fast. IV. 593; Trist. IV. 7, 8. Nowsi wydawcy zatrzymują Gyges tylko tam, gdzie 1. zgłoska tego wyrazu jest długa, n. p. Hor. C. II. 5, 20, w powyższych zaś miejscach zmieniają Gўgēs na Gўēs. Por. Bentl. Hor. C. II. 17, 14 i Buttmanna Lexil. 1. str. 130, uw. i 2. str. 271. Również nie zaliczymy do tych wyjątków wyrazu: „Aedŏnĭi“, orum (L. IV. 4, 74), gdyż, jak widać z tego, cośmy wyżej do wyrazu „Aedŏnēs“ zauważyli, Sarbiewski czytał: „Aedŏnĭŭs“ w wydaniach swego czasu.

2) następujące imiona pospolite:

hĕrōēs (Lech. XI. 301) = klas. hērōes;

Io (L. I. 15, 1; III. 31, 94; Ep. 21, 23; R. P. ad neosp.

296) = klas. ĭō; lecz ī̆ō czytamy L. II. 11, 39, 41; 22, 48 (bis); III. 24, 51; IV. 24, 51; 6, 9, 15; 29, 65; Ep. 17, 50; R. P. ad neosp. 194, 296 (bis). Przedłużenie samogłoski „i“ tego wyrazu przypada zawsze w arsie. — Ep. 21, 23 mamy nadto skrócenie samogłoski „o“ (ĭŏ).

mōnŏcĕrōs, ōtis (Gr. act. 96) = klas. mŏnŏcĕrōs (μονοκέρως). Sarbiewski przedłużył 1. zgłoskę tego wyrazu, gdyżby go inaczej nie mógł użyć w hexametrze daktylicznym.

platēa, ae (L. IV. 5, 39; 27, 23; 29, 34; Epigr. 78, 47; 119, 3; Gr. act. 389) = klas. platĕa (n. p. Hor. Epist. II. 2, 71). Zmiana klas. iloczasu w tym wyrazie łatwo tłómaczy się tem, że słowniki łacińskie jeszcze po dziś dzień podają błędnie platēa (πλατεῖα) obok platĕa. Por. Kellera: „Zur lateinischen Lexilogie“ (Jahrbuch für cl. Philol. 103, 559).

praesūlis (Epigr. 153, 7) = klas. praesŭlis (gen. sing.).

săthānās, ae (Epigr. 147, 1) = klas. sătānās, ae. — Zasługuje tu na uwagę Epigr. 147: In quendam, qui auctorem carpserat, quod Sathanam in secunda syllaba et produxisset et corripuisset: „Quod breviem tendamque simul, mirare, Sathanam“ i t d. Miejsce to każe się domyślać, że Sarbiewski użył wyrazu sathanas i w innych miejscach oprócz wyżej przytoczonego. Lecz w wydaniach dzieł Sarbiewskiego, jakie mi były dostępne, nie znalazłem zresztą nigdzie wspomnianego wyrazu.

thēŏlŏgŭs, i (Epigr. 112, 1) = klas. thĕŏlŏgŭs, i (θεολόγος). Powód wzdłużenia 1. zgłoski ten sam, co w wyżej przytoczonym wyrazie monoceros.

Uwaga. L. I. 10, 12 należy czytać laeves według wydania: Romae 1643 i Varsoviae 1830, a nie lēves, jak ma wydanie: Lipsiae 1840. — Podobnie R. Id. 19 należy czytać sonoribus według wydania: Vilnae 1757, a nie sonitibus według wydania: Varsoviae 1769.

Na usprawiedliwienie zmiany iloczasu wyrazów Chrōnus, Hermŏnaeum, Iănussius, Mōsa, Nŏe, Pārĭsius, Tĭmantheus i sathānas można to przytoczyć, że te wyrazy zachodzą tylko w prozie, a przeto mógł się Sarbiewski łatwo pomylić co do ich iloczasu.

ββ) Oprócz przytoczonych powyżej wyjątków przestrzegał zresztą Sarbiewski wszędzie bardzo ściśle iloczasu klasycznego. Sądzę jednak, że nie będzie od rzeczy zwrócić tu uwagę na wyjątkowy iloczas następujących wyrazów zwłaszcza, że rzuca on pewne światło na zakres lektury klasycznej Sarbiewskiego.

Bătăvŭs, a, um (Epigr. 96, 3) według Lucan. 1, 431 (Bătăvi); zresztą Batāvus (n. p. Mart. 14, 176).

Iōannēs, is (R. C. ad par. 37; Ep. 22, 24) i

Iŏannēs, is (Ep. 22, 36; 26, 17, 33; 27, 21; Epigr. 176, 9; R. P. ad neosp. 70, 202, 214). — W klasycznej łacinie czytamy zwykle Iōannes, lecz u Dracont. Carm. 7, 7 i u kilku innych poetów Iŏannes

pălātĭŭm, i (L. IV. 8, 21; Epigr. 52, 3, 5; 83, 3; 116, 1; 195, 1; Gr. act. 241; I. R. 19, 205; T. C. 241; R. P. ad neosp. 14, 46; K. gr. 253; Lech. XI. 37, 68, 264, 292), lecz pālātĭŭm, i (L. II. 20, 11; Ep. 8, 91). Podobnie Pālātīnŭs, a, um (L. I. 16, 7; III. 19, 67; I. R. 222; Epigr. 58, 4; R. Id. 191), lecz Pālātīnŭs (Epigr. 73, 7, 25).

U klasycznych poetów łacińskich czytamy zwykle pălātium, Pălātīnus, lecz Mart. ma pālātium (I. 70, 5) i Pālātīnus (VIII. 28, 22; 39, 1; IX. 24, 1; 86, 7; XI. 8, 5; XIII. 91, 1). Taki sam iloczas tych wyrazów znajdujemy także u Stat., Sil. i Juven. Por. Müllera str. 353.

Rzecz uwagi godna, że we wyrazach o chwiejnym iloczasie: chorĕa (chorēa: L. I. 1, 56; 8, 22; IV. 27,

22; 29, 119; Epigr. 93, 3; 97, 6; Gr. act. 308; T. C. 113; R. P. ad neosp. 39, 161, 169; K. gr. 154, 466; R. Id. 21, 80; Lech. XI. 169, 182, 186, 284; chorĕa: L. I. 19, 6; II. 13, 10; 28, 9; Ep. 8, 101; 10, 102; Epigr. 109, 8; T. C. 25, 169, 196, 230; R. P. ad neosp. 56; K. gr. 302), ĕos (ēos: L. I. 8, 42), ĕous (ēous: L. II. 11, 19; 23, 35; III. 23, 14, 17; IV. 22, 2; 29, 67; 34, 2; Ep. 6, 125; 10, 73; 11, 33; Gr. act. 188, 203; I. R. 168; K. gr. 395; ĕous: L. II. 5, 41; 20, 48; IV. 8, 18; 20, 47; Gr. act. 264; K. gr. 371; Lech. XI. 35, 252), Iŏannes, Marĭa (Marīa: L. II. 26, 1; Ep. 10, 7, 19; Marĭa Epigr. 67, 3) i Orion (Ōrion: L. III. 11, 19; Ep. 11, 42; Epigr. 140, 6; Ŏrion: L. I. 9, 10; III. 26, 7; Ep. 13, 22; R. Id. 218) obojętne samogłoski e, o, i są tylko wtedy długie, gdy na nie pada przycisk. To samo spostrzegamy i u poetów klasycznych, lecz nie bez wyjątku n. p. Ovid. Met. VII. 207; Fast. V. 493.

Uwaga. Powyższe prawidło jest bardzo ściśle zachowane i w tych imionach własnych, pod 1) *a)* α) wyliczonych, które mają dwojaki iloczas. Jedyny wyjątek stanowią: Sīgismundus (R. C. ad par. 17), Sāpĭeha (Ep. 177, 3) i Lēchus (L. IV. 16, 1; Lech. XI. 126).

β) *wygłosu.*

αα) Co do skracania zakończeń form fleksyjnych zasługują na uwagę następujące szczegóły:

1) Skrócenie zakończenia on w nom. sing. imion 3. dekl. mamy we wyrazie Oriŏn (Ep. 13, 22). Przykłady podobnego skrócenia znajdujemy dopiero u późniejszych pisarzów łacińskich w niektórych imionach greckich n. p. daemŏn (Prud. c. S. II. 889) i t. p. Por. Müllera str. 343.

2) Zakończenie nom. sing. 3. dekl. ys i acc. sing. tejże dekl. yn skraca się we wyrazie Tēthўs (Ep. 1, 79; 8, 48).

W klasycznej łacinie są te zakończenia w tym wyrazie długie. Por. Verg. Georg. I. 31.

Uwaga. Wydanie Romae 1643 ma błędnie Epigr. 1, 79: Thetyn, a Ep. 8, 48: Thetis.

3) Skrócenie końcówki dat. sing. imion 3. deklinacyi „i“ znajdujemy we wyrazie: Palladĭ (Ep. 18, 40). Podobny objaw mamy 2 razy u Katula (64, 247: Mīnōĭdĭ i 66, 70: Tēthўĭ) i 2 razy u Stat. (Theb. III. 521 i Ach. I. 285). Por. Müllera str. 392.

4) Abl. sing. gerundyów ma skrócone zakończenie „o“ w następujących przykładach: ambulandŏ (Epigr. 76, 4), cadendŏ (Ep. 8, 6), fandŏ (Ep. 17, 93), garriendŏ (Epigr. 76, 5), metuendŏ (L. II. 16, 104), petendŏ (Epigr. 25, 12), portandŏ (Epigr. 163, 7). Kilka podobnych przykładów mamy u Seneki (vincendŏ: Troad. 264, lugendŏ: H. Oe. 1862), Juwenala (vigilandŏ: 3, 232) i Nemesyana (mulcendŏ, laudandŏ: 8, 53; 9, 80).

5) W abl. sing. 3. deklinacyi mamy skrócenie zakończenia „e“ w imionach własnych: Gangēs (abl. Gangĕ: Gr. act. 115) i Iordanēs (abl. Iordānĕ: L. IV. 7, 11). W klasycznej łacinie podobnych skróceń nie mamy; por. n. p. Ovid. Met. IV. 21; Mela III. 7, 5. Ale znajdują się u późniejszych pisarzów łacińskich przykłady skrócenia zakończenia es w nom. sing., n. p. Damastēs (Avien. Or. mar. 372), Heroděs (Sed. hymn. 2, 29) i t. p. Por. Müllera str. 342. Te przykłady mogły utorować drogę i do skrócenia zakończenia e w abl. sing. wyżej przytoczonych imion.

6) Końcówka nom. plur. 3. dekl. es jest skrócona w następujących wyrazach greckiego pochodzenia: gryphĕs (Gr. act. 98), heroĕs (L. III. 29, 114; Lech. XI. 302), lampadĕs (K. gr. 482), Serĕs (L. IV 4, 51), Thracĕs (L. I. 16, 31; III. 20, 17; R. P. ad neosp. 7). Por. Hor. C. III. 29, 27 i IV. 15, 23 (Serĕs); Verg. Aen. III., 14 (Thracĕs) i t. p.

7) W konjugacyi mamy skróconą 1. zgłoskę zakończenia 3. osoby plur. ind. perf. act. erunt we wyrazie stetĕrunt (L. IV. 36, 43). W klasycznej łacinie są podobne przykłady dość liczne. Niektóre z nich podaje W. Christ: Metrik der Griechen und Römer. Leipzig 1879, §. 25 i 26.

Uwaga. Ep. 148, 3 należy czytać „pio“ zamiast „pia“.

ββ) Wzdłużenie krótkich zakończeń ma miejsce tylko w arsie pod wpływem przycisku w następujących wyrazach: trahimūr (L. IV. 10, 14) przed dyeresą główną wiersza asklepiadejskiego mniejszego, ducetūr (Ep. 10, 2) przed cesurą w 3., a capitīs (Ep. 12, 67) przed cesurą w 4. stopie wiersza saficznego mniejszego.

Co do pierwszego przykładu por. Hor. C. III. 16, 26 (a | rāt || impiger), a co do drugiego Hor. C. II. 6, 14 (ri | dēt, ubi). Por. nądto Verg. Aen. II. 411 (obrui | mūr); V, 284 (da | tūr), XI. 69 (languen | tīs) i t. p. i zob. W. Christa: Metrik. §. 30.

Uwaga 1. Gr. act. 294 czytamy we wyd. Lipsiae 1840: scandērent, co jest rażącym błędem metrycznym. Wydanie Vilnae 1757 ma tu scandebant, co jest znowu błędem pod względem gramatycznym.

Uwaga 2. L. I. 9, 43 należy czytać według wyd. Varsoviae 1830: honos nie honor.

b) Iloczas przez następstwo (positione).

Tu zasługują na uwagę następujące objawy:

α) Nagłosowe sc, sch, squ, sm, sp, st, scl, scr, spl, str. x i z nie wzdłużają nigdy u Sarbiewskiego poprzedzającej krótkiej samogłoski końcowej. Wyrazy, w których to ma miejsce, są następujące:

sc: Scaldis (L. III. 29, 24, 69),

scamnum (L. IV. 7, 35),

scando (Epigr. 158, 5),
Scazon (Epigr. 78, 1),
scelestus (R. P. ad neosp. 81),
scena (L. II. 5, 68; 16, 72; Epigr. 17, 60; Gr. act. 306; Epigr. 114, 3),
sceptrum (L. II. 20, 55; III. 11, 47; 14, 16; IV. 27, 66; 38, 28; Epigr. 38, 2; 196, 3; K. gr. 355).
scientia (L. III. 29, 106; 31, 49; IV. 27, 29),
scio (Epigr. 11, 53; Gr. act. 164; T. C. 162; R. P. ad neosp. 225).
Scipio (L. II. 20, 41),
sciscitor (Epigr. 7, 55),
scitor (L IV. 18, 10),
scopulus (Epigr. 1, 11),
scopus (Epigr. 197, 8),
scutum (Gr. act. 356; Epigr. 186, 2; 187, 2, 4),
scyphus (Epigr. 119, 8),
Scytha (Epigr. 177, 4; R. Id. 173; Lech. XI. 259),
sch: schola (R. C. ad par. 15),
squ: squaleo (L. IV. 4, 23),
squama (L. III. 19, 22),
sm: Smolenscŭm (Gr. act. 135, 411; R. P. ad neosp. 211),
smaragdus (T. C. 13; K. gr. 107, 287),
sp: spargo (Ep. 7, 36; Gr. act. 122; Epigr. 41, 7),
specto (T. C. 111),
sperno (I. R. 238),
spero (R. C. ad par. 39; K. gr. 184),
spes (Gr. act. 21),
spiculum (L. I. 11, 46; Ep. 26, 37; Epigr. 176, 1),
spina (L. IV. 20, 31; Ep. 10, 40; Epigr. 12, 38; 49, 2 (bis), 4, 6).
spinosus (Epigr. 195, 6),
spiro (Ep. 12, 15, 22, 99),

spondeo (Epigr. 13, 2; 25, 2, 7; 26, 2, 4, 6 (bis), 8; 110, 3; 151, 1, 5; R. Id. 219),
sponte (Gr. act. 292; Epigr. 101, 5),
st: stagnum (Gr. act. 242).
stella (L. I. 10, 78; 18, 6; III. 11, 15; 14, 7; 31, 19; IV. 7, 31; 36, 126; Ep. 6, 53; 10, 106; 14, 27; 28, 11; Epigr. 195, 5; T. C. 4; R. P. ad neosp. 120, 247; K. gr. 167; R. Id. 83).
stello (L. IV. 24, 15; Ep. 3, 15; 12, 134),
stemma (L. IV. 16, 41; Epigr. 72, 5; 121, 9; 140, 7; 143, 7, 8; 161, 1; 169, 4; 185, 6; 186, 3; 187, 5; 191, 1; R. P. ad neosp. 201).
sterno (Ep. 10, 50),
stilus (Ep. 18, 48; Epigr. 102, 8),
stipo (Ep. 12, 127),
sto (L. IV. 35, 42; 38, 118; Epigr. 7, 58),
stupeo (I. R. 246),
Styx (L. II. 1, 24; Epigr. 124, 4; 155, 6),
scl: sclopus (I. R. 100),
scr: scribo (Ep. 12, 91; I. R. 173; Epigr. 68, 2),
scrinium (Epigr. 76, 17),
scrutatrix (Epigr. 153, 5),
scrutor (Gr. act. 99),
spl: splendeo (Epigr. 159, 3),
str: strages (L. III. 24, 15; IV. 1, 28; 4, 18).
strategus (El. 20),
stravi, stratum (L. IV. 7, 53; T. C. 110; K. gr. 440),
strideo (K. gr. 39, 270),
stringo (Ep. 8, 16; 11, 45; T. C. 85),
x: Xanthus (L. II. 1, 52; III. 21, 10),
z: zona (L. I. 4, 6; III. 14, 12; T. C. 195; K. gr. 2),
zythum (K. gr. 103).

Pod tym względem poszedł Sarbiewski w zupełności za Lukrec., Hor., Werg, Properc., Owid. i innymi, u Müllera

na str. 320. wyliczonymi poetami, którzy również bardzo ściśle przestrzegają wyżej przytoczonego prawidła. Odnośne przykłady zestawia L. Müller na str. 316—319. Niektóre z tych przykładów są zupełnie te same, co u Sarbiewskiego, n. p.

scio (Lucr. IV. 473),
Scipiades (Prop. IV. 11, 67),
squamiger (Lucr. I. 372),
squamosus (Cul. 195),
smaragdus (Tib. I. 1, 51),
specto (Prudent. peri steph. 10, 688; Prisc. 594),
spes (Verg. Aen. XI. 308),
spinosus (Prop. V. 4, 48),
spiritus (Sedul. c. p. V. 403),
spondeo (Prop. V. 1, 41),
sponte (Lucr. V. 79),
stilus (Hor. Sat. I. 10, 72),
sto (Lucil. 7, 16; 28, 38; Lucr. IV. 770; Hor. Sat. I. 2, 30),
scriba (Lucil. IX. 4; Hor. Sat. I. 5, 35),
stratum (Lucr. IV. 846).

Zauważyć jednak należy, że wspomniane wyżej tak ściśle przez Sarbiewskiego przestrzegane prawidło nie jest w klasycznej łacinie bez wyjątków; owszem znajdujemy ich dość wiele u Katula (n. p. 64, 186), Tybula (n. p. I. 5, 28) i u innych poetów, wymienionych u Müllera na str. 320.

β) Zaniedbanie pozycyi mamy także we wyrazie sŭbicio (Epigr. 16, 28) skutkiem zlania się spółgłoski „j“ ze samogłoską „i“. Ten sam objaw znajdujemy w tym wyrazie tylko u Ovid. Ep. ex P. II. 3, 47 (ăbi | ci), Lucan. 7, 574 (Ipse ma | nu subi | cit gladi || os ac | tela mi | nistrat) i u Sil. 1, 113 (His acu | it stimu | lis, subi || citque haud | mollia | dictu). Zobacz nadto Müllera str. 249. i 250.

γ) Ep. 28, 17 czytamy: ĭllinc. Podobne zaniedbanie pozycyi znajdujemy u Plauta. Por. Christa: Metrik. §. 17.

δ) Natomiast *h* z poprzedzającą spółgłoską przedłuża poprzedzającą samogłoskę krótką we wyrazie: căthŏlĭcŭs, a, um (Epigr. 96, 1, 5). — W klasycznej łacinie mamy zwykle căthŏlĭcŭs, lecz u Lux. 313, 6 czytamy: căthŏlĭcŭs. Sarbiewski poszedł tu za Lux. ze względów metrycznych, gdyżby wyrazu catholicus z pierwszą krótką nie mógł użyć w hexametrze daktylicznym. Por. L. Müllera str. 314.

ε) Podobnie *qu* przedłuża poprzedzającą samogłoskę krótką we wyrazach: lĭquŏr, ōris (L. IV. 30, 39) i lĭquĭdŭs, a, um (L. IV. 31, 17; Epigr. 123, 1). — W klasycznej łacinie jako też w innych miejscach u Sarbiewskiego (n.p. L. IV. 32, 22) mamy zwykle lĭquor i lĭquĭdus, lecz u Lukrecyusza czytamy I. 43: līquor, a IV. 1251: līquidus. Por. L. Müllera str. 314.

B). O tak zwanej synkopie.

Tak zwaną synkopę znajdujemy u Sarbiewskiego w następujących wyrazach:

maniplus (Gr. act. 391),
periclum (R. P. ad neosp. 219; R. Id. 37),
saeclum (L. I. 1, 15; III. 29, 72; IV. 7, 14; 20, 18; Ep. 8. 121; 15, 39; 21, 4; Epigr. 168, 7; K. gr. 336; R. P. ad neosp. 231, 282; R. Id. 67),
vinclum (Epigr. 107, 5; 178, 4; T. C. 79),
aspris (= asperis: Ep. 23, 6; R. Id. 96),
repostus (L. III. 16, 54; Ep. 10, 35),
suppostus (I. R. 7).

Formy: maniplus, periclum, saeclum i vinclum są w łacinie bardzo pospolite i zachodzą nawet w prozie. Por.

Müllera str. 366.; aspris czytamy u Werg. (Aen. II 379), repostus u Hor. (Ep. 9, 1), a suppostus u Werg. (Aen. 6, 24).

C). O synizesie [1]).

Mamy u Sarbiewskiego następujące przykłady synizesy:
Idomeneus (L. I. 11, 30),
Nereus (L. II. 24, 65; lecz Nerĕŭm: L. I. 9, 33),
Orpheus (L. I. 22, 6; Ep. 14, 29),
Enipeī (L. III. 10, 24; Ep. 6, 160),
Nereī (L. II. 14, 3; lecz Nerēi: L. II. 21, 2, 21; III. 12, 9; 17, 2; Ep. 6, 70),
Promethei (Ep. 6, 84),
alv͡eo (R. Id. 107),
aureī (L. III. 32, 10), aureo (L. III. 14, 62; IV. 30, 17; Ep. 21, 25), aureīs (Ep. 3, 23; 20, 3),
eodem (Epigr. 189, 3),
ait (K. gr. 317).

Wszystkie te przykłady znajdują się u poetów klasycznych. Por. Müllera str. 275. i 273.

Uwaga. W anteambulones (Epigr. 76, 18) należy raczej przyjąć wyrzutnię samogłoski *e* w ante, aniżeli synizesę. Por. Müllera str. 252.

---

[1]) U nas mówią i piszą powszechnie „syniceza"; por. n. p. §. 63. Gramatyki greckiej Curtiusa, przełożonej na język polski przez T. Sternala i Z. Samolewicza. (Wyd. 3. We Lwowie 1881.) Jest to błąd powstały pod wpływem Niemców, u których często greckie ζ, a łacińskie *z* brzmi jak nasze *c*. Nie potrzebuję dowodzić, żeśmy się powinni pozbyć tego błędu, który tem więcej razi, że my przecież ani greckiego ζ ani łacińskiego *z* nie wymawiamy jako *c*. Sądzę, że powinniśmy mówić i pisać „synizesa", wychodząc w tem — jak to zwykle czynimy — od łaciny, gdzie ten wyraz brzmi: synizēsis. Wszakżeż mówimy dobrze zefir = ζέφυρος, zodyak = ζωδιακός, Zoil = Ζώϊλος, amazonka = Ἀμαζών.

Poeci łacińscy epoki augustowskiej czytają zawsze *uį* jako dwugłoskę we wyrazach cui i huic. Czyni to i Sarbiewski w bardzo wielu miejscach, lecz L. I. 14, 19; IV. 5, 36 czyta cŭĭ, L. III. 22, 14; IV. 6, 7; Gr. act. 272; I. R. 230: cŭī, a L. IV. 15, 23: hŭĭc. W tych miejscach poszedł Sarbiewski za późniejszymi poetami łacińskimi, jak Seneka, Juwenalis, Marcyalis (cŭĭ), Stacyusz (hŭĭc), Terentianus, Albinus (cŭī) i inni. Por. Müllera str. 269. i nast.

D). O przejściu samogłosek „i“, „u“ *w spółgłoski* į, v.

Przejście samogłosek „i“, „u“ w spółgłoski į (jod), v mamy w następujących wyrazach:

1. ārįetes (L. IV. 7, 74),
Įēsus (L. IV. 19, 10; 24, 57; 25, 5, 29; Ep. 5, 3, 14; 12, 97, 124; I. R. 182, 254; Epigr. 14, 1; 17, 1, 3; 38, 3; 39, 7; 87, 7; 104, 7; 116, 7; lecz Ĭēsus: L. IV. 19, 3; Ep. 12, 67, 73, 83; Epigr. 77, 11),
Įŏannes (zob. wyżej),
pārįeti (L. IV. 29, 77),
2. gēnųa (I. R. 154).

Wszystkie przytoczone przykłady są klasyczne. Por. Müllera str. 256. i nast.

Uwaga 1. Epigr. 160, 8 należy czytać cŏĭēre nie cōjēre 162, 7: cŏĭērunt nie cōjērunt; K. gr. 164: ĭaspide nie jaspide, 286: ĭaspis nie jaspis; R. Id. 69: Cadmēĭus nie Cadmējus; Lech. XI. 94: fulvo nie fuluo; 139: solvit nie soluit; 214: solvuntur nie soluuntur.

Uwaga 2. T. C. należy czytać: conŭbi | alia, podobnie jak Epigr. 177, 10: conŭbii. W semianimus (is) (L. III. 2, 6; 24, 44, Gr. act. 398) należy przyjąć wyrzutnię samogłoski *i* w semi, a nie przejście jej w į.

E) O rozziewie i o sposobach unikania go.

1. Rozziew ma u Sarbiewskiego miejsce w następujących wypadkach:

a) Po wykrzyknikach: heu (Epigr. 193, 7), ō (L. III. 16, 9, 10; IV. 8, 78; 38, 74; Epigr. 10, 7; 13, 1, 3, 5; 17, 6; 18, 8; 21, 5; 25. 8; 43, 1; 77, 2; 194, 7; T. C. 216) (bis)) i prō (Gr. act. 10), stojących w arsie, podobnie jak u Horacego. Por. Schütz'a: „Q. Horatius Fl. Oden und Epoden. 2. Aufl. Berlin. 1880." str. 25.

b) Przed cesurą κατὰ τρίτον τροχαῖον hexametru dakt. we wierszu, naśladowanym dosłownie z Katula (62, 5): Hymen | o Hyme | naee, Hy men ades | o Hyme | naee (T. C. 216).

c) Po tesie 1. stopy wiersza alcejskiego jednastozgłoskowego: L. II. 11, 45: O er | go no | stris prae | ses habe | bitur. Wzorem mogły tu być dla Sarbiewskiego następujące wiersze Horacego: Ep. V. 71: a a | solu | tus am | bulat | vene | ficae; Ep. V. 100: et E | squili | nae a | lites; C. II. 20, 13: iam Dae | dale | o o | cior I | caro.

Uwaga. We wydaniu Vilnae. 1757. czytamy Ep. 21, 47: Momen | ta bel | li et | laban | tes. Wiersz ten należy widocznie poprawić na: Momen | ta bel | lorum et | laban | tes, a to według Ep. 18, 1—5, które to wiersze przypominają prawie dosłownie Ep. 21, 45—49:

Ep. 18, 1—5: Scribere magnis, maxime, vatibus,
Orator alti pondere consili
Momenta bellorum et labantes
Eloquio populos in aequam
Librasse pacem.

Ep. 21, 45—49: Dicere Thuscis gentibus aureus
Orator alti pondere consili
Momenta belli et labantes
Eloquio populos in aequam
Librasse pacem.

2. Do uniknięcia rozziewu służy:

a) wyrzutnia (elisio) której Sarbiewski zupełnie tak samo używa, jak klas. poeci łacińscy, i

b) skracanie końcowej samogłoski długiej przed następującą samogłoską.

Tego drugiego sposobu unikania rozziewu użył Sarbiewski tylko raz:

Ep. 11, 10: Vocis | acces | sit bona | pars: Ŏ | alma.

Sarbiewski miał tu widocznie na myśli takie wiersze klasyczne jak: te Cory | don, ŏ A | lexi... (Verg. Ecl. 2, 65), si mĕ a | mas, in | quit, pau | lum hic ades. | intere | am, si (Hoc. Sat. I. 9, 38) i t. p. Lecz zbłądził o tyle, że klasyczni poeci łacińscy skracali czasami końcową samogłoskę długą przed następującą samogłoską tylko w tesie daktylów i anapestów lub w rozłożonej arsie trochejów i jambów, on zaś rozszerzył to prawo i na tesę trochejów. Być jednak może, że Sarbiewski sądził, iż w 3 wierszach Horacego, przytoczonych powyżej pod 1. *c)*, nie zachodzi rozziew, lecz skrócenie końcowej długiej. W takim razie wzorem dla Ep. 11, 10 byłyby właśnie te 3 wiersze Horacego.

Podobnie dla złagodzenia rozziewu skrócił Sarbiewski dwugłoskę ae we wyrazie złożonym prăeire (L. II. 9, 39; III. 4, 14; IV. 10, 10; K. gr. 92 — lecz prāeire: Ep. 17, 83; 20, 23), w czem poszedł za poetami łacińskimi epoki augustowskiej, n. p. za Wergilim (Aen. 5. 186: prăee | unte ca | rina).

Po tych uwagach metrycznych przystąpmy do rytmiki poezyi iloczasowej Sarbiewskiego.

A). Stopy (πόδες, pedes).

Przegląd stóp, występujących w poezyi iloczasowej Sarbiewskiego jest następujący:

Γένος ποδῶν	Εἶδος ποδῶν	I. Πόδες ῥητοί				II. Πόδες ἄλογοι		III. Πόδες κύκλιοι		Γένος ῥυθμικόν
		πρωτότυποι	zastępcze, powstałe przez			πρωτότυπο	zastępcze, powstałe przez rozkład arsy	πρωτότυποι	zastępcze, powstałe przez ściągnięcie tesy	
			rozkład arsy	ściągnięcie tesy	rozkład arsy i ściągnięcie tesy					
a) τρίσημον	α) τροχαϊκόν	–́ ⏑				–́ –$^{\alpha}$				b) διπλάσιον
	β) ἰαμβικόν	⏑ –́	⏑ ⏑́ ⏑			–$^{\alpha}$ –́	–$^{\alpha}$ ⏑́ ⏑			
c) ἑξάσημον	α) ἰωνικὸν ἀπ' ἐλάσσονος	⏑ ⏑ –́ –								
b) τετράσημον	α) δακτυλικόν	–́ ⏑ ⏑		–́ –				–́ ⏑ ⏑	–́ –	a) ἴσον
	β) ἀναπαιστικόν	⏑ ⏑ –́		– –́	– ⏑́ ⏑			⏑ ⏑ –́		

W tym przeglądzie należy zwrócić uwagę na cykliczny spondej, który u Sarbiewskiego zachodzi raz we wierszu alcejskim dziesięciozgłoskowym (L. III 29, 20: Tolleret Orithyian alis).

Uwaga. Wyd. Romae. 1643. ma błędnie Orithian, a wyd. Lipsiae 1840: Orithiyan. Spondej cykliczny jest, jak się wyraża Christ na str. 523., vitium numeri. Nie występuje on wprawdzie u poetów łacińskich we wierszu alcejskim dziesięciozgłoskowym, ale znajdujemy go czasami we wierszach glikonejskich i ferekratejskich u Seneki (n. p. Oed. 906) i Katula (n. p. 101, 25), tudzież we wierszu falecejskim u Katula (n. p. 55, 1, 3, 5, 7).

B) Szeregi (κῶλα, membra).

αα) *Czyste czyli jednopostaciowe* (καθαρά *s.* μονοειδῆ).

a) Należące do γένος τρίσημον:

α). εἶδος τροχαικόν *czyli szeregi trocheiczne.*

1. Tetrapodya trocheiczna akatalektyczna (v. Alcmanius s. Anacreonteus s. angelicos) ⏑ – | ⏑ – | ⏑ – | ⏑ – występuje:

a) jako wiersz (dymeter troch. akat.) w strofie trocheicznej Ep. 7. i

b) jako 1. szereg tetrametru trocheicznego katalektycznego.

O wzorach tego szeregu będzie mowa później.

2. Tetrapodya trocheiczna katalektyczna (Εὐριπίδειον s. ληκύθιον) ⏑ – | ⏑ – | ⏑ – | ⏑ x występuje:

a) jako wiersz (dymeter troch. katalektyczny) w strofie hiponaktejskiej i

b) jako drugi szereg tetrametru trocheicznego katalektycznego.

W strofie hiponaktejskiej ma ta miara tylko trocheje wymierne, zaś w tetrametrze trocheicznym ma na 12 szeregów 5 razy drugą tesę niewymierną (Ep. 7, 12, 18, 24, 42, 48). Stąd widać, że Sarbiewski w strofie hiponaktejskiej naśladował Horacego, który również niedopuścił tes niewymiernych w dymetrze trocheicznym, w tej strofie występującym.

O wzorach tego szeregu w tetrametrze troch. będzie mowa później.

Uwaga. L. III. 21, 7: lavit należy uważać za praesens, podobnie jak L. II. 17, 28 i IV. 29, 44.

3. Tetrapedya trocheiczna brachikatalektyczna:

–́ ⏑ | –́ ⏑ | ⌊–́ . | –́ ∧

występuje jako drugi szereg wiersza archilochijskiego większego. Naśladowana jest z Horacego.

Uwaga. Schütz (str. 27.) i starsi uczeni uważają ten szereg za trypodyę trocheiczną akatalektyczną. Ja poszedłem za Christem (§ 649) i Gleditschem (§ 49). Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że i Sarbiewski uważał ten szereg za trypodyę troch., gdyż tak za jego czasów miarę tę rozumiano. Skoro jednak z biegiem czasu zapatrywania co do budowy rytmicznej niektórych miar Horacego zmieniły się, musimy i w rozbiorze miar Sarbiewskiego, naśladowanych z Horacego, poczynić odpowiednie zmiany.

β). εἶδος ἰαμβικόν *czyli szeregi jambiczne.*

1. Tetrapodya jambiczna akatalektyczna:

⏓ –́ | ⏑ –́ | ⏓ –́ | ⏑ –́

występuje jako wiersz (dymeter jamb. akat.)

a) w strofie archilochijskiej III,
b) „ „ jambicznej,
c) „ „ dziesięciowierszowej Ep. 22.,
d) stychicznie Ep. 28.

Rozkład arsy ma miejsce w 1. (⏑⏑: Ep. 22, 8; ⏓⏑⏑: Ep. 22, 38) i 2. stopie (Ep. 1, 18; 3, 12; 28, 15). Anapest cykliczny znajdujemy w 1. (Ep. 1, 18), 2. (Ep. 28, 3) i 3. stopie (Ep. 22, 27, 38).

W strofie archilochijskiej III. nie ma ten wiersz ani rozłożonej arsy, ani anapestu cyklicznego. Pod tym względem poszedł Sarbiewski za Horacym, który używa tego wiersza w strofie archilochijskiej II., III., jambicznej i pityambicznej.

Co do anapestu cyklicznego zauważyć należy, że Horacy nie używa go wcale w tym wierszu, a tylko 2 razy (Ep. II. 35, 61) w trymetrze jambicznym akatalektycznym i to zawsze w 1. stopie. Sarbiewski rozszerzył użycie anapestu cyklicznego i na dymeter jamb. akat., lecz i tu okazał wcale dokładną znajomość miar Horacego, gdyż z czterech anapestów cyklicznych, których użył w tym wierszu, jeden tylko przypada na strofę jambiczną, naśladowaną z Horacego, — i to na 1. stopę; pozostałe zaś trzy anapesty przypadają na strofę dziesięciowierszową (Ep. 22) i na poemat stychiczny (Ep. 28), których to miar Sarbiewski nie naśladował z Horacego.

2. Pentapodya jambiczna katalektyczna (v. Alcaicus enneasyllabus): ⏑ ⏓ | ⏑ ⏓ | ⏑ ⏓ | ⏑ ⏓ | . ⏓ występuje jako wiersz w strofie alcejskiej. Naśladowana z Horacego, który ją ma w tej samej strofie.

Porównując właściwości tego wiersza u Sarbiewskiego z jego właściwościami u Horacego, dochodzimy do następujących zestawień:

U Horacego 1. stopa ma przeważnie, a 3. zawsze tesę niewymierną. W 1. stopie znajdujemy jamb wymierny tylko 10 razy na 317 wierszy — (3%). U Sarbiewskiego znajdujemy na 993 wiersze jamb wymierny w 1. stopie 66 razy (6%: L. I. 10, 11, 27, 87; 22, 39; II. 1, 39; 5, 71; 16, 11, 31, 35, 39, 47; 21, 15, 23, 27; III. 5, 3, 7; 9, 3; 11, 43; 14, 11, 95; 19, 31; 24, 19, 43, 51; 25, 3; 26, 3,

19, 47; 28, 19; 29, 55, 107; 31, 3; IV. 2, 35; 3, 37; 4, 3, 55, 71, 91; 6, 15; 7, 63; 8, 57, 79; 9, 19, 39, 71; 12, 13; 20, 11; 29, 83; 31, 11, 19; 38, 7, 35, 103; Ep. 13, 15, 19, 27; 14, 47; 15, 51; 17, 111; 18, 23; 19, 7; 21, 19; 23, 51; 25, 7; 27, 35, 43), a w 3. stopie 45 razy (L. I. 10, 39; 20, 51; 22, 3; II. 1, 51; 8, 11; 11, 39; 16, 63, 67; 17, 3, 11, 31; III. 7, 15; 9, 3; 18, 23; 24, 3, 51; 27, 35, 39; 28, 27, 51; 29, 15; 31, 3; IV. 1, 35; 8, 23; 29, 55, 103; 31, 27; 38, 27; Ep. 13, 15; 15, 31; 17, 71; 18, 19; 19, 11, 47, 63; 21, 23, 31; 26, 3, 19, 23, 27, 39).

U Horacego πενθημιμερής, zachodząca w tym wierszu, jest połączona prawie zawsze z dyeresą[1]) po 3. stopie; wyjątek od tego prawidła znajdujemy tylko 11 razy (3%). Prawidła tego przestrzega w zasadzie i Sarbiewski; jednakowoż odstępuje od niego 80 razy, a mianowicie 64 razy (6%) rzeczywiście (L. I. 3, 59; 12, 7, 39; II. 16, 63, 67, 79; 21, 23; III. 7, 35; 9, 3, 35; 14, 79; 19, 11, 51; 24, 39, 51; 26, 15; 29, 23, 91, 95; IV. 1, 55; 2, 27; 3, 11, 31; 4, 19, 31; 5, 43, 47; 7, 27, 79; 8, 47. 79; 9, 67; 12, 19, 23; 15, 3; 17, 7, 11; 27, 11; 29, 23; 31, 7; Ep. 13, 11; 14, 47; 17, 99; 19, 3, 27; 20, 23; 21, 23, 107, 115; 23, 27, 47; 25, 15; 26, 31, 35; 27, 3, 7, 11, 15, 19, 23, 31, 35, 39, 43), a 16 razy tylko pozornie, jeżeli przyjmiemy dyeresę po pierwszej części składowej wyrazów złożonych (L. I. 5, 35; 10, 63; II. 16, 83; 17, 31; 21, 11; 24, 59; III. 25, 15; 26, 19; 31, 79; IV. 2, 15; 8, 11; 33, 15; 38, 111; Ep. 16, 35; 18, 63; 23, 35).

U Horacego dyeresę po 2. stopie poprzedza zawsze wyraz jednozgłoskowy z jedynym wyjątkiem C. I. 26, 11. Sar-

---

[1]) Cesurę i dyeresę pojmuję zupełnie tak, jak ją określa Westphal w § 13. swej metryki. Christ (§ 158), a za nim i inni uczeni rozciągają nazwę „cesura“ i na dyeresę.

biewski zachowuje również to prawidło, a odstępuje od niego tylko w 6 miejscach (L. III 27, 15; IV 3, 19; 5, 15; 8, 19; 9, 31; Ep. 21, 51).

Dyeresa po 3. stopie jest tak u Horacego, jak u Sarbiewskiego bardzo częsta w tym wierszu. Brak cesury πενθημιμερής zwanej lub dyeresy po 2. lub po 3. stopie znajdujemy u Horacego tylko w 3 (1%), a u Sarbiewskiego w 27 (3%) wierszach. U Sarbiewskiego ma to miejsce, gdy w środku wiersza stoją wyrazy wielozgłoskowe, a mianowicie:

a) 4zgłoskowe: Ladislaus (L. I. 20, 23; IV. 38, 75), reptavere (I. 22, 7), libertatis (II. 16, 35; IV. 38, 31), vestigamus (II. 16, 51), tempestate (II. 17, 23), peccavere (II. 24, 47), pabulata (III. 24, 3), nundinata (III. 24, 27), Veiherana (III. 26, 43), maiestate (III. 29, 63; IV. 38, 11; Ep. 21, 75), iuravere (IV. L. 38, 119), opportuna (Ep. 18, 39), Petrasancta (Ep. 19, 11, 63), pullulante (Ep. 26, 27),

b) 5ciozgłoskowe: redonaturus (L. III. 19, 19), inhorrescente (IV. 2, 39), salutavere (IV. 38, 79), refrigeraret (Ep. 17, 71), secundavere (Ep. 18, 43), triumphaturus (Ep. 20, 15);

c) 6ciozgłoskowe: decoloravere (L. I. 6, 35), Ferdinandianis (II. 17, 11).

Uwaga 1. Niektóre z tych wierszy są prawie dosłownie wzięte z Horacego, n. p. Sarb. L. I. 6, 35: Non decoloravere terga Hor. C. II. 1, 35: Non decoloravere caedes.

Uwaga 2. Do takich wierszy nie zaliczamy u Sarbiewskiego:

a) 106 wierszy (13%), w których należy przyjąć dyeresę po 3. stopie przed enklitycznem que (L. I 3, 3, 15, 23; 5, 7, 27; 6, 11, 15, 63, 67; 8, 15, 23, 51, 55; 10, 35, 71, 87; 12, 3, 35, 79; 15, 11, 31, 35; 20, 63; II. 1, 35, 47; 11, 11, 35, 43; 16, 19, 91; 17, 27; 24, 31, 43, 51, 55; III. 1, 3, 35, 47; 11, 11, 27, 39; 14, 7, 39, 43, 87, 111; 18, 3, 11; 19, 31, 55, 59; 24, 43; 25, 3, 27; 26, 11; 27, 19; 28, 39, 43; 29, 31, 67; 31, 71; 32, 3; IV. 2, 43; 3, 3,

23; 4, 51; 6, 27; 7, 7, 11, 19, 47; 8, 7; 9, 3, 47; 29, 67; 31, 11; 38, 47, 67, 95, 107, 115; Ep. 16, 15, 27; 17, 23, 55, 59, 87, 91; 19, 15, 43; 20, 19; 21, 11, 59; 26, 23; 27, 27) i ve (L. I. 10, 3; III. 19, 67). U Horacego znajdujemy takich wierszy 28 (10%).

b) 38 wierszy (3%), w których należy przyjąć dyeresę po 2. stopie po jednozgłoskowym przyimku, stanowiącym 1. część składową słowa złożonego (a: Ep. 17, 79; ad: L. II. 21, 19; III. 18, 35; IV. 7, 35; con: III. 19, 23; Ep. 19, 19; de: III. 19, 47; 28, 27; 29, 107; IV 1, 39; Ep. 19, 31; e (ex): I. 12, 11, 19; III. 7, 3; 28, 51; IV. 31, 23; Ep. 24, 7; in: I. 12, 67; 22, 47; II. 10, 19; 24, 71; III. 19, 35; 25, 35; IV. 4, 63; 38, 27; ob: II. 11, 31; III. 19, 39; IV. 1, 35; per: I. 8, 7; pro: IV. 27, 3; 31, 19; re: I. 8, 27; IV. 1, 11; 4, 35; 27, 7; sub: I. 3, 27; III. 28, 35; IV. 37, 3). U Horacego znajdujemy takich wierszy 11 (3%).

c) L. III. 27, 15, gdzie należy przyjąć dyeresę po 2. stopie, i L. I. 12, 39; III. 19, 51; IV. 31, 7, gdzie należy przyjąć πενθημιμερής po dwuzgłoskowym przyimku, stanowiącym 1. część składową wyrazu złożonego.

Uwaga 3. Niektóre z wierszy, przytoczonych w uw. 2. pod b), są prawie dosłownie wzięte z Horacego, n. p.

Sarb. Ep. 19, 31: Cum pace delabentis agmen =
Hor. C. III. 29, 35: cum pace delabentis Etruscum
Sarb. L. II. 24, 71: Iam fractus illabetur orbis =
Hor. C. III. 3, 7: si fractus illabatur orbis [1]).

---

[1]) Ciekawa rzecz, że p. L. Kulczyński, podając w swej rozprawie: „Kilka słów o M. K. Sarbiewskim szczególnie w stosunku jego do Horacyjusza. Kraków. 1875.“ na str. 8. w przypisku 7. zwroty, wyjęte z poezyi Sarbiewskiego, „które uderzająco sposób wyrażania się Horacyjusza przypominają“, nie zestawia tych miejsc, jakoteż miejsca, po-

Sarb L. I. 3, 27: Sacrasque submisere lauros
„ L. III. 28, 35: Rubrive submisere ponti =
Hor. C. IV. 4, 63: monstrumve submisere Colchi.

3. Hexapodya jambiczna akatalektyczna:

$$\bar{\cup}\,\underline{\perp}\,|\,\cup\,\underline{\perp}\,|\,\bar{\cup}\,\underline{\perp}\,|\,\cup\,\underline{\perp}\,|\,\bar{\cup}\,\underline{\perp}\,|\,\cup\,\underline{\perp}$$

występuje jako wiersz (trymeter jambiczny akat).

a) stychicznie w Epigr. 6 i 66,
b) w strofie archilochijskiej III.,
c) „ „ jambicznej i
d) „ „ pityambicznej II.

Naśladowana z Horacego, który jej używa stychicznie w Ep. 17, a zresztą w tych samych strofach, co Sarbiewski.

Tesy niewymiernej unika Horacy zupełnie w strofie pityambicznej II [1]). Sarbiewski korzysta wszędzie zupełnie swobodnie z prawa przedłużania tesy w stopach nieparzystych i nie czyni pod tym względem żadnego wyjątku w strofie pityambicznej II.; owszem w strofie tej przeważają nawet stanowczo jamby z tesą niewymierną na miejscach nieparzystych trymetru.

Rozkład arsy, jakoteż anapest cykliczny jest wykluczony z trymetru jamb. w strofie pityambicznej II. tak u Ho-

---

danego w uw. 1, chociaż przecież tak widocznie do tego zbioru się kwalifikują.

[1]) Schiller, w dziełku: „Die lyrischen Versmasze des Horaz 2. Auflage. Leipzig. 1877.“ podaje na str. 17. odnośnie do tej strofy: „In 33 Trim. steht der Spond. nur 1 mal an I. und 1 mal an 3. Stelle, nie an 5.; beidemal bei demselben Eigennamen Etruscus“. Uwaga ta niesłuszna, gdyż we wyrazie Etruscus 1. zgłoska jest obojętna, a mianowicie długo mierzy ją Horacy C. I. 2, 14; III. 29, 35 i C. S. 38, a krótko Sat. I. 6, 1 i 10, 61. Podobnie mierzy ten wyraz Wergili (n. p. Aen IX. 150: Ētrusci, a X. 230: Ētrusco).

racego, jak u Sarbiewskiego. Zresztą mamy u Horacego na 278 wierszy rozkład arsy:

α) w 1. stopie 10 razy (4%; z tego tylko raz trybrachis),

β) w 2. stopie 10 razy (4%),

γ) „ 3. „ 7 razy (3%; z tego 5 razy trybrachis),

δ) w 4. stopie 2 razy (0·7%).

U Sarbiewskiego mamy na 173 wiersze rozkład arsy:

α) w 1. stopie 1 raz (0·6%: Ep. 1, 11: —, ⏑ ∪),

β) „ 2. „ 2 razy (1%: Ep. 1, 19, 47),

γ) „ 3. „ 1 raz (0·6%: Epigr. 66, 1: —, ⏑ ∪),

δ) „ 4. „ 1 „ (0·6%: Ep. 1, 11).

Z tego zestawienia widać, że tak Sarbiewski, jak Horacy rozkładają arsę tylko w 4 pierwszych stopach trymetru i że u Horacego są te rozkłady znacznie liczniejsze, niż u Sarbiewskiego. Anapest cykliczny znajdujemy u obydwóch poetów tylko w 1. i 5. stopie, a mianowicie u Horacego na 278 trym. mamy go w 1. stopie 2 razy, a w 5. stopie 3 razy. U Sarbiewskiego mamy anapest cykliczny na 173 wiersze w 1. stopie 2 razy (Ep. 1, 19; Epigr. 66, 1) i w 5. stopie 2 razy (Ep. 1, 7; 2, 19). U Sarbiewskiego przypada on w 1. stopie na imiona pospolite i to na początek wyrazów 4zgłoskowych a w 5. na imiona własne (Ep. 1, 7: Brac | ciani; 2, 19: Ban | dusiae).

Uwaga. Sarbiewski nie ma wcale ani rozkładu arsy ani anapestów cyklicznych w trym. jamb., wchodzącym w skład strofy archilochijskiej III., co na 4 trymetry może być tylko przypadkiem. Cesurą główną jest przeważnie caesura semiquinaria, rzadziej semiseptenaria. Pierwszej brakuje u Horacego 4 razy na 311 wierszy, a u Sarbiewskiego 9 razy na 243 wierszy (Epigr. 3, 17, 69; 4, 1; 8, 6, 36, 72, 86, 90, 114).

Uwaga. W Epigr. 9 i 66, tudzież w strofie archilochijskiej III. cesurą główną jest zawsze caesura semiquinaria.

4. Hexapodya jambiczna akatalektyczna (τρίμετρον σκάζον s. χωλόν, trimeter claudus s. senarius claudus s. versus Hipponacteus s. mimiambus):

◡́ ⏑ | ⏑ ⏑́ | ◡́ ⏑ | ⏑ ⏑́ | ⏑ ⏑́ | – ⏑́ [1])

różni się od zwykłego trymetru jambicznego tem, że ma tesę 6. stopy zawsze długą. Hexapodya ta występuje jako wiersz (trymeter jamb. akat. kulawy) w Epigr. 12, 54, 76, 78, 97 i 174 stychicznie i jest naśladowana z Marcyalisa, który tej miary używa bardzo często w swych Epigramatach.

Tesa niewymierna dozwolona jest, podobnie jak u Marcyalisa, tylko w 1. i 3. stopie.

Uwaga. Cyfry, odnoszące się do Marcyalisa, podaję według Friedlaendera: „M. Valerii Martialis Epigrammaton libri. Leipzig. 1886.“ str. 26: „Martials Versbau“.

Rozkład arsy mamy na 227 wierszy w 1. stopie 6 razy (– ⏑́ ⏑: Epigr. 78, 49; 174, 1, 10, 11, 13, 17), w 2. stopie 5 razy (Epigr. 174, 2, 3, 4, 11, 15), w 3. stopie 6 razy (– ⏑́ ⏑: Epigr. 78, 20; 174, 3, 5, 15, 17, 18).

Anapest cykliczny kładzie Marcyalis tylko w 1. stopie. U Sarbiewskiego znajdujemy go w 1. stopie 4 razy (Epigr. 78, 45; 174, 5, 15, 18), w 3. stopie 5 razy (Epigr. 174, 12, 16), w 4. raz (Epigr. 78, 58) i w 5. raz (Epigr. 174, 9).

Uwaga. Epigr. 78, 45 przypada anapest cykliczny na ten sam wyraz, co u Marcyalisa:

---

[1]) Co do przycisku ostatniej stopy podzielam zapatrywanie Westphala (II² str. 489) i L. Müllera (Praef. do Katula), odrzucając zdanie Christa, wypowiedziane w §. 422. i 423. jego metryki.

Sarb. Epigr. 78, 45: Amethystinata templa, gemmeas sedes.

Mart. II. 57, 2: Amethystinatus media qui secat Saepta.

Podobnie Epigr. 78, 58: Et delicato naviculatur in ponto przypomina uderzająco Mart. III. 20, 20, gdzie czytamy w starszych wydaniach (n. p.: Basileae 1530 lub Coloniae 1625): Piger Lucrino naviculatur in stagno. Dzisiejsi wydawcy czytają nauculatur zamiast naviculatur n. p. Friedlaender w wyżej przytoczonem wydaniu.

Cesurą główną jest zawsze caesura semiquinaria. Wyjątek stanowi Epigr. 174., który, jak pod względem rozkładu arsy i użycia anapestów cyklicznych przedstawia wielką swobodę, tak nie przestrzega żadnego prawidła co do cesury głównej, gdyż na 18 wierszy występuje w nim jako cesura główna caesura semiquinaria 6 razy, caesura semiseptenaria 5 razy (1, 2, 3, 16, 17), brakuje zaś cesury prawidłowej 7 razy. Tę niedbałość w budowie rytmicznej Epigr. 174. należy tłómaczyć tem, że to jest jeden z pierwszych poematów Sarbiewskiego, bo napisany w r. 1620.

Na końcu wiersza nie stoi nigdy wyraz jednozgłoskowy; pozorny wyjątek stanowią: que (Epigr. 12, 1, 18, 26, 38; 78, 4, 56, 63), ve (78, 2) i cum (78, 1: mecum).

5. Hexapodya jambiczna katalektyczna (v. Archilochius s. Alcmanius):

⏑ – | ⏑ – | ⏑ – | ⏑ – | ⏑ ⏓ | . – występuje jako wiersz (trymeter jamb. katal.):

a) w strofie hiponaktejskiej i

b) w strofie archilochijskiej IV., podobnie jak u Horacego, z którego jest naśladowana.

Tesa niewymierna dozwolona tylko w 1. i 3. stopie. Z prawa tego odmiennie nieco korzystali obydwaj poeci. I tak w strofie hiponaktejskiej unika Horacy tesy niewy-

miernej w 1. stopie, gdzie się pojawia takowa tylko 2 razy na 20 trym. (10%), a daje jej przewagę w 3 stopie (16 razy — 80%). U Sarbiewskiego zaś przeważa tak w 1. jak i 2. stopie tesa niewymierna, gdyż na 17 wierszy znajdujemy u niego jamb wymierny w 1. stopie tylko 4 razy (L. III. 21, 2, 8, 14, 18), a w 3. stopie tylko 3 razy (L. III. 21, 18, 28, 34). W strofie archilochijskiej IV. ma Horacy w 3. stopie zawsze, a w 1. przeważnie (z 1 wyjątkiem na 10 wierszy) tesę niewymierną. U Sarbiewskiego przeważają również stanowczo w tych stopach tesy niewymierne, gdyż na 31 wierszy mamy u niego jamb wymierny w 1. stopie tylko 6 razy (L. II. 20, 18, 26, 30, 40, 44, 52), a w 3. stopie tylko 4 razy (L II. 20, 4, 30, 54, 56).

Uwaga 1. Przy rozkładaniu arsy na 2 krótkie w szeregach jambicznych uważa Horacy na to, aby rozłożona arsa przypadała na początek jednego wyrazu; od tego prawidła odstępuje on tylko w 1. stopie. Sarbiewski przestrzega ściśle tego prawidła we wszystkich miarach, naśladowanych z Horacego. Lecz nie zachował tego prawidła kilka razy w niedbale pod względem rytmicznym zbudowanym Epigr. 174. (3: pene | tralia, 4: resónat, 5: dis | pensát, u | bi, 11: Anté so | liá Pro | cerum, 18: il | labére), nadto w Epigr. 23, 38 (Anná de | cus) i 28, 15 (Galáti | adi).

Uwaga 2. Codo anapestu cyklicznego, zachodzącego w szeregach jambicznych, przestrzega Horacy tego prawidła, aby tenże przypadał zawsze na początek wyrazu trój- lub więcejzgłoskowego; raz tylko przypada on u niego na koniec wyrazu czterozgłoskowego (Ep. V. 79). Sarbiewski zachowuje w zasadzie to samo prawidło, jednakowoż w miarach, nie naśladowanych z Horacego, odstępuje kilka razy od niego (Ep. 22, 38: au | diat in | clytum; 28, 3: o | mnia mi | ror; Epigr. 78, 58: na | vicula | tur; 174, 12: in | super ar | duae; 15: Nec eda | ce; 16: ir | remea | bili).

b) Należące do γένος τετράσημον:

α) εἶδος δακτυλικόν *czyli Szeregi daktyliczne.*

1. Trypodya daktyliczna akatalektyczna[1]) ma dwie formy:

α) ⏑ ⏓ | ⏑ ⏓ | ⏑ ⏓ i β) ⏑ ⏓ | ⏑ ⏓ | ⏑ –

Obydwie te formy połączone ze sobą tworzą hexameter daktyliczny akalektyczny.

O ściąganiu tesy i o cesurach głównych, będzie mowa później.

2. Trypodyja daktyliczna katalektyczna:
⏑ ∪ ∪ | ⏑ ∪ ∪ | ⏑ ⊼ występuje jako szereg w tak zwanym pentametrze daktylicznym, tudzież jako wiersz (trymeter dakt. katalekt. — Archilochius minor):

a) w strofie archilochijskiej I. i

b) w strofie archilochijskiej III.

O własnościach, tudzież o wzorach tej trypodyi w tak zwanym pentametrze daktylicznym będzie mowa niżej.

Trymeter daktyl. katal. jest naśladowany z Horacego, u którego zachodzi w tych samych strofach, co u Sarbiewskiego. Ściąganie tesy nie ma w nim miejsca ani u Horacego ani u Sarbiewskiego.

3. Tetrapodya daktyliczna akatalelektyczna występuje w dwóch formach:

α) ⏑ ⏓ | ⏑ ⏓ | ⏑ ⏓ | ⏑ ∪ ∪ i β) ⏑ ⏓ | ⏑ ⏓ | ⏑ ∪ ∪ | ⏑ –

Pierwsza forma sta nowi 1. szereg wiersza archilochijskiego większego, a druga forma występuje jako wiersz (tetrameter dakt. akat. — versus Alcmanius) w strofie alkmańskiej.

Obydwie formy są naśladowane z Horacego, który ich używa w tym samym wierszu, a względnie w tej samej strofie.

---

[1]) Co do καταλήξις na końcu szeregów daktylicznych podzielam w zupełności zdanie Westphala II[3] §. 16.

W 1. formie ściągania tesy ograniczone jest u obydwóch poetów tylko do trzech pierwszych stóp; w 2. formie ma Sarbiewski na 3. miejscu zawsze daktyl, Horacy zaś ma na 47 wierszy tylko raz spondej (C. I. 28, 2: Archytas).

β) εἶδος ἀναπαιστικόν *czyli Szeregi anapestyczne.*

1. Tetrapodya anapestyczna akalektyczna:

⏑ ⏑ ⏓ | ⏑ ⏑ ⏓ | ⏑ ⏑ ⏓ | ⏑ ⏑ ⏓

występuje jako wiersz w strofie dziesięciowierszowej Ep 22.

Rozkład arsy ma miejsce tylko w 1. (w. 5) i 3. stopie (w. 15, 26, 36, 46) i to zawsze przy równoczesném ściągnięciu tesy (⏑ ⏑ ⏑). Po 2. stopie przypada zawsze dyeresa.

Za wzór mógł tu służyć poecie Seneka, który używa tej miary n. p. w Troad. 72 i nast.

c) Należące do γένος ἑξάσημον:

α) εἶδος ἰωνικὸν ἀπ' ἐλάσσονος *czyli Szeregi jońskie a minore.*

1. Dypodya jońska a minore akatalektyczna:

⏑ ⏑ ⏓ ⏑ | ⏑ ⏑ ⏓ ⏑ występuje jako szereg w tetrametrze jońskim a minore:

2. Trypodya jońska a minore akatalektyczna:

⏑ ⏑ ⏓ ⏑ | ⏑ ⏑ ⏓ ⏑ | ⏑ ⏑ ⏓ ⏑ występuje jako wiersz (trymeter joński a minore) w strofie jońskiej.

O wzorach tych szeregów będzie mowa później.

β3) *Mięszane* (μικτά):

a) Szeregi logaedyczne (κῶλα λογαοιδικά):

α) *Szeregi trocheiczno-daktyliczne* (λογαοιδικὰ δακτυλικά).

1. Dypodya logaedyczna akatalektyczna z daktylem w 1. stopie (Adonius): ⏓ ⏑ ⏑ | ⏓ ⏒ występuje jako wiersz:

a) w strofie saficznej mniejszej i

b) w strofie dziesięciowierszowej Ep. 22.

2. Dypodya logaedyczna katalektyczna z daktylem w 1. stopie [1]) (Choriambus): ⏑ ∪ ∪ | ⏑ ∧ występuje jako szereg środkowy wiersza asklepiadejskiego większego.

Obydwie te dypodye są naśladowane z Horacego.

---

[1]) Westphal (II[3] str. 721) i Christ. (§. 189) zaliczają te obydwa szeregi do szeregów czysto daktylicznych. — Gleditsch (§. 95) nazywa choryamb: „katalektische daktylische Dipodie", a o wierszu adońskim wyraża się dwuznacznie, mówiąc (§. 90): „Als logaedische Dipodie wird das Adonion ⏑ ∪ ∪ _ ⏒ angesehen, welches indes ebenso gut für eine daktylische Dipodie gelten kann". Tylko Gitlbauer, o ile mi wiadomo, zalicza stanowczo wspomniane szeregi do szeregów logaedycznych. (Prolegomena metrica, umieszczone we wstępie do szkolnego wydania Horacego str. 17). Zdanie tego ostatniego uczonego podzielam zupełnie, a do wywodu, który on podał, dołączam następującą jeszcze uwagę: Zdarza się nieraz, że Adonius, będąc środkowym szeregiem peryodu, ma na końcu krótką zgłoskę. N. p. Sof. Ant. 808 — 813 = 825 — 830:

στείχουσαν, νέατον δὲ φέγ-
γος λεύσσουσαν ἀελίου,
κούποτ' αὖθις· ἀλλά μ' ὁ παγ-
κοίτας Ἀιδας ζῶσαν ἄγει
τὰν Ἀχέροντος
ἀκτάν, οὐϑ' ὑμεναίων.

II. ⏑ ⏒ | ⏑ ∪ ∪ | ⏑ ∪ | ⏓ . 4
⏑ ⏑ | ⏑ ∪ | ⏑ ∪ ∪ | ⏑ ∧ 4
⏑ ⏒ | ⏑ ⏒ | ⏑ ∪ ∪ | ⏓ . 4
⏑ ⏑ | ⏑ ⏑ | ⏑ ∪ ∪ | ⏑ ∧ 4
⏑ ∪ ∪ | ⏑ ⏒ 2
⏒ ⏑ | ⏑ ∪ ∪ | ⏓ . | ⏑ ∧ 4

Gdybyśmy wyszli z tej zasady, że Adonius jest dypodyą daktyliczną (⏑ ∪ ∪ | ⏑ _), musielibyśmy przyjąć, że w takich miejscach ostatnia zgłoska środkowego szeregu jest wyjątkowo obojętna (anceps). Jeżeli zaś będziemy uważali Adonius za dypodyę logaedyczną (⏑ ∪ ∪ | ⏑ _), natenczas ostatnia krótka będzie zupełnie prawidłowa ostatnia długa wytłómaczy się tem, że w szeregach logaedycznych daktyliczno-trocheicznych trocheje stojące na miejscach parzystych mogą mieć tesę niewymierną.

3. Trypodya logaedyczna katalektyczna z daktylem w 1. stopie: ⏑ ∪ ∪ | ⏑ ∪ | ⏑ ∧ występuje jako ostatni szereg wiersza asklepiadejskiego mniejszego i większego. Naśladowana z Horacego.

4. Trypodya logaedyczna katalektyczna z daktylem w 2. stopie: ⏑ ⊍ | ⏑ ∪ ∪ | ⏑ ∧ występuje jako 1. szereg wiersza asklepiadejskiego mniejszego i większego. Naśladowana również z Horacego.

U Horacego tesa 1. stopy jest zawsze niewymierna. U Sarbiewskiego mamy na 635 wierszy tylko 2 razy trochej wymierny w 1. stopie (L. II. 15, 2: Lilĭis i III. 17, 1: Tibrĭ).

5. Tetrapodya logaedyczna brachikatalektyczna z daktylem w 1. stopie: ⏑ ∪ ∪ | ⏑ ∪ | ⏑ . | ⏑ ∧ występuje u Sarbiewskiego, podobnie jak u Horacego,

a) jako 2. szereg wiersza saficznego większego i
b) jako wiersz (v. Aristophanius) w strofie saficznej większej.

6. Tetrapodya logaedyczna katalektyczna w 2. stopie (Glyconeus II): ⏑ – | ⏑ ∪ ∪ | ⏑ ∪ | ⏑ ∧ występuje jako wiersz:

a) w strofie asklepiadejskiej I.,
b) „ „ II. i
c) „ „ III.

Naśladowana z Horacego.

Horacy ma w 1. stopie zawsze tesę niewymierną z jedynym wyjątkiem C. I. 15, 36. Sarbiewski kładzie zawsze w 1. stopie tesę niewymierną.

Uwaga. L. I. 7, 9 należy czytać lēnes według wydania: Romae 1643 i Varsoviae 1830, a nie lĕves według wydania: Lipsiae 1840.

7. Tetrapodya logaedyczna brachikatalektyczna z daktylem w 2. stopie [1]): ⊥ ⏑̄ | ⊥ ⏑ ⏑ | ⊔́ . | ⊥ ∧ występuje jako wiersz w strofie asklepiadejskiej III. tak u Horacego jak u Sarbiewskiego.

U Horacego tesa 1. stopy jest zawsze niewymierna. U Sarbiewskiego na 43 wiersze mamy w 1. stopie tylko raz trochej wymierny (L. IV. 25, 47: Lilĭis).

8. Tetrapodya logaedyczna katalektyczna z daktylem w 3. stopie: ⊥ ⏑ | ⊥ ⏓ | ⊥ ⏑ ⏑ | ⊥ ∧ występuje u Sarbiewskiego podobnie jak u Horacego jako 1. szereg wiersza saficznego większego. — U obydwóch poetów tesa 2. stopy jest zawsze niewymierna.

9. Pentapodya logaedyczna akatalektyczna z daktylem w 2. stopie [2]) (Φαλαίκειον, Phalaeceus):
⊥ ⏓ | ⊥ ⏑ ⏑ | ⊥ ⏑ | ⊥ ⏑ | ⊥ ⏑ występuje jako wiersz:

a) stychicznie w Epigr. 7, 68, 73, 80, 81, 121, 125 i

b) w strofie dziesięciowierszowej Ep. 22.

---

[1]) Szeregi, podane pod 5. i 7. uważam za tetrapodye brachikatalektyczne, idąc w tem za Gleditschem (§. 141 i 146), który się widocznie opiera na Westphalu (II² str. 721, 765, 766), Gitlbauerem, a co do szeregu podanego pod 7. i za Christem (str. 480). Wobec tego nie nadaję tym szeregom nazwy „Pherecrateus“, jaką noszą u tych uczonych, którzy je uważają za trypodye (n. p. u Schillera, Schütza itp.). Wprawdzie Gleditsch (str. 559) i Westphal nazywają te szeregi „Pherecratei“, jakkolwiek uważają je za tetrapodye brachikat., lecz sądzę, że dla tych szeregów te nazwy są niestosowne, gdyż przez „Pherecratei“ rozumiemy zazwyczaj trypodye, a nie tetrapodye logaedyczne.

[2]) Christ (§. 623) uważa nasz szereg za hexapodyę brachikatalektyczną. Możliwość takiego mierzenia tego szeregu uznaje i Gleditsch, mówiąc (§. 92): „Bei den trochäisch ausgehenden dieser Formen scheint die hexapodische Messung die urspringliche gewesen zu sein“, w czem opiera się widocznie na Westphalu (str. 722). Ale Christ postępuje niekonsekwentnie, gdyż wiersz saficzny mniejszy uważa za pentapodyę akatalektyczną (§. 631).

Naśladowana jest z Marcyalisa, który tej miary bardzo często używa w swych Epigramatach. Pierwsza stopa ma u obydwóch poetów zawsze tesę niewymierną.

10. Pentapodya logaedyczna akatalektyczna z daktylem w 3. stopie (Saphicus minor) ⏑ – | ⏑ – | ⏑ – ⏑ | ⏑ – | ⏑ – występuje u Horacego i u Sarbiewskiego jako wiersz w strofie saficznej mniejszej. Tesa drugiej stopy jest u obydwóch poetów zawsze niewymierna.

Cesurą główną jest u Horacego przeważnie caesura semiquinaria, rzadko (48 razy) τομὴ κατὰ τρίτον τροχαῖον. U Sarbiewskiego jest na 972 wiersze cesurą główną caesura semiquinaria 966 razy, a τομὴ κατὰ τρίτον τροχαῖον tylko 6 razy (L. II 26, 1; IV 24, 15, 26; Ep. 6, 67, 163, 175). Zauważyć należy, że caesura semiquinaria przypada raz po dwuzgłoskowym przyimku, należącym do słowa złożonego (Ep. 6, 127: prae | ter ¦ fugi | entis).

U Horacego stoi przed cesurą główną po arsie 3. stopy wyraz jednozgłoskowy tylko wtedy, gdy go poprzedza również wyraz jednozgłoskowy. Tego prawidła przestrzega bardzo ściśle i Sarbiewski, n. p. L. I. 1, 3, 5, 54 i t. p.

bb) z dwoma daktylami.

1. Pentapodya logaedyczna katalektyczna w 4. i 5. stopie z daktylem w 1. i 2. stopie [1]). (Alcaicus decasyllabus): ⏑ – ⏑ | ⏑ – ⏑ | ⏑ – | ⏑ – . | ⏑ ∧ występuje u Sarbiewskiego i u Horacego jako wiersz w strofie alcejskiej.

U Sarbiewskiego mamy na 993 wiersze spondej zamiast daktylu raz w 2. stopie (L. III 29, 20), o czem była mowa na str. 90. i 91.

---

[1]) Wiersz alcejski dziesięciozgłoskowy uważam za pentapodyę dykat., podobnie jak Gitlbauer. Możliwość takiego rozbioru rytmicznego uznaje i Christ, gdy mówi na str. 548.; „Dasselbe (Ἀλκαϊκὸν δεκασύλλαβον) ist ein einfaches logaödisches Kolon und hatte warscheinlich die rytmische Gliederung einer Pentapodie 3: 2 ⏑ ⏑ – ⏑ ⏑ – ⏑ – ⏑“

Na uwagę zasługuje objaw, że u Horacego znajdujemy na 317 wierszy 50 razy que (=i) w tesie 3. stopy (19%). Ciekawa rzecz, że i pod tym względem naśladował Sarbiewski bardzo dokładnie Horacego, albowiem na 993 wiersze znajdujemy u niego ten sam objaw 202 razy (20%: L. I. 3, 4, 8, 12, 56; 5, 24; 6, 4, 20, 24, 44, 52, 60, 64, 84; 8, 8, 12, 36, 40, 56; 10, 12, 28, 36, 52, 56, 64, 72, 76, 84; 12, 8, 32, 52, 76; 15, 20, 32, 40; 20, 8, 28, 44, 52, 56, 64, 68; 22, 28; II. 1, 24, 32; 5, 4, 12, 28, 32, 52; 10, 20; 11, 4; 16, 24, 72, 76, 80, 92; 17, 20, 32; 24, 12, 56; III. 1, 8, 44; 5, 8, 12, 20; 7, 36, 40; 9, 12, 24, 32; 11, 28, 36; 14, 4, 28, 44, 84, 92, 96, 108, 116, 124, 128; 18, 32, 40, 44; 19, 16, 20, 44; 25, 40, 52; 27, 32; 28, 4, 8, 16, 20, 44; 29, 4, 8, 24; 35, 40, 44, 48, 64, 100, 104; 30, 4, 16; 31, 44, 64, 68, 92, 96; 32, 8; IV. 1, 11, 44, 48; 2, 8, 20, 40; 3, 8, 16, 20; 4, 4, 52, 68: 5, 16, 24; 6, 4, 8, 48; 7, 20, 24, 28, 72; 8, 4, 52; 9, 4, 16, 52; 12, 8, 24; 15, 4; 17, 4; 20, 52; 27, 44, 72; 29, 40, 52, 60, 72, 88, 124, 128, 132; 33, 8; 38, 4, 8, 20, 24, 32, 44, 64, 96, 108, 116; Ep. 13, 4, 12, 16; 16, 12; 17, 36, 56, 60, 64, 76, 80, 104; 18, 24, 36, 40, 48, 52; 19, 20, 24, 32, 56, 64; 20, 12, 16, 28; 21, 44, 56, 64, 80, 88, 104, 108; 24, 4; 25, 24; 26, 52; 27, 4, 20).

β) *Szeregi jambiczno-anapestyczne* (λογαοιδικὰ ἀναπαιστικά).

aa) z jednym anapestem (μοναναπαιστικά).

1. Pentapodya logaedyczna akatalektyczna z anapestem w 4. stopie[1]) (Acaicus hendecasyllabus):

---

[1]) Wielu uczonych uważa wiersz alcejski dziewięciozgłoskowy za dymeter trocheiczny akatalektyczny z anakrusą: ⏑ | ⊥ ∪ | ⊥ ⏑ | ⊥ ∪ | ⊥ ⏑ a wiersz alcejski jednastozgłoskowy

⏑ – | ⏑ – | ⏑ – | ⏑ ⏑ – | ⏑ – występuje jako wiersz w strofie alcejskiej. Naśladowana z Horacego.

Horacy unikał widocznie tesy krótkiej w 1. stopie, gdyż na 634 wiersze znajdujemy ją u niego w tej stopie tylko

---

pentameter logaedyczny katalektyczny z daktylem w 3. stopie i z anakrusą: ⏑ | – ⏑ | – ⏑ | – ⏑ ⏑ | – ⏑ | ⏓ ∧

Ponieważ w niniejszem przedstawieniu miar Sarbiewskiego nie wspominam nigdzie o anakrusie i nie uznaję jej wcale w metryce starożytnej, przeto uważam za stosowne podać tu moje na nią zapatrywanie.

Co uczeni rozumieją przez anakrusę (ἀνάκρουσις), wiadomo. Pojęcie anakrusy było starożytnym zupełnie nieznane; nigdzie nie napotykamy u nich wzmianki o niej, a wyraz ἀνάκρουσις, którego G. Hermann użył dla jej oznaczenia, nie był znany ani metrykom ani rytmikom starożytnym w tem znaczeniu, jakie mu nadaje Hermann i późniejsi uczeni. Że tak jest, na to mamy liczne dowody, które zestawiają w swych dziełach R. Westphal (Die Fragmente und die Lehrsätze der griechischen Rhythmiker. Leipzig 1861. str. 228., System der antiken Rhythmik. Breslau. 1865. str. 59. i 156., Griechische Metrik. 2. Anfl. Leipzig. 1868. str. 114.) i W. Christ (Metrik der Griechen und Römer. 2. Aufl. Leipzig. 1879. str. 51). Początek anakrusy jest następujący: Znakomity filolog angielski R. Bentley (zmarły 1743. r.), wykazawszy w rozprawie: De metris Terentianis σχεδίασμα (umieszczonej we wstępie do jego wydania P. Terentii Afri Comoediae. Nova editio. Lipsiae. 1829.), że trymeter jambiczny ma prawie zawsze cesurę w 3. stopie, tak pisze na str. 4.: „Illud autem in primis notandum; cum Graeci Magistri per διποδίαν Trimetros Iambos scandere iuberent, semper eos intellexisse διποδίαν ἰαμβικήν; adeo ut sic divideretur ex eorum ratione versiculus: Poéta dede | rit quáe sunt ado | lescéntium, ubi vides primam Dipodiam in mediis verborum syllabis desinere, totamque Caesurae virtutem ac gratiam misere perire. Quare ego iam ab ipsa adolescentia in omnibes Iambicis praeter Tetrametrum catalecticum aliam mihi scansionis rationem institui, per διποδίαν scilicet τροχαϊκήν, hoc modo:

17 razy (3%). Sarbiewski był pod tym względem swobodniejszy, gdyż na 1986 wierszy położył w 1. stopie tesę krótką 154 razy (8%: L. I. 3, 29, 30, 42, 46; 8, 18; 10, 49, 62, 65, 69; 12, 10, 29, 89; 20, 21, 54, 61, 69; 22, 2,

---

Po | éta dederit | quáe sunt adole | scéntium:
primo semipede quasi subducto et abciso, versu autem in Dactylum vel Creticum exeunte.“ I oto pojęcie anakrusy, a brak jej tylko nazwy. Z przytoczonego tu miejsca widzimy zarazem, że Bentley, znając dobrze sposób skandowania starożytnych, odstępuje od niego zupełnie świadomie i skanduje wiersze jambiczne według własnego uczucia rytmicznego, a raczej według zasad rytmicznych nowszej muzyki. Myśl, poruszoną przez Bentleya i zastosowaną tylko do niektórych wierszy jambicznych, podjął Godfryd Hermann i dalej ją rozszerzył. Ten wielce, szczególniej na polu metryki, zasłużony badacz w dziele swem: „Elementa doctrinae metricae.“ Lipsiae. 1816. tak się wyraża na str. 11. o anakrusie: „Potest autem ictus... ad seriem temporum iam inchoatorum accedere, ut ∪ ⏑ ∪ Quod quum fit, apertum est, quae inde ab ictu sunt tempora, vi ea, cuius indicium est ictus, determinari; quae autem ante ictum est pars, quoniam ab ictu non potest determinata esse, partem esse infiniti cuiuspiam numeri. Eam partem, quia neque arsis est, ut ictu destituta, neque thesis, ut non ex ea vi, quam indicat ictus, pendens, anacrusin vocamus, propterea quod quasi introductio quaedam est ad numerum, quem deinde ictus orditur. Anacrusis autem etsi animadvertitur prima, tamen, ut vel sensus quemque docet, non est initium seriei, sed pars, quam quae praegressa sunt, quia in animadversionem non cadunt, praecessisse sumuntur.“ Taki jest tedy początek anakrusy. A nie jest to wcale rzeczą obojętną, czy szeregi i wiersze greckie i łacińskie rozbieramy według metody używanej przez starożytnych czy też według metody wprowadzonej przez Bentleya i Hermanna, gdyż różnica, jaka stąd pochodzi, jest częstokroć bardzo znaczna. Wyjaśnią to następujące przykłady. We wierszu alcejskim jednastozgłoskowym wspomniana różnica jest nieznaczna i dotyczy przeważnie tylko terminologii; zresztą w obu razach wiersz

33, 39, 50; II. 1. 39; 3, 1, 10; 5, 5, 14, 41, 45, 49, 78, 81; 10, 1, 2. 9, 18; 11, 21, 22, 38, 41; 16, 14, 42, 66, 70, 90, 94, 97; 17, 5, 26; 21, 6; 24, 13, 18, 25, 49, 73, 74; III. 5, 22; 9, 10, 26; 18, 22; 19, 50; 25, 14, 18, 49; 26,

---

ten ma równą liczbę stóp i przyciski padają na te same zgłoski. Daleko większą różnicą przedstawia pod tym względem wiersz alcejski dziewięciozgłoskowy, który według metody starożytnych jest pentametrem jambicznym, a według metody Bentleya dymetrem trocheicznym. Jeszcze większe różnice widzimy w następującym przykładzie. Wiersze: 336—338. Ant. Soph. tak mierzy według metody Bentleya J. H. Schmidt (Die Kunstformen der griechischen Poesie. Bd. II. Leipzig. 1869.):

> ⁞ — ∪ | — ∪ ∪ | ⌞ | — ∧ ‖ 4
∪ ⁞ — ∪ | — ∪ | — ∧ ‖ 3
∪ ⁞ — ∪ | — ∪ | — — ⊥‖ 4

a tak według metody starożytnych Gleditsch (Die Cantica der sophokleischen Tragoedien. Wien. 1883):

– ⊥́ | ∪ ⊥́ | ∪ ∪ ⌞́ | . ⊥́ 4
∪ ⊥́ | ∪ ⊥́ | ∪ ⊥́ | ∪ ⊥́ ‖ ∪ ⊥́ | ∪ ⊥́ | ∪ ⌞́ | . ⊥́ 4 + 4

Na tem przykładzie widzimy, że różnica, wynikająca z zastosowania odmiennej metody, odnosi się nie tylko do odmiennej analizy poszczególnych szeregów, lecz także dotyczy odmiennego podziału wierszy na szeregi. Jeżeli system metryki starożytnej ma przedstawiać całość konsekwentnie i logicznie przeprowadzoną, — a takim przecież być powinien, — natenczas musi się koniecznie oprzeć na jednej z dwóch powyżej wspomnianych metod t. j. albo na metodzie starożytnych albo na metodzie Bentleya. Boć łatwo pojąć, jakiby musiał powstać zamęt i prawdziwe zamięszanie, gdyby kto n. p. trymeter jambiczny i dymeter anapestyczny wykładał według metody starożytnych, a do szeregów logaedycznych, n. p. do wiersza alcejskiego jednastozgłoskowego, stosował metodę Bentleya. A wybór metody wątpliwy być nie może. Gdybyśmy bowiem za podstawę metryki starożytnej przyjęli metodę Bentleya, musielibyśmy, chcąc zbudować system logiczny i konsekwentny, odrzucić zupełnie nazwy: ἴαμβος, ἀνάπαιστος, ἰωνικὸς ἀπ' ἐλάσσονος i w ogóle całą terminologię, z tymi nazwami w związku

13; 27, 18, 34; 29, 38, 53, 69, 97, 106; 31, 17, 30, 49, 86; IV. 1, 17, 30; 2, 42; 3, 29; 4, 1, 30, 38, 62; 5. 2, 13, 25, 29, 46; 6, 3. 9, 37, 38; 7, 81; 8, 2, 14, 18, 54; 9, 1, 30, 62; 12, 22; 15, 5, 22; 17, 16; 20, 10, 50; 27, 6, 41, 65, 70; 29, 6, 46, 57, 65, 89, 109, 113, 130; 31, 1; 33, 6; 38, 25, 29, 37, 110; Ep. 13, 22; 15, 5, 18, 30, 42; 16, 21; 17, 33, 53, 62, 101; 18, 10, 50; 19, 22, 30, 50; 21, 6, 38, 69, 106; 23, 2, 14, 30, 41, 45; 26, 14, 25; 27, 6, 13, 41, 42).

W 3. stopie znajdujemy u Horacego tesę krótką tylko 2 razy (C. III. 5, 17; 6, 9) [1]).

Sarbiewski użył w 3. stopie tesy krótkiej 6 razy: L. II. 11, 41; IV. 6, 2; 29, 65 (triumphĕ); III. 1, 26 (Tibrĭn); Ep. 20, 21; 21, 117.

---

pozostającą, ponieważ dla tych nazw i tej terminologii brakowałoby odpowiednich pojęć w systemie metrycznym, opartym na metodzie Bentleya. Lecz w ten sposób zbudowany system metryczny odpowiadałby na pytanie, jak się przedstawia metryka starożytna w świetle zasad i pojęć rytmiki i muzyki nowożytnej. Ale każdy przyzna, że nie takie jest zadanie metryki starożytnej. Jeżeli bowiem celem filologii klasycznej jest odtworzyć i, że się tak wyrażę, wskrzesić idealnie przeszłość Greków i Rzymian, natenczas celem metryki starożytnej jako jednej z dyscyplin filologii klasycznej będzie wykazanie, jak Grecy i Rzymianie wiersze swe skandowali i według jakich zasad i prawideł je tworzyli. A na to pytanie oopowiedzieć może tylko system metryczny, oparty na metodzie starożytnych.

Większość dzisiejszych uczonych oświadcza się przeciw anakrusie; jednakowoż dotychczas nie widziałem jeszcze systemu metryki greckiej i łacińskiej, któryby był konsekwentnie przeprowadzony według metody starożytnych.

[1]) Schiller na str. 29. zalicza tu także C. III. 23, 18; 4, 41; 6, 6, lecz mylnie, gdyż C. III. 23, 18 nie można „sumptuosa hostia“ uważać za nominativus, a C. III. 4, 41 i C. III. 6, 6 należy mierzyć consĭlĭum, princĭpĭum, a nie consĭlĭum, princĭpĭum. Por. ărĭĕs (n. p. Verg. Ecl. III. 95), lecz ārĭĕte (n. p. Verg. Aen. II. 492) i t. p.

Caesurą główną jest caesura semiquinaria. U Horacego brak jej tylko: C. I. 37, 14 i IV. 14, 17. Pozornie tylko brakuje jej 3 razy. U Sarbiewskiego brakuje tej cesury tylko raz (L II. 14, 54: exsecrabilis). Pozornie brakuje jej 7 razy, a mianowicie 5 razy przypada ta cesura w słowie ex | er | citus (L. I. 3, 46; III. 14, 37; IV. 20, 34; 33, 10; Ep. 19, 53), podobnie jak u Horacego (C. I. 16, 21), raz we wyrazie il | lu | dere (L. I. 20, 41) i raz w im | mer | sus (Ep. 17, 65).

Co do wyrazów jednozgłoskowych przed cesurą ołówną trzyma się Horacy w zasadzie tego samego prawidła, jakie obowiązywało pod tym względem we wierszu saficznym mniejszym, lecz nie tak ściśle, gdyż na 50 miejsc, w których przed cesurą główną stoi wyraz jednozgłoskowy, 17 razy prawidło powyższe zostało zaniedbane.

Daleko ściślej przestrzegał tego prawidła Sarbiewski, albowiem na 60 miejsc, w których przed cesurą główną stoi wyraz jednozgłoskowy, nie zachował wspomnianego prawidła tylko 6 razy (L. I. 3, 5, 46; 20, 41; III. 14, 37; IV. 3, 54; 33, 10). Rzecz uwagi godna, że jedno z tych miejsc wzięte jest dosłownie z Horacego:

Sarb. L. IV. 3, 54:
Nil interest, an morbus, an hosticus
Hor. C. II. 3, 22:
Nil interest, an pauper et infima.

Miejsce to dałoby się poniekąd podciągnąć pod ogólne prawidło, gdyż interest jest wyrazem złożonym. Drugie z przytoczonych miejsc t. j. L. 3, 5 (apud | me est) stosuje się do ogólnego prawidła przynajmniej pozornie.

C) Wiersze (μέτρα s. περίοδοι, versus).

a) *jednoszeregowe* (μονόκωλα).

O tych była mowa wyżej; tu zestawię ich schemata dla przeglądu.

αα) καθαρά s. μονοειδῆ.

a) Należące do γένος τρίσημον:

α) εἶδος τροχαικόν.

1. ⏑ – | ⏑ ⏑ | ⏑ – | ⏑ ⏑
2. ⏑ – | ⏑ – | ⏑ – | ⏓ ∧

β) εἶδος ἰαμβικόν.

1. ⏑ ⏑ | – ⏑ | ⏑ ⏑ | – ⏓
2. ⏑ ⏑ | – ⏑ | ⏑ ⏑ | – ⏑ | . ⏓
3. ⏑ ⏑ | – ⏑ | ⏑ ⏑ | – ⏑ | ⏑ ⏑ | – ⏓
4. ⏑ ⏑ | – ⏑ | ⏑ ⏑ | – ⏑ | – ⏑ | _ ⏓
5. ⏑ ⏑ | – ⏑ | ⏑ ⏑ | – ⏑ | – ⏑ | . ⏓

b) Należące do γένος τετράσημον:

α) εἶδος δακτυλικόν.

1. ⏑ – – | ⏑ – – | ⏓ ∧
2. ⏑ ⏑ | ⏑ ⏑ | ⏑ – – | ⏑ ⏒

β) εἶδος ἀναπαιστικόν.

1. ⏑ ⏑ | ⏑ ⏑ | ⏑ ⏑ | ⏑ ⏓

c) Należące do γένος ἑξάσημον:

α) εἶδος ἰωνικὸν ἀπ' ἐλάσσονος.

1. – – ⏑ _ | – – ⏑ _ | – – ⏑ ⏒

ββ) μικτά.

a) λογαοιδικά.

α) λογαοιδικὰ δακτυλικά.

aa) μονοδακτυλικά.

1. ⊥ ⏑ ⏑ | ⊥ ⏒
2. ⊥ ⏑ ⏑ | ⊥ ⏑ | ⊔́ . | ⏓́ ∧
3. ⊥ ⏓ | ⊥ ⏑ ⏑ | ⊥ ⏑ | ⏓́ ∧
4. ⊥ ⏒ | ⊥ ⏑ ⏑ | ⊔́ . | ⏓́ ∧
5. ⊥ ⏓ | ⊥ ⏑ ⏑ | ⊥ ⏑ | ⊥ ⏑ | ⊥ ⏒
6. ⊥ ⏑ | ⊥ ⏓ | ⊥ ⏑ ⏑ | ⊥ ⏑ | ⊥ ⏒

bb) πρὸς δυοῖν.

1. ⊥ ⏑ ⏑ | ⊥ ⏖ | ⊥ ⏑ | ⊔́ . | ⏓́ ∧

β) λογαοιδικὰ ἀναπαιστικά.

aa) μοναναπαιστικά.

1. ⏒ ⊥ | ⏑ ⊥ | ⏒ ⊥ | ⏑ ⏑ ⊥ | ⏑ ⏓́

b) Dwuszeregowe (δίκωλα).

αα) καθαρά s. μονοειδῆ.

a) Należące do γένος τρίσημον:

α) εἶδος τροχαϊκόν *czyli wiersze trocheiczne.*

1. Tetrameter trocheiczny katalektyczny: ⊥ ⏑ | ⊥ ⏒ | ⊥ ⏑ | ⊥ ⏒ ‖ ⊥ ⏑ | ⊥ ⏒ | ⊥ ⏑ | ⏓́ ∧ występuje w strofie trocheicznej Ep. 7. Dyeresa pomiędzy szeregami zawsze zachowana.

O wzorach tego wiersza będzie mowa niżej.

b) Należące do γένος τετράσημον:

α) εἶδος δακτυλικόν *czyli wiersze daktyliczne.*

1. Hexameter daktyliczny akatalektyczny (versus heroicus): ⊥ ⏖ | ⊥ ⏖ | ⊥ ⏖ ‖ ⊥ ⏖ | ⊥ ⏖ | ⊥ ⏓ występuje:

a) stychicznie w poematach pod 4. i 6—10. na początku wymienionych,
b) w strofie alkmańskiej,
c) „ archilochijskiej I.,
d) „ pityambicznej II. i
e) „ elegijnej.

Wiersz ten w strofie alkmańskiej, archilochijskiej I. i pityambicznej II. naśladowany jest z Horacego, który go używa w tych samych strofach. W strofie elegijnej brał Sarbiewski najprawdopodobniej wzór z Marcyalisa, który tej strofy używa bardzo często w Epigramatach. Co do stychicznego użycia hexametru daktyl. służył zapewne naszemu poecie za wzór Wergili, którego, jak wiadomo, Sarbiewski dokładnie przeitudyjował dla napisania swej Lechiady.

Na 3067 wierszy znajdujemy spondej w 5. stopie tylko 6 razy (L. IV. 21, 28: crystallo, 49: formosos, 53: atque illinc; 30, 41: heroinae; Ep. 8, 55: Amphitrite; Gr. act.: Antarctoo), przyczem 4. stopa jest zawsze daktylem z wysątkiem L. IV. 21, 49.

Cesurą główną jest — podobnie jak u poetów łacińskich — najczęściej caesura semiquinaria, rzadziej caesura semiseptenaria i τομὴ κατὰ τρίτον τροχαῖον. Brak cesury głównej znajdujemy tylko 2 razy: R. Id. 109 (in | cae | starent) Lech. XI. 169 (cir | cum | plau | dentibus). Por. Verg. Aen. XI. 758, XII. 144, Hor. Sat. II. 3, 134, 181, Epist. II. 3, 87, 263, 387.

2. Hexameter daktyliczny dykatalektyczny (tak zwany pentameter daktyliczny): ⏑ – ⏑ – | ⏑ – ⏑ – | ⏑ ⏓ ‖ ⏑ ⏑ – | ⏑ ⏑ – | ⏑ ⏓ występuje w strofie elegijnej. Naśladowany z Marcyalisa.

c) Należące do γένος ἑξάσημον:

α) εἶδος ἰωνικὸν ἀπ' ἐλάσσονος *czyli wiersze jońskie a minore.*

1. Tetrameter joński a minore akatalektyczny: ⏑ ⏑ ⏑ – | ⏑ ⏑ ⏑ – ‖ ⏑ ⏑ ⏑ – | ⏑ ⏑ ⏑ ⏑ występuje w strofie jońskiej

a minore. — Dyeresa pomiędzy obydwoma szeregami zawsze zachowana tak w tym, jak i w poprzedzającym wierszu.

O wzorach tego wiersza będzie mowa później.

ββ) ἐπισύνθετα.

1. Wiersz archilochijski większy (versus Archilochius maior): –́ ⏑⏑ | –́ ⏑⏑ | –́ ⏑⏑ | –́ ⏑ ⏑ ‖ –́ ⏑ | –́ ⏑ | ⊔́ . | ⏓́ ∧ występuje w strofie archilochijskiej IV. Naśladowany z Horacego. U Horacego dyeresa pomiędzy obydwoma szeregami zawsze zachowana. U Sarbiewskiego na 31 wierszy brakuje jej 2 razy (L. II. 20, 53: luxuri ‖ osiore, 55: imperi ‖ osiore).

Cesurą główną jest u obydwóch poetów zawsze caesura semiquinaria.

γγ) λογαοιδικά.

1. Wiersz asklepiadejski mniejszy (versus Asclepiadeus minor): –́ ⏑̄ | –́ ⏑ ⏑ | –́ ∧ ‖ –́ ⏑ ⏑ | –́ ⏑ | ⏓́ ∧ występuje:

a) stychicznie L. III. 22,
b) w strofie archiolochijskiej I.,
c) „ „ II.,
d) „ „ III. i
e) „ dziesięciowierszowej Ep. 22.

Naśladowany z Horacego. — Dyeresa pomiędzy obypwoma szeregami zawsze zachowana. Pozorny wyjątek znajdujemy L. II. 9, 66 (prae ‖ sentibus) i III. 8, 24 (in ‖ funderet). Por. Hor. C. II, 12, 25 (de ‖ torquet).

Wyrzutnia przed tą dyeresa jest u obydwóch poetów dozwolona; u Horacego mamy ją na 461 wierszy 11 razy, a u Sarbiewskiego na 635 wierszy tylko 4 razy (L. I. 23, 30; II. 4, 6; 13, 12; IV. 10, 22).

U Horacego stoi bardzo często przed tą dyeresą wyraz jednozgłoskowy. U Sarbiewskiego ma to miejsce 16 razy

(et: L. I. 7, 26; II. 22, 42; est: IV. 25, 49, 53; nec: II. 4, 21; prae[sentibus]: II. 9, 66; w następujących zaś miejscach [10] łączą się te wyrazy jednozgłoskowe z poprzedzającym wyrazem w skutek wyrzutni, et: L. I. 7, 34; 17, 56; 23, 31, 39; III. 20, 4; est: IV. 10, 16; e: I. 23, 33; in: II. 4, 42; 25, 32; III. 8, 24 [in | funderet]).

Zgłoska stojąca przed dyeresą jest zawsze długa. Pozorny wyjątek ma miejsce w L. IV. 10, 14.

2. Wiersz saficzny większy (versus Saphicus maior): ⏑́ ⏑ | ⏑́ ⏓ | ⏑́ ⏑ ⏑ | ⏑́ ∧ || ⏑́ ⏑ ⏑ | ⏑́ ⏑ | ⏑́ . | ⏑́ ∧ występuje w strofie saficznej większej. Naśladowany z Horacego. Dyeresa pomiędzy szeregami ściśle zachowana.

c) *Trójszeregowe* (τρίκωλα).

αα) λογαοιδικά.

1. Wiersz asklepiadejski większy (versus Asclepiadeus maior): ⏑́ ⏒ | ⏑́ ⏑ ⏑ | ⏑́ ∧ || ⏑́ ⏑ ⏑ | ⏑́ ∧ || ⏑́ ⏑ ⏑ | ⏑́ ⏑ | ⏑́ ∧ występuje stychicznie L. III. 3, 17. Naśladowany z Horacego. Dyeresa pomiędzy poszczególnymi szeregami zawsze zachowana. Pozorny wyjątek mamy u Horacego raz (C. I. 18, 16: per || lucidior), a u Sarbiewskiego 2 razy i to w tym samym wierszu (L. III. 17, 4: Quid per plana, per ab || rupta per im || pervia lubricum).

D) Strofy (strophae, wrotki).

a) *Dwuwierszowe* (δίστιχα).

1. Strofa jambiczna (stropha iambica):

⏒ ⏑́ | ⏑ ⏑́ | ⏒ ⏑́ | ⏑ ⏑́ | ⏒ ⏑́ | ⏑ ⏑́

⏒ ⏑́ | ⏑ ⏑́ | ⏒ ⏑́ | ⏑ ⏑́

Ep. 1—5 — (5 razy). — Horacy użył tej miary 10 razy w Epodach.

Uwaga. Pan L. K. podaje na str. 9. swej wyżej przytoczonej rozprawki, że „jambiczne strofy dwuwierszowe składają się z hexapodyi jambicznej akatalektycznej i tetrapodyi jambicznej katalektycznej“. Na pomyłkę, że zamiast „tetrapodyi jambicznej katalektycznej“ powinno być: „tetrap. jamb. akat.“ zwrócił już uwagę prof. Jan Wrobel w ocenie rozprawki pana L. K., umieszczonej w „Zeitschrift für die österreichischen Gymnasien“. Wien 1876, str. 856. i nast. Od siebie dodam, że niepoprawnie nazwano 1. element tej strofy hexapodyą jambiczną, gdyż to nie są szeregi, lecz wiersze.

2. Strofa archilochijska I. (stropha Archilochia I.):

⏑ – | ⏑ – | ⏑ – || ⏑ – | ⏑ – | ⏑ ×
⏑ ∪ ∪ | ⏑ ∪ ∪ | ⏓ ∧

L. IV. 21. — Hor. raz w Carm.

3. Strofa alkmańska (stropha Alcmania):

⏑ – | ⏑ – | ⏑ – || ⏑ – | ⏑ – | ⏑ ×
⏑ – | ⏑ – | ⏑ ∪ ∪ | ⏑ ×

L. IV. 30. — Hor. 3 razy w Carm. i Ep.

Uwaga. Pan L. K. zaliczył tę pieśń do „metrum Archilochium quartum“, do czego go naturalnie skłoniło zewnętrzne podobieństwo strofy alkmańskiej z archilochijską IV. Pomyłkę tę powtórzył i wspomniany recenzent prof. Wrobel w streszczeniu rozprawy pana L. K. na str. 857.

4. Strofa elegijna (stropha elegiaca):

⏑ – | ⏑ – | ⏑ – || ⏑ – | ⏑ ∪ ∪ | ⏑ ×
⏑ – | ⏑ – | ⏑ ⏔ || ⏑ ∪ ∪ | ⏑ ∪ ∪ | ⏓ ⏔

I. R.; Epigr. 1—6, 8, 10, 11, 13—53, 55—65, 67, 69—72, 74, 75, 77, 79, 82—96, 98—120, 122—124, 126—173, 175—197; El. — Naśladowana przynajmniej w Epigramatach z Marcyalisa.

5. Strofa hiponaktejska (stropha Hipponactea):

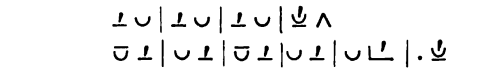

L. III. 21. — Hor. raz w Carm.

6. Strofa pityambiczna II. (stropha Pythyiambica II.):

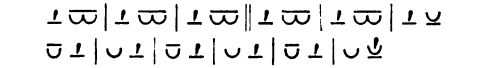

Ep. 8. — Hor. raz w Ep.

7. Strofa archilochijska IV. (stropha Archilochia IV.):

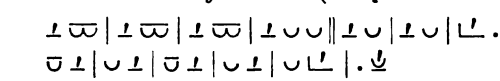

L. II. 20. — Hor. raz.

8. Strofa asklepiadejska I. (stropha Asclepiadea I.):

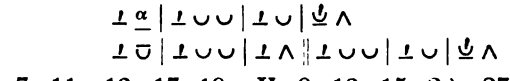

L. I. 2, 7, 11, 13, 17, 19; II. 9, 13, 15, 22, 27; III. 2, 8, 20; IV. 10, 13, 16, 32 (19 razy). — Hor. 12 razy.

9. Strofa saficzna większa (stropha sapphica maior):

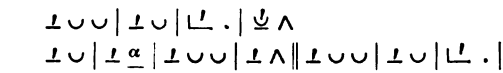

L. III. 13. — Hor. raz.

b) Trójwierszowe (τρίστιχα).

1. Strofa jońska a minore (stropha ionica a minore):

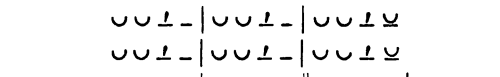

L. II. 28.

Pan L. K. w przytoczonej rozprawie tak mówi na str. 8. o tej strofie: „Oda II. 28 składa się z sześciu trzywierszowych zwrotek; dwa pierwsze wiersze każdej zwrotki są trymetry trochaiczne, a każdy trzeci tetrapodyą jambi-

czną.“ Gdyby p. L. K. uważał każdy 3. wiersz za tetrameter trocheiczny akatalektyczny, jak to rzeczywiście — nie wiem, na jakiej podstawie — podaje szanowny recenzent prof. Wrobel, streszczając tę rozprawę we wspomnianej wyżej ocenie, natenczas tłómaczyłbym sobie, że szanowny autor zaliczył tę pieśń do poezyi akcentującej, do jakiej rzeczywiście należą Sarbiewskiego „Silviludia poetica“. Lecz przy takim rozbiorze 3. wiersza, jaki znajduję w rozprawie p. L. K., pomyłki wytłómaczyć sobie nie umiem. — W każdym razie rozbiór tej strofy, podany przez p. L. K., jest błędny, a zwrócił na to uwagę już prof. Wrobel, podnosząc słusznie, że to są ionici a minori („vielmehr sind es augenscheinlich Jonici a minori“). Nic też dziwnego, że p. L. K. w obec błędnego rozbioru naszej strofy zaliczył ją do tych nielicznych w pieśniach lirycznych miar, których Sarbiewski nie naśladował z Horacego. Ale dziwi mnie, że prof. Wrobel, który przecież dobrze rozebrał tę strofę, nie dopatrzył się w niej naśladownictwa Horacego (C. III. 12), lecz powtórzył za p. L. K., że to jest miara nie naśladowana z Horacego („nicht von Horaz entlehntes Versmass“).

Prawdziwy stan rzeczy jest następujący: Wszystkie starsze wydania Horacego aż do R. Bentleya (n. p. Lipsiae 1563; a Xylandro. Heidelbergae 1575; Petri Gualterii Basileae 1589; Francofurti 1600), wyjąwszy wydania Cruquiusa tak dzielą 12. odę księgi III. Horacego, napisaną miarą jońską a minore:

Miserarum est neque amori dare ludum
Neque dulci mala vino lavere aut ex-
animari metuentis patruae verbera linguae =

⏑ ⏑ ⏓ – | ⏑ ⏑ ⏓ – | ⏑ ⏑ ⏓ –
⏑ ⏑ ⏓ – | ⏑ ⏑ ⏓ – | ⏑ ⏑ ⏓ –
⏑ ⏑ ⏓ – | ⏑ ⏑ ⏓ – ‖ ⏑ ⏑ ⏓ – | ⏑ ⏑ ⏓ ⏑

Otóż Sarbiewski, który oczywista takich tylko wydań mógł używać, gdyż innych za jego czasów nie było, pisząc pieśń 28. ks. II. naśladował co do miary w zupełności Horacego. Lecz Sarbiewski inaczej nieco pojmował tę miarę Horacego, aniżeli ją dziś pojmują uczeni. Począwszy bowiem od Bentleya, łączą uczeni co 10 stóp w jeden wiersz (dekameter joński a minore), a to dlatego, że wśród nich zachowana jest ściśle tak zwana συνάφεια, a znamiona końca wiersza (t. j. λέξις τέλεια, hiatus i syllaba anceps) mają miejsce tylko na końcu każdej 10. stopy. Sarbiewski zaś uważał każdy z wypisanych powyżej 3 rządków za osobny wiersz, czemu dał wyraz w swem naśladownictwie przez to, że z końcem każdego ze wspomnianych rządków kończy wyraz, a we w. 5. ma na końcu 2. rządka zgłoskę obojętną (equitarĕ, Simul).

Bentley zauważył słusznie, że podział dekametru jońskiego na 2 trypodye i 2 dypodye, jaki przyjmowali jego poprzednicy w wydaniach Horacego, jest niestosowny, gdyż rozrywa kilka razy wyrazy pomiędzy poszczególne szeregi (ex-animari; la-vit; Bel-lerophonte). Dlatego też podzielił go na 2 tetrapodye i jednę dypodyę. Za nim poszli Schütz i Christ. Schiller i Gleditsch dzielą ten wiersz na 2 dypodye i 2 trypodye. Za tym ostatnim podziałem oświadczam się i ja, a to dlatego, że podział, wprowadzony przez Bentleya, musiałby być o tyle zmieniony, iżbyśmy każdą jego tetrapodyę musieli rozłożyć na 2 dypodye, gdyż γένος ἑξάσημον tetrapodyj nie ma, a w takim razie nie uniklibyśmy podziału wyrazów pomiędzy 2 szeregi (ex-animari; Bel-lerophonte). — Ten to właśnie odmienny nieco podział dekametru jońskiego, przyjęty przez nowszych uczonych, sprawił, że p. L. K. i prof. Wrobel nie dopatrzyli się w pieśni 28. II. ks. Sarbiewskiego naśladownictwa Horacego, lecz przypisali miarę tej pieśni twórczości Sarbiewskiego.

2. Strofa archilochijska III. (stropha Archilochia III.):

⏑ – | ⏑ – | ⏑ – | ⏑ – | ⏑ – | ⏑ ⏓
– ⏑ ⏑ | – ⏑ ⏑ | ⏓ ⏉
⏑ – | ⏑ – | ⏑ – | ⏑ ⏓

L. III. 15.

Pan L. K. niewłaściwie nazywa (str. 8.) trzeci wiersz tej strofy tetrapodyą jambiczną, gdyż to jest dymeter jambiczny.

Tak pan L. K. jakoteż szanowny recenzent jego rozprawy prof. Wrobel zaliczają tę strofę do tych miar, które nie są naśladowane z Horacego. — Jest to znowu pomyłka, gdyż miara 15. pieśni III. księgi Sarbiewskiego jest naśladowaniem strofy archilochijskiej III. Horacego (Ep. 11), którą tak dzielą na wiersze starsze wydania (n. p. a Xylandro. Heidelbergae. 1575; Petri Gualterii. Basileae. 1589; ed. Lambinus. Francofurti. 1571 i 1593. i wszystkie późniejsze wydania aż do Bentleya):

Petti, nihil me sicut antea iuvat
Scribere versiculos
Amore percussum gravi =

⏑ – | ⏑ – | ⏑ – | ⏑ – | ⏑ – | ⏑ ⏓
– ⏑ ⏑ | – ⏑ ⏑ | ⏓ ⏉
⏑ – | ⏑ – | ⏑ – | ⏑ ⏓

Uwaga. Najstarsze wydania Horacego (n. p. Lipsiae. 1563) uważają 2. i 3. element strofy archilochijskiej III. (Ep. 11.) i II. (Ep. 13.) za jeden wiersz i umieszczają je w jednym rządku, tak iż strofy te są dwuwierszowe (disticha). Pierwszy Lambin (Francofurti. 1571) rozdzielił te strofy na 3 wiersze, a za nim poszli prawie wszyscy starsi wydawcy. O zmianie, przez siebie wprowadzonej, tak pisze Lambin w uwagach do Ep. 11: „Hanc oden, quae in omnibus libris erat dicolos (o dwóch rodzajach wiersza), distrophos (dwuwierszowa), feci, ut esset tricolos (o 3 rodzajach wiersza), tristrophos (trójwierszowa), partim Georg. Bucanani sententia approbata, partim codices quosdam antiquiss. se-

cutus". R. Bentley (w uwadze do Ep. 11. wyd. Hor. 1711) przygania ostro Lambinowi z powodu wspomnianej powyżej zmiany, mówiąc, że się w ten sposób bardzo źle przysłużył Horacemu, i przywraca dawny podział rzeczonych strof na 2 wiersze, nazywając:

⏑́ ⏑ ⏑ | ⏑́ ⏑ ⏑ | ⏓́ ⊼ | ⏒ ⏑́ | ⏑ ⏑́ | ⏒ ⏑́ | ⏑ ⏓́

elegijambem (elegiambus), a

⏒ ⏑́ | ⏑ ⏑́ | ⏒ ⏑́ | ⏑ ⏓́ | ⏑́ ⏑ ⏑ | ⏑́ ⏑ ⏑ | ⏓́ ⊼

jambelegiem (iambelegus), które to nazwy znalazł u Hefestyona i Maryusza Wiktoryna [1]). Za Bentleyem poszli wszyscy

---

[1]) A jednak Lambin miał słuszność, a wspomniany krok Bentleya nie był wcale postępem, ale owszem zacofaniem. Dziwić się tylko należy, że błąd tak się upowszechnił, i że go dotychczas nie usunięto, zwłaszcza po tak gruntownych pracach Rossbacha i Westphala. — Zastanówmy się bowiem bliżej nad tym tak zwanym elegijambem i jambelegiem.

Na końcu 1. elementu (trypodyi dakt., a względnie tetrapodyi jamb.) tych wierszy mamy zawsze u Horacego koniec wyrazu, a nadto na 23 wiersze dozwolona tu zgłoska obojętna 6 razy (Ep. 11, 6, 10, 26; 13, 8, 10, 14), a rozziew 2 razy (Ep. 11, 14, 24). Widzimy tedy, że Horacy uważał 1. element tych wierszy nie za szereg, lecz za osobny wiersz, inaczej bowiem byłoby trudno wytłómaczyć sobie, dlaczego Horacy w innych wierszach dwu- lub trójszeregowych tak pilnie unikał zgłoski obojętnej i rozziewu na końcu 1, a względnie i 2. szeregu, a w tak zwanym elegijambie i jambelegu prawidła tego zupełnie zaniechał. Lecz gdybyśmy nawet pominęli podniesione powyżej właściwości wygłosu 1. elementu, to i tak musielibyśmy te tak zwane elegijamby i jambelegi uznać za zupełnie błędne ze względów rytmicznych. Oto bowiem uczeni uważają n. p. jambeleg za wiersz, złożony z tetrapodyi jambicznej akat. i z trypodyi dakt. katal. — Lecz wiersz z takich szeregów złożony jest zupełnie niemożliwy, gdyż się sprzeciwia zasadniczym pojęciom rytmu, który przecież na tem polega, że w całym wierszu od jego początku aż do końca następują bez przerwy kolejno po sobie arsa

późniejsi wydawcy i metrycy, n. p. Schütz (str. 31), Christ (§. 651 i 652), Gleditsch (§. 141), Schiller (str. 17 i 18), prof. Brandowski (Wykład budowy wierszów Owidego, Wergilego i Horacego. Kraków, 1868, str. 22 i 23). Ta to oko-

---

i tesa, przy czem ta ostatnia może być wypełniona zgłoskami (λέξις) lub pauzą (τονή lub λεῖμμα). — Wobec tego, gdybyśmy tak zwany jambeleg mieli uważać za wiersz, to musielibyśmy rozłożyć go na tetrapodyę jambiczną akatal. i na trypodyę anapestyczną prokatalektyczną w 1. stopie

(⏑ ⏓ | ∪ ⏓ | ⏑ ⏓ | ∪ ⏔ ‖ ⊼ ⏓ | ∪ ∪ ⏓ | ∪ ∪ ⏔).

Podobnie elegijamb musielibyśmy rozłożyć na trypodyę daktyliczną akatalektyczną i na tetrapodyę trocheiczną katalektyczną

(⏓ ∪ ∪ | ⏓ ∪ ∪ | ⏔ ⏔ ‖ ⏓ ∪ | ⏓ ⏑ | ⏓ ∪ | ⏔ ∧).

Lecz taki — dobry pod względem rytmicznym — podział tych wierszy na szeregi nie da się przeprowadzić u Horacego, gdyż 1) ostatnia zgłoska 1. szeregu byłaby zbyt często obojętna (Ep. 11, 2, 10, 12, 20, 24; 13, 8, 10, 14); 2) w elegijambie arsa 3. stopy 1. szeregu byłaby 3 razy krótka (Ep. 11, 6, 10, 26), a 2 razy byłby w tej stopie rażący rozziew (Ep. 11, 14, 24); 3) brakowałoby w elegijambie dyeresy pomiędzy poszczególnymi szeregami, która przecież we wszystkich wierszach złożonych Horacego bardzo ściśle jest zachowana.

Wobec tego nie pozostaje nic innego, jak tylko każdy z elementów tak zwanego jambelegu i elegijambu uważać za wiersz samodzielny i wypisywać go w osobnym rządku według zwyczaju powszechnie przyjętego dla poezyi Horacego. Rozumie się, że w skutek tego nazwy iambelegus i elegiambus jako zupełnie fałszywe muszą być wyrugowane z metryki Horacego.

Nie inaczej zapatruje się na jambeleg i elegijamb Westphal, który, mówiąc o strofie archilochijskiej II., tak pisze na str. 567: „Mithin bildete noch eine jede Reihe (der Hexameter als eine Reihe gefasst) für sich ein isolirtes Ganze, einen selbstständigen durch Pause abgeschiedenen Vers“. Rozumie się, że to samo zapatrywanie odnosi Westphal i do strofy archilochijskiej III. Wynika to zresztą jasno z tego, co ten znakomity badacz mówi o podobnych zupełnie strofach Archilocha w dopisku na

liczność sprawiła, że p. L. K. i prof. Wrobel nie zauważyli w L. III. 15 naśladownictwa Horacego.

c) Czterowierszowe (τετράστιχα).

1. Strofa saficzna mniejsza (stropha Sapphica minor):

⏑ – | ⏑ – | ⏑ – ⏑ | ⏑ – | ⏑ ⏑
⏑ – | ⏑ – | ⏑ – ⏑ | ⏑ – | ⏑ ⏑
⏑ – | ⏑ – | ⏑ – ⏑ | ⏑ – | ⏑ ⏑
⏑ – ⏑ | ⏑ ⏑

L. I. 1, 4, 14, 16, 18, 21; II. 2, 7, 12, 14, 23, 26; III. 4, 10, 16, 23; IV. 11, 14, 18, 22, 26, 34, 36; Ep 6, 9—12 — (29 razy) — Hor. 26 razy w Carm. i C. saec.

Uwaga. Pan L. K. zalicza na str. 9. do tej strofy i L. I. 8 i 9., lecz widocznie przez pomyłkę, gdyż L. I. 8. należy do strofy alcejskiej, a I. 9. do asklepiadejskiej II. Ten sam błąd popełnił i szanowny recenzent prof. Wrobel.

Episynaloephe to jest wyrzutnia na końcu wiersza ma miejsce u Horacego 5 razy, a mianowicie 3 razy pomiędzy 2. i 3. wierszem i 2 razy pomiędzy 3. i 4. wierszem. — U Sarbiewskiego znajdujemy ten objaw 4 razy, a mianowicie raz pomiędzy 1. i 2. (L. IV. 24, 49 i 50: regemque Aetheris), raz pomiędzy 2. i 3. (L. I. 14, 14 i 15: procellarum Ingemit) i 2 razy pomiędzy 3. i 4. wierszem (Ep. 6, 147 i 148: tyrannorum Ardua; 12, 15 i 16: intimae Halitus).

Rozdzielenie wyrazu pomiędzy 2 wiersze (zawsze pomiędzy 3. i 4. wiersz) ma miejsce u Horacego tylko 3 razy,

---

str. 564: „Streng genommen gibt es... bei Archilochus noch keine episynthetische Verse, sondern nur episynthetische Strophen; die Kola verschiedener Metra sind noch nicht zu einem einzigen Verse vereint, sie bilden in de Strophe noch selbstständige Verse... Den richtigen Gesichtspunkt hat zuerst Böckh geltend gemacht".

Sądzę, że byłby już czas nie narzucać Horacemu jambelegów i elegijambów, które mu były zupełnie obce.

przyczem raz tylko pozornie (C. I. 25, 11: inter-lunia). U Sarbiewskiego znajdujemy to rozdzielenie znacznie częściej, bo aż 33 razy, a mianowicie pomiędzy 1. a 2. wiersz 3 razy (pozornie: L. IV. 26, 5 i 6: per-sultet; Ep. 10, 125 i 126: circum-fulget; 11, 69 i 70: re-fugit), pomiędzy 2. a 3. wiersz raz (pozornie: Ep. 11, 2. i 3: de-clivis) i pomiędzy 3. i 4. wiersz 29 razy (pozornie 20 razy: L. I. 1, 39 i 40: circum-fundit, 59 i 60: ac-commodet; 16, 43 i 44: as-surgere; II. 14, 7 i 8: re-clinat; III. 16, 19 i 20: im-mobile, 51 i 52: de-scendere; IV. 11, 23 i 24: a-vertere; 14, 19 i 20: circum-sistitis; 24, 7 i 8: de-mitte, 39 i 40: de-stillat, 47 i 48: im-pendite, 59 i 60: ex-ercitus; 26, 15 i 16: sus-pendat; Ep 6, 43 i 44: ef-fingere, 55 i 56: in-volvere, 99 i 100: op-pugnat; 10, 31 i 42: su-spiria; 11, 31 i 32: ef-funderet, 59 i 60: ac-cincta; 12, 51 i 52: ap-paret; rzeczywiście 9 razy: L. I. 16, 35 i 36: hin-nitus; II. 7, 11 i 12: momenta; 12, 3 i 4: Ferdi nande; 23, 15 i 16: Ferdi-nandus; IV. 26, 23 i 24: po-etria; 34, 15 i 16: mi ratur; Ep. 6, 95 i 96: ineln-ctabilis; 11, 35 i 36: inexpu-gnabilis, 79 i 80: Ladis-laus).

2. Strofa asklepiadejska II. (stropha Asclepiadea II):

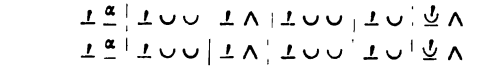

L. I. 9, 23; II. 4, 6, 19; III. 6, 12 — (7 razy) — Hor. 9 razy.

3. Strofa asklepiadejska III. (stropha Asclepiadea III):

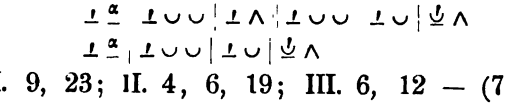

L. II. 18; IV. 19, 23, 25, 28, 35 — (6 razy) — Hor. 7 razy.

4. Strofa alcejska (stropha Alcaica):

⏑ – | ⏑ – | ⏑ – | ⏑ ⏑ – | ⏑ ⏓
⏑ – | ⏑ – | ⏑ – | ⏑ ⏑ – | ⏑ ⏓
⏑ – | ⏑ – | ⏑ – | ⏑ ⏔ | . ⏓
– ⏑ ⏑ | – ⏒ | – ⏑ | ⏔ . | ⏓ ∧ [1])

L I. 3, 5, 6, 8, 10, 12, 15, 20, 22; II. 1, 3, 5, 8, 10, 11, 16, 17, 21, 24; III. 1, 5, 7, 9, 11, 14, 18, 19, 24—32; IV. 1—9, 12, 15, 17, 20, 27, 29, 31, 33, 37, 38; Ep. 13—21, 23—27 — (69 razy) — Hor. 37 razy.

Episynaloephe ma miejsce pomiędzy 3. i 4. wierszem 2 razy (L I. 6, 67 i 68: naturae Opprobrium; II. 5, 79 i 80: immensae Ante), podobnie jak u Horacego.

Lecz zauważyć należy, że Sarbiewski dopuścił raz wyrzutni na końcu strofy przed samogłoską, rozpoczynającą następującą strofę (L. II. 24, 40 i 41: quadrigarum Incussus). Jest to naturalnie błąd.

d) Sześciowierszowe (ἑξάστιχα).

1. Strofa trocheiczna:

– ⏑ | – ⏒ | – ⏑ | – ⏒
– ⏑ | – ⏒ | – ⏑ | – ⏒

---

[1]) Christ, tudzież wielu innych uczonych, nazywają strofy, składające się z 2 rodzajów wiersza, jak n. p. strofę saficzną mniejszą „στροφὴ δίκωλος“ (por. Christa §. 633), a strofy, składające się z 3 rodzajów wiersza, jak n. p. strofę alcejską, „στροφὴ τρίκωλος“ (por. Christa §. 635).

Sądzę, że byłby już czas usunąć zupełnie i z dzieł naukowych i z podręczników szkolnych tę wielce bałamutną, a wcale niepotrzebną nazwę. Wszakże zgodnie z tradycyją rozumiemy przez κῶλον szereg, a nie rodzaj wiersza. Jak bałamutne są powyższe nazwy, wykaże następujący przykład: „Strofa asklepiadejska I. jest δίκωλος, pierwszy jej wiersz jest μονόκωλος, a drugi δίκωλος!“ Zamięszanie, wynikające z używania jednego i tego samego wyrazu dla oznaczenia dwóch zupełnie różnych pojęć, najlepiej okazuje się w szkole.

⏑ – | ⏑ – | ⏑ – | ⏑ –
⏑ – | ⏑ – | ⏑ – | ⏑ –
⏑ – | ⏑ – | ⏑ – | ⏑ –
⏑ – | ⏑ – | ⏑ – | ⏑ – | ⏑ – | ⏑ – | ⏑ – | ⏑ ∧

Ep. 7.

Pan L. K. (str. 9) nazywa niewłaściwie wiersz 1—5. tetrapodyą troch.; są to dymetry trocheiczne. Nadto pisze tenże autor, że metrum tego epodu jest naśladowane z Klaudyana. Szanowny recenzent profesor Wrobel nie powtórzył wprawdzie tej wiadomości we wspomnianem streszczeniu, jednakowoż nie sprostował jej. Pan L. K. opiera widocznie swój sąd co do tego naśladowania na następujących słowach Sarbiewskiego, wyjętych z tego epodu (w. 7—10):

„Parce (Musa) nunc, Horatiano
Alligare verba nodo:
Parce. Molliora blandi
Quaere plectra Claudiani".

Tymi słowy Sarbiewskiego w błąd wprowadzony, tak mocno uwierzył p. L. K. w naśladowanie miary epodu 7. z Klaudyana, że nawet nie uważał za stosowne zaglądnąć do Klaudyana, inaczej bowiem byłby się przekonał, że Klaudyan w żadnym ze swych licznych poematów nie użył takiej miary. Przytoczone zaś słowa Sarbiewskiego:

... „Molliora blandi
Quaere plectra Claudiani"

odnoszą się nie do naśladowania miar rzymskiego poety, ale raczej do naśladowania jego treści, jego, że się tak wyrażę, nuty, jak to wskazują wyrazy: „molliora plectra", tudzież dalsze 2 wiersze (11. i 12):

Mitte bella, differ arma.
Hospitisque dithyrambi voce Vilnam persona.

Wiadomo bowiem, że Klaudyan pisał liczne panegiryki, n. p. In Probini et Olybrii fratrum consulatum panegyris; De tertio, (quarto, sexto) consulatu Honorii Augusti pane-

gyris; De consulatu Fl. Mallii Theodori panegyris; In nuptias Honorii et Mariae praefatio; De nuptiis Honorii et Mariae. Epod zaś 7. Sarbiewskiego nosi właśnie tytuł: „Aquilae Radiviliae nuptialis pompa. Ad Praesulem Vilnensem dithyrambus".

Formą zewnętrzną jest miara Ep. 7. wielce podobna do miary poematu Klaudyana: „In nuptias Honorii Augusti et Mariae Fescenina. Ode II", który to poemat we wydaniu: Augustae Munatianae. 1620. tak jest podzielony na wiersze:

Age cuncta nuptiali
Redimita vere tellus
Celebra toros heriles
Omne nemus cum fluviis, omne canat profundum —

⏑ ⏑ ⏓ | ⏑ ⏓ | ⏑ ⏔ | . ⏚ 4
⏑ ⏑ ⏓ | ⏑ ⏓ | ⏑ ⏔ | . ⏚ 4
⏑ ⏑ ⏓ | ⏑ ⏓ | ⏑ ⏔ | . ⏚ 4
⏓ ⏑ ⏑ | ⏔ . | ⏓ ⏑ ⏑ | ⏓ ∧ ‖ ⏓ ⏑ ⏑ | ⏓ ⏑ | ⏔ . | ⏚ ∧ 4+4

O ile mi wiadomo, nie ma ani w poezyi rzymskiej ani greckiej takiej strofy, jaką znajdujemy w Ep. 7. Sarbiewskiego. Wypadnie ją tedy przypisać twórczości Sarbiewskiego. Poszczególne wiersze są oczywista wzięte z poezyi klasycznej. I tak trocheiczne dymetry akatal. znajdujemy bardzo często u Anakreonta, a rzadko u komików łacińskich; tetrametry trocheiczne kat. są dość częste u komików łacińskich.

Rzecz uwagi godna, że Sarbiewski w Ep. 7. zgadza prawie zawsze akcent wyrazu z przyciskiem rytmicznym, tak iż pieśń ta z nader nielicznymi stosunkowo wyjątkami mogłaby być zaliczona do poezyi akcentującej. (Na 72 wiersze wyjątek stanowią w. 14: Alitem Jovis, 32: Nexilis florum, 34: Liliis pluunt, 65: Littavae sidus i 66: Littavi lumen). Dziwna ta zgoda przycisku z akcentem, jest tem ciekawsza, że nie ma jej wcale — chyba tylko gdzieniegdzie przypadkowo — w innych wierszach trocheicznych Sarbiewskiego, n. p. L. III. 21. — Nie śmiałbym utrzymywać, że ta

dziwna zgoda powstała tylko przypadkiem i bezwiednie. Lecz nasuwa się pytanie, dlaczego Sarbiewski w tej właśnie pieśni tak pilnie starał się o tę zgodę przycisku z akcentem. Domyślam się, że powód do tego był następujący: Być może, że Sarbiewski nie zrozumiał miar, wyżej przytoczonej ody Klaudyana, gdyż takowe są dość skomplikowane i bardzo rzadko zachodzą, a nadto zrozumienie ich jest w starszych wydaniach (n. p. Augustae Munatianae. 1620) nader utrudnione przez błędne lekcyje w niektórych miejscach, jako to:

w. 11: Lēne Mincius susurret = – ⏑ –́ | ⏑ –́ | ⏑ –́ | . ⏑́
zamiast: Lĕve...

w. 18: Fluit unde sĕmel aulae = ⏑ ⏑ –́ | ⏑ ⏑́ | ⏑ –́ | . ⏑́
zamiast: Fluit unde sēmen... i

w. 31: Placidae *laetentur* urbes = ⏑ ⏑ –́ | – –́ | ⏑ –́ | . ⏑́
zamiast: Placidae *iŏcentur* urbes.

Zdaje się, że Sarbiewski nie mogąc się dopatrzeć w przytoczonej odzie Klaudyana zasady iloczasowej szczególniej w skutek wyżej podanych błędnych lekcyj, mierzył ją według zasady akcentującej, w skutek czego otrzymał 3 dymetry trocheiczne akatal. i 1 tetrameter trocheiczny katalektyczny. I rzeczywiście takie mierzenie tej ody z nielicznymi stosunkowo wyjątkami jest możliwe. (Na 36 wierszy znajdujemy w dymetrach wyjątek tylko 2 razy: w. 3: Celebra toros heriles i 9: Athesis strepat choreis; częstsze są wyjątki w tetrametrze). — Otóż Sarbiewski wziął rytm, jakoteż długość i układ wierszy z tak przez siebie pojmowanej ody Klaudyana, a zaprowadził tylko tę zmianę, że liczbę dymetrów w każdej strofie powiększył o 2, tudzież zastosował do swego epodu zasadę iloczasową, jaką zachował we wszystkich swych odach i epodach. Aby się zaś zbliżyć do wzoru, który rzekomo naśladował, uczynił zadość i wymaganiom poezyi akcentującej, zgadzając przyciski z akcentem. Lecz jest to tylko domysł. To pewna, że omawiana strofa Sarbiewskiego nie jest prostym tylko naśladowaniem miary

Klaudyana, a samodzielność i twórczość naszego poety odgrywa tu ważną rolę.

e) Dziesięciowierszowe (δεκάστιχα).

1. Strofa dziesięciowierszowa:

⏑ – | ⏑ ∪ ∪ | ⏑ ∧ ‖ ⏑ ∪ ∪ | ⏑ ∪ | ⏓ ∧
⏑ – | ⏑ ∪ ∪ | ⏑ ∧ ‖ ⏑ ∪ ∪ | ⏑ ∪ | ⏓ ∧
⏑ – | ⏑ ∪ ∪ | ⏑ ∪ | ⏑ ∪ | ⏑ ⏒
⏑ – | ⏑ ∪ ∪ | ⏑ ∪ | ⏑ ∪ | ⏑ ⏒
⏔ ⏑ | ⏔ ⏑ | ⏔ ⏑ | ⏔ ⏑
⏔ ⏑ | ⏔ ⏑ | ∪ ∪ ⏑ | ⏔ ⏑
⏒ ⏑ | ∪ ⏑ | ⏒ ⏑ | ∪ ⏓
∪ ⏑ | ∪ ⏑ | ⏒ ⏑ | ∪ ⏓
⏑ ∪ ∪ | ⏑ ⏒
⏑ ∪ ∪ | ⏑ ⏒

Ep. 22.

Poszczególne wiersze tej strofy są, jak widoczna, klasyczne, lecz połączenie i ułożenie ich w strofę jest pomysłem Sarbiewskiego.

E) **Poematy** (ποιήματα, poëmata).

a) κατὰ στίχον.

1. ⏒ ⏑ | ∪ ⏑ | ⏒ ⏑ | ∪ ⏓ Ep. 28. Z klasycznych poetów używali dymetru jambicznego akat. stychicznie tylko Avitus, Alphius i Prudentius.

2. ⏒ ⏑ | ∪ ⏑ | ⏒ ⏑ | ∪ ⏑ | ⏒ ⏑ | ∪ ⏓ Epigr. 9. i 66.

3. ⏒ ⏑ | ∪ ⏑ | ⏒ ⏑ | ∪ ⏑ | ∪ ⏑ | _ ⏓ Epigr. 12, 54, 76, 78 97, 174.

4. ⏑ – | ⏑ ∪ ∪ | ⏑ ∪ | ⏑ ∪ | ⏑ ⏒ Epigr. 7, 68, 73, 80, 81, 121, 125.

5. ⏑ – ‖ ⏑ – ‖ ⏑ – ‖ ⏑ – ‖ ⏑ – ‖ ⏑ ⏑ Gr. act., K. gr., T. C., R. C. ad par., R. P. ad neosp., R. Id., Lech. XI.

Episynaloephe ma miejsce R. Id. 130 (colonosque Et), 172 (Gelonosque Et); Lech. XI. 99 (Tecinnusque Atque). Por. tak zwane versus hypermetri Wergilego.

6. ⏑ ⏓ | ⏑ ∪ ∪ | ⏑ ∧ ‖ ⏑ ∪ ∪ | ⏑ ∪ | ⏓ ∧ L. III. 22. — Hor. 3 razy.

Na uwagę zasługuje tu episynaloephe L. III. 22, 7 (diffluere Hornae). Horacy nie ma tu tego objawu.

7. ⏑ ∪ | ⏑ ∪ ∪ | ⏑ ∧ ‖ ⏑ ∪ ∪ | ⏑ ∧ ‖ ⏑ ∪ ∪ | ⏑ ∪ | ⏓ ∧ L. III. 3, 17. — Hor. 3 razy.

Pan L. K. jakoteż prof. Wrobel pomijają ten poemat zupełnie.

b) κατὰ σχέσιν.

α) μονοστροφικά.

Wyliczone są wszystkie pod *D)* „Strofy“.

Uwaga. Odkąd Meineke zauważył, że ilość wierszy we wszystkich odach Horacego jest podzielna przez 4, upowszechnił się zwyczaj łączenia co 4 wiersze w 1 strofę w odach tego poety, tak iż do strof czterowierszowych zaliczają dziś uczeni oprócz pod *D) c)* wymienionych nadto strofę archilochijską I., alkmańską, hiponaktejską, archilochijską IV., asklepiadejską I. i saficzną większą, tudzież tak zwane systemy asklepiadejskie: mniejszy i większy. Przeciw temu zwyczajowi wystąpili słusznie w najnowszych czasach K. Bock (De metris Hor. lyricis str. 41 i nast.), Petschenig (Praef. ed. Horat. p. II. sque) i Gleditsch (str. 599 i nast.). Sarbiewski nie starał się wcale o to, aby każda z jego ód była podzielna przez 4 (por. n. p. L. I. 2, 11 i t. d.), przeto o zaliczaniu wyżej przytoczonych strof i systemów do strof 4-wierszowych nie może być u niego nawet mowy.

Zestawiając wszystkie dotychczas podane szczegóły w jednę całość, dochodzimy do następujących wyników:

1. Miary utworów poetycznych Sarbiewskiego, należących do poezyi iloczasowej, są w zupełności naśladowane z klasycznych poetów łacińskich. Wyjątek stanowią tylko Ep. 22. i 7., których miary (strofę dziesięciowierszową i trocheiczną) ułożył sam Sarbiewski, łącząc poszczególne wiersze klasyczne w strofy własnego pomysłu. Przytem należy jednak zauważyć, że prawdopodobnie przy układaniu strofy trocheicznej Ep. 7. trzymał się Sarbiewski do pewnego stopnia Klaudyana (In nuptias Honorii Augusti et Mariae Fescenina. Ode II).

2. W poezyi lirycznej t. j. w „Lyrica“ i „Epodi“ naśladował Sarbiewski Horacego. Użył on tu tych samych miar, których używa Horacy w „Carmina“ i „Epodi“. Różnica polega tylko na tem, że Sarbiewski nie ma strofy archilochijskiej II. (Hor. Ep. 13) i pityambicznej I. (Hor. Ep. 14, 15), tudzież nie używa stychicznie trymetru jambicznego akatal. (Hor. Ep. 17), a natomiast ma strofę trocheiczną (Ep. 7.) i dziesięciowierszową (Ep. 22.) własnego pomysłu, tudzież używa stychicznie dymetru jamb. akatal. (Ep. 28), w czem idzie za Alfiusem lub Prudencyusem.

3. W „Epigrammata“ naśladował Marcyalisa (Epigrammaton libri). Miary, których tu Sarbiewski używa, są: strofa elegijna, trymeter jambiczny akat., trymeter kulawy (scazon) i wiersz falecejski. Tych samych miar używa zazwyczaj Marcyalis, gdyż strofa jambiczna (Mart. I. 49; III. 14; IX. 77; XI. 59), strofa, złożona z trymetru kulawego i dymetru jamb. akat. (Mart. I. 53; VI. 64; II. 73; VII. 93) i sotadeus (Mart. III. 29) należą u niego do wyjątków.

4. W poezyi opisowej t. j. w Gr. act., K. gr., T. C., R. C. ad par., R. P. ad neosp., R. Id. i Lech. XI. używa Sarbiewski właściwej tej poezyi miary t. j. hexametru dakt. akatal.

W obec tego, że hexameter daktyl. akatal. jest u klasycznych poetów łacińskich bardzo pospolitą miarą i nie ma wybitnych cech indywidualnych, trudno stanowczo orzec, którego z poetów łacińskich Sarbiewski tu naśladował. Jednakowoż zdaje się nie ulegać wątpliwości, że przedewszystkiem był mu mistrzem Wergili, którego utwory „przeczytał od deski do deski sześćdziesiąt razy", o czem „świadczy własnoręczna notatka, którą po śmierci znaleziono w używanym przezeń Wergilim." (Por. Kazimierz Maciej Sarbiewski przez X. X. w Przeglądzie powszechnym T. IV. Kraków 1884, str. 226). Wszakże pisał epopeję „Lechias" na wzór Enejdy Wergilego.

5. Z tego samego, co powyżej powodu, trudno również stanowczo oznaczyć, kto był Sarbiewskiemu wzorem w I. R. i El., napisanych w strofach elegijnych.

6. Z przedstawionego tu zestawienia widać, że Sarbiewski pozostawał pod względem metrycznym i rytmicznym wyłącznie pod wpływem poetów łacińskich. Wpływu poetów greckich pod tym względem nie widzimy u niego nigdzie. Owszem użycie błędnych form „Amaltheē, Penēi i Penēa", o czem na swojem miejscu była mowa, mogłyby świadczyć o mniej dokładnej znajomości greki u Sarbiewskiego.

7. Pan L. K., powiedziawszy na stronie 9. wspomnianej rozprawki, że pod względem stylu, sposobu wyrażania się i metryki „oryginalność nowożytnego poety łacińskiego najmniej byłaby na swojem miejscu" i „że zadanie jego kończy się na tem, ażeby dobrze umiał swój wzór naśladować i z niego czerpać", dodaje: „Pod tym względem nie można Sarbiewskiemu uczynić żadnego zarzutu". Sąd ten szanownego autora nie da się utrzymać w zupełności co do metryki, gdyż, jak widzieliśmy, znajdują się w poezyach Sarbiewskiego niektóre — choć stosunkowo bardzo nieliczne — drobniejsze usterki pod względem rytmicznym, a szczególniej pod względem metrycznym. Jednakowoż należy przyznać, że

Sarbiewski znał bardzo dokładnie prawidła i właściwości metryki i rytmiki starożytnej i umiał je bardzo trafnie naśladować w swych poematach. A należy to tem więcej podziwiać, że wiedzę pod tym względem czerpał nie ze stosownych podręczników i umiejętnych opracowań, których naówczas prawie nie było, lecz z bezpośredniej lektury autorów klasycznych.

Kraków 4. czerwca 1887.

II.

SPRAWOZDANIA
Z POSIEDZEŃ WYDZIAŁU
I KOMISYJ AKADEMICKICH.

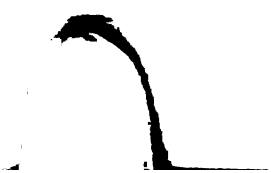

AKADEMIJA UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE.

SPRAWOZDANIA
z posiedzeń Wydziału filologicznego i Komisyj wydziałowych.

1888.

Posiedzenie Wydziału naukowe
dnia 26 Października.

Przewodniczący Dyr. Dr. K. Estreicher.

Obecni Członkowie czynni: J. E. ks. biskup Krasiński, Prof. Łuszczkiewicz, Prof. Morawski, Prof. Sokołowski Maryjan, Prof. hr. Tarnowski, Prof. Zakrzewski.

Goście: hr. K. Przeździecki i Dr. Kallenbach.

Sekretarz: Prof. Malinowski.

Przewodniczący poświęca serdeczne wspomnienie świeżo zmarłemu członkowi korespondentowi Wydziału ks. Ignacemu Polkowskiemu. Obecni na posiedzeniu uczcili pamięć zmarłego przez powstanie.

Prof. Morawski składa gramatyczną i leksykalną pracę p. Jana Bartunka p. t.: „De adjectivorum et participiorum apud Horatium, Vergilium et Ovidium usu promiscuo“. Pracę tę odstąpiono Referentowi do przejrzenia i poprawy.

Następnie Prof. Morawski wykłada treść swojej pracy p. t.: „Epizod z dziejów wychowania Zygmunta Augusta“. Opierając się mianowicie na listach spółczesnych, Prelegent przedstawia starania Tomickiego, aby w r. 1535, podczas choroby Jana Silvius'a Sycylijczyka, opatrzyć młodego królewicza lepszym nauczycielem. Usiłowania te, wskutek opozycyi Bony, spełzły na niczem. Tomicki umarł 20 Października 1535 i zabiegi jego nie odniosły pożądanych skutków.

Prof. Malinowski składa rozprawę p. Mieczysława Łukowicza z Wrocławia p. t.: „Deklinacyja i konjugacyja w dziele M. Reya Apocalypsis“, oraz odczytuje list Profesora Wł. Nehringa, członka czynnego Akademii, w którym tenże poleca Wydziałowi pracę p. Łukowicza, jako zawierającą pożądany i dobrze uporządkowany materyjał do historyi języka polskiego, w szczególności do statystyki form gramatycznych XVI wieku. Praca p. Ł. odstąpiona została Komitetowi wydawniczemu.

Posiedzenie ściślejsze

w dalszym ciągu poprzedzającego.

Przewodniczący Dyrektor Dr. Estreicher.

Obecni członkowie czynni: J. E. ks. biskup Krasiński, Prof. Łuszczkiewicz, Prof. Morawski, Prof. Sokołowski Maryjan, Prof. hr. Tarnowski, Prof. Zakrzewski.

Sekretarz: Prof. Malinowski.

Dr. Estreicher, jako przewodniczący Komisyi biblijograficznej, omawia potrzebę reorganizacyi tej Komisyi, a mianowicie w tym kierunku, aby członkowie zobowiązali się dostarczać materyjału biblijograficznego przez katalogowanie rozpraw i artykułów z różnych działów nauk, rozproszonych po czasopismach. Po dyskusyi nad tym przedmiotem, w której brali udział wszyscy członkowie, na wniosek Prof. Malinowskiego, wyznaczony został Komitet, złożony z Dra Estreichera, Prof. Morawskiego i Dra Wisłockiego, który tę sprawę rozpatrzy i wnioski odpowiednie przygotuje.

W końcu przystąpiono do wyboru Dyrektora Wydziału na następne dwulecie. W głosowaniu przyjęli udział Dr. Estreicher, J. E. ks. biskup Krasiński, Prof. Łuszczkiewicz, Prof. Malinowski, Prof. Morawski, Prof. Sokołowski Maryjan, Prof. hr. Tarnowski. Na siedmiu głosujących pięć głosów otrzymał Dr. Karol Estreicher, po jednym głosie Prof. Łuszczkiewicz i Prof. Malinowski. Wybranym więc został na Dyrektora Wydz. filolog. Dr. Karol Estreicher.

Komisyja historyi Sztuki.

Posiedzenie naukowe
dnia 31 Października.

Przewodniczący Prof. Łuszczkiewicz.

Obecni członkowie Komisyi pp.: Bartynowski Władysław, Lepszy Leonard, Dr. Piekosiński, hr. Przeździecki Konstanty, Prof. Smolka, Prof. Sokołowski Maryjan.

Goście pp.: Wdowiszewski Wincenty, Ziemięcki.

Sekretarz: Dr. Tomkowicz.

Przewodniczący podniósł zasługi i udział w pracach Komisyi świeżo zmarłego jej członka ks. Polkowskiego, a obecni uczcili jego pamięć przez powstanie.

Przewodniczący przedstawił p. Mehofera zdjęcie rysunkowe odrzwi głównych drewnianego kościoła św. Bernarda w Grybowie z odciśnieniem długiego napisu erekcyjnego z datą 1455. Odrzwia te stanowią ważny przyczynek do wyjaśnienia stosunku gotycyzmu drewnianego i kamiennego. Rysunek ten ogłoszonym będzie w „Sprawozdaniach“ Komisyi. Dalej składa nadeszły ze Lwowa odpis inwentarza skarbca i zbioru obrazów Sobieskich w Żółkwi z r. 1726, z którego wyciąg wejdzie do „Sprawozdań“ Komisyi. Zawiadamia, że nadeszła do Muzeum narodowego akwarellowa podobizna jednego z obrazów ściennych średniowiecznych odkrytych niedawno w katedrze Sandomierskiej. Streszcza spostrzeżenia swoje nad mało znaną i niepublikowaną dotąd kaplicą Firlejów w Bejscach z r. 1600, którą uważa za jeden z znajznakomitszych zabytków renesansu w Polsce.

Przewodniczący zdając sprawę z wycieczki Komisyjnej podjętej przez lato w Opoczyńskie, przedstawia i objaśnia tablice zdjęć architektonicznych z romańskiego ciosowego kościoła i części jego gotyckiej w Żarnowie, gotyckich kościołów w Drzewicy i Chlewiskach i wspaniałego zamku z XVI wieku w Drzewicy. Obok tego przedstawia szkic wczesno

gotyckiego posągu M. Boskiej w Żarnowie, gotyckiej chrzcielnicy i misternej puszki na komunikanty z r. 1534 w Opocznie. Studyja nad tymi pomnikami wyjdą w roku przyszłym w „Sprawozdaniach“ Komisyi.

W końcu ułożono program najbliższych trzech zeszytów wydawnictwa Komisyi, w których ukażą się naprzód gotowe już badania prof. Łuszczkiewicza nad kilkoma zabytkami romańskiej architektury w Polsce, następnie p. Wierzbickiego zdjęcia dekoracyi polichromijnej wnętrza synagogi w Jabłonowie i prof. Odrzywolskiego zdjęcia takiejże dekoracyi kościoła w Dębnie, wreszcie prof. M. Sokołowskiego badania nad ruskim ewangeliarzem biblioteki Czartoryskich i sztuką ruską.

AKADEMIJA UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE.

SPRAWOZDANIA
z posiedzeń Wydziału filologicznego i Komisyj wydziałowych.

1888.

Posiedzenie naukowe Wydziału
z dnia 7 Grudnia.

Przewodniczący Dyrektor Dr. Estreicher.

Przewodniczący wita nowo-wybranego członka korespondenta Dr. Józefa Tretiaka.

Profesor Malinowski przedstawia rozprawę p. Wojciecha Grzegorzewicza, dokonaną w Seminaryjum filologii słowiańskiej, p. t. „O języku ludowym w Powiecie Przasnyskim, wraz z materyjałami zebranemi przez p. Stanisława Chełchowskiego z Chojnowa.“ Rozprawę poprzedzają wiadomości etnograficzne, zbiór nazw wsi, rzek, gór, niw i polan, oraz spis imion i nazwisk włościańskich. Następuje charakterystyka mowy ludowej. Główne jej znamiona są: 1) Nie masz różnicy między *a* jasnem a ścieśnionem; 2) Samogłoska *i* wymawia się twardo, jak *y*, po spółgłosce *m*, bez zmiękczenia tej spółgłoski: *gmyna, nogamy*; 3) Samogłoska *i* przybiera brzmienie *ó* przed *ł* w imiesłowie czasu przeszłego: *nosiół*. Wymianę tę objaśnia Autor w ten sposób, iż samogłoska *i* zmieniła się naprzód na *e*, które następnie przybrało brzmienie *ó* przed spółgłoską twardą *ł*. 4) Samogłoska *o* przed spółgł. *m*, *n* ulega ścieśnieniu na *ó*; *dóm, ónego;* 5) Samogłoski *i, é* brzmią jedna-

kowo; 6) Grupa głosek typu *trьt* brzmi *ėrz*: *siėrzp, ciėrzpi piėrzcieniec, pasiėrzb, siėrzchel;* 7) Grupa spółgł. *kt* przybiera brzmienie *cht*: *chto, chtórny;* 8) Spółgłoska *w* ma wątłe brzmienie, lub przed miękką samogłoską wymawia się jak *"j, d"je, trze"jik*; 9) Spółgłoska *w* nie zmiękcza się w grupach spółgłoskowych przed samogłoską miekką: *dźwerz, świat, niedźwedź;* 10) Grupy *mi, mie* mają brzmienie *mni, mnie*: *mniłość, mnienić;* 11) Grupa *rd* brzmi jak *drd*; 12) Spółgł. *ź* ma brzmienie *dź*: *dźwierz*; 13) W wyrazach zgrubiałych ze spółgłoski *s* powstaje *ch*: *piach* (piasek), *łych* (łys), *piącha* (pięść); 14) Spółgł. *r* zmiękcza się na *rz* przed samogł. *u, a*; *trzuskawka, drzaźnić, chrząbąsc*; 15) Spółgłoski językowe *ż, sz, dż, cz* mają brzmienie zębowe: *z, s, dz, c,* jak we wszystkich gwarach mazurskich.

Z zakresu form godna jest uwagi końcówka dat. sg. *oju* w rzeczownikach męskich z tematem na *o,-jo*, obok rzadszej *u*. Końcówki *owi* prawie się nie używa. Wszystkie rzeczowniki mają w gen. pl. jednę końcówkę *-ów*. W konjugacyi zachowały się formy liczby podwójnej.

Cztery powiastki, jako wzory mowy, oraz słownik wyrazów zamykają rozprawę.

Następnie Profesor Malinowski przedstawił pracę p. Franciszka Biernata, dokonaną w Seminaryjum filologii słowiańskiej, p. t. „Formy deklinacyjne i konjugacyjne w polskich rotach przysiąg krakowskich (1399—1418) podług wyd. Prof. Dr. B. Ulanowskiego". Zabytki te zachowały wiele form starożytnych tak w zakresie deklinacyi, jak i konjugacyi. I tak, formy gen. sg. rzeczowników męskich wahają się między końcówką *a* i *u (lista* obok *listu)*; rzeczowniki żeńskie z tem, na *-ja-* i spółgłoskowe mają końcówkę *e (dzielnice, macierze)*; dat. sg. tematów męskich na *-jo-* kończy się na *ewi (mscijewi);* częsta jest końcówka dat. sg. *u* w rzeczownikach, które teraz mają końcówkę *owi*: *(konwentu, kmieciu)*; zachowały się formy liczby podwójnej: *dwa grosza, dwa pieca, z jego ręku, se dwoma grzywnoma;* w l. mn. zachowały się w rzeczownikach męskich pierwotne formy gen. na spółgłoskę: *z las, ośm*

kot, sześćdziesiąt grzywien grosz; rzeczowniki żeńskie mają końcówkę dat. pl. na-*am*: *ku łąkam*; zachowały się końcówki lokatywu *iech*,-*och*: *staniech psaroch*; częste jest użycie form rzeczownych w przymiotnikach: *z opiekania borkowa, karczmarzowi wydżdżynu* i t. p.; godna jest uwagi forma przysłówka na *i (y)*: *pospółki*. Instr. sg. deklinacyi złożonej kończy się w rodzaju męskim i nijakim na *ym*,-*im*; loc. zaś na -*em*; instr. plur. na trzy rodzaje ma końcówkę *ymi*,-*imi*. Acc. plur. tematów zaimkowych twardych kończy się na *y (ty rany)*. Formy liczebników odznaczają się największą rozmaitością, która charakteryzuje epokę przejściową od nieściągniętych, luźnych części składowych, do form spojonych w jednę całość w postaci dzisiejszej.

Formy czasu przeszłego złożonego zachowały słowo rzeczowne (*verbum substantivum*): *był jeśm, pozwała jest*; zachowały się formy imiesłowu czynnego przeszłego w rodzaju męskim na *w*: *przybieżaw, wywabiw*, a nawet *przyszedw*, obok *wyszedwszy*. Zasługują na uwagę formy imiesłowu teraźn. czynn na *ę*: *przydę* (ǫ), *opuszczę* (ǫ).

Profesor Malinowski odczytuje rozprawę swoję p. t. „Rozbiór porównawczy polskich tekstów z w. XV hymnu *Salve Regina*, z uwzględnieniem nieogłoszonego dotąd tekstu w rękopisie Biblijoteki Instytutu nar. im. Ossolińskich we Lwowie N. 379 z datą 1438.“ Autor na wstępie wylicza ogłoszone już teksty polskie z wieku XV pieśni *Salve Regina* i podaje wypadki prac o tym przedmiocie p. Dra Mik. Bobowskiego (*Die polnische Dichtung des XV Jh., Breslau, 1883*) i Profesora Nehringa (*Altpolnische Sprachdenkmäler, Berlin, 1887*). Następnie zastanawia się bliżej nad tekstem w rękopisie N. 1299 Biblijoteki Jagiellońskiej w Krakowie, którego brzmienie odczytane przez siebie podaje, wykazując zarazem, iż jest ono dosłownym i poprawnym przekładem wersyi łacińskiej.

Po kilku uwagach krytycznych co do rozumienia i wykładu niektórych ustępów pieśni, Autor opisuje rękopis Biblijoteki Ossolińskich z r. 1438, zapisany w Katalogu Dra

Kętrzyńskiego (Lwów, 1881-6) pod N. 379, w którym na ostatniej karcie verso mieści się nieogłoszony dotąd tekst pieśni Salve Regina, oraz Składu apostolskiego. Przytoczywszy tę nową wersyją, Autor porównywa język tego zabytku z innemi tekstami pod względem gramatycznym i leksykalnym i dochodzi do wniosku, iż tekst Ossolińskich najbardziej zbliża się do jednego z tekstów warszawskich, odpisanych przez Gołębiowskiego, a ogłoszonych przez W. A. Maciejowskiego w Piśmiennictwie I, 312, jakkolwiek nie zostaje z owym tekstem w bezpośrednim genetycznym związku.

W końcu Prof. Malinowski podaje wiadomość o starożytnej, spółczesnej z powstaniem rękopisu oprawie Kodeksu N. 379 Bibl. Ossolińskich, do której to oprawy użyto pasków i prążków pergaminowych z jakiegoś zabytku cerkiewno-słowiańskiego. Był to kodeks in folio, w dwie kolumny, kirylicą, t. zw. u s t a w e m pisany najpóźniej, jak z charakteru pisma wnosić można, w w. XIV, jeżeli nie wcześniej. Widoczne są ślady początkowych liter czerwonych, zdobnych floresami. Pomimo wielkiego zniszczenia, dało się odczytać z zabytku tego urywki Ewangelii św. Łukasza w rozd. VIII X i XVI, właśnie należące do tych ustępów, które w wielu ewangelistarzach greckich i cerkiewno-słowiańskich przeznaczone są na 5, 6 i 8 niedzielę po Pięćdziesiątnicy. Z tego okazuje się, że są to szczątki ewangelistarza *aprakos*, zawierającego perykopy ewangelij wyłącznie na niedziele całego roku. Właściwości języka wskazują, iż zabytek ten pisany był na Rusi, i to na zachodzie, najpewniej na Rusi Czerwonej.

Posiedzenie administracyjne Wydziału

dnia 7 Grudnia.

Przewodniczący Dr. Estreicher.

Wydział uchwala rozprawy pp. Grzegorzewicza, Biernata i Malinowskiego odstąpić Komitetowi wydawniczemu.

Następnie Wydział zastanawiał się nad kandydatem na członka Akademii.

W końcu Wydział zatwierdził członków Komisyi historyi sztuki: Barona Gustawa Mannteufla z Inflant, p. Włodzimierza Demetrykiewicza, p. Wincentego Wdowiszewskiego, inżyniera i p. Władysława Bartynowskiego.

Posiedzenie Komisyi historyi sztuki

z dnia 9 Listopada.

Przewodniczący: Prof. Wł. Łuszczkiewicz.

Prof. Odrzywolski udzielił objaśnionej szkicem rysunkowym wiadomości o kamienicy w Jarosławiu, której niezwykły plan jest przykładem bardzo oryginalnego rozwiązania sprawy oświetlenia sieni. Sień ta, stanowiąca komunikacyją między piętrami i różnemi częściami domu, jest rodzajem krętego podworca z oknami, wychodzącemi po nad dachy budynku.

Prof. Łuszczkiewicz udzielił wiadomości, że w cudownym obrazie św. Jacka w Odrowążu w Opoczyńskiem udało mu się odkryć drugie prawdopodobnie dzieło dominikańskiego malarza Wacława z Oświęcimia, znanego dotychczas jedynie jako twórcę obrazu krakowskiego: Męczeństwo św. Piotra, z r. 1599. Obraz ten, na który uwagę prelegenta zwróciła znajdująca się w Sandomierzu jego kopija, podług aktów wyszedł z krakowskiego klasztoru w drugiej połowie XVII w.; jest malowany na srebrze i, mając pewne cechy pokrewieństwa z Dolabellą, odznacza się archaistycznemi pozostałościami średniowiecza w rysunku i tle złoconem.

Prof. Odrzywolski, przedstawiwszy rysunkowe i akwarellowe zdjęcia polichromii wnętrza kościółka w Dębnie pod Nowym Targiem, rozbierał szczegółowo znaczenie i wartość tej wyjątkowo dobrze zachowanej ornamentacyi, której data

bliżej nic wiadoma, sądząc po motywach i technice, mogłaby przypadać na koniec XV lub początek XVI wieku. Ornamentacyja ta, jak wskazują spotykane w innych miejscach ślady, była niegdyś typową w budynkach drewnianych całej okolicy, i odznacza się siłą kolorystyczną oraz prostym lecz charakterystycznym rysunkiem, zastosowanym do rozmiaru desek, a łączącym motywa geometryczne i roślinne z figuralnemi. Dla porównania przedstawił prelegent inny, artystycznie wyższy, typ gotyckiej ornamentacyi na szkicu zdjętym z sufitu drewnianego starego kościoła w Kozach w pow. Bialskim. Praca prof. ODRZYWOLSKIEGO wejść ma do jednego z najbliższych zeszytów „Sprawozdań Komisyi".

Na wniosek prof. SOKOŁOWSKIEGO uchwalono zasadę, iż przy inwentaryzacyi zabytków m. Krakowa, na której ułatwienie Wydział Krajowy gal. nadesłał Komisyi zapomogę, Członkowie Komisyi przybiorą płatnych pomocników. Sformułowanie wniosków w tej mierze na następne posiedzenie powierzono osobnej podkomisyi.

Wreszcie na posiedzeniu administracyjnem dokonano wyboru czterech nowych członków Komisyi hist. szt.

AKADEMIJA UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE.

SPRAWOZDANIA

z posiedzeń Wydziału filologicznego i Komisyj wydziałowych.

1889.

Posiedzenie naukowe Wydziału

dnia 18 Stycznia.

Przewodniczący Dyr. Dr. K. Estreicher.

Sekretarz: Prof. Malinowski.

Profesor Malinowski zawiadamia Wydział, iż Dr. Benedykt Dybowski, Profesor zoologii Uniw. Lwowskiego, zwrócił się do niego za pośrednictwem p. Maryjana Dubieckiego w d. 26 Października 1888, oraz za pośrednictwem p. I. Radlińskiego, pod d. 4 Stycznia 1889, z zapytaniem, czyby Akademija przyjęła do swych wydawnictw zbiory wyrazów w językach: dwu kamczackich, dwu aleuckich, w kurylskim i koriackim, dokonane przez profesora Dybowskiego podczas długoletniego Jego pobytu na północno-zachodnich wybrzeżach oceanu spokojnego we wschodniej Syberyi. Zbiory te powierzone zostały p. I. Radlińskiemu do opracowania. Profesor Malinowski niezwłocznie odpowiedział obu zapytującym, iż, zdaniem jego, słowniki takie będą bardzo pożądanym nabytkiem naukowym dla Akademii, że ze swojej strony poleci je do druku i prosił usilnie o rychłe nadesłanie tych zbiorów. Sprawozdawca stawia wniosek, aby Wydział upoważnił go do dalszych starań o pozyskanie tak cennych materyjałów lingwistycznych. Wniosek został uchwalony jednomyślnie.

Profesor MALINOWSKI odczytuje sprawozdanie Dra JÓZEFA KALLENBACHA z d. 25 i 26 Grudnia 1888 z podróży naukowej do Kolonii, Paryża i Londynu. Ze zdobyczy naukowych, dokonanych przez Dra KALLENBACHA z zakresu historyi literatury i oświaty w Polsce, godne są uwagi:

1. W Kolonii Dr. KALLENBACH dokonał z metryk uniwersyteckich wypisów nazwisk polaków, studyjujących w b. tamtejszym Uniwersytecie. Materyjał ten przesłał już Dr. KALLENBACH Komisyi historyczno-literackiej Akademii Umiejętności.

2. W Paryżu Dr. KALLENBACH zbadał dokładnie brulijon III części „Dziadów" Adama Mickiewicza, będący w posiadaniu p. Władysława Mickiewicza, syna Poety i oznaczył stosunek brulijonu do ostatecznej redakcyi poematu, dokonanej przez Poetę w Paryżu. Studyjum nad tym brulijonem wykazało, jak w istocie poemat się rodził i jaką miał najpierwotniejszą, najkrótszą formę. Materyjał ten wyświeca, które części poematu jako genetycznie ważne, a które jako dodatkowe rozwinięcie myśli głównej uważać należy. Dr. KALLENBACH zapowiada, iż pracę o stosunku brulijonu „Dziadów" do ich formy ostatecznej nadeśle niebawem Wydziałowi Akademii.

3. W papierach Adama Mickiewicza odkrył Dr. KALLENBACH kilka luźnych, dotąd nieznanych wierszy Poety, które poczytywano za fragmenta brulijonu Dziadów. Wiersze te zostały już ogłoszone w Styczniowym, 1889, zeszycie „Przeglądu Polskiego."

Ze studyjów Dra KALLENBACHA w British-Museum, oprócz materyjałów do historyi i historyi sztuki, o których wiadomości znajdują się na miejscach właściwych Sprawozdań Akademii, tu uwzględnić należy następujące przyczynki do historyi literatury i oświaty:

4. Dr. KALLENBACH odpisał szereg listów Jana Zamoyskiego i Szymona Szymonowicza do Izaaka Casaubona i Jana Douzy. Listy te świadczą o ścisłych związkach humanizmu polskiego z kulturą zachodu i o żywym ruchu umysłowym w Polsce na początku w. XVII. Listy powyższe,

jak również listy Jakóba Sobieskiego i Jana Stanisława Sapiehy do tegoż Casaubona (ich nauczyciela w Paryżu) dają obraz ówczesnej szkoły wyższej na zachodzie, w przeciwstawieniu do Akademij krajowych. Dochowany dziennik Casaubona (*Ephemerides Casauboni*) uzupełnia i uwydatnia ten obraz życia umysłowego polaków na początku w. XVII.

5. W dziale „*Diaries*“ Dr. KALLENBACH znalazł rękopis łacińsko-polski, mieszany, w którym, śród różnych notat prawniczych, wierszy ulotnych i t. p., znajduje się urywek dramatu polskiego, oraz bardzo ciekawy pamiętnik mieszczanina zamojskiego JANA GOLLI (*Gollius*), z pochodzenia niemca. W pamiętniku swym, po polsku pisanym, Golli podaje krótki przebieg swego życia, opisuje swą młodość, pobyt w Lipsku, powrót do Zamościa, podróże do Lwowa i t. p. Pomiętnik daje miarę zwykłego wykształcenia mieszczańskiego w wieku XVII. Golli, widocznie ubogi mieszczanin, umie jednak po łacinie; znać, że czyta wiele, acz bez wyboru. Z samego spisu przytoczonych przez niego wyjątków możnaby ułożyć ważny katalog książek, czytywanych podówczas w Polsce. Dr. KALLENBACH zajął się odpisaniem tak pamiętnika, jak i innych ważniejszych ustępów rękopisu.

6. W manuskryptach HARLEYA znajduje się relacyja FINES' MORISONA, zawierająca opis jego podróży przez Daniją, Niemcy, Polskę, Austryją do Włoch. Ustępy relacyi, dotyczące Polski (1598), są ważne, jako spostrzeżenia praktycznego Anglika, który przedewszystkiem śledzi sposobu życia Polaków, ich zabaw i zatrudnień, ich dobrobytu i t. p.

W dyskusyi nad kwestyjami, poruszonemi w sprawozdaniu Dra KALLENBACHA udzielili bliższych objaśnień Prof. SOKOŁOWSKI MARYJAN i ZAKRZEWSKI. Dr. TRETIAK zwrócił uwagę, iż w Biblijotece Ossolińskich we Lwowie znajduje się manuskrypt z w. XVII, zawierający pamiętnik niejakiego Golińskiego, mieszczanina Lwowskiego i przypuszcza, iż między tym zabytkiem, a odkrytym przez Dra KALLENBACHA w Londynie może zachodzić jaki związek.

Profesor MALINOWSKI zdał sprawę i odczytał ustępy ze swej pracy p. t.: „O pochodzeniu niektórych wyra-

zów ludowych. Wywody, porównania, zestawienia.“ Podawszy na wstępie przegląd zbiorów leksykalnych, tak ogłoszonych drukiem, jak i rękopiśmiennych, z których korzystał, autor daje objaśnienie pochodzenia wyrazów ludowych, lub ich pokrewieństwa, podług następujących kategoryj: 1) wyrazy ludowe, które wyszły z użycia w języku ogólnym, lecz znajdują się w dawniejszych autorach; 2) wyrazy ludowe rodzime polskie, lecz dające się prócz tego wykazać tylko w innych językach słowiańskich; 3) wyrazy przyswojone: *a)* z sąsiednich języków słowiańskich; *b)* z języka węgierskiego; *c)* z języka niemieckiego i innych zachodnich.

Prof. Malinowski składa Spis kilkudziesięciu wyrazów, zebranych przez Dra F. Konecznego z ust ludu morawskiego w okolicach miasta Frensztat pod Radhosztem, które są niezaprzeczenie polskiego pochodzenia, jak n. p. pocalovati, zápaliti, čuť, pohoda, ščur, čapka, kaval, zárobek, brud, brudný, zabrudzený, žultý, po čemku, i. t. p.

Posiedzenie administracyjne Wydziału

dnia 18 Stycznia.

Przewodniczący: Dr. Estreicher.

Sekretarz: Prof. Malinowski.

Na konkurs imienia ś. p. S. B. Lindego nadesłano dwie prace: 1) Dra Andrzeja Cinciały, Notaryjusza w Cieszynie: Słownik wyrazów używanych w Księstwie Cieszyńskiem; 2) Stefana Ramułta: Słownik wyrazów Pomorskich. Do oceny tych prac Wydział wyznaczył Komitet, złożony z Członków: Prof. Małeckiego, Prof. Malinowskiego, Dra Wisłockiego i Dra Tretiaka.

Do komitetów konkursowych imienia ś. p. Probusa Barczewskiego wybrano: 1) do Komitetu do oceny dzieł historycznych: Prof Morawskiego i Dr. Tretiaka; 2) do

Komitetu, oceniającego dzieła sztuki: Prof. Łepkowskiego, Łuszczkiewicza, Sokołowskiego Maryjana, Dra Tomkowicza i p. Alfreda Römera.

Wys. Rada Szkolna Krajowa, odezwą z d. 3 grudnia 1888, L. 18,531, wystosowaną do Zarządu Akademii, doniosła, iż J. E. Pan Minister wyznań i oświecenia, reskryptem z d. 21 Listopada 1888, L. 696, oznajmił, iż byłoby rzeczą pożądaną, ażeby zasady pisowni polskiej, przepisane do przestrzegania w Szkołach, były zupełnie zgodne z zasadami, przyjętemi przez Akademiją. Pan Minister zawiadomił również Radę Szkolną, że przywiązuje szczególniejszą wagę do tego, ażeby jak najrychlej mogło przyjść do skutku wydanie podręcznika, uzasadniającego powyższe zapatrywania. Wydział, na wezwanie Zarządu Akademii, wyznaczył Komitet, złożony z Prof. Malinowskiego, Morawskiego i Tretiaka, który ma przedstawić referat o kwestyjach spornych ortografii na najbliższem posiedzeniu Wydziału.

1888.

Komisyja historyi Sztuki.

Posiedzenie naukowe
dnia 6 Grudnia.

Przewodniczący Prof. Łuszczkiewicz.
Sekretarz: Dr. Tomkowicz.

Przewodniczący poświęcił na wstępie wspomnienie pamięci świeżo zmarłego członka Komisyi Karola Rogawskiego.

Hr. K. Przezdziecki udzielił, zaczerpniętych z rękopiśmiennych zbiorów rodziny Wodzickich, nieznanych dat z życia i działalności Altomontego, malarza nadwornego króla Jana III, oraz złożył autograf tego malarza.

Prof. MARYJAN SOKOŁOWSKI zakomunikował dostarczoną mu przez p. Windakiewicza zapiskę archiwalną o Janie de Monte, malarzu Wenecyaninie, któremu Zygmunt August 1557 roku wydaje z Wilna glejt na powrót z Polski do Włoch.

Prof. MARYJAN SOKOŁOWSKI zwrócił uwagę na artykuł o dziełach QUENTIN MASSYSA w zeszycie wrześniowym 1888 r.: *Gazette des beaux arts*, w którym p. HENRYK HYMANS, na podstawie nadesłanej mu fotografii, podnosi wielkie piękności obrazu „*Pietà*“, ze skarbca katedry krakowskiej, lecz nie godząc się na przypuszczenie, iżby był MASSYSA dziełem, stwierdza uderzające podobieństwo jego do najstarszych obrazów VAN ORLEYA.

P. ALFRED RÖMER udzielił szczegółowej wiadomości, szkicowym rysunkiem objaśnionej, o ornacie, znajdującym się w kościele pofranciszkańskim w mieście Pińsku i dwu dalmatykach, których prześliczne, wypukłe, złote i jedwabne hafty pomysłem i stylem swoim pozwalają domyślać się rysunku któregoś z większych mistrzów pierwszej połowy XVI w. Przedstawiają one cały zastęp figur świętych, na przedniej zaś kolumnie ornatu ukrzyżowanie z niewiastą klęczącą w bogatym stroju epoki. Mogłoby być, iż ofiarowała te paramenta królowa Bona, która kilka lat przed wyjazdem z Polski starostwo Pińskie dzierżyła i której kilka przywilejów kościół ten posiada. Data 1639 wyhaftowaną jest na ornacie później i zapewne odnosi się do odnowy, przy której odmieniono boki paramentów.

P. RÖMER złożył notatkę o znakomitych obrazach, znajdujących się u hr. Stefana Potockiego w majętności Rosi, gub. Grodzieńskiej. Mają one pochodzić z Białegostoku, a między niemi znajduje się: portret Jana Klemensa Branickiego w młodym wieku przez HIACYNTA RIGAUD, portret Piotra Potockiego, starosty Szczerzeckiego, przez GROFFA, portret Ludwika XV. i Maryi Leszczyńskiej przez KAROLA VANLOO, portret Włodzimierza Potockiego przez panią VIGÉE LEBRUN, dwa portrety MIEREVELTA i kilka innych ciekawych portretów, oraz ś. Hieronim na drzewie z XVI w., przypominający dzieła HANSA

Dürera. Wszystkie powyższe komunikaty wejdą do „Sprawozdań Komisyi“.

P. Leonard Lepszy streścił dwie prace swoje, na archiwalnych odkryciach oparte: o nieznanych datach życia i działalności Sanisława Stwosza złotnika, który po wyjeździe ojca swego Wita Stwosza prowadził dalej w Krakowie warsztat jego snycerski, tudzież o Marstelli, złotniku Krakowskim w początku XVI wieku. Prace te uchwalono umieścić w „Sprawozdaniach Komisyi.“

Prof. Łuszkiewicz zwrócił uwagę na światło, jakie czasem na szczegół historyczny rzucić mogą badania zabytków sztuki. I tak, wątpliwość, co do geograficznego oznaczenia miejscowości cysterskiego opactwa, zwanego w dawnych pismach „*de Brzesko*“, rozjaśniają odkryte przez Sprawozdawcę ślady romańsko-przejściowego budownictwa XIII w. w kościele poklasztornym pobliskiego Hebdowa. Gdy w sąsiednich dwu osadach, noszących nazwę Brzesko (Stare B. wieś, i nowe B. miasteczko), żadna podobnie starożytna budowla się nie znajduje, przypuścić snadno można, że Hebdów stoi na miejscu dawnego klasztoru „*de Brzesko.*“ Hipoteza ta rozwiązuje różne sprzeczności, przedstawiające się dotychczas w dokumentach.

Dr. Stanisław Tomkowicz zdał sprawę z ułożonego przez wybraną podkomisyją programu rozpoczęcia po nowym roku inwentaryzacyi zabytków sztuki m. Krakowa, na którą Wydział krajowy udzielił pieniężnego zasiłku.

1889.

Posiedzenie naukowe Komisyi historyi sztuki
dnia 10 Stycznia.

Przewodniczący Prof. Łuszczkiewicz.

Sekretarz: X. Skrochowski.

Przewodniczący podniósł zasługi i udział w pracach Komisyi świeżo zmarłego jej członka Aleksandra Gebauera, a obecni uczcili Jego pamięć przez powstanie.

P. Lepszy czytał swą rozprawę o francuskich emalijerach w Krakowie. Przeszedłszy rozbiór wpływów niemieckich i włoskich na krakowskie złotnictwo, wykazał, jak od drugiej połowy XVI wieku zjawił się szereg francuzkich pracowników z Piotrem Remy na czele, którzy wprowadzili do Polski emaliją *„en grisaille“*, i jak ten nowy wpływ zwiększył się za czasów Zygmunta III-go z przybyciem Laniérów, Pupartów, Ledouble, Briquet, etc. Pracę swą oparł Prelegent na badaniach źródłowych i objaśniał wykonanemi przez siebie akwarelami z zabytków emalijowanych, znajdujących się w cechu złotników krakowskich. Pracę tę, poruszającą niebadany dotąd dział w historyi sztuki w Polsce, przeznaczono do publikacyi Komisyi.

Prof. Sokołowski podał bliższe szczegóły o modlitewniku Zygmunta I-go, znajdującym się w British-Museum z listów bawiącego obecnie w Londynie Dr. Kallenbacha. Jest to rękopism łaciński in 4-to min., o 203 kartkach pergaminowych, niezwykle pięknie pisany i illuminowany. Wielkich miniatur jest 3, a na jednej z nich portret Króla. Mniejszych miniatur jest więcej. Data 1524. Muzeum kupiło ten modlitewnik od księcia Sussex w r. 1844, za 74 funty szterlingi.

Prof. Sokołowski postawił także wniosek zbierania i publikowania dokładnych zdjęć nagrobków w Polsce od najdawniejszych czasów aż po rok 1650, a to w celu pozyskania materyjału do historyi architektury, szczególnie zaś renesansu w naszym kraju. Wniosek ten wywołał dłuższą dyskusyją, skutkiem której postanowiono, aby Komisyja zajęła się tą sprawą i poleciła przejrzeć wszystkie pisma polskie, szczególnie illustrowane, gdzie są o nagrobkach wzmianki, (podejmuje się tego P. Wdowiszewski), przejrzeć dalej materyjał nagromadzony do wydawnictwa epigrafiki przez ś. p. ks. Polkowskiego i Prof. Łepkowskiego, a także zebrany prywatnie przez ś. p. hr. Aleksandra Przezdzieckiego i syna Jego Konstantego. Uproszeni są do tego pp. Tomkowicz i hr. Przezdziecki.

Prof. Sokołowski przedstawił w ciągu dyskusyi dwa nagrobki: jeden, znajdujący w kościele parafijalnym w Żyda-

czowie, trojga dzieci Stanisława Daniłłowicza (od r. 1570—1581); drugi z kościoła romańskiego w Kościelcu, Janusza i Jana Kościeleckich z r. 1559. Oba nagrobki odznaczają się nietylko pięknem wykonaniem i szlachetną kompozycyją, ale i niezwykle pięknemi napisami.

Nakoniec Prof. Sokołowski złożył odpis „Wyprawy ślubnej“ królowej Katarzyny Austryjaczki, 3-ej żony Zygmunta Augusta, do następnego zeszytu Sprawozdań Komisyi.

Posiedzenie administracyjne Komisyi historyi sztuki
dnia 26 Stycznia.

Przewodniczący: Prof. Łuszczkiewicz.
Sekretarz: Dr. Tomkowicz Stanisław.

Projekt regulaminu Komisyi, ułożony przez jej Zarząd uchwalono z małemi zmianami po dyskusyi, w której głos zabierali pp. Przewodniczący, Dr. Piekosiński, Prof. Sokołowski i hr. Przezdziecki.

Wskutek zachodzących przeszkód i opóźnień w wykończeniu przyrzeczonych prac, uchwalono niektóre zmiany w treści zeszytu „Sprawozdań Komisyi“, którego druk ma się niebawem rozpocząć.

Prof. Sokołowski wnosi, aby podjąć starania o reprodukcyje miniatur rękopiśmiennego modlitewnika Zygmunta I. który znajduje się w British - Museum. Sprawą tą chce zająć się w Londynie Dr. Kallenbach. Po dłuższej dyskusyi, w której zabierali głos wszyscy obecni, zgodzono się na to, aby przesłać do Londynu kwotę, potrzebną na skopijowanie akwarelli jednej miniatury, która przedstawia Zygmunta I, przyjmującego Komuniją św., tudzież na odfotografowanie dwu innych miniatur lub kilku kart z winietami. Po otrzymaniu fotografii dopiero rozstrzygniętem zostanie, czy można co do tych innych kart poprzestać na fotodruku. Zarazem zasięgnie się wiadomości co do kosztów reprodukcyi.

AKADEMIJA UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE.

Wydział filologiczny.

1889.

Posiedzenie Wydziału z dnia 18 Lutego.

Przewodniczący: Dyrektor Dr. Estreicher.

Sekretarz zdaje sprawę z posiedzenia Komisyi literackiej w d. 8 Lutego (patrz niżej).

Następnie Wydział załatwił sprawy administracyjne, a między innemi uchwalił, aby prace, nadesłane po terminie na konkurs im. S. B. Lindego, niezostały uwzględnione.

Posiedzenie Komisyi Literackiej z d. 8 Lutego 1889.

Sekretarz przedstawia nadesłane przez Dr. Kallenbacha wypisy z metryki uniwersytetu Kolońskiego, zawierające spis polaków, kształcących się w tym uniwersytecie w wieku XVI, które uchwalono ogłosić w tomie VI Archiwum Komisyi.

Prof. Morawski referuje o dalszem wydawnictwie Zbioru poetów polsko-łacińskich, którego dwa tomy, II i III, już wydano. Tom IV objąłby poezyje Janickiego i Hussowiana, V Dantyszka, VI Royziusza, VII Grzegorza z Sambora, Andrzeja Trzycieskiego i Przyłuskiego; zebranie najdawniejszych poezyj drobniejszych do tomu I wymagać jeszcze będzie dłuższych prac przygotowawczych. Pomoc swą jako wydawcy

pojedynczych tomów przyrzekli pp.: Ćwikliński, Kruczkiewicz, X. Hipler, Sternbach. W roku bieżącym jednak ogłoszony będzie tylko tom IV, tj. Janickiego poezyje, wydane przez p. Ćwiklińskiego, do czego już śp. Węclewski poczynił prace przygotowawcze.

Prof. Smolka zwraca uwagę na poezyje Callimacha i oznajmia, że Dr. Windakiewicz, tegoroczny wysłaniec do Rzymu, obok pracy w archiwach Watykańskich, zajmuje się także poszukiwaniami w przedmiocie literatury i oświaty polskiej. Sporządził już spis poezyj Callimacha, znajdujących się w biblijotekach Watykańskiej i Barberinich, także poezyj Sarbiewskiego w 3 kodeksach tejże bibl. Barberinich, a to w celu przepisania rzeczy nieznanych; przejrzał kodeks, zawierający traktaty Jakóba z Paradyża, odpisał włoską *canzone* na śmierć kard. Radziwiłła, a głównie zajmuje się badaniem aktów i statutów nacyi polskiej na Uniwersytecie Padewskim, które mu przysłano do Rzymu z Padwy. Komunikat ten Dr. Korzeniowski uzupełnił wiadomością o znanych mu rękopismach poezyj Callimacha w Rzymie i Florencyi. Komisyja uchwaliła polecić Dr. Windakiewiczowi, aby się zajął pracą przygotowawczą do przyszłego ogłoszenia poezyi Callimacha.

Uchwalono również niezwłocznie rozpocząć prace przedwstępne do ogłoszenia II tomu *Liber Diligentiarum facultatis philosophicae*, 1564—1656, pod kierunkiem Dr. Wisłockiego.

Nareszcie dokonano wyborów i wybrano przewodniczącym Komisyi prof. Tarnowskiego, a Sekretarzem prof. Morawskiego.

AKADEMIJA UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE.

Wydział filologiczny.

1889.

Posiedzenie Wydziału
dnia 13 Marca.

Przewodniczący: Dr. ESTREICHER.

Sekretarz zdaje sprawę z czynności Komisyj.

Komisyja historyi sztuki odbyła posiedzenia: w dniach 21 Lutego i 9 Marca 1889.

Prof. MORAWSKI referuje o pracy Dra KAWCZYŃSKIEGO, p. t.: Porównawcze badania nad rytmem i rytmami. Część III. Rytmika prowensalska i francuzka.

Wszystko, co się odnosi do rytmiki, czyli wierszowania francuskiego, tyczy także i prowensalskiego, ponieważ formy i prawidła w obu są równe. Autor, opierając się na wynikach badań swoich poprzednich, mianowicie zaś zawartych w części drugiej, rozbiera panujące do dziś zdania o pochodzeniu wierszy francuzkich i prowensalskich, wykazuje ich bezpodstawność, wynikającą z bezpodstawności dzisiejszego pojmowania rytmiki. Jak co do rytmiki greckiej nauce Bentleya, Gotfrieda Hermanna i następców przeciwstawia naukę Aristoxena, Aristidesa Quintylijana, Dyjonizyjusza z Halikarnasu, jak co do późniejszej rytmiki łacińskiej odrzuca teoryją Wilhelma Meyera z Getyngi, a wyjaśnia naukę Maryjusza Victorina, Diomedesa, Prisciana i innych, tak i co do rytmiki prowensalskiej i francuskiej w miejsce dzisiejszych hypotez stawia naukę średniowiecznych pisarzy Uc Faidit'a i Moliniera. Uwydatniając wspólne a wybitne znamiona, wiążące rytmikę francusko-prowensalską z przemienioną rytmiką łacińską, wywodzi pierwszą z ostatniej i wykazuje z których rytmów ła-

cińskich pochodzi aleksandryn, dekasylab i wszystkie inne wiersze francuskie i prowensalskie, począwszy od tetrasylabu, aż do wiersza szesnastozgłoskowego. W zgodzie z wynikami poprzednich części akcentowi w wierszach romańskich nie przyznaje znaczenia rytmicznego, lecz melodyjne. Opisuje ugrupowanie akcentów w wierszach francuskich, wyjaśniając je na podstawie akcentu językowego. W ostatnim rozdziale przedstawia autor zmiany, jakie zaszły w wierszowaniu francuskiem od początku literatury aż do naszych czasów, a nadto podaje główne prawidła techniki wierszy francuskich. Liczne przykłady, przytoczone z poetów średniowiecznych, zaopatrzył w tłomaczenie, celem łatwiejszego zrozumienia treści.

Prof. MORAWSKI odczytuje rozprawę p. t.: Wprowadzenie greczyzny do Polski.

Sprawa zaprowadzenia nauki Greczyzny zajmuje w początku XVI wieku wszystkie uniwersytety. Najczęściej humaniści, sprowadzani z Włoch, dawali na północy pochop do dalszego w tym kierunku rozwoju. Podobnie i u nas się stało Po wątpliwych i nieudanych próbach ożywił ruch na tym polu i dał podstawę Boloński uczony Constantio Cesariti dei Cancellieri. Sprowadzony on zapewne został do Polski przez Erazma Ciołka, biskupa Płockiego, w r. 1505. Łącznie z Janem Sylwius'em Amatusem zawiązał on tu stósunki z Aldusem Manucyjuszem, aby pozyskać druki greckie do nauki potrzebne. Księgarz Jan Haller służył za pośrednika przy sprzedaży. W r. 1507 chwalił się już Cesariti w liście do Aldus'a, że sprawa jest na dobrej drodze i nauka greczyzny ustalona w Polsce. Od roku 1520 począwszy, ruch ten widnieje na kartach Liber diligentiarum, dzięki zabiegom i staraniom Jerzego Libanas'a z Lignicy.

Sekretarz przedstawia zapisek p. FERDYNANDA MENČIKA Skryptora c. k. biblijoteki nadwornej w Wiedniu p. t.: „Pieśń kościelna polska z w. XV.“ treści następującej:

Fragment, który poniżej ogłaszamy, znaleziony został przez nas na pergaminowej kartce, która tworzyła niegdyś oprawę nieznanej nam bliżej księgi w Bibliotece nadwornej w Wiedniu. Fragment pergaminu sam jest ułomkiem jakiegoś dokumentu, tyczącego się krakowskiej dyjecezyi, jak można sądzić ze słów: „*Cracoviensis dioecesis*“, które jeszcze dadzą się wyczytać. Jak z charakteru pisma wnosić można, zabytek polski pochodzi z drugiej połowy wieku XV. Zawiera on pieśń kościelną, podobną do tej, którą Prof. J. SZUJSKI ogłosił w T. I Rozpraw Wydz. filolog. Ak. Um. (str. 41). Nie jest to jednak przekład hymnu kościelnego

„*Veni sancte Spiritus*“, ale raczej jest to, jak się zdaje, pieśń, która bywała śpiewana przed kazaniem, jak to zwykle dotychczas ma miejsce. Przypuszczenie to stwierdza też wiersz wstępny, poprzedzający pieśń samę. Ciekawy jest koniec pieśni, rzadko spotykany w tekstach łacińskich. Oryginału łacińskiego odszukać nie byliśmy wstanie.

Tekst.

Poprosmy swyatego ducha, bychom byly prawey wyary pz'.
Ad eandem melodiam versus.
Dusche swyąthy zawythay knam
smysly nasche nawyedzy sam
yako prawy pan.
Abychom z thobą przebywaly
gdzye krolyą swyaczy angeli
kirieleyson.
Thys w praczach odpoczynyenye
w gorączostczyach odethchnyenye
y ochlodzenye.
Racz bycz placzących poczyeshenye.
wshithkych grzeshnych wyeczne zbawyenye
ky[rieleys]on.

Komisyja historyi Sztuki

Posiedzenie dnia 21 Lutego.

Przewodniczący: Prof. Łuszczkiewicz.

Przewodniczący, zawiadamiając o wyjściu z druku I zeszytu IV tomu Sprawozdań Komisyi hist. Sztuki, zawierającego dalszy ciąg prof. Łuszczkiewicza studyjów nad zabytkami budownictwa romańskiego w Polsce, złożył streszczenie tej swojej pracy, obok której mieszczą się w zeszycie tylko jeszcze Sprawozdania z posiedzeń Komisyi za czas od 4 marca 1887 do 31 Marca 1888 r.

Z ważniejszych komunikatów w tych ostatnich sprawozdaniach ogłoszonych wymienić wypada: umowę zawartą w r. 1531 między Andrzejem Krzyckim bisk. płockim a Bernardinem de Gianotis Rzymianinem o budowę katedry płockiej;

inwentarz skarbca kollegiaty Sandomierskiej z r. 1552; przedstawiony przez prof. M. Sokołowskiego dzisiejszy stan wiadomości o malarzu, zwanym Theophilus Pollak; prof. Łuszczkiewicza rekonstrukcyją średniowiecznego kościoła na Skałce przy Krakowie, według widoków na obrazach i rzeźbach z początku XVI wieku (z rycinami); prof. Łuszczkiewicza przyczynki do wiadomości o dziełach w Polsce malarza monogramisty M. L. (może Michał Lencz z Kitzingen) z lat 1507—1522; hr. Konst. Przezdzieckiego odtworzenie misternej przez Władysława IV dla M. B. Częstochowskiej ofiarowanej korony, której ślad zachował się jedynie na jednym starym obrazie (z ryciną); przywileje królów Polskich dane Piotrowi Frank miedziorytnikowi r. 1579, Janowi Szwankowskiemu malarzowi 1593 r., Stanisławowi Puzel Borgomius malarzowi z r. 1621, Krzysztofowi Grzyniewskiemu malarzowi z r. 1636, Janowi Meys hafciarzowi z r. 1646 i Janowi Collison malarzowi z r. 1664; przyczynek do wiadomości o Danielu Tscherningu miedziorytniku w Krakowie z VXII w.; przyczynek do wiadomości o obrazach Dolabelli; kontrakt zawarty 1783 z Franciszkiem Mezerem o kierownictwo fabryki porcelany w Korcu; p. Alfreda Römera wiadomości o zabytkach sztuki w Wilnie (z rycinami); prof. M. Sokołowskiego wiadomości o dziełach sztuki klasycznej i zagranicznej wprowadzonych do Polski w XVIII wieku; p. Karbowiaka przyczynki archiwalne do wiadomości o malarzach, mularzach i architektach w Polsce w XVI wieku; streszczenie najnowszych odkryć do hist. sztuki w Kijowie; testament Bartłomieja Berrecciego budowniczego kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu z r. 1536; prof. M. Sokołowskiego wiadomość o architekturze kościoła w Borku w Poznańskiem (z rycinami).

Na wniosek prof. M. Sokołowskiego postanowiono postarać się dla zyżytkowania w wydawnictwach o fotograficzne podobizny miniatur z przechowanego w Bodleianie w Oxfordzie modlitewnika królowej Bony, przyozdobionego przez tego samego monogramistę J. C., który wykonał miniatury Modlitewnika Zygmunta I w British Museum.

Hr. Przezdziecki przedstawił kilka rycin dawnych z widokami różnych zabytków architektury w Polsce. Widoki te są częścią większego przez hr. P. gromadzonego zbioru, który może posłużyć do odtworzenia dawnej postaci wielu później zmienionych budynków.

Prof. Łuszczkiewicz mówił o różnych szczątkach malowań średniowiecznych zniszczonych lub zamalowanych w ostatnich latach w klasztorach krakowskich i udzielił do reprodukcyi w Sprawozdaniach rysunek konturowy części takiego obrazu, niegdyś widzialnego na krużgankach klasztoru XX. Franciszkanów w Krakowie, a przedstawiającego ś. Annę, M. Boską i P. Jezusa; także przedstawił rysunek masswerku dziś zamurowanego okna z tegoż klasztoru, które za jeden z najwcześniejszych zabytków okna gotyckiego w Krakowie uważać można.

Odczytano relacyją bar. Gustawa Manteuffla w objaśnieniu do nadesłanej fotografii nagrobku w Rydze z r. 1611.

Sekretarz Dr. Tomkowicz przedstawił sporządzone na jego polecenie zdjęcia architektoniczne wnętrza ozdobnej gotyckiej sali I piętra w wieży ratuszowej w Krakowie, oraz objaśnił szczegóły tak ozdoby, jak zawiłego planu tej budowy.

Posiedzenie dnia 9 Marca.

Przewodniczący: Prof. Łuszczkiewicz.

Prof. M. Sokołowski streszczał nader ciekawe i cenne komunikaty, nadesłane przez p. Wł. Łozińskiego ze Lwowa. Są to wypisy z archiwów lwowskich, odnoszące się do historyi sztuki i przemysłu artyst., a obejmujące okres od r. 1404 do 1630. Znajdujemy w nich daty z życia malarzy i innych artystów, wzmianki o dziełach sztuki i t. d. Jak wcześnie i w jakiej mierze sztuka stała się potrzebą życia mieszkańców Lwowa, świadczą zapiski o przedsięwziętej w r. 1408 odnowie obrazu Wjazd Chrystusa do Jerozolimy, umieszczo-

nego na zewnętrznej ścianie ratusza, i już cztery lata przedtem nakrytego daszkiem. W tymże ratuszu w sali ławników sprawiają oponę do zasłaniania obrazu „Sąd ostateczny“. Jeden z najwcześniejszych zapewne przykładów żyłki archeologicznej stanowi zapiska z r. 1470 o malarzu Bartoszu, który, robiąc na zamówienie nowy obraz do ołtarza w Sądowej Wiszni, przyrzekł dodać jeszcze świeczniki, pod warunkiem, żeby mu odstąpiono starożytny obraz z tegoż ołtarza. Z pośród licznych innych zapisek z lat późniejszych na uwagę szczególną zasługują mozolnie zestawione daty z życia i działalności słynnego zagranicą malarza i sztycharza polskiego Jana Ziarnki. Pokazuje się, że pochodził on z rodziny niemieckiej Kernerów, urodził się prawdopodobnie w Krakowie, ku końcowi XVI. w. przybył z ojcem do Lwowa, gdzie go nazywano Ziarnko alias Kernerowicz, i gdzie posiadał dom. Już r. 1598 akta lwowskie wspominają o jego wyjeździe do Paryża, gdzie bawi jeszcze r. 1622; około r. 1600 był we Włoszech. Brat jego Marcin był także malarzem. Zapiski te, które zawierają także cenne wiadomości do historyi i urządzenia cechów, wejdą do wydawnictw Komisyi w najbliższym już czasie.

Hr. Zygmunt Cieszkowski, przedstawiając akwerellową podobiznę klejnotu złotego z emalijami i rzeźbą, znalezionego rzekomo przy robotach fortyfikacyjnych w Płocku, odczytał nadesłany przez ks. Michała Radziwiłła szczegółowy opis, podług którego przedmiot ten zaliczyć wypada do artystycznie najcenniejszych ze znanych wyrobów sztuki złotniczej z końca średniowiecza.

Prof. Łuszczkiewicz zastanawiał się nad dziwnym u nas brakiem wiadomości co do autorstwa wielu najznakomitszych pomników nagrobkowych. Wiadomości te zaś byłyby bardzo nieraz ważnym przyczynkiem do historyi sztuki. W braku innych czasem może wielkie usługi oddać tu analogija czy techniki rzeźbiarskiej, czy materyjału, użytego do dwóch pomników, z których jeden jest pochodzenia wiadomego. I tak, zestawiał n. p. mowca niewiadomego pochodzenia nagrobek bisk. Dzierzgowskiego w Gnieźnie z r. 1559 z ołtarzem cyboryjum

w kościele N. P. Maryi w Krakowie, wykonanym w r. 1555 przez Giov. Maria Padovano i zachęcał do podobnych dalszych badań porównawczych. W dyskusyi p. Demetrykiewicz zwrócił uwagę na analogije między tymże ołtarzem cyboryjum a pomnikiem Biskupa Maciejowskiego w katedrze krakowskiej. Prof. M. Sokołowski starał się różnice między temi dwoma zabytkami, oddzielonemi kilku dziesiątkami lat, wytłomaczyć tem, że niejednokrotnie dłuższy pobyt artystów włoskich w naszym kraju zmieniał ich pojęcia, a nawet obniżał poziom ich natchnienia. Prof. Łuszczkiewicz zaś zwrócił uwagę na to, że rzeźbiarze włoscy mieli zwyczaj podpisywać się na plincie górnego gzemsu pomników i wyjaśnił zagadkowy napis na nagrobku Tarnowskich w Tarnowie: *Joannes Panecsek renovatum Joannis Mariae Patavini opus A. D. 1764*, tem, że tylko wyrazy środkowe są pierwotne, a odnowiciel włączył je nieumiejętnie w swój późniejszy napis. Także wyjaśnił mowca, że zagadkowe przypuszczenie X. Balickiego w monografii Tarnowa o jakimś kasztelanie wojnickim, imieniem Groffer, powstało po prostu ze złego odczytania skrócenia w napisie tegoż nagrobku *„per illustrem olim D. Joannem Christopherum* (sc. Tarnowski) *Cast. Voynic.“*.

Wniosek p. Wł. Bartynowskiego o podjęcie przez Komisyją wydawnictwa: Encyklopedyi archeologii i hist. sztuki w Polsce, wywołał dłuższą dyskusyją i stanowczo załatwionym nie został; zgodzono się tylko, aby materyjały do Encyklopedyi, które są nowe i oryginalne, pomieszczać jako komunikaty w Sprawozdaniach z posiedzeń Komisyi.

Wreszcie p. Piekosiński przyniósł odczytany po raz pierwszy rzeźbiony napis gotycki drewnianych odrzwi kościoła św. Bernardyna w Grybowie, z którego wynika data budowy r. 1455, fundatora zaś nieczytelne wyryte imię wygląda, jakby *„per me Branirium“*.

AKADEMIJA UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE.

Wydział filologiczny.

1889.

Posiedzenie Wydziału dnia 8 Kwietnia.

Przewodniczący: Dr. Estreicher.

Prof. Ćwikliński zdaje sprawę o pracach przygotowawczych do wydania poezyi Janickiego.

Manuskrypt znaleziony w papierach po ś. p. Węclewskim daje do pracy dalszej niejaką podstawę, ale bijografija poety ogranicza się do nielicznych, krótkich wiadomości; teksty nie są zupełne, bo nie wciągnięto epigrammatów dedykacyjnych, rozsianych po rozmaitych drukach spółczesnych, objaśnień w manuskrypcie nie znaleziono. Ponieważ Janicki odmiennie od Krzyckiego wszystkie swe utwory drukował, dlatego dziwić się nie można, że rękopismów Janickiego kompletnych niema. Niektóre wprawdzie utwory pojedyńczo po różnych rękopismach się znajdują, ale druki są jednak główną i prawie wyłączną przy wydaniu podstawą. Pierwszem więc wydawcy zadaniem było rozejrzeć się w tych drukach, których piękne egzemplarze znajdują się w biblijotekach Krakowskich, Lwowskich, Warszawskich i Kórnickiej. Po skollacyjonowaniu tych druków wydanie Janickiego w końcu bieżącego roku drukować się zacznie.

Prof. Ćwikliński referuje o pracy Dr. Bieńkowskiego Piotra p. t.: „De fontibus et auctoritate historiae Sertorianae".

Autor zajmuje się wyjaśnieniem wzajemnego stosunku źródeł starożytnych do historyi Sertoryjusza i oceną ich wartości. O przedmiocie tym nie ogłosił dotychczas nikt rozprawy osobnej wyczerpującej. Ci, co pisali o życiu Sertoryjusza i o przebiegu wojny Sertoryjańskiej we większych dziełach historycznych, obejmujących dłuższy okręg czasu, lub w osobnych pracach

(np. Dronke, Smits, Edler), wypowiadali zwykle proste twierdzenia, nie popierając ich szczegółowym rozbiorem źródeł; ci zaś, co pisali o źródłach Plutarcha (jako to za przykładem Heerena mianowicie Hermann Peter) lub Apijana (Hannak, Wynne), pobieżnie tylko zastanawiali się nad kwestyją źródeł do historyi Sertoryjusza i nie uwzględniali dostatecznie wszystkich wiadomości, które się u starożytnych pisarzy znajdują; rozprawy Hannaka i Wynnego grzeszą nadto brakiem właściwej metody. Już ten stan rzeczy mógł nakłonić autora do podjęcia zadania. Szczególniejszego zaś bodźca dodało mu odkrycie nowych fragmentów historyi Salustyjusza w Orléans i publikacyja tychże szczątków, dokonana przez Haulera, najpierw częściami w różnych czasopismach filologicznych i w pismach wiedeńskiej akademii umiejętności, następnie w całości w czasopiśmie filologicznem: „Wiener Studien", t. IX str. 25 nast.; szczątki te w części przynajmniej odnoszą się do wojny sertoryjańskiej i izauryjskiej, a łączą się ze znanymi oddawna fragmentami berlińskimi i watykańskimi.

Oprócz 1) Salustyjusza, którego w zupełności, jak wiadomo, skompilował Julius Exuperantius, uwzględnić należało następujących autorów:

2) Liwijusza peryochy i fragment z ks. 91, wydany najlepiej przez Mommsena (Abh. d. Berl. Akad. r. 1868), a nadto odnośne ustępy z Florusa, Eutropiusa, Orosiusa, Juliusa Obsequensa, Aureliusa Victora, Valeriusa, Maximusa i Frontinusa, którzy opowiadanie swoje zaczerpnęli niezawodnie z Liwijusza, a z tego powodu można ich użyć do restytucyi opowieści Liwijuszowej; Velleius Paterculus natomiast, jak się zdaje, korzystał z tego samego źródła co Liwijusz.

3) Plutarcha życiorys Sertoryjusza i pięć rozdziałów w bijografii Pompejusza (r. XVII—XXI), tudzież porównanie Sertoryjusza z Eumenesem; Plutarch zawiera więc najobfitszy materyjał, a z niego wyłącznie korzystał Zonaras, jak to już dawniej zrozumiano.

4) Niektóre ustępy z Apijana, i

5) ze Strabona.

Na podstawie szczegółowej porównawczej analizy tych źródeł dochodzi autor do następujących wniosków:

Salustyjusz opowiadał życie i czyny Sertoryjusza sprawiedliwie, nie tail jego wad i błędów, lecz zarazem przedstawiał w jasnem świetle szlachetność jego charakteru i dzielność jego, jako wodza i organizatora, wbrew innym pisarzom, którzy, nienawiścią wiedzeni, sławne czyny Sertoryjusza zamilczali lub obmow plamili. Opowieść Salustyjusza przedewszystkimi zasługuje tedy r wiarę. Salustyjusz opierał się na opowiadaniach mężów, którzy ży spółcześnie z Sertoryjuszem i poczęści nawet czynny udział bra

w wojnie Sertoryjańskiej, a nadto korzystał z autorów, którzy już wpierw o tej epoce pisali, jako to prawdopodobnie z pism Sisenny, Gabiniusa, M. Terentiusa Varrona, Tarquiniusa Priscusa i L. Manliusa. Salustyjusza *Historiae* były głównem źródłem dla wszystkich późniejszych pisarzów, mianowicie najpierw dla Liwijusza. Tenże uwzględniał wprawdzie także opowieść innych pisarzów, jako to Galby, jednakże tylko w tym celu, aby uzupełnić odnośne ustępy Salustyjusza, a nie w tym, aby je poprawić i zmienić; swoim atoli sposobem rozwinął stylistycznie to, co u Salustyjusza krótko było powiedzianem. W historyi pierwszej wojny domowej poszedł za Sisenną.

Plutarch, opisując w pierwszych pięciu rozdziałach bijografii Sertoryjusza koleje jego życia, zanim się udał do Hiszpanii, miał pod ręką Salustyjusza i Liwijusza, i zwięzłą opowieść Salustyjuszową uzupełniał z obfitszej Liwijuszowej; w innych rozdziałach tejże bijografii tudzież w odnośnych ustępach bijografii Pompejusza zupełnie się powierzył przewodnictwu Salustyjusza. Toż samo uczynił Apijan w opisie wojny sertoryjańskiej, a w opisie wojny domowej uwzględnił Liwijusza. Co czytamy u Strabona, również Salustyjuszowi przypisać należy.

Posidonius Rhodius nie może tedy uchodzić za źródło, z którego pisarze późniejsi mieli korzystać. Jeżeli się znajdują w ich opisach pewne drobne różnice, to one stąd pochodzą, że niektórzy z nich niedość wiernie i dokładnie skopijowali swój pierwowzór lub, że się dali powodować swej antypatyi lub sympatyi.

Te rezultaty, które autor w rozprawie swej przedstawia, nie są w równej mierze pewne; materyjał bowiem źródłowy zawsze jeszcze jest do tego stopnia niedostatecznym, że tylko hypotetycznie, z większem lub mniejszem prawdopodobieństwem, o wielu szczegółach orzekać można. Autor zestawił wiadomości źródłowe z uznania godną starannością, rozebrał je gruntownie, uwzględnił literaturę nowoczesną i zastósował w pracy metodę właściwą. Dziwić się nie można, że pomimo tych „*quaestiones*“ pozostały jeszcze różne wątpliwości. Ogólny rezultat, iż głównem źródłem dla wszystkich późniejszych pisarzów były *Historiae* Salustyjusza, utrzyma się niezawodnie; na poparcie tego twierdzenia przytoczył i rozwinął autor wiele przekonywających dowodów. Na dodatkowe zaś pytanie, skąd Salustyjusz czerpał swe wiadomości, z mniejszą pewnością odpowiedzieć można, aniżeli na owo właściwe pytanie, bo tu już nóż anatomiczny nie wystarcza, a materyjału jest zbyt mało, aby za pomocą różnych kombinacyi odsłonić stosunek Salustyjusza do poprzedników.

Prof. Ćwikliński zdaje sprawę z rozprawy Dr. Michała Jezienickiego p. t.: „Wpływ klasycznych poe-

tów rzymskich na Jana z Wiślicy i ślady ich w jego utworach."

Autor pragnie uzupełnić uwagi Dr. Kruczkiewicza, zamieszczone w nowem wydaniu poezyi Jana z Wiślicy w przedmowie i w dopiskach poniżej tekstu. Z utworów Wiślickiego przebija się dokładna znajomość wielu rzymskich pisarzów, osobliwie tych, których naonczas w Polsce z wielkiem upodobaniem czytywano. Z niektórych utworów i wyrażeń, zapożyczonych z klasycznych wzorów rzymskich, można z większem lub mniejszem prawdopodobieństwem wnosić, że Jan z Wiślicy, znał dzieła Wergilego, Horacego, Katulla, Tybulla, Propercyjusza, Owidyjusza, Seneki (filozofa), Lukana, Valeriusa Flaccusa, Stacyjusza, i Marcyjalisa. Atoli nie wszyscy ci poeci wywarli równie stanowczy wpływ na Jana z Wiślicy. Najwyraźniejsze ślady pozostawili w utworach Wiślickiego trzej poeci rzymscy: Wergilijusz, Owidyjusz i Stacyjusz. Z Horacego utworów mieści się we wierszach Wiślickiego tylko jedna wyraźna i kilka wątpliwych reminiscencyj. Szczególne upodobanie znajdował nasz poeta w dziełach Wergilego i jego niewolniczego naśladowcy Stacyjusza, a wpływ tychże epików objawia się przedewszystkiem w epicznym poemacie Wiślickiego: „Wojna pruska"; ustępy opisujące siedziby i zatrudnienia szczepów polsko-litewskich przypominają żywo Wergilijuszowe opisy kraju; do obrazu bitwy pod Tannenbergiem wziął Wiślicki wiele rysów z opisu walk staczanych przez Eneasza w Lacyjum. Jagiełło Wiślickiego podobien jest do Eneasza Wergilijuszowego i t. p. Najwięcej atoli uwydatnia się zawisłość Wiślickiego od klasyków rzymskich pod względem formalnym. Wyjął on żywcem z ich utworów całe wiersze lub myśli, zwroty i wyrażenia. W drugiej głównej części rozprawy zestawia autor wszystkie te miejsca z poetów starożytnych, które nasz pisarz albo dosłownie przeniósł do swego tekstu albo z pewnymi zmianami. Zestawienie to wykazuje:

1) wiele miejsc z Wergilijusza: *a*) Sielanek *b*) Ziemiaństwa, c) Eneidy,

2) kilka wierszy z Horacyjusza ód,

3) wiele ustępów z Owidyjusza: *a*) Heroides, *b*) Amores, *c*) Ars amandi, *d*) Metamorfoz, *e*) Fasti, *f*) Tristia, *g*) Epistolae ex Ponto,

4) wiele wierszy ze Stacyjusza: *a*) Silvae, *b*) Thebais *c*) Achilleis,

5) wreszcie kilka miejsc z Katulla, Tybulla, Propercyjusza Lukana i Marcyjalisa.

Zestawienie to potwierdza zarazem sąd powyżej wyłożony o stosunku Wiślickiego do poetów rzymskich. N

należy naturalnie przypuszczać, iżby Wiślicki, pisząc swoje utwory, miał pod ręką ulubionych klasyków; są to reminiscencyja w znacznej części mimowolne, bezwiedne, wynikające z oczytania się w Wergilijuszu, Stacyjuszu i Owidyjuszu. W zestawieniu miejsc z poetów starożytnych i odnośnych wierszy Wiślickiego podano z powodów łatwo zrozumiałych całe zdania, a nietylko wyrazy o które chodzi.

Prof. Ćwikliński podaje wiadomość o spólnej pracy pp. Józefa Staromiejskiego i Tadeusza Lewickiego, p. t.: „Prawo gortyńskie, tekst i przekład.“

Już w r. 1857 Francuz Thénon odkrył ciekawy zabytek epigraficzny we wiosce Hagioi Deka, na wyspie Krecie, w pobliżu dawnego miasta Gortyn i ogłosił go najpierw sam, a następnie wielu innych uczonych gorliwie się nad nim zastanawiało. Na początku bieżącego dziesiątka lat drugi badacz francuski Haussoullier w tej samej wiosce odkrył fragmenta inskrypcyi, która widocznie z napisem odkrytym przez Thénona, w bliższym pozostawała związku. Nareszcie w Lipcu roku 1883 młody uczony włoski Halbherr odkrył tamże część muru, pokrytą napisami w czterech kolumnach, a we wrześniu tego r. 1883 Niemiec Fabricius odkrył jeszcze ośm kolumn. Tych dwanaście kolumn składa się na jednę całość; jest to, jak wiadomo, kodeks prawa cywilnego z V lub IV w. przed nar. Chr. Pokazało się natychmiast, że i fragmenta Thénona i Haussoulliera należą do tej całości. Pomnik ten zwrócił naturaluie na siebie uwagę uczonych archeologów, epigrafików, dyjalektologów, a przedewszystkiem prawników, zajmujących się prawem greckiem i prawem porównawczem. Liczba edycyj i rozpraw, odnoszących się do tego zabytku, jest więc pokaźna. Autorowie pracy powyżej wymienionej mniemali, że i naszemu piśmiennictwu naukowemu warto przyswoić tak cenny zabytek. Jeden więc z nich (Tad. Lewicki) ogłosił już w r. 1887 we Lwowie sprawozdawczą rozprawkę o prawie gortyńskiem, obecnie zaś wespół ze swym towarzyszem przygotował edycyją greckiego oryginału i przekład polski.

W przedmowie wydawcy opowiadają pokrótce historyją odkopania kodeksu, przytaczają i omawiają kilku słowy dotychczas dokonane wydania i ogłoszone rozprawy, a wreszcie określają metodę, według której tekst wydali. W transskrypcyi zatem trzymali się zasad, którymi i Bücheler się powodował i przepisali wszystkie znaki tak, jak je na tablicach według podobizn znaleźli. Różnią się więc od Comparetti'ego, który w tekście swym oznaczył samogłoski długie sposobem w Grecyi od IV wieku powszechnie przyjętym, od Fabriciusa, Levy'ego i Bernhofta, któ-

rzy nietylko długie samogłoski do tekstu wprowadzili, ale nadto i zbitki i spółgłoski przydechowe, a wreszcie od braci Baunacków, którzy na oznaczenie długich użyli znaków dyjakrytycznych. Aby ułatwić zrozumienie każdego wyrazu, wprowadzili do tekstu akcenty według reguł gramatyki atyckiej czyli powszechnogreckiej. Aby zaś dać jakie takie wyobrażenie, jak tekst wyryty wygląda, oznaczyli osobnymi znakami 1) litery mniej lub więcej zatarte, lecz jeszcze czytelne, 2) luki, 3) litery fałszywie zamiast innych użyte, 4) litery, które przez pomyłkę opuszczono, 5) litery zbędne. W dopiskach poniżej tekstu umieścili waryjanty, tudzież wyjaśnienia lub tłómaczenia różnych zdań i zwrotów, które się znajdują w przekładach i rozprawach dotychczas drukiem ogłoszonych; różnice bowiem w zapatrywaniach badaczów są znaczne. W przekładzie usiłowali być wiernymi, bacząc wszakże na to, aby myśl jasno była wyrażoną i język polski nie poniósł zbytniego szwanku.

Zadanie, którego się wydawcy podjęli, jest nader trudne. Pracy złożonej nie pragną więc bezzwłocznie drukiem ogłaszać, i dlatego zwrócono ją prof. Ćwiklińskiemu, ażeby w porozumieniu z wydawcami ostatecznéj redakcyi dokonał.

Na posiedzeniu ściślejszem Wydział przyjął do wiadomości sprawozdanie komitetu, wyznaczonego do poczynienia wniosków w przedmiocie reorganizacyi Wydziału. Następnie, na wniosek prof. Morawskiego i Tarnowskiego wyznaczył temat do opracowania dla uczniów Uniwersytetu Jagiell. na konkurs im. ś. p. Kaspra Bieleckiego w r. 1889/90, p. t.: „Satyry Opalińskiego pod względem obyczajowym i politycznym.“ W końcu Wydział przyjął do wiadomości opinije referentów o pracach, nadesłanych na konkurs im. S. B. Lindego, oraz wyznaczył sprawozdawcę do zredagowania ostatecznych wniosków, na podstawie owych opinij.

Prace pp. Dr. Bieńkowskiego i Dr. Jezienickiego odesłano do Komitetu wydawniczego.

AKADEMIJA UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE.

Wydział filologiczny.

1889.

Posiedzenie Wydziału dnia 13 Maja.

Przewodniczący: Dr. Estreicher.

Sekretarz zdaje sprawę z czynności Komisyj. Komisyja historyi sztuki odbyła posiedzenia w dniach: 11 Kwietnia i 9 Maja; Komisyja literacka d. 27 Kwietnia r. b.

Dr. Bystroń zdaje sprawę ze swej pracy p. t.: „Katechizm Ledesmy w przekładzie wschodnio-litewskim, dokonanym przez niewiadomego tłómacza, z jedynego egzemplarza, będącego własnością Bibljoteki Jagiellońskiej w Krakowie nieznanego dotąd wydania wileńskiego z r. 1605, gramatycznym wstępem i słownikiem opatrzony i do druku przygotowany.

Jezuita hiszpański, ks. Jakób Ledesma, wydał pomiędzy innemi pismami katechizm w języku hiszpańskim, który cieszył się wielkiem powodzeniem i został przetłómaczony na rozmaite języki. W r. 1571 wyszedł jego przekład włoski, dwa lata później łaciński, w r. 1584 holenderski, w r. 1630 francuski, w r. 1595 litewski (żmudzki) przekład przez ks. Mikołaja Daukszę, kanonika żmudzkiego p. t.: „Kathechismas arba mokslas kiekwienam krikszczionii priwalvs. Paraszitas per D. Jakuba Ledesma, Theologa Societatis Jesu. Iżgulditas iż Liežuvio Ląnkiszko ing Lietuwiszka per Kuniga Mikałoiu Daugsza, Kánonika Zemaicziu. Iżspáustas Wilniuie. Metûsę vżgimimo Wieszpaties 1595. Wierny przedruk tego zabytku, poprzedzony wstępem bibliograficznym i gramatycznym, a opatrzony słownikiem, wydał w r. 1886 uczony rosyjski, E. Wolter w St. Petersburgu p. t.: „Litovskij Katichizisъ N. Daukši. Po izdaniju 1595 goda, vnovь

perepečatannyj i snabžennyj obъjasnenijami E. Wolteromъ. (Priloženije kъ LIII-mu tomu zapisokъ imp. Akademii naukъ Nr. 3. Sanktpeterburgъ 1886; 8-o mai. LXXXVI i 192). Przed r. 1595 musiał wyjść polski przekład, na którym się opiera ks. M. Daukszа, podając sam, że katechizm jego jest „tłomaczony z języka polskiego na litewski („Iżgulditas iż Liežuvio Ląnkiszko ing Lietuwiszka"). Przekład polski, wcale biblijografom nieznany, prawdopodobnie zaginął.

Wileńskie wydanie katechizmu Ledesmy z r. 1605, którego wierny przedruk wydawca podaje, jest niejako drugiem wydaniem przekładu Daukszy, jak wnosić można z słów tłómacza w tytule: „Paraszitas nuog D. Jokvbo Ledesmos, Theologo Soc. Jesv. e perguldítas Lietuwiszkay ir vntrukart iszspáustas" („napisany przez ks. Jakuba Ledesmę, teologa Sos. Jesu, a przełożony po litewsku i po raz drugi wydany"; wszelako wobec tego, że dokonany jest w innem narzeczu i także pod względem tekstowym dość często odstępuje od wydania z r. 1595, uchodzić może za nowy przekład. Niewiadomy tłómacz we wstępie podaje powody, dla których się podjął nowego przekładu. Dochodziły go mianowicie liczne skargi Litwinów, jakoby przekład Daukszy nie był dla Litwinów zrozumiały, jako wydany w narzeczu żmudzkiem, choć do pewnego stopnia i litewskie także uwzględniający.

Zabytek ten literatury litewskiej z samego początku XVII w., a więc stosunkowo wczesny, jest ważny, jako źródło do historyi języka litewskiego, zwłaszcza z tego względu, że porównanie tego litewskiego przekładu z wcześniejszym o lat 10 żmudzkim rzucić może pewne światło na różnice dyjalektyczne na Litwie z początkiem w. XVII. Z tego względu wydawca sądzi, iż wierny przedruk tej niezmiernej rzadkości biblijograficznej, na którą zwrócił mu uwagę p. M. Stankiewicz, dla badaczów języka litewskiego może być pożądany.

Wydawca kierował się podobnemi zasadami, jakich się trzymają niemieccy uczeni, prof. A. Bezzenberger i jego szkoła (Bechtel, Garbe) w przedrukach tekstów litewskich i łotewskich z w. XVI (Litauische u. lettische Drucke des XVI Jahrhunderts, herausgegeben von Adalbert Bezzenberger"), za któremi też poszedł rosyjski wydawca przekładu Daukszy, E. Wolter. Tekst podany jest z zupełną dyplomatyczną wiernością, z zachowaniem wszelkich właściwości ortograficznych, a nawet oczywistych błędów drukarskich, na które wszelako wydawca zwraca uwagę w przypiskach. Pismo gotyckie, czyli tak zwany szwabach, druku oryginalnego, zastąpione jest używanem powszechnie pismem łacińskiem, *ſ* zastąpione jest przez *s*, a

przez *sz*; dodana jest nadto nowa interpunkcyja, celem ułatwienia zrozumienia tekstu. Paginacyja oryginalna ściśle jest zachowana, a nawet wiersze druku oryginału, przedzielone linijkami, są oznaczane. W aparacie krytycznym, umieszczonym pod tekstem, podane są wszelkie istotne różnice przekładu Daukszy, a mianowicie: 1) Odstępstwa w tekscie samym. (Dauksza przeplatał właściwy katechizm różnemi modlitwami itp.; tych dodatków wydawca nie przytacza, lecz zwraca na nie uwagę). 2) Wszelkie fonetyczne, morfologiczne, syntaktyczne i leksykalne różnice. Podanie tych waryjantów ułatwia oznaczenie wzajemnego stosunku katechizmu z r. 1605 do przekładu Daukszy.

Wydanie opatrzone jest wstępem gramatycznym, uwzględniającym właściwości językowe katechizmu pod względem pisowni, głosowni i morfologii, a na końcu dodany jest słownik, obejmujący cały zasób wyrazów katechizmu z oznaczeniem ich miejsca przez podanie stronicy i wiersza druku oryginalnego, z przytoczeniem ustępów zdań, potrzebnych do należytego zrozumienia wyrazu. Wyrazy w słowniku podawane są w nagłówku w pisowni Kurschata; po określeniu ich znaczenia w języku polskim następują różne ich formy, w następstwie czy to przypadków, czy form konjugacyjnych, z uwzględnieniem wszelkich sposobów pisowni. Wyrazy, których słowniki Nesselmanna i Kurschata albo nie podają wcale, albo w znaczeniu odmiennem, następnie wyrazy obce, osobno są oznaczone.

Wstęp gramatyczny przedstawia właściwości językowe katechizmu:

Ortografija zabytku jest niejednostajna i chwiejna. Do pewnego jednak stopnia może służyć do bliższego oznaczenia wartości fonetycznej dźwięków. Alfabet złożony jest z następujących znaków: *a*) samogłoski i dwugłoski: a, á, â, à; e, ê, ė, é; i, y, î į; o ô, ó; u, v, û, ų, uo, ú, úo, ûo, uô, û; ay, ái, áy, âu, aû, âû; ei, ey; *b*) spółgłoski: b, c, d, dz, dż, f, g, ġ, h, ch, j, y, j, k, (c); l, ł, m, n, ñ, p, r, ſ, s, ś, ß, sz, z, ż, w, ẃ. Wydawca oznacza stosunek tych znaków do alfabetów A. Schleichera i F. Kurschata, zestawiając rezultaty swych spostrzeżeń w tabelach, mających ułatwić pogląd na system ortograficzny, zastósowany w Katechizmie.

Z zakresu głosowni wydawca zwraca uwagę:

1) na zachodzące kilkakrotnie przejście a w e: esz (według Schleichera i Kurschata: asz); ergu (Schl. K. argu, argi); erte (arte); terpu (tarp); sunerey (nom. pl. do sąnaris); licznie występujący spójnik e (autem, vero, pol. a), któremu w innych tekstach litewskich odpowiada a lub o; tey (taĩ); teyp (taĩp).

2) Odwrotnie, zamiast e występuje niekiedy a: atáio; atays;

3) Końcowe e zlewa się niekiedy z a następnego wyrazu w o, podobnie jak w języku Szyrwida (Garbe: Punkty Kazań XXV § 16) i Daukszy (Wolter LXXXI § 9): nożumuszk = ne ażumuszk; nożumuszt; nopkałbésime;

4) a i e przed następującym n przechodzą: *a* w u, *e* w i.

a) an zamienia się w un: rúnda; rúnka; brungiesnis; unt; dungús i t. d. zam. randa, ranka, brangésnis, ant, dangús. Obok znachodzącego się często untaras kilka razy występuje także antaras, antras. W wyrazie ángiélas, przyswojonym z polskiego, an nie przeszło w un. W języku Szyrwida występuje to samo prawo głosowe z tą różnicą, że a i e także przed m przechodzą w u, i.

b) ą zamienia się w ų (w druku: u); sunerey od sąnaris; part. praes.-us (zam. ąs): ésus, kałbús; acc. sg. tematów o-: katechizmu, wárdu, mókimu, Diewu; tematów żeńskich: ā-, jā-: sweykatu, duszu, Bażniczu; instr. sg. tematów żeńskich ā- i jā-: gálwu, pradziu, Duszu, motynu.

c) W analogiczny sposób en przechodzi w in: żinkłas, żinklintie, szwintas, kint, kinteimas, padingibiû, bindrysty ob. będrysty. W wyrazie obcym sakramentas en się nie zmienia w in.

d) ę zamienia się w į (i); w temacie ptc. praet. masc. perguldis (perguldęs), tápis; na końcu wyrazów w acc. sg. mani, tawi; sawi; acc. sg. tematów- ē: żemi, małoni, wienatyby, tykryby; instr. sg. tematów ē-: małony, diewisty, galybi.

W morfologicznej części gramatycznego wstępu uwzględnione są tylko formy, różniące się od podawanych w gramatykach. Są to: acc. sg. tematów o-, jo-, ā-, jā-, ē-; instr. sg. tematów ā-, jā-, ē- w następstwie działania określonego powyżéj prawa głosowego. W acc. sg. tematów u-, i-, jakoteż tematów spółgł. występują u i i bez ogonka, Loc. sg. tematów o- kończy się na- i: prisakimi gywenimi, sakramenty i t. d. Loc. sg. tematów ā-, jā-, ē kończy się na- oj, -joj, -ej. W gen. plur. występuje -um przed postpozycyjną partykułą -pi, -p, dla oznaczenia kierunku służącą; dat. plur. zachował zakończenie dawniejsze -mus: Zemáyciamus. Za błąd należy uważać zakończenie na -ie tematu o- i kriksztie od kriksztas prieg (przyimek ten łączy się w Kat. z dat.) kriksztie.

W tabelarycznem zestawieniu wydawca podaje następnie przegląd wszystkich końcówek deklinacyjnych, o ile się dadzą wykazać w Katechizmie. W taki sam sposób opracowane są przymiotniki; w formach rzeczownikowych mają te zakończenia, co rzeczowniki, zresztą nie wiele się różnią od form pod-

wanych w gramatykach. Z zaimków zasługują na uwagę: loc. sg. pron. demonstr. tas: tami; nom. plur. od ánas: anis ob. anie; gen. sg. pron. pers. i refl. mani, sawi (zam. manęs, sawęs). Występuje tu forma acc. w funkcyi genet., co przypisać prawdopodobnie należy wpływowi języka polskiego, w którym odwrotnie genet. występuje w funkcyi accusat. Odmiana czasownika wogóle nie różni się od podawanej w gramatykach. Z form czasowników nietematycznych występują następujące: I. 1. sg. esmi 2. sg., esi i essi 3. sg. est; 1 pl. esme; 3 pl. est; II. 3 sg. eyteyti; 3 pl. eyt III. 3 sg. duost. IV. 3 sg. dest 3 pl. desti. Imperativu pierwotnego (bez -k) zachowały się tylko 2 przykłady: kálb (od kalbu) i atłayd.

Z przytoczonych właściwości językowych w Katechizmie okazuje się, że język katechizmu bardzo jest podobny do Szyrwidowskigo, tak, że wydawca sądził początkowo, że autor Punktów Kazań jest zarazem tłómaczem katechizmu, zwłaszcza, że przypuszczenie takie nie napotykałoby na trudności chronologiczne. Po dokładniejszem zbadaniu języka przekonał się jednak, że przypuszczenie takie nie da się uzasadnić. Pomijając już ortografiją, która w Punktach Kazań i w Katechizmie nie jest jednakową, co może nie wieleby dowodziło, język Katechizmu pod względem fonologicznym różni się od języka Szyrwida. Prawo głosowe, wyżej wymienione, o przejściu a i e przed n, w języku Szyrwida rozszerzone jest także do nosowej spółgłoski m; w Punktach Kazań często występują wyrazy jak żēme gēras w pisowni žiame i giaras, z czego można wnosić, że e w tych i w podobnych wyrazach miało brzemienie zbliżone do a, czego nie ma w Katechizmie.

Sekretarz Wydziału, prof. Malinowski, zwrócił wydawcy uwagę na nowożytne teksty wschodnio-litewskiego narzecza, jak: „Ostlitauische Texte“ ks. Biskupa Baranowskiego, wydane przez Hugona Webera w Weimarze 1882 i na zbiór pieśni Juszkiewicza: Liétuviškos Dájnos. Porównanie z tymi tekstami może posłużyć do bliższego określenia narzecza, w którem przekład Katechizmu dokonany został.

Komisyja historyi Sztuki

Posiedzenie dnia 11 Kwietnia.

Przewodniczący: Prof. Łuszczkiewicz.

Przewodniczący prof. Łuszczkiewicz przedłożył wydany świeżo zeszyt II tomu IV Sprawozdań Kom. hist. sztuki,

obejmujący prace: p. Wierzbickiego „Bożnica w Jabłonowie;“ p. Lepszego „Andrzej Mastella“ złotnik krak. w XVI w., tudzież „Emalierstwo krakowskie w XVI i XVII w.;“ p. Piekosińskiego „Inwentarze skarbca kościoła Najśw. Panny Maryi w Krakowie z XV w.;“ p. J. Korzeniowskiego „Wyprawa królowej Katarzyny austryjaczki z r. 1553“ i p. St. Tomkowicza „Sprawozdania z posiedzeń Komisyi.“ — Prof. M. Sokołowski okazał nadesłane przez p. Kallenbacha 4 umyślnie dla Akademii zrobione fotografije z miniatur Modlitewnika Zygmunta I, przechowywanego w British Museum.— P. Winc. Juliusz Wdowiszewski odczytał i złożył do użytku Komisyi wypisy, poczynione częścią z ksiąg miejskich krak., częścią z ksiąg cechu mularskiego krak., a odnoszące się do niewspomnianych przez dotychczasowych badaczy nazwisk i dat z życia mularzy, kamieniarzy i budowniczych Niemców i Włochów, działających w Krakowie w XV, XVI i XVII wieku. — Prof. Łuszczkiewicz złożył do zamierzonego przez Komisyją zbioru rysunki, dokonane przez p. Wyspiańskiego z kilku celniejszych pomników grobowych z XVI w., znajdujących się w Opoczyńskiem i Kielcach. — Dalej podał p. Łuszczkiewicz kilka nowych przyczynków do wiadomości o rzeźbiarzu Giovanim Maria, zwanym Padovano i przypomniał potrzebę wystarania się o odpisy dokumentów do bijografii Jana Babt. de Quadro Lugano (w archiwum miejskiem poznańskiem), Bernardina de Gianottis zw. także Zanobii (w archiwum kapituln. wileńskiem), tudzież wywiedzenia się w zbiorach węgierskich, czy nie znajdują się tam zapiski, rzucające światło na włoskich rzeźbiarzy, pracujących w Polsce w początkach XVI w., którzy częścią przez Węgry do nas przybywali, częścią ztamtąd sprowadzali sobie pomocników i materyjał. — P. Leonard Lepszy wreszcie czytał pracę swoję o inkrustacyi w metalach, która to technika w Polsce, zdaniem jego, wcześniej pojawia się, niż na Zachodzie i wniesioną do nas być miała ze Wschodu przez pośrednictwo ormiańskich robotników.

Posiedzenie dnia 9 Maja.

Przewodniczący prof. W. Łuszczkiewicz.

Odnośnie do ostatniego zeszytu Sprawozdań Kom. hist. Sztuki, przewodniczący uważa za potrzebne dodatkowo naznaczyć 1) że o odczytywaniu napisów w bóżnicach ogłosił już rozprawę X. Drożdziewicz w r. 1865 p. t. „O napisie hebrejskim w bóżnicy Kazimierskiej w Tom. XXXIV Roczn. Tow. nauk. krak. 2) Że najdawniejszym inwentarzem skarbca kościoła Najśw. P. Maryi jest ten, który p. Piekosiński wydał w kodeksie dyplom. Krakowa cz. II, mianowicie z końcem wieku XIV i że tam jest 3 razy mowa o darach królewskich do kościoła tego. 3) Że inwentarz wyprawy królowej Katarzyny z r. 1553 już był częściowo ogłoszony w tłómaczeniu polskiem.

P. Lepszy odczytał notatkę, w której technicznemi argumentami wykazuje, że klejnot jakoby znaleziony pod Płockiem, którego opis nadesłał książę Michał Radziwiłł, jest w głównej części fałszerstwem nowożytnem. Antykwarz, jego właściciel, przejeżdżał przez Kraków i pokazywał przedmiot. Widział go też p. M. Sokołowski i w dyskusyi obstaje przy tem, że stylowo niektóre części klejnotu mogłyby być z w. XV, mianowicie figury środkowego medalionu.

P. Lepszy złożył podobizny kilkunastu znaków kamieniarskich z XIV w., odkrytych przy obecnej restauracyi kościoła N. P. Maryi, a zebranych przezeń i p. St. Tomkowicza. W dyskusyi pokazuje się, że jest w Krakowie kilka osób, mających zebrane takie znaki krakowskie. Postanowiono prosić je o udzielenie, a potem ogłosić w Sprawozdaniach Komisyi, jako przyczynek do historyi kamieniarstwa średniowiecznego.

P. Bartynowski zakomunikował następujący przyczynek do kwestyi narodowości Daniela Chodowieckiego, sławnego sztycharza z końca XVIII w. Wbrew pisarzom niemieckim, Bandtke wspomina o liście jego, dowodzącym polskiego pochodzenia. Nie wiadomo było, gdzie się znajduje oryginał listu. Obecnie p. Bartynowski odszukał go w Bi-

bliotece Jag. Ważny ten dokument zawiera genealogiją Chodowieckich od początku XVII wieku czysto polską, a autor dobitnie protestuje przeciw uważaniu go za Niemca. Uchwalono list cały dać w podobiznie fotografowanej do Sprawozdań Komisyi.

Prof. Łuszczkiewicz, składając rysunki kamieni z rzeźbą renesansową, znalezionych na Woli i w Zamku królewskim na Wawelu, oraz głów snycerskiej roboty z sali poselskiej na zamku, zapowiedział obszerny komunikat o działalności Włochów artystów w Polsce. W dalszym ciągu przytoczył daty ogłoszone w kodeksie Chigiańskim przez p. Ćwiklińskiego w Monumentach Poloniae hist. na dowód, że kaplica św. Jacka u Dominikanów w Krakowie dziś istniejąca, jest budowana w r. 1581, choć dobry jeszcze w niej renesans, ale nie ma ona związku z pierwotną kaplicą poświęconą przez Gamrata, albowiem ta w r. 1545 niewątpliwie zburzoną została. Dobry renesans u nas trwa dłużej, niż na Zachodzie, widocznie były tradycyje z początków XVI w. w rodach kamieniarzy przechowywane; świadczy o tem grób bł. Kazimierczyka u Bożego Ciała, który jest z r. 1630.

Komisyja historyczno-literacka.

Posiedzenie dnia 27 Kwietnia 1889 r.

Przewodniczący: Prof. hr. Tarnowski.

Dr. Wisłocki przedstawia plan wydawnictwa 2 tomu Liber Diligentiarum facultatis philosophicae od r. 1564, który ogłosić uchwalono już dawniej, a który musi być trochę odmienny od tomu 1-go. Tam bowiem wydano rękopism, tak jak się przechował, zawierający spis magistrów i ich wykładów w każdem półroczu. Taki sam spis w dalszym ciągu zawiera ms. 220 Biblijoteki Jagiellońskiej do r. 1656, a inn rękopisy dalszy ciąg aż pod koniec XVIII wieku (do reform

wprowadzonej przez Komisyją Edukacyjną); ale od r. 1564 istnieje obok tamtego drugi podobny Liber Diligentiarum ze spisaniem wykładów, które miewali bakałarze, a który się mieści w ms. 232 do roku 1639 i w późniejszym czasie już nie ciągnie się dalej. Zdaje się, że tylko przez przeciąg tych lat kilkudziesięciu magistrowie wykładający wyręczali się w niektórych porach przez bakałarzy; ciekawą zaś jest rzeczą, że wykłady tych bakałarzy są swym przedmiotem daleko ważniejsze niż magistrów. Przy wydawnictwie wydaje się rzeczą konieczną oba te rękopisy zużytkować równocześnie i zamiast wydawać oddzielny Liber Diligentiarum Magistrorum, a oddzielny Lib. Dil. baccalaureorum, podać w każdem półroczu naprzód spis wykładów magistrów i zaraz potem takiż spis bakałarzy. Komisyja uznała zupełną słuszność takiego planu wydania, jakoteż i drugiego wnioskn Dr. Wisłockiego, żeby przyszły tom 2 tego wydawnictwa był mniej więcej tych samych rozmiarów co 1 tom, a więc sięgnął w pierwsze lata XVII wieku. Prace przygotowawcze, które już rozpoczęto, będą wymagały jeszcze dłuższego czasu, tak, iż druk tego tomu będzie można rozpocząć dopiero na wiosnę przyszłego roku.

Następnie Dr. Korzeniowski, jako sekretarz komitetu wydawniczego Biblijoteki Pisarzów Polskich, przedstawił sprawozdanie z dotychczasowej czynności tegoż komitetu, z którego się okazało, że dotąd różni wydawcy zgłosili się wskutek odezwy komitetu z propozycyją wydania 30 rzeczy mniejszych lub większych, będących rzadkością biblijograficzną. Z tych propozycyj komitet, odrzucając niektóre, inne zaś usuwając do czasu, wybrał 14 do wykonania w najbliższym czasie. Dwie rzeczy ukończone zostały i wyszły już z druku: wydane przez p. J. Karłowicza: Korczewskiego Rozmowy z roku 1553 i wydany przez pana St. Ptaszyckiego bezimienny utwór z r. 1524: Fortuny i cnoty różność. Trzy następne są w druku na ukończeniu: Satyry trzy Bielskiego w wyd. Dr. Wisłockiego: M. Kwiatkowskiego książeczki o wychowaniu dziatek z r. 1564 i tegoż Inflanckiej ziemi opis z r. 1567 w wyd. Dr. Celichowskiego; wreszcie Szymonowicza Cas-

tus Joseph, tłomaczenia Gosławskiego, w wyd. p. Zawilińskiego. Nakoniec w druku są już także Kłosa Algorithmus w wydaniu prof. Baranieckiego; dalej Orzechowskiego Dzieła niewydane i listy w wydaniu Dr. Korzeniowskiego. Nadto komitet już postanowił wydanie Seklucyjana Ekonomików i Krescentyna ksiąg o gospodarstwie przez Dra Celichowskiego; Kromera Rozmów dworzanina z Mnichem przez Dra Finkla; Zawadzkiego Gospodarstwa i Słupskiego Zabaw orackich przez prof. Rostafińskiego; Reja Żywotu Józefa przez p. Zawilińskiego. Co do innych zaś niektórych wydawnictw pożądanych poczyniono przedwstępne prace przygotowawcze. Przyjąwszy do wiadomości to sprawozdanie, komisyja wybrała na rok następny komitet wydawniczy w tym samym składzie, z tą różnicą, że w miejsce ks. Chotkowskiego (który się wymówił od ponownego wyboru) wybrano ks. Knapińskiego. Komitet więc składa się odtąd z pp.: Wisłockiego, Zakrzewskiego, Rostafińskiego, Tomkowicza i ks. Knapińskiego; przewodniczy mu zaś przewodniczący komisyi literackiej prof. Tarnowski, sekretarzem jest Dr. Korzeniowski.
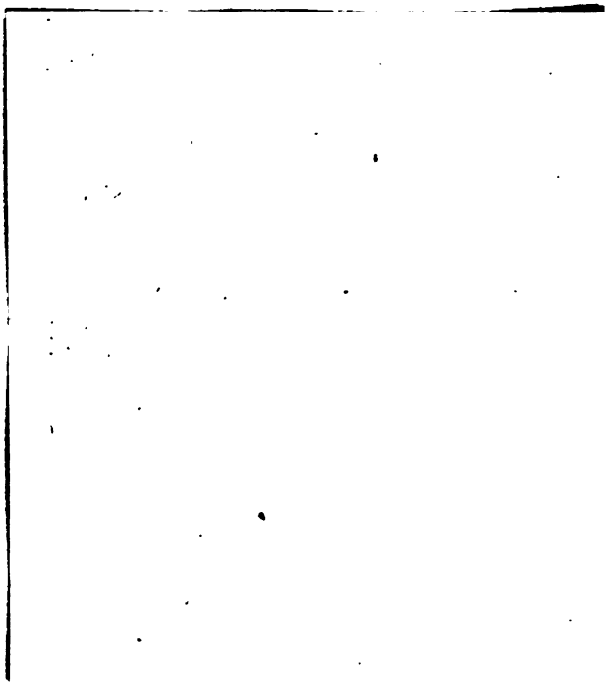
Nakoniec prof. Smolka oznajmił, że Dr. Windakiewicz, w wykonaniu uchwały Komisyi, odpisał już w Rzymie wszystkie znane tam dotąd poezyje Kallimacha z Ms. Biblijoteki Watykańskiej i Barberinich w liczbie 181, a w lecie zajmie się zebraniem tychże utworów w zbiorach florenckich. Nadto odpisano w Rzymie długi utwór Sarbiewskiego: Aureum saeculum, Dr. Windakiewicz nadesłał także komisyi do wydania Protokóły zgromadzeń nacyi polskiej w Padwie, oraz Statuta tejże nacyi z 1609—1704.